Downloaded from: justpaste.it/ajvlh

Historia Fenicjan Historia Fenicji George Rawlinson

Projekt Gutenberg EBook of History of Fenicia, autorstwa George'a Rawlinsona
Ten eBook jest przeznaczony do użytku każdego, gdziekolwiek i bez żadnych kosztów
prawie żadnych ograniczeń. Możesz go skopiować, rozdać lub
używać go ponownie na warunkach dołączonej Licencji Projektu Gutenberg
z tym eBookiem lub online na stronie www.gutenberg.org

https://www.gutenberg.org/files/2331/2331-h/2331-h.htm

Tytuł: Historia Fenicji
Autor: George Rawlinson
Data wydania: 25 marca 2006 [EBook #2331]
Ostatnia aktualizacja: 6 września 2016 r
Język angielski
Kodowanie zestawu znaków: UTF-8
*** POCZĄTEK PROJEKTU GUTENBERG EBOOK HISTORIA FENICJI ***

Wyprodukowany przez Johna Bickersa oraz Dagny i Davida Widgerów

HISTORIA PHOENICIA
przez George'a Rawlinsona
Camden Profesor historii starożytnej na Uniwersytecie Oksfordzkim
Kanonik w Canterbury
Członek korespondent Królewskiej Akademii w Turynie

Po raz pierwszy opublikowano 1889 przez Longmans, Green and Co.

Zawartość
PRZEDMOWA

HISTORIA FENICJI
ROZDZIAŁ I — ZIEMIA
ROZDZIAŁ II KLIMAT I PRODUKCJE
ROZDZIAŁ III — LUDZIE — POCHODZENIE I CHARAKTERYSTYKA
ROZDZIAŁ IV — MIASTA
ROZDZIAŁ V KOLONIE
ROZDZIAŁ VI ARCHITEKTURA
ROZDZIAŁ VII — SZTUKA ÆSTETYCZNA
ROZDZIAŁ VIII — SZTUKA PRZEMYSŁOWA I PRZEMYSŁ
ROZDZIAŁ IX STATKI, NAWIGACJA I HANDEL
ROZDZIAŁ X — GÓRNICTWO
ROZDZIAŁ XI — RELIGIA
ROZDZIAŁ XII — UBIÓR, OZDOBY I ZWYCZAJENIA SPOŁECZNE
ROZDZIAŁ XIII PISMO, JĘZYK I LITERATURA FENICKA

ROZDZIAŁ XIV — HISTORIA POLITYCZNA
1. Fenicja przed ustanowieniem hegemonii Tyru.
2. Fenicja pod hegemonią Tyru (1252-877 pne)
3. Fenicja w okresie jej podporządkowania Asyrii (pne
4. Fenicja w okresie walk z Babilonem i Egiptem (ok
5. Fenicja pod panowaniem Persów (528-333 pne)
6. Fenicja w czasach Aleksandra Wielkiego (333-323 pne)
7. Fenicja pod panowaniem Greków (323-65 pne)
8. Fenicja pod rządami Rzymian (65 pne-650 n.e.)

PRZYPISY

DO
KANCELARA, PROCEDURY I UCZNIÓW
UNIWERSYTETU
OXFORD
Ta praca
Jego ostatni jako mieszkańca katedry profesorskiej
jest poświęcony
jako znak szacunku i wdzięczności
przez
PROFESOR CAMDEN

1 października MDCCCLXXXIX

NOTATKA PRZYGOTOWANIA

Oryginalny tekst zawiera pewną liczbę znaków, które są
niedostępne nawet w 8-bitowym tekście systemu Windows. Tam, gdzie to możliwe
zostały one przedstawione za pomocą podobnej litery, ale niektóre
rzeczy, np. pismo hebrajskie, zostały pominięte.
8-bitowa wersja tego tekstu zawiera czcionkę Windows
postacie. Mogą one zostać utracone w 7-bitowych wersjach tekstu,
lub podczas przeglądania z różnymi czcionkami.
Tekst grecki został transliterowany w nawiasach „{}”
przy użyciu tabeli alfabetycznej Oxford English Dictionary.
Znaki diakrytyczne zostały utracone. Fenicki lub inny
Tekst semicki zastąpiono wielokropkiem w nawiasach,
tj "{...}".
Liczne szkice i mapy w oryginale również
został pominięty.

PRZEDMOWA

Historie Fenicji lub Fenicjan spisali mniej więcej w połowie obecnego wieku Movers i Kenrick. Skomplikowana praca byłego pisarza 01 zebrała w pięciu średniej wielkości tomach wszystkie notatki, jakie zachowała starożytność, dotyczące religii, historii, handlu, sztuki itd. tego sławnego i interesującego narodu. Kenrick, swobodnie korzystając ze zgromadzonych w ten sposób zasobów wiedzy, dodał do nich wiele informacji pochodzących z nowoczesnych badań i był zadowolony, dając światu w jednym tomie o niewielkich rozmiarach, 02bardzo skąpo zilustrowane, ustalone wyniki krytyki i dociekań na temat Fenicjan aż do jego czasów. Od tego czasu upłynęły czterdzieści cztery lata; aw ich trakcie dokonano dużych uzupełnień w niektórych gałęziach dochodzenia, podczas gdy inne pozostały bardzo takie, jakie były wcześniej. Podróżnicy, tacy jak Robinson, Walpole, Tristram, Renan i Lortet, rzucili dodatkowe światło na geografię, geologię, faunę i florę tego kraju. Odkopacze, tacy jak Renan i dwaj Di Cesnola, sprawili, że gleba ujawniła najcenniejsze szczątki mające wpływ na architekturę, sztukę, zajęcia przemysłowe oraz maniery i zwyczaje ludzi. Antykwariusze, jak M. Clermont-Ganneau i MM. Perrot i Chipiez, poddali szczątki dokładnemu badaniu i krytyce oraz definitywnie ustalili charakter sztuki fenickiej i jej miejsce w historii wysiłku artystycznego. Nadal prowadzone są badania, zarówno w Fenicji Właściwej, jak i na Cyprze zależnym od Fenicjan, które prawdopodobnie jeszcze bardziej poszerzą naszą wiedzę w odniesieniu do sztuki fenickiej i archeologii; ale jest mało prawdopodobne, aby miały one poważny wpływ na

wyrok już wydany przez kompetentnych sędziów w tych sprawach. Autorowi wydawało się zatem, że nadszedł czas, kiedy po prawie pół wieku milczenia historia ludu będzie mogła zostać odpowiednio napisana od nowa. Temat ten od dawna zajmował jego myśli, ściśle związany z historią Egiptu, oraz o „Wielkich Monarchiach Wschodu", które przez trzydzieści lat były dla niego szczególnym przedmiotem badań; a praca zawierająca główne wyniki ostatnich badań wydawała mu się całkiem odpowiednim zakończeniem historycznych wysiłków, które w naturalny sposób kończy jego rezygnacja z profesora historii starożytnej w Oksfordzie i wejście w nową sferę pracy.

Autor pragnie wyrazić swoje ogromne zobowiązania wobec MM. Perrotowi i Chipiezowi za nieocenioną pomoc, jaką otrzymał dzięki ich wspaniałej pracy, 03 oraz ich wydawcom, MM. Hachette, za ich hojność w umożliwieniu mu korzystania z tak dużej liczby MM. Ilustracje Perrota i Chipieza. Jest również bardzo wdzięczny tym samym dżentelmenom za wykorzystanie wykresów i rysunków pierwotnie opublikowanych w „Géographie Universelle". Inne prace, z których czerpał albo materiały, albo ilustracje, albo jedno i drugie, to (oprócz Moversa i Kenricka) „Mission de Phénicie" M. Ernesta Renana, „Cypr" generała Di Cesnoli, „Salaminia" A. Di Cesnoli, „Salaminia", M. „Monuments Antiques de Cypre" Ceccaldiego, „Recherches sur les Emporia Phéniciens" M. Daux, „Corpus Inscriptionum Semiticarum", „Imagerie Phénicienne" M. Clermont-Ganneau, „Carthage and her Remains" pana Davisa, „Scripturæ Linguæque" Geseniusa Pomnik Fenicjan, „La Syrie d'aujourd'hui" Lorteta, „Antichità della Sicilia" Serry di Falco, „Ansayrii" Walpole'a i „Ziemia Izraela" kanonika Tristrama. Trudność polegała na wybraniu z tych obfitych zasobów najistotniejszych i godnych uwagi faktów i zebraniu ich w takiej formie, aby były łatwo zrozumiałe dla zwykłego czytelnika angielskiego. Jak dalece mu się to udało, musi pozostawić opinii publicznej ocenę. Kłaniając się im jako „Czytelnik" i Autor „Historii", i uporządkować je w takiej formie, aby były łatwo zrozumiałe dla zwykłego czytelnika angielskiego. Jak dalece mu się to udało, musi pozostawić opinii publicznej ocenę. Kłaniając się im jako „Czytelnik" i Autor „Historii", i uporządkować je w takiej formie, aby były łatwo zrozumiałe dla zwykłego czytelnika angielskiego. Jak dalece mu się to udało, musi pozostawić opinii publicznej ocenę. Kłaniając się im jako „Czytelnik" i Autor „Historii",04 musi im podziękować za stopień łaski, który zapewnił gotową sprzedaż wszystkim jego poprzednim dziełom, a niektóre z nich przeprowadził przez kilka wydań.
CANTERBURY: sierpień 1889.

HISTORIA FENICJI

ROZDZIAŁ I — ZIEMIA

Fenicja — pochodzenie nazwy — rozpowszechnienie nazwy

na południe — Rzeczywista długość Fenicji wzdłuż wybrzeża —
Szerokość i powierzchnia — Ogólny charakter regionu — The
Równiny — Równina Sharon — Równina Akki — Równina Tyru — Równina
Sydonu — Równina Berytus — Równina Marathus — Pagórki
regiony — Pasma górskie — Karmel — Casius — Bargylus — Liban —
Piękno Libanu — Rzeki — Litania — Nahr-el-Berid —
Kadisza – Adonis – Lykos – Tamyry – The
Bostrenus — Zaherany — Przylądki — Main
cechy, niedostępność, malowniczość,
produktywność.

Phoenicé, czyli Fenicja, to nazwa pierwotnie nadana przez Greków — a następnie przejęta od nich przez Rzymian — nadbrzeżnemu regionowi Morza Śródziemnego, położonemu na zachód między trzydziestym drugim a trzydziestym szóstym równoleżnikiem. Wydaje się, że tutaj, w swoich wczesnych podróżach, przedhomeryccy Grecy po raz pierwszy natknęli się na ląd, gdzie palma była nie tylko rodzima, ale stanowiła wiodącą i uderzającą cechę charakterystyczną, wszędzie wzdłuż niskiego piaszczystego brzegu, wznoszącą kępkę pierzastych liście w jasne błękitne niebo, wysoko nad poszyciem fig i granatu, i żywe. Dlatego obszar ten nazwali Fenicją, czyli „Krainą Palm”; a ludem, który ją zamieszkiwał, byli Fenicjanie, czyli „lud palmowy”.

Termin ten był od początku stosowany z dużą dozą niejasności. Prawdopodobnie pierwotnie dano ją regionowi naprzeciw Cypru, od Gabali na północy - obecnie Jebili - do Antaradus (Tortosa) i Marathus (Amrith) na południu, gdzie po raz pierwszy widziano palmę rosnącą w obfitości. Palma jest numizmatycznym emblematem Aradus 11 i choć obecnie nie jest zbyt często spotykana w regionie, który Strabon nazywa „Aradyjskim traktem brzegowym”, 12musiał w starożytności należeć do jego głównych ozdób. W miarę jak grecka wiedza o wybrzeżu rozciągała się na południe, a coraz bogatszy wzrost palm był stale zauważany, prawie każde miasto i każda wioska były wytłoczone w kręgu gajów palmowych, nazwa ta rozszerzyła się, aż dotarła na południe aż do w każdym razie jako Gaza lub (według niektórych) jako Rhinocolura i Torrens Ægypti. Wydaje się, że na północ nazwa ta nigdy nie przeszła poza Przylądek Posideium (Possidi) u podnóża Góry Casius, a obszar między tym a pasmem Taurus był zawsze znany jako Syria, nigdy jako Fenecja lub Phoenicé.

Cała długość wybrzeża między przylądkiem Possidi a Rhinocolura wynosi, nie licząc mniejszych wgłębień, około 380 mil, czyli prawie tyle samo, co Portugalia. Wcięcia linii brzegowej są niewielkie. Od Rhinocolura do Góry Karmel, w odległości 150 mil, nie ma ani jednego silnego cypla, ani jednej zatoki o wystarczającej głębokości, aby przyciągnąć uwagę geografów. Sam Carmel jest godnym uwagi cyplem i chroni zatokę pewnej wielkości; ale te, które raz minęły, wracają dawną jednolitość, a linia znów jest prawie nieprzerwana na odcinku siedemdziesięciu pięciu mil, od Hajfy do Beyrout (Berytus). Na północ od Beyrout znajdujemy nieco większą różnorodność. Wybrzeże rozciąga się dość śmiałym ruchem między

trzydziestym czwartym równoleżnikiem a Tripolis (Tarabulus) i cofa się prawie odpowiednio między Tripolis a Tortosa (Antaradus), tak że między łac. 34º 27´ i łac. 34º 45´, skąd linia ponownie biegnie w kierunku północnym bez wcięcia przez pięćdziesiąt mil, poza Gabalę (Jebili). Następnie między Gabalą a przylądkiem Posideium występuje znaczna nieregularność, cały obszar jest górzysty, a ostrogi od Bargylusa i Kasjusza spływają do morza i tworzą ciąg przylądków, z których najbardziej niezwykły jest Przylądek Posideium. skąd linia ponownie biegnie na północ bez wcięcia przez pięćdziesiąt mil, poza Gabalę (Jebili). Następnie między Gabalą a przylądkiem Posideium występuje znaczna nieregularność, cały obszar jest górzysty, a ostrogi od Bargylusa i Kasjusza spływają do morza i tworzą ciąg przylądków, z których najbardziej niezwykły jest Przylądek Posideium. skąd linia ponownie biegnie na północ bez wcięcia przez pięćdziesiąt mil, poza Gabalę (Jebili). Następnie między Gabalą a przylądkiem Posideium występuje znaczna nieregularność, cały obszar jest górzysty, a ostrogi od Bargylusa i Kasjusza spływają do morza i tworzą ciąg przylądków, z których najbardziej niezwykły jest Przylądek Posideium.

Ale chociaż nazwa Fenicja jest stosowana geograficznie na tak długim obszarze - prawie 400 mil - linii brzegowej, historycznie i etnicznie musi być ograniczona do znacznie węższych granic. Rasa, całkiem odmienna od rasy Fenicjan, od wczesnych lat osiedliła się na południowej części zachodniego wybrzeża Azji, gdzie graniczy z Afryką. Od Jabneh (Jebna) na południe była Palestyna, kraj Filistynów, być może nawet od Joppy (Jaffa), którą wyznacza granica przez Mela. 13 Tak więc od 380 mil należy odjąć co najmniej osiemdziesiąt mil linii brzegowej, a długość Fenicji wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego należy uznać za nieprzekraczającą trzystu mil.

Szerokość wahała się od ośmiu lub dziesięciu mil do trzydziestu. Za wschodnią granicę Fenicji musimy uważać wysoki grzbiet, który tworzy dział wodny między strumieniami płynącymi na wschód w kierunku Orontes, Litanii i Jordanii, a tymi, które płyną na zachód do Morza Śródziemnego. Trudno powiedzieć, jaka była średnia szerokość, ale być może można ją uczciwie oszacować na około piętnaście mil. W tym przypadku cały obszar wynosiłby około 4500 mil kwadratowych.

Traktat miał niezwykle różnorodny charakter. Wyniosła góra, strome, zalesione wzgórze, kredowe zbocze, bogata równina aluwialna i piaszczysty brzeg następowały po sobie, a każdy z nich miał swój własny urok, który został wzmocniony przez kontrast. Piasek występuje tylko na stosunkowo wąskim pasie wzdłuż wybrzeża 14 oraz w miejscach starożytnych portów, obecnie zapełnionych. Jest niezwykle delikatny i ma doskonałą jakość krzemionkową, zwłaszcza w okolicach Sydonu i u podnóża Góry Karmel. Najbardziej niezwykłe równiny to Szaron, Akka, Tyr, Sydon, Beyrout i Marathus. Szaron, tak drogi poetom hebrajskim, 15to droga morska między wyżynami Samarii a Morzem Śródziemnym, rozciągająca się od Joppy do południowych podnóży Karmelu — odległość prawie sześćdziesięciu mil — i nawadniana przez Chorseas, Kaneh i inne rzeki. Jest to gładki, bardzo lekko pofałdowany obszar, szeroki na około dziesięć mil od morza do podnóża gór, które wznoszą się z niego nagle bez żadnego

pośredniego regionu wzgórz i wydają się ograniczać go jak mur, nad którym góruje ogromne, zaokrąglone masy Ebala i Gerizim, z zalesionym stożkiem, na którym stała Samaria, gnieżdżąc się u ich stóp. 16 Rwące strumienie, z których kilka zawiera wodę przez cały rok, przepływają przez nią między trzcinowymi brzegami, 17i generalnie przed dotarciem do brzegu rozciągają się na szerokie bagna, które można łatwo wykorzystać do celów irygacyjnych. Gleba jest niezwykle bogata, od jaskrawoczerwonej po głęboką czarną i daje ogromne plony chwastów lub zboża, w zależności od tego, czy jest uprawiana, czy pozostawiona w stanie natury. W kierunku południowym widok na ten region został opisany w następujący sposób: „Z Ramleh rozciąga się szeroki widok z każdej strony, przedstawiający perspektywę rzadko przewyższaną bogactwem i pięknem. Nie mógłbym go porównać do niczego innego, jak tylko do wielkiej równiny Renu pod Heidelbergiem lub, jeszcze lepiej, do rozległych równin Lombardii, widzianych z katedry w Mediolanie i gdzie indziej. Na wschodzie posępne góry judzkie wznosiły się gwałtownie znad traktu u ich stóp; podczas gdy na zachodzie, dla kontrastu, lśniące fale Morza Śródziemnego kojarzyły nasze myśli z Europą. W kierunku północnym i południowym, jak okiem sięgnąć, u naszych stóp rozciągała się piękna równina, upstrzona brunatnymi połaciami, z których dopiero co zebrano plony, i polami wciąż bogatymi w żółtą dojrzałą kukurydzę, czy zielone z wiosennym prosem. Bezpośrednio pod nami wzrok spoczął na ogromnych gajach oliwnych Ramleh i Lydda oraz na malowniczych wieżach, minaretach i kopułach tych dużych wiosek. Na samej równinie nie było wielu wiosek, ale pasmo wzgórz i zbocza gór dalej, zwłaszcza na północnym wschodzie, były nimi doskonale usiane,18 W kierunku północnego krańca Sharon zwężają się niskie wzgórza, które gromadzą się wokół zachodnich zboczy Karmelu i stopniowo wkraczają na równinę, aż kończy się na zboczu samej góry, pozostawiając jedynie wąską plażę u podnóża cypla przez którą można połączyć z następną równiną w kierunku północnym. 19

W porównaniu z Szaronem równina Akki jest nieistotna i ma niewielki zasięg. Sięga około ośmiu mil wzdłuż wybrzeża, od podnóża Karmelu do cypla, na którym stoi miasto Akka, i ma szerokość między brzegiem a wzgórzami około sześciu mil. Podobnie jak Sharon słynie z płodności. Nawadniana przez dwa stałe strumienie Kiszon i Belus, posiada żyzną glebę, o której mówi się, że jest obecnie „być może najlepiej uprawianą i dającą najbardziej bujne plony, zarówno kukurydzy, jak i chwastów, ze wszystkich w Palestynie”. 110 Kiszon nawadnia go od południa, gdzie zbliża się do Karmelu, i jest szerokim strumieniem, 111 choć łatwo można go przeprawić w kierunku pyska. Belus (Namâané) przepływa przez nią w kierunku północnym, obmywając samą Akkę, i jest strumieniem o jeszcze większej objętości niż Kiszon, chociaż ma krótki bieg.

Trzecią z równin fenickich, idąc z południa na północ, jest równina Tyru. Jest to długi, ale stosunkowo wąski pas, rozciągający się od Ras-el-Abiad na południu do Sarepty na północy, w odległości około dwudziestu mil, ale w żadnej części nie większej niż pięć mil i ogólnie mniej niż dwie mile. Mniej więcej w połowie jest nawadniany przez obfity strumień Kasimiyeh lub Litania, który wypływając na wschód od Libanu w dolinie Buka'a lub Coelesyrian, przedziera

się przez łańcuch górski szeregiem ogromnych wąwozów i wylewa się na nizinę tyryjską około trzech mil na południowy wschód od obecnego miasta, w pobliżu współczesnego Khan-el-Kasimiyeh, skąd płynie spokojnie do morza wieloma zakrętami przez szeroki, niski obszar łąk.112 Równina jest, nawet obecnie, w dużej mierze pokryta sadami, ogrodami i polami uprawnymi, na których rosną bogate plony tytoniu, bawełny i zbóż.

Równina Sydonu, która następuje po równinie Tyru i czasami uważana jest za jej część, 113 rozciąga się od trochę na północ od Sarepty do Ras-el-Jajunieh, na odległość około dziesięciu mil, i przypomina równinę Tyru w jego główne cechy. Jest długi i wąski, nigdy nie ma więcej niż dwie mile szerokości, ale jest dobrze nawodniony i bardzo żyzny. Główne strumienie to Bostrenus (Nahr-el-Auly) na północy, tuż przy cyplu Jajunieh, Nahr-Sanîk, na południe od Sydonu, potok wysychający w okresie letnim, 114 i Nahr-ez - Zaherany , dwie i pół mili na północ od Sarepty, rzeka o średniej przepustowości. Piękne fontanny tryskają również z ziemi na samej równinie, jak Ain-el-Kanterah i Ain-el-Burâk,115 między Sareptą a rzeką Zaherany. Nawadnianie jest łatwe i powszechnie stosowane, w wyniku czego owoce i warzywa w Saïdzie i jej okolicach mają miano jednych z najlepszych w kraju. 116

Równina Berytus (Beyrout) jest najbardziej skurczoną ze wszystkich równin fenickich, które w ogóle są zauważalne. Leży na południe, południowy wschód i wschód od miasta, między wysokimi wydmami lub piaszczystymi wzgórzami, które tworzą zachodnią część półwyspu Beyrout, a brzegami Libanu, które tutaj zbliżają się bardzo blisko morza. Równina zaczyna się w Wady Shuweifat na południu, około czterech mil od miasta Beyrout i rozciąga się na północ do morza po zachodniej stronie Nahr Beyrout. Północna część równiny znana jest jako Ard-el-Burâjineh. Na równinie brakuje wody 117 , a mimo to uprawia się tam oliwki i morwy , a na niej znajdują się największe gaje oliwne w całej Syrii . Nieco za jego zachodnim krańcem znajduje się słynny las sosnowy118 , od którego (według niektórych) wzięła swoją nazwę Berytus. 119

Równina Marathus jest obok Szaronu najbardziej rozległą równiną w Fenicji. Rozciąga się od Jebili (Gabala) na północy do Arka na południu, w odległości około sześćdziesięciu mil, a jego szerokość waha się od dwóch do dziesięciu mil. Miejscami wyrasta z niej skała, a pomiędzy Tortosa i Hammam jest przerwana linią niskich wzgórz biegnących równolegle do brzegu. 120 Główne strumienie, które go nawadniają, to Nahr-el-Melk lub Badas, sześć mil na południe od Jebili, Nahr Amrith, silny strumień, który wpada do morza kilka mil na południe od Tortosa (Antaradus), Nahr Kublé , która łączy się z Nahr Amrith w pobliżu jej ujścia i Eleutherus lub Nahr-el-Kabir, która dociera do morza nieco na północ od Arka. Spośród nich Eleutherus jest najważniejszy. „Jest to znaczny strumień nawet w lecie, aw porze deszczowej stanowi przeszkodę dla współżycia, karawany czasami obozują na jego brzegach przez kilka tygodni, nie mogąc się przeprawić.” 121 Gleba równiny jest płytka, skała zawsze leży blisko powierzchni; pozwala się strumieniom płynąć, by marnować się i tworzyć bagna, które sprzyjają malarii; skąpa populacja ledwie stara się o coś więcej niż najgłupszą i najbardziej nieefektywną uprawę; a konsekwencją jest to, że obszar ten jest obecnie prawie pustynią.

Natura jednak pokazuje swoje możliwości, okrywając ją wiosną od końca do końca „dywanem z kwiatów”.
Od krawędzi równin, a czasami od samego brzegu morza, wznoszą się kredowe zbocza lub strome, zaokrąglone wzgórza, częściowo pozostawione naturze i porośnięte drzewami i krzewami, częściowo dziś uprawiane i usiane wioskami. Region pagórkowaty tworzy na ogół pasmo pośrednie między wysokimi górami a opisanymi już równinami; ale nierzadko zaczyna się na skraju wody i wypełnia falami całą przestrzeń, nie pozostawiając nawet pasa niziny. Dzieje się tak zwłaszcza w centralnym regionie między Berytusem a Arką, naprzeciw najwyższej części Libanu; i ponownie na północy między Przylądkiem Possidi i Jebili, naprzeciw bardziej północnej części Bargylus. Pagórkowaty region w tych miejscach jest rozległym obszarem naprzemiennych zalesionych wzgórz i głębokich romantycznych dolin, ze strumieniami szumiącymi w cieniu. Czasami wzgórza są uprawiane na tarasach, na których rosną winorośle i oliwki, ale częściej pozostają one w dziewiczym stanie, odziane w masy splątanego podszytu.
Pasm górskich, które w pewnej mierze należą do geografii Fenicji, jest cztery w liczbie: Karmel, Kasjusz, Bargylus i Liban. Karmel to długi grzbiet grzbietu wieprza, biegnący prawie w linii prostej z północnego zachodu na południowy wschód, od cypla, który tworzy zachodnią ochronę zatoki Akki, do El-Ledjun, na południowym skraju wielkiej równiny Ezdrelon, w odległości około dwudziestu dwóch mil. Jest to formacja wapienna, wznosząca się gwałtownie od strony zatoki Akki, której zbocza są tak strome i nierówne, że podróżnik musi zejść z konia, aby się na nie wspiąć .ale opada łagodniej w kierunku południowym, gdzie jest stosunkowo łatwo dostępny. Największa wysokość, jaką osiąga, wynosi około łac. 32º 4´, gdzie osiąga wysokość raczej ponad 1200 stóp; od tego opada stopniowo w miarę zbliżania się do brzegu, aż do klasztoru, którym wieńczy zachodni kraniec, wysokość nad poziomem morza nie przekracza 582 stóp. W czasach starożytnych cała góra była gęsto zalesiona, 124 ale obecnie, choć zawiera „skaliste doliny”, gdzie są „gęste dżungle zagajników”, 125i jest porośnięty miejscami gajami oliwnymi i zaroślami dębów karłowatych, ale wygląda raczej jak park niż las, długie połacie trawy na przemian z połaciami lasów i „zarośli, grubszych niż jakiekolwiek w środkowej Palestynie”, podczas gdy większe drzewa rosną w kępach lub pojedynczo i nigdzie, jak w Libanie, nie ma gęstego wzrostu ani nawet znacznego zagajnika drzew leśnych. Ale piękno traktatu jest rzucające się w oczy; a jeśli Carmel oznacza, jak niektórzy interpretują, raczej „ogród” niż „las”, można uznać, że dobrze uzasadnia swoją nazwę. „Całe zbocze góry”, mówi pewien podróżnik, 126 „było udekorowane kwiatami, kwitnącymi krzewami i pachnącymi ziołami”. „Nie ma kwiatka”, mówi inny, 127„które widziałem w Galilei lub na równinach wzdłuż wybrzeża, których nie znajduję na Karmelu, wciąż pachnącej, uroczej góry, którą był od dawna”.
Budowa geologiczna Karmelu to głównie to, co nazywa się „formacją Jury” lub „górnym oolitem” — miękkim białym wapieniem z guzkami i żyłami krzemienia. Na zachodnim krańcu, gdzie przewiesza się nad Morzem Śródziemnym, znajduje się kreda i trzeciorzędowa brekcja

utworzona z fragmentów kredy i krzemienia. Na północny wschód od góry, za Nahr-el-Mukattah, pojawiają się skały plutoniczne, przedzierające się przez warstwy osadów i tworzące początek formacji bazaltowej, która biegnie przez równinę Ezdrelon do Tabor i Jeziora Galilejskiego. 128 Podobnie jak większość formacji wapiennych, Karmel obfituje w jaskinie, których jest podobno ponad 2000, 129 i często są bardzo długie i niezwykle kręte. Karmel, wielki południowy cypel Fenicji, jest w pewnym sensie równoważony skrajnym północnym cyplem Kasjusza. Góra Casius jest, ściśle mówiąc, zakończeniem ostrogi z Bargylus; ale ma tak wyraźny i szczególny charakter, że wydaje się uprawniony do oddzielnego opisu. Wznosząc się gwałtownie z Morza Śródziemnego na wysokość 5318 stóp, dominuje nad całym regionem w swoim sąsiedztwie, a od strony morza tworzy niezwykle widoczny punkt orientacyjny. Jego boki pokrywają lasy pięknych drzew, ale wysoko nad nimi wznosi się wyniosły szczyt, naga masa skalna, znana obecnie jako Jebel-el-Akra, czyli „Łysa Góra". Jest zbudowany głównie z tego samego wapienia kredowego, co inne góry w tych częściach i podobnie jak one ma zaokrąglony szczyt; ale skały pochodzenia magmowego wchodzą w jego strukturę geologiczną; a swoją roślinnością bardziej przypomina pasma górskie Taurus i Amanus niż południową Syrię i Palestynę. Na jego północno-wschodnim przedłużeniu, które jest obmywane przez Orontes, leżało czarujące miejsce przyjemności Daphné, kipiące fontannami i jasne od kwitnących krzewów, gdzie od zamierzchłej starożytności Syryjczycy często obchodzili święto ku czci swego ulubionego bóstwa — „ Dea Syra" – wielka bogini przyrody.

Wzniesiona droga, znana starożytnym jako Bargylus, a współczesnym geografom jako region górski Ansayrieh lub Nasariyeh, biegnie pod kątem prostym do ostrogi kończącej się na Górze Casius i rozciąga się od Orontes w pobliżu Antiochii do doliny Eleutherus. Jest to odległość nie mniejsza niż sto mil. Pasmo tworzy zachodnią granicę dolnej doliny Celesyryjskiej, która przylega do niego od wschodu, podczas gdy od zachodu spogląda w dół na region, częściowo pagórkowaty, częściowo nizinny, który można uważać za stanowiący „północną Fenicję". Oś pasma przebiega niemal dokładnie na północ i południe, ale z niewielkim odchyleniem w kierunku południowo-wschodnim. Bargylus nie jest siecią porównywalną z Libanem, ale mimo to jest to romantyczny i malowniczy region. Niższe ostrogi w kierunku zachodnim są pokryte gajami oliwnymi i winnicami lub porośnięte mirtami i rododendronami; między nimi są szerokie otwarte doliny, produkujące tytoń i kukurydzę. Wyżej „krajobraz staje się dziki i śmiały; wzgórze wznosi się do góry; miękka, sprężysta zielona kukurydza ustępuje miejsca surowszej urwisku, gładkie równiny do urwistych wyżyn;"130 A jeśli w bardziej wzniesionym regionie brakuje majestatu cedrów, a jednak obfitują lasy jodłowe i sosnowe, które pełzają po zboczu góry, miejscami prawie do szczytu, podczas gdy gdzieniegdzie wystają nagie masy skalne, a urwisko i urwisko wznoszą się w chmury, które wiszą nad najwyższymi szczytami. Woda obfituje w cały region, który jest rodzicem wielu strumieni, takich jak północny Nahr-el-Kebir, który wpada do morza przez Latakia, Nahr-el-Melk, Nahr Amrith, Nahr Kublé, Nahr-el -Abrath i

wielu innych. Z ukształtowania terenu mają z konieczności krótkie drogi; ale każdy z nich rozciągał wzdłuż swoich brzegów bujną zieleń i niezwykłą żyzność.
Ale wielkie pasmo Fenicji, jej chwała i chluba to Liban. Liban, „Biała Góra” 131 – „Mont Blanc Palestyny” 132— obecnie znany jako „Stary Białogłowy” (Jebel-esh-Sheikh) lub „Góra Lodu” (Jebel-el-Tilj), był dla Fenicji jednocześnie jej ochroną, źródłem jej wielkości i jego koronne piękno. Rozciągnięta w linii ciągłej na odległość ponad stu mil, ze średnią wysokością od 6000 do 8000 stóp i najbardziej stroma po wschodniej stronie, tworzyła mur, o który w naturalny sposób rozbijały się fale wschodniej inwazji – bastion, który wydawał się aby im powiedzieć: „Dotąd pójdziecie, a nie dalej”. Powódź podboju przetoczyła się wzdłuż jej wschodniego zbocza, w dół szerokiej doliny Buka'a, a następnie przez wzgórza Galilei; ale jego marszczące brwi urwiska i wyniosły grzebień odstraszyły lub zbiły z tropu najeźdźcę, a uśmiechnięty region między jego szczytem a Morzem Śródziemnym był, w każdym razie we wczesnych czasach, ale rzadko przemierzane przez wrogą armię. To właśnie w tym zachodnim regionie znajdowały się niewyczerpane zapasy drzew leśnych, które zaopatrywały Fenicję w jej okręty wojenne i ogromną flotę handlową; tutaj były najbardziej urodzajne doliny, winnice i tereny oliwne, a także strumienie i strumienie, wspaniałe kaskady, urocze doliny i głębokie wąwozy, które dawały jej palmę nad wszystkimi okolicznymi krajami dla różnorodności malowniczych sceneria.
Geologia Libanu jest niezwykle skomplikowana. „Podczas gdy większość góry i wszystkie wyższe pasma są bez wyjątku z wapienia z okresu wczesnej kredy, doliny i wąwozy są wypełnione formacjami wszelkiego rodzaju, osadowymi, metamorficznymi i magmowymi. W dół wielu z nich biegną długie strumienie pułapek lub bazaltu; od czasu do czasu pojawiają się groble z porfiru i zielonego kamienia, a następnie płaty piaskowca, zanim ponownie pojawią się wapień i krzemień”.Niektóre zbocza składają się w całości z miękkiego piaskowca; wiele łat to twarda, metalicznie brzmiąca pułapka lub porfir; ale dominującą formacją jest tłusty lub sypki wapień, często nagi, ale czasami pokryty miękką roślinnością, gęstą plątaniną krzewów lub wyniosłymi drzewami leśnymi. Grzbiet górski jest wszędzie nagą skałą wapienną, z wyjątkiem stosunkowo nielicznych miejsc, które osiągają najwyższe wzniesienie, gdzie jest pokryty lub pokryty smugami śniegu. Szczególnie godne uwagi są dwa szczyty, Jebel Sunnin na południu, który jest rzucającym się w oczy obiektem z Beyrout, 134 i szacuje się, że przekracza wysokość 9000 stóp, 135oraz Jebel Mukhmel w kierunku północnym, który został dokładnie zmierzony i stwierdzono, że spada bardzo niewiele poniżej 10 200 stóp. 136Ten ostatni, który tworzy rodzaj amfiteatru, krąży wokół i wznosi się nad głębokim zagłębieniem lub basenem, otwierając się na zachód, w którym wznoszą się główne źródła tworzące romantyczny strumień Kadisza. Boki basenu są nagie i skaliste, gdzieniegdzie poprzecinane szorstkimi pagórkami, które wyznaczają osady starożytnych lodowców, „moren” Libanu. W tym basenie stoją „cedry”. Nie jest rzeczywiście prawdą, jak sądzono przez długi czas, że gaj cedrowy Jebel Mukhmel jest jedyną pozostałością tego pierwotnego lasu cedrowego, który w starożytności był chlubą góry. Cedry występują w Libanie przynajmniej w sześciu innych

miejscach, jeśli nie w większej liczbie. W pobliżu Tannurin, na jednym z dopływów rzeki Duweir, dziki wąwóz jest porośnięty od góry do dołu lasem drzew, nietkniętym toporem, siedliskiem pantery i niedźwiedzia, które po zbadaniu okazały się wszystkie cedrami, niektóre duże, od piętnastu do osiemnastu lat stopy w obwodzie. Rosną w skupiskach lub porozrzucane pojedynczo, w różnych warunkach, niektóre trzymają się stromych zboczy lub sękate i powykręcane na nagich szczytach wzgórz, inne chronią się w zakamarkach doliny. W B'sherrah znajdują się również gaje cedrowe; w El Hadis; w pobliżu Dumy, pięć godzin na południowy zachód od El Hadith; w jednej z dolin na północ od Deir-el-Kamar, w Etnub i prawdopodobnie w innych miejscach. od piętnastu do osiemnastu stóp w obwodzie. Rosną w skupiskach lub porozrzucane pojedynczo, w różnych warunkach, niektóre trzymają się stromych zboczy lub sękate i powykręcane na nagich szczytach wzgórz, inne chronią się w zakamarkach doliny. W B'sherrah znajdują się również gaje cedrowe; w El Hadis; w pobliżu Dumy, pięć godzin na południowy zachód od El Hadith; w jednej z dolin na północ od Deir-el-Kamar, w Etnub i prawdopodobnie w innych miejscach. od piętnastu do osiemnastu stóp w obwodzie. Rosną w skupiskach lub porozrzucane pojedynczo, w różnych warunkach, niektóre trzymają się stromych zboczy lub sękate i powykręcane na nagich szczytach wzgórz, inne chronią się w zakamarkach doliny. W B'sherrah znajdują się również gaje cedrowe; w El Hadis; w pobliżu Dumy, pięć godzin na południowy zachód od El Hadith; w jednej z dolin na północ od Deir-el-Kamar, w Etnub i prawdopodobnie w innych miejscach.137 Mimo to „cedry” Jebel Mukhmel mają prawo do prymatu nad całą resztą, zarówno przewyższając liczebnie wszelkie inne skupiska, jak i jeszcze bardziej przewyższając całą resztę pod względem wielkości i pozornej starożytności. Niektórzy z patriarchów są ogromnego wzrostu; nawet młodsze mają obwód osiemnastu stóp; a wysokość jest taka, że ptaki, które mieszkają wśród górnych gałęzi, są poza zasięgiem zwykłego ptaka.

Ale to właśnie dzięki kontrastom, które przedstawia, Liban ma swoją niezwykłą moc przyciągania i zachwycania podróżnika. Poniżej górnej linii nagiej i zniszczonej skały, miejscami pokrytej śniegiem i poprzecinanej strumieniami, wkracza się w region, gdzie najświeższe i najdelikatniejsze górskie zioła, najbardziej zielone listowie i najwspanialsze kwiaty przeplatają się z głębokimi dolinami, niesamowitymi wąwozy, skaliste wąwozy i urwiska wysokie na tysiąc stóp. Zaledwie podróżnik zszedł z górnego obszaru nagiej i zaokrąglonej skały, kiedy natknął się na „ogromną przepaść – nagi amfiteatr górnego basenu zwęża się w dolinę głęboką na około 2000 stóp, rozdartą na dnie w rozpadlinę o długości tysiąca metrów”. stopy głębiej jeszcze, w dół, w którym płynie rzeka, pochowany między tymi zdumiewającymi ścianami skalnymi. Wszystko ponad przepaścią rozciąga się tarasowo, jak okiem sięgnąć dzięki niestrudzonej pracowitości. Małe strumyki płyną i przeskakują z tarasu na taras, zapładniając je, gdy pędzą, by dołączyć do potoku w otchłani. Niektóre wodospady mają dużą wysokość i znaczną objętość. Z jednego miejsca można naliczyć nie mniej niż siedem takich kaskad, to spływających białą mgiełką po klifie, to gubiących się w cieniu drzew, by wkrótce znów pojawić się na następnej półce skalnej”. Niektóre wodospady mają dużą wysokość i

znaczną objętość. Z jednego miejsca można naliczyć nie mniej niż siedem takich kaskad, to spływających białą mgiełką po klifie, to gubiących się w cieniu drzew, by wkrótce znów pojawić się na następnej półce skalnej”. Niektóre wodospady mają dużą wysokość i znaczną objętość. Z jednego miejsca można naliczyć nie mniej niż siedem takich kaskad, to spływających białą mgiełką po klifie, to gubiących się w cieniu drzew, by wkrótce znów pojawić się na następnej półce skalnej”.138 Lub, cytując innego pisarza, 139— „Zejście ze szczytu jest stopniowe, ale wszędzie poprzecinane przepaściami i wysokimi skałami, które czas i żywioły wyrzeźbiły w dziwne, fantastyczne kształty. Wąwozy o wyjątkowej dzikości i wielkości przecinają całe zbocze góry, wyglądając w wielu miejscach jak ogromne czynsze. Tu i ówdzie również wystrzeliwują śmiałe cyple i zanurzają się prostopadle w łonie Morza Śródziemnego. Poszarpane brzegi wapienia są skąpo porośnięte wiecznie zielonym dębem, a piaskowiec sosnami; podczas gdy każde dostępne miejsce jest starannie uprawiane. Uprawa jest cudowna i pokazuje, czym może być cała Syria pod dobrym rządem. Miniaturowe łany zboża często widuje się tam, gdzie można by przypuszczać, że same orły, które krążą wokół nich, mogły zasiać ziarno. Drzewa figowe trzymają się nagiej skały; winorośle są prowadzone wzdłuż wąskich półek; długie pasma morwy na tarasach, jak stopnie schodów, pokrywają łagodniejsze pochyłości; a gęste gaje oliwne wypełniają dna dolin. Widzi się setki wiosek, tu zbudowanych pośród labiryntów skał, tam, jak jaskółcze gniazda, przyczepionych do zboczy urwisk, podczas gdy klasztory, nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. winorośle są prowadzone wzdłuż wąskich półek; długie pasma morwy na tarasach, jak stopnie schodów, pokrywają łagodniejsze pochyłości; a gęste gaje oliwne wypełniają dna dolin. Widzi się setki wiosek, tu zbudowanych pośród labiryntów skał, tam, jak jaskółcze gniazda, przyczepionych do zboczy urwisk, podczas gdy klasztory, nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. winorośle są prowadzone wzdłuż wąskich półek; długie pasma morwy na tarasach, jak stopnie schodów, pokrywają łagodniejsze pochyłości; a gęste gaje oliwne wypełniają dna dolin. Widzi się setki wiosek, tu zbudowanych pośród labiryntów skał, tam, jak jaskółcze gniazda, przyczepionych do zboczy urwisk, podczas gdy klasztory, nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. winorośle są prowadzone wzdłuż wąskich półek; długie pasma morwy na tarasach, jak stopnie schodów, pokrywają łagodniejsze pochyłości; a gęste gaje oliwne wypełniają dna dolin. Widzi się setki wiosek, tu zbudowanych pośród labiryntów skał, tam, jak jaskółcze gniazda, przyczepionych do zboczy urwisk, podczas gdy klasztory, nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. długie pasma morwy na tarasach, jak stopnie schodów, pokrywają łagodniejsze pochyłości; a

gęste gaje oliwne wypełniają dna dolin. Widzi się setki wiosek, tu zbudowanych pośród labiryntów skał, tam, jak jaskółcze gniazda, przyczepionych do zboczy urwisk, podczas gdy klasztory, nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. długie pasma morwy na tarasach, jak stopnie schodów, pokrywają łagodniejsze pochyłości; a gęste gaje oliwne wypełniają dna dolin. Widzi się setki wiosek, tu zbudowanych pośród labiryntów skał, tam, jak jaskółcze gniazda, przyczepionych do zboczy urwisk, podczas gdy klasztory, nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. a gęste gaje oliwne wypełniają dna dolin. Widzi się setki wiosek, tu zbudowanych pośród labiryntów skał, tam, jak jaskółcze gniazda, przyczepionych do zboczy urwisk, podczas gdy klasztory, nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. a gęste gaje oliwne wypełniają dna dolin. Widzi się setki wiosek, tu zbudowanych pośród labiryntów skał, tam, jak jaskółcze gniazda, przyczepionych do zboczy urwisk, podczas gdy klasztory, nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne. nie mniej liczne, wznoszą się na szczycie każdego szczytu. Liban oglądany z morza rankiem wczesną wiosną przedstawia obraz, który raz obejrzany nie zostaje zapomniany; ale jeszcze głębsze wrażenie pozostaje w umyśle, gdy patrzy się w dół na jego tarasowe zbocza pokryte ich wspaniałym listowiem i poprzez widoki jego wspaniałych dolin na szerokie i jasne Morze Śródziemne.

Wschodnia flanka góry jest bardzo daleka od zachodniej zarówno pod względem powierzchni, jak i piękna. Jest to stosunkowo wąski region i nie ma żadnych uderzających cech wąwozu, wąwozu, głębokiej doliny i rwącego strumienia, które urozmaicają stronę zwróconą na zachód. Strome zbocza są na ogół nagie, dolna część jest tylko skąpo porośnięta dębami liściastymi,

w większości skarłowaciałymi, oraz niskimi zaroślami jałowca i berberysu. 140W kierunku północnym znajduje się zewnętrzna bariera, równoległa do głównego łańcucha, po której biegnie dość płaska i raczej naga równina, dobrze nawodniona i pokryta w wielu miejscach miękką darnią, która łagodnie opada do podnóża głównego wzniesienia, ściana skały na ogół w połowie pokrytej śniegiem, po którym wije się wyboista droga, którą podróżnicy docierają na szczyt. Nie brakuje strumieni wody; kwiaty kwitną aż po sam skraj śniegu, a orzech włoski rośnie w osłoniętych miejscach na odległość dwóch lub trzech tysięcy stóp od szczytu; ale ogólny charakter traktatu jest nagi i ponury; wsie są nieliczne; a uprawa tarasowa, która tak bardzo dodaje pięknu zachodniej stronie, jest niewystarczająca.141

Jest jednak jedno piękno w jednym miejscu po tej stronie pasma Libanu, którego nie ma w bardziej uprzywilejowanym regionie zachodnim. Podchodząc z Baalbek do Cedars, podróżnik dociera do jeziora Lemone, pięknego górskiego stawu bez widocznego wyjścia, jedynego zbiornika wodnego w Libanie. Jezioro Lemone ma długi owalny kształt, około dwóch mil od jednego końca do drugiego i jest zasilane przez strumień wpływający z obu krańców, przy czym ważniejszy jest ten z północy, który wypływa z wioski Ainât. Ponieważ woda, która wpływa do jeziora, nie może zostać odprowadzona przez parowanie, musimy założyć jakieś podziemne ujście 142 , przez które jest przenoszona przez wapień do Litanii.

Wschodnia strona Libanu w całości wpada do tej rzeki, która jest jedynym strumieniem, z którego się rodzi. Litania jest główną ze wszystkich rzek fenickich, gdyż Orontes należy zaliczyć nie do Fenicji, lecz do Syrii. Wznosi się z małego basenu lub jeziora w pobliżu Tel Hushben, 143 około sześciu mil na południowy zachód od ruin Baalbek. Wypływając z tego źródła, które należy raczej do Antilibanus niż do Libanu, Litania wkrótce otrzymuje duże wejście do swoich wód z przeciwnej strony doliny, a tym samym wzmaga się przepływ wzdłuż dolnej Buka'a w kierunku, który jest na ogół nieco na zachód od południa, otrzymując po obu stronach wiele strumieni i strumieni z obu gór i wydając z kolei liczne kanały do nawadniania. Ponieważ rzeka opada licznymi zakrętami, ale wciąż tym samym ogólnym biegiem, dolina Buka'a kurczy się coraz bardziej, aż w końcu kończy się wąwozem o najbardziej niezwykłym charakterze. Nic w ukształtowaniu warstw ani w ukształtowaniu terenu nie wskazuje na nadchodzący cud144 — wydaje się, że korzenie Libanu i Hermonu mieszają się ze sobą — a dalszy bieg rzeki zdaje się być blokowany przez skalisty grzbiet rozciągający się w poprzek doliny ze wschodu na zachód, kiedy oto! nagle grzbiet zostaje przecięty, jakby nożem, i otwiera się w nim głęboka i wąska przepaść, w dół której potok spada w rozpadlinę głęboką na 200 stóp i tak wąską, że w jednym miejscu jest właściwie przerzucona przez masy skały, które spadły z klifów powyżej. 145W wąwozie poniżej, oprócz wielu krzewów, rosną drzewa figowe i platany, a wilgotne ściany skalne po obu stronach są obwieszone różnymi rodzajami paproci, wśród których wyróżnia się delikatny i pełen wdzięku miłorząb. Dalej przepaść pogłębia się, najpierw do 1000, a potem do 1500 stóp, „potok ryczy w wąwozie, mlecznobiały i często nabrzmiały od topniejącego śniegu, zwieszony z półtropikalnych oleandrów, drzew figowych i platanów orientalnych, podczas gdy górne urwiska pokryte są północną roślinnością, dzięki

czemu widoczne są jednocześnie dwie strefy klimatyczne.” 146 Tam, gdzie wąwóz jest najgłębszy, naprzeciw zamku Belfort (współczesny Kulat-esh-Shukif), rzeka nagle skręca pod kątem prostym, zmieniając swój bieg z prawie na południe na prawie na zachód i przecina pozostałe korzenie Libanu, wciąż na dnie ogromnej szczeliny, wciąż szalejącej i ocierającej się na odcinku piętnastu mil, aż w końcu wypływa na równinę nadbrzeżną i wije się powoli przez łąki do morza, do którego wpływa około pięciu mil na północ od Tyru. Przebieg Litanii można z grubsza oszacować na od siedemdziesięciu do siedemdziesięciu pięciu mil.
Inne strumienie, które rodzi Liban, płyną z jego północnej lub zachodniej flanki. Z północnej flanki płynie tylko jeden strumień, Nahr-el-Kebir lub Eleutherus. Przebieg tego strumienia jest krótki, niewiele przekracza trzydzieści mil. Wznosi się z kilku źródeł na skraju doliny Celesyrii i otrzymując dopływy z obu stron, płynie na zachód między Bargylus a Libanem do Morza Śródziemnego, do którego wpływa między Ortozją (Artousi) a Marathus (Amrith) ze strumieniem o objętości z czego nawet w okresie letnim jest znaczna. W porze deszczowej stanowi poważną przeszkodę we współżyciu, ponieważ często zmiata każdy most, który można na nim przerzucić, i sam jest nieprzejezdny.148
Z zachodniej flanki Libanu płynie ponad sto strumieni o różnych wymiarach, z których najważniejsze to Nahr-el-Berid, czyli rzeka Ortozji, Kadisza, czyli rzeka Tripolis, Ibrahim, czyli Adonis, Nahr-el-Kelb lub Lycus, Damour lub Tamyras, Auly (Aouleh) lub Bostrenus i Zaherany, których starożytna nazwa jest nam nieznana. Nahr-el-Berid odwadnia północno-zachodni kąt łańcucha górskiego i składa się z dwóch głównych odnóg, z których jedna schodzi z wyższej części pasma, około łac. 34º 20' i płynący w kierunku północno-zachodnim, podczas gdy drugi schodzi z regionu o znacznie mniejszej wysokości, około łac. 34º 30' i biegnie nieco na południe od zachodu do punktu skrzyżowania. Następnie zjednoczony strumień toruje sobie drogę w dół wąwozu w kierunku północno-zachodnim,149 Długość rzeki od najdalszego źródła do ujścia wynosi około dwudziestu mil.
Kadisza, czyli „Święta Rzeka”, ma swoje źródło w opisanym już głębokim basenie, wokół którego półkolem wznoszą się najwyższe szczyty pasma, a na skraju którego stoją „cedry”. Zasilany przez wieczne śniegi, wkrótce staje się sporym strumieniem i płynie prawie dokładnie na zachód piękną doliną, gdzie tarasowe zbocza są pokryte winnicami i gajami morwowymi, a każda mała dolinka, każdy zakątek wśród postrzępionych skał, każdy półka skalna i szczelina po stronie przepaści, do której może dosięgnąć stopa człowieka lub na której można odłożyć kosz z ziemią, jest zajęta polem zboża lub drzewem owocowym. 150 Niżej, w pobliżu Canobin, dolina zwęża się we wzniosłą przepaść, jej skaliste ściany wznoszą się prostopadle na tysiąc stóp po obu stronach, a miejscami nie ma miejsca nawet na ścieżkę dla pieszych obok strumienia, który płynie dnem. 151 Woda Kadiszy jest „czysta, świeża, chłodna i przejrzysta” 152 i na całym swoim biegu tworzy raj. Poniżej Canobin strumień zatacza półkole w kierunku północnym i nadal płynie malowniczym w pobliżu Tripolis, gdzie skręca w kierunku północno-zachodnim i po przejściu przez miasto wpływa do morza.Jego przebieg, łącznie z głównymi zakrętami, mierzy około dwudziestu pięciu mil.

Ibrahim, czyli Adonis, ma swoje źródło w pobliżu Afki (Apheca) w łac. 34º 4´ prawie. Wytryskuje z jaskini u podnóża ogromnego urwiska, a jego pieniące się wody spływają do dzikiej przepaści. 153 Spływa początkowo w kierunku północno-zachodnim, ale po przyjęciu niewielkiego dopływu z północnego wschodu, kształtuje swój bieg prawie w kierunku zachodnim i podąża w tym kierunku, z niewielkimi tylko zakolami na północ i południe, na długości około piętnastu mil do morza. Po ulewnym deszczu w Libanie jego wody, które są na ogół czyste i przejrzyste, stają się zabarwione ziemią, którą wzburzony potok odrywa od zbocza góry, 154 a Adonis w ten sposób „biegnie purpurą do morza" – jednak nie tylko raz w roku, ale wiele razy. Wpływa do Morza Śródziemnego około czterech mil na południe od Byblus (Jebeil) i sześć na północ od Djouni.

Lycus lub Nahr-el-Kelb („Psia Rzeka") wypływa z północnych i zachodnich zboczy Jebel Sunnin. Powstaje z połączenia trzech głównych strumieni. Jeden z nich wznosi się w pobliżu Afki i biegnie na południe od zachodu, obok zamku i świątyń Fakra, do miejsca połączenia z drugim strumieniem, który składa się z kilku strumyków wypływających z północnej flanki Sunnin. W pobliżu Bufkeiya rzeka utworzona przez połączenie tych dwóch odnóg łączy się z trzecim strumieniem płynącym z zachodniej flanki Sunnina z biegiem zachodnim, i od tego miejsca Lycus podąża w tym samym ogólnym kierunku w dół wspaniałego wąwozu do Śródziemnomorski. Oba brzegi są wysokie, ale szczególnie ten na południu, gdzie jeden z wielkich korzeni Libanu sięga daleko i opada,155 Nisko w głębi wąwozu szaleńczy potok przelewa się przez swoje skaliste koryto w warstwach piany, a jego brzegi są otoczone oleandrami, które kąpie swoją mgiełką. Powyżej wznoszą się postrzępione urwiska z białego wapienia, zwieńczone wysoko w górze wieloma klasztorami i wioskami. 156 Kurs Nahr-el-Kelbis mniej więcej równy biegowi Adonis.

Damour lub Tamyras odwadnia zachodnią flankę Libanu na południe od Jebel Sunnin (około 33º 45´ szerokości), dystryktów znanych jako Menassif i Jourd Arkoub, wokół Barouk i Deir-el-Kamar. Zbiera wody z obszaru około 110 mil kwadratowych i przenosi je do morza kursem nieco na północ od zachodu, docierając do połowy drogi między Khan Khulda (Heldua) i Nebbi Younas. Sceneria wzdłuż jej brzegów jest oswojona w porównaniu z rzekami położonymi bardziej na północy.

Nahr-el-Auly lub Bostrenus wypływa ze źródła na północny-wschód od Barouk i płynie prawie prostym biegiem na południowy-zachód na odcinku prawie trzydziestu pięciu mil, kiedy łączy się z nim strumień z Jezzin, który wpływa do niego od południowego wschodu. Otrzymując ten strumień, Auly skręca prawie pod kątem prostym i płynie na zachód wąską drogą aluwialną zwaną Merj Bisry, przechodząc od tego miejsca przez stosunkowo niski teren i między pęczniejącymi wzgórzami, aż dotrze do morza dwie mile do na północ od Sydonu. Cały jej przebieg to nie mniej niż sześćdziesiąt mil.

Zaherany powtarzają na mniejszą skalę przebieg Bostrenus. Wznosi się w pobliżu Jerjû'a z zachodniego zbocza Jebel Rihan, południowego krańca pasma Libanu i płynie początkowo na południowy zachód. Źródłem jest „piękna, wielka fontanna, tryskająca z gwałtownością i wodą

wystarczającą do wyścigu młynów.” 157Stąd rzeka płynie głęboką doliną, wzburzona i pieniąca się wzdłuż swego biegu, przez połacie zielonej trawy w cieniu czarnych orzechów na odcinku około pięciu mil, po czym, dokładnie naprzeciw Jerju'a, przebija się przez jedną z ostrogi od Rihana przez wspaniałą przepaść. Wąwóz jest taki, „od którego w Libanie jest niewiele głębszych lub bardziej dzikich. Góry po obu stronach wznoszą się prawie stromo na wysokość dwóch lub trzech tysięcy stóp nad strumieniem, przy czym te na północnym brzegu są znacznie wyższe. Strome zbocza południowej góry są usiane krzewami, dębami i innymi karłowatymi drzewami.” 158Rzeka opada w swojej rozpadlinie wciąż w kierunku południowo-zachodnim, aż naprzeciw arabskiego Salima „zakręca urwisty róg lub bastion południowego Rihanu w prostą dolinę” i przez krótki odcinek płynie prosto na południe. Napotkawszy jednak niewielkie wypiętrzenie gruntu, które blokuje to, co wydawałoby się być jej naturalnym biegiem, rzeka „nagle skręca na zachód” i przedzierając się przez niski grzbiet wąskim wąwozem, kieruje się nieco na północ od zachodu do Morza Śródziemnego, do którego wpływa mniej więcej w połowie drogi między Sydonem a Sareptą. 159 Długość potoku wraz z głównymi zakolami prawdopodobnie nie przekracza trzydziestu pięciu mil.
Mówiliśmy o licznych cyplach, zakończeniach ostrog górskich, które rozbijają niską linię brzegową na fragmenty i schodzą stromo do morza. Dwa z nich znajdują się między Tyrem a Akką, jeden znany jako Ras-el-Abiad, czyli „Biały Przylądek”, a drugi jako Ras-en-Nakura. Pierwsza z nich to klif ze śnieżnobiałej kredy poprzetykanej czarnymi krzemieniami, wznoszący się prostopadle od morza na wysokość trzystu stóp. 160Droga, która w niektórych miejscach biegnie nad wodą, została z wielkim trudem wycięta w skale i według tradycji była dziełem Aleksandra Wielkiego. Wcześniej, zarówno tutaj, jak i na Ras-en-Nakura, wejście odbywało się po schodach, a przełęcze były znane jako Climaces Tyriorum, czyli „Schody Tyryjczyków”. Inna podobna przepaść strzeże ujścia Likosu po jej południowej stronie i została zaprojektowana ze znacznymi umiejętnościami, najpierw przez Egipcjan, a następnie przez Rzymian. 161 Na północ od tego, w Djouni, nadmorska droga „przecina inną przełęcz, gdzie góra, schodząc do wody, została wycięta, by ją wpuścić”.Jeszcze dalej na północ, między Byblus a Tripolis, śmiały cypel znany starożytnym jako Theu-prosopon, a obecnie nazywany Ras-esh-Shakkah, jest nadal niezdobyty, a droga musi opuścić brzeg i przejść przez ostrogę przez „męczące podejście” 163 w pewnej odległości w głąb lądu. Znów „za Tamyrą wzgórza ciasno napierają na morze” 164 i jest tam „skalista i trudna przełęcz, wzdłuż której ścieżka jest wykuta na pewnym odcinku w skale 165 _
Skutkiem tego ukształtowania kraju było w dawnych czasach uczynienie Fenicji niemożliwym do pokonania dla wrogiej armii, a jednocześnie wprowadzenie ogromnych trudności w drodze komunikacji lądowej wśród samych tubylców, którzy musieli wkrótce odwrócić swoje myśli do możliwości komunikowania się drogą morską. Różne „klatki schodowe” były bolesne i trudne do pokonania, nie dawały przejścia zwierzętom i można było nimi przenosić tylko lekkie formy towarów. Gdy tylko pierwsze prymitywne czółno wypłynęło na spokojne wody Morza

Śródziemnego, musiało stać się oczywiste, że oszczędność czasu i pracy byłaby wielka, gdyby morze zastąpiło ląd jako zwykłą linię komunikacyjną.
Głównymi cechami tego kraju były, oprócz jego niedostępności, jego malowniczość i produktywność. Wydaje się, że pierwsza z tych dwóch cech nie pociągała człowieka w jego pierwotnym stanie. Wcześni poeci rzadko opiewają piękno natury; i wydaje się, że ich docenienie wymaga wykształconego oka. Ale produktywność jest cechą, której zalety dostrzegają wszyscy. Oczy, które po raz pierwszy spojrzały z grzbietu Bargylus lub Libanu na dobrze nawodniony, dobrze zalesiony i najwyraźniej żyzny obszar między szczytami gór a morzem, jeśli nie zauważyły jego cudownego i prawie niezrównanego piękna, musiały w wszyscy widzieli, że był to jeden z najbardziej produktywnych ogrodów na ziemi – zdecydowanie „dobra ziemia, ”, która może zadowolić każdego, kto będzie miał tyle szczęścia, aby ją posiadać. W Azji Zachodniej nie ma sobie równych. Oaza damasceńska, dolna dolina Orontes, równina Ghor lub Jordan, lasy Baszanu i wzgórza Moabu to żyzne i atrakcyjne regiony; ale są one stosunkowo wąskimi obszarami i przedstawiają niewielką różnorodność; każdy jest przystosowany głównie do jednego rodzaju wzrostu, jednej klasy produktów. Fenicja, na swoim długim obszarze od góry Casius do Joppy, w połączeniu z niskimi równinami aluwialnymi, bogatymi dolinami, słonecznymi zboczami i wzgórzami, dziewiczymi lasami i wysokogórskimi pastwiskami, ma gleby i warunki odpowiednie do produkcji wszelkiego rodzaju. i dla każdego wzrostu, od najniższego zioła do najbardziej gigantycznego drzewa. W następnej sekcji zostanie podany opis jej prawdopodobnych produktów w starożytności; na razie wystarczy zauważyć, że w Azji Zachodniej nie ma regionu bardziej uprzywilejowanego lub bardziej odpowiedniego ze względu na swoje ogólne położenie, ukształtowanie i charakter gleby, aby stać się domem ważnego narodu.

ROZDZIAŁ II KLIMAT I PRODUKCJE

Klimat Fenicji — Odmiany — Klimat wybrzeża, w
na południu, na północy — Klimat bardziej wzniesiony
regiony — Produkcja warzyw — Główne drzewa — Większość
niezwykłe krzewy i drzewa owocowe — zioła, kwiaty i
warzywa ogrodowe — Zoologia — Zwierzęta lądowe — Ptaki — Morskie i
ryby słodkowodne — główne skorupiaki — minerały.

Długie wybrzeże fenickie i wielkie różnice w wysokości różnych jego części nadają mu wielką różnorodność klimatyczną. Północna Fenicja jest o wiele stopni zimniejsza niż południowa; a różnica jest jeszcze bardziej znaczna między obszarami przybrzeżnymi a bardziej wzniesionymi częściami regionów górskich. Największe upały występują na równinie Sharon, 21która jest jednocześnie najbardziej wysuniętą na południe częścią kraju i częścią najbardziej oddaloną od wszelkich wzgórz o wystarczającej wysokości, aby wywierać istotny

wpływ na temperaturę. Ani Karmel na północy, ani wzgórza Samarii na wschodzie nie wywierają żadnego rozsądnego wpływu na klimat niziny Sharon. Latem upały są intensywne, a poza biegami rzek obszar jest spalony i staje się niewiele więcej niż połacią piasku. W ramach rekompensaty zimno w zimie jest bardzo umiarkowane. Śnieg rzadko pada, a jeśli jest mróz, to jest krótkotrwały i nie wnika w ziemię. 22

Powyżej Karmelu pas wybrzeża jest zdecydowanie mniej gorący niż region na południe od niego i staje się coraz chłodniejszy w miarę posuwania się na północ. Północna Fenicja cieszy się wspaniałym klimatem, w którym trudno byłoby zasugerować znaczną poprawę. Letnie upały prawie nigdy nie są zbyt duże, termometr rzadko przekracza 90 stopni Fahrenheita, 23i często opada poniżej 70º. Często spadają orzeźwiające deszcze, a wiatry z północy, wschodu i południowego wschodu, wiejące z wysokich, częściowo pokrytych śniegiem pasm górskich, łagodzą ciepło promieni słonecznych i zapobiegają ich uciążliwości. Zimowa temperatura rzadko spada znacznie poniżej 50º; w ten sposób pomarańcza, cytryna i palma daktylowa kwitną na świeżym powietrzu, a ogrody są pełne kwiatów nawet w grudniu i styczniu. Śnieg pada od czasu do czasu, ale rzadko leży na ziemi dłużej niż kilka dni i rzadko ma głębokość nawet jednej stopy. Z drugiej strony spodziewane są opady deszczu w okresie zimowym, a cała linia brzegowa odwiedzana jest przez kilka miesięcy z silnymi burzami i wichurami, którym często towarzyszą grzmoty i gwałtowne opady deszczu,24 , które zasypują brzegi wrakami i zamieniają nawet nieznaczne górskie potoki w rwące potoki. Sztormy nadciągają głównie z zachodu i północnego zachodu, z rejonów, dla których porty na wybrzeżu są niestety otwarte. 25 W rezultacie nawigacja jest przerywana; ale kiedy minie zima, nadchodzi pora spokoju i przez wiele miesięcy w roku — w każdym razie od maja do 26 października — barometr prawie się nie zmienia, niebo jest bezchmurne, a deszcz prawie nieznany.

W miarę jak podróżnik wznosi się z wybrzeża do bardziej wzniesionych regionów, klimat wyraźnie się zmienia. Godzina jazdy od równin, kiedy są one najbardziej duszne, zaprowadzi go do stosunkowo chłodnego regionu, gdzie w powietrzu unosi się mgiełka strumieni lodowcowych, a od czasu do czasu wieje naprawdę zimna bryza. szczyty gór. 27 Cień jest obfity, ponieważ skały są często prostopadłe i miejscami wystają poza drogę, podczas gdy gęste listowie cedrów, sosen lub drzew orzechowych tworzy równie skuteczną osłonę przed południowymi promieniami słońca. Zimą na wyżynach jest oczywiście zimno. Surowa pogoda panuje w nich od listopada do marca; 28śnieg pada na wszystkich wyżynach, podczas gdy na wybrzeżu i na nizinach pada deszcz; przepustki są zablokowane; a Liban i Bargylus uzupełniają lodowe historie, które zmniejszyły letnie upały.

Produkcje warzywne Fenicji można najlepiej rozpatrywać pod kilkoma rodzajami drzew, krzewów, ziół, kwiatów, drzew owocowych i warzyw ogrodowych. Głównymi drzewami były palma, jawor, sosna nadmorska i platan na nizinach; na wyżynach cedr, sosna Aleppo, dąb, orzech, topola, akacja, szumak i chleb świętojański. Mówiliśmy o dawnej obfitości palmy. Obecnie występuje w stosunkowo niewielu miejscach i rzadko w znacznych ilościach. Rośnie pojedynczo lub w grupach po dwie lub trzy w różnych punktach wybrzeża od Tripolis do Akki,

ale występuje obficie tylko w kilku miejscach dalej na południe, jak w Hajfie, pod Karmelem, gdzie „piękne palmy daktylowe” są liczne w ogrodach, 29oraz w Jaffie, gdzie podróżnicy zauważają „szeroki pas palm daktylowych i gajów pomarańczowych , pełnych owoców, o długości dwóch lub trzech mil” . gatunki drzew znacznie lepsze do celów budowlanych, palma daktylowa była również ceniona ze względu na jej owoce, chociaż produkty fenickich gajów nigdy nie mogły być wysokiej jakości.

Jawor lub sycamina-fig to drzewo o ciemnych liściach, z sękatą łodygą, gdy jest stare; 211 rośnie pojedynczo lub w kępach i znacznie bardziej przypomina z wyglądu dąb szypułkowy niż terebint, który tak często był do niego porównywany. Łodyga jest krótka i wypuszcza szerokie boczne gałęzie rozwidlające się we wszystkich kierunkach, co sprawia, że drzewo jest bardzo łatwe do wspinania się. Rodzi w wielkiej obfitości małą figę, prawdopodobnie o każdej porze roku, która jednak jest „bez smaku i zdrewniała”, chociaż zjadana przez mieszkańców. Jawor jest pospolity na nizinie fenickiej, ale jest bardzo delikatnym drzewem i będzie nie rosną w górach

Platan, powszechny w Azji Mniejszej, nie występuje zbyt często ani w Fenicji, ani w Palestynie. Występuje jednak w środkowym biegu Litanii, gdzie przedziera się przez korzenie Libanu 213 , a także w wielu dolinach 214 na zachodnim zboczu góry. Sosna nadmorska (Pinus maritama) występuje w lasach tu i ówdzie wzdłuż wybrzeża 215 i służy do powstrzymywania postępów wydm, które mają tendencję do poważnego wdzierania się w glebę nadającą się pod uprawę.

Spośród drzew wyżynnych najpowszechniejszy jest dąb. W kraju występują trzy gatunki dębu. Najbardziej rozpowszechnionym jest wiecznie zielony dąb (Quercus pseudococcifera), czasami mylony przez podróżników z ostrokrzewem, czasami z koziorożcem, który w niskim, gęstym krzaku pokrywa wiele mil pagórkowatego kraju na całym świecie i czasami staje się dużym drzewem w dolinach Libanu , 216 i na bokach Kasjusza i Bargylosa. Innym pospolitym dębem jest Quercus Ægilops , znacznie mniejsze i liściaste drzewo, o bardzo grubym pniu, które rośnie w rozproszonych grupach na Karmelu i gdzie indziej, „nadając krajobrazowi wygląd przypominający park ” ., dąb galasowy, również liściasty i bardzo rzucający się w oczy z powodu dużej liczby jasnych, kasztanowych, lepkich galasów, które nosi, a które są teraz czasami zbierane na eksport. 218

Obok dębu można wymienić orzech włoski, który dorasta do dużych rozmiarów w osłoniętych miejscach w paśmie Libanu, zarówno na wschodniej, jak i na zachodniej flance; 219 topola, która występuje zarówno w górach 220 , jak iw nizinach, zwłaszcza w okolicach Beyrout; 221 sosna Aleppo (Pinus halepensis), której są duże lasy w Karmelu, Libanie i Bargylus, 222 podczas gdy w Casiusie jest ich ogromny las; 223 i chleba świętojańskiego (Ceratonia siliqua) lub chleb świętojański , drzewo o gęstym ulistnieniu o jasnym, jasnozielonym odcieniu, które nigdy nie rośnie w kępach ani nie tworzy lasów, ale pojawia się jako samotne drzewo, zaokrąglone lub podłużne, i zapewnia najlepszy możliwy cień. 224 W pobliżu Tyru znajdują się także duże tamaryszki, klony, sumaki i akacje. 225

Ale drzewem, które jest chwałą Fenicji i które było zdecydowanie najcenniejszym ze wszystkich jej warzyw, jest oczywiście cedr. Dorastając do ogromnej wysokości i osiągając ogromny obwód, rozpościera swoje ogromne płaskie gałęzie tu i tam, pokrywając ogromną przestrzeń ziemi swoim „cieniącym całunem”226 i prezentując najbardziej majestatyczny i wspaniały wygląd. Jego drewno może nie być pierwszorzędnej jakości i istnieje wątpliwość, czy Fenicjanie rzeczywiście używali go na maszty swoich statków, 227ale jako materiał budowlany był bez wątpienia najbardziej ceniony, odpowiadając wystarczająco do wszystkich celów wymaganych przez sztukę architektoniczną, a jednocześnie zachwycając zmysł węchu swoim aromatycznym zapachem. Salomon używał go zarówno dla Świątyni, jak i dla własnego domu; 228 królowie asyryjscy wycięli go i zanieśli do Niniwy; 229 Herod Wielki użył go do rozległych uzupełnień, które wykonał w świątyni Zorobabela; 230 eksportowano do Egiptu i Azji Mniejszej; Grecy efescy zbudowali z cedru, prawdopodobnie z cedru libańskiego, dach swojej słynnej świątyni Diany. 231 Obecnie bogactwo cedrów Libanu nie jest wielkie, ale czterysta, które tworzą gaj w pobliżu źródła Kadisza, oraz liczne lasy cedrowe rozrzucone w innych miejscach, należy postrzegać jako pozostałości jednego wielkiego pierwotnego lasu, który pierwotnie obejmował wszystkie górne zbocza po zachodniej stronie i składał się, jeśli nie wyłącznie, to w każdym razie głównie z cedrów. 232Uprawa, potrzeba paliwa i potrzeby budowniczych pozbawiły górę jej prymitywnej jasnozielonej kamizelki i pozostawiły ją albo nagą skałę, albo tarasowy ogród; ale we wczesnych czasach Fenicji prawdziwy cedr libański był niewątpliwie głównym drzewem leśnym i dorównywał mu jak sosna w Alpach Szwajcarskich i kasztan w górach północnych Włoch.

Spośród krzewów, poniżej rangi drzew, najważniejsze są soczewica (Pistachia lentiscus), zatoka, arbutus (A. andrachne), cyprys, oleander, mirt, jałowiec, berberys, styraks (S. officinalis), rododendron, jeżyna, kapar, ostrokrzew drobnolistny, opuncja, wiciokrzew i jaśmin. Mirt i rododendron rosną bujnie na zboczach Bargylus i są liczniejsze niż jakiekolwiek inne krzewy w tym regionie. 233 Wschodni Liban obfituje w zarośla jałowca i berberysu; 234 , natomiast na zboczach zachodnich ich miejsce zajmują jeżyny, mirt i powojniki. 235Soczewica, która rzadko przekracza rozmiar niskiego krzewu, wyróżnia się ciemnymi, wiecznie zielonymi liśćmi i licznymi małymi czerwonymi jagodami; 236 Arbutus — nie nasz gatunek, ale znacznie jaśniejszy i bardziej ozdobny krzew, Arbutus andrachne — rodzi również jaskrawoczerwony owoc, który zabarwia zarośla; 237 styraks, słynący z produkcji gumy storax handlowej, rośnie w kierunku wschodniego krańca Karmelu i jest bardzo dużym krzewem wyrastającym z ziemi, ale nigdy nie przybierającym formy drzewa; ma małe puszyste liście, białe kwiaty jak kwiaty pomarańczy i okrągłe żółte owoce, zwisające ze smukłych łodyg, jak wiśnie. 238Podróżnicy w Fenicji rzadko wspominają o kaparach, ale kanonik Tristram widział je zwisające ze szczelin skalnych, w rozpadlinie Litanii, 239 pośród mirtu, zatoki i powojników. Ostrokrzew drobnolistny został zauważony przez pana Walpole'a na zachodnim zboczu Bargylus. 240 Opuncja nie pochodzi z Azji, ale została sprowadzona z Nowego

Świata. Łatwo się zaaklimatyzował i jest bardzo powszechnie używany w Fenicji, podobnie jak w sąsiednich krajach, na żywopłoty. 241

Drzewa owocowe Fenicji są liczne i rosną najbardziej bujnie, ale większość z nich bez wątpienia została sprowadzona z innych krajów, a czas ich wprowadzenia jest niepewny. Pięć jednak można uznać za rodzime lub uprawiane w każdym razie od odległej starożytności — winorośl, oliwka, palma daktylowa, orzech włoski i figa. Winorośl jest najbardziej rozpowszechniona. Winnice zajmują duże połacie w pobliżu wszystkich miast; wspinają się po zboczach Karmelu, Libanu i Bargylus, 242 wiszą na skraju przepaści i witają podróżnika na każdym kroku w prawie każdym regionie. Wielkość poszczególnych winorośli jest niezwykła. „Stephen Schultz twierdzi, że w wiosce niedaleko Ptolemais (Acre) wieczerzał pod dużą winoroślą, której łodyga miała średnicę półtora stopy, a jej wysokość wynosiła trzydzieści stóp; i że cała roślina, wsparta na kratach, zajmowała obszar pięćdziesięciu stóp w obie strony. Kiście winogron ważyły od dziesięciu do dwunastu funtów, a jagody były jak małe śliwki.” 243

Oliwka w Fenicji jest co najmniej tak stara jak Exodus, ponieważ mówiono o Aserze, któremu przydzielono bardziej południową część tego kraju — „Niech będzie miły dla jego braci i niech macza nogę w oliwie”. 244Oliwki w dzisiejszych czasach pokrywają zbocza Libanu i Bargylus powyżej regionu winorośli 245 i są niesione w górę prawie do samej krawędzi nagiej skały. Dają duże plony i produkują olej o doskonałym charakterze. Piękne gaje oliwne można również zobaczyć na Karmelu 246 w sąsiedztwie Esfii. O palmie daktylowej mówiono już, że jest drzewem, które zdobi krajobraz i dostarcza drewna o znośnej jakości. Jako drzewo owocowe nie jest zbyt cenione, ponieważ tylko w Hajfie i Jaffie produkuje daktyle, i te, które nie cieszą się wielką sławą. Orzech wygląda na rodzimy w Libanie, gdzie dorasta do ogromnych rozmiarów, 248i przynosi obfite owoce. Figa jest również prawie na pewno tubylcem; rośnie obficie nie tylko w sadach wokół miast, ale na zboczach Libanu, na Bargylus i na północnej równinie fenickiej. 249

Inne współczesne drzewa owocowe to morwa, granat, pomarańcza, cytryna, lipa, brzoskwinia, morela, śliwka, wiśnia, pigwa, jabłko, gruszka, migdał, pistacje i banan. Morwa jest uprawiana głównie na Libanie 250 w związku ze wzrostem jedwabników, ale nie jest ceniona jako drzewo owocowe. Granat jest znacznie rzadziej spotykany, ale uprawia się go w ogrodach wokół Saidy 251 , a owoce były czasami przedmiotem eksportu. 252Pomarańcza i cytryna należą do najczęstszych owoców, ale ogólnie uważa się je za stosunkowo późne wprowadzenie. Wapno nie jest często zauważane, ale pojawia się wzmianka w pracy pana Walpole'a. 253

Brzoskwinia i morela to w większości zwykłe drzewa, choć czasami sadzone na kratach. 254Być może pochodziły one z Mezopotamii lub Persji, ale nie można zgadnąć, kiedy dokładnie. Nie jest wykluczone, że jabłka, gruszki, śliwki, wiśnie, pigwy były rodzime, choć oczywiście obecne gatunki są wynikiem długiej i starannej uprawy. To samo można powiedzieć o migdałach i pistacjach. Banan to stosunkowo niedawny import. Uprawiana jest wzdłuż wybrzeża od Jaffy aż po Tripolis i daje owoce, o których mówi się, że są doskonałej jakości. 255

W sumie Fenicję można nazwać krainą owoców. Hasselquist powiada, 256 , że za jego czasów Sydon uprawiał granaty, morele, figi, migdały, pomarańcze, cytryny i śliwki w takiej obfitości, że dostarczało rocznie kilka statków na eksport, podczas gdy D'Arvieux dodaje do tej listy gruszki, brzoskwinie, czereśnie, i banany. 257 Sam Liban może dostarczyć winogron, oliwek, morwy, fig, jabłek, moreli, orzechów włoskich, wiśni, brzoskwiń, cytryn i pomarańczy. Trakt przybrzeżny dodaje granaty, limonki i banany. Mówi się, że Karmel, część Fenicji, jest „dzikim ogrodem Edenu” 258 , ale wyrażenie to można trafnie zastosować do całego kraju.
Z ziół mających jakąś wartość dla człowieka Fenicja produkuje szałwię, rozmaryn, lawendę, rutę i piołun. 259 Kwiatów ma nadzwyczajną obfitość. Wczesną wiosną (marzec i kwiecień) nie tylko równiny, ale i góry, z wyjątkiem tych, które składają się z nagiej skały, pokrywają się pstrokatym dywanem o najpiękniejszych odcieniach z rozsianych po nich bogactw kwiatowych . Szczególnie liczne są rośliny cebulowe. Podróżnicy wspominają o hiacyntach, tulipanach, jaskierach, mieczykach, ukwiałach, storczykach, krokusach różnego rodzaju — niebieskich, żółtych i białych, aronach, amarylisach, cyklamenach itd., oprócz wrzosowisk, jaśminów, wiciokrzewów, powojników ,róże, rododendrony, oleander, mirt, traganek, malwy, powojnik, waleriana, czerwone linum, oko bażanta, kalina, antyryny, chryzantemy, dzwonki niebieskie i mandragory. Storczyki obejmują „ Ophrys atrata , z wargą przypominającą pszczołę, inną jak storczyk pająka, a trzecią jak storczyk męski” 261 . kwiaty różnią się odcieniem od najczystszej bieli do najgłębszego purpurowego różu”. 262 Róża wielokwiatowa nie jest pospolita, ale tam, gdzie rośnie, „okrywa brzegi strumieni płatem kwiecia”; 263oleandry otaczają swoje wody linią rubinowej czerwieni; mandragora (Mandragora officinalis) jest „jedną z najbardziej uderzających roślin w kraju, z jej płaskim krążkiem bardzo szerokich liści podobnych do pierwiosnka i centralną wiązką ciemnoniebieskich dzwonowatych kwiatów”. nimi jest delikatny miłorząb. 265
Główne warzywa ogrodowe uprawiane obecnie to melony, ogórki, dynie, dynie, rzepa, marchew i rzodkiewki. 266 Najczęściej uprawianymi zbożami są pszenica, jęczmień, proso i kukurydza. Istnieje również ekstensywna uprawa tytoniu, indygo i bawełny, które zostały sprowadzone z zagranicy w stosunkowo współczesnych czasach. Olej, jedwab i owoce są jednak nadal głównymi artykułami eksportowymi; a obecne bogactwo kraju można przypisać głównie gajom i sadom, oliwkom, morwom, figom, cytrynom i pomarańczom.
Zoologia Fenicji do niedawna nie cieszyła się dużym zainteresowaniem. Obecnie lista zwierząt lądowych, o których wiadomo, że ją zamieszkują, jest krótka i obejmuje niewiele więcej niż niedźwiedź, lampart lub pantera, wilk, hiena, szakal, lis, zając, dzik, ichneumon, gazela, wiewiórka, szczur i kret. Obecne istnienie niedźwiedzia w granicach starożytnej Fenicji zostało zakwestionowane268, ale zwierzę było widziane w Libanie przez pana Portera269 iw górach Galilei przez kanonika Tristrama. 270 Gatunek to niedźwiedź syryjski (Ursus syriacus), duża i dzika bestia, która, choć na ogół owocożerna, pod naporem głodu atakuje zarówno ludzi, jak i zwierzęta. Jego głównym siedliskiem są bez wątpienia mniej dostępne części Libanu; ale zimą schodzi do wsi i ogrodów, gdzie często wyrządza wiele szkód. 271 Panterę lub lamparta,

podobnie jak niedźwiedzia, widział pan Porter w górach Libanu; 272 i kanonikowi Tristramowi podczas wizyty w Karmelu zaproponowano skórę dorosłego lamparta 273 , który prawdopodobnie został zabity w tej okolicy. W starożytności było to znacznie częstsze w Fenicji i Palestynie niż obecnie, o czym świadczą liczne wzmianki o nim w Piśmie Świętym. 274Wilki, hieny i szakale są stosunkowo powszechne. Nawiedzają nie tylko Karmel i Liban, ale wiele części wybrzeża. Kanonik Tristram pozyskał od Carmel „dwie największe hieny, jakie kiedykolwiek widział” 275 i spotkał się z okolicznymi szakalami 276. Wydaje się, że wilków jest mniej, choć w starożytności było ich bardzo dużo.

Ulubionymi siedliskami dzika (Sus scrofa) w Fenicji są Karmel 277 i głębokie doliny na zachodnim zboczu Libanu. Dolina Adonis (Ibrahim) nadal jest dla nich znana, 278 ale, z wyjątkiem Karmelu, nie są one zbyt obfite. Lisy i zające są również dość rzadkie i wątpliwe jest, czy można znaleźć króliki w jakiejkolwiek części kraju; Wydaje się, że czasami myli się z nimi 279 ichneumonów, które są dość powszechne. Uważa się, że gazele zamieszkują Karmel, 280a wiewiórki, szczury i krety są powszechne. Często występują też nietoperze, jeśli można je zaliczyć do zwierząt lądowych; należą prawdopodobnie do kilku gatunków, z których jednym jest Xantharpyia ægyptiaca . 281

Fauna Fenicji, jeśli chodzi o zwierzęta lądowe, jest ograniczona, jeśli chodzi o ptaki, jest rozległa i zróżnicowana. Lista znanych ptaków obejmuje dwa rodzaje orłów (Circaëtos gallicus i Aquila nævioïdes), rybołów, sęp, sokół, kania, trzmielojad, błotniak stawowy, krogulec, dwa rodzaje sów (Ketupa ceylonensis i Athene meridionalis), dzierzba szara (Lanius excubitor), kormoran pospolity, kormoran karłowaty (Græculus pygmæus), liczne mewy, jak mewa adriatycka (Larus melanocephalus), mewa Andonieri, mewa srebrzysta, mewa czerwonodzioba mewa (Larus ichthyo-aëtos) i inni; rybitwa białodzioba (Sterna anglica), gęś egipska, dzika kaczka, słonka, kuropatwa grecka (Caccabis saxatilis), kurka wodna, derkacz, łyska, wodniak, francolin; siewki trzech rodzajów, zielone, złote i Kentish; kropki dwojakiego rodzaju, rdzawoszyje i azjatyckie; burzyk manx, flaming, czapla, zimorodek pospolity i czarno-biały zimorodek egipski, sójka, grzywacz, gołąb skalny, drozd niebieski, pawik egipski (Drymoeca gracilis) , krwawodzioby kłos pszenicy (Saxicola libanotica), skowronek, perski skowronek rogaty, cystykol, żółtodziób alpejski, słowik wschodni (Ixos xanthopygius), rudzik, makoląga brunatna, zięba; jaskółki dwóch rodzajów (Hirundo cahirica i Hirundo rufula); chorągiewka łąkowa; pleszka libańska, pliszka pospolita i żółta, chiffchaff, coletit, sikora rosyjska, czyżyk, kowalik i strzyżyk wierzbowy. Spośród nich najcenniejsze na stole są kuropatwa, francolin i słonka. Grecka kuropatwa jest „pięknym ptakiem czerwononogim, znacznie większym niż nasza kuropatwa czerwononoga i znacznie lepiej jedzącym, o białym ciele i prawie tak ciężkim jak bażant” .Przysmakiem jest również frankolina lub kuropatwa; a słonka, która jest identyczna z naszą, ma ten sam delikatny smak.

Ryby fenickie, z wyjątkiem niektórych skorupiaków, są mało znane i rzadko przyciągają uwagę podróżnych. Natomiast Morze Śródziemne, gdzie obmywa wybrzeże fenickie, może dostarczać znakomitej barweny, podczas gdy większość rzek zawiera kilka rodzajów ryb

słodkowodnych, jak Blennius lupulus , Scaphiodon capoëta i Anguilla microptera . 284 Wszystkie te ryby można jeść, ale ich jakość jest gorszej jakości.
Z drugiej strony, do niektórych skorupiaków Fenicji przywiązuje się wielka sława. Fioletowy barwnik, który dał tkaninom tekstylnym Fenicjan sławę na całym świecie, został sporządzony z pewnych skorupiaków, które obfitowały w ich wybrzeża. Uważa się, że cztery istniejące gatunki były mniej lub bardziej wykorzystywane do produkcji i wydaje się w każdym razie pewne, że Fenicjanie otrzymywali barwnik z większej liczby skorupiaków niż z jednego. Te cztery to Buccinum lapillus Pliniusza, 285 , czyli Purpura lapillus współczesnych przyrodników; trunculus Murex ; brandari Murex ; i Helix ianthina. Buccinum wywodzi swoją nazwę od kształtu muszli, która ma szerokie usta, jak u trąbki, i która po jednym lub dwóch skrętach kończy się spiczastą główką. 286 Murex trunculus ma taką samą ogólną formę jak Buccinum; ale skorupa jest bardziej szorstka i kolczasta, uzbrojona w wiele długich, cienkich wypustek, które kończą się ostrym końcem. 287 Murex brandaris jest blisko spokrewnionym gatunkiem i „jednym z najliczniejszych na fenickim wybrzeżu”. 288 Jest mało prawdopodobne, aby starożytni uważali go za inną muszlę niż Murex trunculus . Helix ianthinama zupełnie inny charakter. Jest to rodzaj ślimaka morskiego, jak sugeruje nazwa helix , jest idealnie gładki, „bardzo delikatny i kruchy, a jego średnica nie przekracza trzech czwartych cala ” . worek pełen substancji barwiących, które mogą być użyte jako barwnik.Jest całkiem możliwe, że wszystkie one były w mniejszym lub większym stopniu używane przez fenickich farbiarzy, ale dowody dostarczone przez istniejące pozostałości na wybrzeżu tyryjskim są mocno na rzecz Murex brandaris jako głównego gatunku stosowanego 290
Skarby mineralne Fenicji nie były w czasach nowożytnych badane z należytą starannością. Nie można oczekiwać, aby wapień jurajski, który stanowi podłoże całego regionu, dawał jakieś ważne produkty mineralne. Ale pokrywający go miejscami piaskowiec jest „często w dużej mierze nasycony żelazem”, a niektóre warstwy w kierunku południowego krańca Libanu produkują „aż dziewięćdziesiąt procent żelaza. czystej rudy żelaza”. 291 Na wzgórzach nad Beyrout znajduje się również ziemia ochrowa, która daje od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu procent metalu. 292W tym samym miejscu znaleziono również węgiel, ale jest on złej jakości i nie występuje w wystarczającej ilości, aby utworzyć ważny produkt. Wapień, zarówno kredowy, jak i krzemionkowy, jest obfity, podobnie jak piaskowiec, pułapka i bazalt; podczas gdy porfir i zieleń są również dostępne. 293 Carmel daje kryształy kwartów i chalcedonu, 294a drobny piasek wokół Tyru i Sydonu wciąż jest taki, że mógłby być doskonałym szkłem. Ale główne produkty Fenicji, na których składało się jej bogactwo naturalne, musiały zawsze mieć charakter roślinny, a nie zwierzęcy lub mineralny, i polegały na drewnie, zwłaszcza na cedrach i sosnach; jej owoce, takie jak oliwki, figi, winogrona, a we wczesnych czasach daktyle; i jego warzywa ogrodowe, melony, tykwy, dynie, ogórki.

ROZDZIAŁ III — LUDZIE — POCHODZENIE I CHARAKTERYSTYKA

Semickie pochodzenie Fenicjan — charakterystyka
Semici — miejsce Fenicjan w grupie semickiej —
Związany językowo z Izraelitami i Asyro-
Babilończycy — pierwotna siedziba narodu, Dolna Babilonia —
Cechy szczególne ludu fenickiego — przemysł
i wytrwałość — Śmiałość w przedsięwzięciu — Giętkość i
zdolność adaptacji — Bystrość intelektu — Zdolność biznesowa —
Oskarżenie postawione im w złej wierze — fizyczne
cechy.

Powszechnie uznaje się, że Fenicjanie należeli do grupy narodów znanych jako Semici. Grupa ta, nazwana nieco nie na temat, ponieważ pochodzenie kilku z nich od Sema jest czysto problematyczna, obejmuje Asyryjczyków, późniejszych Babilończyków, Aramejczyków lub Syryjczyków, Arabów, Moabitów, Fenicjan i Hebrajczyków. Jeden i bardzo wyraźny typ języka należy do całej grupy, a wśród wszystkich różnych członków, którzy ją tworzą, można zaobserwować charakter jednorodności, z pewnymi różnicami. Jedność języka jest trojaka: można ją prześledzić w korzeniach, odmianach i ogólnych cechach składni. Korzenie są z reguły dwustronne lub trójstronne, złożone (to znaczy) z dwóch lub trzech liter, z których wszystkie są spółgłoskami. Spółgłoski określają ogólny sens słów i tylko one są wyrażone w pierwotnym piśmie; dźwięki samogłosek modyfikują mniej więcej ogólny sens i pozostają niewypowiedziane, dopóki języki nie zaczną popadać w rozkład. Korzenie są, prawie wszystkie, mniej lub bardziej fizyczne i zmysłowe. Wywodzą się one na ogół z naśladowania natury. „Gdyby spojrzeć tylko na języki semickie”, mówi M. Renan,31„można by powiedzieć, że pierwsze akty ludzkiego intelektu przewodziły jedynie doznaniom, a język był przede wszystkim niczym innym, jak zwykłym odbiciem świata zewnętrznego. Jeśli przejrzymy listę korzeni semickich, prawie nie spotkamy ani jednego, który nie przedstawiałby nam sensu przede wszystkim materialnego, który jest następnie przenoszony przez przejścia mniej lub bardziej bezpośrednie i bezpośrednie do rzeczy intelektualnych. Słowa pochodne są tworzone od podstaw przez kilka prostych i regularnych praw. Rzeczownik prawie w ogóle nie jest odmieniany; ale czasownik ma cudowne bogactwo koniugacji, obliczonych na doskonale wyrażanie zewnętrznych stosunków idei, ale zupełnie niezdolnych do wyrażenia ich metafizycznych stosunków z braku wyraźnie zaznaczonych czasów i nastrojów. Odmiany mają na ogół charakter półaglutynacyjny, znaczenie i pochodzenie afiksów i sufiksów jest wyczuwalne. Składnia prawie nie istnieje, konstrukcja zdań ma tak ogólny charakter prostoty, zwłaszcza w narracji, że można ją porównać z naiwnymi wypowiedziami niemowlęcia. Największym wysiłkiem Semitów jest łączenie słów w celu utworzenia zdania; łączenie zdań jest wysiłkiem całkowicie przekraczającym ich możliwości. Wykorzystują {lexis eiromene} Arystotelesa, że można to porównać z naiwnymi wypowiedziami niemowlęcia. Największym

wysiłkiem Semitów jest łączenie słów w celu utworzenia zdania; łączenie zdań jest wysiłkiem całkowicie przekraczającym ich możliwości. Wykorzystują {lexis eiromene} Arystotelesa, że można to porównać z naiwnymi wypowiedziami niemowlęcia. Największym wysiłkiem Semitów jest łączenie słów w celu utworzenia zdania; łączenie zdań jest wysiłkiem całkowicie przekraczającym ich możliwości. Wykorzystują {lexis eiromene} Arystotelesa,32 , który polega na gromadzeniu atomu na atomie, zamiast próbować zaokrąglonego okresu łacinników i Greków.

Wspólne cechy charakteru wśród narodów semickich zostały podsumowane przez jednego pisarza w pięciu głowach: —1. Giętkość połączona z żelazną stałością celu; 2. Głębia i siła; 3. Tęsknota za marzycielskim spokojem; 4. Zdolność do najcięższej pracy; i 5. Miłość do abstrakcyjnej myśli. 33 Inny pomyślał, aby znaleźć je na poniższej liście: —1. Intuicyjny monoteizm; 2. Nietolerancja; 3. Proroctwo; 4. Brak wydziałów filozoficznych i naukowych; 5. Brak ciekawości; 6. Brak uznania dla sztuki mimetycznej; 7. Brak zdolności do prawdziwego życia politycznego. 34 Według tego ostatniego pisarza „rasę semicką można rozpoznać prawie wyłącznie po cechach negatywnych; nie ma mitologii, poezji epickiej, nauki, filozofii, fikcji, sztuk plastycznych, życia obywatelskiego; wszędzie pokazuje brak złożoności; brak kombinacji; wyłączne poczucie jedności” 35Niełatwo jest pogodzić te dwa poglądy i niezbyt zadowalająco uznać rasę za „charakteryzującą się negatywami”. Zgoda powinna polegać na pozytywnych cechach, a te można znaleźć, po pierwsze, w sile i głębi uczuć religijnych, połączonych z mocną wiarą w osobowość Bóstwa; po drugie, w zawziętej determinacji i „żelaznej stałości celu”; po trzecie, w wynalazczości i umiejętnościach w sztuce mechanicznej i innych gałęziach przemysłu; po czwarte, w „zdolności do ciężkiej pracy”; i po piąte, w pewnej zdolności adaptacyjnej i giętkości, odpowiadającej wyścigowi o ekspansję i handel. Wszystkie te cechy nie są może widoczne we wszystkich gałęziach Semitów, ale większość z nich będzie zjednoczona we wszystkich,

Przede wszystkim ze względu na swój język Fenicjanie są uważani za Semitów. Kiedy nie ma historycznych podstaw, by sądzić, że jakiś naród odłożył na bok swoją oryginalną formę mowy i przyjął obcy dialekt, język, jeśli nie jest pewny, to przynajmniej bardzo mocny dowód etnicznego charakteru. Przeciwne dowody mogą bez wątpienia obalić prima faciedomniemanie; ale w przypadku Fenicjan nie można przedstawić żadnego dowodu przeciwnego. Należą dokładnie do tej strefy geograficznej, w której semityzm zawsze miał swoją główną siedzibę; nie można wykazać, że kiedykolwiek znajdowali się w takich okolicznościach, aby mieli jakąkolwiek motywację do zmiany mowy; a ich charakter fizyczny i cechy umysłowe same w sobie byłyby prawie wystarczającą podstawą do przypisania ich do typu, na który wskazuje ich język.

Miejsce, jakie Fenicjanie zajmują w grupie semickiej, jest kwestią znacznie trudniejszą do ustalenia. Zgodnie z lokalną pozycją powinni należeć raczej do gałęzi zachodniej, czyli aramejskiej, niż do wschodniej, czyli asyryjsko-babilońskiej, lub południowej, czyli arabskiej. Ale dowody językowe prawie nie nadają się do takiego poglądu, podczas gdy historyczne

prowadzą zdecydowanie do przeciwnego wniosku. Istnieje znacznie bliższa analogia między palestyńską grupą języków — fenickim, hebrajskim, moabitskim i asyryjsko-babilońskim niż między którymkolwiek z nich a aramejskim. Język aramejski jest skąpy zarówno pod względem różnorodności form gramatycznych, jak i słownictwa; Fenicjanie i Asyro-Babilończycy są stosunkowo liczni. 36Aramejski ma charakter języka zdegradowanego; asyryjsko-babiloński i fenicki są wzorowane na typie prymitywnym. 37 Pod pewnymi względami język fenicki jest jeszcze bliższy językowi asyryjsko-babilońskiemu niż hebrajski — np. preferując at to ah jako żeńskie zakończenie liczby pojedynczej. 38

Świadectwo historii o pochodzeniu Fenicjan jest następujące. Herodot mówi nam, że zarówno sami Fenicjanie, jak i Persowie najlepiej zaznajomieni z historią i starożytnością zgodnie stwierdzili, że pierwotne osadnictwo ludu fenickiego znajdowało się nad Morzem Erytrejskim (Zatoka Perska) i że migrowali oni z tej strony w ok. odległym okresie i przenieśli swoją siedzibę nad brzegi Morza Śródziemnego. 39 Strabon dodaje, że podobną tradycję mieli mieszkańcy niektórych wysp Zatoki Perskiej, którzy w swoich miastach pokazywali świątynie o charakterze fenickim. 310Justyn, a raczej Trogus Pompejusz, którego skrócił, pisze tak: „Naród syryjski został założony przez Fenicjan, którzy poruszeni trzęsieniem ziemi opuścili swoją ojczyznę i osiedlili się przede wszystkim w sąsiedztwie Asyryjczyków. nad jeziorem, a następnie nad brzegiem Morza Śródziemnego, gdzie zbudowali miasto, które ze względu na obfitość ryb nazwali Sydonem; Fenicjanie nazywają rybą sydon .” 311 „Asyryjskie jezioro” w tym fragmencie to prawdopodobnie Bahr Nedjif, czyli „Morze Nedjif”, w sąsiedztwie starożytnego Babilonu, stała tafla wody, zmieniająca się w różne pory roku, ale na ogół około czterdziestu mil długości i od dziesięciu do dwudziestu szerokości. 312 Próbowano zdyskredytować całą tę historię, ale najwyższy żyjący autorytet w dziedzinie Fenicji i Fenicjan przyjmuje ją jako prawie na pewno prawdziwą i zauważa: „Tradycja dotycząca pobytu Fenicjan na granicach Erytrei Morze, przed ich osiedleniem się na wybrzeżu Morza Śródziemnego, otrzymało w ten sposób nowe światło. Z prac M. Moversa oraz z niedawnych odkryć dokonanych w Niniwie i Babilonie wynika, że cywilizacja i religia Fenicji i Asyrii były bardzo podobne. Niezależnie od tego większość współczesnych krytyków uznaje za udowodnione, że pierwotna siedziba Fenicjan powinna znajdować się nad dolnym Eufratem,313

Jeśli przejdziemy od prawdopodobnego pochodzenia ludu fenickiego i jego miejsca w grupie semickiej do ich własnych cech charakterystycznych, znajdziemy się na pewniejszym gruncie, chociaż nawet tutaj są pewne kwestie, które są dyskusyjne. Poniżej znajduje się relacja o ich ogólnym charakterze, podana przez bardzo wysoki autorytet i przez kogoś, kogo ogólnie można uważać za wielbiciela:

„Fenicjanie stanowią pod pewnymi względami najważniejszą frakcję całej grupy starożytnych narodów, pomimo tego, że wywodzili się z najbardziej niejasnych i mało znaczących rodzin. Ta frakcja, gdy się osiedliła, była stale narażona na najazdy nowych plemion, była całkowicie podbijana i podporządkowana przez zupełnie obcych, kiedy zajmowała wielkie miejsce wśród narodów, a jednak dzięki pracowitości, wytrwałości, bystrości umysłu, braku skrupułów i

oczekiwanie wiary, przez zdolność przystosowania się i giętkość, gdy to konieczne, a zaciekły sprzeciw innym razem, przez całkowite lekceważenie praw słabszych, osiągnęli pierwsze miejsce w historii swoich czasów i najwyższą reputację, nie tylko ze względu na rzeczy że zrobili, ale dla wielu, że nie. Byli to pierwsi systematyczni handlarze, pierwsi górnicy i hutnicy, najwięksi wynalazcy (jeśli stosujemy takie określenie do tych, którzy zawsze bacznie obserwowali cudze wynalazki i natychmiast stosowali je do siebie, dokonując wielkich ulepszeń na oryginalny pomysł); byli to najodważniejsi marynarze, najwięksi kolonizatorzy, którzy swego czasu dzierżyli w ryzach nie tylko wspaniały Wschód, ale cały ówczesny na wpół cywilizowany Zachód – którzy mogli się poszczycić formą rządów zbliżoną do konstytucjonalizmu, którzy ze wszystkich narodów tamtych czasów zajmował najwyższe miejsca w praktycznych sztukach i naukach, i do którego łona płynął nieustanny strumień całych światowych bogactw, aż nadszedł dzień, kiedy nie zaczęli troszczyć się o nic innego, a korzystanie z materialnych wygód i luksusów zajęło miejsce pragnienia i poszukiwania wiedzy. Ich piracka waleczność i śmiałość zostały podważone; ich kolonie, dorosłe na tyle, by stać samotnie, odpadły od nich, niektóre po ciężkiej walce, inne za obopólną zgodą lub po cichu; a narody, w których szacunku i strachu zajmowały pierwsze miejsce i które były im służalcami, pogardzały nimi, ignorowały je i ostatecznie wykreśliły je całkowicie z listy narodów, aż zniknęły żałośnie, ostrzeżenie dla wszyscy, którzy po nich przyjdą”. niektórzy po ciężkiej walce, inni za obopólną zgodą lub po cichu; a narody, w których szacunku i strachu zajmowały pierwsze miejsce i które były im służalcami, pogardzały nimi, ignorowały je i ostatecznie wykreśliły je całkowicie z listy narodów, aż zniknęły żałośnie, ostrzeżenie dla wszyscy, którzy po nich przyjdą”. niektórzy po ciężkiej walce, inni za obopólną zgodą lub po cichu; a narody, w których szacunku i strachu zajmowały pierwsze miejsce i które były im służalcami, pogardzały nimi, ignorowały je i ostatecznie wykreśliły je całkowicie z listy narodów, aż zniknęły żałośnie, ostrzeżenie dla wszyscy, którzy po nich przyjdą”.314

Wydaje się, że dominującymi cechami w tym opisie są pracowitość i wytrwałość, śmiałość w przedsięwzięciu, zdolność adaptacji i giętkość, bystrość intelektu, brak skrupułów i brak dobrej wiary. Fenicjanie należeli z pewnością do najbardziej pracowitych i wytrwałych ludzi. Relacje, jakie posiadamy o nich z różnych stron, oraz szczątki, które pokrywają kraj, który niegdyś zamieszkiwali, dostatecznie świadczą o ich nieustannej i niestrudzonej działalności przez prawie cały okres ich istnienia jako narodu. Pracując zawsze w swoich warsztatach w domu, zajmując się sztuką mechaniczną i estetyczną, jednocześnie nieustannie szukali pracy za granicą, plądrując ziemię w poszukiwaniu użytecznych lub pięknych towarów, budując miasta, budując porty, zakładanie kolonii, wprowadzanie sztuki życia wśród dzikich ludów, górnictwo i zakładanie rybołówstwa, organizowanie linii ruchu lądowego, nieustanne przemieszczanie się z miejsca na miejsce i pozostawianie wszędzie obfitych dowodów ich pracowitości i zdolności do ciężkiej pracy. Z Tasos na wschodzie, gdzie Herodot widział „wielką górę wywróconą do góry nogami przez Fenicjan w poszukiwaniu złota”,315 aż do Wysp Scilly na zachodzie, gdzie nadal można zobaczyć prace, które można im przypisać, wszystkie metalonośne wyspy i

obszary przybrzeżne noszą ślady przemysłu fenickiego w tunelach, sztolniach i szybach powietrznych, podczas gdy wytwarzano różnego rodzaju naczynia ze srebra , brąz i terakota, wraz z figurami i klejnotami typu fenickiego, jeszcze szerzej świadczą o ich działalności produkcyjnej i handlowej.

Śmiałości w przedsiębiorczości z pewnością nie można odmówić żądnej przygód rasie, która z wysp i wybrzeży wschodniej części Morza Śródziemnego wyruszyła na nieznane morze na kruchych statkach, narażając się na niebezpieczeństwa fal i sztormów oraz jeszcze bardziej przerażające „potwory głęboko" 316 zbadali zakamarki burzliwego Adriatyku i niegościnnego Pontu, skierowali swój niebezpieczny kurs pośród wszystkich wysepek i skał Morza Egejskiego, wzdłuż żelaznych wybrzeży Tracji, Eubei i Lakonii, najpierw do zachodniego basenu Morza Śródziemnego, a następnie przez Cieśninę Gibraltarską do dzikiego i bezkresnego Atlantyku, z jego potężnymi przypływami, ogromnymi wałami, oślepiającymi deszczami i częstymi mgłami. Bez mapy, bez kompasu, kierując się tylko w swoich śmiałych podróżach znajomością gwiazd, ci odważni żeglarze dotarli do brzegów Scytii w jednym kierunku; do Wielkiej Brytanii, jeśli nawet nie nad Bałtyk, to w innym; w trzeciej na Wyspy Szczęśliwe; podczas gdy w czwartym przemierzyli całą długość Morza Czerwonego i wpłynęli na Ocean Południowy,317 I chociaż morza były dzikie, z którymi mieli do czynienia, musieli radzić sobie z jeszcze bardziej dzikimi ludźmi. Z wyjątkiem Egiptu, Azji Mniejszej, Grecji i być może Włoch, wszędzie stykali się z dzikimi rasami; musieli wchodzić w bliskie stosunki z ludźmi zdradzieckimi, krwiożerczymi, chciwymi - ludźmi, którzy prawie zawsze byli złodziejami, często kanibalami, czasem niszczycielami - którzy uważali cudzoziemców za tani i bardzo smaczny rodzaj pożywienia. Pionierzy cywilizacji, zawsze i wszędzie, narażają się na niebezpieczeństwa, przed którymi zwykli śmiertelnicy cofaliby się z przerażeniem; ale pierwsi pionierzy, pierwsi wprowadzający elementy kultury wśród barbarzyńców, którzy nigdy o niej nie słyszeli, musieli napotkać znacznie większe niebezpieczeństwo niż inni z powodu nieznajomości zwyczajów dzikiego człowieka, oraz brak tej potężnej broni do ataku i obrony, w którą starają się zaopatrzyć współcześni odkrywcy. Aż do wynalezienia prochu strzelniczego broń cywilizowanych ludzi — miecze, włócznie, oszczepy i tym podobne — ledwie dorównywała sprytnie wymyślonej broni — bumerangom, dmuchawkom, zatrutym strzałom i lassom318 — dzikusa.

Zdolność do przystosowania się i giętkość Fenicjan przejawiała się zwłaszcza w ich sile uzyskiwania życzliwego uznania prawie wszystkich ludów i narodów, z którymi się zetknęli, czy to cywilizowanych, czy niecywilizowanych. Najbardziej godne uwagi jest to, że Egipcjanie, jak zwykle nietolerancyjni wobec obcych, pozwolili Fenicjanom osiedlić się w ich południowej stolicy, Memfisie, zbudować tam świątynię i zamieszkać w jednej dzielnicy. 319 Ciekawe i interesujące jest również to, że Fenicjanie mogli przypodobać się innemu najbardziej ekskluzywnemu i samowystarczalnemu ludowi, a mianowicie. Żydzi. Dobrze znane są przyjazne stosunki Hirama z Dawidem i Salomonem; ale ciąg dalszy sojusz między Fenicjanami a Izraelitami przyciągał mniej uwagi. Salomon brał żony z Fenicji; 320 Achab

poślubił córkę Itobala, króla Sydonu; 321 Fenicja dostarczyła drewna na budowę drugiej świątyni; 322 Izajasz zakończył swoje proroctwo przeciw Tyrowi pocieszeniem; 323 nasz Pan znalazł wiarę w Syro-Fenicjankę; 324 za czasów Heroda Agryppy, Tyr i Sydon nadal pragnęły pokoju z Judeą, „ponieważ kraj ich żywił się krajem królewskim” 325 . Podobnie Tyr utrzymywał przyjazne stosunki z Syrią i Grecją, z Mezopotamią i Asyrią, z Babilonią i Chaldeą. Równocześnie mogła naginać się, by zaspokoić potrzeby i zyskać zaufanie wszelkiego rodzaju barbarzyńców, nieokrzesanych Ormian, dzikich Arabów, barbarzyńskich plemion północnej i zachodniej Afryki, szorstkich Iberów, namiętnych Galów, malowanych Brytowie, prymitywni Sardowie, dzicy Trakowie, plugawi Scytowie, dzikie rasy Kaukazu. Plemiona tak nieśmiałe i nieufne, jak plemiona tropikalnej Afryki, zostały zwabione do pokojowych i przyjaznych stosunków podstępem „głupiego handlu” 326. a zewsząd nieokiełznany człowiek został zmiękczony i pociągnięty do cywilizacji przez ducha przystosowania, pojednania i ustępstw wobec przesądów.

Jeśli Fenicjanom należy przypisać bystrość intelektu, musi ona ograniczać się do dziedziny praktycznych badań i odkryć. Cokolwiek można powiedzieć o rozległości i różnorodności ich literatury — temat ten zostanie omówiony w innym rozdziale — nie można udawać, że ludzkość zawdzięcza im jakieś ważne zdobycze o charakterze naukowym lub filozoficznym. Herodot, który podziwia naukę Persów, 327 naukę Babilończyków, 328 oraz połączoną naukę i naukę Egipcjan, 329 ogranicza swoją pochwałę Fenicjan do ich umiejętności nawigacji, mechaniki i dzieł sztuki. 330Gdyby poczynili postępy w naukach abstrakcyjnych, a nawet mieszanych, w matematyce, astronomii, geometrii, logice lub metafizyce, albo ich pisma zostałyby zachowane, albo przynajmniej Grecy uznaliby, że są dłużnikami do nich. 331Ale tylko w dziedzinie spraw praktycznych dokonuje się takich potwierdzeń. Grecy pozwolili sobie być dłużni Fenicjanom za pismo alfabetyczne, postęp w metalurgii, ulepszenia w budowie statków i żegludze, za rozległą wiedzę geograficzną, za wykwintne barwniki i za produkcję szkła. Nie ma wątpliwości, że Fenicjanie byli ludem o wielkich zdolnościach praktycznych, z intelektem, który szybko obmyślał środki do celów, snuć plany, wymyślać i wykonywać, i ze szczęśliwym talentem dostrzegania praktycznej wartości wynalazków innych narodów i zawłaszczania ich na własny użytek, często z ulepszeniami pierwotnego pomysłu. Nie odznaczali się jednak żadnym wielkim geniuszem ani oryginalnością. Byli, ogólnie rzecz biorąc, adaptery, a nie wynalazcy. Swoją ideę pisma alfabetycznego zawdzięczali Akadyjczykom,332 ich wagi i miary do Babilonu, 333 budowa statków prawdopodobnie do Egiptu, 334 ich wczesna architektura do tego samego kraju, 335 ich sztuka mimetyczna do Asyrii, Egiptu i Grecji. Nie byli poetami, malarzami, rzeźbiarzami ani wielkimi architektami, a tym bardziej filozofami czy naukowcami; ale w sztukach praktycznych, a nawet w naukach praktycznych, zajmowali wysokie miejsce, prawie we wszystkich z nich dorównując, aw niektórych przewyższając wszystkich swoich sąsiadów.

Bylibyśmy też skłonni przypisywać Fenicjanom, jako cechę szczególną, szczególną zdolność do interesów. W rzeczywistości można powiedzieć, że jest to nic innego jak bystrość intelektu

zastosowana w określony sposób. Jednak dla nas samych wydaje się to być w pewnym sensie szczególnym darem. Ponieważ ponad wszelką wątpliwość istnieje wiele osób o wyjątkowo bystrym intelekcie, które nie mają najmniejszego zamiłowania do interesów ani zdolności do zajmowania się nimi, tak też uważamy, że istnieją narody, którym nikt nie odmówi wielkiej mocy intelektualnej, bez zdolności w pytaniu. W swojej najdoskonalszej postaci należał on tylko do niewielkiej liczby narodów — do Fenicjan, Wenecjan, Genueńczyków, Anglików i Holendrów. Oznacza to nie tyle wysoką moc intelektualną, jako połączenie cennych, choć niezbyt godnych podziwu cech niższego rzędu. Pracowitość, wytrwałość, bystrość, bystrość spostrzegania, umiejętność przewidywania przyszłości, zdolność organizacji, śmiałość, szybkość należą do potrzebnych cech, a umiejętny analityk może odkryć inne. Wszystko to spotkało się u Fenicjan i spotkało się w proporcjach, które były potrzebne, aby połączenie odniosło pełny skutek.

To, czy brak skrupułów i brak dobrej wiary są słusznie przypisywane Fenicjanom jako cechy charakterystyczne, jest co najmniej wątpliwe. Pisarze łacińscy, od których pochodzi zarzut zawarty w wyrażeniu „Punica fides”, trudno uznać za bezstronnych świadków, ponieważ w większości przypadków jest koniecznością, aby albo przypisali „złą wiarę” stronie przeciwnej, albo sami przyznają, że działały „w złej wierze”. Oszczerstwa wroga mają prawo mieć niewielką wagę. Okrzyk „perfidny Albion” jest często słyszany w kraju jednego z naszych bliskich sąsiadów; ale niewielu Anglików przyzna się do słuszności tego. Na korzyść Fenicjan można argumentować, że długotrwały sukces handlowy jest niemożliwy bez uczciwości i uczciwości; że tam, gdzie istnieje uczciwość i uczciwość handlowa, cechy te stają się nieodłączną częścią charakteru narodowego i określają politykę narodową; a ponadto, że prawie w każdym z zarzucanych przypadków złej wiary istnieje przynajmniej wątpliwość, z której strony oskarżonej powinno się przysługiwać. W każdym razie pamiętajmy, że postawione zarzuty dotyczą tylko Libijczyków-Fenicjan, a nie Fenicjan azjatyckich, o których tu przede wszystkim chodzi, i że nie możemy bezpiecznie ani sprawiedliwie przenosić błędów do kraju macierzystego które są nawet zarzucane tylko jednej z jej kolonii. że prawie w każdym z zarzucanych przypadków złej wiary istnieje przynajmniej wątpliwość, z której strony oskarżonej powinno się przysługiwać. W każdym razie pamiętajmy, że postawione zarzuty dotyczą tylko Libijczyków-Fenicjan, a nie Fenicjan azjatyckich, o których tu przede wszystkim chodzi, i że nie możemy bezpiecznie ani sprawiedliwie przenosić błędów do kraju macierzystego które są nawet zarzucane tylko jednej z jej kolonii. że prawie w każdym z zarzucanych przypadków złej wiary istnieje przynajmniej wątpliwość, z której strony oskarżonej powinno się przysługiwać. W każdym razie pamiętajmy, że postawione zarzuty dotyczą tylko Libijczyków-Fenicjan, a nie Fenicjan azjatyckich, o których tu przede wszystkim chodzi, i że nie możemy bezpiecznie ani sprawiedliwie przenosić błędów do kraju macierzystego które są nawet zarzucane tylko jednej z jej kolonii.

Fizycznie Fenicjanie przypominali Asyryjczyków i Żydów. Mieli duże klatki, mocno zbudowane, dobrze rozwinięte mięśnie, kręcone brody i obfite włosy. W swoich rysach mogli wykazywać

podobieństwo, ale prawdopodobnie niezbyt silne, do Cypryjczyków 336 , którzy byli ludem mieszanym, rekrutowanym z różnych stron. 337. W karnacji należeli do rasy białej, ale byli raczej ziemiści niż jasni. Ich włosy były na ogół ciemne, choć czasami mogły być rude. Niektórzy uważali, że nazwa „Fenicjanie” wskazuje, że byli koloru czerwonego lub czerwono-brązowego; 338ale lepiej jest uważać, że nazwa ta przeszła z kraju do jego mieszkańców i została zastosowana do tego kraju przez Greków ze względu na palmy, które rosły wzdłuż jego brzegów.

ROZDZIAŁ IV — MIASTA

Znaczenie miast w Fenicji — ich nazwy i względna wyższość — Miasta pierwszej rangi — Sydon — Tyr — Arvad lub Aradus – Marathus – Gebal lub Byblus – Tripolis – Miasta drugiego stopnia — Aphaca — Berytus — Arka — Ecdippa — Accho — Dor — Japho lub Joppa — Ramantha lub Laodycea — Pięcioraki podział z Fenicji.

Fenicja, podobnie jak Grecja, była krajem, w którym miasta zajmowały niezwykle ważne miejsce. Naród ten nie był narodem scentralizowanym, z jedną uznaną stolicą, taką jak Judea, Samaria, Syria, Asyria czy Babilonia. Była to, podobnie jak Grecja, kongregacja jednorodnych plemion, które nigdy nie zostały połączone w jedną całość polityczną i które czule trzymały się idei odrębnej niepodległości. O Tyrze i Sydonie często mówi się, jakby były metropoliami; ale można wątpić, czy kiedykolwiek był czas, kiedy którykolwiek z nich mógł rościć sobie nawet tymczasową władzę nad całym krajem. Bez wątpienia każde z nich od czasu do czasu sprawowało coś w rodzaju hegemonii nad pewną liczbą podrzędnych miast; ale nie było zorganizowanej konfederacji,41 Między Tyrem a Sydonem panowała szczególna zazdrość, a akceptacja jednego z przywódców drugiego, nawet tymczasowo, była rzadkim faktem w historii narodu.

Według geografów, fenickich miast, od Laodycei na skrajnej północy po Joppę na skrajnym południu, było około dwudziestu pięciu. Były to Laodycea, Gabala, Balanea, Paltos; Aradus, z jego zależnością Antaradus; Maratus; Simyra, Ortozja i Arka; Tripolis, Calamus, Trieris i Botrys; Byblus lub Gebal; afaka; Berytus; Sydon, Sarepta i Ornithonpolis; Tyr i Ekdyppa; Akcho i Porfireon; Dor i Joppa. Z tych dwudziestu pięciu pewna liczba była historycznie i politycznie nieistotna; na przykład Gabala, Balanea, Paltos, Orthosia, Calamus, Trieris, Botrys, Sarepta, Ornithonpolis, Porphyreon. Sareptę uwieczniła pamięć pobożnej wdowy, 42 lataa Ortozja ma swoje miejsce w historii ze względu na jej związek z przygodami Tryfona; 43 , ale reszta listy to niewiele więcej niż „wyrażenia geograficzne”. Pozostało piętnaście ważnych miast, z których sześć można umieścić na pierwszym miejscu, a dziewięć na drugim - sześć to Tyr, Sydon, Aradus, Byblus lub Gebal, Marathus i Tripolis; dziewięć: Laodycea, Symyra, Arka,

Afaka, Berytus, Ekdyppa, Akcho, Dor i Joppa. W tym miejscu wystarczy podać kilka informacji o tych piętnastu.

Istnieją pewne podstawy, by uważać Sydon za najstarsze z miast fenickich. W Księdze Rodzaju Sydon jest nazwany „najstarszym urodzonym w Kanaanie" 44 , a u Jozuego, gdzie Tyr jest po prostu „ogrodzonym miastem" lub fortem 45 , jest to „ Wielki Sydon". 46 Homer często o tym wspomina, 47 natomiast nie zwraca uwagi na Tyr. Justyn czyni z niej pierwsze miasto, które Fenicjanie zbudowali po przybyciu do wybrzeży Morza Śródziemnego. 48 Priorytet Sydonu pod tym względem nie był jednak powszechnie uznawany, gdyż Tyr twierdzi, że niektóre z jego monet były „miastem macierzystym Sydończyków" 49a Marathus był również uważany za miasto o najwyższej starożytności. 410 Miasto stało w łac. prawie 33º 34', na płaskiej równinie między górami a brzegiem, naprzeciw małego cypla, który wystaje w morze w kierunku zachodnim i jest otoczony od północnego zachodu i północy przez szereg skalistych wysp. Nowoczesne miasto Saïda stoi blisko brzegu, zajmując większą część półwyspu i część równiny, do której przylega; ale okazuje się, że starożytne miasto znajdowało się całkowicie na równinie, a jego najbardziej wysunięte na zachód ślady znajdują się prawie pół mili od najbliższego punktu obecnych murów. 411 Współczesna Saïda skupiła się wokół głównego portu starożytnego miasta, który leżał na północ od cypla i był dobrze osłonięty od wiatrów, od zachodu przez główną wyspę, która ma długość 250 jardów, a na na północ długim pasmem wysepek i raf, rozciągającym się w kierunku północno-wschodnim na odległość co najmniej 600 jardów. W ten sposób natura utworzyła znakomitą redę, którą sztuka wcześnie przekształciła w mały, ale przestronny port, linia murów została poprowadzona od wybrzeża na północ do najbardziej wysuniętej na wschód wysepki, a jedyna nieosłonięta strona portu była w ten sposób bezpiecznie Zamknięte. Istnieją powody, by sądzić, że praca ta została zakończona przed czasem Aleksandra, 412i dlatego było to zasługą samych Fenicjan, którzy nie byli ślepi na zalety zamkniętych portów nad otwartymi redami. Wydaje się również, że wzmocnili naturalną barierę na północy ciągłą ścianą ogromnych bloków wzdłuż raf i wysepek, których fragmenty nadal istnieją.

Oprócz tego doskonałego portu, długiego na 500 jardów i szerokiego na 200, Sydon posiadał po południowej stronie półwyspu drugie schronienie dla swoich statków, mniej bezpieczne, ale wciąż bardziej przestronne. Był to owalny basen, długi na 600 jardów z północy na południe i prawie 400 szeroki ze wschodu na zachód, całkowicie otoczony lądem z trzech stron, z północy, wschodu i południa, ale otwarty na przestrzeni około 200 jardów w kierunku zachodnim. Przy ładnej pogodzie ten port był prawdopodobnie równie często używany jak drugi; był chroniony przed wszystkimi powszechnie występującymi wiatrami i oferował długi odcinek piaszczystego brzegu wolnego od budynków, na których można było wyciągnąć statki.

Niemożliwe jest wytyczenie obramowania starożytnego miasta, a nawet umiejscowienie go z jakąkolwiek dokładnością. Tu i ówdzie między nowoczesnym miastem a górami pozostały tylko skąpe i rozproszone pozostałości. Istnieje jednak w kierunku południowym rozległa

nekropolia, 413który wyznacza być może południowe granice miasta, podczas gdy na wschodzie wzgórza przecinają liczne groty grobowe i różnego rodzaju grobowce, które prawdopodobnie znajdowały się również poza murami. Gdyby odkryto północną nekropolię, dałoby to pewne wyobrażenie o zasięgu miasta; ale obecnie równina została bardzo niedokładnie zbadana w tym kierunku. To właśnie z południowej nekropolii odkopano niezwykłą inskrypcję, która po raz pierwszy wykazała ponad wszelką wątpliwość fakt, że współczesna Saïda jest przedstawicielem starożytnego Sydonu. 414

Dwadzieścia mil na południe od Sydonu znajdowało się jeszcze ważniejsze miasto — podwójne miasto — Tzur lub Tyr. Tzur oznacza „skałę”, a w tym miejscu syryjskiego wybrzeża (łac. 33º 17´) leżało w niewielkiej odległości od brzegu zestaw skalistych wysepek, z których największa wydaje się być zbudowana w pierwotnym mieście . Wgłębienia są tak rzadkie i tak płytkie wzdłuż tego wybrzeża, że ludność morska naturalnie szukała wysp przybrzeżnych, jako zapewniających w danych okolicznościach najlepszą ochronę przed porywistymi wiatrami; i tak jak na północy Aradus został wcześnie zajęty i zajęty przez fenickich osadników, tak na południu skała, która stała się sercem Tyru, została zdobyta, ufortyfikowana, pokryta budynkami i przekształcona z nagiego kamiennego wzniesienia w miasto. W tym samym czasie, lub niewiele później drugie miasto wyrosło na kontynencie naprzeciw wyspy; i oba razem były długo uważane za stanowiące jedno miasto. Po czasach Aleksandra kontynentalne miasto podupadło; i nadano mu nazwę Pale-Tyrus,415 , aby odróżnić je od wciąż kwitnącego miasta na wyspie.

Wyspy, o których mówiliśmy, tworzyły łańcuch biegnący prawie równolegle do wybrzeża. Było ich około jedenastu lub dwunastu. Południowy kraniec łańcucha tworzyły trzy, północny siedem małych wysepek. 416 Pośrednio między nimi leżały dwie większe wyspy, które ostatecznie zostały przekształcone w jedną, wypełniając kanał między nimi. Dalsza rozbudowa została dokonana za pomocą podbudów wyrzuconych do morza, prawdopodobnie z dwóch stron, w kierunku wschodnim i południowym. W ten sposób uzyskano obszar wystarczający dla położenia znacznego miasta. Pliniusz oszacował obwód wyspy Tyr na dwadzieścia dwa stadia, 417lub nieco więcej niż dwie i pół mili. Nowoczesne pomiary sprawiają, że rzeczywisty obecny obszar jest jednym z ponad 600 000 jardów kwadratowych. 418 Miał kształt nieregularnego trapezu, 1400 jardów wzdłuż zachodniej ściany, 800 jardów wzdłuż południowej, 600 jardów wzdłuż ściany w kierunku wschodnim i raczej więcej wzdłuż ściany w kierunku północno-wschodnim.

Całe miasto było otoczone wysokim murem, którego wysokość po stronie zwróconej w stronę lądu wynosiła, jak nam powiedziano, sto pięćdziesiąt stóp. 419 W kierunku południowym fundamenty muru zostały położone w morzu i nadal można je prześledzić. 420Składają się z ogromnych bloków kamienia wzmocnionych wewnątrz konglomeratem bardzo twardego cementu. Ściana biegnie od południowo-wschodniego narożnika pierwotnej wyspy w kierunku nieco na południe od zachodu, aż do linii zachodniego wybrzeża, gdzie skręca pod ostrym kątem i ponownie łączy się z wyspą na jej południowo-zachodnim krańcu. Obecnie morze

znajduje się w pewnej odległości na północ od muru i uważa się, że fakt ten wskazuje, że pierwotnie był przeznaczony na molo lub nabrzeże, a przestrzeń w jego obrębie na port; 421ale najnowsi odkrywcy uważają, że przestrzeń była kiedyś wypełniona murami i śmieciami, będąc sztucznym dodatkiem do wyspy, nad którą z biegiem czasu morze się rozdarło i odzyskało swoje prawa. 422

Podobnie jak Sydon, Tyr miał dwa porty, północny i południowy. Północna, którą nazywano „sydońską", ponieważ wychodziła w stronę Sydonu, znajdowała się na wschód od głównej wyspy, w kierunku jej północnego krańca. Od zachodu i południa ziemia otaczała ją naturalnym łukiem, skutecznie strzegąc dwóch stron; natomiast pozostałe dwa były chronione na podstawie art. Na północy poprowadzono podwójną linię murów w kierunku nieco na południe od wschodu na odcinku około trzystu jardów, a odległość między dwiema liniami wynosiła około stu stóp. Linia północna pełniła rolę falochronu, południowa – mola. Ten ostatni kończył się na wschodzie, dochodząc do grzbietu naturalnej skały i tam spotkał się ze wschodnią ścianą portu, który biegł w kierunku prawie na północ na odcinku 250 jardów, podążając wzdłuż dwóch raf, które służyły jako jego fundament. Pomiędzy rafami znajdowała się przestrzeń około 140 stóp, którą pozostawiono otwartą, ale w razie potrzeby można ją było zamknąć bomem lub łańcuchem, który był trzymany w gotowości. Uważa się, że wymiary tego północnego portu wynosiły około 370 jardów z północy na południe i około 230 jardów ze wschodu na zachód,423 lub trochę mniej niż te, które zostały przydzielone do północnego portu Sydonu. W odniesieniu do portu południowego istnieje znaczna różnica zdań. Niektórzy, jak Kenrick i M. Bertou, umieszczają ją na południe od wyspy i uważają jej granicę za linię muru podwodnego, który już opisaliśmy i uważaliśmy za stanowiący południową ścianę miasta. Inni lokują ją w kierunku południowo-wschodnim i sądzą, że jest już całkowicie zapełniona. Kanał łączył dwa porty, dzięki czemu statki mogły przepływać z jednego do drugiego.

Najbardziej godnymi uwagi budowlami tyryjskimi były pałac królewski, który przylegał do południowej ściany miasta, oraz świątynie poświęcone Baalowi, Melkarthowi, Agenorowi i Astarte czyli Asztarte. 424 Prawdopodobny charakter architektury tych budynków zostanie rozważony w dalszej części. Jeśli chodzi o ich rozmieszczenie, na podstawie najnowszych badań wydaje się, że świątynia Baala, zwana przez Greków świątynią Zeusa Olimpijskiego, stała samotnie na czymś, co pierwotnie było oddzielną wysepką w południowo-zachodnim rogu miasta, 425 , podczas gdy Melkarth zajmował pozycję jak najbardziej centralną, 426a Agenor znajdował się w pobliżu punktu, w którym wyspa kończy się na północy. 427 Domy mieszkańców były ciasno stłoczone i wznosiły się na wysokość kilku pięter. 428 W obrębie murów od wschodu znajdowała się otwarta przestrzeń handlowa, zwana przez Fenicjan, którzy swoje dzieje pisali po grecku, Eurychorus. 429 Miasto było pełne zakładów farbiarskich, co utrudniało poruszanie się. 430 Doki i stocznie znajdowały się w kierunku wschodnim. Wydaje się, że ludność wyspy Tyr, kiedy została zdobyta przez Aleksandra, liczyła około czterdziestu tysięcy dusz. 431 Ponieważ wiadomo, że St. Malo, miasto mniejsze niż jedna

trzecia wielkości, liczyło kiedyś dwanaście tysięcy mieszkańców, 432 liczba ta, choć duża jak na ten obszar, nie wydaje się niewiarygodna.
O Palæ-Tyrus, czyli kontynentalnym Tyrze, nie można podać zadowalającego opisu, ponieważ absolutnie nie pozostawił żadnych pozostałości, a klasyczne wzmianki na ten temat są niezwykle skąpe. W różnych okresach jego historii jego granice i zasięg prawdopodobnie znacznie się różniły. Jego położenie znajdowało się prawie naprzeciw wyspy i we wczesnych czasach musiało być, podobnie jak inne nadmorskie miasta, silnie ufortyfikowane; ale wydaje się, że po zdobyciu go przez Aleksandra mury nie zostały odbudowane i stało się otwartym, rozproszonym miastem, rozciągającym się wzdłuż brzegu od rzeki Leontes (Litanii) do Ras-el-Ain, na odległość siedmiu mil lub więcej. Pliniusz, który pisał, kiedy jeszcze można było wytyczyć jego granice, obliczył obwód Palæ-Tyrus i wyspy Tyr razem na dziewiętnaście mil rzymskich,433 sam obwód wyspy jest mniejszy niż trzy mile. Jego położenie, na równinie o wielkiej żyzności, u podnóża południowo-zachodnich ostrog Libanu, w pobliżu wąwozu Litanii, było bardzo piękne. Woda była do niego dostarczana w dużych ilościach z obfitych źródeł Ras-el-Ain, które trafiały do zbiornika o ośmiokątnym kształcie, o średnicy sześćdziesięciu stóp i zamkniętego w ścianach o wysokości osiemnastu stóp, skąd były przenoszone na północ do serca miasta akweduktem, którego część wciąż jest zachowana.
Najważniejszym miastem Fenicji na północy był Arvad, czyli Aradus. Arvad znajdowało się, podobnie jak Tyr, na małej wyspie u wybrzeży Syrii i leżało w łac. 34º 48' prawie. Od brzegu dzieliło go około dwóch i pół mili. Wyspa była jeszcze mniejsza niż ta, która tworzyła jądro Tyru, miała tylko około 800 jardów, czyli mniej niż pół mili długości i 500 jardów, czyli więcej niż ćwierć mili szerokości. 435 Oś wyspy przebiegała z północnego zachodu na południowy wschód. Była to naga skała, niska i płaska, bez wody i naturalnej gleby. Żelazne wybrzeże było otoczone z trzech stron, od północy, zachodu i południa, licznymi skałami i małymi wysepkami, które otaczały je jak lamówka szala. Jego feniccy okupanci wcześnie przekształcili to sporne terytorium, pół morza, pół wybrzeża, w stały ląd, wypełniając szczeliny między skałami kwadratowymi kamieniami i solidnym cementem tak twardym jak sama skała, który pozostaje do dziś. 436Część północno-wschodnia, która ma długość 150 jardów na szerokość 125, jest idealnie gładka i prawie płaska, ale z lekkim nachyleniem w kierunku wschodnim, co prawdopodobnie wskazuje, że była używana jako rodzaj suchego doku , na których można wyciągnąć lżejsze statki, dla bezpieczeństwa lub do naprawy. 437 Zachodnia i południowa zwiększyły teren pod zabudowę mieszkaniową. W starożytności, podobnie jak w Tyrze, domy były budowane bardzo blisko siebie i miały kilka pięter, 438 w celu zakwaterowania licznej ludności. Wyspa była całkowicie pozbawiona naturalnego portu; ale po wschodniej stronie, która była zwrócona w stronę lądu i była odwrócona od dominujących wiatrów, sztuka i pracowitość mieszkańców zbudowała dwa porty sporych rozmiarów. Osiągnięto to przez wyprowadzenie z brzegu trzech pomostów ustawionych pod kątem prostym do morza, środkowego na odległość od siedemdziesięciu do stu jardów, a dwóch pozostałych prawie tak daleko - i w ten sposób uformowano dwa prostokątne baseny, jeden

na po obu stronach środkowego molo, które z trzech stron było osłonięte od wiatrów i otwarte tylko w kierunku wschodnim, w dzielnicy, z której wiatry rzadko są gwałtowne i na której ląd stały, oddalony o mniej niż trzy mile, stanowi ochronę. Konstrukcja centralnego molo jest niezwykła. Utworzona jest z masywnych bloków piaskowca, które są ułożone poprzecznie, tak że ich długość tworzy grubość mola, a ich końce mur po obu stronach. Po obu stronach ściany znajdują się nabrzeża z betonu.439

Linia starożytnego enceinte może nadal być prześledzona wokół trzech zewnętrznych stron wyspy. Jest to gigantyczne dzieło, złożone z kamieni o długości od piętnastu do osiemnastu stóp, umieszczonych poprzecznie, podobnie jak te na środkowym molo, iw dwóch miejscach wciąż wznoszących się na wysokość pięciu lub sześciu warstw (od trzydziestu do czterdziestu stóp). 440 Bloczki układa się obok siebie bez zaprawy; są z grubsza kwadratowe i ułożone ogólnie w regularne kursy; ale czasami dwa dania na jakiś czas zastępują jedno. 441Brakuje staranności w rozmieszczeniu bloków, połączenia w jednym rzędzie czasami znajdują się bezpośrednio nad spoinami w rzędzie poniżej. Kamienie nie mają żadnych faz ani żadnych ozdób. Zostały one wydobyte na samej wyspie, a warstwy skalne, z których zostały wydobyte, można zobaczyć z niewielkiej odległości. W pewnym miejscu po zachodniej stronie wyspy sama rodzima skała została wycięta w kształt ściany i zastąpiona kwadratowymi kamieniami na odcinku około dziesięciu stóp. 442 Wzdłuż całej zachodniej strony wycięto także fosę, która swym lodowcem służyła najwyraźniej do ochrony muru przed wściekłością fal. 443

Nic nie wiemy o wewnętrznych układach starożytnego miasta poza faktem bliskości i wyniosłości domów. Zewnętrznie Aradus był zależny od swoich posiadłości na kontynencie, zarówno w zakresie wody, jak i żywności. Na jałowej skale nic nie mogło rosnąć, a ponadto była pokryta domami. Taka woda deszczowa, jaka spadła na wyspę, była starannie zbierana i przechowywana w zbiornikach i zbiornikach, 444których pozostałości wciąż można zobaczyć. Ale zwykłe zaopatrzenie w wodę do codziennego spożycia pochodziło w czasie pokoju z przeciwległego wybrzeża. Kiedy to zasilanie zostało odcięte przez wroga, Aradus miał jeszcze jeden zasób. W połowie kanału między wyspą a kontynentem na dnie morza wytrysnęło źródło słodkiej wody o wielkiej mocy; zamykając to źródło w półkuli ołowiu, do której przymocowano skórzaną rurę, bardzo potrzebny płyn był podnoszony na powierzchnię i dostarczany do statku zacumowanego w miejscu, skąd dostarczano zapasy na wyspę. 445 Zjawisko to nadal trwa, chociaż współcześni mieszkańcy są zbyt nieświadomi i nieumiejętni, aby z niego skorzystać. 446

Na kontynencie Aradus posiadał znaczny obszar i podporządkował sobie wiele miast. Spośród nich Strabon wylicza sześć, a mianowicie. Paltos, Balanea, Carnus — które nazywa stacją morską Aradus — Enydra, Marathus i Simyra. 447 Marathus był najważniejszym z nich. Jego nazwa przypomina „Brathu” Philo-Bybliusa 448 i „Martu” z wczesnych inskrypcji babilońskich, 449 , które było używane jako ogólny termin przez niektórych prymitywnych monarchów, prawie w znaczeniu „Syria”. Słowo to jest nadal zachowane we współczesnym „M'rith” lub „Amrith”, nazwie nadanej niektórym rozległym ruinom na równinie na południowy wschód od

Aradus, które zostały dokładnie zbadane przez M. Renana. 450Marathus było starożytnym fenickim miastem, prawdopodobnie jednym z najstarszych, i Aradianie zawsze patrzyli na nie z pewną zazdrością, którzy ostatecznie je zniszczyli i podzielili terytorium między własnych obywateli. 451 Ten sam los spotkał Simyrę, 452 miejsce o równej starożytności, dom prawdopodobnie tych Zemarytów, którzy są połączeni z Arwadytami w Księdze Rodzaju. 453 Simyra pojawia się jako „Zimirra" w inskrypcjach asyryjskich, gdzie łączy się ją z Arką, 454co nie było daleko. Jego dokładne położenie, które z pewnością znajdowało się na południe od Amrith, wydaje się być ustalone przez nazwę Sumrah, która łączy się z niektórymi ruinami na równinie około półtorej mili na północ od Eleutherus (Nahr-el-Kebir) i w odległości mili od morze. 455 Inne miasta – Paltos, Balanea, Carnus, 456 i Enydra – znajdowały się w bardziej północnej części równiny, podobnie jak Antaradus, obecnie Tortosa, gdzie znajdują się znaczne pozostałości, ale datowane na długo po czasach Fenicjan przewaga.

Z pozostałych miast fenickich najważniejszym wydaje się być Gebal, czyli Byblus. Wspomniany pod nazwą Gubal w inskrypcjach asyryjskich już w czasach Jehu 457 (ok. 840 pne), a jeszcze wcześniej wzmiankowany w hebrajskich zapisach, które mówią o jego mieszkańcach, Giblitach, 458 Gebal znajduje się jako miasto godne uwagi w czasach Aleksandra Wielkiego, 459 i ponownie w czasach Pompejusza. 460 Tradycje samych Fenicjan sprawiły, że było to jedno z najstarszych miast; a historyk Filon, który pochodził z tego miejsca, przypisuje jego powstanie Kronosowi lub Saturnowi. 461Było to szczególnie święte miasto, oddane we wczesnych czasach kultowi Beltisa w 462 r. , a później Adonisowi. 463 Pozycja ta jest zaznaczona ponad wszelką wątpliwość przez współczesne Jebeïl, które zachowuje pierwotną nazwę z niewielkimi zmianami i całkowicie odpowiada starożytnym opisom. Miasto leży na wybrzeżu, w łac. prawie 34º 10´, mniej więcej w połowie drogi między Tripolis a Berytusem, cztery mile na północ od miejsca, w którym rzeka Adonis (obecnie Ibrahim) wpada do morza. Istnieje „mały, ale dobrze osłonięty port" 464utworzone głównie przez dwa zakrzywione filary, które są prowadzone od brzegu w kierunku północnym i południowym, i które pozostawiają między nimi tylko wąskie wejście. Zamek zajmuje dominującą pozycję na wzgórzu w niewielkiej odległości od brzegu i posiada donżon zbudowany ze ściętych kamieni o dużych rozmiarach. Kilka z nich ma od piętnastu do osiemnastu stóp długości i od pięciu do sześciu stóp grubości. 465 Prawdopodobnie zostały one wydobyte przez giblickich „kamieniarzy", ale umieszczone na obecnym miejscu w średniowieczu.

Tripolis, położone w połowie drogi między Byblus a Aradus, nie było jednym z pierwotnych miast fenickich, ale było połączoną kolonią trzech głównych osad: Tyru, Sydonu i Aradusu. 466 Nieznana jest nam data jego założenia i jego rodzima fenicka nazwa; domysły krążą między Hosah, Mahalliba, Uznu i Siannu, nadmorskimi miastami Fenicji znanymi Asyryjczykom, 467ale nie wymieniony przez żadnego greckiego autora. Sytuacja dotyczyła cypla, który biegnie w kierunku północno-zachodnim, w łac. 34º 27´ prawie na odcinku mili i ma około pół mili szerokości. Miejsce to jest „dobrze przystosowane do schronienia, ponieważ łańcuch siedmiu małych wysp rozciągający się na północnym zachodzie zapewnia schronienie w

kierunku, z którego wieją najgwałtowniejsze wiatry ” . 469. Mówi się nam, że koloniści, którzy założyli Tripolis, nie mieszali się ze sobą, ale mieli przydzielone im oddzielne dzielnice miasta, każda otoczona własnym murem i leżąca w niewielkiej odległości jedna od drugiej.470 Nie ma obecnych śladów tego układu, co wydaje się wskazywać na nieufność; ale znaleziono pozostałości muru, który został przeniesiony przez przesmyk od strony lądu. 471 Tripolis to teraz Tarabolus.

Aphaca, jedyne miasto Fenicji w głębi lądu, które ma jakiekolwiek znaczenie, nazywa się teraz Afka i jest odwiedzane przez większość podróżników i turystów. Położona była w pięknym miejscu u źródła rzeki Adonis 472święty strumień, o którym legenda płynęła krwią raz w roku, podczas święta upamiętniającego samookaleczenie boga natury Adonisa. Aphaca była czymś w rodzaju Delphi, zbiorem świątyń, a nie miastem. Poświęcono ją zwłaszcza kultowi syryjskiej bogini Asztarty lub Wenus, zwanej czasami Beltis lub Baaltis, której orgie miały tak haniebnie lubieżny charakter, że zostały w końcu całkowicie zakazane przez Konstantyna. Obecnie na miejscu starożytnym nie ma żadnych pozostałości, z wyjątkiem jednej lub dwóch ruin budowli o zdecydowanie rzymskim charakterze. 473 Również wąwóz Adonis nie jest bogatszy w starożytne budowle. Był czas, kiedy cała dolina tworzyła coś w rodzaju „Ziemi Świętej”, 474a w pewnych odstępach czasu na jego trasie pokazywano „Groby Adonisa”, analogiczne do sztucznych „Grobów Świętych” wielu średniowiecznych miast europejskich. Wszystkie jednak zniknęły, a podróżnik na próżno szuka śladów tego osobliwy kult, który w starożytności uczynił Afakę i jej rzekę jednym z najbardziej znanych świętych miejsc w Syrii i ulubionym kurortem pielgrzymów.

Dwadzieścia trzy mile na południe od Byblus leżał Berytus, który spierał się z Byblusem o palmę starożytności. 476 Berytus znajdował się na cyplu w łac. 33º 54' i miał port sporych rozmiarów, chroniony od zachodu przez molo, biegnące wzdłuż linii grzbietu skalnego wychodzącego z cypla w kierunku północnym. Nie miało to żadnego znaczenia w okresie rozkwitu Fenicjan, ale rozrosło się do wielkości za czasów Rzymian, 477 , kiedy jego port został znacznie ulepszony, a miasto znacznie rozbudowane. 478 W czasach Justyniana stało się głównym miastem Fenicji i było znane jako szkoła prawnicza i naukowa. 479Naturalne zalety jej położenia sprawiły, że zachowała ona pewne znaczenie, aw czasach nowożytnych przyciągnęła do siebie prawie cały handel, jaki Europa utrzymuje z Syrią.

Arka, czyli Arqa, siedziba Arkitów z Księgi Rodzaju, 480 nigdy nie mogła być miejscem o dużym znaczeniu. Leży w odległości czterech mil od brzegu, na jednym z odległych wzgórz, które tworzą obrzeża Libanu, po łac. 34º 33, Długie. 33º 44' prawie. Najbliżej położonymi miastami były Ortozja, Symyra i Tripolis. Miało to wystarczające znaczenie, aby wspomnieć o nim w inskrypcjach asyryjskich 481 , chociaż nie zwróciło to uwagi Strabona.

Ecdippa, na południe od Tyru, po łac. 33º 1´, to bez wątpienia biblijny Achzib, 482 , który został ustanowiony północną granicą Aszera przy podziale Ziemi Świętej między dwanaście plemion. Monarchowie asyryjscy mówią o nim pod tą samą nazwą, ale wspominają o nim rzadko i

najwyraźniej jako zależność od Sydonu. 483 Dawna nazwa, w skróconej formie „Zeb”, nadal trzyma się tego miejsca.
Jeszcze dalej na południe, pięć mil od Ekdippy i około dwudziestu dwóch mil od Tyru, leży Akko, czyli Acco, na północnym krańcu szerokiej zatoki, która kończy się na południu cyplem Karmelu. Obok Zatoki św. Jerzego, niedaleko Beyrout, jest to najlepsza naturalna reda na syryjskim wybrzeżu; a ta zaleta, w połączeniu z bliskością równiny Esdraelon, nadała Akcho w różnych okresach historii duże znaczenie, jako w pewnym sensie „klucz do Syrii”. Asyryjczycy w swoich wojnach z Palestyną i Egiptem starali się ją podbić i zachować. 484 Kiedy Ptolemeusze zawładnęli traktem między Egiptem a górą Taurus, od razu dostrzegli jego wartość, zajęli go, wzmocnili obronę i nadali mu nazwę Ptolemais. Jednak stara nazwa ponownie się umocniła; a jako Akka miasto odegrało ważną rolę w wyprawach krzyżowych, w napoleońskim zamachu na Egipt iw stosunkowo niedawnej wyprawie Ibrahima Paszy. Miał własny mały port na południowy wschód od cypla, na którym stał, który, podobnie jak inne porty starożytnej Fenicji, jest obecnie prawie całkowicie zasypany piaskiem. 485 Ale jego reda miała większe znaczenie niż port i była używana przez Persów jako stacja dla ich floty, z której mogli obserwować Egipt.486
Na południe od Acco i na południe od Karmelu, blisko brzegu, który jest tutaj niski i płaski, leżał Dor, obecnie Tantura, siedziba królestwa w czasach Jozuego 487 r., a po jego podboju przydzielone Manassesowi . 488 Tutaj Salomon umieścił jednego ze swoich dostawców, 489 a tutaj wielkiego monarchę asyryjskiego Tiglat-Pilesera II. podobnie umieścił „gubernatora” około roku 732 pne, kiedy go zredukował. 490 Dor był jednym z miejsc, w których mięczaki wytwarzające purpurowy barwnik były najliczniejsze i pozostawał w rękach Fenicjan podczas wszystkich zmian politycznych, które przetoczyły się przez Syrię i Palestynę aż do późnego okresu. 491Jednak do czasów Hieronima w 492 roku popadł w ruinę, a obecne pozostałości są nieistotne.
Skrajnym fenickim miastem na południu było Japho lub Joppa. Leżało w łac. 32º 2´, w pobliżu terytorium Dan, 493 r. , ale pozostawało w posiadaniu Fenicjan aż do czasów Machabeuszy, 494 r. , kiedy stało się żydowskie. Miasto leżało na zboczu niskiego wzgórza w pobliżu morza i posiadało w starożytności znośny port, z którego prowadzono handel z Tartessusem. 495Jako port morski położony najbliżej Jerozolimy, był oczywiście głównym medium w handlu, jaki odbywał się między Fenicjanami a Żydami. Tam, w czasach Salomona, przywieziono platformy z drewna ciętego w Libanie na budowę świątyni i pałacu królewskiego; i tam bez wątpienia przewożono „pszenicę i jęczmień, oliwę i wino”, które Fenicjanie otrzymywali w zamian za swoje jodły i cedry. 496 Podobna wymiana towarów miała miejsce prawie pięć wieków później w tym samym miejscu, kiedy Żydzi powrócili z niewoli Zorobabela. 497W czasach rzymskich założenie Cezarei zredukowało Joppę do znikomego znaczenia; jednak nadal, podobnie jak Jaffa czy Yáfa, utrzymuje pewną ilość handlu i słynie z gajów palmowych i ogrodów.

Joppa na południu była równoważona przez Ramantę, czyli Laodyceę, na północy. Pięćdziesiąt mil na północ od Aradus i Antaradus (Tortosa), w łac. prawie 35º 30', zajmując zbocze wzgórza zwróconego w stronę morza, z kredowymi klifami po obu stronach, które, podobnie jak te w Dover, wybielają morze, a z górą Casius w tle, leżało najbardziej na północ ze wszystkich fenickich miast na żyznej i pięknej ziemi. 498 Oryginalna nazwa to, jak nam powiedziano, Ramantha, 499 nazwa przeznaczona prawdopodobnie do oznaczenia wzniosłego położenia tego miejsca; 4100 ale ta nazwa została zmuszona do ustąpienia greckiemu terminowi Laodycea, kiedy Seleukos Nikator, zostając królem Syrii, częściowo odbudował Ramantę i skolonizował ją Grekami. 4101 Monety miasta pod rządami Seleucydów pokazują jego na wpół grecki, na wpół fenicki charakter, z legendami w obu językach. Jeden z nich, o charakterze fenickim, czytany jest jako l'Ladika am b'Canaan , czyli „Laodycei, metropolii w Kanaanie” i zdaje się wskazywać, że miasto to nie tylko twierdziło, że jest niezależne, ale że założyło, i pod jego panowaniem kilka mniejszych miasteczek. 4102Być może sprawował panowanie nad całym traktem od góry Casius do Paltos, gdzie rozpoczęło się panowanie Aradusa. Laodycea to teraz Latakia i słynie z uprawianego w okolicy tytoniu. Nadal korzysta ze swojego starożytnego portu, który byłby dość wygodny, gdyby został oczyszczony z piasku, który go obecnie dusi. 4103

Mówi się, że Fenicja składała się z „trzech światów” o różnych cechach; 4104ale być może liczbę „światów” należałoby rozszerzyć do pięciu. Najpierw była Ramantha, rozciągająca się od Mons Casius do rzeki Badas, na odległość około pięćdziesięciu mil, odległa i całkowicie odizolowana okolica, do której ani Asyria, ani Egipt nigdy nie pomyślały o penetracji. Handel z Cyprem i południową Azją Mniejszą był szczególnie otwarty dla żeglarzy z tego regionu, którzy w pogodny dzień mogli bez trudu zobaczyć wybrzeża Cypru. Następnie pojawił się „świat” Aradus, rozciągający się wzdłuż wybrzeża od Badas do Eleutherus, kolejny odcinek o długości pięćdziesięciu mil, obejmujący wyspy przybrzeżne, zwłaszcza wyspę Ruad, na której zbudowano Aradus. Ten obszar był mniej odizolowany niż bardziej północny, i zawiera ślady poddania się wpływom Egiptu we wczesnym okresie. Przepaść między Libanem a Bargylus sprawiła, że terytorium Aradii było dostępne z doliny Coelesyrii; i istnieją powody, by sądzić, że jedną z dróg, którymi podążali podboje egipskie i asyryjskie w tych częściach, była ta, która biegła wzdłuż wybrzeża aż do Eleutherus, a następnie skręcała na wschód i północny wschód do Emesy (Hems) i Chamat. To zapewne zdobywcy maszerujący tą linią ustawili swoje podobizny u ujścia Nahr-el-Kelb, a ci, którzy ją ścigali, w naturalny sposób dążyliby do zmniejszenia Aradus. Tak więc ten drugi „świat” fenicki nie ma tak odosobnionego charakteru jak pierwszy, ale wykazuje ślady wpływów asyryjskich, a jeszcze bardziej wczesnych egipskich. Trzecim fenickim „światem” jest Gebal lub Byblus. Wydaje się, że jego granicami są Eleutherus na północy, a na południu Tamyras, co pozwoliłoby mu mieć długość nieco ponad osiemdziesięciu mil. Mówi się, że ta dzielnica zachowała do ostatnich dni pogaństwa charakter oryginalny i dobrze zaznaczony. W jej granicach uczucia religijne miały większą intensywność i odgrywały w życiu ważniejszą rolę niż gdzie indziej w Fenicji. Byblus było czymś w rodzaju

fenickiej Jerozolimy. Ze względu na swój sposób myślenia i język, którym mówili, Byblijczycy lub Giblici byli, jak się wydaje, ze wszystkich Fenicjan najbardziej podobnymi do Hebrajczyków. Król Jehavmelek, który prawdopodobnie panował w Byblus około roku 400 pne, nazywa siebie „sprawiedliwym królem, ” i modli się, aby zyskał łaskę w oczach Boga. Później w Byblus i w zależnych od niego dolinach Libanu mieszkańcy celebrowali te tajemnice Asztarte, razem z orgiastycznym kultem Adonisa lub Tammuza, które były tak popularne w Syrii przez całe Grecko- Okres rzymski.4105Czwartym fenickim „światem” był świat Tyru i Sydonu, zaczynający się od Tamyry, a kończący na cyplu Karmelu. To właśnie tutaj charakter fenicki rozwinął się zwłaszcza w tych cechach, dzięki którym jest powszechnie znany całemu światu: geniusz handlowy i przemysłowy, zamiłowanie do podejmowania długich i niebezpiecznych podróży, umiejętność przystosowania się do wszelkiego rodzaju okoliczności i adres w kontaktach z dzikimi plemionami różnego rodzaju, który rzadko był równy i nigdy nie został przekroczony. „Wszystko, co zamierzamy powiedzieć o Fenicji — oświadcza niedawno cytowany autor — o jej szybkiej ekspansji i wpływie, jaki wywierała na narody Zachodu, należy rozumieć zwłaszcza w odniesieniu do Tyru i Sydonu. Inne miasta mogły dostarczać marynarzy do obsługi floty tyryjskiej lub towarów dla ich ładunków, ale to najpierw Sydon, a następnie (z jeszcze większą determinacją i wytrwałością) Tyr przejął inicjatywę i kierował ruchem; to marynarze z tych dwóch miast, z oczami utkwionymi w zachodzącym słońcu, popchnęli swoje poszukiwania aż do Słupów Herkulesa, a ostatecznie nawet dalej.4106 Ostatnim i najmniej ważnym z fenickich „światów” był świat południowy, rozciągający się na sześćdziesiąt mil od Karmelu do Joppy – obszar, z którego fenicki charakter został prawie wydeptany przez stopy obcych, przemierzających gładkie i pozbawiony cech charakterystycznych region, wzdłuż którego przebiegała uznana linia szlaku między Syrią i Mezopotamią z jednej strony, a Filisteą i Egiptem z drugiej. 4107

ROZDZIAŁ V KOLONIE

Okoliczności, które skłoniły Fenicjan do kolonizacji — ich kolonie najlepiej pogrupowane geograficznie — 1. Kolonie tzw Wschodnia część Morza Śródziemnego — na Cyprze, Citium, Amathus, Curium, Pafos, Salamina, Ammochosta, Tamisus i Soli; — w Cylicji, Tars, — w Licji, Phaselis, — na Rodos, Lindus, Ialysus, Camirus; — na Krecie i na Cykladach; — na północy Egejski; &C. 2. W środkowej i zachodniej części Morza Śródziemnego — w Afryka, Utica, Hippo-Zaritis, Hippo Regius, Kartagina, Hadrumetum, Leptis Minor, Leptis Major i Tapsus; — w Sycylia, Motya, Eryx, Panormus, Solocis; — między Sycylią a Afryka, Cossura, Gaulos i Melita; — na Sardynii, Caralis,

Nora, Sulcis i Tharros; — na Balearach; — w
Hiszpania, Malaca, seks, Abdera. 3. Poza Cieśniną
Gibraltar; — w Afryce, Tingis i Lixus; w Hiszpanii,
Tartessus, Gades i Belon — podsumowanie.

Ciasnota terytorium zajmowanego przez Fenicjan, siła militarna ich sąsiadów z północy i południa oraz ich własne preferencje dla żeglugi nad zajęciami rolniczymi, razem zmusiły ich, gdy zaczęli się rozmnażać i rozmnażać, do znalezienia ujścia. dla ich zbędnej populacji w koloniach. Siła militarna Filistei i Egiptu uniemożliwiła im ekspansję na południe; dzika dzikość ras górskich w Casius, północnym Bargylusie i Amanusie stanowiła skuteczną barierę na północy; ale przed nimi leżało otwarte Morze Śródziemne, spokojne przez większą część roku i prowadzące do stu krajów, słabo zaludnionych lub nawet niezamieszkanych, gdzie było wystarczająco dużo miejsca dla dowolnej liczby imigrantów. Handel Fenicjan z krajami graniczącymi ze wschodnią częścią Morza Śródziemnego należy uważać za ustanowiony na długo przed czasem, kiedy zaczęło im brakować przestrzeni; toteż gdy nadszedł ten czas, nie mieli trudności ze znalezieniem nowych miejsc do zajęcia, z wyjątkiem tych, które mogły wyniknąć ze zbyt obfitej różnorodności wyboru. Tuż przed nimi leżały w odległości nie większej niż siedemdziesiąt mil, widoczne z Kasjusza przy dobrej pogodzie, z wyjątkiem takich, które mogą wynikać ze zbyt obfitej amplitudy wyboru. Tuż przed nimi leżały w odległości nie większej niż siedemdziesiąt mil, widoczne z Kasjusza przy dobrej pogodzie, z wyjątkiem takich, które mogą wynikać ze zbyt obfitej amplitudy wyboru. Tuż przed nimi leżały w odległości nie większej niż siedemdziesiąt mil, widoczne z Kasjusza przy dobrej pogodzie,51 duża i ważna wyspa, znana niegdyś jako Chittim, 52 a potem jako Cypr, który odegrał tak ważną rolę w historii Wschodu od czasów Sargona i Sennacheryba do czasów Bragadina i Mustafy Paszy. Na prawo, dobrze widoczny z Cypru, znajdował się żyzny obszar Cylicji Campestris, który prowadził do bogatych i malowniczych regionów Pamfilii, Licji i Karii. Od Karii rozciągały się, jak ciąg stopni między Azją a Europą, setki wysepek Morza Egejskiego, Cyklad i Sporad i innych, zapraszających osadników i prowadzących na duże wyspy Krety i Eubei oraz do brzegów Attyka i Peloponez. Niemożliwe jest dokładne prześledzenie kolejności zakładania kolonii fenickich. Tysiące przypadkowych okoliczności — tysiące kaprysów — mogło zaburzyć to, co można by nazwać porządkiem naturalnym lub geograficznym, i spowodować odstępstwo od tego porządku historycznego; ale ogólnie rzecz biorąc, prawdopodobnie zaobserwowano coś w rodzaju porządku geograficznego; w każdym razie najdogodniej będzie, z braku wystarczających danych do ustalenia historycznego, przyjąć w obecnym miejscu układ geograficzny i, zaczynając od tych najbliższych samej Fenicji we wschodniej części Morza Śródziemnego, skierować się na zachód do Cieśniny Gibraltarskiej, z wyjątkiem tych, które znajdują się poza Cieśninami na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego. prawdopodobnie zaobserwowano coś w rodzaju porządku geograficznego; w każdym razie najdogodniej będzie, z braku wystarczających danych do ustalenia historycznego, przyjąć w obecnym miejscu układ geograficzny i, zaczynając od tych

najbliższych samej Fenicji we wschodniej części Morza Śródziemnego, skierować się na zachód do Cieśniny Gibraltarskiej, z wyjątkiem tych, które znajdują się poza Cieśninami na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego. prawdopodobnie zaobserwowano coś w rodzaju porządku geograficznego; w każdym razie najdogodniej będzie, z braku wystarczających danych do ustalenia historycznego, przyjąć w obecnym miejscu układ geograficzny i, zaczynając od tych najbliższych samej Fenicji we wschodniej części Morza Śródziemnego, skierować się na zachód do Cieśniny Gibraltarskiej, z wyjątkiem tych, które znajdują się poza Cieśninami na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego.

Najbliższym i prawdopodobnie pierwszym regionem, który przyciągnął kolonie fenickie, była wyspa Cypr. Cypr leży w zakątku wschodniej części Morza Śródziemnego, utworzonym przez projekcję Azji Mniejszej od syryjskiego wybrzeża. Jego łańcuchy górskie biegną równolegle do Byka i to do Azji Mniejszej przedstawia swoje dłuższe zbocze, podczas gdy do Fenicji przedstawia tylko jeden ze swoich krańców. Jego długość ze wschodu na zachód wynosi 145 mil, a największa szerokość około sześćdziesięciu mil. 53Jego najbardziej charakterystyczne cechy tworzą dwa silnie zaznaczone pasma górskie, jedno biegnące blisko północnego wybrzeża od przylądka Kormaciti do przylądka S. Andreas; drugi prawie centralny, ale bliżej południa, zaczynający się na przylądku Renaouti na zachodzie i kończący się na przylądku Greco. Pasma górskie są połączone pasmem wzniesień w kierunku centrum i oddzielone dwiema szerokimi równinami, 54 od wschodu i zachodu. Równina wschodnia jest ważniejsza z tych dwóch. Rozciąga się wzdłuż biegu Pediæus od Leukozji, czyli Nikozji, obecnej stolicy, do Salaminy, na odległość trzydziestu pięciu mil i ma szerokość od pięciu do dwunastu mil. W starożytności żyzność gleby dorównywała żyzności Egiptu. 55Równina zachodnia, równina Morfou, jest znacznie mniejsza i jest nawadniana przez mniej ważną rzekę. Cała wyspa, kiedy po raz pierwszy stała się znana Fenicjanom, była dobrze zalesiona. 56 Piękne doliny otworzyły się przed nimi, gdy płynęli wzdłuż jej południowego wybrzeża, nawodnionych czystymi strumieniami z południowego pasma górskiego i ocienionych gęstymi lasami sosnowymi i cedrowymi, o których mówi się, że te ostatnie osiągnęły w niektórych przypadkach większą wielkości nawet niż w Libanie. 57 W asortymencie nie brakowało również cennych metali. 58Miejscami znaleziono złoto i srebro, ale tylko w małych ilościach; żelazo wydawano w znacznych ilościach; ale głównym źródłem była miedź, której nazwa pochodzi od nazwy wyspy. 59 Inne produkty wyspy to pszenica doskonałej jakości; bogate wino cypryjskie, które zachowuje swoją moc i smak przez prawie stulecie, barwnik henna uzyskiwany z rośliny zwanej koperem lub cyprusem , Lawsonia alba współczesnej botaniki; cenne pigmenty różnego rodzaju, czerwone, żółte, zielone i bursztynowe; konopie i len; smoła, bukszpan, 510 oraz wszystkie materiały potrzebne do budowy statków, od ciężkich belek potrzebnych na kil, po najlżejszy drzewce i najdelikatniejszy żagiel. 511

Wydaje się, że najwcześniejsze fenickie osady na Cyprze leżały na jego południowym wybrzeżu. Oto Citium, Amathus, Curium i Paphus, Palæ-paphus geografów, z których wszystkie dostarczyły obfitych śladów fenickiej okupacji w bardzo odległym okresie. Citium,

obecnie Larnaka, znajdowało się po zachodniej stronie głębokiej zatoki, która wcina bardziej wschodnią część południowego wybrzeża, między cyplami Citi i Pyla. Jest osłonięty od wszystkich wiatrów z wyjątkiem południowo-wschodniego i do dnia dzisiejszego pozostaje głównym portem wyspy. Osadnicy feniccy poprawili naturalne położenie, tworząc sztuczny basen otoczony filarami, których linie można prześledzić, chociaż sam basen jest piaskowany. 512W głębi lądu rozciąga się równina, na której rosną palmy i która może dawać doskonałe plony pszenicy. 513 Dostęp do wnętrza jest łatwy; ponieważ pasmo górskie opada, gdy posuwa się na wschód, a między Citium a Dali (Idalium), na dopływie Pediæus, ma niewielkie wzniesienie. Wiele wskazuje na to, że Fenicjanie nie ograniczali się do wybrzeża, lecz przedostali się w głąb lądu, a nawet licznie tam osiedlili. Idalium, szesnaście mil na północny zachód od Citium, i Golgi (Athiénau), dziesięć mil na północ od tego samego, noszą ślady utrzymywania przez długi czas dużej populacji fenickiej, 514i należy je uważać za placówki wysunięte z Citium w góry w celach handlowych i być może w celach wydobywczych. Idalium (Dali) ma najbardziej rozległą nekropolię fenicką; pochówki mają najbardziej archaiczny charakter; a na ich fenickie pochodzenie wskazuje zarówno ich bliskie podobieństwo do pochówków w samej Fenicji, jak i odkrycie związanych z nimi inskrypcji fenickich. 515 W Golgiego szczątki z trudem twierdzą, że pochodzą z tak odległej starożytności. Należą one do czasu, gdy w sztuce fenickiej dominowały silne wpływy egipskie, a także kiedy zaczyna ona mieć częściowo helleński charakter. Niektórzy krytycy przypisują je do szóstego, a nawet do piątego wieku pne 516

Na zachód od Citium, również na południowym wybrzeżu, w sprzyjających warunkach dla handlu z wnętrzem, leżał Amathus. Imię Amathus łączono z „Hamat” w 517 roku , ale nie ma powodu przypuszczać, że Chamatyci byli Fenicjanami . na wyspie. Leżało w zatoce utworzonej przez występ Cape Gatto od wybrzeża i, podobnie jak Citium, wyglądało na południowy wschód. W kierunku zachodnim i południowo-zachodnim rozciągała się rozległa równina, żyzna i dobrze nawodniona, ocieniona przez karob i drzewa oliwne, 519 podczas gdy na północy znajdowały się bogate kopalnie miedzi, z których Amatuzowie czerpali znaczną część swojego dobrobytu. Miejsce to dostarczyło znacznej ilości fenickich pozostałości - grobowców, sarkofagów, waz, misek, pater i statuetek. 520 Wiele grobowców przypomina te w Idalium; inne to kamienne komnaty głęboko zakopane w ziemi. Sztuka mimetyczna wykazuje wpływy asyryjskie i egipskie, ale jest zasadniczo fenicka i cieszy się dużym zainteresowaniem. Bliższe wzmianki o nim znajdą się w rozdziale o sztuce estetycznej Fenicjan.

Jeszcze dalej na zachód, pośrodku zatoki, zamkniętej między cyplami Zeugari i Boosoura, znajdowała się kolonia Curium, na odnodze rzeki Kuras. Kurium leżało całkowicie otwarte na południowo-zachodnie wichury, ale miało długi odcinek piaszczystego brzegu w kierunku południowo-wschodnim, po którym można było wyciągać statki. Miasto znajdowało się na skalistym wzniesieniu o wysokości 300 stóp i było dodatkowo bronione przez mocny mur, którego dużą część można jeszcze prześledzić. 521Najbogatsze odkrycie fenickich ozdób i dzieł sztuki, jakie do tej pory dokonano, miało miejsce w Curium, gdzie w roku 1874 generał Di

Cesnola natrafił na zespół „Komnat skarbów” zawierających kilkaset pierścieni, klejnotów, naszyjników, bransoletek naramienniki, kolczyki, miski, miednice, dzbanki, patery itp., wykonane z metali szlachetnych, które stanowiły główny materiał wszystkich ostatnich rozpraw na temat prawdziwego charakteru i doskonałości sztuki fenickiej. Poczynając od dzieł, których prawdopodobną datą jest XV lub XVI wiek pne, i schodząc przynajmniej do najlepszego okresu greckiego 522(BC 500-400), obejmując ponadto dzieła, które są czysto asyryjskie, czysto egipskie i czysto greckie, ta kolekcja ma jeszcze tak dominujący charakter fenicki, że zaznacza Kurium, pomimo przeciwnych twierdzeń samych Greków, 523 dla całkowicie fenickie miasto. A historia tego miejsca potwierdza ten pogląd, gdyż Kurium stanęło po stronie Amatusa i Persów w wojnie Onesilusa. 524 Bez wątpienia, podobnie jak większość innych fenickich miast na Cyprze, stopniowo ulegało hellenizacji; ale musiało istnieć wiele stuleci, podczas których było to emporium fenickiego handlu i centrum fenickich wpływów.
Tam, gdzie południowe wybrzeże Cypru zaczyna zmierzać w kierunku północno-zachodnim, a rzeka pewnej wielkości, Bocarus lub Diorizus, dociera do morza, znajdowała się fenicka osada Pafos, założona (jak powiedziano 525) przez Cynyrasa , króla Byblus. Tutaj znajdowała się jedna z najsłynniejszych świątyń Asztarte, czyli Asztarty, 526 Fenicka Bogini Natury; i tutaj rządziła przez wiele stuleci kapłańska klasa Cinyridæ. Pozostałości świątyni zostały zidentyfikowane i zostaną opisane w następnym rozdziale. Mają masywny charakter całej wczesnej architektury fenickiej.
Wśród innych osad fenickich na Cyprze były prawdopodobnie Salamis, Ammochosta (obecnie Famagosta), Tamasus i Soli. Salaminę należy uważać za pierwotnie fenicką ze względu na nazwę, która nie może być postrzegana inaczej niż jako inna forma hebrajskiego słowa „Salem”, alternatywnej nazwy Jerozolimy. 527 Salamina leżała na wschodnim wybrzeżu wyspy, u ujścia głównej rzeki Pediæus. Zajmował środek dużej zatoki, która wychodziła w kierunku Fenicji, i naturalnie byłby miejscem pierwszego lądowania Fenicjan. Nie ma naturalnego portu poza tym, który zapewnia ujście Pediæusa, ale port można było łatwo zbudować, wrzucając do zatoki pomosty; a tego, który jest teraz wyszlifowany, można prześledzić zarys.528. Jednak ani w Salaminie, ani w bezpośrednim sąsiedztwie nie ma żadnych pozostałości, które można by uważać za fenickie; a chwała miasta należy do historii Grecji.
Ammochosta znajdowała się w odległości kilku mil od Salaminy, w kierunku południowym. 529 Jego pierwsze pojawienie się w historii przypada na panowanie Asarhaddona (680 pne), kiedy znajdujemy je na liście dziesięciu miast cypryjskich, z których każde miało własnego króla, który uznał za swego zwierzchnika wielkiego monarchę Asyrii. 530 Wkrótce potem znowu pojawia się wśród miast należących do Asshur-bani-pal. 531 Poza tym nie mamy o tym żadnej wzmianki w czasach fenickich. Jako Famagosta słynęła z wojen między Wenecjanami i Turkami.
Tamasus lub Tamassus było miastem położonym w głębi lądu i główną siedzibą operacji wydobywczych, jakie Fenicjanie prowadzili na wyspie w poszukiwaniu miedzi. 532 Leżało kilka

mil na zachód od Idalium (Dali), na północnym zboczu południowego łańcucha górskiego. U jego stóp płynęła rzeka Pediæus. Podobnie jak Ammochosta, pojawia się wśród miast cypryjskich, które w VII wieku pne były lennem Asyryjczyków. 533 Stanowisko jest nadal niedostatecznie zbadane.

Soli leżało na wybrzeżu, w zaciszu zatoki Morfou. 534 Fikcja jej założenia przez Filocyprusa za sugestią Solona 535 została całkowicie obalona przez pojawienie się tej nazwy w asyryjskich wykazach miast cypryjskich sto lat przed czasami Solona. Jego sympatie były po stronie fenickiej, a nie helleńskiej ludności wyspy, co wyraźnie pokazało, gdy wraz z Amathusem i Kitionem wezwał Artakserksesa o pomoc w walce z Ewagorasem. 536Miasto znajdowało się na lewym brzegu rzeki Clarius i obejmowało północne zbocze niskiego wzgórza oderwanego od głównego pasma, rozciągającego się także na nizinie u podnóża wzgórza, w niewielkiej odległości od brzegu, gdzie znajdują się zobaczyć pozostałości starożytnego portu. Gleba w okolicy jest bardzo bogata i przystosowana do prawie każdego rodzaju uprawy. 537 W górach na południu były obfite żyły miedzi.

Wydaje się, że północne wybrzeże wyspy między Capes Cormaciti i S. Andreas nie przyciągało Fenicjan, chociaż są tacy, którzy uważają Lapethus i Cerynia za osady fenickie. 538 Jest to skalisty brzeg o niezbyt kuszącym wyglądzie, za którym stromo wznosi się pasmo górskie. Ci emigranci feniccy, którzy trzymali się równiny salamińskiej i okrążywszy przylądek S. Andreas, przeszli do kanału oddzielającego Cypr od lądu stałego, stwierdzili, że wybrzeże po ich prawej stronie przyciąga ich znacznie bardziej niż to po lewej stronie, i utworzyli osady w Cylicji, która ostatecznie nabrała niemałego znaczenia. Głównym z nich był Tars lub Tarsus, prawdopodobnie Tarszisz z Księgi Rodzaju, 539 choć nie to z późniejszych Ksiąg, fenickie miasto, które ma fenickie znaki na swoich monetach i czciło najwyższe fenickie bóstwo pod tytułem „Baal Tars", „pan Tarsu " . do samych korzeni Taurusa, był nawadniany przez obfity strumień Cydnus, a u jego ujścia miał przestronny port.Na zboczach wzgórz otaczających równinę rosły doskonałe drewno do budowy statków, a rzeka zapewniała łatwe środki do pływania takie drewno aż do morza. Mówi się, że statki Kleopatry pochodziły z lasów Cylicyjskich, które Antoniusz przekazał jej w tym celu 541 .Inne osady fenickie na wybrzeżu Cylicyjskim to prawdopodobnie Soli, Celenderis i Nagidus.

Kierując się na zachód, w poszukiwaniu nowych siedzib, emigranci przechodzili wzdłuż wybrzeża, najpierw Pamfilii, a następnie Licji. W Pamfilii nie ma osady, którą można by im z całą pewnością przypisać; ale wydaje się, że w Licji skolonizowali Phaselis i być może inne miejsca. Góra, która wznosi się bezpośrednio za Phaselis, nazywała się „Sołyma" 542 , a nieco na południe znajdowała się inna góra, znana jako „Fenik". 543 Nieco dalej na zachód leży przylądek nadal nazywany Przylądkiem Phineka, 544 w którym ponownie można wykryć korzeń Feniksa ({phoinix}). Duży okręg w głębi lądu został nazwany Cabalis lub Cabalia, 545 lub (porównaj Phoen. i Hebr.gebal , mod. Arab. jebel) kraj „górski". Phaselis znajdowało się na cyplu wysuniętym w kierunku południowo-wschodnim do Morza Śródziemnego 546 i miało trzy porty, 547 , które zaznaczono na załączonej mapie. Spośród nich główny znajdował się po

zachodniej stronie przesmyku, który był utworzony przez kamienne molo, wbite w morze na więcej niż dwieście jardów i wciąż widoczne pod wodą. 548 Pozostałe dwa, które były mniejsze, leżały w kierunku wschodnim. Fenicjanie prawdopodobnie kusili się do założenia osady w tym miejscu, częściowo ze względu na trzy porty, częściowo z powodu obfitości doskonałego drewna do budowy statków, którego dostarcza okolica. „Między Phaselis a przylądkiem Avora, trochę na północ od niego", mówi współczesny podróżnik, „pas dużych i pięknych sosen graniczy z brzegiem na przestrzeni kilku mil" .

Od Licji wybrzeże azjatyckie na zachód i północny zachód było znane jako Caria; wydaje się, że tutaj było wiele osad fenickich. Cały kraj był w każdym razie nazywany przez niektórych autorów Phoenicé. 550 Ale okoliczności nie pozwalają nam wskazać żadnych specjalnych osad fenickich w tej dzielnicy, która wcześnie znalazła się pod niemal wyłącznymi wpływami greckimi. Istnieją jednak wystarczające podstawy, by sądzić, że Fenicjanie skolonizowali Rodos na południowo-zachodnim krańcu Azji Mniejszej, u wybrzeży Karii. Według Conona, 551najwcześniejszymi mieszkańcami Rodos byli Heliady, których wygnali Fenicjanie. Sami Fenicjanie zostali później wypędzeni przez Karów, a Karowie przez Greków. Jednak miejscowy historyk Ergeias oświadczył w 552 r. , że Fenicjanie pozostali przynajmniej w niektórych częściach wyspy, dopóki Grecy ich nie wypędzili. Powiedział, że Ialysus jest jednym z ich miast. Dictys Cretensis umieścił Fenicjan nie tylko w Ialysus, ale także w Camirus. 553Konkluzja Kenricka jest taka, że „osadnictwo fenickie na Rodos było pierwszym, które wprowadziło cywilizację wśród pierwotnych mieszkańców i że utrzymali oni swoją przewagę aż do powstania potęgi morskiej Karyjczyków. Ci nowi osadnicy zredukowali Fenicjan do zajmowania trzech głównych miast" – tj. Lindus, Ialysus i Camirus; ale „z nich również zostali wypędzeni przez Dorów lub pozwolono im pozostać tylko w Ialysus jako dziedziczne kapłaństwo ich rodzimego boga " . ze wschodu na południowy zachód.Posiada doskonałe porty, dostępne ze wszystkich stron, 555i zapewniając bezpieczne schronienie w każdych warunkach pogodowych. Żyzność gleby jest wielka; a niezwykła historia wyspy pokazuje znaczenie, jakie przywiązuje do niej w rękach przedsiębiorczych ludzi. Tureckiej apatii udało się jednak zredukować ją do znikomości.

Zdobycie Rodos skierowało strumień kolonizacji fenickiej w dwóch kierunkach, na południowy zachód i północny zachód. Na południowy zachód przechodziła przez Karpaty i Casus na Kretę, a potem na Cyterę; na północny zachód, przez Chalcję, Telos i Astypalaeę, aż po Cyklady i Sporady. Na obecność Fenicjan na Krecie wskazuje przystań „Feniks", w której przewodnicy św. Pawła mieli nadzieję zimować swój statek; 556 przez miasto Itanus, które zostało nazwane na cześć fenickiego założyciela, 557 i było podstawą handlu purpurą, 558 oraz przez istnienie w pobliżu portu Phoenix miasta zwanego „Araden". Wydaje się, że Leben, na południowym wybrzeżu, w pobliżu Przylądka Lwa, wywodzi swoją nazwę od semickiego słowa oznaczającego „lew " . zarówno do kolonizacji, jak i do celów handlowych. Wykorzystywali jej południowe porty do przebudowy i naprawy swoich statków, ale nie penetrowali wnętrza, a tym bardziej nie próbowali przejąć w posiadanie całego rozległego

terytorium. Inaczej było z mniejszymi wyspami. Cythera mówi się, że wzięła swoją nazwę od Fenicjan, którzy ją skolonizowali, i to samo mówi się o Melos.560 Ios był, jak nam powiedziano, pierwotnie nazywany Phoenicé;561 Anaphé nosił imię Membliarus, na cześć jednego z towarzyszy Kadmosa; 562 Oliarus, czyli Antiparos, został skolonizowany z Sydonu. 563 Najwcześniejsi mieszkańcy Thery byli rasy fenickiej; Według Tukidydesa 564 Fenicjanie lub Karowie 565 skolonizowali w odległych czasach „większą część wysp Eneanu". Był czas, kiedy prawdopodobnie wszystkie wyspy Egejskie były posiadłościami fenickimi lub w każdym razie uznawały wpływy fenickie, a Siphnus dał jej złoto, srebro, 566 i ołów, 567 Cyterę, jej skorupiaki, 568Paros jego marmur, Melos jego siarka i ałun, 569 Nisyrus jego kamienie młyńskie, 570 a wyspy ogólnie ich miód, 571 aby pomnażać bogactwo i rozwijać interesy handlowe ich fenickich panów.

Ze Sporad i Cyklad posuwanie się było łatwe na wyspy północnego Morza Egejskiego, Lemnos, Imbrus, Tasos i Samotrakę. O osadnictwie Fenicjan na Thasos świadczy Herodot, który mówi, że czczono tam tyryjskiego Herkulesa (Melkarth) 572 i przypisuje Fenicjanom rozległe operacje górnicze na wschodnich wybrzeżach wyspy między Ænyrą a Coenyrą. 573 Na okupację przez Fenicjan Lemnos, Imbrus i Samotrakę wskazuje kult na tych wyspach Cabeiri, 574którzy byli niewątpliwie bóstwami fenickimi. Może być wątpliwe, czy Fenicjanie przenieśli się z tych wysp na kontynent tracki i pracowali w kopalniach złota na górze Pangaeus w pobliżu Filippi, ale wydaje się, że takie było przekonanie Strabona i Pliniusza. 575 Strabon uważał również, że w populacji Eubei istniał element semicki, który został wprowadzony przez Kadmosa; 576 i osadnictwo fenickie w Beocji było obecną tradycją pisarzy greckich w czasach prymitywnych, zarówno historyków, jak i geografów. 577

Dalszy postęp osadnictwa fenickiego na północ do Propontis i Euxine jest punktem, co do którego można mieć różne opinie. Pronectus na Bityniu i Amastris na wybrzeżu Paflagonii przez niektórych zaliczane były do kolonii Fenicjan; 578 , podczas gdy inni posunęli się tak daleko, że przypisują im kolonizację całych krajów Bitynii, Mariandyni i Paflagonii. 579 Opowieść o Argonautach można uznać za 580 owo fenickie przedsięwzięcie wcześnie wniknęło w burzliwe i niegościnne morze, które obmywa Azję Mniejszą od północy, a nawet dotarło do jej najgłębszego wschodniego zakątka; ale co innego wypływać na morza i lądując tam, gdzie tubylcy wydają się przyjaźnie nastawieni, handlować z ich mieszkańcami — to zupełnie co innego próbować okupować na stałe części ich wybrzeży. Takie postępowanie często wywołuje wrogość i powstrzymuje handel zamiast go zachęcać. Fenicjanie mogli zadowalać się czerpaniem rodzimych produktów od barbarzyńskich plemion północnej Azji Mniejszej i zachodniej Tracji — ba, nawet z południowej Scytii — bez ryzyka kolizji, które mogły nastąpić po założeniu osad.

Podobnie jak w przypadku Morza Czarnego, tak i w przypadku Adriatyku, korzyści handlowe nie były wystarczające, aby skusić Fenicjan do kolonizacji. Z Krety i Cytery rzucili wzrok daleko i utkwili go w połowie Morza Śródziemnego, na zachodnim krańcu basenu wschodniego, na wybrzeżach Sycylii i rozległym występie od wybrzeża Afryki Północnej, który

wychodzi im na spotkanie. Znali bezportowy charakter afrykańskiego wybrzeża na zachód od Egiptu oraz niebezpieczeństwa czyhające na Małych i Wielkich Syrtach. Znali żyzność tunezyjskiego występu, wspaniałość jego portów i płodność dużej wyspy, która leżała dokładnie naprzeciwko. Oto obszary, na których mogli swobodnie się rozwijać i które hojnie odpłaciłyby się ich zajmowaniu.581 i mniej więcej w tym samym czasie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zajęto przylądki i wyspy wokół Sycylii, 582 i wpływy fenickie w krótkim czasie rozszerzyły się na całą wyspę.

Mówi się, że w Afryce Północnej pierwszą zasadzoną kolonią była Utica. Utica leżała nieco na zachód od Kartaginy, u ujścia rzeki Mejerda lub Bagradas. 583 Stał na skalistym cyplu, który wpadał do morza na wschód i częściowo chronił jego port. Na przeciwległym krańcu, w kierunku północnym, biegł kolejny cypel, współczesny Ras Sidi Ali-el-Mekki, podczas gdy ujście portu, skierowane na południowy wschód, było chronione przez kilka wysp. Obecnie osady Mejerdy zablokowały prawie cały ten starożytny port, a skaliste wzniesienie, na którym stało miasto, spogląda z trzech stron na szeroką równinę aluwialną, przez którą Mejerda płynie krętym biegiem do morza.584 Pozostałości starożytnego miasta, które zajmują cypel i wystający z niego półwysep, obejmują nekropolię, amfiteatr, teatr, zamek, ruiny świątyni i niektóre pozostałości łaźni; ale nie mają w sobie nic, co nosiłoby cechy architektury fenickiej i należą w całości do okresu rzymskiego lub post-rzymskiego. Okolica produkuje oliwki, z których uzyskuje się doskonałą oliwę; a na wzgórzach w kierunku południowo-zachodnim znajdują się żyły ołowiu, zawierające procent srebra, które, jak się uważa, noszą ślady obróbki w bardzo wczesnym okresie. 585

W pobliżu Utica powstała prawdopodobnie niewiele lat później osada Hippo-Zaritis, której nazwa wydaje się nadal aktualna we współczesnej Bizercie. Hippo-Zaritis leżało na zachodnim brzegu naturalnego kanału, który łączył z morzem znaczną lagunę lub słone jezioro, leżące na południe od miasta. Kanał był utrzymywany w stanie otwartym przez nieregularny przepływ i powrót, woda z jeziora po porze deszczowej spływała do morza, a woda z morza odpowiednio w porze suchej wpływała do jeziora. 586 Obecnie jezioro jest wyjątkowo obfite w ryby, 587 a morze na zewnątrz daje korale; 588 , ale poza tym zalety sytuacji nie są wielkie.

Dwa stopnie dalej na zachód, na wzgórzu górującym nad morzem, z pięknym widokiem na zieloną równinę u jej podnóża, nawadnianą licznymi strumieniami, została założona kolonia Hippo Regius, pamiętna już od trzydziestego piątego roku. lat rezydencja św. Augustyna. Fenicjan prawdopodobnie przyciągnęła do tego miejsca żyzność gleby, niezawodne zasoby wody oraz obfite drewno i bogata ruda żelaza w sąsiednich górach. 589Hippo Regius to teraz Bona, a raczej zostało zastąpione przez to miasto, leżące około półtorej mili na północ od starożytnego Hippo, blisko wybrzeża, w żyznym obszarze utworzonym przez glebę przyniesioną przez rzekę Seybouse. Stary port Hippony jest zapełniony, a pozostałości starożytnego miasta są skąpe; ale piękne ogrody i sady, które czynią Bona jednym z

najprzyjemniejszych algierskich miast, wystarczająco wyjaśniają i uzasadniają wybór tego miejsca przez Fenicjan. 590

W tej samej zatoce co Utica, dalej na południe, w pobliżu jej wewnętrznego zakątka, została założona, prawie trzy wieki po Utica, najważniejsza ze wszystkich kolonii fenickich, Kartagina. O zaletach lokalizacji świadczy fakt, że w niewielkiej odległości od lokalizacji wyrosło główne miasto Afryki Północnej, Tunis. Łączyło w sobie zalety osłoniętej sytuacji, dobrej gleby, wzniesień obronnych i portów, które dzięki odrobinie sztuki uczyniły wszystko, czego można było pragnąć w starożytności i ze starożytnymi flotami. Te baseny, częściowo naturalne, częściowo sztuczne, nadal istnieją; 591ale ich komunikacja z morzem jest zablokowana, podobnie jak kanał, który łączył port wojskowy z portami handlowymi. Pozostałości starożytnego miasta znajdują się głównie pod powierzchnią ziemi, ale współczesne badania odkryły część z nich i ujawniły pewną liczbę ruin, które prawdopodobnie pochodzą z najwcześniejszego okresu. Wśród nich są mury w stylu zwanym „cyklopowym", zbudowane z bardzo twardego materiału i grube na ponad trzydzieści dwie stopy, które, jak się wydaje, otaczały starożytną Byrsę lub cytadelę, a które nadal mają miejscami szesnaście stóp wysokości. 592 Mury rzymskie, które znajdują się nad nimi, mają znacznie gorszą wytrzymałość i solidność. Rozległa nekropolia leży na północ od starożytnego miasta, na wybrzeżu w pobliżu Cape Camart.

Inną wczesną i ważną osadą fenicką w tych częściach była Hadrumetum lub Adrymes, 593 , która wydaje się być reprezentowana przez współczesną Soûsa. Hadrumetum leżało po wschodniej stronie wielkiego występu tunezyjskiego, w pobliżu południowego krańca dużej zatoki, która wygląda na wschód i jest obecnie znana jako Zatoka Hammamet. Jego położenie znajdowało się na wybrzeżu, na skraju rozległej równiny zwanej obecnie „Sahelem Soûsa", która jest piaszczysta, ale niezwykle wydajna w produkcji oliwy z oliwek. Mówi się, że „miliony drzew oliwnych pokrywają ten obszar" 594 , a obecny roczny wywóz wynosi 40 000 hektolitrów595 .Starożytne pozostałości są nieliczne, ale Cothon, czyli okrągły port, wciąż można prześledzić, a na nekropolii, która prawie całkowicie otacza miasto, znaleziono wiele komór grobowych, wykopanych w kredzie, bardzo przypominających swoim układem te z ląd fenicki.

Na południe od Hadrumetum, niedaleko, leżało Leptis Minor, obecnie Lemta. Zatoka Hammamet kończy się na południu na przylądku Monastir, pomiędzy którym a Ras Dimas znajduje się płytka zatoka skierowana na północny wschód. Tutaj znajdowała się Mała Leptis, nazwana tak dla odróżnienia od większego miasta o tej samej nazwie, położonego między Małą a Wielką Syrtis; było to jednak spore miasto, jak wynika z jego pozostałości. Leżą one wzdłuż wybrzeża przez dwie i pół mili w łac. 35º 43´ i obejmują ruiny akweduktu, teatru, nabrzeży i pomostów. 596 Okolica jest przystosowana do uprawy oliwek.

Większa Leptis (Leptis Major) leżała w znacznej odległości od Małej. W połowie niskiego wybrzeża Afryki, które znajduje się między występem tunezyjskim a cyrenajskim, około Long. 14º 22´ na wschód od Greenwich znajdują się ruiny w pobliżu wioski o nazwie Lebda, która,

jak się powszechnie uważa, wyznacza miejsce, w którym znajdowało się to starożytne miasto. Leptis Major była kolonią z Sydonu i pierwotnie zajmowała mały cypel, który wystaje z wybrzeża w kierunku północno-wschodnim i osiąga umiarkowane wzniesienie nad równiną u podstawy. Od strony lądu broniła go jeszcze potrójna linia murów, a od strony morza bloki o ogromnej sile, o których mówi się, że przypominają te po zachodniej stronie wyspy Aradus. 597W czasach rzymskich miasto pod nazwą Neapolis osiągnęło ogromne rozmiary i było ozdobione wspaniałymi budowlami, których pozostałości są liczne. Okolica bogata jest w gaje palmowe i gaje oliwne, a region Cinyps , uważany przez Herodota za najbardziej urodzajny w Afryce Północnej, 5100 leży niedaleko na wschód.

Dziesięć mil na wschód i trochę na południe od Leptis Minor, 5101 leżało Thapsus, małe miasto, ale o wielkiej sile, znane jako scena wielkiego zwycięstwa Juliusza Cezara nad Katonem. 5102Zajmował pozycję blisko cypla znanego obecnie jako Ras Dimas w łac. 35º 39 ´, Długie. 11º 3´ i był broniony przez potrójne ogrodzenie, którego znaczne pozostałości nadal istnieją. Wydaje się, że najbardziej zewnętrzna z trzech linii składała się z niewiele więcej niż rowu i palisadowego wału, jaki Rzymianie zwykli wznosić za każdym razem, gdy rozbijali obóz podczas swoich wojen; ale drugi i trzeci były bardziej znaczące. Drugiego, znajdującego się jakieś czterdzieści jardów za pierwszym, strzegł głębszy rów, z którego wznosił się prostopadły kamienny mur z blankami na szczycie. Trzeci, czterdzieści jardów dalej, przypominał drugi, ale był powiększony, a mur miał dwadzieścia stóp grubości. 5103Uważa się, że takie potrójne zagrody można prześledzić również w innych osadach fenickich; 5104 , ale w żadnym wypadku szczątki nie są tak doskonałe, jak w Thapsus. Port, który leżał na południe od miasta, był chroniony przed przeważającymi północnymi i północno-wschodnimi wiatrami przez ogromny kret lub molo, wykonane pierwotnie na odległość 450 jardów od brzegu i nadal mierzące 325 jardów. Fundament składa się z pali wbitych w piasek i umieszczonych bardzo blisko siebie; ale nadbudową jest kamienny mur o grubości trzydziestu pięciu stóp, który wciąż wznosi się na wysokość dziesięciu stóp nad powierzchnię wody. 5105

Jest prawdopodobne, że na wybrzeżu Afryki Północnej istniało wiele innych wczesnych osad fenickich; ale te już opisane były z pewnością najważniejsze. Żyzne wybrzeże między Hippo Regius a cieśninami prawdopodobnie było zamieszkane w różnych miejscach od wczesnego okresu. Ale żadna z tych małych osad handlowych nie dotarła do żadnej celebryty; a zatem nie ma potrzeby wchodzenia w szczegóły dotyczące ich.

Na Sycylii stałe osady fenickie znajdowały się głównie na zachodzie i północnym zachodzie. Byli wśród nich Motya, Eryx, Panormus (Palermo) i Soloeis. To, że Fenicjanie założyli Motyę, Panormus i Soloeis, wyraźnie stwierdza Tukidydes; 5106 , podczas gdy Eryx był fenicki dzięki szczątkom. Motya, położona na przybrzeżnej wyspie mniej niż pół mili od zachodniego brzegu, w łac. Około 38° znajdują się pozostałości muru zbudowanego z dużych kamieni, bez cementu, na sposób fenicki, 5107 i przeniesionego, podobnie jak zachodnia ściana Aradus, tak blisko wybrzeża, że fale go obmywają. Według Diodora było to kiedyś najbardziej kwitnące miasto. 5108 Monety mają fenickie legendy. 5109

Eryx leżał około siedmiu mil na północny wschód od Motyi, w bardzo silnej pozycji. Góra Eryx (obecnie Góra Giuliano), na której głównie została zbudowana, wznosi się na wysokość dwóch tysięcy stóp ponad równinę 5110 i będąc otoczona mocnym murem, stała się prawie nie do zdobycia. Szczyt został wyrównany i przekształcony w platformę, na której wzniesiono świątynię Astarte lub Wenus. 5111U jego podstawy leżała doskonała przystań, utworzona przez przylądek Drepanum (obecnie Trapani). Wewnątrz murów znajdowały się źródła wody, które dostarczały nieprzerwanego zaopatrzenia. Mury były bardzo mocne, a znaczna ich część nadal stoi, co świadczy o umiejętnościach fenickich architektów. Bloki w niższych partiach są przeważnie dużych rozmiarów, niektóre z nich mają sześć stóp długości lub więcej, i w wielu przypadkach noszą dobrze znane fenickie znaki murarskie. 5112Są układane bez cementu, podobnie jak te z Aradus i Sydonu, i przypominają styl aradyjskich budowniczych, ale są jednocześnie mniej masywne i ułożone bardziej umiejętnie. Szerokość muru wynosi około siedmiu stóp. W odstępach otaczają go wystające z niego kwadratowe wieże, które są jeszcze silniejsze niż kurtyna między nimi i które zostały wzniesione na większą wysokość. Drzwi w murze są liczne i mają bardzo archaiczny charakter, albo są przykryte pojedynczym długim kamiennym nadprożem, albo zakończone fałszywym łukiem. 5113 Korzyść handlowa Eryx była dwojaka, polegająca na produkcji morskiej i przybrzeżnej. Brzeg jest dobrze przystosowany do uprawy winorośli, 5114podczas gdy sąsiednie morze obfituje w tuńczyki, gąbki i koralowce. 5115

Panormus (obecnie Palermo) zajmuje miejsce, które nie ma sobie równych w żadnym innym śródziemnomorskim mieście, miejsce, które nadało mu tytuł „szczęśliwego” i uczyniło je od ponad tysiąca lat najważniejszym miejscem na wyspie. „Nie ma w Europie miasta, które cieszyłoby się wspanialszym klimatem, tak czarującego z daleka, tak uroczo położonego w gnieździe zieleni i kwiatów. Jego wspaniałe góry, z nagimi zboczami poprzecinanymi u podstawy grotami, otaczają cudowny ogród, słynną „Złotą Skorupę”, pośród której widać liczne wieże i kopuły, wachlarzowate liście palm, rozłożyste gałęzie sosen i Góra Reale na południu górująca nad wszystkim z ogromną masą klasztorów i kościołów”.5116 Port jest otwarty na północ; ale osadnicy feniccy, tutaj, jak gdzie indziej, bez wątpienia stworzyli sztuczne porty za pomocą pomostów i kretów, które jednak zniknęły w tym często uczęszczanym miejscu, gdzie pokolenie za pokoleniem nieustannie budowało i niszczyło. Panormus nie pozostawił nam żadnych antycznych pozostałości poza monetami, których jest mnóstwo i wskazują, że rodzima nazwa osady brzmiała Mahanath. 5117 Mahanath znajdowało się około czterdziestu mil na wschód od Eryx, na północnym wybrzeżu wyspy.

Solus lub Soloeis, Soluntum Rzymian (obecnie Solanto), leżało po wschodniej stronie cypla (przylądka Zafferana), który zamyka się po prawej stronie w zatoce Palermo. Stał na zboczu u podnóża wyniosłego wzgórza, z widokiem na mały okrągły port i był ufortyfikowany murem z dużych kwadratowych bloków kamiennych, 5118 , które można jeszcze wyraźnie prześledzić. Miejsce to dostarczyło sarkofagów o niewątpliwie fenickim charakterze, 5119 i innych

przedmiotów o wysokiej starożytności, które przypominają sposób fenicki; 5120 , ale główne szczątki należą do czasów grecko-rzymskich.
Wyspy w cieśninie, która oddziela wybrzeże Afryki Północnej od Sycylii, również zostały skolonizowane przez Fenicjan. Było ich trzech: Cossura (obecnie Pantellaria), Gaulos (obecnie Gozzo) i Melita (obecnie Malta). Cossura, najbardziej wysunięta na zachód z tych trzech, leżała mniej więcej w połowie kanału, ale bliżej wybrzeża Afryki, od którego jest oddalona nie więcej niż o trzydzieści pięć mil. Jest to masa skał magmowych, która kiedyś była wulkanem i która wciąż obfituje w gorące źródła i strumienie pary. 5121 Nie było żadnego naturalnego portu jakiejkolwiek wielkości, ale pozycja była tak ważna, że Fenicjanie poczuli się zobowiązani do zajęcia wyspy, choćby po to, by zapobiec jej okupacji przez innych. Gleba była sterylna; ale monety, których jest bardzo dużo,5122 dają powód, by przypuszczać, że skały były we wczesnych czasach bogate w miedź.
Gaulos (obecnie Gozzo) wraz z Maltą i kilkoma wysepkami tworzy wyspiarską grupę leżącą między wschodnią częścią Sycylii a Małą Syrtis. Znajduje się w łac. 36º 2´, Długie. 12º 10' prawie i jest oddalony od Sycylii tylko o pięćdziesiąt mil. Kolonizacja wyspy przez Fenicjan, twierdzona przez Diodora, 5123 , jest całkowicie potwierdzona przez pozostałości, które obejmują fenicką inskrypcję o pewnej długości, 5124 monet z fenickimi legendami, 5125 i budynki, uważane za świątynie, które mają cechy fenickie . 5126 Niektóre z bloków kamiennych użytych do ich budowy mają długość prawie dwudziestu stóp, 5127o proporcjonalnej szerokości i wysokości; i wszystkie są składane bez cementu lub zaprawy jakiegokolwiek rodzaju. W jednej ze świątyń znaleziono stożkowaty kamień, o którym wiadomo, że był używany przez Fenicjan podczas kultu. 5128 Gaulos miał port, który uważano za wystarczająco wygodny i który znajdował się prawdopodobnie w kierunku południowo-wschodniego krańca wyspy.
Melita, czyli Malta, która leży w niewielkiej odległości od Gozzo, na południowym wschodzie, jest wyspą ponad dwukrotnie większą i o wiele ważniejszą. Posiada w La Valetta jeden z najlepszych portów, a raczej dwa najlepsze porty na świecie. Wszystkie floty Europy mogły wygodnie zakotwiczyć w „wielkim porcie” na wschód od miasta. Port zachodni jest mniejszy, ale równie dobrze osłonięty. Malta nie ma żadnego produktu naturalnego o większym znaczeniu, chyba że jest to miód, od którego niektórzy uważają, że została nazwana. 5129Wyspa jest prawie bezdrzewna, a lekka, sypka gleba daje niewielką nadzieję na żyzność. Mimo to rzeczywista produkcja, zarówno zbóż, jak i zielonych roślin, jest duża; a pomarańcze, zwłaszcza te znane jako mandarynki, są najwyższej jakości. Malta wydała również, w starożytności, jak iw czasach nowożytnych, niezwykłą rasę małych psów 5130 , która nadal cieszy się tak dużym uznaniem. Ale kolonizacja fenicka musiała mieć miejsce raczej ze względu na sytuację i port niż ze względu na produkty.
Z Sycylii i Afryki Północnej fala emigracji naturalnie i łatwo płynęła na Sardynię, odległą od pierwszej o około 150, a od drugiej o około 115 mil. Punkty wybrane przez osadników fenickich leżały w bardziej otwartych i płaskich regionach południa i południowego zachodu i

wszystkie były otoczone linią, którą można by poprowadzić od wybrzeża nieco na wschód od Cagliari do północnego krańca Zatoki z Oristano. 5131Trakt obejmuje kilka grup górskich, ale składa się głównie z długiej i obecnie podmokłej równiny, zwanej „Campidano”, która rozciąga się przez wyspę od Cagliari na południu do Oristano na zachodnim wybrzeżu. Ta równina, gdyby została osuszona, byłaby zdecydowanie najbardziej żyzną częścią wyspy; i był w starożytności niezwykle produktywny w zbożach, jak dowiadujemy się od Diodora. 5132 W górach na zachód od niego, zwłaszcza w okolicach Iglesias, występują bogate żyły miedzi i ołowiu, wraz z pewną ilością srebra. 5133 Dobre porty istnieją w Cagliari, w Oristano i między wyspą S. Antioco a zachodnim brzegiem. To właśnie w tych miejscach Fenicjanie założyli swoje osady, z których najważniejszymi były Caralis (Cagliari), Nora, Sulcis i Tharros. Caralis, czyli Cagliari, obecna stolica, leży na dnie głębokiej zatoki, patrząc na południe, i ma wspaniały port, osłonięty przed każdą pogodą. Nie ma pozostałości budowli fenickich; ale okolica obfituje w okazy sztuki fenickiej w postaci grobowców, statuetek, waz, butelek i tym podobnych. 5134Caralis było prawdopodobnie pierwszą osadą założoną przez Fenicjan na Sardynii; przyciągnie ich swoim portem, kopalniami i żyznością sąsiedztwa. Z Caralis prawdopodobnie przepłynęli do Nory, leżącej w tej samej zatoce na południowym zachodzie; az Nory okrążyli południowo-zachodni cypel Sardynii i osiedlili się na małej wyspie znanej obecnie jako Isola di San Antioco, gdzie zbudowali miasto, które nazwali Sulchis lub Sulcis. 5135 Sulcis dostarczył tabliczek wotywnych typu fenickiego, grobowców, waz itp. 5136Wyspa produkowała ołów i miała doskonały port na północy i drugi, bardziej otwarty na południu. Wreszcie, w połowie drogi na zachodnim wybrzeżu, na północnym krańcu Zatoki Oristano, Fenicjanie zajęli mały cypel, który wystaje w morze na południe i tam utworzyli osadę, która stała się znana jako Tharras lub Tharros. 5137 Na miejscu znaleziono bardzo rozległe pozostałości, bez wątpienia fenickie, w tym grobowce, cippi, statuetki z metalu i gliny, broń i tym podobne. 5138

Przejście z Sardynii na Korsykę, oddaloną od niej o nie więcej niż siedem mil, byłoby łatwe; ale wydaje się, że Korsyka nie była atrakcyjna dla właściwych Fenicjan, których być może zniechęciła do kolonizacji jej niezdrowość lub dzikość jej mieszkańców. Albo może bali się sprowokować zazdrość Tyrreńczyków, u wybrzeży których leżała wyspa, którzy, nie mając w sobie ducha kolonizacji, nie lubili zbyt bliskiego zbliżania się rywali. 5139 W każdym razie, niezależnie od przyczyny, wydaje się, że Kartagińczykom pozostawiono wprowadzenie Korsyki w zasięg wpływów fenickich; a nawet Kartagińczycy zrobili niewiele więcej niż tylko kilka punktów na jej brzegach jako stacje dla swoich statków.5140

Gdyby Fenicjanie wyruszyli z Sardynii w odkrywczą podróż na zachód, na otwarte Morze Śródziemne, dzień żeglugi pozwoliłby im zobaczyć wschodnie Baleary, Minorkę i Majorkę. Sierra Majorki wznosi się na wysokość od 3000 do 4000 stóp, 5141 i jest widoczna z dużej odległości. Okupację wysp przez „Fenicjan” potwierdza Strabon, 5142 , ale nie możemy być pewni, czy nie ma on na myśli Fenicjan z Afryki, tj. Kartagińczyków. Jednak ogólnie rzecz biorąc, współczesna krytyka skłania się ku przekonaniu, że jeszcze przed założeniem

Kartaginy kolonizacja fenicka przedostała się na Baleary bezpośrednio z wybrzeża Syrii. 5143 Niektóre miejsca odpoczynku między środkową częścią Morza Śródziemnego a południową Hiszpanią musiały być koniecznością; a ponieważ północnoafrykańskie wybrzeże na zachód od Hippony nie oferowało dobrych portów, trzeba było szukać ich gdzie indziej. Teraz Minorka ma w Port Mahon port o prawie niezrównanej doskonałości, 5144 , podczas gdy na Majorce są dość dobre porty zarówno w Palmie, jak iw Aleudii. 5145 Ivica jest gorzej zaopatrzona, ale jest jedna tej wielkości, znana jako Pormany (tj .na południowym wybrzeżu w pobliżu Ibizy. Produkcja Balearów nie miała być może we wczesnych czasach wielkiego znaczenia, ponieważ wyspy nie są, jak Sardynia, bogate w metale, a mieszkańcy nie byli wystarczająco cywilizowani, aby dostarczać żywności lub rodzimych wyrobów w dowolnej ilości. Jeśli więc Fenicjanie ich trzymali, to musiało to być całkowicie ze względu na ich porty.

Kolonie śródziemnomorskie zostały teraz zauważone, wszystkie z nich, z wyjątkiem tych, które leżały na południowym wybrzeżu Hiszpanii. Spośród nich najważniejszymi były Malaca (obecnie Malaga), Sex lub Sexti oraz Abdera (obecnie Adra). Strabon mówi, że Malaca była „fenicka w swoim planie", 5147 Abdera jest przez niego wyraźnie ogłoszona „osodą fenicką", 5148 , podczas gdy Sexti ma monety, które łączą ją z wczesnymi legendami fenickimi. 5149 Pasmo górskie nad Malaką było w starożytności bogate w kopalnie złota; 5150 Sexti słynęło z solanek; 5151 Abdera leżała w sąsiedztwie produktywnych kopalń srebra. 5152Zostały one następnie opracowane z Kartageny, która była późną kolonią kartagińską, założoną przez Asdrubala, wuja Hannibala. Malaga i Kartagina (tj. Nowe Miasto) miały dobrze osłonięte porty; ale porty Sexti i Abdera były obojętne.

Poza Cieśniną Gibraltarską, nad brzegiem Atlantyku, znajdowały się jeszcze dwie grupy kolonii fenickich, położone odpowiednio w Afryce iw Hiszpanii. Najważniejszymi z nich w Afryce były Tingis (obecnie Tanger) i Lixus (obecnie Chemmish), ale oprócz nich istniała ogromna liczba zszywek ({emporia}) bez nazw, 5153 rozsianych wzdłuż wybrzeża aż do Przylądka Non , naprzeciw Wyspy Kanaryjskie. Tingis, drugi Gibraltar, leżał prawie naprzeciw tej cudownej skały, ale trochę na zachód od najwęższej części cieśniny. Miał świątynię tyryjskiego Herkulesa, o której mówi się, że była starsza niż ta w Gades; 5154 i jego monety mają fenickie legendy. 5155Miasto leżało na cyplu rozciągającym się na północnym wschodzie na krańcu półkolistej zatoki szerokiej na około cztery mile, a więc posiadało port, którym nie można gardzić, zwłaszcza na takim wybrzeżu. Okolica była jednocześnie piękna i żyzna, usiana palmami i dobrze przygotowana do uprawy owoców i warzyw. W tle wznosiły się góry Atlas ze swoimi malowniczymi szczytami, podczas gdy z przodu widać było błękit Morza Śródziemnego z jego rześkimi falami łączącymi się z dzikim Atlantykiem, a dalej u wybrzeży Hiszpanii, leżącym jak niebieska błona na północnym horyzoncie. 5156

Podczas gdy Tingis leżało na styku dwóch mórz, na północnym wybrzeżu Afryki, około pięciu mil na wschód od przylądka Spartel, Lixus znajdował się na otwartym Atlantyku, czterdzieści mil na południe od tego przylądka, na zachodnim wybrzeżu Afryki, patrząc na zachód w stronę oceanu. Tutejsze strumienie z Atlasu łączą się w znaczną rzekę, znaną obecnie jako Wady-el-

Khous, a w starożytności jako Lixus. 5157 Ujście tej rzeki, zanim dotrze do morza, wije się przez równinę Sidi Oueddar, od czasu do czasu zawracając i tworząc półwyspy, które są dosłownie prawie wyspami. 5158Z tej równiny, między dwoma wielkimi zakolami potoku, wznosiło się w jednym miejscu skaliste wzgórze; i tutaj Fenicjanie zbudowali swoje miasto, chroniąc je wzdłuż czoła wzgórza mocnym murem, którego fragmenty nadal pozostają na miejscu. 5159 Bloki są kwadratowe, starannie wykończone i ułożone poziomo, bez żadnego cementu. Niektóre z nich mają aż jedenaście stóp długości i sześć stóp lub nieco więcej wysokości. Mur był otoczony w rogach kwadratowymi wieżami i tworzył coś w rodzaju nieregularnego sześciokąta o obwodzie ponad mili. 5160 Duży budynek w obrębie murów wydaje się być świątynią; 5161znaleziono w nim jeden z tych niezwykłych stożkowatych kamieni, o których wiadomo, że były używane w kulcie fenickim. Ujście rzeki stanowiło dość bezpieczną przystań dla statków fenickich, a dolina, w dół, którą płynie rzeka, dawała łatwy dostęp do wnętrza.

W Hiszpanii, poza Słupami Herkulesa, głównymi osadami fenickimi były Tartessus, Agadir lub Gades i Belon. Niektórzy uważali Tartessus za właściwie nazwę kraju, a nie miasta; 5162 , ale przeciwne stwierdzenia geografów greckich i rzymskich są zbyt pozytywne, aby można je było zignorować. Tartessus był miastem w opinii Scymnusa Chiusa, Strabona, Meli, Pliniusza, Festusa Awienusa i Pauzaniasza 5163 , którzy nie mogli się mylić w tej kwestii. Było to miasto nazwane od ważnej rzeki południowej Hiszpanii, prawdopodobnie Gwadalkiwiru , lub w każdym razie noszące tę samą nazwę . To nie był Gades, gdyż Scymnus Chius wspomina, że oba miasta istniały w jego czasach;5165 to nie była Carteia, ponieważ leżała na zachód od Gades, podczas gdy Carteia leżała na wschód. Prawdopodobnie zajmował, jak sądził Strabon, małą wyspę między dwoma ramionami Gwadalkiwiru i stopniowo podupadał, gdy Gades zyskał na znaczeniu. Z pewnością nie istniało w czasach Strabona, ale pięć czy sześć wieków wcześniej było najbardziej kwitnącym miejscem. 5166 Jeśli jest to Tarszisz z Pisma Świętego, jego dobrobyt i znaczenie musiały być nawet wcześniejsze niż czasy Salomona, którego „marynarka z Tarszisz” przynosiła mu raz na trzy lata „złoto i srebro, i kość słoniową, i małpy, i pawie.” 5167 Południe Hiszpanii było bogate w metaliczne skarby i dawało złoto, srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę; 5168 handel wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki przyniósłby kość słoniową i małpy człekokształtne obfitujące w ten region; podczas gdy ptaki nazywane w naszym tłumaczeniu „pawiami” mogły być perliczkami. Kraina po obu stronach Gwadalkiwiru w znacznej odległości wzięła swoją nazwę od miasta, nazywając się Tartessis. 5169 To było niezwykle produktywne. „Szerokie równiny, przez które przepływa Guadalquiver, wydały najlepszą pszenicę, dając stukrotny wzrost; oliwa i wino, wzrost wzgórz, wyróżniały się jednakowo ze względu na swoją doskonałość. Drewno było nie mniej niezwykłe ze względu na swoją delikatność niż w czasach nowożytnych i miało rodzimy kolor, piękny bez barwnika.” 5170Ani sąsiednie morze i strumień nie były mniej obfite. Tuńczyka łowiono w dużych ilościach u wybrzeży, skorupiaków było mnóstwo i niezwykłej wielkości, podczas gdy rybacy

łowili czasem ogromne węgorze, które posolone stanowiły przedmiot handlu i były uważane za przysmak w Ateńczykach . stoły. 5172

Mówi się, że Gades zostało założone przez kolonistów z Tyru kilka lat przed założeniem Utica przez tych samych ludzi. 5173 Utica, jak widzieliśmy, pochodzi z XII wieku przed Chrystusem. Miejsce Gades łączyło w sobie wszystkie zalety, których Fenicjanie pragnęli dla swoich kolonii. W pobliżu ujścia Guadalete od wybrzeża Hiszpanii oddziela się wyspa o długości jedenastu mil, znana obecnie jako „Isla de Leon", która jest oddzielona od lądu w połowie swojej długości wąskim, ale żeglugowym kanałem, podczas gdy na północy znajduje się obszerna zatoka, podzielona na dwie części, północną i południową. 5174 Południowa lub wewnętrzna wnęka jest całkowicie osłonięta od wiatrów; północ jest otwarta na zachód, ale jest tak pełna potoków, zatoczek i ujść rzek, że oferuje szereg całkiem dobrych portów, z których jeden lub drugi byłby zawsze dostępny. Południowa połowa wyspy ma szerokość od jednej do czterech mil; ale północna składa się z długiej mierzei biegnącej na północnym zachodzie, miejscami nie większej niż szerokość furlonga, ale rozszerzającej się na północnym krańcu do szerokości prawie dwóch mil. Długi przesmyk i półwysep, na którym się kończy, porównano do łodygi i kwiatu kwiatu. 5175Kwiatem był starożytny Gades, współczesny Kadyks. O okupacji tego miejsca przez Fenicjan świadczą Strabon, Diodorus, Scymnus Chius, Mela, Pliniusz, Velleius Paterculus, Ælian i Arrian, 5176, a ponadto liczne monety, na których widnieje legenda „Agadir" zapisana literami fenickimi. 5177Ale samo miejsce nie zachowało śladów fenickiej okupacji. Słynna świątynia Melkarth, z dwoma brązowymi filarami z przodu, na których widnieją inskrypcje, całkowicie zginęła, podobnie jak wszystkie inne pozostałości starożytnych budowli. Jest to wynikiem ciągłej okupacji tego miejsca, które było budowane kolejno przez Fenicjan, Kartagińczyków, Rzymian, Wandalów, Maurów i Hiszpanów. Przestrzeń jest nieco ograniczona, a domy w starożytności, jak nam powiedziano, były ciasno stłoczone, 5178jak byli pod Aradus i Tyrem. Ale zalety portu i produktywność okolicy z nawiązką rekompensowały tę niedogodność. Gades mógł być, jak obecnie mówi się o Kadyksie, „zwykłą srebrną płytą położoną na brzegu morza" 5179ale było to naturalne centrum ogromnego ruchu. Miał łatwy dostęp doliną dużego potoku do wnętrza bogatego w produkty mineralne i roślinne; miał panowanie nad dwoma morzami, Atlantykiem i Morzem Śródziemnym; wyszkolił swoich marynarzy, by stawiali czoła większym niebezpieczeństwom niż te, które oferuje Morze Śródziemne; iw naturalny sposób ze względu na swoje położenie cieszył się prawie wyłącznym handlem z północnym Atlantykiem, z zachodnimi wybrzeżami Hiszpanii i Galii, z Brytanią, północnymi Niemcami i Bałtykiem.

W porównaniu z Gadesem i Tartessosem Belon było mało znaczącą osadą. Jego nazwa 5180 i monety 5181 oznaczają, że był fenicki, ale nie posiadał żadnych szczególnych zalet sytuacyjnych. Uważa się, że miejsce to wyznacza współczesna Bolonia, nieco na południe od Kadyksu. 5182

Dotarliśmy już do granic kolonizacji fenickiej w kierunku zachodnim. Podczas gdy ich handel był przenoszony, zwłaszcza z Gades, z jednej strony do Luizytanii i Gallaecji, a z drugiej do

północno-zachodniej Afryki, docierając dalej przez te okręgi do Galii i Brytanii, do Senegalu i Gambii, być może do Bałtyku i Wysp Szczęśliwych zasięg ich osadnictwa był bardziej ograniczony. Ponieważ na północnym wschodzie, chociaż ich handel obejmował regiony Kolchidy i Tracji, Chersonez Taurydzki i południową Scytię, ich osadnictwo ograniczało się do Morza Egejskiego i być może do Propontydy, tak więc na zachodzie zadowalali się okupacją kilka punktów widokowych na wybrzeżach Hiszpanii i Afryki Zachodniej, w niewielkiej odległości od Cieśnin, iz tych stacji wysłali swoje floty handlowe, aby przeczesały morza i zebrały produkty z ziem leżących w większej odległości. Rzeczywisty zasięg ich handlu zostanie omówiony w późniejszym rozdziale. Zajmowaliśmy się tutaj tylko ich stałymi osadami lub koloniami. Widziano, że rozciągały się one od wybrzeża Syrii po Cypr, Cylicję, Rodos, Kretę, wyspy i brzegi Morza Egejskiego i Propontydy, wybrzeża Sycylii, Sardynii i Afryki Północnej, Baleary, południową Hiszpanię i Północno-zachodnia Afryka aż po przylądek Non. Kolonizacja nie była tak ciągła jak grecka, ani tak rozległa w jednym kierunku,5183ale ogólnie był szerszy i był znacznie odważniejszy i bardziej ryzykowny. Grecy na ogół posuwali się naprzód powoli, przekradając się od miejsca do punktu i mając zawsze w pobliżu przyjazne miasta, jak armia, która opiera się na swoich podporach. Fenicjanie zostawili długie odstępy między osadami, odważnie osadzili je na barbarzyńskich wybrzeżach, gdzie nie mogli polegać tylko na sobie, i przenieśli ich w okolice, w których tubylcy byli w stanie niemal dzikości. Dominował u nich motyw komercyjny, który dodawał im odwagi, by zanurzyć się w dzikim morzu i zapuszczać się wśród jeszcze bardziej dzikich ludzi. W przypadku Greków motyw był na ogół polityczny i poszukiwano bezpiecznego domu,

ROZDZIAŁ VI ARCHITEKTURA

Geneza architektury mieszkań skalnych — styl drugi,
połączenie rodzimej skały ze zwykłą ścianą—
Później użycie rodzimej skały, odrzucone — Zatrudnienie
ogromnych bloków kamiennych we wczesnych murach — brak
cement — fazowanie — występowanie ścian cyklopowych — kilka
elementy architektoniczne zawarte w jednym bloku - fenickim
sanktuaria — Maabed i inne sanktuaria w Amrith — fenickie
świątynie — Świątynia Pafos — Dodatki do świątyń — Muzeum
Golgi — Komnaty skarbów Curium — Mury fenickie
miasta — grobowce fenickie — wykopane komnaty — zbudowane komnaty
murów — Grupy komór — Grobowiec z kolumnadą — Grobowiec
pomniki — Burdj-el-Bezzâk — Kabr Hiram — Dwa
Méghâzil — grobowiec z chronionym wejściem — fenicki
ozdoby — Filary i ich kapitele — Gzymsy i

listwy — Chodniki z mozaiki i alabastru — Fałszywe łuki — Streszczenie.

Architektura Fenicjan rozpoczęła się od ukształtowania rodzimej skały - tak obfitej we wszystkich częściach kraju, w którym się osiedlili - na mieszkania, świątynie i grobowce. Wapień wapienny, który jest główną formacją geologiczną wzdłuż wybrzeża Syrii, jest obrabiany z wielką łatwością; i zawiera liczne szczeliny i jaskinie, 61które przy bardzo umiarkowanym nakładzie pracy i umiejętności można przekształcić w dość wygodne miejsca zamieszkania. Jest prawdopodobne, że pierwsi osadnicy znaleźli na jakiś czas schronienie w tych naturalnych grotach, które po pewnym czasie przystąpili do ulepszania i powiększania, uzyskując w ten sposób praktyczną moc radzenia sobie z materiałem i eksperymentalną wiedzę o jego zaletach i wadach. Ale nie trwało długo, zanim te proste mieszkania przestały ich zadowalać i ogarnęła ich ambicja wzniesienia bardziej wyszukanych budowli - budowli, jakie musieli widzieć na ziemiach, przez które przechodzili w drodze z wybrzeży Morza Śródziemnego. Zatoki Perskiej do wybrzeża Morza Śródziemnego. Nie mogli jednak od razu wyzbyć się nabytych nawyków, w związku z tym ich najwcześniejsze budowle nadal miały po części charakter domów skalnych, podczas gdy po części były to konstrukcje bardziej zwyczajnego i regularnego typu. Pozostałości domu mieszkalnego w Amrith,62, starożytni Marathowie, stanowią niezwykły przykład tej mieszanki stylów. Skała została odcięta tak, że pozostały dwie równoległe ściany o długości 33 jardów, wysokości 19 stóp i grubości 2 1/2 stopy, które są połączone poprzecznymi ścianami bocznymi utworzonymi w ten sam sposób. 63 Okna i drzwi są wycięte w ścianach, niektóre kwadratowe u góry, niektóre łukowate. Na obu końcach główne ściany były połączone częściowo rodzimą skałą, częściowo murem. Ściana północna została zbudowana z muru od samego fundamentu, południowa składała się na część swojej wysokości z rodzimej skały, podczas gdy powyżej znajdowało się kilka warstw kamieni, które wznosiły ją dalej. Podobnie w Aradus i Sydonie mury miejskie są uformowane w wielu miejscach z rodzimej skały, kwadratowej i wygładzonej, aż do pewnej wysokości, po czym warstwy kamienia następują po sobie w zwykły sposób. To tak, jak gdyby feniccy budowniczowie nie mogli wyrwać się z zakorzenionego zwyczaju i zamiast go całkowicie wyrzucić, poddali się mieszaniu, które nie było pozbawione pewnej niezręczności.

Inny uderzający przykład systemu mieszanego znajduje się w niewielkiej odległości od Amrith, w przypadku budynku, który wydaje się być świątynią, tabernakulum lub sanktuarium. Miejsce to jest skalistą platformą, około mili od brzegu. Tutaj skała została wycięta na głębokość wahającą się od trzech do sześciu jardów i uformowano prostokątny dziedziniec o długości 180 stóp i szerokości 156 stóp, pośrodku którego pozostawiono pojedynczy blok kamienia, wciąż jedna część z dziedzińcem, który wznosi się na wysokość dziesięciu stóp i stanowi podstawę lub cokół samej świątyni. 64Kapliczka zbudowana jest z pewnej liczby dużych bloków, które zostały wydobyte i przywiezione na miejsce; ma kamienny dach z belkowaniem i osiąga wysokość nad dziedzińcem nie mniejszą niż dwadzieścia siedem stóp. Wymiary świątyni są niewielkie, niewiele przekraczają siedemnaście stóp w jedną stronę. 65

Od budowli o tym mieszanym charakterze łatwo było przejść do budowli składających się wyłącznie z wolnostojących kamieni, łączonych w zwykły sposób. W architekturze fenickiej najbardziej godna uwagi jest tutaj tendencja do stosowania ogromnych bloków, zwłaszcza do fundamentów i dolnych warstw budynków. Kiedy nieruchoma rodzima skała nie jest już dostępna, zasobem jest wykorzystanie ogromnych mas kamienia, tak prawie nieruchomych, jak to tylko możliwe. Najbardziej znanym przykładem jest podbudowa, która wspierała platformę, na której stała Świątynia Jerozolimska, która była dziełem fenickich budowniczych, których Hiram pożyczył Salomonowi. 66 Stwierdzono, że te podbudowy, odsłonięte u podstawy przez wykopaliska Palestine Exploration Fund, składają się z bloków mierzących od piętnastu do dwudziestu pięciu stóp długości i od dziesięciu do dwunastu stóp wysokości. Szerokość bloków na kątach ściany, gdzie tylko można to zmierzyć, wynosi od dwunastu do osiemnastu stóp. W kierunku południowo-zachodnim odkrywcy, którzy oszacowali wagę największego bloku na ponad sto ton, naliczyli nie mniej niż trzydzieści jeden warstw tego masywnego charakteru! 67

Stwierdzono, że podobna metoda budowy panowała w Tyrze, Sydonie, Aradus, Byblus, Leptis Major, Eryx, Motya, Gaulos i Lixus na zachodnim wybrzeżu Afryki. Zastosowane bloki nie osiągają wielkości największych odkrytych w Jerozolimie, ale nadal mają wymiary znacznie przekraczające rozmiary większości budowniczych, wahając się od sześciu stóp do dwudziestu stóp długości i często do siedmiu lub osiem stóp szerokości i wysokości. Gdy budynek się wznosi, kamienie zmniejszają się, a górne warstwy często nie są w żaden sposób niezwykłe. Stosowane są kamienie o różnych rozmiarach, a często kursy nie są regularne, ale jeden wpada na drugi. Dobrym przykładem tego rodzaju konstrukcji jest wieża w murze Eryxu. 68

Tam, gdzie kamienie są małe, budowniczowie stosowali zaprawę murarską, ale tam, gdzie kamienie są dużych rozmiarów, układa się je po prostu obok siebie w rzędach lub warstwach, bez jakiejkolwiek zaprawy lub cementu, i pozostają na miejscu dzięki własnym masa i waga. W najwcześniejszym stylu budowlanym bloki są po prostu kwadratowe 69 , a ściana z nich złożona ma płaską i równą powierzchnię lub tylko przerywaną drobnymi i przypadkowymi nieregularnościami; ale kiedy ich idee stały się bardziej zaawansowane, Fenicjanie woleli ten styl murowania, który jest powszechnie uważany za szczególnie, jeśli nie wyłącznie, ich 610— zastosowanie dużych bloków z głęboko ściętymi krawędziami. Faza to zagłębienie wokół całej strony kamienia, które jest skierowane na zewnątrz i może być wykonane albo przez ukośne cięcie, które usuwa kąt prosty od krawędzi, albo przez dwa cięcia, jedno prostopadłe, a drugie poziome, które zajmują z krawędzi prostokątny pręt lub cokół. Fazowanie fenickie jest tego ostatniego rodzaju i generalnie towarzyszy mu sztuczne szorstkowanie powierzchni wewnątrz skosu, co stanowi silny kontrast z gładką i równą powierzchnią samego skosu. 611 Styl jest bardzo ozdobny i efektowny, szczególnie tam, gdzie oko musi prezentować dużą przestrzeń ściany, nieprzerwaną drzwiami lub oknem. 612

Od czasu do czasu, ale bardzo rzadko i tylko (o ile się wydaje) w swoich odleglejszych regionach, Fenicjanie wznosili swoje budowle w sposób niegrzeczny i nieregularny, który nazwano cyklopami, używając nieociosanych wielokątnych bloków różnej wielkości i z grubsza łącząc je razem . Świątynie odkryte na Malcie i Gozzo mają mury tego opisu. 613
Osobliwością architektury fenickiej, związaną z preferowaniem ogromnych bloków nad kamieniami o umiarkowanych rozmiarach, jest częste łączenie w jedną bryłę odrębnych elementów architektonicznych; na przykład trzonu i kapiteli filarów, całych naczółków z fragmentem muru pod nimi oraz ścian pomników z gzymsem i architrawem. M. Renan poczynił kilka mocnych uwag na temat tej osobliwości. „W stylu greckim", mówi, „piękno muru jest głównym celem architekta, a mur czerpie swoje piękno z podziałów między kamieniami, które przestrzegają praw symetryczności i są zgodne z ogólnymi liniami gmachu. W stylu tego rodzaju kamienie ściany mają wszystkie ten sam wymiar, i ten wymiar jest określony przez ogólny plan budynku; albo też, jak w pracy zwanej pseudoizodomią, samą nieregularnością przebiegu rządzi prawo symetrii. Kamienie architrawu, metopy, tryglify, wszystkie są oddzielnymi blokami, nawet jeśli łatwo byłoby umieścić w jednym bloku wszystkie te różne elementy. Takie fakty, jak często obserwuje się w Syrii, gdzie trzy lub cztery elementy architektoniczne są wyprowadzane z jednego bloku, wydawałyby się Grekom potworne, ponieważ są zaprzeczeniem wszelkiej logiki". samą nieregularnością kursów rządzi prawo symetrii. Kamienie architrawu, metopy, tryglify, wszystkie są oddzielnymi blokami, nawet jeśli łatwo byłoby umieścić w jednym bloku wszystkie te różne elementy. Takie fakty, jak często obserwuje się w Syrii, gdzie trzy lub cztery elementy architektoniczne są wyprowadzane z jednego bloku, wydawałyby się Grekom potworne, ponieważ są zaprzeczeniem wszelkiej logiki". samą nieregularnością kursów rządzi prawo symetrii. Kamienie architrawu, metopy, tryglify, wszystkie są oddzielnymi blokami, nawet jeśli łatwo byłoby umieścić w jednym bloku wszystkie te różne elementy. Takie fakty, jak często obserwuje się w Syrii, gdzie trzy lub cztery elementy architektoniczne są wyprowadzane z jednego bloku, wydawałyby się Grekom potworne, ponieważ są zaprzeczeniem wszelkiej logiki".614
Nie można zaprzeczyć, że zwyczaj przedkładania bloków dużych nad małe, nawet w zabytkach o bardzo umiarkowanych rozmiarach, wprowadzał architektów fenickich w niezręczność i anomalie, które obrażają kulturalny gust; ale z drugiej strony należy pamiętać, że masywność materiału bardzo sprzyja stabilności i że w krajach, gdzie często występują trzęsienia ziemi, jak to ma miejsce wzdłuż wszystkich wybrzeży Morza Śródziemnego, niewiele pomników przetrwałoby upływ trzech lat tysiąc lat, gdyby użyty materiał miał mniej materialny i solidny charakter.
Wśród budowli fenickich, o których można dziś nieco opowiedzieć, nie odwołując się zbytnio do wyobraźni, są ich sanktuaria, ich świątynie, mury ich miast, a przede wszystkim ich grobowce. Niedawne badania w Fenicji Właściwej, na Cyprze, Sycylii, w Afryce i na mniejszych wyspach Morza Śródziemnego ujawniły liczne szczątki wcześniej nieznane; nieliczne wcześniej znane szczątki zostały dokładnie zbadane, zmierzone, aw niektórych

przypadkach sfotografowane; a wyniki zostały udostępnione studentowi w licznych bogato ilustrowanych publikacjach. Kiedy Movers i Kenrick opublikowali swoje cenne prace na temat historii Fenicji i ogólnej charakterystyki ludu fenickiego, nie można było zrobić nic więcej niż sformułować domysły dotyczące ich architektury na podstawie kilku monet i kilku opisów starożytnych pisarzy. Stosunkowo niewielką trudnością jest teraz przedstawienie publicznie opisów i przedstawień, które, jeśli nadal pozostawiają coś do życzenia co do kompletności, są dokładne, o ile sięgają, i dają dość rzetelne wyobrażenie o architektoniczny geniusz ludu. Jedna bardzo kompletna i dwie zrujnowane świątynie zostały znalezione w Fenicji Właściwej, na stanowiskach io charakterze, które w ocenie najlepszych antykwariuszy oznaczają je jako dzieło starożytnego ludu. Wszystkie one znajdują się na kontynencie, w pobliżu miejsca Marathus, które leżało prawie naprzeciw wyspy Ruad, starożytnego Aradus. Ukończona lub prawie ukończona świątynia nosi nazwę „Maabed" lub „Świątynia". Jego centralne położenie, pośrodku wykopanego dziedzińca, i jego mieszana konstrukcja, częściowo z rodzimej skały, a częściowo z kamienia łupanego, zostały już opisane. Pozostaje zdać relację z samego sanktuarium lub przybytku. 615Jest on umieszczony na masie skał pozostawionej do przyjęcia go w połowie dziedzińca i jest rodzajem celi, zamkniętej z trzech stron ścianami i otwartej z jednej strony, w kierunku północnym. Komórka składa się z czterech wydobytych bloków, które są ułożone jeden na drugim. Są one prawie tego samego rozmiaru i mają podobny kształt, a każdy z nich otacza komórkę z trzech stron, od wschodu, południa i zachodu. Czwarty, który jest większy niż którykolwiek z pozostałych, stanowi dach. Jest to masywny kamień, starannie oszlifowany, który znacznie wysunie się przed resztę budynku i jest ozdobiony ku górze gzymsem i ciągiem ciągnącym się z czterech stron. 616Wewnętrznie dach jest zagłębiony w coś w rodzaju płytkiego sklepienia. Wysokość właściwej świątyni wynosi około siedemnastu stóp, a wysokość całej budowli ponad dziedzińcem, na którym się znajduje, wydaje się wynosić około dwudziestu siedmiu stóp. M. Renan przypuszcza, że wystająca część dachu pierwotnie opierała się na dwóch filarach, które mogły być drewniane, kamienne lub metalowe, i zauważa, że w kamieniu piwnicy znajdują się dwa otwory, w które wbijane są dna filarów prawdopodobnie zostały wstawione. 617 Wyobraża sobie, że dziedziniec był kiedyś całkowicie otoczony murem na jego północnym krańcu i że woda ze źródła, które wciąż wznosi się w obrębie ogrodzenia, mogła przelać całą przestrzeń, tak że świątynia spoglądała z góry na basenu lub płytkiego jeziora i oszklił się w wodach. 618 W celi pod dachem mógł stać wizerunek bóstwa, słabo widoczny dla wyznawcy między dwoma filarami ganku.

Dwa zrujnowane tabernakulum leżą w niewielkiej odległości od kompletnego, który właśnie został opisany. Jeden z nich jest tak ranny, że jego plan jest nie do odzyskania; ale M. Renan starannie zebrał i zmierzył fragmenty drugiego, iw ten sposób uzyskał wystarczające dane do jego przywrócenia. 619 Była to, jak sądził, monolityczna komnata z lekko sklepionym dachem, jak w Maabed, mający osiem stóp długości, pięć szerokości i około dziesięciu stóp wysokości, ozdobiony na zewnątrz bardzo osobliwym gzymsem. Składało się to z serii rzeźb przedstawiających przednią część ureusa lub węża bazyliszka, wznoszącego się na ścianę

świątyni, które były kontynuowane wzdłuż całego frontu komnaty. Istniała również wewnętrzna ozdoba dachu, składająca się z uskrzydlonego koła o egipskim charakterze – ulubionego motywu artystów fenickich 620 – koła z wzniesionym ureusem po obu jego stronach, a także z innej uskrzydlonej postaci, która wydawała się przedstawiać orła. 621Monolityczna komnata została umieszczona na kamiennym bloku, mającym dziesięć stóp długości i szerokości oraz sześć stóp wysokości, który sam stał na znacznie mniejszym kamieniu i zwisał z niego ze wszystkich stron. Sześć schodów, wyciętych w górnym bloku po obu stronach, dawało dostęp do komory, do której jednak, ponieważ znajdowała się w kałuży wody, musiała się do niej dostać łódź. Cała wysokość świątyni nad wodą musiała wynosić około osiemnastu stóp. Niektóre inne zrujnowane świątynie znaleziono w bardziej odległych osadach fenickich, a ich przedstawienia są powszechne na stelach , ustawianych w świątyniach jako wota. Na tych ostatnich gzyms uræus jest często powtarzany, a czasami pojawia się postać bogini, stojąca między filarami podtrzymującymi przód świątyni. 622 Istnieje wyraźne podobieństwo między świątyniami fenickimi a małymi świątyniami egipskimi, które nazwano mammeisi , z tą główną różnicą, że te ostatnie są w większości perystylarne. 623 M. Renan mówi o Maabedlub główna świątynia w Amrith: — „L'aspect général de l'édifice est Egyptian, mais avec une suree part d'originalité. Le bandeau et la corniche sur les quatre côtés de la stalle supériere en sont le seul ornement. Cette simplicité, cette sévérité de style, jointes à l'idée de force et de puissance qu'éveillent les Dimensions énormes des matériaux Employers, sont des caractères que nous avons déjà signalés dans les monumens funéraires d'Amrith." 624

Z sanktuariów Fenicjan możemy teraz przejść do ich świątyń, których pozostałości są niestety bardzo skąpe. Z prawdziwych świątyń, w odróżnieniu od sanktuariów, Fenicja Właściwa nie przedstawia nam ani jednego okazu. Aby uzyskać jakiekolwiek pojęcie o nich, musimy opuścić ojczyznę i udać się do kolonii, zwłaszcza do kolonii wyspiarskich, które w mniejszym stopniu niż kontynent zostały poddane niszczycielskim spustoszeniom barbarzyńskich najeźdźców i obrazoburstwu fanatycznej ludności. Szczególnie na Cyprze spotykamy rozległe szczątki, które, jeśli nie tak pouczające, jak można by sobie tego życzyć, to jednak dostarczają nam ważnych i interesujących informacji.

Świątynia Pafos, według pomiarów generała Di Cesnoli, 625 była prostokątną budowlą o długości 221 stóp i szerokości 167 stóp, zbudowaną wzdłuż dolnych narożników z dużych kamiennych bloków, ale prawdopodobnie kontynuowaną powyżej z gorszego materiału, albo drewna lub niewypalonej cegły. 626 Cztery kamienie węgielne nadal stoją na swoich właściwych miejscach i podają wymiary bez możliwości pomyłki. O układzie wewnętrznym nic nie wiadomo, chyba że przypiszemy poglądom uczonego Gerharda, który na początku obecnego stulecia sporządził plan z relacji podróżnych, w którym podzielił budowlę na nawę i dwie nawy boczne, z przedsionkiem i sacrarium na dalszym końcu. 627P. Gerhard dodał także, poza sakrarium, absydę, po której generał Di Cesnola nie znalazł śladów, ale która prawdopodobnie zaginęła w ciągu sześćdziesięciu lat, które dzieliły obserwacje informatorów p. Gerharda od badań późniejszego podróżny. Układ nawowy i dwunawowy jest do pewnego

stopnia potwierdzony przez niektóre późniejsze monety cypryjskie, które z pewnością przedstawiają świątynie cypryjskie i prawdopodobnie świątynię w Pafos. 628 Podłoga świątyni była przynajmniej częściowo pokryta mozaiką. 629

Ten duży budynek, który rozciągał się na obszarze 36 800 stóp kwadratowych, znajdował się na świętym dziedzińcu otoczonym peribolusem, czyli murem ogrodzonym , zbudowanym z jeszcze większych bloków niż sama świątynia, i do którego wchodziło się przez co najmniej jedno ogromne wejście. Szerokość tego wejścia, usytuowanego w pobliżu narożnika zachodniej ściany, wynosiła prawie osiemnaście stóp. 630 Po jednej stronie znajdowały się jeszcze zamocowane w ścianie gniazda na rygle, na których wahały się drzwi, długie na sześć cali i proporcjonalne do szerokości i głębokości. Peribolus był prostokątny, podobnie jak świątynia, i został zbudowany w liniach równoległych do niego. Dłuższe boki miały 690 stóp, a krótsze 530 stóp. Jeden blok, który był z niebieskiego granitu i musiał pochodzić albo z Azji Mniejszej, albo z Egiptu, miał piętnaście stóp dziesięć cali długości, siedem stóp jedenaście cali szerokości i dwie stopy pięć cali głębokości. 631 Uważa się, że dwór był prawdopodobnie otoczony kolumnadą lub krużgankiem, 632chociaż obecnie nie zaobserwowano żadnych śladów ani filarów, które musiały podtrzymywać taki krużganek, ani krokwi, które musiały tworzyć jego dach. Stawy, fontanny , zagajniki, ogrody, zagajniki prawdopodobnie pokrywały otwartą przestrzeń między krużgankiem a świątynią, podczas gdy dobrze zacienione ścieżki prowadziły przez nią od bram klauzury do bram sanktuarium.

Jeśli pozwolimy sobie na krótką chwilę pobłażać naszej wyobraźni i ukończyć świątynię zgodnie z ideą, którą w naturalny sposób sugerują powyższe monety, możemy przypuszczać, że w rzeczywistości składała się ona z nawy głównej, dwóch naw i cela, czyli „święte nad świętymi”, z nawą wyższą od naw bocznych i wznoszącą się z przodu w piękną fasadę, jak zachodni kraniec katedry otoczonej wieżami. Przez otwarte drzwi między wieżami widać było niewyraźnie święty stożek lub filar, który był symbolem bóstwa; po obu stronach wzrok przyciągnęły końce naw bocznych, nie większe niż połowa wysokości wież, a każda zwieńczona mocno wystającym gzymsem, być może ozdobionym rzędem uræi. Przed dwiema nawami, stojąc samotnie, były bliźniaczymi kolumnami, jak Jachin i Boaz przed Świątynią Salomona. Nawy boczne z pewnością były zadaszone: czy nawa również była pokryta, czy też, podobnie jak greckie świątynie hypæthral, była otwarta na błękitne sklepienie nieba, jest być może wątpliwe. Ściany budynków, po kilku warstwach ciosanego kamienia, były prawdopodobnie z drewna, być może z cedru, wzbogaconego metalami szlachetnymi, a chodniki zdobiła mozaika w wielu kolorach, „biały, żółty, czerwony, brązowy, i róża”.634 Na zewnątrz świątyni była masa zieleni. „W świętym okręgu i na jego terenach zależnych wszyscy oddychali zmysłowością, wszyscy przemawiali do zmysłów. Powietrze tego miejsca było przesycone zapachami, pełne miękkich i pieszczotliwych dźwięków. Szum strumyków płynął po dywanie kwiatów; w listowiu powyżej rozbrzmiewała pieśń słowika i długie i delikatne gruchanie gołębicy; w okolicznych gajach rozlegały się tony fletu, instrumentu, który brzmi wezwaniem do rozkoszy i wzywa do komnaty biesiadnej uroczystą procesję i orszak weselny.

Pod osłoną namiotów lub lekkich budek o ścianach utworzonych z umiejętnego splotu zielonej masy konarów, przez które mirt i wawrzyn rozprzestrzeniają swoje zapachy,635 Tu i ówdzie w obrębach odbywały się święte procesje według przepisanego kierunku; dokonano ablucji; ofiary prowadzone do świątyni; wota na drzewach; tańce świąteczne, być może, wykonywane; podczas gdy w klasztorze, który otaczał Peribolus, handlarze kapliczkami i obrazami bawili się ze swoimi klientami, poeci erotyczni śpiewali swoje pieśni, kochankowie szeptali, wróżbici wykonywali swój zawód, a tłum pielgrzymów spacerował leniwie lub siedział na ziemi, oddychając miękkim, wilgotnym powietrzem, napawając oczy pięknem tryskającej fontanny, kwitnących krzewów i wyniosłych drzew, podczas gdy ich uszy napawały się kadencjami spadającej wody, śpiewem ptaków i wesołą muzyką, która unosiła się lekko na letnim wietrze. Świątynie fenickie miały czasem przybudówki, podobnie jak katedry mają swoje kapitularze i magazyny, które były jednocześnie interesujące i ważne. W Athiénau na Cyprze – rzekomym miejscu Golgiego – odkryto zrujnowaną budowlę, którą niektórzy wzięli za świątynię, 636 , ale która wydaje się być raczej składnicą wotów, czymś w rodzaju muzeum kościelnego. Obraz gmachu, który według niego stał w pierwotnym stanie, został narysowany przez jednego z pierwszych gości. „Budynek”, mówi, 637„został zbudowany z suszonych na słońcu cegieł, tworzących cztery ściany, których podstawa spoczywała na solidnej konstrukcji kamiennej. Ściany były pokryte, podobnie jak domy współczesnych chłopów cypryjskich, stiukiem, który był biały lub kolorowy i nieprzepuszczalny dla deszczu. Drewniane słupy z kamiennymi kapitelami podtrzymywały wewnętrznie ostrołukowy dach, nachylony pod niewielkim kątem. Tworzyła w ten sposób rodzaj tarasu, jak dachy, które widzimy obecnie na Cyprze. Dach ten składał się z kilku drewnianych krokwi umieszczonych bardzo blisko siebie, nad którymi rozpięta była warstwa sitowia i grubych mat, pokrytych grubą warstwą ziemi, dobrze dociśniętej do siebie, równie skutecznej przeciw wnikaniu wilgoci, jak i przed promieniami słonecznymi. promienie. Z zewnątrz budynek musiał prezentować bardzo prosty wygląd. We wnętrzu, do którego nie docierało żadne światło poza szerokimi drzwiami w ścianach, nieruchomy i milczący tłum kamiennych postaci, których rysy twarzy i szaty były bardziej wyraziste dzięki zastosowaniu farby, otaczał, jak w nieustannym kulcie, mistyka stożek. Kamienne lampy, w kształcie maleńkich świątyń, oświetlały kąty uśmiechniętychex-voto , które wisiały na ścianach, i osobliwe obrazy, które im towarzyszyły. Groteskowe płaskorzeźby zdobiły obwód gmachu, gdzie skośne światło odbijało się od białych i wypolerowanych bruków.” 638 Komnata miała wymiary sześćdziesiąt stóp na trzydzieści, grubość ściany piwnicy wynosiła trzy stopy. 639 W połowie drogi między ścianami bocznymi stały trzy rzędy dużych kwadratowych cokołów – rozmieszczonych w regularnych odstępach i dzielących wnętrze na cztery widoki lub aleje, które niektórzy krytycy uważają za podstawy dla posągów, a niektórzy za podpory dla filarów podtrzymujących dach 640 .Na terenie komory znaleziono dwa kamienne kapitele filarów; i przypuszcza się, że całkowite zniknięcie słupów można wytłumaczyć tym, że były one drewniane, 641 stosowanie drewnianych słupów z kamiennymi podstawami i kapitelami jest obecnie powszechne na Cyprze. 642Pod każdą z czterech ścian

znajdował się rząd stykających się ze sobą cokołów, które z pewnością służyły jako podstawy dla posągów, ponieważ znaleziono je leżące przed nimi, w większości połamane. Postacie były bardzo zróżnicowane pod względem wielkości, niektóre były kolosalne, inne były zwykłymi statuetkami. Najprawdopodobniej wszystkie były wotami, składanymi przez tych, którzy wyobrażali sobie, że pomógł im bóg świątyni, do której należała komnata, jako wyraz wdzięczności. Liczba cokołów znalezionych wzdłuż jednej ze ścian wynosiła siedemdziesiąt dwa, 643 , a pierwotna liczba musiała być co najmniej trzy razy większa.
Inna cypryjska świątynia, położona w Curium, niedaleko Pafos, zawierała bardzo niezwykłą kryptę, która prawdopodobnie służyła jako skarbiec. 644 Wchodziło się do niego schodami prowadzącymi do niskiego i wąskiego przejścia wykutego w skale i dającego dostęp do zestawu trzech podobnych półkolistych komór, wykopanych obok siebie i oddzielonych od siebie drzwiami . Za trzecią z nich i prostopadle do niej znajdowała się czwarta, nieco mniejsza komnata, prowadząca do drugiego przejścia, którego nie można było zbadać. 645 Trzy główne komory miały czternaście stóp i sześć cali wysokości, dwadzieścia trzy stopy długości i dwadzieścia jeden stóp szerokości. Czwarty był trochę mniejszy,646 i ma nieco nieregularny kształt. Wszystkie zawierały talerze i klejnoty o niezwykłym bogactwie i często rzadkiej jakości wykonania. „Znaleziony skarb", mówi M. Perrot, „przekroczył wszelkie oczekiwania, a nawet wszelkie nadzieje. Nigdy nie dokonano takiego odkrycia w takim zbiorze cennych przedmiotów, gdzie materiał był najbogatszy, a okazy różnych stylów najbardziej osobliwe. Było wiele bransolet z masywnego złota, a wśród nich dwie ważyły po funcie każda i kilka innych o wadze niewiele mniejszej od tej. Złoto spotykano w obfitości we wszelkiego rodzaju formach — pierścionków na palcach, kolczyków, amuletów, flakonów, buteleczek, szpilek do włosów, ciężkich naszyjników. Srebro znajdowano w jeszcze większej obfitości, zarówno w ozdobach, jak iw naczyniach; oprócz tego były przedmioty z elektrum, które jest amalgamatem srebra ze złotem. Wśród napotkanych kamieni były kryształy górskie, karneole, onyksy, agaty i inne twarde kamienie wszelkiego rodzaju; a ponadto były tam klejnoty z pasty, cylindry z miękkiego kamienia, statuetki z wypalonej gliny, gliniane wazy, a także wiele przedmiotów z brązu, takich jak lampy, trójnogi, kandelabry, krzesła, wazy, ramiona itp. &C. W repozytorium panował pewien porządek. Cenne przedmioty ze złota były gromadzone głównie w pierwszej komorze. Drugi zawierał srebrne naczynia, które ustawiono wzdłuż czegoś w rodzaju półki wykutej w skale, na wysokości około ośmiu cali nad podłogą. Niestety utlenianie tych naczyń posunęło się do takich rozmiarów, że że z masy, która w większości rozpadała się w pył za dotknięciem palca, można było wyodrębnić tylko bardzo niewielką ich liczbę. W trzeciej komnacie znajdowały się lampy i fibule z brązu, wazy z alabastru, a przede wszystkim grupy i naczynia wymodelowane w glinie; podczas gdy czwarta była składnicą naczyń z brązu i pewnej liczby, które były albo z miedzi, albo z żelaza. W dalszym przejściu, które nie zostało całkowicie zbadane, znaleziono jednak siedem kotłów z brązu". podczas gdy czwarta była składnicą naczyń z brązu i pewnej liczby, które były albo z miedzi, albo z żelaza. W dalszym przejściu, które nie zostało całkowicie zbadane, znaleziono jednak siedem kotłów z brązu".

podczas gdy czwarta była składnicą naczyń z brązu i pewnej liczby, które były albo z miedzi, albo z żelaza. W dalszym przejściu, które nie zostało całkowicie zbadane, znaleziono jednak siedem kotłów z brązu”.647

W budowie murów ich miast, zwłaszcza tych najstarszych, na pierwszy rzut oka najbardziej uderzającą cechą jest to, o czym już poczyniono pewne uwagi, mocowanie dolnej części muru do gleba, z której wyrasta ściana. W Sydonie, w Aradus i w Semar-Gebeil, w enceintektóry chronił miasto, składał się do wysokości dziesięciu lub dwunastu stóp z rodzimej skały, wyciętej do prostopadłej ściany, na której umieszczono kilka warstw ciosanego kamienia. Przyjętą zasadą było maksymalne wykorzystanie skały, a następnie uzupełnienie braków nadbudową z muru. Duże bloki kamienia, ukształtowane tak, aby pasowały do górnej powierzchni skały, kładziono na niej, zwykle poprzecznie, to znaczy najmniejszą powierzchnią na zewnątrz, a ich długość tworzyła grubość ściany, która czasami wynosiła nawet piętnaście lub dwadzieścia stopy. 648 Po umieszczeniu masywne bloki były prawie nieruchome i uznano, że wystarczy ułożyć je obok siebie, bez zacisków i zaprawy, ponieważ ich własny ciężar utrzymywał je na miejscu. Nie uważano za istotne, czy połączenia kursów pokrywały się, czy nie; chociaż uważano, aby zbieg okoliczności w dwóch kursach nie powtórzył się w trzecim. 649 Wysokość murów nie wydaje się często przekraczać od trzydziestu do czterdziestu stóp, chociaż Diodorus stawia mury Kartaginy na sześćdziesiąt stóp, 650 a Arrian przyznaje murowi Tyru, który był zwrócony w stronę kontynentu, niezwykłą wysokość stu pięćdziesięciu stopy. 651

Jeśli możemy uogólnić na podstawie najdoskonalszych okazów fenickich murów miejskich, które wciąż są dość identyfikowalne, jak te z Eryx i Lixus, 652 , możemy ustalić, że takie mury były zwykle otoczone, w nieregularnych odstępach, kwadratowymi lub prostokątnymi wieżami , który wystawał znacznie poza linię kurtyny. Wieże miały masywniejszą konstrukcję niż sam mur, zwłaszcza w dolnej części, gdzie powszechne były rozległe bloki. Mur był również przerywany w odstępach bramami, z których niektóre były poternami, albo łukowatymi, albo pokrytymi płaskimi kamieniami, 653 podczas gdy inne miały większe wymiary i były chronione z jednej lub z obu stron bastionami. Miejsca miast były zwykle wzniesieniami, a linia murów przebiegała wzdłuż nierówności terenu, wieńcząc zbocza tam, gdzie były najbardziej strome. Czasami, jak w Kartaginie i Tapsusie, gdzie mur trzeba było przenosić przez płaską przestrzeń, mur obronny był podwojony, a nawet potrojony. Renowacje Daux 654 zawierają bez wątpienia wiele fantazyjnych; ale prawdopodobnie dają dobre wyobrażenie o ogólnym charakterze tak zwanego „potrójnego muru” niektórych fenickich miast. Zewnętrzna linia, czyli {proteikhisma}, była niewiele więcej niż nasypem ziemnym, składającym się z rowu, z ziemią wyrzucaną z niego do wewnątrz, zwieńczoną być może u góry murowanym przedpiersiem. Druga linia była znacznie bardziej rozbudowana. Najpierw był rów głębszy niż zewnętrzny, a za nim wznosiła się prostopadła ściana z blankami na wysokość prawie czterdziestu stóp od dna rowu. W grubości muru, która była niewiele mniejsza od wysokości, znajdowały się komory na magazyny i cysterny, natomiast po szczycie, za attyką, biegł podest, z którego

obrońcy wypuszczali strzały i inne pociski na wroga. Dalej, w odległości około trzydziestu jardów, przebiegała główna linia obrony, która w ogólnym charakterze przypominała drugą, ale była wyższa i silniejsza. Najpierw był trzeci rów (lub fosa, jeśli można było wprowadzić wodę), a za nim mur o grubości trzydziestu pięciu stóp i wysokości sześćdziesięciu stóp, poprzecinany dwoma rzędami strzelnic, z których można było strzelać strzałami, i mający potrójna platforma dla obrońców. Ściana ta była całkowicie odsunięta od domów w mieście, a na różne kondygnacje można było dotrzeć pochyłymi podjazdami lub wewnętrznymi schodami. Otaczały go w odstępach kwadratowe baszty, nieco wyższe od murów,
Grobowce Fenicjan były najczęściej konstrukcjami podziemnymi, albo prostymi wykopami w skale, albo podziemnymi komorami, zbudowanymi z ciosanego kamienia, na dnie pochyłych przejść lub prostopadłych szybów, które dawały do nich dostęp. Prostsze rodzaje są bardzo podobne do grobów Żydów. W skale otwiera się komora, w której bokach wydrążono poziomo pewną liczbę jaskiń lub loculi , z których każda przeznaczona jest na zwłoki. 655 Jeśli potrzeba więcej miejsca, robi się przejście z jednego boku komory na pewną odległość, a następnie wykopuje się drugą komorę i więcej loculipowstają; i proces jest powtarzany tak często, jak to konieczne. Ale komory wykopane w ten sposób były podatne na zawalenie się, zwłaszcza jeśli skała była miękka i krucha, tak powszechna w Fenicji Właściwej i na Cyprze; z tego powodu w takich glebach preferowano drugi rodzaj grobów, komory grobowe były solidnie zbudowane, pojedynczo lub w grupach, z których każda mieściła określoną liczbę sarkofagów. Najbardziej niezwykłe grobowce tej klasy znajdują się w Amathus, na południowym wybrzeżu Cypru, przez generała Di Cesnola. Leżą na głębokości od czterdziestu do pięćdziesięciu pięciu stóp pod powierzchnią ziemi, 657 i są kwadratowymi komnatami, zbudowanymi z ogromnych kamieni, starannie ułożonych w kwadrat, niektóre z nich mają dwadzieścia stóp długości, dziewięć szerokości i trzy grubości, a nawet mają średnio czternaście stóp długości. 658Występują dwa kształty. Niektóre z grobowców są prawie idealnymi sześcianami, pionowe ściany wznoszą się na wysokość dwunastu lub piętnastu stóp, a następnie są pokryte trzema lub czterema długimi kamiennymi płytami. Inne przypominają chaty, mające szczyt na obu końcach i spadzisty dach utworzony z płyt, które spotykają się i wspierają. Kwadratowe wejście, wysokie na pięć do sześciu stóp, daje wejście do grobowców na jednym końcu i ma jako ozdobę poczwórne zaokrąglenie, które otacza je z trzech stron. Poza tym ornamenty są nieobecne, a kamieniarka ścian i dachów jest absolutnie prosta i goła. Wewnątrz komory wyglądają tak samo nago, ściany i dachy są równie gładkie, a podłoga wyłożona podłużnymi kamiennymi płytami o długości około półtorej stopy.
Zgrupowane komory są kilku rodzajów. Czasami są tylko dwie komory, jedna otwierająca się bezpośrednio do drugiej i nie zawsze podobnie zadaszona. Czasami można znaleźć grupy składające się z trzech osób, a istnieją przykłady grup składających się z czterech osób. W takich przypadkach dokładna symetria jest niezwykła. Pojedyncze wejście o zwykłym charakterze prowadzi do prawie kwadratowej komnaty, której dokładne wymiary to trzynaście stóp cztery cale na dwanaście stóp i dwa cale. W połowie bocznej i przeciwległej ściany

znajdują się trzy inne drzwi, każde z nich o szerokości trzech stóp i sześciu cali, które prowadzą do dokładnie podobnych kwadratowych komnat, mających długość dwunastu stóp i dwóch cali i szerokość dziesięciu stóp i dziewięciu cali. 659

Komnaty o opisanym tu charakterze zawierają niemal w każdym przypadku kamienne sarkofagi. Są one rozmieszczone wzdłuż ścian, w niewielkiej odległości od nich. Komory zwykle zawierają dwa lub trzy; ale czasami jeden sarkofag nakłada się na inny iw ten sposób liczba czasami dochodzi do sześciu. 660 W większości sarkofagi są proste lub prawie takie, ale przykryte są pochyloną pokrywą. Czasami jednak są misternie rzeźbione i stanowią dzieła sztuki, które mają najwyższą wartość. O najbardziej niezwykłych z tych przedmiotów będzie mowa w rozdziale poświęconym fenickiej sztuce estetycznej.

Innym odrębnym typem grobowca fenickiego jest ten, który jest charakterystyczny dla Nea-Pafos i który, jak sądzą niektórzy, był używany wyłącznie przez arcykapłanów tamtejszej wielkiej świątyni. 661 Osobliwością tych miejsc pochówku jest to, że komory grobowe są dodatkami czworobocznego dziedzińca otwartego na niebo i otoczonego kolumnadą wspartą na filarach. 662Dziedziniec, kolumnada, filary, belkowanie i komnaty z niszami dla zmarłych są równie wykute w skale, podobnie jak przejście, przez które wchodzi się na dziedziniec, w jednym rogu czworoboku . Kolumny są kwadratowe lub zaokrąglone, zaokrąglone mają kapitele przypominające te z porządku doryckiego; a belkowanie jest również zgrubną imitacją tryglifów doryckich i guttæ. Wejścia do komór grobowych znajdują się pod kolumnadą, za filarami; 663 , a w komnatach oprócz nisz znajduje się pewna liczba podstaw pod sarkofagi, ale sarkofagów w nich nie znaleziono. Czworokąt jest niewielkich rozmiarów, nie więcej niż osiemnaście stóp w jedną stronę.

Do tej pory opisaliśmy tę część architektury grobowej Fenicjan, która jest najbardziej ukryta przed wzrokiem, ponieważ leży pod powierzchnią ziemi. Z grobowców o tak spokojnym charakterze Fenicjanie byli zwykle zadowoleni. Nie byli jednak całkowicie pozbawieni tych uczuć w stosunku do swoich zmarłych, które spowodowały wznoszenie w większości części świata pomników nagrobnych, które miały przyciągać wzrok i przekazywać późniejszym wiekom pamięć o zmarłych . Dobrze zaznajomieni z Egiptem, nie mogli nie wiedzieć od najdawniejszych czasów o tych ogromnych stosach, które próżność egipskich monarchów wzniosła dla własnej chwały po zachodniej stronie doliny Nilu;664 lub Grobowiec Machabeuszy. 665 W związku z tym spotykamy ich w bardzo odległych czasach, nie tylko pragnących godnie i starannie pochować swoich zmarłych w skalnych grobowcach lub podziemnych komnatach z masywnego kamienia, ale także okazjonalnie pragnących zwrócić uwagę na miejsca ostatniego spoczynku ich wielkich ludzi, przez konstrukcje, które wystawały ponad ziemię i miały pewne pretensje architektoniczne. Jeden z nich, położony w pobliżu Amrith, starożytny Marathus, jest bardzo ciekawą i osobliwą strukturą. Obecnie znany jest jako Burdj-el-Bezzâk, 666i najwyraźniej został zbudowany, aby być, podobnie jak piramidy, jednocześnie pomnikiem i grobowcem. Jest to budowla zbudowana z dużych kamiennych bloków, wznosząca się u podstawy na wysokość trzydziestu dwóch stóp ponad równinę, tak

skonstruowana, że zawiera dwie komory grobowe, jedną nad drugą. Zewnętrznie pomnik jest prosty, niemal niegrzeczny, będąc niewiele więcej niż bryłą sześcienną, poprzecinaną tylko dwoma otworami drzwiowymi, a jedyną ozdobą jest wystający gzyms z przodu. Wewnętrznie jest więcej sztuki i pomysłowości. Komory są bardzo starannie wykonane i zawierają szereg nisz przeznaczonych na sarkofagi, z których dolna mieści trzy, a górna dwanaście ciał. 667Uważa się, że pierwotnie sześcienna bryła, która jest wszystkim, co teraz pozostaje, była zwieńczona piramidalnym dachem, z którego wiele kamieni zostało znalezionych przez M. Renana wśród rozrzuconych wokół débris. Wysokość pomnika wzrosła więc może o połowę i nie spadła dużo poniżej sześćdziesięciu pięciu stóp. 668 Gzyms, który obecnie widać tylko z jednej strony i który jest tam niedoskonały, pierwotnie otaczał niewątpliwie całą budowlę.
Inne konstrukcje wznoszone przez Fenicjan w celu oznaczenia miejsc spoczynku ich zmarłych to proste pomniki wznoszone w pobliżu i ogólnie nad grobami, w których chowane są ciała. Najbardziej znany jest prawdopodobnie ten w pobliżu Tyru, który tubylcy nazywają Kabr-Hiram, czyli „ Grobowiec Hirama ” . pomnik jest niewątpliwie starożytny, być może tak stary jak każdy inny w Fenicji 671. Składa się z ośmiu warstw ogromnych kamieni nałożonych jeden na drugi, 672bloki mające w niektórych przypadkach długość jedenastu lub dwunastu stóp, szerokość siedmiu lub ośmiu i głębokość trzech stóp. Kursy cofają się nieco, z wyjątkiem piątego, który wystaje znacznie poza linię czwartego i jeszcze bardziej poza linię szóstą. Cały efekt jest mniej podobny do piramidy niż do steli lub filaru, a szerokość u góry jest niewiele mniejsza niż u podstawy. Pomnik jest solidną bryłą i nie jest kwadratem, ale prostokątem, o szerszych bokach mierzących czternaście stóp, a węższych około ośmiu stóp i sześciu cali. Dwa z ośmiu warstw mają charakter podbudów, stanowiących uzupełnienie skały, która częściowo zaopatruje ich miejsce; i dopiero niedawno wydobyto je na światło dzienne dzięki wykopaliskom. Stąd pierwsi podróżnicy mówią, że pomnik ma nie więcej niż sześć pól. Obecna wysokość nad ziemią jest nieco mniejsza niż dwadzieścia pięć stóp. Wykute w skale schody prowadzą z pomnika do komory grobowej, która jednak nie zawiera ani niszy grobowej, ani sarkofagu.
Ale najbardziej uderzające z fenickich pomników nagrobnych znajdują się na północy Fenicji, a nie na południu, w sąsiedztwie nie Tyru i Sydonu, ale Marathus i Aradus. Dwa z nich, znane jako Méghâzil 673 , tworzą grupę, która jest bardzo niezwykła i która, jeśli możemy ufać renowacji pana Thobois 674 , musiała mieć znaczną wartość architektoniczną. Położone bardzo blisko siebie, na kulminacyjnym punkcie wielkiego płaskowyżu skalnego, dominują nad całym krajem i przyciągają wzrok z dużej odległości. Jeden wydaje się być w znacznie prostszym i lepszym guście niż drugi. M. Renan nazywa to „prawdziwym arcydziełem pod względem proporcji, elegancji i majestatu”.675 Jest zbudowany w całości w trzech etapach. Po pierwsze, jest okrągła piwnica, otoczona czterema postaciami lwów, przymocowanymi do ściany za nimi i ukazującymi tylko ich głowy, ramiona i przednie łapy. Ta piwnica, która ma wysokość od siedmiu do ośmiu stóp, jest zwieńczona cylindryczną wieżą składającą się z dwóch etapów, dolny etap mierzy czternaście, a górny, który jest kopulasty, ma dziesięć stóp.

Piwnica składa się z czterech wielkich kamieni, cała wieża nad nią to jeden wielki monolit. Niezwykłe i bardzo efektowne zdobienie wieńczy oba poziomy wieży, składające się z szeregu stopni na górze i kwadratowych machikułów poniżej.
Drugi pomnik tej pary, oddalony o około dwadzieścia stóp od opisanego, jest architektonicznie znacznie mniej szczęśliwy. Składa się z czterech członków, tj. niski cokół do podstawy, nad nim prostokątny cokół, zwieńczony mocną opaską lub gzymsem; następnie monolityczny walec, bez ozdób, który wznosząc się lekko kurczy; i wreszcie pięciokątna piramida na szczycie. Cokół jest wyjątkowo szorstki i niedokończony; generalnie wykonanie jest niegrzeczne, a różni członkowie nie pasują do siebie. Mimo to wydawałoby się, że oba pomniki należą do tego samego wieku i są częścią tego samego planu. 676 Ich linie są równoległe, podobnie jak linie podziemnych mieszkań, które pokrywają, i znajdują się w jednej obudowie. Nie sposób ustalić, czy oba te projekty zaprojektował ten sam architekt, ale jeśli tak, to musiał należeć do klasy artystów, których inspiracje bywają radosne, a czasem nieszczęśliwe.
Oba Méghâzil są nałożone na podziemne komnaty, zawierające nisze dla ciał, do których prowadzą schody wykute w skale, do których wejście znajduje się w niewielkiej odległości od pomników. 677 Ale w komnatach, które są pozbawione jakichkolwiek ozdób, nie ma nic uderzającego ani osobliwego.
Inny grobowiec, w pobliżu Méghâzil, wyróżnia się głównie troską o schronienie i ochronę wejścia do zestawu komór, które obejmuje. 678Pomnik jest prosty. Kwadratowy monolit, zwieńczony mocnym gzymsem, stoi na cokole składającym się z dwóch stopni. Nad gzymsem znajduje się kolejny monolit, dolna część kwadratowa, a górna w kształcie piramidy. Górna część piramidy rozpadła się, ale pozostało wystarczająco dużo, aby pokazać kąt nachylenia i wskazać pierwotną wysokość około dwudziestu stóp. W odległości około dziesięciu jardów od podstawy pomnika znajduje się druga konstrukcja, składająca się z dwóch poziomów dużych kamieni, których dach znajduje się przy wejściu do biegu o osiemnastu stopniach. Schody te prowadzą w dół do pochyłego korytarza, w którym znajdują się nisze grobowe, a stamtąd do dwóch komór, z których wewnętrzna znajduje się niemal bezpośrednio pod głównym pomnikiem. Prawdopodobnie blok kamienia, ruchomy, ale usuwany z trudem, pierwotnie zamykał wejście w miejscu, w którym zaczynają się schody. Kamień ten zwykle uniemożliwiał wejście, ale gdy trzeba było wpuścić świeże zwłoki lub odprawić ceremonie pogrzebowe w jednej z komnat, można było go „zrolować”679 lub odciągnięty.
Feniccy architekci byli z reguły niezwykle oszczędni w stosowaniu ornamentów. Ani filar, ani łuk, a tym bardziej sklepienie, nie były elementem ich głównych budowli, co wpływało na linie proste, kąty proste i masywną konstrukcję wzorowaną na egipskiej. Filar został ostatecznie przejęty, do pewnego stopnia, od Greków; ale tylko najprostsze formy, dorycka i jońska, były w użyciu, jeśli nie liczyć pewnych typów barbarzyńskich, które ludzie wymyślili dla siebie. Prawdziwy łuk był prawie nie znany w Fenicji, w każdym razie aż do czasów rzymskich, chociaż fałszywe łuki były nierzadkie w bramach miast i drzwiach domów. 680Zewnętrzną

ozdobą budynków były głównie różnego rodzaju gzymsy, gzymsy piwnic, rzeźby wokół drzwi, 681 dachy półkoliste lub piramidalne oraz użycie ściętych kamieni w ścianach. Stosowanie form zwierzęcych w dekoracji zewnętrznej było niezwykle rzadkie; a półlwy z okrągłego Méghâzil z Amrith są prawie wyjątkowe.

W zdobnictwie wewnętrznym było większe zróżnicowanie. Chodniki były czasem z mozaiki i jarzyły się różnymi kolorami; 682 czasami były z płyt alabastrowych o misternie zdobionych wzorach. Prawdopodobnie również alabastrowe płyty zdobiły ściany świątyń i domów, z wyjątkiem miejsc, w których zastosowano stolarkę, jak w świątyni Salomona. W wielu płytach znajdujących się obecnie w fenickiej kolekcji Luwru, 683, jest wiele bogactwa i pięknazwłaszcza w tych, które wykazują formy sfinksów lub gryfów. Wiele z najbardziej dotkniętych wzorów ma wyraźnie charakter asyryjski, jak rozeta, główka dłoni, splecione wstążki i tak często występujące rzędy stopni. Nawet Sfinksy mają raczej charakter asyryjski niż egipski; i pokaż zakrzywione skrzydła, których nigdy nie można znaleźć w dolinie Nilu. Prawie we wszystkich zastosowanych formach występuje modyfikacja pierwotnego typu, wystarczająca, aby pokazać, że artysta fenicki nie dbał tylko o reprodukcję.

Ogólnie rzecz biorąc, architektura musi odznaczać się brakiem oryginalności i wyrafinowanego smaku. Co M. Renan mówi o sztuce fenickiej w ogóle 684 jest szczególnie prawdziwe w architekturze fenickiej. „Sztuka fenicka, która zrodziła się, jak się wydaje, z samego troglodytyzmu, była od czasu, gdy pojawiła się potrzeba ornamentu, zasadniczo sztuką naśladownictwa. Ta sztuka była przede wszystkim przemysłowa; że sztuka nigdy nie wzniosła się dla swoich wielkich publicznych pomników do stylu, który byłby jednocześnie elegancki i trwały. Źródłem architektury fenickiej była wydobyta skała, a nie kolumna, jak to miało miejsce u Greków. Ściana po pewnym czasie zastąpiła wykopaną skałę, nie tracąc jednak całkowicie swojego charakteru. Nic nie pozwala nam sądzić, że Fenicjanie umieli zbudować kryptę z kluczem. Zasada monolitu, która dominowała w sztuce fenickiej i syryjskiej, nawet po tym, jak wziął za wzór sztukę grecką, jest dokładnym przeciwieństwem stylu helleńskiego. Grecka architektura wychodzi od zasady użycia małych kamieni i głośno głosi tę zasadę. W żadnym momencie Grecy nie wydobywali z Pentelicus bloków w ogóle porównywalnych pod względem wielkości z blokami z Baalbek lub z Egiptu; nie widzieli w tym sensu; wręcz przeciwnie, przy masach o takiej wielkości, które chce się wykorzystać w całości, sam architekt jest zdominowany; materiał, zamiast być podporządkowany projektowi gmachu, jest sprzeczny z projektem i zaprzecza mu. Pomniki na Akropolu w Atenach byłyby niemożliwe z blokami o rozmiarach typowych dla Syrii”. Grecka architektura wychodzi od zasady użycia małych kamieni i głośno głosi tę zasadę. W żadnym momencie Grecy nie wydobywali z Pentelicus bloków w ogóle porównywalnych pod względem wielkości z blokami z Baalbek lub z Egiptu; nie widzieli w tym sensu; wręcz przeciwnie, przy masach o takiej wielkości, które chce się wykorzystać w całości, sam architekt jest zdominowany; materiał, zamiast być podporządkowany projektowi gmachu, jest sprzeczny z projektem i zaprzecza mu. Pomniki na Akropolu w Atenach byłyby niemożliwe z blokami o rozmiarach typowych dla Syrii”. Grecka

architektura wychodzi od zasady użycia małych kamieni i głośno głosi tę zasadę. W żadnym momencie Grecy nie wydobywali z Pentelicus bloków w ogóle porównywalnych pod względem wielkości z blokami z Baalbek lub z Egiptu; nie widzieli w tym sensu; wręcz przeciwnie, przy masach o takiej wielkości, które chce się wykorzystać w całości, sam architekt jest zdominowany; materiał, zamiast być podporządkowany projektowi gmachu, jest sprzeczny z projektem i zaprzecza mu. Pomniki na Akropolu w Atenach byłyby niemożliwe z blokami o rozmiarach typowych dla Syrii". W żadnym momencie Grecy nie wydobywali z Pentelicus bloków w ogóle porównywalnych pod względem wielkości z blokami z Baalbek lub z Egiptu; nie widzieli w tym sensu; wręcz przeciwnie, przy masach o takiej wielkości, które chce się wykorzystać w całości, sam architekt jest zdominowany; materiał, zamiast być podporządkowany projektowi gmachu, jest sprzeczny z projektem i zaprzecza mu. Pomniki na Akropolu w Atenach byłyby niemożliwe z blokami o rozmiarach typowych dla Syrii". W żadnym momencie Grecy nie wydobywali z Pentelicus bloków w ogóle porównywalnych pod względem wielkości z blokami z Baalbek lub z Egiptu; nie widzieli w tym sensu; wręcz przeciwnie, przy masach o takiej wielkości, które chce się wykorzystać w całości, sam architekt jest zdominowany; materiał, zamiast być podporządkowany projektowi gmachu, jest sprzeczny z projektem i zaprzecza mu. Pomniki na Akropolu w Atenach byłyby niemożliwe z blokami o rozmiarach typowych dla Syrii".685 Tak więc w budowlach fenickich zawsze jest coś ciężkiego, prymitywnego i prymitywnego, które zdradzają swoje troglodyckie pochodzenie przez zbyt masywny i niedokończony wygląd.

Istnieje również brak oryginalności, zwłaszcza w ornamentach. Egipt, Asyria i Grecja dostarczyły „motywów", które leżą u podstaw prawie całej sztuki dekoracyjnej, z którą można się spotkać, czy to w ojczyźnie, czy w koloniach. Skrzydlate dyski, uræi, skarabeusze, sfinksy zostały zaadoptowane z Egiptu; Asyria dostarczyła winogron, kwiatów lotosu, rozet, ozdób palmowych, ozdób wstęgowych i postaci lwa; Grecja dostarczyła filary, frontony, festony i chimery. Miejscowy talent wniósł niewiele lub nic do ozdób budynków, jeśli nie liczyć modyfikacji typów, które zostały zaczerpnięte ze źródeł zagranicznych.

Wreszcie, w konstrukcjach fenickich, gdzie dzielą się na grupy, brakuje kombinacji i ogólnego planu. „Jest to odczuwalne", według M. Renana, „w Amrith, w Kabr-Hiram iw Um-el-Awamid. W pozostałościach wciąż widocznych w tych miejscowościach jest wiele pięknych pomysłów, wiele pięknych szczegółów; ale nie podlegają one żadnemu ogólnemu dominującemu planowi, podobnie jak budynki na Akropolu w Atenach. Wydaje się, że widzi się zespół ludzi, którzy lubią pracować w kamieniu dla niego samego, ale nie zależy im na osiągnięciu wzajemnego porozumienia w celu wspólnego wykonania jednej pracy, ponieważ nie wiedzą, że jest to koncepcja wielkiej całości, która konstytuuje wielkość w sztuce. Stąd niekompletność pomników; nie ma grobu, który krewni zmarłego uznali za stosowne wykończyć; wszędzie panuje pewien egotyzm, podobny do tego, który w późniejszych czasach uniemożliwił przetrwanie pomnikom muzułmańskim. Przejściowa przyjemność ze sztuki nie skłania człowieka do skończenia, ponieważ wykończenie wymaga pewnej sztywności woli. Ogólnie

wydaje się, że starożytni Fenicjanie mieli raczej ducha rzeźbiarzy niż architektów. Nie budowali masowo, ale każdy pracował na własny rachunek. Stąd nie było dokładnego pomiaru ani symetrii. Nawet kapitele kolumn w Um-el-Awamid nie są takie same; w częściach, które najwyraźniej odpowiadają, szczegóły są różne".686

ROZDZIAŁ VII — SZTUKA ÆSTETYCZNA

Niedawne odkrycia fenickich pozostałości artystycznych — Rzeźba fenicka—Posągi i popiersia—Formy zwierzęce —Bas-płaskorzeźby — Herkules i Gerion — Sceny na sarkofagach — Odlewy metalowe Fenicjan — Jachin i Boaz — Salomona „Roztopione morze" — Wanny Salomona — Statuetki z brązu — Wytłoczona praca na filiżankach i paterach - Kielich Præneste - Intaglio na cylindrach i klejnotach — malarstwo fenickie — barwione posągi — obrazy na terakocie i glinie.

Fenicka sztuka estetyczna obejmowała w niewielkim stopniu rzeźbę, odlewnictwo metali, wklęsłodruk i malarstwo. Usytuowani, jak Fenicjanie, w bezpośrednim sąsiedztwie narodów, które od zamierzchłych czasów naśladowały formy naturalne, a w transakcjach handlowych stykały się z innymi, u których sztuka wszelkiego rodzaju była w najwyższym poważaniu - zresztą zręczna. swoimi rękami, sprytnymi, aktywnymi, a przede wszystkim praktycznymi — było prawie niemożliwe, aby we wczesnym okresie swojego istnienia jako narodu nie interesowali się tym, co uważali za tak powszechnie cenione, i nie stawali się ambitni w produkcji takie dzieła, jakie widzieli wszędzie, były produkowane, podziwiane i cenione. Zwykły instynkt handlowy skłoniłby ich do dostarczania klasy towarów, które miały wysokie ceny na światowych rynkach; podczas gdy nie należy przypuszczać, że byli oni, bardziej niż inne narody, pozbawieni owych skłonności estetycznych, które znajdują ujście w tak zwanych potocznie „sztukach pięknych", lub mniej podatni na tę naturalną przyjemność, jaką wywołuje udane naśladownictwo we wszystkich którzy uznają, że są do tego zdolni. Tak więc zawsze moglibyśmy bezpiecznie dojść do wniosku, nawet bez żadnych materialnych dowodów na to, że Fenicjanie posiadali własną sztukę, oryginalną lub zapożyczoną; ale teraz możemy zrobić więcej. Niedawne badania w Fenicji Właściwej, na Cyprze, na Sardynii i w innych miejscach pozwoliły na wydobycie takiej masy fenickich pozostałości artystycznych,

Rzeźba fenicka, nawet w najlepszym wydaniu, jest nieco niegrzeczna. W kraju nie ma marmuru ani nawet kamienia o drobnym ziarnie. Wapień kredowy, który jest główną formacją geologiczną, jest w większości tak podziurawiony małymi dziurami i tak gęsto zasiany skamieniałymi muszlami, że zupełnie nie nadaje się do dłuta; a nawet lepsze bloki, które miejscowi rzeźbiarze starali się wybrać, nie są wolne od tych wad iw żadnym wypadku nie oferują zadowalającego usłojenia. Aby sprostać tym trudnościom, fenicki rzeźbiarz od czasu

do czasu importował swoje bloki albo z Egiptu, albo z wulkanicznych regionów Taurus i Amanus; 71ale dopiero gdy przeniósł się na Cypr i znalazł tam obfitość miękkiego, ale dość gładkiego, zwartego i jednorodnego wapienia, zaczął swobodnie pracować i wyprodukował albo posągi, albo płaskorzeźby w dowolnej znacznej liczbie. 72Cypryjski wapień jest bardzo łatwy w obróbce. „Gdy wydobywa się z kamieniołomu, jest to białawy kamień, ale przy dłuższym wystawieniu na działanie powietrza jego odcień staje się szarożółty, który choć trochę matowy, nie jest nieprzyjemny dla oka. Gwóźdź może zrobić na nim wrażenie, a dłuto obrabia go znacznie łatwiej i szybciej niż marmur. Ale tak jest w sztukach plastycznych, jak w literaturze i poezji — to, co kosztuje niewiele kłopotów, ma małą szansę na przetrwanie. Wapień cypryjski jest zbyt miękki, aby zapewnić efekty i kontrasty, jakie oferuje marmur, że tak powiem, spontanicznie; nie jest w stanie przyjąć czarującego połysku, który tak mocno przeciwstawia się ciemnym cieniom miejsc, w które dłuto głęboko wbiło. dłuto, bez względu na to, jakie wysiłki może podjąć i jak mozolnie może być zastosowany, nie może odcisnąć na takim materiale mocnych i śmiałych akcentów, które wskazują na strukturę kostną i sprawiają, że mięśnie i żyły ukazują się pod naskórkiem w posągach greckich. Praca rzeźbiarza może być jednocześnie finikin i luźna; chce szerokości i chce decyzji. Co więcej, materiał, który ma niewielką siłę oporu, słabo zachowuje to, co niegdyś odcisnęło dłuto; im bardziej delikatne oznaczenia i bardziej realistyczne akcenty, które kiedyś otrzymał, łatwo tracą na skutek tarcia lub wystawienia na trudne warunki pogodowe. Pewna liczba rzeźbionych postaci znalezionych przez M. Di Cesnolę w Athiénau została odkryta w dość osobliwych warunkach, przeszli ze schronienia zadaszonej komory do ochronnego pokładu kurzu, który stwardniał i przylgnął do ich powierzchni; a figury te zachowały niezwykłą świeżość i wydają się jakby dopiero co wyrzeźbione; ale pomijając te wyjątki, figury cypryjskie mają zaokrąglone kąty, a ich występy są złagodzone. To jest jak kartka pisma, na której atrament, zanim zdążył wyschnąć, zachowując ostrość tonu, został wchłonięty przez bibułę i pozostawił tylko blade i słabe ślady”. a ich projekcje złagodniały. To jest jak kartka pisma, na której atrament, zanim zdążył wyschnąć, zachowując ostrość tonu, został wchłonięty przez bibułę i pozostawił tylko blade i słabe ślady”. a ich projekcje złagodniały. To jest jak kartka pisma, na której atrament, zanim zdążył wyschnąć, zachowując ostrość tonu, został wchłonięty przez bibułę i pozostawił tylko blade i słabe ślady”.73

Inną uderzającą wadą rzeźby fenickiej, aw każdym razie cypryjskiej i fenickiej, której nie można usprawiedliwić jakąkolwiek wrodzoną słabością materiału, jest cienkość i płaskość większej części figur. Wydaje się, że rzeźbiarz został wyposażony przez kamieniarza, nie tyle w solidne bloki kamienne, ile w znośnie grube płyty. 74 Wykonał je starannie z przodu i wykonał posągi, które oglądane z przodu są realistyczne i dość zadowalające. Ale na boki i tył płyty nie zwracał uwagi, nie zamierzając patrzeć na jego dzieło ze wszystkich stron, ale aby widz był skierowany bezpośrednio do niego. Posągi stały pod ścianami, 75lub w niszach lub plecami do siebie, stykając się piętami i plecami; 76 nie były to, właściwie mówiąc, prace na okrągło , ale raczej nieco przesadzone alti płaskorzeźby , właściwie nie będące częścią muru,

ale przylegające do niego. Uderzający przykład tego rodzaju pracy można zobaczyć na figurze znajdującej się obecnie w Nowym Jorku, która wydaje się przedstawiać księdza, której widok z przodu podaje Di Cesnola w swoim „Cyprus”, a widok z boku Perrot i Chipiez w ich „Historia sztuki starożytnej”. Głowa i szyja są w dobrych proporcjach, ale reszta figury jest całkowicie przesadnie chuda, podczas gdy na pewnej przestrzeni nad stopami jest to prawie dosłownie płyta, prawie w ogóle nie uformowana.

Ta wada jest mniej wyraźna w niektórych posągach niż w innych, aw przypadku pewnej liczby statuetek jest całkowicie nieobecna. Jest tak zwłaszcza w przypadku figury znalezionej u Golgiego, która przedstawia kobietę ubraną w długą szatę, której obszerne fałdy przytrzymuje jedną ręką, podczas gdy druga ręka jest wysunięta i wydaje się, że trzyma kwiat lotosu. Trzy pełne wdzięku warkocze opadają po obu stronach szyi, wokół której znajduje się sznur koralików lub pereł, z amuletem jako wisiorkiem; podczas gdy długi welon zwieńczony diademem zwisa z tyłu głowy. Ten posąg nie jest pod żadnym względem wąski ani płaski, co można zobaczyć zwłaszcza z widoku z boku podanego przez Di Cesnolę; 77ale jest krótki i nieelegancki, choć nie pozbawiony godności; i jest zniekształcony przez stopy w sandałach o bardzo nieproporcjonalnym rozmiarze, które ofensywnie wyróżniają się z przodu. Postać była postrzegana jako przedstawienie bogini Astarte lub Asztarty; 78 , ale identyfikacja z trudem może być uważana za coś więcej niż rozsądne przypuszczenie.

Ogólne wady rzeźb fenickich, oprócz braku wykończenia i płaskości, to sztywne i konwencjonalne traktowanie, przypominające sztukę egipską i asyryjską, brak różnorodności i brak życia. Większość postaci stoi równo na dwóch stopach i ma ramiona zwisające po obu stronach, z równomiernie ustawioną głową, nie patrząc ani w prawo, ani w lewo, podczas gdy nawet układ draperii jest bardzo jednolity. Tam, gdzie występuje jakakolwiek różnorodność, jest ona ograniczona w bardzo wąskich granicach. Jedna stopa może być nieco wysunięta; 79 jedno ramię można ułożyć w poprzek piersi, albo przywiązane szatą, 710 albo trzymając coś, np. ptaka lub kwiat. 711W figurach kobiecych obie ręce mogą być ułożone wzdłuż ud, 712 lub obie zgięte w poprzek piersi, z rękami obejmującymi piersi, 713 lub jedna ręka może być tak ułożona, a druga spoczywa z przodu. 714 Włosy i broda są przeważnie ułożone z najwyższą regularnością w kruche loki, przypominające Asyryjczyków; tam, gdzie noszone są warkocze, są one zawieszane, niezależnie od ich liczby, z dokładną jednolitością po obu stronach. 715 Naramienniki i bransolety pojawiają się zawsze parami i są dokładnie podobne; dwie strony kostiumu doskonale do siebie pasują; aw grupach figury mają, na ile to możliwe, takie samo nastawienie.

Spokój jest bez wątpienia stanem ludzkiej egzystencji, który najłatwiej i najbardziej naturalnie wyrażają rzeźby; i niewiele rzeczy jest bardziej wstrętnych dla wyrafinowanego gustu niż ta rzeźba, która, podobnie jak rzeźba Roubiliaca, wpływa na ruch, wiercenie się, trzepotanie i niepokój. Ale w rzeźbie fenickiej spokój jest przesadzony; poza wyrazem twarzy prawie w ogóle nie ma życia. Liczby nic nie robią; po prostu stoją, aby na nie patrzeć. I stoją sztywno, czasem nawet niezgrabnie, rzadko z elegancją czy wdziękiem. Głowy rzeczywiście mają życie

i wigor, zwłaszcza po zapoznaniu się artystów z modelami greckimi; 716 ale często są za duże w stosunku do ciał, do których są przymocowane, a twarz ma skłonność do przybierania uśmieszku, który jest wyjątkowo nieprzyjemny. Jest to najbardziej widoczne w serii cypryjskiej, jak wynika z towarzyszących przedstawień; ale nie ogranicza się do nich, ponieważ pojawia się ponownie w brązach znalezionych w Fenicji Właściwej.

Posągi fenickie są prawie zawsze mniej lub bardziej udrapowane. Czasami nic nie jest noszone poza krótką tuniką, czyli szenti Egipcjan, która zaczyna się poniżej pępka i kończy na kolanie. 717 Czasem dodaje się do tego obcisłą koszulę, jak współczesny „dżersej", która ma krótkie rękawy i przylega do sylwetki, tak że wymaga uważnej obserwacji, aby odróżnić tak udrapowany posąg od tego, który ma tylko shenti . 718Ale jest też wiele przykładów, w których cała postać jest ubrana od głowy do kostek i nic nie pozostaje nagie oprócz twarzy, rąk i stóp. Czapka, coś w rodzaju czepka frygijskiego, zakrywa głowę; szata z długimi rękawami sięga od szyi do kostek lub czasami spoczywa na stopach; a nad tym płaszcz lub szalik przerzucony przez lewe ramię i zwisający prawie do kolan. Wydaje się, że ostatecznie wprowadzono draperię bardzo przypominającą draperię Greków; nosi się długi płaszcz lub chlamys , który składa się z wielu fałd i jest ułożony wokół osoby zgodnie z gustem i fantazją noszącego, ale tak, aby pozostawić wolne prawe ramię. 719Posągi tej klasy trudno odróżnić od greckich posągów średnio dobrego typu.

Rzeźbiarze feniccy na okrągłoniezbyt często pozwalali sobie na przedstawianie form zwierzęcych. Lew był jednak czasami wykuty w kamieniu, albo częściowo, jak w kamiennym bloku znalezionym przez M. Renana w Um-el-Awamid, albo całkowicie, jak w statuetce przywiezionej przez generała Di Cesnolę z Cypru. Przedstawienia dotychczas odkryte nie mają zbyt wielkiej wartości. Możemy z nich wywnioskować, że rzeźbiarze nie znali samego zwierzęcia, nigdy nie widzieli króla zwierząt śpiącego w cieniu, przeciągającego się i ziewającego po przebudzeniu, ani idącego z wyniosłą i majestatyczną powolnością, ani skaczącego jednym na swojej zdobyczy, ale po prostu studiował bez większej uwagi i zainteresowania typy dostarczone przez egipskich lub asyryjskich artystów, którzy byli zaznajomieni z samą bestią. Przedstawienia są zatem w każdym przypadku słabe i konwencjonalne; w niektórych są na granicy śmieszności. Cóż, na przykład, może być słabsze od powyższej postaci, zaczerpniętej z wielkiego dzieła Perrota i Chipieza, z jej wesołą twarzą, językiem wystającym z ust, chwiejnymi przednimi nogami i ogólną aurą głupoty? Głowa lwicy przedstawiona w tym samym dziele jest lepsza, ale nadal pozostawia wiele do życzenia, pozostając zresztą bardzo daleko w tyle za najlepszymi modelami asyryjskimi. Rzeźbiarze nie odnieśli większego sukcesu w sposobie wyrażania zwierząt, których formy doskonale znali. Owca niesiona na grzbiecie pasterza, przywieziona z Cypru i obecnie znajdująca się w muzeum w Nowym Jorku, jest owcą bardzo źle ukształtowaną,720 Są po prostu rozpoznawalne i to wszystko, co można o nich powiedzieć. Pies w kamieniu, 721 znaleziony w Athiénau, jest nieco lepszy, podobnie jak psy Egipcjan i Asyryjczyków. Z drugiej strony, jedyne znalezione w pełni wymodelowane konie są całkowicie dziecinne i absurdalne. 722

Płaskorzeźby Fenicjan znacznie przewyższają ich posągi. Różnią się one charakterem od niemal najniższego rodzaju płaskorzeźby do najwyższego. Na sukniach, na tarczach, na płytach i na niektórych sarkofagach jest znacznie wyższy niż zwykle nawet w Grecji. Szczególnie interesująca płaskorzeźba została odkryta w Athiénau przez generała Di Cesnolę i była reprezentowana zarówno przez niego, jak i przez włoskiego podróżnika Ceccaldiego. 723 Przedstawia Herkulesa chwytającego bydło Geriona od pasterza Eurytiona i daje nam powód, by sądzić, że mit ten był rodzimą legendą fenicką przejętą przez Greków, a nie helleńską legendą importowaną do Fenicji. Ogólny charakter rzeźby jest archaiczny i asyryjski; nie ma też w nim śladu wpływów greckich. Herkules, stojący na wzniesionym kamiennym bloku po skrajnej lewej stronie, grozi pasterzowi, który odpowiada odwracając się do niego i wykonując groźny gest prawą ręką, podczas gdy w lewej zamiast maczugi niesie całe drzewo . Jego włosy i broda są kręcone na modłę asyryjską, a jego sylwetka, choć krótka, jest mocna i muskularna. Przed nim jego bydło, zmieszane w zmieszanej i splątanej masie, niektóre młode, ale większość z nich była już dorosła i liczyła siedemnaście. Są w różnych postawach i są narysowani z wielkim duchem, przypominając grupy bydła na rzeźbach Asyrii i Egiptu, ale przewyższając każdą taką grupę wigorem ich życia i ruchu. Powyżej, na górnym polu lub równinie, oddzielonej od dolnej linią poziomą, znajduje się trójgłowy pies Orthros, biegnący pełną prędkością w kierunku Herkulesa i ledwie powstrzymywany przez strzałę, która spotkała go w połowie kariery, i wszedł szyi w punkcie styku drugiej i trzeciej głowy. ale przewyższając każdą taką grupę w wigorze ich życia i ruchu. Powyżej, na górnym polu lub równinie, oddzielonej od dolnej linią poziomą, znajduje się trójgłowy pies Orthros, biegnący pełną prędkością w kierunku Herkulesa i ledwie powstrzymywany przez strzałę, która spotkała go w połowie kariery, i wszedł szyi w punkcie styku drugiej i trzeciej głowy. ale przewyższając każdą taką grupę w wigorze ich życia i ruchu. Powyżej, na górnym polu lub równinie, oddzielonej od dolnej linią poziomą, znajduje się trójgłowy pies Orthros, biegnący pełną prędkością w kierunku Herkulesa i ledwie powstrzymywany przez strzałę, która spotkała go w połowie kariery, i wszedł szyi w punkcie styku drugiej i trzeciej głowy.724 Płaskorzeźba ma trzy stopy i dwa cale długości i niewiele mniej niż dwie stopy wysokości. Służył jako ozdoba ogromnego kamiennego bloku, który tworzył cokół kolosalnego posągu Herkulesa, wysokiego na osiem stóp i dziewięć cali. 725

Sarkofag, na którym płaskorzeźba jest niska, został opisany i przedstawiony przez Di Cesnola, 726który odkrył ją w tej samej miejscowości, co rzeźba, która właśnie zwróciła naszą uwagę. Sarkofag, który miał wieko strzeżone przez lwy w czterech rogach, był ozdobiony na obu końcach i wzdłuż obu boków płaskorzeźbami. Cztery przedstawione sceny wydają się być różne i oddzielne. Z jednej strony Perseusz, odciąwszy głowę Meduzy i wkładając ją do portfela, który nosi za sobą za pomocą kija przerzuconego przez ramię, odchodzi do domu, a za nim jego pies. Ciało Meduzy, choć opadło na jedno kolano, nadal jest wyprostowane, az krwawiącej szyi wyskakują postacie Chrysaora i Pegaza. Na przeciwległym końcu grobowca znajduje się biga ciągnięta przez dwa konie i zawierająca dwie osoby, woźnicę rydwanu i

właściciela, który jest przedstawiony jako brodaty, i kładzie rękę na obręczy rydwanu. Koń po prawej stronie, który jako jedyny można wyraźnie zobaczyć, jest proporcjonalny i pełen werwy. Jest niecierpliwy i jest zatrzymywany przez kierowcę, który nie pozwala mu jechać dalej niż na stopę. Na dłuższych bokach scena myśliwska i bankietowa. W zalesionej krainie, oznaczonej trzema wysokimi drzewami, pięcioosobowa grupa oddaje się przyjemnościom polowania. Czterech z pięciu jest uzbrojonych jak greccy żołnierze; noszą hełmy z czubami, kirysy, pasy i krótką tunikę zakończoną frędzlami: ramiona, które noszą, to włócznia i okrągły puklerz lub tarcza. Piąta osoba jest łucznikiem i ma lżejszy ekwipunek; nosi przepaskę na biodrach, krótką tunikę i okrągłą czapkę na głowie. Projekt dzieli się na dwie grupy. Po prawej dwóch włóczników walczy z dzikiem, którego ranią włóczniami; po lewej dwóch innych włóczników i łucznik atakują dzikiego byka. W środku kogut oddziela dwie grupy, podczas gdy na dwóch końcach dwie formy zwierzęce, pasący się koń i pies próbujący wyczuć zapach, równoważą się. Czwarta strona sarkofagu przedstawia nam scenę uczty. Na czterech łożach, podobnie jak Asyryjczyk, podczas gdy na dwóch końcach dwie formy zwierząt, pasący się koń i pies próbujący wyczuć zapach, równoważą się. Czwarta strona sarkofagu przedstawia nam scenę uczty. Na czterech łożach, podobnie jak Asyryjczyk, podczas gdy na dwóch końcach dwie formy zwierząt, pasący się koń i pies próbujący wyczuć zapach, równoważą się. Czwarta strona sarkofagu przedstawia nam scenę uczty. Na czterech łożach, podobnie jak Asyryjczyk,727 urządzają bankiety. Na skrajnej prawej kanapie siedzi samotna osoba, która ma długą brodę i wyciąga kielich z winem w stronę służącego, nagiego młodzieńca, który zbliża się do niego z dzbanem wina w jednej ręce i chochlą lub sitko w drugim. Trzy pozostałe kanapy zajmują odpowiednio trzy pary, z których każda składa się z mężczyzny i kobiety. Postać mężczyzny leży w zwykłej pozycji, na wpół siedzącej, na wpół leżącej, z lewą ręką opartą na dwóch poduszkach; 728 kobieta siedzi na skraju kanapy, z nogami na podnóżku. Samce trzymają kieliszki do wina; z kobiet jedna gra na lirze, podczas gdy dwie pozostałe pieszczą jedną ręką swojego kochanka lub męża. Czwarta kobieca postać, wyprostowana pośrodku między drugą a trzecią kanapą, gra na podwójnym flecie ku radości całego przyjęcia. Wszystkie postacie, z wyjątkiem chłopca służącego, są przyzwoicie udrapowane, w szatach z wieloma fałdami, przypominającymi Greków. Z boku każdej kanapy znajduje się stół, na którym rozłożone są napoje, podczas gdy skrajnie po lewej stronie znajduje się duża miska lub amfora, z której można napełniać kielichy winem. Umieszczona jest w cieniu drzewa, co świadczy o tym, że uroczystość odbywa się w ogrodzie. 729

W całej tej serii rzeźb nikt nie może nie dostrzec dominującego wpływu Grecji. Podczas gdy forma grobowca i lwy, które zdobią pokrycie, są bez wątpienia cypryjsko-fenickie, płaskorzeźby nie zawierają nawet elementów orientalnych; wszystko ma wyraźnie koloryt i fizjonomię hellenizmu. Jednak artyści cypryjscy prawdopodobnie wykonali to dzieło. Istnieje niewiele odstępstw od greckich modeli, które wskazują na „barbarzyńskiego” robotnika, jak wprowadzenie drzew w tle, kształt mebli, zakrzywione skrzydła Gorgony i pomysł polowania na dzikiego byka. Ale postacie, proporcje, draperie, postawy, rydwan, koń są niemal czysto

greckie. Jest gracja i swoboda w modelowaniu, elegancja, różnorodność, której sztuka azjatycka, pozostawiona samej sobie, nigdy nie osiągnęła. Styl nie jest jednak stylem greckim w najlepszym wydaniu, ale archaicznej Grecji. Jest coś za dużo dokładnej symetrii, zarówno w rozmieszczeniu grup, jak iw rozmieszczeniu akcesoriów; ba, nawet same fałdy szaty są zbyt sztywne i regularne. Wszystko jest narysowane w dokładnym profilu; aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza, pozostawiony samemu sobie, nigdy nie osiągnięty. Styl nie jest jednak stylem greckim w najlepszym wydaniu, ale archaicznej Grecji. Jest coś za dużo dokładnej symetrii, zarówno w rozmieszczeniu grup, jak iw rozmieszczeniu akcesoriów; ba, nawet same fałdy szaty są zbyt sztywne i regularne. Wszystko jest narysowane w dokładnym profilu; aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza, pozostawiony samemu sobie, nigdy nie osiągnięty. Styl nie jest jednak stylem greckim w najlepszym wydaniu, ale archaicznej Grecji. Jest coś za dużo dokładnej symetrii, zarówno w rozmieszczeniu grup, jak iw rozmieszczeniu akcesoriów; ba, nawet same fałdy szaty są zbyt sztywne i regularne. Wszystko jest narysowane w dokładnym profilu; aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza, to nie Grecja w najlepszym wydaniu, ale archaiczna Grecja. Jest coś za dużo dokładnej symetrii, zarówno w rozmieszczeniu grup, jak iw rozmieszczeniu akcesoriów; ba, nawet same fałdy szaty są zbyt sztywne i regularne. Wszystko jest narysowane w dokładnym profilu; aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza, to nie Grecja w najlepszym wydaniu, ale archaiczna Grecja. Jest coś za dużo dokładnej symetrii, zarówno w rozmieszczeniu grup, jak iw rozmieszczeniu akcesoriów; ba, nawet same fałdy szaty są zbyt sztywne i regularne. Wszystko jest narysowane w dokładnym profilu; aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza, zarówno w rozmieszczeniu grup, jak iw rozmieszczeniu akcesoriów; ba, nawet same fałdy szaty są zbyt sztywne i regularne. Wszystko jest

narysowane w dokładnym profilu; aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza, zarówno w rozmieszczeniu grup, jak iw rozmieszczeniu akcesoriów; ba, nawet same fałdy szaty są zbyt sztywne i regularne. Wszystko jest narysowane w dokładnym profilu; aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza, aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza, aw kompozycji jest za dużo równowagi i korespondencji. Mimo to nowe życie ukazuje się w scenach. Istnieje różnorodność ruchów; w formach jest wdzięk i giętkość; jest lekkość w zarysie, wigor w postawach i piękno rozsiane po całym dziele. Nie można mu przypisać daty wcześniejszej niż V wiek pne, a najprawdopodobniej jest późniejsza,730 , ponieważ ulepszony styl potrzebował czasu, aby przemieścić się z głównych ośrodków sztuki greckiej do odległych prowincji, a jeszcze więcej czasu, zanim przeniknął przez różne warstwy greckiego społeczeństwa, aż dotarł do warstwy rodzimej cypryjskiej kultury artystycznej.

Możemy skontrastować z wyrafinowanym dziełem sarkofagu Athiénau znacznie bardziej prymitywne, ale bardziej autentycznie rodzime projekty grobowca tego samego rodzaju znalezionego na miejscu Amathus. 731 Na tym sarkofagu, którego brzegi są bogato zdobione wzorami, znajdują się, podobnie jak na drugim, cztery płaskorzeźby, z których dwie zajmują boki, a dwa końce. Te na końcach są ciekawe, ale mają niewielką wartość artystyczną. Składają się one w każdym przypadku z czterokrotnie powtórzonej figury kariatydy, przedstawiając odpowiednio Astarté i karłowatego boga, którym według jednych jest Bes, a według innych Melkarth lub Esmun. 732 Postacie Astarté są prymitywne, podobnie jak ogólnie jej posągi. 733Mają włosy ułożone w trzy rzędy kruchych loków, zgięte ramiona i ręce podtrzymujące piersi. Jedyną ozdobą, jaką noszą, jest podwójny naszyjnik z pereł lub okrągłych koralików. Większym zainteresowaniem cieszą się przedstawienia karłowatego boga. Przypominają nam to, co Herodot twierdzi o fenickich pataikoi , które były używane jako figurki na głowach statków, 734 i które porównuje do egipskich wizerunków Phthah, czyli Ptah, boga stworzenia. Są brzydkimi postaciami krasnoludów, z dużą, zdeformowaną głową, krzaczastą brodą, krótkimi ramionami, grubymi ciałami, krótką pasiastą tuniką i grubymi, niezgrabnymi nogami. Tylko jedna z czterech postaci jest obecnie kompletna, do sarkofagu wprowadzono przez wybicie w nim otworu na tym końcu.

Praca na bokach jest znacznie lepsza niż na końcach. Te dwa panele przedstawiają najwyraźniej jedną scenę. Scena to procesja, ale czy pogrzebowa, czy wojskowa, trudno zdecydować. 735 Najpierw przyjeżdża dwóch jeźdźców na koniach, w stożkowatych czapkach i obcisłych kaftanach; siedzą na rodzaju siodła, które jest utrzymywane na miejscu przez popręg z deski przechodzący wokół brzucha konia oraz przez paski przymocowane z przodu. Za dwoma kawalerami podążają cztery bigae. Pierwsza zawiera główne postacie kompozycji, który siedzi w swoim samochodzie i ocienia się parasolem, oznaką wysokiej rangi na Wschodzie, podczas gdy jego woźnica siedzi przed nim i trzyma wodze. Drugi samochód ma trzech pasażerów; trzecia dwójka; a czwarty także dwóch, z których jeden odchyla się do tyłu i rozmawia z lokajami, którzy zamykają procesję. Tworzą oni trzyosobową grupę i wydają się być żołnierzami, ponieważ noszą tarczę i włócznię; ale ich kostium, luźna szata owinięta wokół postaci, jest raczej cywilem. Konie są lekko ubrane, z niewiele więcej niż przegrodą na głowę i obrożą; ale noszą na głowach rzucający się w oczy herb przypominający wachlarz. 736mm. Perrot i Chipiez tak podsumowują swój opis tego pomnika: — „Zarówno w zdobnictwie, jak iw rzeźbie właściwie tzw. jest mieszanka dwóch tradycji i dwóch inspiracji, różniących się od siebie. Osoby, które wyrzeźbiły postacie w procesji, która wypełnia dwa główne boki sarkofagu, byli uczniami greckich posągów; umieli wprowadzać urozmaicenie w postawach tych, których reprezentowali, a nawet w ruchach koni. Zwróć uwagę w związku z tym na rumaki dwóch kawalerów z przodu; jeden z nich trzyma głowę, drugi pochyla ją w kierunku ziemi. Sprytnie potraktowane są również draperie, zwłaszcza piechoty, która zasłania tyły, i pod wieloma względami przypominają strój Greków. Z drugiej strony typy bóstw, powtórzone czterokrotnie na obu końcach pomnika, nie mają w sobie nic z helleńskiego, ale są zapożyczone z panteonu fenickiego. Nawet w samej procesji - orszaku jeźdźców, piechoty i rydwanów, który z pewnością jest prawdziwym tematem rzeźbiarza - istnieją cechy, które przywołują lokalne zwyczaje i zwyczaje Wschodu. Stożkowe czapki dwóch kawalerów bardzo przypominają te, które widzimy na głowach wielu cypryjskich posągów; parasol, który osłania głowę wielkiej osoby w pierwszym ale są zapożyczone z panteonu fenickiego. Nawet w samej procesji - orszaku jeźdźców, piechoty i rydwanów, który z pewnością jest prawdziwym tematem rzeźbiarza - istnieją cechy, które przywołują lokalne zwyczaje i zwyczaje Wschodu. Stożkowe czapki dwóch kawalerów bardzo przypominają te, które widzimy na głowach wielu cypryjskich posągów; parasol, który osłania głowę wielkiej osoby w pierwszym ale są zapożyczone z panteonu fenickiego. Nawet w samej procesji - orszaku jeźdźców, piechoty i rydwanów, który z pewnością jest prawdziwym tematem rzeźbiarza - istnieją cechy, które przywołują lokalne zwyczaje i zwyczaje Wschodu. Stożkowe czapki dwóch kawalerów bardzo przypominają te, które widzimy na głowach wielu cypryjskich posągów; parasol, który osłania głowę wielkiej osoby w pierwszymbiga jest symbolem azjatyckiej rodziny królewskiej; wreszcie pióropusz w kształcie wachlarza, który wznosi się nad głowami wszystkich koni rydwanów, jest ozdobą, którą można zobaczyć w tym samym miejscu w Asyrii i Licji, ilekroć rzeźbiarz chce przedstawić konie wspaniale ubrane w kapary” .

Mówi się, że sarkofagi niedawno ekshumowane w okolicach Sydonu były ozdobione płaskorzeźbami przewyższającymi jakiekolwiek znane wcześniej okazy sztuki fenickiej. Ponieważ jednak żadne rysunki ani fotografie tych rzeźb nie dotarły jeszcze do Europy Zachodniej, być może w tym miejscu wystarczy skierować uwagę na ich opisy, które naoczny świadek opublikował w „Journal de Beyrout” . Na podstawie samych opisów nie można sformułować żadnej wiarygodnej krytycznej oceny, dlatego konieczne będzie wstrzymanie się z osądem do czasu udostępnienia samych rzeźb lub ich poprawnych przedstawień.
Metalowe odlewy Fenicjan, według relacji, które podają o nich historycy, miały bardzo wspaniały i niezwykły charakter. Hiram zatrudniony przez Salomona przy zdobieniu Świątyni w Jerozolimie, który pochodził z Tyru, w 739 roku zaprojektował i wykonał na polecenie swojego pana szereg prac w metalu, które wydają się być prawdziwymi arcydziełami. Najdziwniejsze ze wszystkich były dwie kolumny z brązu, które nosiły imiona „Jachin” i „Boaz” 740 i stały przed przedsionkiem świątyni lub prawdopodobnie pod nią. 741 Te kolumny, wraz z ich głowicami, miały od trzydziestu - cztery i trzydzieści pięć stóp wysokości i miał średnicę sześciu stóp. 742Odlano je wydrążone, a brąz, z którego były wykonane, miał jednolitą grubość trzech cali, czyli około 743 . Ich ornamentyka była bogata. Rodzaj łańcuszka pokrywał „brzuch” lub dolną część kapiteli, 744 natomiast powyżej i poniżej widniały przedstawienia granatów w dwóch rzędach, prawdopodobnie na górze i na dole „brzucha”, liczba granatów na każdym filar ma dwieście. 745 Na szczycie całości znajdowało się coś w rodzaju „liliowej pracy” 746lub imitacja kwiatu lotosu, „motyw” przejęty z Egiptu. W dziełach poświęconych sztuce fenickiej próbowano różnych przedstawień filarów, z których najbardziej niezwykłe to te zaprojektowane przez M. Chipieza i opublikowane w „Histoire de l'Art dans l'Antiquité ” . można powiedzieć na korzyść poglądu M. de Vogüé, wyrażonego w jego pracy nad świątynią żydowską.
Trzecim wielkim dziełem metalurgicznym, które Hiram zbudował dla Salomona, było „morze roztopione”. 748 Była to ogromna misa z brązu, o średnicy piętnastu stóp, wsparta na grzbietach dwunastu wołów, zgrupowanych w zestawy po trzy. Niecka miała czternaście lub piętnaście stóp nad poziomem Temple Court, 750i był rozległym zbiornikiem, zawsze wypełnionym wodą, do ablucji kapłanów. Na „brzegu” zbiornika znajdowały się ozdoby z „gałek” lub „tykw” w dwóch rzędach; i musiała być zaopatrzona w dolnej części w komplet kurków, za pomocą których można było spuszczać wodę w razie potrzeby. Przedstawienia „stopionego morza” przedstawili Mangeant, De Vogüé, Thenius i inni; ale wszystkie z nich są z konieczności domniemane. Projekt Mangeant jest odtworzony w poprzednim przedstawieniu. Wywnioskowano, że woły musiały być kolosalnych rozmiarów, aby zachować odpowiednie proporcje w stosunku do basenu i nie sprawiać wrażenia zgniecionych pod ogromnym ciężarem. 751
Następne pod względem ważności po tych trzech wielkich dziełach było dziesięć mniejszych, wykonanych dla Świątyni Żydowskiej przez tego samego artystę. Były to kadzie zamontowane na kołach, 752 które można było ciągnąć lub pchać do dowolnej części Dziedzińca

Świątynnego, gdzie może być potrzebna woda. Wanny były stosunkowo niewielkich rozmiarów i mogły pomieścić tylko jedną pięćdziesiątą części 753 zawartości „roztopionego morza”, ale wyróżniały się zdobnictwem. Każdy był wsparty na „podstawie”; a podstawy, które wydają się być wyłożone boazerią, zawierały w różnych przedziałach figury lwów, wołów i cherubinów, 754pojedynczo lub w grupach. Na szczycie podstawy, która wydawała się kwadratowa, znajdowała się okrągła podstawa lub gniazdo o wysokości półtorej stopy, do której pasowała kadź lub miska. 755 To też było wyłożone boazerią i ozdobione wytłoczeniami przedstawiającymi lwy, cherubiny i palmy. 756 Każda podstawa była umieszczona na czterech kołach, które podobno przypominały koła rydwanu, ale które były stopione w jednym kawałku, nawy, szprychy i koła razem. 757 Renowacja M. Mangeanta, podana przez Perrota i Chipieza w czwartym tomie ich „Historii sztuki starożytnej”, jest uderzająca i pozostawia niewiele do życzenia.

Mówi się również, że Hiram zrobił dla Salomona pewną liczbę garnków, łopat, miednic, haków do mięsa i innych narzędzi, z których 758 było używanych w służbie świątynnej; ale ponieważ nie podano opisu żadnego z tych dzieł, nawet ich ogólny charakter można jedynie przypuszczać. Możemy jednak rozsądnie przypuszczać, że nie różniły się one zbytnio od obiektów o podobnym opisie znalezionych na Cyprze przez generała Di Cesnolę. 759

Od domysłów, które mogą bawić, ale z trudem zadowalają gorliwego ucznia, wypada przejść teraz do tego, co znane i rzeczywiste. Różnego rodzaju fenickie wyroby metalowe znaleziono niedawno w Fenicji Właściwej, na Cyprze i na Sardynii; i chociaż wiele z nich składa się z dzieł użytkowych lub zwykłych ozdób osobistych, które należą do innej gałęzi niniejszego badania, istnieje znaczna część, która jest mniej lub bardziej artystyczna i słusznie znajduje swoje miejsce w niniejszym rozdziale. Fenicjanie, chociaż, o ile wiemy, nie podejmowali często prób wytworzenia z brązu lub innego metalu pełnowymiarowej postaci ludzkiej, 760lubili wytwarzać, zwłaszcza z brązu, mniejsze rodzaje figurek, które są znane jako „figurki” lub „statuetki”. Mieli również szczególny talent do wykonywania wytłoczonych wyrobów metalowych o wysoce artystycznym charakterze w kształcie filiżanek, misek i półmisków lub pater , na których sceny różnego rodzaju były przedstawiane z energią i precyzją, które są godne podziwu. W tym miejscu należy podać pewne wyjaśnienie tych dwóch klas dzieł.

Statuetki zaczynają się od prac najbardziej niegrzecznych. Miejsca fenickie na Sardynii obfitowały w groteskowe figury bogów i ludzi, 761 o wysokości od trzech lub czterech do sześciu lub ośmiu cali, które należy postrzegać jako wytwory fenickie, chociaż być może nie były to najlepsze dzieła, jakie feniccy artyści mogli stworzyć, ale takie, które najlepiej odpowiadały wymaganiom rynku Sardynii. Dzicy Sardowie nie doceniliby piękna ani wdzięku; ale dla dzikiego umysłu jest coś sympatycznego w grotesce. Stąd bogowie z czterema ramionami i czterema oczami, 762 wojowników z wielkimi rogami wystającymi z hełmów, 763 wysokie postacie o niezwykłej szczupłości, 764figury z nienormalnie dużymi głowami i rękami, 765 ogromnymi nosami, wystającymi oczami i różnymi innymi deformacjami. Do użytku domowego wykonano statuetki o podobnym charakterze; ale nie byli ani tak niegrzeczni, ani

tak pozbawieni walorów artystycznych. Jest jeden w Luwrze, który został znaleziony w Tortosa w północnej Fenicji, zbliżający się prawie do typu sardyńskiego, podczas gdy inne mają mniej przesady i wydają się być zamierzone poważnie. Na Cyprze odkryto brązy wyższego rzędu. 766 Jedna to postać młodzieńca, być może Eskulapa, obejmującego węża; inna to kobieca postać o dużej elegancji, która mogła być uchwytem wazonu lub dzbanka; wyrasta z groteskowego wspornika i kończy się prętem ozdobionym na obu końcach głowami zwierząt. Kompletna figura z brązu znaleziona w pobliżu Kurium, która ma przedstawiać Apollina, a jest figurowana przez Di Cesnolę, 767 , prawdopodobnie nie jest dziełem artystów fenickich, lecz rzeźbą sprowadzona z Grecji.

Wytłoczenia na miseczkach i paterach są czasem bardzo proste, czasem niezwykle wyszukane. Patera najprostszego rodzaju została znaleziona przez generała Di Cesnola w skarbcu Curium i figuruje w jego dziele. 768Na dnie naczynia, pośrodku, znajduje się rozeta z dwudziestoma dwoma płatkami wyrastającymi z centralnego krążka; jest otoczony pierścieniem, na którym przeplatają się dwie faliste linie wstążki. Cztery jelenie, z silnie zakrzywionymi rogami, rozmieszczonymi w równych odstępach, stoją na zewnętrznej krawędzi pierścienia w postawie spacerowej. Za nimi i pomiędzy nimi znajduje się ciągły rząd wysokich, sztywnych trzcin zakończonych kwiatami, które mają reprezentować roślinę papirusową. Trzciny są w liczbie trzydzieści dwie. Możemy porównać z tym medalion na dnie kubka znalezionego w Cære we Włoszech, który został opublikowany przez Grifi. 769 Tutaj, na kraciastym podłożu, stoi krowa z dwoma cielętami, z których jedno zajmuje się zapewnieniem sobie naturalnego pożywienia, a drugie bawi się przed matką. W tle znajduje się rząd naprzemiennych kwiatów papirusu i pączków papirusu wyginających się wdzięcznie w prawo iw lewo, tworząc coś w rodzaju ramy głównego projektu. Nad krową i przed roślinami papirusowymi dwa ptaki wykonują lot od lewej do prawej strony sceny.

Miska z brązu, odkryta w Idalium (Dali) na Cyprze, 770 jest, podobnie jak te okazy, motywem egipskim, ale jest bardziej ambitny, ponieważ wprowadza ludzką postać. Na tronie państwowym siedzi bogini ubrana w długą pasiastą szatę sięgającą do stóp, trzymająca w prawej ręce kwiat lotosu, aw lewej piłkę lub jabłko. Bransoletki zdobią jej nadgarstki i kostki u stóp. Za nią stoi zespół składający się z trzech instrumentalistów, wszystkich kobiet, nieco inaczej ubranych: pierwszy gra na podwójnej piszczałce, drugi na lirze lub harfie, trzeci bije na tamburynie. Przed boginią znajduje się stół lub ołtarz, do którego podchodzi wyznawca, niosąc ofiary. Potem następuje kolejny stół, na którym ustawione są dwa wazony; w końcu nadchodzi procesja sześciu kobiet, trzymających się za ręce, którzy być może wykonują uroczysty taniec. Za nimi rząd lotosowych filarów, podpory prawdopodobnie świątyni, w której rozgrywa się scena. Ludzkie formy w tym projekcie są nieproporcjonalne i bardzo niegrzecznie zarysowane. Głowy i ręce są za duże, twarze groteskowe, a figury zupełnie pozbawione wdzięku. Sztuka mimetyczna jest wyraźnie widoczna na pierwszym etapie, a fenicki artysta, który zaprojektował miskę, prawdopodobnie nie dorównuje swoim egipskim modelom.

Wymieszane formy zwierzęce i ludzkie występują na srebrnej paterze znalezionej w Athiénau, która jest bardziej skomplikowana i wyszukana niż dotychczas opisane przedmioty, ale która, podobnie jak one, jest uderzająco egipska. 771 Mała rozeta zajmuje środek; wokół jest najwyraźniej staw lub jezioro, w którym bawią się ryby; ale ryby są przemieszane z postaciami zwierzęcymi i ludzkimi - naga samica wyciąga ramiona za krową; mężczyzna ubrany w shentipróbuje schwytać konia. Staw otoczony jest roślinami papirusowymi, które na przemian kwitną i pączkują. Zygzakowata bariera oddziela tę środkową ornamentację od zewnętrznej części naczynia. Tutaj przedstawiono bagno, na którym rośnie papirus i inne rośliny wodne. Ptaki wodne pływają po powierzchni lub przelatują przez wysokie trzciny. Główne obiekty w tej części pola stanowią cztery łodzie. W jednym, który ma kształt ptaka, siedzi pod baldachimem władca, z orszakiem z przodu i wioślarzem lub sternikiem na rufie. Za nim, w drugiej łodzi, znajduje się zespół składający się z trzech nieudrapowanych kobiet, z których jedna gra na harfie, a druga na tamburynie, podczas gdy trzecia trzyma rytm rękoma. Mężczyzna z tyczką kieruje statkiem z rufy. W trzeciej łodzi, która ma załadunek dzbanów, kucharz przygotowuje ptaka na wieczerzę magnata. Czwarta łódź zawiera trzech wioślarzy, którzy prawdopodobnie mają na holu statek magnata. Pierwszą i drugą łódź oddzielają dwa tańczące rumaki, drugą i trzecią dwie krowy, trzecią i czwartą rydwan i parę. W tym utworze trudno jest wyjaśnić mieszaninę wody z lądem; ale być może magnat ma się dobrze bawić w podmokłej części swojego królestwa, gdzie mógłby jeździć konno, prowadzić lub pływać łódką, zależnie od upodobania. Cała scena jest raczej egipska niż fenicka czy cypryjska i nie można oprzeć się podejrzeniu, że Czwarta łódź zawiera trzech wioślarzy, którzy prawdopodobnie mają na holu statek magnata. Pierwszą i drugą łódź oddzielają dwa tańczące rumaki, drugą i trzecią dwie krowy, trzecią i czwartą rydwan i parę. W tym utworze trudno jest wyjaśnić mieszaninę wody z lądem; ale być może magnat ma się dobrze bawić w podmokłej części swojego królestwa, gdzie mógłby jeździć konno, prowadzić lub pływać łódką, zależnie od upodobania. Cała scena jest raczej egipska niż fenicka czy cypryjska i nie można oprzeć się podejrzeniu, że Czwarta łódź zawiera trzech wioślarzy, którzy prawdopodobnie mają na holu statek magnata. Pierwszą i drugą łódź oddzielają dwa tańczące rumaki, drugą i trzecią dwie krowy, trzecią i czwartą rydwan i parę. W tym utworze trudno jest wyjaśnić mieszaninę wody z lądem; ale być może magnat ma się dobrze bawić w podmokłej części swojego królestwa, gdzie mógłby jeździć konno, prowadzić lub pływać łódką, zależnie od upodobania. Cała scena jest raczej egipska niż fenicka czy cypryjska i nie można oprzeć się podejrzeniu, że Czwarta łódź zawiera trzech wioślarzy, którzy prawdopodobnie mają na holu statek magnata. Pierwszą i drugą łódź oddzielają dwa tańczące rumaki, drugą i trzecią dwie krowy, trzecią i czwartą rydwan i parę. W tym utworze trudno jest wyjaśnić mieszaninę wody z lądem; ale być może magnat ma się dobrze bawić w podmokłej części swojego królestwa, gdzie mógłby jeździć konno, prowadzić lub pływać łódką, zależnie od upodobania. Cała scena jest raczej egipska niż fenicka czy cypryjska i nie można oprzeć się podejrzeniu, że trzeci i czwarty przez rydwan i parę. W tym utworze trudno jest wyjaśnić mieszaninę wody z lądem; ale być może magnat ma się dobrze bawić w podmokłej części swojego królestwa, gdzie mógłby jeździć konno, prowadzić lub pływać łódką, zależnie od upodobania. Cała scena jest raczej egipska niż fenicka czy cypryjska i nie można oprzeć się podejrzeniu, że trzeci i czwarty przez rydwan i parę. W tym utworze trudno jest wyjaśnić mieszaninę wody z lądem; ale być może magnat ma się dobrze bawić w podmokłej części swojego królestwa, gdzie mógłby jeździć konno, prowadzić lub pływać łódką, zależnie od upodobania. Cała scena jest raczej egipska niż

fenicka czy cypryjska i nie można oprzeć się podejrzeniu, żePatera została wykonana dla egipskiego klienta.
W Atenach istnieje patera , prawie na pewno fenicka , którą można równie dobrze wybrać do wprowadzenia bardziej wyszukanych i skomplikowanych fenickich dzieł sztuki z tej klasy. Ustalono, że 773 i dokładnie opisane przez MM. Perrot i Chipiez w ten sposób: „Medalion pośrodku zajmuje ośmioramienna rozeta. Strefa poza tym, w której rozmieszczone są przedstawione postacie, jest podzielona na cztery przedziały czterema cyframi, które odpowiadają sobie parami. Podnoszą się z kraty, ograniczonej z obu stron słupem świetlnym bez podstawy. Kapitele wieńczące filary przypominają te z porządku jońskiego, ale liczydło jest znacznie bardziej rozwinięte. Skrzydlaty globus, rozciągający się od kolumny do kolumny, dachy w takiej małej kaplicy; każdy jest świątynią bóstwa. Jednym z bóstw jest owa naga bogini, obejmująca rękami piersi, którą już nie raz spotykaliśmy w świecie fenickim; drugi to brodata postać, której twarz otacza bujna czupryna; wydaje się być ubrany w obcisłą szatę, wykonaną z materiału złożonego w wąskie warkocze. Nie wiemy, jakie imię nadać tej postaci. Każda z cyfr powtarza się dwukrotnie. Resztę pola zajmują cztery odrębne tematy, z których dwie to sceny adoracji. W jednym można rozpoznać postać Izydy-Athora, siedzącej na czymś w rodzaju stołka obozowego i karmiącej młodego Horusa; Resztę pola zajmują cztery odrębne tematy, z których dwie to sceny adoracji. W jednym można rozpoznać postać Izydy-Athora, siedzącej na czymś w rodzaju stołka obozowego i karmiącej młodego Horusa; Resztę pola zajmują cztery odrębne tematy, z których dwie to sceny adoracji. W jednym można rozpoznać postać Izydy-Athora, siedzącej na czymś w rodzaju stołka obozowego i karmiącej młodego Horusa;774 na ołtarzu przed boginią umieszczona jest tarcza księżyca otoczona (jak widzieliśmy to gdzie indziej) półksiężycem przypominającym fazy księżyca. Za ołtarzem stoi postać, której płeć nie jest określona; prawa ręka, która jest podniesiona, trzyma paterę , podczas gdy lewa, która opada wzdłuż biodra, ma ankh lub crux ansata. Odpowiada temu inna scena, która zawiera wiele uderzających analogii. Ołtarz wprawdzie ma inną formę, ale podtrzymuje dokładnie te same symbole. Bogini siedzi na tronie z nogami na podnóżku; ona nie ma dziecka; w jednej ręce trzyma filiżankę, w drugiej kwiat lotosu. Osoba, która się z nią konfrontuje, nosi stożkową czapkę i jest ubrana, podobnie jak czciciel odpowiedniego przedstawienia, w długą szatę ściśniętą blisko ciała pasem à cordelière ; ma również crux ansata, a w prawej ręce trzyma przedmiot, którego charakteru i zastosowania nie jestem w stanie odgadnąć. Z tymi dwiema scenami hołdu i czci można skojarzyć jeszcze jedno przedstawienie, w którym występuje trzech muzyków. Instrumenty są takie same jak zwykle - lira, tamburyn i podwójna piszczałka; dwóch wykonawców maszeruje równym tempem; trzeci, ten, który bije w metalowy (?) krążek, tańczy, grając, z wielkim wigorem i werwą. W ostatniej przegródce ponownie natrafiamy na grupę, z którą spotkaliśmy się już w jednym z kubków z Idalium. 775 . . . Osoba bez brody, ubrana w shenti, postawił stopę na ciele gryfa, który walcząc z naciskiem, wyrzuca swoje tylne ćwiartki w powietrze w rodzaju dzikiego kaprysu; zdobywca jednak trzyma go mocno za pióropusz piór, który unosi się z jego głowy, i wbija

miecz w jego na wpół otwarty dziób. Z tą właśnie grupą, wyrysowaną płaskorzeźbą iw większej skali, spotykamy się po raz drugi na ateńskiej paterze; ale w tym przypadku grupa zostaje powiększona o drugą postać, która bierze udział w walce. To starzec z brodą uzbrojony w potężną szczupaka. Obaj walczący noszą na głowach stożkowate czapki, podobne do tych, które, jak zauważyliśmy, noszą liczne posągi z Cypru; ale czapka prawej osoby kończy się guzikiem, do którego przymocowany jest długi wyrostek, który wygląda jak ogon wołu. Egipski charakter wielu z tych projektów jest niezaprzeczalny. Ankh _, kwiat lotosu w dłoni, uskrzydlony dysk, to formy czysto egipskie; Izyda Athor z Horusem na kolanach mówi sama za siebie; a czciciel przed Izydą ma niewątpliwie egipskie nakrycie głowy. Ale walka ze skrzydlatym gryfem jest bardziej asyryjska niż egipska; siedzenie, na którym siedzi Izyda, przypomina dobrze znany typ asyryjski; 776 jeden z ołtarzy ma wyraźnie asyryjski charakter, podczas gdy zespół muzyków, postacie Astarté stojące w swoich kapliczkach oraz filary, które wspierają i obramowują kapliczki, są autentycznymi wkładami Fenicjan. Artystycznie ta patera dorównuje opisanym już patera Dali i Athiénau.

Nasza przestrzeń nie pozwoli na dalsze drążenie tego tematu. Nie możemy podać opisów wszystkich dwudziestu pater , 777 uznanych przez najlepszych krytyków za fenickie, znajdujących się w muzeach Europy i Ameryki. Znakomite przedstawienia większości z tych dzieł sztuki można znaleźć w „Musée Napoléon III.” Longpériera, w „Imagerie Phénicienne” M. Clermonta-Ganneau oraz w „Histoire de l'Art dans l'Antiquité” MM. Perrot et Chipiez. Szczególnie interesujące są misy przywiezione z Larnaki, z Curium iz Amathus. 778 Musimy jednak zakończyć nasz przegląd jednym egzemplarzem najbardziej wyszukanego rodzaju patery; a skoro tak jest, nie możemy wahać się przed przyznaniem pierwszeństwa słynnemu „Kielichowi Præneste”, który został starannie obmyślony i opisany w dwóch z trzech cytowanych powyżej dzieł. 779

Przedmiotowy kielich składa się z cienkiej srebrnej blaszki pokrytej warstwą złota; jego największa średnica wynosi siedem cali i trzy piąte. Pod lub na zewnątrz jest bez ozdób; wnętrze jest wygrawerowane kilkoma małymi przedmiotami w płaskorzeźbie. Pośrodku, otoczony kręgiem z paciorków, znajduje się temat, do którego będziemy musieli wkrótce wrócić. Strefa bezpośrednio poza tym medalionem, która nie ma cala szerokości, jest wypełniona szeregiem ośmiu koni, z których wszystkie poruszają się kłusem i podążają jeden za drugim w prawo. Nad każdym koniem przelatują w tym samym kierunku dwa ptaki. Ogony koni są niezwykle konwencjonalne, składają się z łodygi z gałęziami i przypominają konwencjonalną gałąź palmową. Poza tą strefą znajduje się strefa zewnętrzna i szersza, której zewnętrzna krawędź jest ograniczona przez ogromnego węża, którego łuskowata długość zakreśla prawie dokładny okrąg, z wyjątkiem kierunku ogona, gdzie występują niewielkie zakręty. Ten wąż, którego głowa sięga i trochę przekracza cienki koniec ogona, jest „rysowany”, mówi M. Clermont-Ganneau, „ręką mistrza”.780 Porównano go 781 z dobrze znanym egipskim i fenickim symbolem {kosmosu} lub wszechświata, który był wężem z ogonem w paszczy. „Naturalnie”, kontynuuje, 782„strefa zewnętrzna ze względu na swoje

położenie oferuje największe pole do rozwoju. Artysta czuje się tu swobodnie i mając przed sobą stosunkowo rozległe pole, przedstawił na nim szereg scen, zadziwiająco podobnych stylem wykonania, różnorodnością tematyki, liczbą przedstawionych osób. oraz charakter czynów, których dokonują. . . . Sceny nie są jednak, jak niektórzy wyobrażali sobie, serią oddzielnych fantastycznych tematów, arbitralnie wybranych i kapryśnie pogrupowanych, zwykłą chaotyczną walką wręczludzi, zwierząt, rydwanów i innych przedmiotów; wręcz przeciwnie, tworzą małą historię, plastyczną idyllę, opowieść z początkiem, środkiem i końcem. To narracja podzielona na dziewięć scen". (1) Uzbrojony bohater, jadący samochodem prowadzonym przez woźnicę rydwanu, opuszcza rano zamek lub ufortyfikowane miasto. Idzie na polowanie, w lewej ręce trzyma łuk. Nad jego głową znajduje się parasol, odznaka jego wysokiej rangi i ochrona przed południowym słońcem. Kołczan wisi u boku jego rydwanu. Nosi stożkową czapkę, podczas gdy woźnica ma odkrytą głowę i pochyla się do przodu nad przodem samochodu, jakby potrząsając wodzami i zachęcając konie do zmiany tempa. (2) Gdy samochód przejedzie pewną odległość, myśliwy dostrzega jelenia na skalistym wzgórzu. Zatrzymuje swój rydwan, wysiada i zostawiając woźnicę za pojazdem, ukrywa się za drzewem iw ten sposób osłonięty wypuszcza strzałę w kamieniołom, który trafia go w klatkę piersiową. (3) Słaby i obficie krwawiący jeleń próbuje uciec; ale myśliwy ściga go i bierze go w posiadanie bez konieczności strzelania po raz drugi. (4) Nadeszła godzina odpoczynku. Sportowiec dotarł do lasu, w którym palmy daktylowe przeplatają się z drzewami innego rodzaju. Przywiązuje zwierzynę do jednego z nich i przystępuje do oskórowania i wypatroszenia. W międzyczasie jego pomocnik odłącza konie od samochodu, uwalnia je od uprzęży i przystępuje do karmienia ich z przenośnego żłóbka. Samochód pozostawiony sam sobie jest odchylony do tyłu, i stoi z tyczką w powietrzu. (5) Po przygotowaniu jedzenia i napojów i umieszczeniu ich na dwóch stołach lub ołtarzach, myśliwy, siedząc na tronie w cieniu parasola, wylewa ofiarę bogom. Oni ze swojej strony czują zapach uczty i zbliżają się, reprezentowani przez słońce i księżyc - uskrzydlony dysk i półksiężyc obejmujący pełną kulę. Świadkiem uczty jest również zły duch pod postacią ogromnego pawiana lub małpy cynocefalicznej, który z pieczary u podnóża zalesionej góry, na której żerują jeleń i zając, ukradkiem przygląda się ceremonii. (6) Wsiadając na swój rydwan, myśliwy wyrusza w drogę powrotną do domu, kiedy pawian wychodzi z ukrycia i rzuca się za nim, grożąc mu wielkim kamieniem. Wtedy skrzydlate bóstwo zstępuje z nieba, i unosząc w powietrze rydwan, konie, woźnicę i myśliwego, obejmuje ich w objęciach i ratuje. (7) Zdumiona małpa podąża swoją drogą; rydwan zostaje zastąpiony na ziemi. Myśliwy przygotowuje łuk, zakłada strzałę na cięciwę i pospiesznie ściga wroga, który zostaje szybko dogoniony i powalony przez konie. (8) Myśliwy zsiada, stawia stopę na leżącej małpie i podaje jejcoup de grâce ciężkim toporem lub maczugą. W pobliżu unosi się drapieżny ptak, gotowy zejść na zwłoki. (9) Bohater ponownie wsiada na swój rydwan i wraca do zamku lub miasta, które opuścił rano. 783

Musimy teraz wrócić do medalionu, który tworzy środek kielicha. Wewnątrz kręgu pereł lub koralików, podobnego do tego, który oddziela dwie strefy, znajduje się okrągła przestrzeń o

średnicy około dwóch cali, podzielona poziomą linią na dwa przedziały. W górnej części znajdują się trzy postacie ludzkie oraz postać psa. Po lewej stronie widać więźnia z brodą i długimi włosami opadającymi na ramiona. Całe jego ciało jest nagie. Za nim jego ramiona są złączone razem, związane sznurkiem, a następnie mocno przymocowane do słupka. Jego kolana są zgięte, ale nie sięgają ziemi, a jego stopy są umieszczone podeszwami do góry na słupku u jego podstawy. Postawa jest taka, która implikuje skrajne cierpienie. 784 Przed więźniem, zajmującym środek medalionu, znajduje się główna postać górnego przedziału, wojownik uzbrojony we włócznię, który ściga trzecią postać, uciekiniera, i wydaje się, że wbija włócznię w plecy mężczyzny . Obaj mają długie włosy, ale nie mają brody; i nosić shentiza ich jedyne ubranie. Pomiędzy nogami głównej postaci znajduje się pies z rodzaju szakala, który wbija zęby w pięty uciekiniera i zatrzymuje jego ucieczkę. Poniżej, w drugim przedziale, są tylko dwie postacie, mężczyzna i pies. Mężczyzna leży na ziemi i wydaje się, że czołga się po ziemi, pies stoi częściowo na nim i wydaje się gryźć jego lewą piętę. Interpretacja, jaką M. Clermont-Ganneau nadaje całej tej scenie, jest pozbawiona prawdopodobieństwa, które wiąże się z jego wyjaśnieniem sceny zewnętrznej. Sugeruje, że więzień jest myśliwym z drugiej sceny, splądrowanym i związanym przez uciekającego woźnicę, kiedy zostaje schwytany przez psa swojego pana i aresztowany w ucieczce. Pies odgryza mu prawą stopę, a następnie atakuje lewą, podczas gdy uciekinier, aby uciec przed oprawcą, musi czołgać się po ziemi. Ale sam M. Clermont-Ganneau nie ufa jego interpretacji,785 , podczas gdy nie przekonał żadnego innego uczonego o jego słuszności. Rozsądni krytycy będą zadowoleni, czekając na dalsze badania, które obiecuje, dzięki którym może rzucą dodatkowe światło na tę niejasną sprawę. Ze względu na swój artystyczny charakter „kielich Præneste” zajmuje wysokie miejsce wśród dzieł sztuki przypisywanych prawdopodobnie lub na pewno Fenicjanom. Ulga jest wysoka; formy, zwłaszcza te zwierzęce, są porywające i proporcjonalne. Konie są szczególnie dobre. Jak mówi M. Clermont-Ganneau, „ich formy i ruchy są wskazane z dużą dozą precyzji i prawdy”. 786Wykazują również sporą różnorodność; stoją, chodzą, kłusują, galopują na pełnych obrotach, zawsze zgodnie z prawdą i naturalnie. Jeleń, zając i pies są również dobrze przedstawieni; małpa ma mniejsze zasługi; jest zbyt ludzki, zbyt przypomina zaniedbanego dzikusa. Postacie ludzkie dorównują kształtom Asyryjczyków i Egipcjan, którzy najwidoczniej posłużyli za swe modele, Asyryjczycy za strefę zewnętrzną, Egipcjanie za medalion. Otaczający wąż, jak już zauważyliśmy, jest arcydziełem. W żadnym innym pateræ nie ma lepszego rysunku . W najlepszym razie dorównują, a na pewno nie przewyższają okazu Prænestine.

Intaglios Fenicjan są albo na cylindrach, albo na klejnotach i rzadko można je odróżnić, chyba że towarzyszy im inskrypcja, od podobnych przedmiotów uzyskanych w takiej obfitości z Babilonii i Asyrii. Reprodukują one, prawie bez żadnych zmian, mitologiczne postacie i emblematy rodzime dla tych krajów – postacie bogów i kapłanów, duchów dobra i zła, królów walczących z lwami, świętych drzew, skrzydlatych kręgów i tym podobnych – z trudem nie wprowadzając żadnej nowości. Większa liczba cylindrów jest bardzo niegrzecznie wycięta.

Zostały one wykonane po prostu za pomocą drzazgi obsydianu 787i są barbarzyńskie w wykonaniu, choć interesujące dla badacza sztuki archaicznej. Dołączone są okazy. Nr 1 przedstawia czteroskrzydłego geniusza typu asyryjskiego, brodatego i odzianego w krótką tunikę i długą szatę, chwytającego obiema rękami uskrzydlonego gryfa lub ducha zła i podporządkowującego ich. Na polu, w kierunku dwóch górnych rogów, znajdują się te same cztery znaki fenickie, dwukrotnie powtórzone; określają bez wątpienia właściciela cylindra, którego prawdopodobnie używał jako pieczęci, i są odczytywane jako Harkhu . 788 nr 2, który jest lepiej wycięty niż nr 1, przedstawia króla typu perskiego (achemeńskiego), 789który stoi między dwoma szalejącymi lwami i chwyta każdego za czuprynę. Za drugim lwem znajduje się święte drzewo, które nie jest rzadkością; a za drzewem jest inskrypcja, którą odczytano jako l'Baletân — tj. „(pieczęć) Baletan". 790 Cylinder ten został niedawno znaleziony w Libanie. 791 Nr 3 i 4 pochodzą z Salaminy na Cyprze, gdzie zostały znalezione przez M. Alexandre Di Cesnola, 792 brat generała. Nr 3 przedstawia postać w szacie trzymającą za tylne nogi dwa nieokreślone zwierzęta; stworzenia wiją się w jego uścisku i odwracają głowy w jego stronę, jakby chciały ugryźć. Pozostała część pola jest wypełniona oderwanymi przedmiotami, rozrzuconymi losowo - dwiema postaciami ludzkimi, gryfem, dwoma głowami wołów, ptakiem, dwiema piłkami, trzema krzyżami, berłem itd. Formy są, wszystkie, bardzo niegrzecznie wyśledzone. Nr 4 przypomina ogólnie postać nr 3, ale jest jeszcze bardziej niegrzeczny. Trzy podobne postacie w szatach trzymają się za ręce i być może wykonują taniec wokół jakiegoś przedmiotu religijnego. Dwie głowy wołów lub krów, z dyskiem między rogami, zajmują przestrzenie między górnymi częściami figur. W dolnej części pola, słońce i księżyc wypełniają środkową przestrzeń, słońce, księżyc i pięć planet przestrzenie po prawej i lewej stronie.
Kolejny cylinder z tego samego miejsca (nr 5)793 jest znośnie dobrze zaprojektowany i wygrawerowany. Pokazuje nam dwie osoby, mężczyznę i kobietę, w akcie ofiarowania gołębicy kobiecie, która jest prawdopodobnie boginią Astarté i która chętnie przyjmuje go z ich rąk. Za Astarté siedzący lew wyraża aprobatę bogini, podnosząc jedną ze swoich przednich łap, podczas gdy gryf, który całkowicie nie pochwala ofiary, odwraca się z obrzydzeniem.
Na innym cylindrze, który z pewnością jest fenicki, centralne miejsce zajmuje surowe przedstawienie świętego drzewa. Po lewej stronie stoi czciciel z uniesioną prawą ręką, ubrany w bardzo zwyczajny asyryjski strój. Nad świętym drzewem znajduje się prymitywny okaz uskrzydlonego koła lub dysku, z głową i ogonem oraz powiewającymi końcami wstążki. 794 Po obu stronach stoją dwa skrzydlate geniuszy, odziane w długie szaty i wysokie sztywne czapki, jakie często widuje się na głowach Persów w rzeźbach persepolitańskich i na darikach. 795 Na polu znajduje się inskrypcja fenicka, którą czyta się jako {...} lub Irphael ben Horadad , „Irfael, syn Horadada". 796
Cylindry fenickie są wykonane ze szkła, zielonej serpentyny, karnaliny, czarnego hematytu, steatytu i zielonego jaspisu. 797 Są raczej porysowane niż głęboko nacięte i nie można powiedzieć, aby kiedykolwiek osiągnęły jakieś znaczące artystyczne piękno. Te, które zostały

tutaj podane, należą do najlepszych; i z pewnością nie dorównują, zarówno pod względem projektu, jak i wykonania, wielu okazom asyryjskim, babilońskim, a nawet perskim.
Z drugiej strony klejnoty są w wielu przypadkach równe Asyryjczykom. Jest jeden o szczególnej wartości, który został ogłoszony „wyśmienitym okazem fenickiej sztuki lapidarnej”, 798 przedstawiony przez generała Di Cesnolę w jego „Cyprze”. 799 Dwóch mężczyzn w zwykłych strojach asyryjskich, stojących po obu stronach „Świętego Drzewa”, chwyta każdy z nich za jego gałąź. Powyżej znajduje się uskrzydlony krąg ze skrzydłami zakrzywionymi tak, aby pasowały do kształtu klejnotu. Poniżej znajduje się ozdoba, która jest powtarzana sześć razy, jak kwiat kwiatu; a poniżej jest krata. Całość pocięta głęboko i ostro. Jego fenickie autorstwo jest zapewnione przez to, że jest niemal dokładnym powtórzeniem grupy na srebrnej paterze znalezionej w Amathus.7100
Z innych klejnotów równie dobrze wygrawerowanych poniżej są okazy. Nr 1 to skarabeusz dereniny znaleziony przez M. de Vogüé w Fenicji Właściwej. 7101 Dwie męskie postacie w strojach asyryjskich stoją naprzeciw siebie, krzyżując stopy w wysuniętych krokach. Obaj trzymają w jednej ręce ankh , czyli symbol życia. Jeden ma w lewej ręce coś, co uważa się za kwiat lotosu. Drugi ma prawą rękę uniesioną w zwykłej postawie adoracji. Pomiędzy postaciami, gdzie tylko było dla nich miejsce, znajdują się znaki fenickie, które czyta się jako {...}, czyli l'Beka — czyli „(pieczęć) Beki”. 7102 nr 2, która została osadzona w pierścień, jest jednym z wielu skarabeuszów przywiezionych przez generała Di Cesnolę z Cypru.7103 Zawiera postać łani karmiącej swoje jelonko i jest bardzo delikatnie rzeźbiona. Tył natomiast jest w pozycji niemożliwej, przednie kończyny są wyrzucone do przodu, prawdopodobnie po to, by nie przeszkadzały w sylwetce jelonka. Powyżej tylnej części znajduje się inskrypcja, która wydaje się być pisana alfabetem cypryjskim i zawiera (prawdopodobnie) imię właściciela. Nr 3 wprowadza nas w życie domowe. Wielka dama, być może z Tyru lub Sydonu, 7104 imieniem Akhot-melek, siedząca na eleganckim tronie, ze stopami na podnóżku, ubrana w długą szatę, która okrywa całą jej postać, otrzymuje z rąk służąca miskę lub kielich z winem, który ta ostatnia właśnie napełniła z oenochoe eleganckiego kształtu, wciąż trzymanego w lewej ręce. Służący ubrany jest w pasiastą szatę sięgającą do stóp, a na niej tunikę przewiązaną w pasie paskiem. Jej włosy opadają na ramiona, podczas gdy włosy jej kochanki są ograniczone opaską, z której wystaje obszerny welon, okrywający policzki, tył głowy i podbródek. Powiedziano nam, że takie zasłony są nadal noszone w kraju fenickim. 7105 Inskrypcja w późnej formie fenickiego znaku otacza dwie postacie i jest czytana jako {...} lub l'Akhot-melek ishat Joshua (?) — tj. „(pieczęć) Akhot-melek, żona Jozuego.” 7106Nr 4 zawiera postać lwa, wyciętą z wielkim rozmachem. mm. Perrot et Chipiez mówią o nim: „Wśród licznych przedstawień lwów, które zostały odkryte w Fenicji, nie ma żadnego, który można by porównać z tym na skarabeuszu noszącym imię 'Ashenel: choć mały, ten lew ma coś z fizjonomii tych wspaniałych, które zapożyczyliśmy z płaskorzeźb Asyryjczyków. Mimo to wklęsłodruk jest pod innymi względami zdecydowanie fenicki, a nie asyryjski. Zwróćmy na przykład uwagę na chrząszcza z rozpostartymi skrzydłami, który wypełnia dolną część pola;

jest to motyw zapożyczony z Egiptu, którego lapidarium z Niniwy z pewnością nie umieściłby w takim miejscu.” 7107 Inskrypcja fenicka rozwiewa wszelkie wątpliwości co do narodowości. Czyta się jako {...} lub „Ashenêl” i bez wątpienia określa właściciela. Numer 5 jest pięknie wyryty na chalcedonie. Przedstawia jelenia zaatakowanego przez gryfa, który nagle skoczył na grzbiet. Rysunek jest doskonały, zarówno prawdziwego, jak i wyimaginowanego zwierzęcia, i nie pozostawia nic do życzenia. Inskrypcja, która zajmuje górną część pola po prawej stronie, jest pisana cypryjskimi literami i wskazuje, że klejnot był sygnetem niejakiego Akestodarosa. 7108

Istnieje kilka klejnotów fenickich, które są interesujące ze względu na swoją tematykę, ale nie są szczególnie dobre jako dzieła sztuki. Jeden z nich zawiera przedstawienie dwóch walczących mężczyzn. 7109 Obaj są uzbrojeni w dwie włócznie i obaj noszą okrągłe tarcze lub puklerze. Wojownik po prawej nosi stożkowy hełm i uważa się, że jest rodowitym Cypryjczykiem; 7110 nosi tarczę bez garbka i bossa. Jego przeciwnik po lewej stronie nosi luźną czapkę lub kaptur, {pilos apages} Herodota, 7111 i ma wydatny garbekpośrodku jego tarczy. Prawdopodobnie reprezentuje Persa i wydaje się, że otrzymał ranę od swojego antagonisty, co powoduje, że zapada się na ziemię. Klejnot ten został znaleziony w Curium na Cyprze przez generała Di Cesnolę.

Inny, znaleziony w tym samym miejscu, przedstawia wojownika lub myśliwego, wyruszającego na bitwę lub na pościg w swoim rydwanie. 7112 Po obu stronach jego samochodu zawieszony jest duży kołczan pełen strzał. Wojownik i jego koń (widoczny jest tylko jeden) są niegrzecznie narysowani, ale rydwan jest bardzo wyraźnie zarysowany i ma koło typu asyryjskiego. Salaminianie z Cypru słynęli ze swoich rydwanów wojennych, których 7113 może być reprezentacją.

Sardynia dostarczyła ogromnej liczby fenickich fok. Pojedynczy zbiór prywatny liczy aż sześćset. 7114 Są to głównie skarabeusze, a ich typ jest głównie egipski. Czasami noszą postacie egipskich bogów, takich jak Horus, Thot lub Anubis; 7115 czasami kartusze z imionami królów jak Menkara, Thotmes III., Amenophis III., Seti I., & c .; 7116 czasami zwykłe święte emblematy, jak uskrzydlony uræus, dysk między dwoma uræi, 7117 i tym podobne. Czasami pojawia się przedstawienie sceny, z którą zapoznały nas egipskie płaskorzeźby: 7118 wojownik złapał pokonanego i klęczącego wroga za kosmyk włosów i grozi mu toporem lub maczugą, którą wymachuje nad głową. Lub lew zajmuje miejsce jeńca i jest zagrożony w ten sam sposób. Powszechne są również postacie ludzkie walczące z lwami i lwy zabijające dzikie byki; 7119 , ale typ w tych przypadkach jest mniej egipski niż orientalny.

Malarstwo fenickie nie było, jak egipskie, wystawiane na ścianach świątyń, ani też, jak greckie, nie było wytwarzaniem rzeczywistych obrazów do dekoracji domów. Stosowano go w pewnym stopniu na posągach, nie po to, aby zakryć całą figurę, ale z delikatnością i dyskrecją, dla zaznaczenia pewnych szczegółów i podkreślenia niektórych części wzoru. 7120 Włosy i brodę często malowano na brązowo-czerwono; źrenicę oka zaznaczono kolorem; a szaty często miały czerwoną lub niebieską obwódkę. Statuetki były barwione bardziej ogólnie, całe szaty

były czasami barwione na czerwono lub zielono, 7121 i wytwarzano wesoły efekt, o którym mówi się, że jest przyjemny i harmonijny.7122 Fenicjanie zbliżyli się jednak do właściwego malarstwa na swoich naczyniach z gliny, terakoty i alabastru. Tutaj jednak ornamentyka polegała czasami jedynie na wzorach lub paskach, czasami zdarzały się prawdziwe próby przedstawienia postaci zwierzęcych i ludzkich, które, jeśli nie są zbyt udane, nadal cieszą się dużym zainteresowaniem. Szlachetna amfora z Curium, figura Di Cesnoli, 7124zawiera ponad czterdzieści przedstawień koni i prawie tyle samo ptaków. Kształt konia jest niezwykle konwencjonalny, cała forma jest w najwyższym stopniu złagodzona; ale zwierzę jest rysowane duchem, a odejście od natury jest wyraźnie zamierzone. U zwierząt, które się pasą, ogólna postawa jest dobrze opanowana; ruch jest dokładnie ruchem konia, kiedy wyciąga szyję, aby dosięgnąć i ściąć trawę. 7125 W ptakach jest równy duch i większa prawda natury: są w różnych postawach, czyszczą swoje pióra, dziobią ziemię, stoją z podniesioną głową w zwykły sposób. Inne wazony zawierają figurki krów, kóz, jeleni, ryb i różnego rodzaju ptaków, podczas gdy jedna ma próbę hipopotama. Próby przedstawienia ludzkiej postaci z pewnością nie są udane; przypominają nam bardziej ambitne wysiłki sztuki chińskiej i japońskiej.

ROZDZIAŁ VIII — SZTUKA PRZEMYSŁOWA I PRZEMYSŁ

Tkaniny fenickie, haftowane lub barwione - Relacja z
główny fenicki barwnik — mięczaki, z których pochodzi purpura
uzyskane — Sposób ich pozyskiwania — Sposób pozyskiwania barwnika
z nich — Proces barwienia — Różnorodność odcieni —
Produkcja szkła — Historia jego wynalazku — Trzy rodzaje
Szkło fenickie — 1. Przezroczyste bezbarwne szkło — 2. Pół-
przezroczyste kolorowe szkło — 3. Nieprzezroczyste szkło, podobnie
porcelana — Opis przedmiotów ze szkła — Stosowane metody
w manufakturze — ceramika fenicka — najwcześniejsza
okazy — Wazy z geometrycznymi wzorami — Nacięte
wzornictwo — Późniejsze wysiłki — Użycie emalii — Wielka amfora z
Curium — ceramika fenicka rozczarowująca — zwyczajna
metalurgia—Narzędzia—Broń—Artykuły toaletowe—Lampy-
stojaki i trójnogi — Działa z żelaza i ołowiu.

Fenicja słynęła od odległej starożytności z produkcji tkanin. Materiały, których używała do ich produkcji, to wełna, przędza lniana, być może bawełna, aw późniejszym okresie jej komercyjnego rozkwitu jedwab. „Biała wełna” z Syrii była jej dostarczana w obfitości przez kupców z Damaszku 81 , a wełna z jagniąt, baranów i kóz, jak się wydaje, dostarczana była także z bardziej odległych części Arabii. 82 Przędza lniana mogła być importowana z Egiptu, gdzie była w większości produkowana i odznaczała się doskonałą jakością; 83 podczas gdy

mówi się, że surowy jedwab został „przywieziony do Tyru i Berytusa przez perskich kupców i tam zarówno farbowany, jak i tkany w płaszcze” .Cena jedwabiu była bardzo wysoka, aw Fenicji zwyczajowo mieszano ten cenny materiał z lnem lub bawełną; 85 , jak to się robi do pewnego stopnia w czasach nowożytnych. Być może wątpliwe jest, czy jeśli chodzi o samą tkaninę, wyroby fenickich warsztatów tkackich były w ogóle lepsze od tych, które dostarczały Egipt i Babilonia, a tym bardziej od tych, które pochodziły z Indii i przechodziły pod nazwą Sindones. Dwie rzeczy dały fenickim produktom tak wysoką reputację, że były bardziej poszukiwane niż jakiekolwiek inne; a były to, po pierwsze, blask i piękno ich kolorów, a po drugie, delikatność, z jaką były w wielu przypadkach haftowane. Niewiele mamy śladów haftu fenickiego na przedstawieniach sukien, które do nas dotarły; ale świadectwo starożytnych jest niepodważalne, 86 i możemy uważać za pewne, że sztuka haftu, znana bardzo wcześnie Hebrajczykom, 87był uprawiany z wielkim sukcesem przez swoich fenickich sąsiadów i pod ich auspicjami osiągnął szczyt doskonałości. Charakter dekoracji można wywnioskować z zachowanych posągów i płaskorzeźb, z przedstawień na paterach, na kielichach, naczyniach i klejnotach. Istniała tendencja do dzielenia zdobionej powierzchni na równoległe paski lub pasy i powtarzania wzdłuż linii jednego przedmiotu lub dwóch na przemian. Zwyczajnymi „motywami” były rozety, potwory różnego rodzaju, uskrzydlone kule z uræi, skarabeuszami, świętymi drzewami i girlandami lub kwiatami lotosu.Czasami można było wprowadzać postacie ludzkie, a jeszcze częściej formy zwierzęce; panował jednak sztywny konwencjonalizm, ciągle powtarzano te same figury, a same figury w nielicznych przypadkach miały wiele piękna.

Błyskotliwość i piękno barwnych tkanin fenickich wynikało z doskonałości ich barwników. Tutaj dotykamy drugiej gałęzi ich umiejętności przemysłowych, ponieważ główne stosowane barwniki zostały pierwotnie wynalezione i stale wytwarzane przez samych Fenicjan, a nie importowane z żadnego obcego kraju. Natura umieściła wzdłuż wybrzeża fenickiego, a w każdym razie wzdłuż jego dużej części, niewyczerpane zasoby pewnych skorupiaków lub mięczaków, które jako część ich gospodarki wewnętrznej zawierały płyn barwiący posiadający niezwykłe, a nawet jedyne w swoim rodzaju, cechy. Omówiono już gatunki, o których sądzono, że były w starożytności najbardziej cenione. Należą głównie do dwóch sprzymierzonych rodzin Murexi Buccinum lub Purpura . Niektórzy przyrodnicy wyróżnili osiem gatunków tych pierwszych i sześć gatunków drugich, mających swoje siedliska w basenie Morza Śródziemnego; 89 , ale wydaje się, że tylko dwa z tych pierwszych i jeden z tych ostatnich przyciągnęły uwagę Fenicjan. Obecnie uważa się, że Murex brandaris odebrał palmę pierwszeństwa wszystkim innym; jest niezwykle pospolity na wybrzeżu; znajdują się ogromne stosy muszli, zwłaszcza w pobliżu Tyru, pokruszonych i połamanych - débris, jak się wydaje, wyrzuconych przez dawnych wytwórców. 810 Murex trunculus, według niektórych, jest równie obfity, w stanie zmiażdżonym, w pobliżu Sydonu, gdzie istnieją jego wielkie brzegi, które mają sto jardów długości i kilka jardów grubości. 811 Jest bardziej kolczastą muszlą niż M. brandaris , ma liczne wystające punkty i ogólnie szorstki i chropowaty wygląd. Wydaje się, że

Purpurą był P. lapillus , mięczak występujący nie tylko w Morzu Śródziemnym, ale często odwiedzający nasze własne brzegi i kiedyś używany w Irlandii . 812 Odmiany P. lapillusróżnią się znacznie. Niektóre są prawie białe, niektóre szarawe, inne płowobrązowe w paski. Niektóre są gładkie, inne prawie tak szorstkie jak Murex trunculus . Helix ianthina , zaliczany przez niektórych pisarzy do mięczaków używanych przez Fenicjan do barwienia, 813 to muszla o zupełnie innym charakterze, gładka i delikatna, bardzo podobna do mięczaków zwykłego ślimaka lądowego i mała w porównaniu z innymi . Nie jest jednak pewne, czy helisa , choć obfitująca we wschodnią część Morza Śródziemnego, 814 kiedykolwiek przyciągnęła uwagę Fenicjan.

Mięczaki potrzebne fenickim farbiarzom nie były pozyskiwane bez pewnych trudności. Ponieważ Morze Śródziemne nie ma pływów, nie odsłania swoich brzegów przy niskich wodach, jak ocean, ani nie zachęca człowieka do splądrowania ich. Pożądane skorupiaki w większości przypadków preferowały znośnie głęboką wodę; a aby zdobyć je w dowolnej ilości, konieczne było wyłowienie ich z głębokości kilku sążni. Tryb, w jakim zostali schwytani, był następujący. Do morza spuszczano długą linę, z przymocowanymi w odstępach koszami z trzciny lub sitowia, skonstruowanymi jak nasze pułapki na homary lub kosze na węgorze, z otworem, który łatwo ulegał naciskowi z zewnątrz, ale opierał się naciskowi ze strony wody. wewnątrz i uniemożliwił ucieczkę, gdy raz pułapka została wprowadzona. Purpuræ i zostały pochwycone i pochłonięte z chciwością. Na górnym końcu liny przymocowany był duży kawałek korka, którego nawet przy pełnych koszach nie można było wyciągnąć pod wodę. Zwyczajowo zastawiano pułapki wieczorem i po odczekaniu nocy, a czasem nocy i dnia, wyciągano je na powierzchnię, kiedy zwykle znajdowały się w nich pełne upragnionych skorupiaków. 815

Były dwa sposoby pozyskiwania barwnika z mięczaków. Czasami wybijano dziurę w muszli i rybę wyjmowano w całości. 816 Woreczek zawierający substancję barwiącą, która jest rodzajem żyły, zaczynając od głowy zwierzęcia i biegnąc wzdłuż krętej linii ciała, gdy wije się przez spiralną muszlę, 817 został następnie ostrożnie wydobyty, albo gdy mięczak był jeszcze żywy lub jak najszybciej po śmierci, gdyż w przeciwnym razie jakość barwnika uległa pogorszeniu. Plan ten był realizowany zwłaszcza w przypadku większych gatunków Purpuræ , gdzie worekosiągnął określony rozmiar; podczas gdy w przypadku mniejszych rodzajów zastosowano inną metodę. W ich przypadku nie próbowano wydobyć worka , ale całą rybę zmiażdżono razem ze skorupą, a po dodaniu soli w proporcji dwudziestu uncji na sto funtów miąższu pozostawiono trzy dni na maceracją. ; następnie stosowano ciepło, a kiedy przez wielokrotne szumowanie usunięto grube cząstki, barwnik pozostawiono na dnie w stanie ciekłym. Konieczne było, aby naczynie, w którym odbywał się ten końcowy proces, było z ołowiu, a nie z brązu czy żelaza, ponieważ metale te nadawały barwnikowi nieprzyjemny odcień. 818

Substancja barwiąca zawarta w worku Purpuræ jest płynem o kremowej konsystencji i żółtawo-białym odcieniu . Po ekstrakcji początkowo jest zdecydowanie żółta; następnie po

pewnym czasie staje się zielony; i ostatecznie osiada w jakimś odcieniu fioletu lub fioletu. Analiza chemiczna wykazała, że w przypadku Murex trunculus ciecz składa się z dwóch substancji elementarnych, z których jedną jest kwas cyjanowy, który ma kolor niebieski lub lazurowy, a druga to tlenek purpurowy, który jest jaskrawoczerwony. 819 W przypadku brandaris Murex znaleziono tylko jeden pierwiastek: jest to tlenek, któremu nadano nazwętlenkowy tyrien . 820 Żaden przyrodnik nie odkrył jeszcze, jakiemu celowi służy płyn w gospodarce lub zachowaniu zwierzęcia; z pewnością nie wydziela się, jak sepia z mątwy, aby zmętnić wodę w okolicy i umożliwić stworzeniu ukrycie się.

Jeśli chodzi o fenicki proces barwienia, relacje, które do nas dotarły, są jednocześnie niejasne i niekompletne. Nic nie jest powiedziane w odniesieniu do stosowania przez nich zapraw, czy to kwasowych, czy zasadowych, a jednak jest prawie pewne, że musieli użyć jednego lub drugiego, lub obu, aby utrwalić kolory i uczynić je trwałymi. Gamini z Tyru po dziś dzień używają zapraw wszelkiego rodzaju; 821 , a alkalia pochodząca z wodorostów jest wymieniona przez Pliniusza jako używana do utrwalania niektórych barwników, 822 chociaż nie mówi nam wyraźnie, że była znana Fenicjanom lub używana do utrwalania purpury. To, czego dowiadujemy się od tego pisarza głównie o procesie barwienia, to rok 823— po pierwsze, że czasami płyn pochodzący tylko z mureksu , czasami tylko z purpury lub buccinum , nakładano na materiał, który miał zabarwić, podczas gdy najbardziej akceptowany odcień uzyskiwano przez zastosowanie obu barwników oddzielnie. Po drugie, mówi się nam, że materiał, jakikolwiek by on nie był, był moczony w barwniku przez określoną liczbę godzin, następnie wyjmowany na chwilę, po czym wracał do kadzi i moczył drugi raz. Najlepsze szaty tyryjskie nazywały się Dibapha , czyli „dwukrotnie zanurzone”; a do produkcji prawdziwej „purpury tyryjskiej” niezbędny był barwnik pozyskiwany z Buccinumnależy użyć po zastosowaniu Murexu . Sam Murex dawał barwnik, który był trwały i uważany za umiarkowanie dobry ; ale sam Buccinum był słaby i łatwo się wypłukiwał.

Wydaje się, że rzeczywiste odcienie wytwarzane przez skorupiaki wahały się od niebieskiego, przez fiolet i purpurę, do szkarłatu i różu. 824 Szkarłatu nie można było uzyskać, ale dał go koszenila. Nawet w przypadku jaśniejszych odmian karmazynu konieczna była domieszka barwnika koszenilowego. 825 Fioletowy odcień nie był na ogół bardzo ceniony, chociaż był okres za panowania Augusta, kiedy to było modne; Powszechnie preferowano 826 bardziej czerwonych odcieni; a najwspanialszy ze wszystkich jest opisany jako „bogaty, ciemny purpurowy , kolor zakrzepłej krwi” .purpureus) jest używany.

Trzecim przemysłem, na który Fenicjanie wywarli duży wpływ, była produkcja szkła. Według Pliniusza 828pierwszego odkrycia tej substancji dokonała na wybrzeżu fenickim grupa żeglarzy, których bez wątpienia uważał za Fenicjan. Osoby te przywiozły ładunek natrum, czyli podwęglanu sody, na wybrzeże Syrii w pobliżu Akki i zeszły na brzeg u ujścia rzeki Belus, aby ugotować obiad. Rozpaliwszy ognisko na piasku, rozejrzeli się wokoło za jakimiś kamieniami do podparcia swoich przyborów kuchennych, ale nie znajdując żadnego lub żadnego odpowiedniego do tego celu, pomyśleli o wykorzystaniu na tę okazję kilku bloków natrum, z

którymi ich statek był obciążony. Ustawiono je blisko ognia, a ciepło wystarczyło do stopienia części jednego z nich, który mieszając się z krzemionkowym piaskiem u podstawy, wytworzył strumień szkła. W tej historii nie ma nic niemożliwego, a nawet bardzo nieprawdopodobnego; ale możemy kwestionować, czy scena jest właściwie umieszczona. Szkło produkowano w Egipcie na wiele wieków przed prawdopodobną datą fenickiej okupacji wybrzeża Morza Śródziemnego; a jeśli zaszczyt wynalazku ma być przypisany konkretnemu narodowi, wydaje się, że Egipcjanie mają do niego największe prawa. Proces dmuchania szkła jest przedstawiony w bardzo starożytnych grobowcach w Beni Hassan, jeśli zaszczyt wynalazku ma być przypisany konkretnemu narodowi, wydaje się, że Egipcjanie mają do niego największe pretensje. Proces dmuchania szkła jest przedstawiony w bardzo starożytnych grobowcach w Beni Hassan, jeśli zaszczyt wynalazku ma być przypisany konkretnemu narodowi, wydaje się, że Egipcjanie mają do niego największe pretensje. Proces dmuchania szkła jest przedstawiony w bardzo starożytnych grobowcach w Beni Hassan,829 i istnieje egzemplarz egipskiego szkła noszący imię Usurtasena, króla dwunastej dynastii. 830 Natrum był ponadto produktem egipskim, dobrze znanym od odległych dat, będącym głównym składnikiem używanym w różnych procesach balsamowania. 831 Fenicja nie ma natrum, ani nawet żadnych alkaliów roślinnych, które można łatwo zdobyć w znacznych ilościach. Być może przypadkowo odkryto szkło w Fenicji, ale pierwszeństwo w odkryciu prawie na pewno miał Egipt; i ogólnie jest najbardziej prawdopodobne, że Fenicja czerpała z Egiptu swoją wiedzę zarówno o samej substancji, jak io sposobie jej wytwarzania.

Mimo to nie ma wątpliwości, że Fenicjanie skwapliwie zajmowali się tą manufakturą, którą prowadzili na wielką skalę iz dużym powodzeniem. Sydon, według starożytnych, 832 był główną siedzibą przemysłu; ale najlepszy piasek znajduje się w pobliżu Tyru, a wydaje się, że zarówno Tyr, jak i Sarepta również należały do miejsc, w których wcześnie powstały huty szkła. Na Sarepcie znaleziono rozległe ławice débris , składające się z potłuczonego szkła w wielu kolorach, odpadów ponad wszelką wątpliwość wielkiej manufaktury szkła; 833 w Tyrze, ślady przemysłu są mniej rozległe, 834ale z drugiej strony mamy historyczne dowody, że praktykowano ją tam aż do średniowiecza. 835

Szkło produkowane przez Fenicjan było trzech rodzajów: po pierwsze, przezroczyste, bezbarwne, przez które oko mogło widzieć; po drugie, przezroczyste kolorowe szkło, przez które mogło przechodzić światło, chociaż oko nie mogło przez nie przeniknąć, aby rozróżnić przedmioty; i po trzecie, nieprzezroczyste szkło, z trudem odróżniające się od porcelany. Przezroczystego szkła używano do luster, odlewano okrągłe płyty, które tworzyły bardzo znośne zwierciadła 836 , gdy były pokryte z tyłu cienkimi blachami, a także do przedmiotów pospolitych, takich jak wazony, urny, butelki i dzbanki, które zostały znalezione w obfitości przez nieco późne grobowce na Cyprze. 837Wydaje się jednak, że nie przywiązywano wielkiej wagi do przezroczystości, w której wschodnie oko nie widziało piękna; a przedmioty, które współczesne badania odkryły pod tym kątem w Tyrze, na Cyprze i gdzie indziej, wydają się

być dziełem stosunkowo niegrzecznych artystów i mają niewielką wartość estetyczną. Kształty nie są jednak nieeleganckie.

Najpiękniejszymi przedmiotami ze szkła wytwarzanymi przez Fenicjan są różnego rodzaju przezroczyste lub półprzezroczyste naczynia, w większości różnokolorowe, które znaleziono na Cyprze, w Camirus na Rodos i na wybrzeżu syryjskim, w pobliżu Beyrout i gdziekolwiek. 838 Obejmują one małe buteleczki lub butelki o długości od trzech do sześciu cali, prawdopodobnie przeznaczone do przechowywania perfum; małe dzbanki (oenochoæ) o wysokości od trzech cali do pięciu cali; wazony mniej więcej tego samego rozmiaru; amfory skierowane na dolną kończynę; i inne odmiany. Są one zazwyczaj barwione w podłużne lub poziome paski i pasy; ale pasma często odchylają się od linii prostej w zygzaki, które są zawsze mniej lub bardziej nieregularne, jak zygzaki normańskich budowniczych, podczas gdy czasami są odchylane w półksiężyce lub inne krzywe, jak szczególnie przypominające wierzbę -liść. Kolory nie są zbyt żywe, ale przyjemne i dobrze kontrastujące; jest ich głównie pięć - biały, niebieski, żółty, zielony i purpurowo-brązowy. Rzadko pojawia się czerwień, z wyjątkiem bardzo bladej, różowawej postaci; i nawet w tej formie jest rzadkością. Z drugiej strony, niebieski jest bardzo zniekształcony, czasami używany we wzorach, często brany za podłoże, a czasami w dwóch odcieniach, tworząc zarówno podstawę, jak i ornamentykę.839 Nieczęsto zdarza się, że na tym samym naczyniu znajdują się więcej niż trzy odcienie, a czasami stosuje się tylko dwa odcienie. Istnieją jednak przypadki, i to bardzo godne podziwu, zastosowania na jednym statku czterech odcieni. 840

Kolory otrzymywano zwykle, w każdym razie, z tlenków metali. Zwykłym używanym błękitem jest kobalt, chociaż podejrzewa się, że sporadycznie używano miedzi. Miedź z pewnością zapewniła zieleń, podczas gdy mangan dał brąz, który przechodzi w fiolet i czerń. Uważa się, że piękna mleczna biel, która tworzy podstawowy odcień niektórych wazonów, pochodzi z tlenku cyny lub fosforanu kredy. Mówi się, że substancja barwiąca wzorów nie rozciąga się na całą grubość szkła, ale leży tylko na zewnętrznej powierzchni, będąc późniejszym dodatkiem do naczyń w pierwotnej postaci.

Półprzezroczyste kolorowe szkło było również w dużej mierze produkowane przez Fenicjan do koralików i innych ozdób, a także do imitacji klejnotów. Ogromny szmaragd, o którym mówi Herodot, 841jako „świecący wielkim blaskiem nocą” w świątyni Melkarta w Tyrze, był prawdopodobnie szklanym cylindrem, do którego kapłani wprowadzali baranka. W czasach fenickich rzekomy kamień był równie często szklaną masą, co prawdziwym klejnotem, i tak samo jest w przypadku skarabeuszy, tak powszechnie używanych jako pieczęcie. W naszyjnikach fenickich szklane paciorki często występują na przemian z prawdziwymi agatami, onyksami i kryształami; podczas gdy czasami jedynym zastosowanym materiałem jest szkło w różnych kształtach. Naszyjnik znaleziony w Tharros na Sardynii, obecnie znajdujący się w zbiorach Luwru, który, jak się uważa, jest dziełem fenickim, składa się z ponad czterdziestu paciorków, dwóch cylindrów, czterech wisiorków przedstawiających głowy byków i jednego przedstawiającego twarz Człowieku, całe ze szkła. 842Inny, znaleziony przez

M. Renana w samej Fenicji, składa się ze szklanych paciorków imitujących perły, przemieszanych z paciorkami kornaliny i agatu. 843

Inna klasa ozdób szklanych składa się z małych płaskich blaszek lub płytek, podziurawionych kilkoma drobnymi otworami, które wydają się być naszyte na ubraniach. Są to zwykle wzorzyste, czasem ze spiralami, czasem z rozetami, czasami, choć rzadko, z figurami. Panowie Perrot i Chipiez reprezentują jednego w swoim wielkim dziele poświęconym sztuce starożytnej, 844 , gdzie prawie całe pole jest zajęte przez uskrzydlonego gryfa, stojącego pionowo na dwóch tylnych łapach i zwieńczonego pasiastą czapką lub turbanem.

Nieprzezroczyste szkło fenickie jest stosunkowo rzadkie i ma niewiele piękna. Na różne sposoby czyniono go nieprzezroczystym. Panowie Perrot i Chipiez stwierdzili, że w posągu Serapisa, który analizowali, szkło było zmieszane z brązem w proporcjach od dziesięciu do trzech. W ten sposób powstał nieprzezroczysty materiał o pięknym czerwonym kolorze, który był ciężki i niezwykle twardy. 845

Metody stosowane przez fenickich wytwórców szkła były prawdopodobnie bardzo podobne do tych, które są nadal stosowane do produkcji podobnych przedmiotów i obejmowały użycie podobnych narzędzi, takich jak dmuchawka, tokarka i rytownik. Pozyskane materiały zostały stopione razem w tyglu lub tyglu przez ciepło potężnego pieca. Następnie do lepkiej masy wprowadzono dmuchawkę, której część łatwo przyczepiła się do narzędzia, i usunięto tyle szkła, ile uznano za wystarczające dla przedmiotu, do którego produkcji była przeznaczona. Następnie dmuchawa włączyła się i dmuchnęła mocno w rurę, aż szkło na jej dolnym końcu zaczęło się rozszerzać i stopniowo przybrało kształt gruszki, materiał częściowo ochładza się i twardnieje, ale nadal zachowuje sporo miękkości i giętkości. W tym stanie odłączano go od rury i modelowano obcęgami lub ręką do wymaganego kształtu, po czym był polerowany, a czasem być może cięty za pomocą tokarki. Piasek i szmergiel były głównymi środkami do polerowania i przy ich pomocy powstała powierzchnia, na której można było znaleźć niewielką wadę, będąc gładką, jednolitą i błyszczącą. W ten sposób naczynie zostało uformowane, a jeśli nie potrzeba było dalszych ozdób, produkcja była zakończona - wytworzono dzban, wazę, alabastron, amforę, albo przezroczystą, albo o jednym jednolitym odcieniu, który mógł być biały, niebieski, brązowy, zielony itd., w zależności od konkretnego tlenku, który został rzucony, z krzemionką i alkaliami do tygla. Na ogół jednak fabrykant nie zadowalał się tak prostym produktem: miał na celu nie tylko użyteczność, ale i piękno, i zaczął ozdabiać dzieło swoich rąk - cokolwiek to było - wzorami, które w większości były dobre smak i bardzo przyjemny. Wzory te najpierw wydrapał na zewnętrznej powierzchni naczynia za pomocą narzędzia do grawerowania; następnie, gdy zrobił wystarczająco głębokie wgłębienia, wziął nici z kolorowego szkła i wypełniwszy nitkami zagłębienia, które zrobił, ponownie poddał naczynie działaniu takiego ciepła, że nici stopiły się i przyczepiły się do ziemi, na której zostały położone. Podczas topienia na ogół więcej niż tylko wypełniały puste przestrzenie, przelewając je, i wystające z nich, stąd w większości konieczne było powtórzenie procesu polerowania i ponowne doprowadzenie przez ścieranie całej powierzchni do jednolitości.

Istnieją przypadki, w których zostało to zrobione niezupełnie i gdzie wzorce projektują; są inne, gdzie nici nigdy nie wtopiły się całkowicie w ziemię i gdzie z biegiem czasu częściowo się od niej oderwały; ale generalnie stapianie i następujące po nim polerowanie było wszystkim, czego można sobie życzyć, a wzory są idealnie wyrównane z podłożem i wydają się z nim jednoczyć. Istnieją przypadki, w których zostało to zrobione niezupełnie i gdzie wzorce projektują; są inne, gdzie nici nigdy nie wtopiły się całkowicie w ziemię i gdzie z biegiem czasu częściowo się od niej oderwały; ale generalnie stapianie i następujące po nim polerowanie było wszystkim, czego można sobie życzyć, a wzory są idealnie wyrównane z podłożem i wydają się z nim jednoczyć. Istnieją przypadki, w których zostało to zrobione niezupełnie i gdzie wzorce projektują; są inne, gdzie nici nigdy nie wtopiły się całkowicie w ziemię i gdzie z biegiem czasu częściowo się od niej oderwały; ale generalnie stapianie i następujące po nim polerowanie było wszystkim, czego można sobie życzyć, a wzory są idealnie wyrównane z podłożem i wydają się z nim jednoczyć.846

Wlewanie płynnego szkła do form, tak powszechne obecnie, nie wydaje się być praktykowane przez Fenicjan, być może dlatego, że ich piece nie były wystarczająco gorące, aby zapewnić całkowite upłynnienie. Ale – jeśli tak było – nacisk lepkiego materiału na formy nie mógł być nieznany, skoro mamy dowody na istnienie pleśni 847 i zdarzają się przypadki, gdy kilka okazów przedmiotu ewidentnie wyszło z jednej matrycy. 848 Koraliki, walce, wisiorki, skarabeusze, amulety były prawdopodobnie wszystkie wykonane w ten sposób, czasem ze szkła półprzezroczystego, czasem półprzezroczystego, podobnie jak być może także opisane już plakietki .

Sztuka ceramiczna Fenicjan nie jest zbyt niezwykła. Fenicja Właściwa jest uboga w glinę o wyższym charakterze i prawdopodobnie był to bardzo zwyczajny i gruby rodzaj ceramiki, którą kupcy feniccy z wczesnych czasów regularnie eksportowali podczas swoich podróży handlowych, zarówno w basenie Morza Śródziemnego, jak i poza nim. Słyszeliśmy, że przenieśli to tanie wyroby ceramiczne na północ, na Wyspy Kasyterydów lub Wyspy Scilly 849 i na południe, na wyspę Cerné, prawdopodobnie Arguin, na zachodnim wybrzeżu Afryki; 850nie możemy też wątpić, że dostarczyli go także niecywilizowanym rasom śródziemnomorskim - Ilirom, Ligurom, Sycyliom, Sardom, Korsykanom, Hiszpanom, Libijczykom. Ale krucha natura materiału i jego niewielka wartość spowodowały jego całkowite zniknięcie na przestrzeni wieków, chyba że w postaci małych fragmentów; ani te fragmenty nie są łatwe do odróżnienia od tych, których pochodzenie jest inne. Fenicja Właściwa nie dostarczyła żadnych glinianych naczyń, ani w całości, ani w częściach, które można by przypisać do czasu wcześniejszego niż okres grecko-rzymski, 851ani też żadnych takich statków nie znaleziono dotychczas na stanowiskach fenickich ani na Sardynii, ani na Korsyce, ani w Hiszpanii, ani w Afryce, ani na Sycylii, ani na Malcie, ani na Gozzo. Jedynymi miejscami, w których dotychczas znajdowały się gliniane wazy lub inne naczynia przypuszczalnie fenickie, są Jerozolima, Camirus na Rodos i Cypr; i to na podstawie okazów znalezionych w tych miejscach musimy sformułować naszą ocenę ceramiki fenickiej.

Najwcześniejsze egzemplarze pochodzą z gliny średnio dobrej, nieszkliwionej. Mają regularny kształt, są wykonane za pomocą koła iw większości nie są nieeleganckie, chociaż nie można powiedzieć, że posiadają jakieś niezwykłe piękno. Wiele z nich nie ma żadnych ozdób, najwyraźniej są to zwykłe dzbany używane do przechowywania oliwy lub wina; czasami malowali lub rysowali na nich fenickimi literami imię twórcy lub właściciela. Niektóre wznoszą się nieco ponad zwykły poziom, mają uchwyty o pewnej elegancji i są pomalowane we wzory i wzory, na ogół o charakterze geometrycznym. Waza wysoka na około sześć cali, znaleziona w Jerozolimie, ma pomiędzy poziomymi pasami serię geometrycznych wzorów, kwadratów, ośmiokątów, rombów, trójkątów, przyjemnie ułożonych, i pomalowane na brązowo na podłożu matowoszarym. Na górze znajdują się dwa prymitywne uchwyty, pomiędzy którymi biegnie linia zygzakowata, natomiast na dole znajduje się coś w rodzaju stojaka lub podstawy. Kształt jest ciężki i nieelegancki.852

Inna waza o podobnym charakterze do tej, ale lepsza pod wieloma względami, została znaleziona przez generała Di Cesnola w Dali (Idalium) i jest przedstawiona w jego „Cyprze”. 853 Ta waza ma kształt urny i jest ozdobiona poziome pasy, z wyjątkiem środka, gdzie ma największą średnicę i przedstawia szereg wzorów geometrycznych. W środku znajduje się romb podzielony krzyżem św. Andrzeja na cztery mniejsze romby. Pozostałe przedziały są trójkątne i wypełnione z czarno-białą szachownicą, przypominającą kwadraty szachownicy. Poza tym, po obu stronach, pionowe pasy urozmaicone ornamentem w romby. Dwie dłonie o kształcie, który ma mieć „pewną elegancję”. 854 U góry znajduje się obrzeże, które może otrzymać osłonę, a u dołu krótki cokół. Wysokość wazonu wynosi około trzynastu cali.

W wielu cypryjskich wazach z geometryczną dekoracją figury nie są malowane na powierzchni, ale odciskane lub nacinane. Panowie Perrot i Chipiez uważają tę formę zdobnictwa za najwcześniejszą; ale piękno i wykończenie kilku waz, na których występuje, jest sprzeczne z przypuszczeniem. Trudno znaleźć, nawet w sztuce greckiej, bardziej elegancką formę niż dzban z czarnej gliny przywieziony przez generała Di Cesnolę z Alambry i przedstawiony zarówno w jego „Cyprus” 855, jak i w „Histoire de l . 'Sztuka." 856Jednak jego ornamentyka jest nacięta. Jeśli więc nacinane wzory poprzedzały malowanie w Fenicji, w każdym razie utrzymały się po wprowadzeniu malarstwa i były modne nawet do czasu, gdy grecki gust w dużej mierze wpłynął na fenicką sztukę wszelkiego rodzaju.

Najwspanialsze dzieła Fenicjan w sztuce ceramicznej przypominają albo najlepszego Egipcjanina, albo najlepszego Greka. Wraz z postępem sztuki doceniono zalety bogatej glazury, a okazy, które wydają się fenickie, mają całą delikatność i piękno najlepszego egipskiego fajansu. Filiżanka znaleziona w Idalium, gładka na zewnątrz, pokryta jest wewnątrz zieloną emalią, na której znajdują się wzory i wzory w kolorze czarnym. 857W medalionie na dnie kielicha przedstawiono podmokły trakt porośnięty papirusem, którego liście i kwiaty są widoczne, a wśród nich pędząca z pełną prędkością postać dzika. Reszta ornamentu składa się głównie z koncentrycznych kręgów; ale między dwoma okręgami pozostaje dość szeroki

pierścień, który ma wzór składający się z szeregu szerokich liści skierowanych w stronę środka kielicha. Nic nie może być bardziej delikatne lub w lepszym guście niż cały projekt. Najwspanialsza ze wszystkich waz cypryjskich została znaleziona w Curium i została już przedstawiona w tym tomie. Jest to amfora o dużych wymiarach, ozdobiona częściowo geometrycznymi wzorami, częściowo przegrodami, w których przedstawiono konie i ptaki. Uważa się, że forma, projekty i ogólna fizjonomia amfory są ściśle zgodne z ateńskimi wazami z najbardziej antycznej szkoły. Podobieństwo jest tak wielkie, że niektórzy przypuszczali, że waza pochodziła z Attyki na Cypr; 858ale takie domysły są zawsze niebezpieczne; a główne motywy projektu są tak częste na cypryjskich wazach, że przynajmniej możliwe jest rodzime pochodzenie naczynia, a ocena niektórych z najlepszych krytyków wydaje się skłaniać w tym kierunku.

Mimo to, ogólnie rzecz biorąc, cypryjska sztuka ceramiczna jest nieco rozczarowująca. To, co jest w nim oryginalne, jest albo groteskowe, jak wazy w kształcie zwierząt 859 , albo te zwieńczone ludzkimi głowami 860 , albo znowu te, które mają za dziób postać kobiecą wylewającą płyn z dzbana. 861 To, co jest wyższe, wygląda na pożyczone. Sztuka egipska, asyryjska i grecka, każda z kolei, dostarczyła kształtów, wzorów i wzorów garncarzom fenickim, którzy chętnie przyjęli ze wszystkich stron formy i dekoracje, które wpadły im w oko. Ich fantazja dotyczyła głównie dziwactwi ekstrawaganckie. Wazy w kształcie hełmów, w kształcie beczek, w kształcie ludzkich głów, 862 mają mało przydatności, a okazy cypryjskie mają mało piękna; mieszanka form asyryjskich z egipskimi jest nie na miejscu; przedstawione ptaki i zwierzęta są narysowane z wystudiowaną osobliwością, osobliwością przypominającą sztukę Chin i Japonii. Jeśli w niektórych formach jest elegancja, rzadko jest to elegancja bardzo wyraźna; a tam, gdzie smak jest najlepszy, stale powstaje podejrzenie, że naśladowano obcy model. Co więcej, od początku do końca sztuka robi niewielkie postępy. Wydaje się, że nastąpiło zatrzymanie rozwoju. 863Pierwsze kroki zostają podjęte, ale w pewnym momencie następuje stagnacja; nie ma dalszych prób poprawy lub postępu; artyści zadowalają się powtarzaniem i odtwarzaniem wzorców z przeszłości. Być może nie było zapotrzebowania na sztukę ceramiczną wyższego rzędu. W każdym razie postęp ustał i podczas gdy Grecja podejmowała największe wysiłki, Cypr i ogólnie Fenicja zadowalały się pozostaniem w miejscu.

Poza metalurgią ozdób, o której była mowa w poprzednim rozdziale, Fenicjanie używali głównie kilku metali, zwłaszcza brązu i miedzi, do wyrobu naczyń codziennego użytku, narzędzi, broni, artykułów toaletowych, mebli itp. Naczynia obejmują pateræ, miski, dzbany, amfory i kubki; 864 narzędzia, topory, topory, noże i sierpy; 865 broń, groty włóczni, groty strzał, sztylety, topory bojowe, hełmy i tarcze; 866 artykułów toaletowych, luster, dzwonków ręcznych, sprzączek, świeczników itp.; 867 meble, wysokie świeczniki, trójnogi i trony. 868 Brąz jest doskonałej jakości, mający na ogół około dziewięciu części miedzi na jedną część cyny; i jest powód, by sądzić, że dzięki umiejętnemu hartowaniu fenickich metalurgów osiągnął twardość, której nieczęsto nadawali mu inni. Tarcze cypryjskie były niezwykłe. Były

okrągłe, lekko wypukłe, a zamiast zwykłego zgrubienia miały pośrodku długi, wystający stożek. Rzeczywista tarcza z doskonałym stożkiem została znaleziona przez generała Di Cesnola w Amathus w 869 r ., A występ tego samego rodzaju można zobaczyć w kilku sardyńskich statuetkach z brązu i terakoty. 870 Tarcze były czasami misternie wytłaczane, częściowo z wzorami, częściowo z formami zwierzęcymi i roślinnymi.Hełmy 871 były również starannie tłoczone, a czasem opatrzone nazwiskiem twórcy lub właściciela. 872

Na Sardynii znaleziono pozostałości mieczy, prawdopodobnie fenickich. Różnią się od dwóch stóp siedem cali do czterech stóp i dwóch cali długości. 873 Ostrze jest zwykle proste i bardzo grube w środku, ale zwęża się po obu stronach do ostrej krawędzi. Rzecz jest dosadna, więc intencją nie mogło być użycie broni zarówno do cięcia, jak i pchnięć, ale tylko do tego pierwszego. Z trudem wykonałby tak czyste cięcie jak współczesny pałasz, ale bez wątpienia byłby równie skuteczny w zabijaniu lub unieszkodliwianiu. Inną bronią, znalezioną na Sardynii, zwaną czasem mieczem, jest raczej nóż lub sztylet. Długość nie przekracza siedmiu lub ośmiu cali, a z tej długości więcej niż jedną trzecią zajmuje rączka. 874Poniżej rękojeści ostrze rozszerza się na około cal lub półtora cala; potem kurczy się i zwęża delikatnie do ostrego punktu. Taka broń pojawia się czasem w dłoni statuetki. 875

Wyroby z brązu z toalety odzyskane podczas ostatnich badań na Cyprze i w innych miejscach są niezwykłe. Uchwyt lustra znalezionego na Cyprze, a obecnie w Muzeum w Nowym Jorku, ma znaczną wartość. Składa się głównie z kobiecej postaci, nagiej i stojącej na żabie. 876 W dłoniach trzyma dwa cymbały, w które właśnie uderza. Wstążka, przeciągnięta przez lewe ramię, przechodzi przez pierścień, z którego wisi pieczęć. Wydaje się, że na jej ramionach i ramionach stały dwa lwy, które tworzyły boczne podpory lustra przymocowanego do głowy postaci. Jeśli twarz grającej na cymbałach nie może pochwalić się zbytnią urodą, a jej postać uważa się za „niewyróżnioną”, to jednak przyznaje się, żecały zespół dzieła nie był pozbawiony oryginalności i mógł posiadać pewną dozę elegancji. 877 Żaba jest szczególnie dobrze wymodelowana.

Niektóre świeczniki znalezione w Skarbcu Curium 878 i trójnóg z tego samego miejsca wydają się zasługiwać na krótkie omówienie. Świeczniki stoją na czymś w rodzaju krótkiego filaru jako podstawy, nad którą znajduje się odwrócony kwiat kwiatu, ulubiona ozdoba fenicka. 879 Z tego wznosi się świecznik, składający się z trzech liści, które wyginają się na zewnątrz i podtrzymują między nimi pierścień, w który wpasowuje się dolna część lampy. Statyw 880 jest bardziej rozbudowany. Nogi, które są karbowane, u góry znacznie wybrzuszają się, po czym wyginają się do wewnątrz i tworzą krzywiznę przypominającą połowę łuku Kupidyna. Aby utrzymać je na miejscu, są one połączone ze sobą rodzajem poprzeczki, mniej więcej w połowie ich długości; podczas gdy, aby były stabilne, spoczywają na dużych płaskich stopach. Okrągły obręcz, który podtrzymują, ma pewną szerokość i jest ozdobiony na całej długości zygzakiem. Z obręczy wystają, w połowie przestrzeni między nogami, trzy kółka, z których na każdym zwisa ciekawy wisiorek.

Wydaje się, że oprócz miedzi i brązu Fenicjanie pracowali z ołowiem i żelazem, ale tylko w niewielkim stopniu. Ruda żelaza mogła być pozyskiwana w niektórych częściach ich własnego kraju, ale wydaje się, że pochodziła głównie z zagranicy, zwłaszcza z Hiszpanii. 881 Przerabiano ją głównie, o ile nam wiadomo, na broń ofensywną i defensywną. Miecz Aleksandra, który otrzymał w prezencie od króla Citium 882 , był niewątpliwie w tym metalu, który jest materiałem miecza znalezionego w Amathus i licznych grotów strzał. 883 Powiedziano nam również, że Cypr dostarczył żelazne napierśniki noszone przez Demetriusa Poliorcetesa; 884 aw czasach przedhomeryckich to Fenicjanin - Kinyras - dał Agamemnonowi jego napierśnik ze stali, złota i cyny. 885 To, że na stanowiskach fenickich nie znaleziono więcej szczątków żelaznej broni i narzędzi, jest prawdopodobnie spowodowane szybkim utlenianiem metalu, który w konsekwencji rozkłada się i zanika. Musimy pamiętać, że Hiram, który został wysłany, aby pomóc Salomonowi w budowie i wyposażeniu świątyni jerozolimskiej, był „zręczny w obróbce” nie tylko „złota, srebra i brązu”, ale także „żelaza” . Ołów był w dużej mierze dostarczany Fenicjanom przez Wyspy Scilly w 887 roku i przez Hiszpanię. 888 Nie znaleziono go w większej ilości na stanowiskach fenickich, ale nadal pojawia się sporadycznie. Czasami jest to lut łączący kamień z brązem; 889 czasami występuje w cienkich prześcieradłach, które mogły być noszone jako ozdoby. 890 W Fenicji Właściwej spotykano ją głównie w postaci trumien, 891które najwyraźniej są nieco spóźnione. Składają się z kilku arkuszy ułożonych jeden na drugim, a następnie zlutowanych. Zwykle na wieku i bokach trumny znajduje się zewnętrzna ozdoba w postaci płaskorzeźby, w której powszechnie mówi się, że mit Psyché odgrywa rolę; ale wykonanie jest mierne, a same projekty mają niewielką wartość.

ROZDZIAŁ IX STATKI, NAWIGACJA I HANDEL

Najwcześniejsza żegluga za pomocą tratw i kajaków — model a bardzo prymitywna łódź — statek fenicki z czasów Sargon — fenickie biremy w czasach Sennacheryba — Fenickie statki wycieczkowe i statki handlowe — wyższość fenickich galer wojennych — Doskonałość ks ustalenia — Patæci — Wczesna nawigacja ostrożna — Rosnąca śmiałość — Najdalsze przedsięwzięcia — Zasięg ziemi fenickiej handel — Świadek Ezechiela — Importowane towary — Karawany — Opis handlu ziemią — Handel morski Fenicji — 1. Z własnymi koloniami — 2. Z obcokrajowcami — śródziemnomorskimi i Handel czarnomorski — handel północnoatlantycki — handel z Zachodem Wybrzeże Afryki i Wysp Kanaryjskich — Handel na Morzu Czerwonym i Ocean Indyjski.

Pierwsze próby Fenicjan poruszania się po morzu obmywającym ich wybrzeża były prawdopodobnie równie niezdarne i niegrzeczne, jak próby innych ludów prymitywnych. Mówi się, że podróżowali z wyspy na wyspę, w swoich pierwotnych siedzibach w Zatoce Perskiej, na tratwach. 91Kiedy dotarli do wybrzeży Morza Śródziemnego, minęło niewiele czasu, zanim zbudowali łodzie do łowienia ryb i żeglugi przybrzeżnej, chociaż bez wątpienia były to łodzie bardzo prymitywne. Prawdopodobnie, podobnie jak inne rasy, zaczynali od czółen, z grubsza wyciosanych z pnia drzewa. Potoki, które spływały z Libanu, od czasu do czasu powalały pnie powalonych drzew w czasie powodzi; a te, unoszące się na wodach Morza Śródziemnego, sugerowałyby ideę nawigacji. Najpierw drążono je toporami i toporami, albo ogniem; a później wyprodukowane w ten sposób czółna miały stanowić modele dla najwcześniejszych wysiłków w przemyśle stoczniowym. Jednak wielka długość okazałaby się wkrótce niepotrzebna, a czółno ustąpiłoby miejsca łodzi, zgodnie ze zwykłym przyjęciem tego terminu. Wśród pozostałości fenickich znajdują się modele łodzi o bardzo archaicznym charakterze,92 i może dać nam pewne wyobrażenie o statkach, w których Fenicjanie z odległych czasów stawiali czoła niebezpieczeństwom głębin. Mają kil, nie źle ukształtowany, zaokrąglony kadłub, nadburcie, dziób i wysokie siedzenie dla sternika. Najwyraźniej wiosła musiały przejść przez szczeliny w nadburciu.

Od tego prymitywnego kształtu przejście nie było bardzo trudne do kory przedstawionej na rzeźbach Sargona, 93który jest prawdopodobnie fenicki. Tutaj czterech wioślarzy, stojących przy wiosłach, napędza statek, który ma za dziób głowę konia, a za rufę ogon ryby, oba wznoszące się wysoko nad wodę. Wiosła są zakrzywione, jak kije golfowe lub hokejowe, i są wyrabiane z nadburcia kory, chociaż nie ma śladów dulek. Statek jest bez steru; ale ma maszt wsparty na dwóch linach przymocowanych do dziobu i rufy. Maszt nie ma ani żagla, ani rei, ale zwieńczony jest tak zwanym „bocianim gniazdem” — naczyniem w kształcie dzwonu, z którego procarz lub łucznik może wystrzeliwać pociski na wroga. 94

Statek o znacznie większych rozmiarach niż ten, ale tej samej klasy - napędzany tylko jednym rzędem wioseł - jest oznaczony pewnymi monetami, które niektórzy krytycy uważali za fenickie, przez innych za należące do Cylicji. 95 Te mają niski dziób, ale wzniesioną rufę; dziób ma dziób, podczas gdy rufa nosi ślady aparatu sterowego; liczba wioseł po każdej stronie wynosi piętnaście lub dwadzieścia. Grecy nazywali te naczynia triaconters lub penteconters. Na monetach są przedstawione bez masztu, a zatem wydają się być jedynie łodziami wiosłowymi o wyższym charakterze.

Wydaje się, że mniej więcej w czasach Sennacheryba (700 r. p.n.e.) lub trochę wcześniej feniccy budowniczowie statków poczynili wielkie postępy. Przede wszystkim wprowadzili praktykę ustawiania wioślarzy na dwóch różnych poziomach, jeden nad drugim; a tym samym dla statku o tej samej długości podwojenie liczby wioślarzy. Statki tego rodzaju, które Grecy nazywali biremami, są przedstawione w rzeźbach Sennacheryba jako używane przez mieszkańców fenickiego miasta, którzy lecą na nich w chwili zdobycia ich miasta iw ten sposób uciekają przed wrogiem. 96Statki są dwojakiego rodzaju. Oba rodzaje mają podwójny

poziom wioślarzy i oba są prowadzone przez dwa wiosła sterowe wystające z rufy; ale podczas gdy jeden jest nadal bez masztu ani żagla i jest zaokrąglony dokładnie w ten sam sposób zarówno na dziobie, jak i na rufie, drugi ma maszt umieszczony na śródokręciu, reję w poprzek i żagiel blisko refowany do rei , podczas gdy dziób jest uzbrojony w długi wystający dziób, podobny do lemiesza, który musiał być w stanie wyrządzić straszliwe szkody wrogiemu statkowi. Wioślarzy na obu klasach statków są przedstawieni jako tylko ośmiu lub dziesięciu na burcie; ale mogło to wynikać z artystycznej konieczności, ponieważ większej liczby figur nie można było wprowadzić bez zamieszania. Uważa się, że w naczyniu z dziobami mamy przedstawienie fenickiej galery wojennej; w naczyniu bez dzioba, jednym z transportowców fenickich.97

Malowidło na wazonie znalezionym na Cyprze przedstawia coś, co wyglądało na naczynie wypoczynkowe. 98 Jest bez dzioba i bez śladów wioseł, z wyjątkiem dwóch wioseł do sterowania. Na śródokręciu znajduje się krótki maszt, poprzecinany długim drzewcem lub reją, na którym znajduje się żagiel, ściśle zrefowany na całej długości. Rej i żagiel są zarządzane za pomocą czterech lin, które są jednak przedstawione dość umownie. Zarówno dziób, jak i rufa statku wznoszą się na znaczną wysokość nad wodę, a rufa jest zakrzywiona, bardzo podobnie jak na galerach wojennych. Być może kończyła się na głowie ptaka.

Według pisarzy greckich statki fenickie były głównie dwojakiego rodzaju: statki handlowe i okręty wojenne. 99 Statki handlowe miały szeroką, okrągłą konstrukcję, coś, co nasi marynarze nazwaliby „wannami”, przypominające prawdopodobnie holenderskie łodzie rybackie sprzed stu lat. Napędzane były zarówno wiosłami, jak i żaglami, ale zależały głównie od tych drugich. Każdy z nich miał pojedynczy maszt średniej wysokości, do którego przymocowany był pojedynczy żagiel; 910 to było to, co w dzisiejszych czasach nazywa się „kwadratowym żaglem”, formą, która dobrze nadaje się do żeglowania tylko wtedy, gdy wiatr jest bezpośrednio za rufą. Najwyraźniej był przymocowany do dziedzińca i musiał być wciągany razem z dziedzińcem, wzdłuż którego można go było dokładnie zrefować lub z którego można go było luźno strząsnąć. Było to niewątpliwie zarządzane przez liny przymocowane do dwóch dolnych rogów, które musiały być trzymane w rękach marynarzy, ponieważ asekurowanie ich byłoby bardzo niebezpieczne. Dopóki wiatr służył, kapitan handlowy używał żagla; kiedy ucichła lub stała się nieprzyjazna, porzucił rej i popłynął na swój pokład i użył wioseł.

Statki handlowe miały zwykle przymocowane do nich małe łódki, które dawały szansę na bezpieczeństwo w przypadku zatonięcia statku i były przydatne, gdy trzeba było wyładowywać ładunki na półkowym brzegu. 911 Nie mamy możliwości wiedzieć, czy te łodzie były wyciągane na pokład, dopóki nie były potrzebne, czy też były przywiązane do statków linami i holowane za nimi; ale ten drugi układ jest bardziej prawdopodobny.

Galery wojenne Fenicjan we wczesnych czasach należały prawdopodobnie do klasy, którą Grecy nazywali triakonterami lub pentekonterami i która jest przedstawiona na monetach. Były to długie, otwarte łodzie wiosłowe, w których wszyscy wioślarze siedzieli na równym poziomie,

a liczba wioślarzy po obu stronach wynosiła zwykle piętnastu lub dwudziestu pięciu. Każda galera była uzbrojona na czubku głowy w ostry metalowy szpikulec lub dziób, który był jej główną bronią ofensywną, ponieważ statki tej klasy zwykle dążyły do pokonania wroga. Po pewnym czasie statki te zostały zastąpione biremami, które miały pokład, maszty i żagle i były napędzane przez wioślarzy siedzących na dwóch różnych wysokościach, jak już wyjaśniono. Biremy zostały wkrótce wyparte przez triremy, czyli statki z trzema rzędami wioseł,912 , ale które weszły do użytku wśród Fenicjan przed końcem VI wieku pne 913 W III wieku pne Kartagińczycy używali w wojnie czterorzędowych, a nawet pięciorzędowych; ale nie ma dowodów na zatrudnienie którejkolwiek klasy statków przez Fenicjan z Fenicji Właściwej. Wyższość statków fenickich nad innymi jest ogólnie uznawana i została wyraźnie pokazana, gdy Kserkses zebrał swoją flotę złożoną z tysiąca dwustu siedmiu trirem przeciwko Grecji. Flota składała się z kontyngentów z Fenicji, Cypru, Egiptu, Cylicji, Pamfilii, Licji, Karii, Ionii, Æolis i greckich osad wokół Propontis. 914Kiedy statek dotarł do Hellespontu, wielki król, pragnąc sprawdzić jakość swoich statków i marynarzy, ogłosił wielki mecz żeglarski, w którym mogli wziąć udział wszyscy, którzy chcieli. Prawdopodobnie każdy kontyngent - w każdym razie wszyscy, którzy szczycili się swoimi umiejętnościami żeglarskimi - wybrał swój najlepszy statek i zgłosił się do nadchodzącego wyścigu; sam król, jego dostojnicy i oficerowie oraz cała armia stali lub siedzieli na brzegu, aby zobaczyć: wyścig odbył się i został wygrany przez Fenicjan z Sydonu. 915 Wypróbowawszy w ten sposób umiejętności żeglarskie różnych narodów znajdujących się pod jego władzą, wielki król, gdy zaryzykował swoją osobę w niebezpiecznym żywiole, uważał, aby zaokrętować się na sydońską galerę. 916
Godne uwagi świadectwo doskonałości fenickich statków pod względem układu wewnętrznego daje Ksenofont, który wkłada w usta Greka Ischomacha następujące słowa: 917 „Myślę, że najlepszy i najdoskonalszy układ rzeczy, jaki kiedykolwiek widziałem, miał miejsce, gdy poszedłem obejrzeć wielki fenicki żaglowiec; ponieważ widziałem największą ilość sprzętu morskiego rozmieszczonego oddzielnie w najmniejszym możliwym schowku. Albowiem statek, jak dobrze wiecie, jest stawiany na kotwicy i ponownie wprawiany w drogę za pomocą ogromnej liczby drewnianych narzędzi, lin i żagli po morzu za pomocą pewnej liczby takielunku i jest uzbrojony w wiele urządzeń przeciwko wrogim statkom i niesie ze sobą duży zapas broni dla załogi, a ponadto ma wszystkie przybory, które człowiek trzyma w swoim domu mieszkalnym, dla każdej mesy. Ponadto jest obciążony pewną ilością towarów, które właściciel przewozi ze sobą dla własnego zysku. Teraz wszystkie rzeczy, o których wspomniałem, leżały na przestrzeni niewiele większej niż pokój, w którym zmieściłoby się wygodnie dziesięć łóżek. Zauważyłem, że leżały pojedynczo w taki sposób, że nie przeszkadzały sobie nawzajem i nie wymagały, aby ktoś ich szukał; a jednak nie zostały one umieszczone przypadkowo, ani nie splątane ze sobą, aby zabierać czas, gdy nagle były potrzebne do użytku. Zastałem też pomocnika kapitana, zwanego „człowiekiem czujnym”, tak dobrze zaznajomionego z rozmieszczeniem wszystkich przedmiotów i ich liczbą, że nawet z daleka mógł stwierdzić, gdzie wszystko leży, i ile było każdego rodzaju, tak jak każdy, kto

nauczył się czytać, może określić liczbę liter w imieniu Sokratesa i właściwe miejsce dla każdej z nich. Co więcej, widziałem tego człowieka, jak w wolnych chwilach badał i testował wszystko, czego potrzebuje statek na morzu; więc zdziwiony zapytałem go, o co chodzi, na co odpowiedział: „Nieznajomy, patrzę, na wypadek gdyby coś się stało, jak wszystko jest ustawione na statku i czy czegoś nie brakuje lub jest niewygodnie położony; bo gdy na morzu rozpętuje się sztorm, nie można ani szukać tego, czego brakuje, ani naprawić tego, co niezgrabnie ułożone'". jak wszystko jest rozmieszczone na statku i czy czegoś nie brakuje lub jest źle umieszczone; bo gdy na morzu rozpętuje się sztorm, nie można ani szukać tego, czego brakuje, ani naprawić tego, co niezgrabnie ułożone'". jak wszystko jest rozmieszczone na statku i czy czegoś nie brakuje lub jest źle umieszczone; bo gdy na morzu rozpętuje się sztorm, nie można ani szukać tego, czego brakuje, ani naprawić tego, co niezgrabnie ułożone'".

Wydaje się, że statki fenickie zostały umieszczone pod ochroną Cabeiri i miały ich wizerunki na dziobie, rufie lub obu. 918 Te wizerunki nie były dokładnie „figurantami", jak się je czasami nazywa. Z pozoru były one małe i niepozorne, jak małe figurki karłów, uważane za amulety, które miały zapewnić bezpieczeństwo statku. Nie widzimy ich na żadnych przedstawieniach fenickich statków i możliwe, że nie były większe od brązowych lub szkliwionych glinianych wizerunków Fthah, które są tak powszechne w Egipcie. Fenicjanie nazywali je pittuchim , „rzeźby", stąd greckie {pataikoi} i francuskie fétiche .

Żegluga Fenicjan we wczesnych czasach była bez wątpienia ostrożna i bojaźliwa. Byli dalecy od wychodzenia poza zasięg wzroku lądu, zwykle trzymali się wybrzeża, gotowi w każdej chwili, gdyby morze lub niebo zagroziło, zmienić kurs i skierować się bezpośrednio na brzeg. Na szelfowym wybrzeżu wcale nie bali się, że ich statki opadną na mieliznę, ponieważ podobnie jak statki greckie można je było łatwo wyciągnąć poza zasięg fal, a następnie ponownie ściągnąć i spuścić na wodę, gdy burza minęła i spokój morza po raz kolejny. Możemy być pewni, że początkowo żeglowali tylko za dnia, zarzucając kotwicę o zmroku lub wyciągali swoje statki na brzeg i tak czekali na świt. Jednak po pewnym czasie nabrały odważniejszego charakteru. Morze stało się dla nich znajome, położenie wybrzeży i wysp w stosunku do siebie lepiej znane, charakter pór roku, oznaki niestabilnej lub ustalonej pogody, postępowanie w nagłych wypadkach, lepiej opanowane. Wkrótce zaczęli korygować kurs swoich statków od cypla do cypla, zamiast zawsze skradać się wzdłuż brzegu, i być może niedługo zapuszczali się z dala od lądu, jeśli ich znajomość pogody zadowalała ich, że można było ufać, że wiatr będzie trwał stabilnie, i jeśli byli dobrze pewni kierunku lądu, który chcieli zdobyć. Mieli też odwagę żeglować w nocy, nie mniej niż w dzień, kiedy pogoda była jasna, kierując się gwiazdami, a zwłaszcza gwiazdą polarną,920 , którą odkryli jako gwiazdę najbardziej zbliżoną do prawdziwej północy. Fragment Strabona 921 wydaje się wskazywać, że - przynajmniej w późniejszych czasach - mieli oni metodę obliczania szybkości żeglugi statku, chociaż jaka to była metoda, jest nam całkowicie nieznana. Prawdopodobnie wcześnie

konstruowali wykresy i mapy, które jednak utrzymywali w tajemnicy przez zazdrość o swoich komercyjnych rywali.

Fenicjanie przez kilka wieków ograniczali swoją żeglugę w granicach Morza Śródziemnego, Propontis i Euxine, mórz śródlądowych, które są bezpływowe i znacznie mniej wzburzone niż otwarty ocean. Ale przed czasami Salomona minęli Słupy Herkulesa i znieważyli niebezpieczeństwa Atlantyku. 922Ich wątłe i małe statki, niewiele większe od współczesnych kutrów rybackich, płynęły na południe wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki, aż do traktu nawadnianego przez Gambię i Senegal, podczas gdy na północ płynęły wzdłuż wybrzeża Hiszpanii, stawiając czoła wzburzonym morzu Zatoki Biskajskiej. i minąwszy przylądek Finisterre, przedarł się przez ujście kanału La Manche do Cassiterides. Podobnie z zachodniego wybrzeża Afryki odważnie sterowali na Wyspy Szczęśliwe (Wyspy Kanaryjskie), widoczne z niektórych wzniesionych punktów wybrzeża, choć oddalone o 170 mil. Czy posuwali się dalej, na południe do Azorów, Madery i Wysp Zielonego Przylądka, na północy do wybrzeży Holandii i przez Ocean Niemiecki do Bałtyku, uważamy za niepewne. Możliwe, że od czasu do czasu niektórzy z bardziej śmiałych handlarzy docierali tak daleko; ale wierzymy, że ich regularna, ustalona i ugruntowana żegluga nie rozciągała się poza Wyspy Scilly i wybrzeże Kornwalii na północnym zachodzie oraz na południowy zachód od Przylądka Non i Wysp Kanaryjskich.

Handel Fenicjan odbywał się w dużej mierze drogą lądową, choć głównie morską. Ze słynnego rozdziału Ezechiela 923 , który opisuje bogactwo i wielkość Tyru w VI wieku pne, wynika, że prawie cała zachodnia Azja została spenetrowana przez fenickie karawany i objęta wkładem w celu zwiększenia bogactwa fenickich kupców.

„Ty, synu człowieczy, (czytamy) podnieś lament nad Tyrem,
i powiedzieć
do niej,
O ty, który mieszkasz u wejścia do morza,
Który jest kupcem ludów na wielu wyspach,
Tak mówi Pan Bóg: Ty, Tyrze, powiedziałeś: Jestem doskonały w
uroda.
Twoje granice są w sercu morza;
Twoi budowniczowie udoskonalili Twoje piękno.
Zrobili wszystkie twoje deski z jodły z Seniru;
Wzięli cedry z Libanu, aby zrobić ci maszt
Z dębów Baszanu uczynili twoje wiosła;
Zrobili twoje ławki z kości słoniowej,
Inkrustowane bukszpanem z wysp Kittim.
Z cienkiego lnu z haftem z Egiptu był twój żagiel,
Aby to było dla ciebie chorągiewką;
Niebieskie i purpurowe z wysp Elisza były twoją markizą.

Mieszkańcy Sydonu i Arwadu byli twoimi wioślarzami;
Twoi mędrcy, Tyrze, byli w tobie — byli twoimi pilotami.
starożytni z Gebal i ich mędrcy byli twoimi kalkerami;
Wszystkie okręty morskie z ich marynarzami były w tobie,
Aby mogli zająć twój towar.
Persja, Lud i Phut byli w twoim wojsku, twoi wojownicy;
Zawiesili w tobie tarczę i hełm;
Przedstawiają twoją urodę.
Mężowie Arwadu z twoim wojskiem byli na twoich murach wokoło;
A Gammadim byli w twoich wieżach;
Powiesili swoje tarcze na twoich murach wokoło;
Doprowadzili do perfekcji twoją urodę.
Tarszisz był twoim kupcem z powodu mnóstwa wszystkich
rodzaje
bogactwa;
Srebrem, żelazem, cyną i ołowiem handlowali twoimi towarami.
Jawan, Tubal i Meszek byli twoimi handlarzami;
Handlowali osobami ludzkimi i naczyniami miedzianymi za twoje
towar.
Oni z domu Togarmy handlowali twoimi towarami,
Z końmi, z rumakami i z mułami.
Dedańscy handlarze byli twoimi; wiele wysp było rynkiem
twoje ręce;
Przynieśli ci w zamian rogi z kości słoniowej i hebanu.
Syria była twoim kupcem z powodu mnóstwa twoich
rękodzieło;
Za twoje towary handlowali szmaragdami, purpurą i haftem
praca,
I z bisioru, koralu i rubinów.
Judo i ziemio Izraela, oni byli twoimi handlarzami;
Handlowali za twoją pszenicę towarową z Minnith,
I Pannag, i miód, i olej, i balsam.
Damaszek był twoim kupcem dla mnóstwa twoich dzieł;
Z powodu mnóstwa wszelkiego rodzaju bogactw;
Z winem Helbon i białą wełną.
Dedan i Jawan handlowali przędzą za twoje towary;
Jasne żelazo, kasja i tatarak były wśród twoich towarów.
Dedan był twoim handlarzem drogocennymi szatami do jazdy konnej;
Arabia i wszyscy książęta Kedaru byli kupcami

twojego
ręka,
W barankach, baranach i kozłach byli kupcami twoimi.
Handlarze Szeby i Ramy byli twoimi handlarzami;
Handlowali twoimi towarami z wodzem wszystkich przypraw,
I z wszelkiego rodzaju drogocennymi kamieniami i złotem.
Haran, Kanne i Eden, handlarze Saby,
Assur i Chilmad, byli twoimi handlarzami:
Byli twoimi handlarzami wybornymi towarami,
W opakowaniach z niebieskiej i haftowanej roboty oraz w skrzyniach bogatych
strój,
Związana sznurami i zrobiona z cedru wśród twoich towarów.
Okręty Tarszisz były twoimi karawanami dla handlu;
I zostałeś uzupełniony i uczyniony bardzo chwalebnym w sercu
morze.
Twoi wioślarze zaprowadzili cię na wielkie wody;
Wiatr wschodni złamał cię w sercu morza.
Twoje terytoria i twoje towary, twoje towary, twoi marynarze i twoi
piloci,
Twoi kalkerzy i okupanci twoich towarów,
Ze wszystkimi wojownikami, którzy są w tobie,
Wpadnie w serce mórz w dniu twojej ruiny.
Na dźwięk krzyku twojego pilota przedmieścia się zatrzęsą;
I wszyscy, którzy trzymają wiosła, marynarze i wszyscy piloci
z
morze,
Zejdą ze swoich statków, staną na
grunt,
I sprawią, że ich głos będzie słyszany nad tobą i będą wołać
gorzko,
I rzucą proch na głowy swoje, i tarzają się w popiele;
I wyłysieją dla ciebie, i przepaszą się
zgrzebnica,
I będą płakać nad tobą w goryczy duszy z goryczą
żałoba.
I w swoim lamentowaniu podejmą lament nad tobą,
I lamentować nad tobą, mówiąc: Któż tam jest jak Tyr,
Jak ona, która jest uciszana pośrodku morza?
Kiedy twoje towary wyszły z mórz, napełniłeś wielu

narody;
Wzbogaciłeś królów ziemi swoim towarem i
twoje bogactwa.
W czasie, gdy zostałeś złamany przez morza w głębinach
fale,
Twój towar i całe twoje towarzystwo padło w środku
ciebie,
I zdumiewają się nad tobą mieszkańcy wysp,
A ich królowie bardzo się boją, trwożą się w swoich
oblicze,
Kupcy, którzy są między narodami, syczą na ciebie;
Stałeś się postrachem; i już nigdy nie będziesz".

Przekładając ten wspaniały wybuch poezji na prozę, znajdujemy następujące kraje wymienione jako prowadzące aktywny handel z metropolią fenicką: — Północna Syria, Syria Damaszku, Juda i ziemia Izraela, Egipt, Arabia, Babilonia, Asyria, Górna Mezopotamia, 924 Armenia, 925 Azja Środkowa Mniejsza, Ionia, Cypr, Hellada lub Grecja, 926 i Hiszpania. 927 Północna Syria zaopatruje fenickich kupców w butz , co tłumaczy się jako „cienkie płótno", ale być może jest to raczej bawełna, 928 „wełna drzewna" Herodota; dostarcza również hafty i niektóre kamienie szlachetne, które nasi tłumacze uznali za korale, szmaragdy i rubiny. Syria z Damaszku dostarcza „wina z Helbon" – tego wyśmienitego trunku, który był jedynym, jaki królowie perscy raczyli pić w 929 r. – oraz „białej wełny", delikatnego runa owiec i jagniąt pasących się na górskich Hermon i Antyliban. Juda i ziemia izraelska dostarczają kukurydzy najwyższej jakości, zwanej „kukurydzą z Minnith" – kukurydzy, tj. wyprodukowanej w bogatym kraju Ammonitów 930 – razem z pannag , nieznaną substancją, miodem, balsamem i oliwą. Egipt wysyła delikatny len, jeden z jej najbardziej znanych produktów931 — czasami bez wątpienia gładkie, ale często haftowane w jaskrawe wzory i jako takie haftowane tkaniny były również używane w Egipcie, 932 na żagle łodzi rekreacyjnych. Arabia dostarcza jej przypraw, kasję i tatarak (lub aromatyczną trzcinę) oraz ponad wszelką wątpliwość kadzidło, 933 i być może cynamon i ladanum. 934 Dostarcza również wełnę i kozią sierść, tkaniny do rydwanów, złoto, kute żelazo, drogocenne kamienie, kość słoniową i heban, z których dwa ostatnie nie mogły być jej wytworami, lecz musiały być importowane z Indie czy Abisynia. 935 Babilonia i Asyria dostarczają „opakowania z błękitnej, haftowanej roboty i skrzynie z bogatą szatą".936 Górna Mezopotamia uczestniczy w tym ruchu. 937 Armenia daje konie i muły. Mniejsza Azja Środkowa (Tubal i Meszech) dostarcza niewolników i naczynia z mosiądzu, a Grecy z Ionii robią to samo. Cypr dostarcza kości słoniowej, którą musiał najpierw sprowadzić z zagranicy. 938 Grecja Właściwa wysyła swoje skorupiaki, aby umożliwić fenickim miastom zwiększenie produkcji purpurowego barwnika. 939 Wreszcie Hiszpania dostarcza srebra, żelaza, cyny i ołowiu – najbardziej użytecznych metali – których, jak wiadomo, produkowała w obfitości. 940

Z wyjątkiem Egiptu, Jonii, Cypru, Hellady i Hiszpanii obcowanie Fenicjan z tymi miejscami musiało odbywać się wyłącznie drogą lądową. Wydaje się, że nawet z Egiptem, z którym komunikacja morska była tak łatwa, handel lądowy istniał od bardzo dawna. Handel ziemią był w każdym przypadku prowadzony przez karawany. Zachodnia Azja jeszcze nigdy nie była w tak pokojowym i uporządkowanym stanie, który uwalniałby rozważnych kupców od konieczności łączenia się w duże, dobrze zaopatrzone i dobrze uzbrojone oddziały, kiedy mają przewieźć wartościowe towary na znaczną odległość. W górskich połaciach zawsze istniały plemiona rabusiów, a na równinach zbójeckich Arabów, gotowych rzucić się na niedostatecznie chronionego podróżnika, i ograbić go z całego jego dobytku. Stąd konieczność ruchu karawan. Już w czasach Józefa — prawdopodobnie około roku 1600 pne — znajdujemy a kompania Madianitów w drodze z Gileadu, wraz z wielbłądami niosącymi wonności, balsam i mirrę, które miały sprowadzić do Egiptu. 941 Gdzie indziej słyszymy o „wędrujących kompaniach Dedanim", 942 o mieszkańcach Saby przynoszących złoto i kadzidło; 943 o mnóstwie wielbłądów przybywających do Palestyny z drewnem z Kedaru i Nebajotu. 944 Heeren jest całkowicie usprawiedliwiony w swoim wniosek, że handel ziemią Fenicjan był prowadzony przez „duże kompanie lub karawany, ponieważ mógł być prowadzony tylko w ten sposób". 945

Najbliższymi sąsiadami Fenicjan od strony lądu byli Żydzi i Izraelici, Syryjczycy z Damaszku oraz ludność północnej Syrii, czyli doliny Orontes i obszaru na wschód od niej. Wydaje się, że od Żydów i Izraelitów Fenicjanie przez cały czas czerpali prawie całe zboże, które musieli importować, aby się utrzymać. W czasach Dawida i Salomona towary, które eksportowali, wymieniali głównie na pszenicę i jęczmień, 946 w czasach Ezechiela głównie na „pszenicę z Minnith" 947 , a podobny handel odnotowano po powrocie Żydzi z niewoli 948 iw I wieku naszej ery 949Ale oprócz zboża importowali także z Palestyny w pewnych okresach wino, olej, miód, melisę i drewno dębowe. 950 Zachodnia Palestyna była notorycznie krainą nie tylko zboża, ale także wina, oliwy z oliwek i miodu, i mogła łatwo przekazać swoje nadmiary sąsiadowi w potrzebie. Dębów Baszanu jest bardzo dużo i wydaje się, że Fenicjanie preferowali je jako materiał na wiosła, zamiast własnych dębów. 951 Balsam, czyli bazalm, był produktem ziemi Gilead, 952 , a także doliny dolnego Jordanu, gdzie był najwyższej jakości. 953

Od Damasceńskich Syryjczyków dowiadujemy się, że Fenicja importowała „wino z Helbon" i „białą wełnę " . 955 Być może był uprawiany w okolicach Aleppo 956 „Biała wełna" mogła być dostarczana przez owce, które żywiły się zboczami Antilibanus, lub przez owce karmione delikatną trawą, która pokrywa większość równiny u jej podnóża Wełna tych ostatnich jest według Heerena 957 „najlepszy znany, ulepszany przez upał klimatu, ciągłą ekspozycję na świeże powietrze i opiekę powszechnie otaczaną stadami". Wydaje się, że z wełny syryjskiej, zmieszanej być może z jakimś innym materiałem, utkano tkaninę znaną w mieście, w którym była powszechnie wytwarzana, 958 jako „adamaszek".

Według istniejącego tekstu Ezechiela rok 959 Syria Właściwa „zamieszkała na jarmarkach” Fenicji bawełną, haftowanymi szatami, purpurą i drogocennymi kamieniami. Dolina Orontes nadaje się do uprawy bawełny; a haftowane szaty byłyby naturalnie produkowane w siedzibie starej cywilizacji, jaką z pewnością była Syria. Fioletowy wydaje się nieco nie na miejscu w wyliczeniu; ale Syryjczycy mogli zebrać murexna swoim wybrzeżu między Górą Kasjusz a Zatoką Issos i sprzedali to, co zebrali, na rynku fenickim. Kamienie szlachetne, które przypisuje im Ezechiel, są trudne do zidentyfikowania, ale mogły zostać dostarczone przez Kasjusza, Bargylusa lub Amanusa. Góry te, aw każdym razie Kasjusz i Amanus, są pochodzenia magmowego i jeśli zostaną dokładnie zbadane, z pewnością przyniosą badaczowi klejnoty. Jednocześnie trzeba przyznać, że Syria nie miała w starożytności nazwy kraju produkującego klejnoty; i jak dotąd preferowane przez wielu czytanie „Edomu” zamiast „Aramu” 960 może wydawać się bardziej prawdopodobne.

Handel Fenicjan z Egiptem był starożytny i bardzo rozległy. Herodot wymienia „towary egipskie” jako część towarów, które przywieźli do Grecji przed wojną trojańską. 961 Tyryjczycy mieli przydzieloną im dzielnicę w mieście Memfis, 962 prawdopodobnie od wczesnych dat. Według Ezechiela głównym towarem dostarczanym przez Egipt do Fenicji było „cienkie płótno” 963— zwłaszcza płócienne żagle haftowane w wesołe wzory, które egipska szlachta ozdabiała dla swoich łodzi rekreacyjnych. Prawdopodobnie sprowadzali też z Egiptu natron do swoich hut szkła, papirus do swoich dokumentów, różnego rodzaju wyroby ceramiczne na eksport, skarabeusze i inne pieczęcie, statuetki i figury bóstw, amulety, aw późniejszych czasach sarkofagi. 964 Ich eksport do Egiptu składał się z wina na dużą skalę, 965 prawie na pewno cyny i prawdopodobnie ich osobliwych purpurowych tkanin i innych artykułów przemysłowych.

Handel Fenicjan z Arabią miał szczególne znaczenie, ponieważ nie tylko sam wielki półwysep produkował wiele najcenniejszych artykułów handlowych, ale głównie, jeśli nie wyłącznie, dzięki Arabii rynek indyjski został otwarty dla Fenicjan. handlarzy i cennych towarów, z których Hindustan zawsze słynął. Arabia jest par excellence krainą przypraw i była głównym źródłem, z którego starożytny świat w ogóle, a Fenicja w szczególności, pozyskiwał kadzidło, cynamon, kasję, mirrę, tatarak lub słodką trzcinę i ladanum. 966Wątpiono, czy wszystkie te towary były rzeczywistymi produktami kraju w starożytności, a Herodot został w pewnym stopniu zdyskredytowany, ale być może bez wystarczającego powodu. Popiera go w znacznym stopniu Teofrast, uczeń Arystotelesa, który mówi: 967 „Kadzidło, mirra i kasja rosną w arabskich okręgach Saba i Hadramaut; kadzidło i mirrę na zboczach lub u podnóża gór i na sąsiednich wyspach. Drzewa, które je produkują, czasami rosną dziko, chociaż czasami są uprawiane; a kadzidło rośnie czasem wyżej niż drzewo, z którego pochodzi mirra”. Współczesne autorytety deklarują drzewo kadzidłowe (Boswellia thurifera) być nadal rodem z Hadramaut; 968 i nie ma wątpliwości, że rośnie tam również mirra (Balsamodendron myrrha). Jeśli cynamon i kasja, jak obecnie rozumiane są terminy, nie rosną obecnie w Arabii lub bliżej Fenicji niż w Hindustanie, być może wymarły w dawnym kraju lub nasze współczesne

użycie tych terminów może różnić się od starożytny. Z drugiej strony jest bez wątpienia możliwe, że Fenicjanie wyobrażali sobie wszystkie przyprawy, które otrzymywali z Arabii, jako rodzime rośliny tego kraju, podczas gdy w rzeczywistości niektóre z nich były importowane. Obok przypraw Arabia słynęła z produkcji wełny najwyższej jakości. Fenicjanie w dużej mierze importowali tę wełnę. Szczególnie godne uwagi są stada Kedaru, 969 , które podobno obejmowały zarówno owce, jak i kozy. 970 Być może była to rodzima manufaktura wełniana, którą Dedan handlował z Tyrem i którą Ezechiel zauważa jako handel „ubraniami do rydwanów". 971 Włosie kozie było w dużej mierze wykorzystywane do produkcji pokryć namiotów. 972 Arabia zaopatrywała także Fenicję w złotem, drogimi kamieniami, kością słoniową, hebanem i kutym żelazem. 973Kute żelazo pochodziło prawdopodobnie z Jemenu, który słynął z produkcji ostrzy mieczy. Złoto mogło pochodzić z kraju, ponieważ istnieje wiele powodów, by sądzić, że w starożytności arabskie pasma górskie dawały złoto równie obficie jak etiopskie, z którymi tworzą jeden system; lub mógł być importowany z Hindustanu, z którym Arabia z pewnością utrzymywała w starożytności stałą komunikację. Kość słoniowa i heban musiały bez wątpienia pochodzić z krajów arabskich. Istnieją dwa kraje, z których mogły pochodzić, Indie i Abisynia. Jest prawdopodobne, że komercyjni Arabowie z południowo-wschodniego wybrzeża mieli do czynienia z obydwoma. 975

O imporcie Fenicjan do Arabii nie mamy żadnego konta; możemy jednak przypuszczać, że składały się one głównie z wyrobów przemysłowych, tkanin bawełnianych i lnianych, ceramiki, narzędzi i przyborów metalowych, koralików i innych ozdób dla osoby i tym podobnych. Koczowniczy Arabowie, wiodący proste życie, potrzebowali niewiele ponad to, co produkował ich własny kraj; w bardziej południowej części półwyspu znajdowało się jednak 976 mieszkańców miast , którym elegancja i luksusy życia, powszechnie eksportowane przez Fenicję, byłyby mile widziane.

Handel Fenicjan z Babilonią i Asyrią był prowadzony prawdopodobnie przez karawany, które przemierzały pustynię syryjską przez Tadmor lub Palmyrę i uderzały w Eufrat w okolicach Kirkezjum. Tutaj trasa rozdzielała się, biegnąc do Babilonu na południe wzdłuż biegu wielkiej rzeki i do Niniwy na wschód przez łańcuch górski Chabour i Sindżar. Wydaje się, że oba kraje dostarczały Fenicjanom tkanin o niezwykłej wartości, bogatych w osobliwe hafty i uważanych za tak cenne, że pakowano je w skrzynie z drzewa cedrowego, które kupcy feniccy musieli przywieźć ze sobą z Libanu. 977 Towary dostarczone przez Asyrię były w niektórych przypadkach eksportowane do Grecji, 978podczas gdy bez wątpienia w innych były przeznaczone do spożycia w domu. Obejmowały one cylindry z kryształu górskiego, jaspisu, hematytu, steatytu i innych materiałów, które czasami mogły znajdować nabywców w Fenicji Właściwej, ale wydaje się, że szczególnie dotknęli je feniccy koloniści na Cyprze. 979 Ze swojej strony Fenicja musiała importować do Asyrii i Babilonii cynę, która była niezbędnym elementem ich brązu; wydaje się również, że znaleźli rynek zbytu w Asyrii dla swoich najcenniejszych i artystycznych brązów, wykwintnych wytłaczanych pater, które należą do najcenniejszych skarbów przywiezionych przez Sir Austena Layarda z Niniwy. 980

Natura fenickiego handlu z Górną Mezopotamią jest nam nieznana; i nie jest wykluczone, że ich kupcy odwiedzili Haran w 981 r. , raczej dlatego, że leżał on na trasie, którą musieli podążać, aby dotrzeć do Armenii, niż dlatego, że sam w sobie miał dla nich jakąś szczególną atrakcję. Orzechy galusowe i manna to prawie jedyne produkty, z których słynie region; a z nich sama Fenicja stworzyła jedną, podczas gdy prawdopodobnie nie potrzebowała drugiej. Ale naturalna droga do Armenii prowadziła przez dolinę Coelesyrii, Aleppo i Karkemisz, do Haranu, a stamtąd przez Amidę lub Diarbekr do Van, który był stolicą Armenii we wczesnych czasach.

Armenia dostarczała Fenicjanom „konie pospolitych i szlachetnych ras" 982 , a także muły. 983 Strabon mówi, że był to kraj wyjątkowo dobrze przystosowany do hodowli koni 984 , a nawet zwraca uwagę na dwie cechy zwierzęcia, które wydało jedno, które nazywa „Nisæan", chociaż prawdziwa „równina Nisæan" znajdowała się w Medii. Liczba źrebiąt hodowanych każdego roku była tak duża i tak wysoko były one cenione, że za monarchii perskiej Wielki Król pobierał od prowincji, jako stały element daniny, nie mniej niż dwadzieścia tysięcy rocznie. 985 Wydaje się, że żaden pisarz poza Ezechielem nie wspomina o mułach ormiańskich; ale muły były cenione na całym Wschodzie w starożytności 986 i żaden kraj nie byłby bardziej skłonny do ich rozmnażania niż pasmo górskie Armenii, Szwajcaria Zachodniej Azji, gdzie takie pewnie stąpające zwierzęta byłyby szczególnie potrzebne.

Armenia sąsiadowała z krajem Moschi i Tibareni – Meszech i Tubal z Biblii. Plemiona te między IX a VII wiekiem pne zamieszkiwały centralne regiony Azji Mniejszej i kraj znany później jako Kapadocja. Handlowali z Tyrem „ludźmi ludzkimi" oraz „naczyniami miedzianymi" lub „miedzianymi". 987 W pasmach górskich tych części występuje obficie miedź, a Ksenofont zwraca uwagę na występowanie metalowych naczyń w części regionu, przez którą przejeżdżał — w kraju Karduchów. 988 Fenicjanie zajmowali się handlem niewolnikami od bardzo wczesnych czasów. Nie wzbraniali się przed porywaniem mężczyzn, kobiet i dzieci w jednym kraju i sprzedawaniem ich w innym;989, poza tym wydaje się, że regularnie odwiedzali główne targi niewolników tamtych czasów. Kupili takich Żydów, którzy zostali wzięci do niewoli i sprzedani w niewolę przez sąsiednie narody, 990 i oczekiwali od Moschi i Tibareni stałego zaopatrzenia w towar z regionu Morza Czarnego. 991 Plemiona kaukaskie zawsze miały zwyczaj dostarczania niewolnic do haremów na Wschodzie, a Trakowie, którzy nie ograniczali się do Europy, ale zajmowali znaczną część Azji Mniejszej, regularnie sprzedawali swoje dzieci. 992

Taki był zasięg fenickiego handlu ziemią, jak wskazał prorok Ezechiel, i takie były, o ile wiadomo obecnie, towary wymieniane w trakcie tego handlu. Jest całkiem możliwe — ba, prawdopodobne — że handel rozciągał się znacznie dalej i pewne, że musiał obejmować wiele innych artykułów handlowych oprócz tych, które wymieniliśmy. Źródła naszych informacji na ten temat są tak nieliczne i skąpe, a wzmianki, z których czerpiemy naszą wiedzę, w większości tak przypadkowe, że możemy być pewni, że to, co się zachowało, jest jedynie najbardziej niedoskonałym zapisem tego, co było – fragmentami wrak wydobyty z morza

zapomnienia. Mógł to być fenicki szlak karawan, który Herodot opisuje jako przebyty pewnego razu przez Nasamończyków,993 , który rozpoczął się w Afryce Północnej i zakończył w Nigrze i mieście Timbuctoo; i inny, o którym sugeruje, że leży między wybrzeżem Pożeraczy Lotosu a Fezzanem. 994 Feniccy handlarze mogli towarzyszyć i stymulować polowania na niewolników Garamantian 995 , podobnie jak arabscy kupcy robią to dzisiaj z ludami Afryki Środkowej. Jest całkiem możliwe, że Fenicjanie z Memfis zaprojektowali i zorganizowali karawany, które wychodząc z Teb egipskich przemierzały Afrykę ze wschodu na zachód wzdłuż linii „Słonych Wzgórz", przez Ammon, Augila, Fezzan i Kraj Tuarików do Góry Atlas. 996Trudno nam sobie wyobrazić Egipcjan wykazujących tyle przedsiębiorczości. Ale te linie ruchu można przypisać Fenicjanom tylko przez przypuszczenie, ponieważ historia milczy na ten temat.

Handel morski Fenicjan był jeszcze bardziej rozległy niż ich ruch lądowy. Dzieli się na dwie gałęzie: handel z własnymi kolonistami i handel z tubylcami z różnych krajów, do których przedostali się w swoich podróżach. Kolonie wysłane z Fenicji były, z wyjątkiem jednego przypadku Kartaginy, osadami handlowymi, zakładanymi tam, gdzie obfitował jakiś towar lub towary pożądane przez kraj macierzysty, i miały na celu zapewnienie ojczyźnie monopolu na taki towar lub towary . Na przykład Cypr został skolonizowany ze względu na kopalnie miedzi i drewno; Cylicja i Licja tylko dla ich drewna; Thasos ze względu na swoje kopalnie złota; Salamina i Cythera do handlu purpurą; Sardynia i Hiszpania ze względu na ich liczne metale; Afrykę Północną ze względu na jej żyzność i handel z wnętrzem. Fenicja spodziewała się, że przede wszystkim z każdej kolonii będzie czerpać towar lub towary, które spowodowały wybór miejsca. W zamian zaopatrywała kolonistów we własne wyroby; z tkaninami z lnu, wełny, bawełny i być może do pewnego stopnia z jedwabiu; z każdą odmianą ceramiki, od naczyń i dzbanów najprostszego i najprostszego rodzaju do najbardziej kosztownych i wyszukanych waz i amfor; z metalowymi naczyniami i bronią, ze złotymi i srebrnymi ozdobami, z wytłoczonymi tarczami i paterami, z fajansem i szkłem, a także z wszelkimi zagranicznymi produktami lub manufakturami, których chcieli i które kraje znajdujące się w zasięgu jej wpływów mogły dostarczyć. Fenicja musiała importować na Cypr,997 oraz cylindry asyryjskie i babilońskie, które tam znaleziono. Puszki, które przywiozła z Kasyterydów, rozprowadzała ogólnie, gdyż nie zniechęcała swoich kolonistów do wytwarzania ich w jakimś stopniu dla siebie. Prawdopodobnie nie było kolonii, która nie wytwarzałaby własnych naczyń z brązu pospolitszego rodzaju i własnej grubszej ceramiki.

W swoim handlu z narodami zamieszkującymi wybrzeża Morza Śródziemnego, Propontydy i Morza Czarnego Fenicja dążyła przede wszystkim do dysponowania z korzyścią własnymi towarami, po drugie do czerpania zysków z towarów, które nabyła z innych krajów, oraz po trzecie na zdobywaniu towarów, którymi mogłaby dysponować z korzyścią gdzie indziej. Tam, gdzie narody były niecywilizowane lub znajdowały się w niskim stanie cywilizacyjnym, starała się osiągnąć duży zysk, dostarczając im po niskich cenach wszystkie najprostsze udogodnienia życia, ich ceramikę, ich narzędzia i przybory, ich ubrania, ich broń , ozdoby ich osób i ich domów. Sprzedając po zaniżonych cenach rodzimym producentom, wkrótce

uzyskała monopol na tego rodzaju handel, wyparła rodzime produkty z rynku i zamiast tego narzuciła własne, podobnie jak producenci z Manchesteru, Birmingham i garncarzy narzucają swoje perkale, sztućce i wyroby ceramiczne dzikusom z Afryki i Polinezji. Tam, gdzie kultura była bardziej zaawansowana, jak w Grecji i niektórych częściach Włoch,998 starała się wprowadzić i bez wątpienia udało jej się wprowadzić najlepsze ze swoich własnych wyrobów, tkaniny karmazynowe, fioletowe i purpurowe, malowane wazy, wytłaczane pateræ, naszyjniki, bransoletki, pierścionki – „przebiegłe prace" wszelkiego rodzaju 999— lustra, szklane naczynia i buteleczki zapachowe. Jednocześnie rozporządzała z zyskiem wieloma towarami, które importowała z zagranicy, które były zaawansowane w niektórych gałęziach sztuki, takich jak Egipt, Babilonia, Asyria, być może Indie. Muśliny i kość słoniowa Hindustanu, szale Kaszmiru, dywany Babilonu, przyprawy Błogosławionej Arabii, perły Zatoki Perskiej, fajans i papirus Egiptu byłyby chętnie przyjmowane przez bardziej cywilizowanych mieszkańców Zachodu. narodów, które byłyby gotowe zapłacić za nie wysoką cenę. Zapłaciliby za nie częściowo, niewątpliwie, srebrem i złotem, ale do pewnego stopnia także własnymi wyrobami, Attyka w jej wyrobach ceramicznych, Korynt w swoim „mosiądzu", Etruria w jej kandelabrach i grawerowanych lustrach,9100 Argos w jej bardzo wyszukanych ornamentach. 9101 Lub, w niektórych przypadkach, mogliby zwrócić się z zapasów, w które zaopatrzyła ich natura, Eubea uczyniła swoją miedź, Peloponez „purpurą", Kreta swoim drewnem, Cyrenajka swoim silphium.

Poza Słupami Herkulesa Fenicjanie mieli do czynienia tylko z dzikimi narodami, z którymi handlowali, jak się wydaje, głównie w celu uzyskania pewnych produktów naturalnych, szczególnie cennych lub trudno dostępnych gdzie indziej. Ich handel z Wyspami Scilly i wybrzeżem Kornwalii służył głównie do pozyskiwania cyny. Spośród wszystkich metali cyna znajduje się w najmniejszej liczbie miejsc i chociaż wydaje się, że w starożytności Hiszpania wydobywała trochę, 9102jednak mogło to być tylko w małych ilościach, podczas gdy we wszystkich częściach starego świata istniało ogromne zapotrzebowanie na cynę, ponieważ brąz był materiałem prawie powszechnie używanym do produkcji broni, narzędzi, narzędzi i wszelkiego rodzaju przyborów, podczas gdy cyna jest najważniejszy, choć nie największy element z brązu. Od czasu, gdy Fenicjanie odkryli Wyspy Scilly – „Wyspy Cyny" (Cassiterides), jak je nazywali – jest prawdopodobne, że cyna świata cywilizowanego prawie w całości pochodziła z tej strony. Bez wątpienia Azja Wschodnia zawsze miała własne kopalnie iw odległych czasach mogła do pewnego stopnia eksportować cynę, zaspokajając być może potrzeby Egiptu, Asyrii i Babilonu. Ale po otwarciu bogatych zapasów metalu, które znajdują się na naszych wyspach, a Fenicjanie ze swoimi rozległymi transakcjami handlowymi, zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, zainteresowali się jej rozpowszechnieniem, brytyjska cyna prawdopodobnie wyparła z użycia wszystkie inne i uzyskała monopol na rynkach wszędzie tam, gdzie przeważały wpływy fenickie. Stąd też handel z Kasyterydami był stały i tak wysoko ceniony, że fenicki kapitan, widząc, że jego statek podąża za statkiem rzymskim, wolał go ścigać po skałach, niż pozwolić, by rywalizujący

naród poznał tajemnicę, jak może wyglądać wybrzeże produkujące cynę zbliżył się bezpiecznie. i uzyskał monopol na rynkach wszędzie tam, gdzie dominowały wpływy fenickie. Stąd też handel z Kasyterydami był stały i tak wysoko ceniony, że fenicki kapitan, widząc, że jego statek podąża za statkiem rzymskim, wolał go ścigać po skałach, niż pozwolić, by rywalizujący naród poznał tajemnicę, jak może wyglądać wybrzeże produkujące cynę zbliżył się bezpiecznie. i uzyskał monopol na rynkach wszędzie tam, gdzie dominowały wpływy fenickie. Stąd też handel z Kasyterydami był stały i tak wysoko ceniony, że fenicki kapitan, widząc, że jego statek podąża za statkiem rzymskim, wolał go ścigać po skałach, niż pozwolić, by rywalizujący naród poznał tajemnicę, jak może wyglądać wybrzeże produkujące cynę zbliżył się bezpiecznie.9103 Kupcy zwykle łączyli pewną ilość ołowiu z pewną ilością skór lub skór; natomiast dawali w zamian ceramikę, sól i przedmioty z brązu, takie jak broń, narzędzia i przybory kuchenne i stołowe. 9104

Jeśli Fenicjanie odwiedzali, jak twierdzą niektórzy, 9105 wybrzeża Bałtyku, to musieli to robić w celu pozyskania bursztynu. Bursztyn wyrzucany jest w dużej mierze przez wody tego śródlądowego morza, a obecnie szczególnie obficie występuje na brzegu w okolicach Gdańska. Jest to bardzo rzadkie gdzie indziej. Wydaje się, że Fenicjanie używali bursztynu w swoich naszyjnikach od bardzo wczesnych lat; 9106i chociaż bez wątpienia mogliby go zdobyć transportem lądowym przez Europę do czoła Adriatyku, jednak ich przedsiębiorczość i ich duch handlowy były takie, że nie było nieprawdopodobne, że skłoniłyby ich do poszukiwania bezpośredniego połączenia z bursztynem - regionu produkcyjnego, gdy tylko dowiedzieli się, gdzie się on znajduje. Niebezpieczeństwa na Oceanie Niemieckim z pewnością nie są większe niż te na Atlantyku; a gdyby Fenicjanie mieli wystarczające umiejętności żeglugowe, aby dotrzeć do Brytanii i Wysp Szczęśliwych, nie mogliby napotkać bardzo poważnych trudności w przedostaniu się do Bałtyku. Z drugiej strony nie ma bezpośrednich dowodów na to, że dotarli tak daleko i być może handel adriatycki mógł dostarczać im tyle bursztynu, ile potrzebowali.

Głównym celem handlu Fenicjan z zachodnimi wybrzeżami Afryki było pozyskiwanie kości słoniowej, skór słonia, lwa, lamparta i jelenia oraz prawdopodobnie złota. Scylax opowiada, że w jego czasach (około 350 r. p.n.e.) istniał handel między Fenicją a wyspą, którą nazywa Cerne, prawdopodobnie Arguin, u wybrzeży Afryki Zachodniej. „Kupcy”, mówi, 9107„Którzy są Fenicjanami, kiedy przybyli do Cerne, zakotwiczyli tam swoje statki, a po rozbiciu namiotów na brzegu przystąpili do wyładunku swojego ładunku i przewiezienia go mniejszymi łodziami na stały ląd. Handlarze, z którymi handlują, to Etiopczycy; a ci handlarze sprzedają Fenicjanom skóry jeleni, lwów, panter i zwierząt domowych, a także skóry słoni i ich zęby. Etiopczycy noszą haftowane szaty i używają kubków z kości słoniowej jako naczyń do picia; ich kobiety ozdabiają się bransoletami z kości słoniowej; a ich konie również są ozdobione kością słoniową. Fenicjanie przekazują im maści, wyszukane naczynia z Egiptu, wykastrowane świnie (?) oraz ceramikę i kubki na poddaszu. Te ostatnie powszechnie kupują [w Atenach] na Święto Kielichów. Ci Etiopczycy jedzą mięso i piją mleko; robią też dużo wina z winorośli; a

Fenicjanie też dostarczają im trochę wina. Mają spore miasto, do którego płyną Fenicjanie. Rzeka, nad którą stało miasto, była prawdopodobnie Senegalem.
Można zauważyć, że Scylax nie wspomina w tym fragmencie o jakimkolwiek handlu złotem. Nie możemy jednak przypuszczać, że Fenicjanie, gdyby przeniknęli tak daleko na południe, mogli pozostać nieświadomi faktu, że Afryka Zachodnia była krajem produkującym złoto, a tym bardziej, że będąc tego świadomi, nie wykorzystaj to. Prawdopodobnie oni pierwsi zapoczątkowali ów „głupi handel", prowadzony później przez Kartagińczyków z tak wielką dla nich korzyścią, o którym tak obrazowo opowiada Herodot. „Jest kraj", mówi, 9108 „w Libii i narodzie, za Słupami Herkulesa, które Kartagińczycy zwykli odwiedzać, gdzie zaraz przybywają, natychmiast rozładowują swoje towary i rozstawiwszy je w uporządkowany sposób wzdłuż plaży, tam je zostawiają, i wracając na pokłady swoich statków, wzniecają wielki dym. Tubylcy, widząc próbkę, schodzą na brzeg i wystawiają się, aby zobaczyć tyle złota, ile ich zdaniem jest warte towary, wycofują się na odległość. Kartagińczycy wychodzą na to z powrotem na brzeg i patrzą. Jeśli myślą, że wystarczy im złota, biorą je i idą w swoją stronę; ale jeśli nie wydaje im się to wystarczające, wchodzą ponownie na statek i cierpliwie czekają. Potem zbliżają się inni i powiększają swoje złoto, aż Kartagińczycy będą usatysfakcjonowani.
Natura fenickiego handlu z Wyspami Kanaryjskimi lub Wyspami Szczęśliwymi nie została określona przez żadnego starożytnego autora i można się tylko domyślać. Nie opłacałoby się Fenicjanom dostarczać drewna do Syrii z takiej odległości, albo moglibyśmy sobie wyobrazić, że przyciągają ich dziewicze lasy wysp. 9109 Duża rasa psów, od której Kanaryjczycy wzięli swoją późniejszą nazwę 9110, mogła być może stanowić przedmiot eksportu nawet w czasach Fenicjan, jak wiemy później, kiedy słyszymy, że zostały przewiezione do króla Juby; 9111ale jest całkowity brak dowodów na ten temat. Być może Fenicjanie odwiedzali wyspy nie w celu handlu, a raczej w celu nawodnienia i przebudowy statków zajmujących się handlem afrykańskim, ponieważ tubylcy byli mniej groźni niż ci, którzy mieszkali na kontynencie. 9112 Był jeszcze jeden kierunek, w którym Fenicjanie rozwijali swój handel morski, może nie stale, ale z przerwami, kiedy ich stosunki polityczne były takie, że dawały im dostęp do morza, które obmywało Azję od południa i południowego wschodu. Najbliższymi punktami, w których mogli zaokrętować się w celu zbadania lub wykorzystania wielkiego obszaru oceanu w tej dzielnicy, były wewnętrzne zakamarki dwóch głębokich zatok, znanych jako Perska i Arabska. Myślał o tym jakiś 9113 że były okresy w ich historii, kiedy Fenicjanie swobodnie korzystali z obu tych zatok i mogli uczynić punkt wyjścia swoich wschodnich eksploracji i podróży handlowych albo z portu na jednym z dwóch ramion, na które Morze Czerwone dzieli się w kierunku na północ lub port w Zatoce Perskiej w pobliżu jej północno-zachodniego krańca. Ale to ostatnie przypuszczenie opiera się na podstawach, które są wyjątkowo niebezpieczne i niepewne. To, że Fenicjanie migrowali w jakimś odległym okresie z wybrzeży Zatoki Perskiej do Morza Śródziemnego, można uznać za wysoce prawdopodobne; ale że po opuszczeniu swoich prymitywnych siedzib i przeniesieniu się prawie tysiąc mil na zachód, nadal utrzymywali

związek ze swoimi wczesnymi osadami i uczynili z nich ośrodki handlu z Dalekim Wschodem, jest równie nieprawdopodobną hipotezą, jak każda inna, która kiedykolwiek spotkała się z aprobatą ludzi nauki i reputacji. Babilończycy, przez których kraj musiało utrzymywać się połączenie, sami byli handlarzami i naturalnie utrzymywali w swoich rękach handel arabski i indyjski; nie możemy też sobie wyobrazić, jak znoszą ustanowienie rywala na swoich brzegach. Arabowie byli bardziej przyjaźni; ale oni również nie chcieliby dzielić się swoim handlem z obcym narodem. A dowody całkowicie zawodzą, aby Fenicjanie od czasu ich przeniesienia na Morze Śródziemne kiedykolwiek pływali statkiem w Zatoce Perskiej lub mieli jakiekolwiek powiązania z narodami zamieszkującymi jej brzegi,9114
Inaczej było z bardziej zachodnią zatoką. Z pewnością Fenicjanie od czasu do czasu puszczali tam swoje floty i prowadzili handel, który był niewiele mniej dochodowy, ponieważ musieli pozwalać narodom, z których portów korzystali, na udział w jego zyskach. Nie jest wykluczone, że od czasu do czasu Egipcjanie pozwalali im budować statki w jednym lub kilku swoich portach nad Morzem Czerwonym i czynić z takiego portu lub portów główną siedzibę handlu, który mógł przebiegać poza Cieśniną Babelmandeb i prawdopodobnie dotarli do Zanzibaru i Cejlonu. W każdym razie wiemy, że w czasach Salomona były dla nich otwarte dwa porty nad Morzem Czerwonym — mianowicie. Eloth i Esion-Geber — oba miejsca położone w wewnętrznej części Zatoki Elanickiej, czyli Zatoki Akaba, bardziej wschodnie z dwóch ramion, na które dzieli się Morze Czerwone. Podbój Edomu przez Dawida sprawił, że porty te przeszły w posiadanie Izraelitów, a przyjaźń między Hiramem a Salomonem dała Fenicjanom swobodny dostęp do nich. Ambicją Salomona było uczynienie Izraelitów narodem żeglarzy i udział w korzyściach, które, jak sądził, przyniosły Fenicji jej przedsięwzięcie handlowe. Oprócz dzielenia się z Fenicjanami handlem na Morzu Śródziemnym, Ambicją Salomona było uczynienie Izraelitów narodem żeglarzy i udział w korzyściach, które, jak sądził, przyniosły Fenicji jej przedsięwzięcie handlowe. Oprócz dzielenia się z Fenicjanami handlem na Morzu Śródziemnym, Ambicją Salomona było uczynienie Izraelitów narodem żeglarzy i udział w korzyściach, które, jak sądził, przyniosły Fenicji jej przedsięwzięcie handlowe. Oprócz dzielenia się z Fenicjanami handlem na Morzu Śródziemnym,9115 zbudował z ich pomocą flotę w Ezion-Geber nad Morzem Czerwonym, 9116 i obaj sprzymierzeńcy wspólnie odbyli podróże do regionu lub kraju, zwanego Ofir, w celu zdobycia drogocennych kamieni, złota i almug-drewna. 9117 Ofir jest, właściwie mówiąc, częścią Arabii, 9118 , a Arabia słynęła z produkcji złota, 9119 , a także z drogocennych kamieni. 9120 Wątpliwe jest, czy w podobny sposób wytworzył drzewa almugowe; 9121i jest całkiem możliwe, że połączona flota udała się dalej niż właściwy Ofir i pozyskała „drewno almug” ze wschodniego wybrzeża Afryki lub z Indii. Do kraju Somauli mogło być równie łatwo dotrzeć jak do południowo-wschodniej Arabii, a chociaż Indie są znacznie bardziej odległe, to jednak nic nie stało na przeszkodzie, by Fenicjanie dotarli do nich. 9122 Nie mamy jednak żadnych bezpośrednich dowodów na to, że ich handel na Oceanie Indyjskim kiedykolwiek zaprowadził ich dalej niż wybrzeże arabskie, około E. Long. 55º.

ROZDZIAŁ X — GÓRNICTWO

Zbieranie metali na powierzchni przed wydobyciem — najwcześniejsze znane operacje wydobywcze - Najwcześniejsze wydobycie fenickie w Fenicja Właściwa — kopalnie na Cyprze — wydobycie fenickie w Tasos i Tracja — na Sardynii — w Hiszpanii — zasięg tam metaliczne skarby — metody fenickie podobne te współczesne — wykorzystanie szybów, sztolni i chodniki — Dachy kopalń podparte lub łukowate — Zgniecione rudy, wbity i umyty - Nieznane użycie rtęci - Kopalnie pracował niewolniczą siłą roboczą.

Najcenniejsze i najużyteczniejsze metale leżą w wielu miejscach tak blisko powierzchni ziemi, że w najdawniejszych czasach ich wydobycie było niepotrzebne i dlatego nie praktykowane. Mówi się nam, że w Hiszpanii po raz pierwszy odkryto srebro w wyniku wielkiego pożaru, który strawił wszystkie lasy, którymi były pokryte góry, i trwał wiele dni; pod koniec tego czasu stwierdzono, że powierzchnia gleby jest przecięta przez strumienie srebra z topnienia powierzchniowej rudy srebra przez intensywny żar pożogi. Tubylcy nie wiedzieli, co zrobić z metalem, więc wymienili go fenickim kupcom, którzy już bywali w ich kraju, w zamian za niektóre towary o bardzo umiarkowanej wartości. 101Niezależnie od tego, czy ta opowieść jest prawdziwa, czy nie, pewne jest, że nawet w dzisiejszych czasach, w tak zwanych „nowych krajach”, cenne metale często pojawiają się na powierzchni gleby, albo w postaci ziem metalonośnych, albo skał które błyszczą cekinami o charakterze metalicznym lub czasami, choć rzadko, rzeczywistych mas czystej rudy, czasem inkrustowanej tlenkiem, czasem nagiej, jasnej i niepowtarzalnej. W dzisiejszych czasach, ilekroć następuje pośpiech w jakimkolwiek regionie złota — czy to w Kalifornii, Australii, czy Afryce Południowej — wczesne plony pochodzą z powierzchni. Pierwsi chętni drapią ziemię nożem lub kilofem, a nagradzani są odkryciem „samorodków” większych lub mniejszych rozmiarów; następny stado poszukiwaczy złota przeszukuje koryta strumieni;

Najwcześniejsze operacje wydobywcze, o których mamy jakiekolwiek zapisy, to te prowadzone przez egipskich królów z czwartej, piątej i dwunastej dynastii w regionie Synaju. W dwóch miejscach w górach między Suezem a górą Synaj, znanych obecnie jako Wady Magharah i Sarabit-el-Khadim, wydobywano miedź z wnętrza ziemi za pomocą mozolnie wykopanych w skałach szybów, pod auspicjami tych wczesnych Faraonowie. 102 Tak więc w czasie Wyjścia proces wydobycia był znany Hebrajczykom, którzy mogli w ten sposób w pełni docenić obietnicę, 103 że mieli otrzymać „dobrą ziemię” – „ziemię, której kamienie były z żelaza, a z z których wzgórz mogli kopać miedź”. Fenicjanie prawdopodobnie czerpali swoją pierwszą wiedzę o górnictwie z kontaktów z Egipcjanami i bez wątpienia najpierw uprawiali tę

sztukę w granicach własnego terytorium - w Libanie, Kasjuszu i Bargylosie. Zapasy minerałów w tych regionach były jednak skąpe i nie zawierały żadnego z ważniejszych metali, z wyjątkiem żelaza. Fenicjanie zostali więc bardzo wcześnie w swoich dziejach wypędzeni na pustynię w celu zaspokojenia ich potrzeb, a wśród głównych przyczyn ich pierwszych wypraw odkrywczych należy umieścić pragnienie znalezienia i zajęcia regionów, które zawierały metaliczne skarby, w których znajdowała się ich własna ojczyzna. niedoskonały.
Prawdopodobne jest, że jako pierwsi rozpoczęli oni działalność wydobywczą na dużą skalę na Cyprze. Tutaj, według Pliniusza, po raz pierwszy odkryto 104 miedź; i chociaż może to być bajka, to tutaj z pewnością znajdowała się w wielkiej obfitości w bardzo wczesnym czasie i była obrabiana w takim stopniu, że Grecy znali miedź, w odróżnieniu od brązu, pod żadną inną nazwą niż { khalkos Kuprios}, stąd rzymskie Æs Cyprium i nasza własna nazwa metalu. Główne kopalnie znajdowały się w południowym paśmie górskim, w pobliżu Tamasus, 105 , ale były też inne kopalnie w Amathus, Soli i Curium. 106 Niektóre z dawnych wyrobisk zostały zauważone przez współczesnych podróżników, szczególnie w okolicach Soli i Tamasus,107 , ale nie zostały one ani opisane w starożytności, ani zbadane naukowo w czasach nowożytnych. Ruda, z której metal został wydobyty, została nazwana przez Pliniusza chalkitis [108] i mogła być „chalkocytem” naszej obecnej nauki metalurgicznej, który jest siarczkiem zawierającym prawie osiemdziesiąt procent. z miedzi. Krótka relacja, którą Strabon podaje o kopalniach Tamasus, pokazuje, że rudę wytapiano w piecach ogrzewanych drewnem. Dowiadujemy się również od Strabona, że Tamasus miał kopalnie srebra.
O tym, że Fenicjanie prowadzili działalność górniczą na Thasos, wiemy od Herodota 109 , a od innych pisarzy cieszących się renomą 1010 dowiadujemy się, że rozszerzyli tę działalność na przeciwległy ląd. Herodot sam odwiedził Thasos i mówi nam, że kopalnie znajdowały się na wschodnim wybrzeżu wyspy, między dwoma miejscami, które nazywa odpowiednio Ænyra i Coenyra. Poszukiwanym metalem było złoto, a w swoich poszukiwaniach Fenicjanie wywrócili całą górę do góry nogami, jak mówi. Tutaj również wydaje się, że nie przeprowadzono żadnych współczesnych badań i nic więcej nie wiadomo poza tym, że obecnie tubylcy nie pozyskują złota ze swojej ziemi, nie szukają go, a nawet nie wiedzą, że ich wyspa była kiedykolwiek regionem produkującym złoto.1011 Prawie tak samo jest na przeciwległym wybrzeżu, gdzie w starożytności obfitowały bardzo bogate kopalnie złota i srebra, 1012 które podobno eksploatowali Fenicjanie, ale gdzie obecnie przedsiębiorstwo górnicze prawie stoi w miejscu, i produkowana jest tylko bardzo mała ilość srebra. 1013
Sardynia z trudem mogła być okupowana przez Fenicjan dla czegokolwiek innego niż jej metale. Południowa i południowo-zachodnia część wyspy, na której się osiedlali, była bogata w miedź i ołów; a położenie miast wydaje się wskazywać na zamiar przywłaszczenia sobie tych metali. W pobliżu kopalni ołowiu znajdują się ogromne hałdy scoriæ, sięgające najwyraźniej bardzo odległej epoki. 1014 Scoriæ nie są tak liczne w pobliżu kopalni miedzi, ale na wyspie znaleziono „świnie” miedzi, w przeciwieństwie do innych z okresu rzymskiego, które są prawdopodobnie fenickie i dostarczają okazów odlewów, w których metal był uruchomić, po

tym jak został stopiony i do pewnego stopnia udoskonalony. Waga świń wynosi od dwudziestu ośmiu do trzydziestu siedmiu kilogramów. 1015 Znaleziono również ołowiane świnie, ale są one rzadsze.

Ale wszystkie inne operacje górnicze Fenicjan były mało znaczące w porównaniu z tymi, których teatrem była Hiszpania. Hiszpania była Peru starożytnego świata i przewyższała swojego współczesnego rywala, ponieważ produkowała nie tylko złoto i srebro, ale także miedź, żelazo, cynę i ołów. Spośród tych metali najmniej występowało złoto. Znaleziono go jednak w postaci złotego pyłu w dnie Tagu; 1016 r. , a w Galicji były jego kopalnie w 1017 r w Asturii i gdzie indziej. Zawsze było w nim trochę srebra, ale w jednej z galicyjskich kopalń było to mniej niż trzy procent. Gdzie indziej odsetek ten sięgał dziesięciu, a nawet dwunastu i pół procenta; a ponieważ nie było znanego sposobu oczyszczenia z niej złota, produkty kopalni galicyjskiej cieszyły się wielkim szacunkiem i znacznie przewyższały inne. Srebro wydobywano w bardzo dużych ilościach. „Hiszpania", mówi Diodorus Siculus, 1018 „ma najlepsze i najbardziej obfite srebro z kopalń całego świata". „Srebro hiszpańskie", mówi Pliniusz, 1019„jest najlepszy". Kiedy Fenicjanie po raz pierwszy odwiedzili Hiszpanię, odkryli, że metal nie jest szanowany przez tubylców. Był to powszechny materiał najtańszych naczyń do picia i chętnie rozstawiano się z nim za prawie wszystko, co oferowali kupcy. Wiele z nich było powierzchownych, ale stwierdzono, że żyły biegły na dużą głębokość; a odkrycie jednej żyły było pewnym wskaźnikiem bliskiego sąsiedztwa większej liczby. 1020 Wydobycie hiszpańskich kopalń srebra w okresie fenickim, kartagińskim i rzymskim było ogromne i nie da się go obliczyć; ani też dostawa nie zawiodła jeszcze całkowicie. Mówi się również, że żelazo i miedź w Hiszpanii były niezwykle obfite w starożytności, 1021 rchociaż z powodu niższej wartości metali i ich szerszego rozpowszechnienia niewiele jest o nich zapisanych. Z drugiej strony cyna i ołów, jako metale występujące w stosunkowo nielicznych miejscach, są często wspominane. Cyna hiszpańska, według Posidoniusza, nie wypłynęła na powierzchnię w 1022 r. , lecz musiała być pozyskiwana przez wydobycie. Został wyprodukowany w znacznych ilościach w kraju Artabri, na północ od Lusitanii, 1023 , jak również w samej Lusitanii iw Galicji; 1024, ale znaleziono go głównie w małych cząstkach zmieszanych z ciemną, piaszczystą ziemią. Ołów był dostarczany w większej ilości; znaleziono go w Kantabrii, Bætica i wielu innych miejscach.1025 Wiele z nich zostało zmieszanych ze srebrem i uzyskano je w trakcie operacji wytapiania i rafinowania srebra. 1026 Mieszany metal nazwano galeną . 1027 Znaleziono jednak również ołów, albo absolutnie czysty, 1028 lub tak prawie, że stop był nieoceniony i był eksportowany w dużych ilościach zarówno przez Fenicjan, jak i Kartagińczyków, a także przez Rzymian. Uważano, że metal ma moc wzrostu i reprodukcji, więc jeśli kopalnia była przez jakiś czas opuszczona, a następnie ponownie otwarta, z pewnością okazała się bardziej produktywna niż wcześniej. 1029 Faktem wydaje się być po prostu to, że podaż jest niewyczerpana, ponieważ nawet teraz Hiszpania dostarcza ponad połowę ołowiu zużywanego przez resztę Europy. Oprócz zwykłych metali Hiszpania była w

stanie wydobyć obfitość rtęci; 1030 , ale wydaje się, że ten metal nie przyciągnął uwagi Fenicjan, którzy nie mieli dla niego zastosowania.
Metody stosowane przez Fenicjan w celu uzyskania upragnionych metali nie różniły się ogólnie od tych, które są nadal w użyciu. Tam, gdzie strumienie sprowadziły złoto z powierzchni, ziemię w ich pobliżu i te części ich łóżek, które można było odsłonić, przeszukano łopatą; każda ziemia lub piasek, który był postrzegany jako złocisty, był ostrożnie wykopywany i myty, aż cząsteczki ziemi zostały usunięte i pozostało tylko złoto. Tam, gdzie metal leżał głębiej, prostopadłe szyby były wbijane w ziemię na większą lub mniejszą głębokość - czasami, jeśli możemy wierzyć, Diodorus, 1031do głębokości pół mili lub więcej; z tych szybów prowadzono poziome sztolnie na różnych poziomach, a od sztolni rozgałęziały się chodniki boczne, czasem pod kątem prostym, czasem ukośnie, które prowadziły albo prosty, albo kręty przebieg. 1032 Uparcie śledzono żyły metalu, a tam, gdzie występowały w nich uskoki, wypełnione pułapką, 1033 lub inną twardą skałą, przeszkoda była albo przekopywana, albo jej bok zawracany, a żyła wciąż ścigana po drugiej stronie. Ponieważ dobrze zrozumiano niebezpieczeństwo spadania materiału z dachów sztolni i chodników, zwyczajowo podpierano je drewnianymi słupami lub, gdy materiał był wystarczająco twardy, łukowato.1034 Jednak od czasu do czasu zdarzały się upadki, powodujące wielkie obrażenia i śmierć górników. Nie było też mniejszego niebezpieczeństwa tam, gdzie wydobywano górę ze względu na jej metalowe skarby. Tutaj również galerie zostały wbite w zbocze góry, a jej części tak się rozluźniły, że po pewnym czasie same się oderwały i spadły z głośnym trzaskiem w masę débris . 1035 Zdarzało się, że w miarę postępu prac wydobywano podziemne źródła, co groziło zalaniem kopalni i zakończeniem jej dalszej eksploatacji. W takich przypadkach, gdzie tylko było to możliwe, budowano tunele, a wodę odprowadzano na niższy poziom. 1036 W głębszych kopalniach tego oczywiście nie można było zrobić i trzeba było zaniechać takich wyrobisk, aż do wynalezienia śruby Archimedesa (ok. 220-190 pne), kiedy to wodę wypompowywano na powierzchnię i tak się pozbył. 1037 Ale przed tą datą Fenicja przestała istnieć jako niezależny kraj, a kopalnie, które kiedyś do niej należały, albo już nie były eksploatowane, albo przeszły w ręce Rzymian lub Kartagińczyków.
Kiedy otrzymywano różne rudy, najpierw je kruszono, a następnie ucierano na pastę; po czym, poprzez częste przemywanie, pierwiastki niemetaliczne zostały w dużej mierze wyeliminowane, a jedynie metalowe. Te zebrane umieszczono w tyglach z białej gliny, 1038 które następnie poddano działaniu pieca nagrzanego do temperatury topnienia. Ten punkt można było osiągnąć tylko za pomocą miechów. Kiedy został osiągnięty, zanieczyszczenia, które unosiły się na wierzchu roztopionego metalu, były usuwane lub sam metal pozwalał, obracając kurek, przepływać z górnego tygla do dolnego. Dla większej czystości czasami powtarzano proces topienia i odtłuszczania; aw przypadku złota same szumowiny były kruszone, tłuczone i ponownie umieszczane w tyglu. 1039 Ponieważ jednak rtęć nie była znana, złoto nigdy nie zostało całkowicie uwolnione od stopu srebra, który zawsze w nim znajdował, ani też srebro nigdy nie zostało całkowicie uwolnione od stopu ołowiu. 1040

Rzymianie i Kartagińczycy pracowali w swoich kopalniach prawie wyłącznie za pomocą niewolniczej pracy; rysowane są bardzo bolesne obrazy cierpień nieszczęśliwych ofiar barbarzyńskiego i marnotrawnego systemu. 1041 Mówi się nam, że bandy niewolników pozostawały w kopalniach dzień i noc, nigdy nie widząc słońca, ale żyjąc i umierając w mętnej i cuchnącej atmosferze głębokich wyrobisk. Trudno mieć nadzieję, że Fenicjanie byli mądrzejsi lub bardziej miłosierni. Mieli szerokie pojęcie o pracy niewolniczej i naturalnie zatrudniali ją tam, gdzie praca do wykonania była wyjątkowo ciężka i nieprzyjemna. Co więcej, Kartagińczycy, ich koloniści, prawdopodobnie podtrzymywali system, jakikolwiek by on nie był, który uznali za ustanowiony po przejęciu dziedzictwa kopalń fenickich, a fakt, że pracowali w nich za pomocą niewolników, sprawia, że bardziej niż prawdopodobne, że Fenicjanie zrobili to przed nimi. 1042

Kiedy uznano, że metale są wystarczająco oczyszczone z zanieczyszczeń, wlewano je do form, które przybierały postać sztabek, gąsek lub wlewków. Świnie z miedzi i ołowiu, jak już zauważono, znaleziono na Sardynii, która może równie dobrze pochodzić z czasów fenickich. W muzeum w Truro znajduje się również świnia z cyny, która w odróżnieniu od tych wykonanych przez Rzymian, Normanów i późniejszych robotników miała być fenicka. 1043 Obecnie w miejscowościach fenickich nie znaleziono sztabek złota i srebra; ale perska praktyka, której świadkiem był Herodot, została prawdopodobnie przejęta od narodu podporządkowanego, który wyznawał, że przewyższał wszystkie inne w użytecznych sztukach, handlu i praktycznej mądrości .

ROZDZIAŁ XI — RELIGIA

Siła uczuć religijnych wśród Fenicjan — Dowody — pierwszy etap religii, monoteistyczny — drugi etap, politeizm w wąskich granicach — Kult Baala — z Asztarty – z El lub Kronosa – z Melkarth – z Dagona – z Hadad — z Adonis — z Sydyk — z Esmun — z Cabeiri — z Onca — z Tanith — z Beltis — trzeci etap naznaczony przez wprowadzenie obcych bóstw — Charakter Fenicjan uwielbienie — Ołtarze i ofiary — Hymny uwielbienia, świątynie i wota — Szerokie rozpowszechnienie ofiar z ludzi i wyuzdane orgie — Instytucja Galów — ekstremum zepsucie późniejszej religii — poglądy na ten temat przyszłego życia — Pobożność wielkiej masy ludu szczery, choć błędny.

Nie ulega wątpliwości, że Fenicjanie byli ludem, w którego umysłach religia i idee religijne zajmowały bardzo ważne miejsce. Mówi się, że religijność jest jedną z wiodących cech rasy

semickiej; 0111iz pewnością jest godne uwagi, że z tej rasy wywodzą się trzy główne religie, z których dwie są jedynymi postępowymi religiami współczesnego świata. Judaizm, chrześcijaństwo i mahometanizm powstały w Azji Zachodniej na ograniczonym obszarze i z narodów, których semickie pochodzenie jest niewątpliwe. Temat podobieństw i różnic etnicznych, przekazywania cech i cech charakterystycznych jest niezwykle niejasny; ale jeśli w ogóle dopuścić teorię dziedziczności, nie powinno być trudności w zaakceptowaniu poglądu, że poszczególne rasy ludzkie mają specjalne skłonności i zdolności.

Mimo to religijność Fenicjan nie opiera się na żadnych argumentach a priori ani rozważaniach na temat tego, co prawdopodobnie było. Był to naród, wśród którego w każdym mieście świątynia była centrum atrakcji i gdzie pobożność obywateli ozdabiała każdą świątynię obfitymi i kosztownymi ofiarami. Monarchowie stojący na czele różnych państw wykazywali największą gorliwość w nieustannym zachowywaniu czci bogów, naprawiali i upiększali święte budowle, a czasami dodawali do swojej królewskiej godności wysoko ceniony urząd arcykapłana. 0112 Na monetach kraju widniały emblematy religijne, 0113i głosili fakt, że miasta uważały się za znajdujące się pod opieką tego czy innego bóstwa. Zarówno królowie, jak i ich poddani nosili powszechnie religijne imiona — imiona, które określały ich jako wyznawców lub umieszczały ich pod opieką jakiegoś boga lub bogini. Abd-alonim, Abdastartus, Abd-osiris, Abdemon (czyli właściwie Abd-Esmun), Abdi-milkut, były imionami pierwszego rodzaju, Abi-baal (= „Baal jest moim ojcem”), Itho-bal (= „ z nim jest Baal”), Baleazar lub Baal-Azur (= „Baal chroni”), imiona tych ostatnich. Fenickie statki przewoziły wizerunki bogów 0114w miejsce figurantów. Gdziekolwiek udali się Fenicjanie, nieśli ze sobą swoją religię i kult; w każdej kolonii założyli świątynię lub świątynie i wszędzie w całym ich rozległym panowaniu czczono tych samych bogów, stosując te same obrzędy i przestrzegając tych samych obrzędów.

Rozważając naturę religii fenickiej, musimy rozróżnić jej poszczególne etapy. Istnieją wystarczające powody, by sądzić, że Fenicjanie byli monoteistami, kiedy po raz pierwszy zajęli swoje osady nad Morzem Śródziemnym lub zanim przenieśli się ze swoich prymitywnych siedzib nad brzegami Zatoki Perskiej. Nie powinniśmy szukać informacji na ten temat w pretensjonalnej pracy, którą Filon z Byblus w pierwszym lub drugim wieku naszej ery wysunął w odniesieniu do „pochodzenia” swoich rodaków i przypisał Sanchoniatho; 0115musimy raczej spojrzeć na dowody językowe i fakty, zapisy, które rzeczywiście mogą być źle odczytane, ale których nie można dobrze sfałszować ani sfałszować. Pokażą nam one, że w najdawniejszych czasach uczucia religijne Fenicjan uznawały tylko jedno bóstwo — jedną potężną moc, która była najwyższa nad całym wszechświatem. Imiona, którymi go określali, brzmiały El, „wielki”; Ram lub Rimmon, „wysoki”; Baal, „Panie”; Melek lub Moloch, „Król”; Eliun, „Najwyższy”; Adonai, „Mój Panie”; Bel-samin, „Pan nieba” i tym podobne. 0116 Odmienne bóstwa nie mogły być rozumiane pod takimi imionami jak te, pod którymi mówi się o Bogu w Pismach Hebrajskich, a kilka z nich jest identycznych z imionami fenickimi — El lub Elohim, „wielki”; Jehowa „istniejący”; Adonaj, „mój Panie”; Szaddaj, „silny”; El Eliun, 0117 „najwyższy Wielki”.

Jak dalece Fenicjanie faktycznie zdawali sobie sprawę ze wszystkiego, co właściwie oznaczają ich nazwy, czy posunęli się tak daleko, by całkowicie pozbawić Boga natury materialnej, czy uważali Go za Stwórcę, jak również za Pana świata, oto problemy, które jest niemożliwy do rozwiązania za pomocą środków, którymi obecnie dysponujemy. Ale z pewnością postrzegali Go jako „Pana Nieba", 0118a jeśli tak, to bez wątpienia także jako Pan ziemi; wierzyli, że jest „najwyższy" lub „Najwyższy"; i zdawali sobie sprawę z Jego osobistego stosunku do każdego z Jego czcicieli, którzy poszczególni mieli przywilej zwracania się do Niego per Adonai – „ Panie mój ". Można przypuszczać, że na tym wczesnym etapie religii nie było bałwochwalstwa; kiedy uznaje się i rozpoznaje tylko Jednego Boga, to uczucie jest naturalnie wyrażone w egipskim hymnie pochwalnym: „Nie jest wyryty w marmurze; Nie widziano go; Jego miejsce zamieszkania jest nieznane; nie ma budynku, który mógłby Go pomieścić; nieznane jest jego imię w niebie; On nie manifestuje swoich postaci; daremne są wszystkie wyobrażenia." 0119

Ale ten szczęśliwy stan rzeczy nie trwał — być może można powiedzieć, że nie mógł — we wczesnym stanie ludzkiej inteligencji trwać długo. Upadły człowiek, pozostawiony samemu sobie, bardzo szybko zepsuje swoją drogę na ziemi; jego ręce zajmują się niegodziwością; a po chwili „wszelkie wyobrażenie myśli jego serca jest ustawicznie złe " . obecny, który czyta w jego sercu, który jest „na jego ścieżce i na jego łożu i wypatruje wszystkich jego dróg". 1111 Instynktownie chwyta się wszystkiego, co mogłoby uwolnić go od nieznośnego ciężaru takiej myśli; i tutaj przychodzi mu z pomocą niedoskonałość języka. Ponieważ stwierdził, że nie jest w stanie wyrazić jednym słowem wszystkiego, co zawiera jego idea Boskiej Istoty, został zmuszony do nadania Mu wielu imion, z których każde pierwotnie wyrażało jakiś jeden z atrybutów tej Istoty. Ale z biegiem czasu te słowa straciły swoją moc — ich znaczenie zostało zapomniane — i stały się zwykłymi nazwami własnymi, desygnacyjnymi, ale nie znaczącymi. Oto materiał do pracy dla wypaczonej wyobraźni. Wyobraża się sobie osobną istotę odpowiadającą na każde z imion; i tak nomina staje się numina .1112 Wielu bogów zastępuje jednego; a idea Boga zostaje natychmiast obniżona. Bogowie mają różne sfery. Żaden bóg nie jest nieskończony; żaden nie jest wszechmocny, żaden nie jest wszechobecny; dlatego żaden nie jest wszechwiedzący. Straszna, straszna natura Boga zostaje usunięta, a jej miejsce zajmuje grupa anielskich istot, z których żadna nie jest szczególnie niepokojąca dla sumienia.

Na drugim etapie religia Fenicji była politeizmem, mniej licznym niż większość innych, i w którym kilka bóstw nie różniło się od siebie bardzo wyraźnymi lub uderzającymi cechami. Na czele Panteonu stał bóg i bogini – Baal i Asztarta. Baal, „Pan" lub Baal-samin, 1113 „Pan nieba", był porównywany przez Greków do ich Zeusa, a przez Rzymian do ich Jowisza. Mitologicznie był tylko jednym z wielu bogów, ale praktycznie był sam; był wodzem bogów, głównym obiektem kultu oraz wielkim władcą i obrońcą ludu fenickiego. Czasami, ale nie zawsze, miał postać słoneczną i był przedstawiany z głową otoczoną promieniami. 1114Poświęcone mu Baalbek było właściwie „miastem słońca" i zostało nazwane przez Greków Heliopolis. Słoneczny charakter Baala jest jednak daleki od dominującego i już w

czasach Jozjasza widzimy, że Słońce było czczone oddzielnie od niego, bez wątpienia pod innym imieniem. Baal jest w znacznym stopniu bogiem miasta. Szczególnie Tyr był mu poświęcony; i słyszymy o „Baalu z Tyru” 1116 i ponownie o „Baalu z Tarsu”. 1117 Zasadniczo był ucieleśnieniem zasady generatywnej w naturze — „bogiem mocy stwórczej, ożywiającym wszędzie wszystko”. 1118Dlatego „jego posąg jechał na bykach, gdyż byk był symbolem mocy rozrodczej; był również przedstawiany z kiściami winogron i granatami w ręku” 1119 symbolami produktywności. Święte stożkowe kamienie i kolumny poświęcone w jego świątyniach 1120 mogły mieć swoje źródło w podobnej symbolice. Ponieważ systemy politeistyczne zawsze miały tendencję do się rozszerzyć, Baal stał się oddzielnym bogiem, różnym od El, Rimmon, Moloch i Adonai, a zaczął się rozmnażać i z Baala stał się Baalim, 1121albo dlatego, że lokalni Baalowie – Baal-Tzur, Baal-Sydon, Baal-Tars, Baal-Libnan, Baal-Hermon – byli postrzegani jako oddzielne bóstwa, albo dlatego, że aspekty Baala – Baal jako Bóg-Słońce, Baal jako Pan Niebo, Baal jako władca much, 1122 itd. – były tak postrzegane i stały się odrębnymi obiektami kultu. W późniejszych czasach był utożsamiany z egipskim Ammonem i czczony jako Baal-Hammon.

Wiadomo, że Baal miał świątynie w Baalbek, w Tyrze, w Tarsie, w Agadirze 1123 (Gades), na Sardynii w 1124 w Kartaginie iw Ekronie. Chociaż początkowo nie czczono go pod widzialną postacią, w 1125 r . Poświęcono mu posągiktóry otrzymał zwyczajowe honory. Czasami, jak już zauważyliśmy, jego głowa była otoczona przedstawieniem promieni słonecznych; czasami jego postać była upodabniana do tej, w której późniejsi Egipcjanie czcili swojego Ammona. Siedzący na tronie i owinięty w długą szatę, przedstawiał wygląd mężczyzny w kwiecie swojego wieku, brodatego i uroczystego wyglądu, z wyrzeźbionymi baranimi rogami po obu stronach czoła. Po obu stronach jego tronu podtrzymywały również postacie baranów, a na głowach tych dwóch podpór spoczywały jego ręce. 1126

Bóstwem żeńskim, którego miejsce odpowiadało Baalowi w panteonie fenickim i które w pewnym sensie było jego towarzyszem i odpowiednikiem, była Astareta lub Asztarte. Tak jak Baal był ucieleśnieniem zasady generatywnej w przyrodzie, tak Asztarte była ucieleśnieniem zasady receptywnej i produktywnej. Była wielką boginią natury, Magna Mater, regentką gwiazd, królową niebios, dawczynią życia i źródłem kobiecej płodności. 1127 Tak jak Baal miał ciało słoneczne, tak i ona miała aspekt księżycowy, przedstawiony z rogami na głowie, symbolizującymi księżycowy półksiężyc. 1128 Dlatego już w czasach Mojżesza istniało miasto po wschodniej stronie Jordanu, nazwane jej imieniem, Asztoret-Karnaim, 1129lub „Astarte z dwoma rogami”. Jej obrazy mają różne formy. Najczęściej pojawia się jako naga kobieta, z długimi włosami, czasem zebranymi w warkocze, z dwiema rękami podtrzymującymi obie piersi. 1130 Czasami jest matką, siedzącą w wygodnym fotelu i karmiącą swoje dziecko. 1131 Od czasu do czasu jest ubrana i trzyma gołębicę na piersi, albo przyjmuje postawę rozkazującą, z prawą ręką podniesioną, jak gdyby zwracała na siebie uwagę. Czasami wręcz przeciwnie, jej postać ma tę skromną i wycofaną postawę, która sprawiła, że została opisana przez wybitnego archeologa 1132jako „fenicki prototyp Wenus Medycejskiej”. Grekom i

Rzymianom, którzy jednoznacznie utożsamiali Baala ze swoim Zeusem lub Jowiszem, znacznie trudniej było wskazać jakąkolwiek boginię w ich Panteonie jako korespondentkę Astarte. Teraz zrobili z niej Herę lub Juno, teraz Afrodytę lub Wenus, teraz Atenę, teraz Artemidę, teraz Selenę, teraz Reę lub Kybele. Ale jej charakter afrodyzjaku był z pewnością tym, w którym pojawiała się najczęściej. Była boginią namiętności seksualnej, rzadko jednak przedstawiana z czystymi i skromnymi atrybutami greckiej Afrodyty-Uranii, znacznie częściej z tymi grubszymi i bardziej odpychającymi, które charakteryzują Afrodytę Pandemos. 1133Jej świątynie były liczne, choć być może nie tak liczne jak świątynie Baala. Najbardziej znane były te w Sydonie, Aface, Asztarte-Karnaim, Pafos, Pessinus i Kartaginie. W Sydonie królowie byli czasami jej arcykapłanami; 1134 , a jej imię występuje jako częsty element imion fenickich, królewskich i innych: np. Astartus, Abdastartus, Delæastartus, Am-ashtoreth, Bodoster, Bostor itd.

Inne główne bóstwa fenickie to El, Melkarth, Dagon, Hadad, Adonis, Sydyk, Eshmun, Cabeiri, Onca, Tanith, Tanata lub Anaitis oraz Baalith, Baaltis lub Beltis. El lub Il, pierwotnie imię Najwyższego Boga, stało się w późniejszej mitologii fenickiej odrębnym i podrzędnym bóstwem, które Grecy porównywali do swojego Kronosa 1135 , a Rzymianie do swojego Saturna. El był specjalnym bogiem Gebala lub Byblus, 1136 i był czczony również w Kartaginie za pomocą osobliwych obrzędów. 1137 Uważany był za syna Uranosa i ojca Beltisa, któremu oddał jako szczególny dowództwo miasto Byblus. 1138 Krążyły o nim liczne opowieści. Panując na ziemi jako król Byblus lub król Fenicji, zakochał się w nimfie tego kraju, zwanej Anobret, z którą miał syna imieniem Ieoud. Ten syn, choć bardzo go kochał, kiedy wielkie niebezpieczeństwa wojny zagrażały krajowi, najpierw zainwestował w emblematy królewskie, a potem złożył ofiary. 1139 Uran (Niebo) poślubił swoją siostrę Ge (Ziemię), a Il lub Kronos był potomkiem tego małżeństwa, podobnie jak Dagon, Bætylus i Atlas. Ge, niezadowolona z postępowania swego męża, nakłoniła swego syna Kronosa do wojny z nim, a Kronos z pomocą Hermesa pokonał Urana i wypędziwszy go z jego królestwa, objął władzę cesarską. Oprócz złożenia w ofierze Ieouda, Kronos zamordował jeszcze jednego ze swoich synów o imieniu Sadid, a także córkę, której imienia nie podano. Wśród jego żon były Astarte, Rhea, Dioné, Eimarmené i Hora, z których pierwsze trzy były jego siostrami. 1140Nie ma potrzeby drążyć tej mitologicznej plątaniny. Jeśli miało to jakiekolwiek znaczenie dla wtajemniczonych, to znaczenie zostało całkowicie utracone; a historie, z powagą opowiadane przez starożytnego historyka współczesnemu, który nie ma do nich klucza, są prawie całkowicie bezwartościowe.

Początkowo wydawało się, że Melkarth był zwykłym epitetem, reprezentującym jeden z aspektów Baala. Słowo to składa się z dwóch rdzeni melek i kartha 1141 (= hebr. kiriath , „miasto”) i oznacza „Króla Miasta” lub „Króla Miasta”, za którego uważano Baala. Ale te dwa imiona z biegiem czasu rozeszły się, a Melicertes w Philo Byblius nie ma żadnego związku z Baal-saminem. 1142 Grecy, którzy utożsamiali Baala ze swoim Zeusem, uważali, że Melkarth odpowiada ich Heraklesowi lub Herkulesowi; a późniejsi Fenicjanie, zachwyceni tym

utożsamieniem, przedstawiali Melkartha pod postacią ogromnego, muskularnego mężczyzny, z lwią skórą, a czasem z maczugą.1143 Melkarth był szczególnie czczony w Tyrze, którego mieście był bóstwem opiekuńczym, na Thasos iw Gades. Herodot opisuje świątynię Herkulesa w Tyrze i przypisuje jej starożytność 2300 lat przed jego czasami. 1144 Odwiedził także świątynię poświęconą temu samemu bogu na Thasos. 1145 Z Gadesem związane były mity o wyprawie Herkulesa na zachód, o wzniesieniu przez niego filarów, pokonaniu Chrysaora od złotego miecza i udanej wyprawie na trzody i stada potrójnego Gerionu. 1146Nie jest pewne, czy te legendy były pochodzenia greckiego, czy fenickiego; ale w każdym razie Fenicjanie je przyjęli, a tutaj niedawno znaleziono na fenickich stanowiskach przedstawienia zarówno samego Geriona, 1147 , jak i porwania przez Herkulesa jego bydła. 1148 O świątyni Heraklesa w Gades wspomina Strabon 1149 i inni. To było po wschodniej stronie wyspy, gdzie cieśnina między wyspą a kontynentem była najwęższa. Założona około 1100 roku pne, przetrwała do czasów Siliusa Italicusa i zgodnie z tradycją nigdy nie wymagała naprawy. 1150Nieugaszony ogień płonął na jego ołtarzu przez trzynaście stuleci; a kult pozostał niezmieniony - żaden obraz nie profanował Miejsca Najświętszego, gdzie mieszkał bóg, obsługiwany przez bosych kapłanów z ogolonymi głowami, ubranych w białe lniane szaty i ślubujących celibat. 1151 Imię boga występuje jako element w pewnej niewielkiej liczbie fenickich imion mężczyzn, np. Bomilcar, Himilcar, Abd-Melkarth i tym podobne.

Dagon pojawia się w Piśmie Świętym tylko jako bóg filistyński, 1152 , co nie dowodziłoby, że został uznany przez Fenicjan; ale skoro Filon z Byblus zalicza go do głównych bóstw fenickich, czyniąc go synem Urana i bratem Ila lub Kronisa, w 1153 r . być może słuszne jest przyznanie mu miejsca na liście fenickiej. Według Filona był bogiem rolnictwa, odkrywcą pszenicy i wynalazcą pługa. 1154 Czy rzeczywiście był reprezentowany, jak się powszechnie uważa, 1155w postaci ryby lub jako pół-człowiek, pół-ryba, jest wysoce wątpliwe. W hebrajskim opisie upadku posągu Dagona przed Arką Przymierza w Aszdodzie nie ma żadnej wzmianki o „rybiej części”; ani też w pozostałościach asyryjskich nie ma nic, co łączyłoby występujące w nich imię Dagon z niezwykłą postacią boga-ryby, tak często występującą na płaskorzeźbach. Ta postać wydaje się raczej reprezentować lub symbolizować Hea lub Nin. Pojęcie rybiej formy Dagona wydaje się całkowicie opierać na podstawach etymologicznych – tj. na fakcie, że dag oznacza po hebrajsku „rybę”. Jednak w języku asyryjskim kha oznacza „ryba”, a nie dag ; podczas gdy w języku hebrajskim, chociaż dag to „ryba”,dagan to „kukurydza”. Można również zauważyć, że szczątki fenickie nie zawierają żadnego przedstawienia bóstwa-ryby. Ogólnie rzecz biorąc, być może najlepiej jest zadowolić się relacją Filona i uważać fenickiego Dagona za „Zeusa Arotriosa” – boga zarządzającego rolnictwem i szczególnie czczonego przez rolników. Jednak nazwa ta nie występuje w pozostałościach fenickich, które do nas dotarły.

Hadad, podobnie jak Dagon, uzyskuje prawo do wpisania na listę bóstw fenickich wyłącznie z miejsca wyznaczonego mu przez Filona. W przeciwnym razie byłby naturalnie postrzegany jako aramejski bóg, czczony zwłaszcza w Aram-Coba i Syrii w Damaszku. 1156 W Syrii

utożsamiano go ze słońcem; 1157 i możliwe, że w religii fenickiej był on bogiem-słońcem, czczonym (jak widzieliśmy) czasami niezależnie od Baala. Jego wizerunek był przedstawiony z promieniami słonecznymi spływającymi z niego w kierunku ziemi, aby wskazać, że ziemia otrzymała od niego wszystko, co uczyniło ją płodną i obfitą. 1158 Makrobiusz łączy swoje imię z hebrajskim czadem, "jeden;" ale to wyprowadzenie jest nieprawdopodobne. 1159 Filon nadaje mu tytuł „Króla Bogów” i mówi, że panował wspólnie z Astarte i Demaroüsem, 1160 , ale to nie rzuca zbyt wiele światła na rzeczywistą fenicką koncepcję o nim. Lokalna nazwa, Hadad-Rimmon, 1161 może wydawać się łączyć go z bogiem Rimmonem, podobnie bóstwem syryjskim, 1162i jest całkiem możliwe, że te dwa słowa mogły być alternatywnymi imionami tego samego boga, tak jak Phoebus i Apollo byli u Greków. Możemy przypuszczać, że w Syrii czczono Słońce pod obydwoma imionami, podczas gdy w Fenicji wykorzystywano tylko Hadad. Kult Baala jako Słońca, który coraz bardziej dominował, wyparł Hadada z jego miejsca i sprawił, że odszedł w zapomnienie.

Adonis był prawdopodobnie, podobnie jak Hadad, pierwotnie bogiem słońca; ale związane z nim mity nadały mu, przynajmniej w późnych czasach fenickich, bardzo wyraźną i określoną osobowość. Został synem Cinryasa, mitycznego króla Byblus, 1163i mąż Astarte lub Asztarte. Pewnego dnia, gdy ścigał dzika w Libanie, w pobliżu źródeł rzeki Byblus, zwierzę, na które polował, rzuciło się na niego i tak zraniło jego udo, że zmarł z powodu rany. Odtąd corocznie go opłakiwano. Na przełomie letniego przesilenia, w rocznicę jego śmierci, wszystkie kobiety z Byblus udały się w dzikiej procesji do Afaki na Libanie, gdzie stała jego świątynia, i płakały i lamentowały z powodu jego śmierci. Rzeka, którą kiedyś rzeczywiście splamiła jego krew, zmieniła kolor na czerwony, aby okazać współczucie żałobnikom, i sądzono, że na nowo płynie jego krwią. Po „płakaniu Tammuza” 1164trwała przez określony czas, a żałoba zakończyła się pochowaniem wizerunku boga w świętym miejscu. Następnego dnia Adonis miał powrócić do życia; jego wizerunek został ekshumowany i przeniesiony z powrotem do świątyni z muzyką i tańcami oraz wszelkimi okolicznościami radości. 1165Potem nastąpiły dzikie orgie, a Aphaca stała się znana ze scen, do których trzeba będzie wracać w przyszłości. Mit Adonisa jest ogólnie wyjaśniany jako przedstawiający albo wiecznie powtarzający się rozkład i odradzanie się przyrody, albo upadek Słońca, gdy przemieszcza się on z konstelacji letnich do zimowych, a następnie jego powrót i ponowne pojawienie się z całą mocą. Ale mity silnie zawładnęły starożytnymi wyobrażeniami, a czciciele Adonisa prawdopodobnie w większości przypadków zapomnieli o symbolicznym charakterze jego kultu i patrzyli na niego jak na boską lub heroiczną postać, która faktycznie przeszła przez wszystkie przygody przypisywane mu w legenda. Stąd szczególny lokalny charakter jego kultu, którego ślady znajdujemy tylko w Byblus iw Jerozolimie.

Sydyk, „Sprawiedliwość” lub „Sprawiedliwy”, 1166 , którego imię odpowiada hebrajskiemu Sadok lub Zedek, pojawia się w mitologii fenickiej zwłaszcza jako ojciec Esmun i Cabeiri. Poza tym znany jest tylko jako syn Magusa (!) i odkrywca soli 1167. Być może to jego imię stanowi

ostatni element Melchizedeka, Adoni-zedeka, 1168 itp. Nie mamy żadnych dowodów na to, że był naprawdę czczony przez Fenicjan.
Z drugiej strony Esmun, syn Sydyka, wydawał się być obiektem kultu prawie tak samo jak każde inne bóstwo. Był szczególnym bogiem Berytusa w 1169 r. , ale czczono go także na Cyprze, w Sydonie, w Kartaginie, na Sardynii iw innych miejscach. 1170 Jego imię jest częstym elementem imion fenickich, królewskich i innych: np. Esmun-azar, Esmun-nathan, Han-Esmun, Netsib-Esmun, Abd-Esmun itd. Według Damaszku, 1171był ósmym synem Sydyka, stąd jego imię, i wodzem Cabeiri. Podczas gdy oni byli karłowaci i zniekształceni, on był młodzieńcem o najpiękniejszym wyglądzie, naprawdę godnym podziwu. Podobnie jak Adonis lubił polować w lasach pokrywających zbocza Libanu, i tam ujrzał go Astronoë, fenicka bogini, matka bogów (w której nie sposób nie rozpoznać Astarte), która prześladowała go z jej względy do tego stopnia, że aby przed nią uciec, popadł w desperackie zasób samokastrowania. Z tego powodu bogini, bardzo zasmucona, nazwała go Peanem i za pomocą ożywiającego ciepła przywróciła go do życia i zmieniła z człowieka w boga, którym odtąd pozostał. Fenicjanie nazywali go Esmun, „ósmy, ”, ale Grecy czcili go jako Asklepiosa, boga uzdrawiania, który dał życie i zdrowie ludzkości. Niektórzy z późniejszych Fenicjan uważali go za tożsamego z atmosferą, która, jak mówili, była głównym źródłem zdrowia człowieka.1172 Ale nie jest całkowicie jasne, czy wcześniejsi Fenicjanie przypisywali mu jakiś leczniczy charakter. 1173
Siedmiu innych Cabeiri, czyli „Wielkich”, na równi z Esmunem, synami Sydyka, było karłowatymi bogami, którzy przewodzili żegludze w 1174 roku i byli patronami żeglarzy i statków. Specjalną siedzibą ich kultu w Fenicji Właściwej był Berytus, ale rozpoznawano ich także w kilku osadach fenickich, zwłaszcza na Lemnos, Imbrus i Samotrace. 1175 Statki uważano za ich wynalazek, 1176 i rzeźbiony wizerunek jednego lub drugiego z nich zawsze umieszczano na każdej fenickiej galerze wojennej, czy to na rufie, czy na dziobie statku. 1177 Byli również postrzegani jako przewodniczący metalom i metalurgii, 1178 mając w ten sposób pewne punkty podobieństwa do greckiego Hefajstosa i łacińskiego Wulkana. Pigmeje i zdeformowani bogowie należą do tego fetyszyzmu, który zawsze miał urok dla ludów chamickich; i można podejrzewać, że Fenicjanie przyjęli Cabeiri od swoich kananejskich poprzedników, którzy pochodzili z rasy Chama. 1179 Związek między tymi bóstwami karłowatymi a egipskim Phthah, a raczej Phthah-Sokari, jest niewątpliwy i został dostrzeżony przez Herodota. 1180 Gliniane figurki karłów znalezione na stanowiskach fenickich 1181 bardzo przypominają egipskie wizerunki tego boga; a monety przypisywane Cossurze mają podobną karłowatą postać, zwykle z młotkiem w prawej ręce.1182 Niektórzy pisarze przypisywali Cabeiri charakter astralny, ale głównie ze względu na ich liczbę, co nie jest wystarczającym dowodem .
Kilku greckich pisarzy mówi o fenickiej bogini odpowiadającej greckiej Atenie, 1184 , a niektórzy z nich twierdzą, że miała na imię Onga lub Onca. 1185 Fenickie szczątki nie dają nam takiej nazwy; ale ponieważ Philo Byblius ma „Atenę” wśród swoich fenickich bóstw, którą

czyni córką Ila, czyli Kronosa, i królową Attyki, 1186 , być może najlepiej jest pozwolić Once zachować swoje miejsce w panteonie fenickim. Filon mówi, że Kronos za jej radą wykuł sobie z żelaza miecz i włócznię; możemy zatem przypuszczać, że była boginią wojny (podobnie jak Pallas-Athene wśród Greków), skąd naturalnie przewodniczyła bramom miast, 1187które zostały zbudowane i ufortyfikowane w celach wojennych.
Kult bogini, zwanej Tanath lub Tanith, przez późniejszych Fenicjan jest pewny, ponieważ oprócz dowodów dostarczonych przez imię Abd-Tanith, tj. „Sługa Tanith", 1188 samo imię Tanith jest wyraźnie odczytywane na wielu tabliczek wotywnych przywiezionych z Kartaginy, w związku, który wyraźnie implikuje jej uznanie nie tylko jako bogini, ale jako wielkiej bogini, głównego przedmiotu kultu Kartaginy. Forma napisu na tabliczkach jest zwykle następująca: 1189

„Do wielkiej [bogini] Tanith i
Do naszego pana i mistrza Baala-Hammona.
Oferentem jest ....,
Syn…., syn….

Tanith jest niezmiennie stawiana przed Baalem, jakby wyższa od niego, i nie może być niczym innym jak niebiańską boginią (Dea coelestis), której świątynia w rzymskiej Kartaginie była tak czczona. 1190 Grecy uważali ją za odpowiednik ich Artemidy; 1191 Rzymianie uczynili z niej Dianę, Junonę lub Wenus. 1192Praktycznie musiała w Kartaginie zająć miejsce Asztarty. Apulejusz opisuje ją jako mającą charakter księżycowy, podobnie jak Asztarte, i nazywa ją „rodzicą wszystkich rzeczy, panią żywiołów, pierwszym potomkiem wieków, najwyższym z bóstw, królową Grzyw, pierwszą z niebiańscy, jedyny przedstawiciel wszystkich bogów i bogiń, jedyne bóstwo, które cały świat czci w wielu postaciach, z różnymi obrzędami i pod wieloma imionami." 1193 Mówi, że była przedstawiana jako jadąca na lwie, i prawdopodobnie to jej postać pojawia się na niektórych późniejszych monetach Kartaginy, jak również na pewnej liczbie klejnotów . Pochodzenie nazwy jest niepewne. Gesenius od razu połączyłby go z egipskim Neith (Nit) oraz z syryjskim Anaïtis lub Tanaïtis; 1195 , ale podwójna identyfikacja jest prawie nie do utrzymania, ponieważ Anaïtis była w Egipcie nie Neith, ale Anta. 1196 Temat jest bardzo niejasny i wymaga dalszych badań.
Baaltis lub Beltis była, według Filona Bybliusa, córką Urana i siostrą Asthoreth lub Astarte. 1197 Uczyniłem ją jedną ze swoich wielu żon i umieściłem założone przez siebie miasto Byblus pod jej szczególną opieką. Wątpliwe jest jednak, czy Fenicjanie rzeczywiście postrzegali ją jako odrębną boginię, a nie raczej jako Asztartę pod innym imieniem. Słowo to jest odpowiednikiem {...}, „moja pani", bardzo odpowiedni tytuł dla najwyższej bogini. Beltis rzeczywiście w Babilonii różniła się od Isztar; 1199ale fakt ten nie może być uważany za wystarczający dowód, że tak samo było w Fenicji. Politeizm fenicki był zdecydowanie bardziej ograniczony niż babiloński i nie wpłynął znacząco na niepotrzebne mnożenie bóstw. Baaltis w Fenicji może być Beltis z Babilonu sprowadzonym do kraju stosunkowo późno, ale bardziej

prawdopodobne jest, że jest to nazwa alternatywna, a może raczej zwykły tytuł honorowy Asztoret. 11100

Główną cechą charakterystyczną trzeciego okresu religii fenickiej była tendencja synkretyczna, która w 11101 r. wzywała obcych bogów i albo utożsamiała się z dawnymi bóstwami narodowymi, albo łączyła się z nimi i stawiała obok nich. Ammon, Ozyrys, Fta, Paszt i Athor zostali sprowadzeni z Egiptu, Tanith z Egiptu lub Syrii, Nergal z Asyrii, Beltis (Baaltis) być może z Babilonu. Kult Ozyrysa w późniejszych czasach pojawia się od takich imion jak Abd-Osir, Osir-szamar, Melek-Osir i tym podobne, 11102 i jest przedstawiony na monetach z fenickimi legendami, które są przypisywane Malcie lub Galom. 11103 Ozyrys był, jak się wydaje, utożsamiany z Adonisem,11104 i podobno został pochowany w Byblus; 11105 , który znajdował się w pobliżu ujścia rzeki Adonis. Jego kult nie był być może szeroko rozpowszechniony; ale są ślady tego w Byblus, na Cyprze i na Malcie. 11106 Ammon został utożsamiony z Baalem w jego słonecznym charakterze, 11107 i był ogólnie czczony razem z Tanith, szczególnie w Kartaginie. 11108 Przedstawiono go z głową otoczoną promieniami iz idealnie okrągłą twarzą. 11109 Jego powszechnym tytułem był „Pan” {...}, ale w Numidii czczono go jako „Wiecznego Króla” {...}. 11110Jako dawca wszelkiego dobra trzymał w dłoniach drzewa lub owoce. 11111

Fenicjanie czcili swoich bogów, podobnie jak większość innych starożytnych narodów, modlitwą, hymnami pochwalnymi, ofiarami, procesjami i wotami. Nie wiemy, czy mieli oni jakiś regularnie powtarzający się dzień, jak żydowski sabat lub chrześcijańska niedziela, w które na ogół odbywały się nabożeństwa w świątyniach; w każdym razie każda świątynia miała swoje święta, kiedy przybywały do niej tłumy, a jej bogowie byli czczeni długotrwałymi nabożeństwami i ofiarami na większą skalę niż zwykle. Większość festiwali odbywała się corocznie, ale niektóre powtarzały się w krótszych odstępach czasu; a poza świętami istniał codzienny kult, który był obowiązkiem kapłanów, ale w którym prywatni czciciele mogli również uczestniczyć w modlitwie lub ofierze. Zwyczajnymi zwierzętami ofiarnymi były woły, krowy, kozy, owce i jagnięta; świnie nie były ofiarowane, ponieważ uważano je za nieczyste;11112 , ale jeleń był akceptowalną ofiarą, przynajmniej w niektórych przypadkach. 11113 Na wszystkich czynnościach licznie uczestniczyli kapłani, ubrani w białe szaty z lnu lub bawełny i noszący na głowach sztywny czepek lub mitrę: 11114 przy jednej okazji ofiary Lucjan naliczył ponad trzystu zaangażowanych w ceremonię. 11115 Zabijanie ofiar było obowiązkiem niektórych; innych do wylewania libacji; trzeciej klasy do niesienia o patelniach z węglem, na których można było ofiarować kadzidło; czwartego do obsługi ołtarzy. 11116Kapłani każdej świątyni mieli na czele Naczelnego lub Najwyższego Kapłana, który był ubrany w purpurę i nosił złotą tiarę. Jego urząd trwał jednak tylko przez rok, kiedy inny został wybrany na jego następcę. 11117

Zwykle ofiary składano w Fenicji, jak gdzie indziej, pojedynczo i na ołtarzach; ale czasami było w zwyczaju mieć wielki holokaust. Wielkie drzewa zostały wykopane z korzeniami i posadzone na dziedzińcu świątyni; ofiary, czy to kozy, czy owce, czy bydło jakiegokolwiek innego rodzaju,

zawieszano na linach z gałęzi; podobnie przymocowane były ptaki, szaty i naczynia ze złota i srebra. Następnie wynoszono wizerunki bogów należące do świątyni i obnoszono je w uroczystej procesji wokół drzew; po czym drzewa zostały podpalone, a całość strawiła potężna pożoga. 11118Pora tego wielkiego holokaustu była początkiem wiosny, kiedy dobroć Nieba, powodując ponowne pojawienie się życia ze wszystkich stron, wydawała się wymagać szczególnego uznania ze strony człowieka.
Hymny pochwalne są wypowiadane zwłaszcza w związku z tym samym Świętem Wiosny. 11119 We wszystkich świątyniach nieustannie składano wota od tych, którzy wierzyli, że odnieśli jakiekolwiek korzyści od jakiegokolwiek boga, czy to w wyniku ślubów, modlitw, czy też spontanicznego działania boga. Miejsca świątyń dostarczają licznych śladów takich ofiar. Czasami mają kształt kamiennych stel lub kolumn, inskrypowanych i mniej lub bardziej zdobionych, 11120 czasami tabliczek umieszczonych w ozdobnej obwódce i zwykle towarzyszą im jakieś prymitywne rzeźby; 11121częściej figur, czy to z brązu, czy gliny, które przeważnie mają nieco niegrzeczny charakter. M. Renan zauważa w odniesieniu do tych postaci, które są niezwykle liczne: „Czy powinniśmy widzieć na tych obrazach, jak przypuszczano, długie serie portretów kapłanów i kapłanek, ciągnące się przez kilka stuleci? Nie sądzimy. Osoba przedstawiona na tych posągach jawi się nam jako autor ślubowania lub ofiary złożonej bóstwu świątyni. . . Śluby i ofiary były bardzo ulotne; można by się obawiać, że bóstwo wkrótce o nich zapomni. Inskrypcja była już uznawana za sposób na trwalszą pamięć o ślubie; ale posąg był momentem jeszcze bardziej — nie, o wiele bardziej skutecznym. Przedstawiając się przed oczyma bóstwa w samym akcie wypełniania swego ślubowania, człowiek przypominał sobie nieustannie, jak można powiedzieć, ofiarę, którą złożył bogu i hołd, jaki mu złożył. Tego rodzaju idea jest całkowicie zgodna z materialistycznym i egoistycznym charakterem kultu fenickiego, gdzie ślub jest rodzajem interesu, sprawą dłużnika i wierzyciela, w której człowiek określa bardzo jasno, kim jest. dawać i mocno trzyma się tego, że należy mu się za to zapłata. . . Mamy więc w tych posągach przedstawienia pobożnych mężów, którzy przychodzili jeden po drugim, aby spłacić swój dług w obecności bóstwa; aby ci ostatni nie zapomnieli, że dług został spłacony, ustawili swoje wizerunki przed bogiem. Obraz był większy lub mniejszy, mniej lub bardziej starannie opracowany, z mniej lub bardziej wartościowego materiału, w zależności od środków osoby, która go poświęciła”.11122
Dotąd nie było żadnej znaczącej różnicy między fenickim systemem religijnym a innymi starożytnymi kultami wschodnimi, które mają ogólne podobieństwo rodzinne i różnią się głównie imionami i liczbą bóstw, prostotą lub złożonością obrzędów oraz większym lub mniej mocy i godności związanych z urzędem kapłańskim. Wydaje się, że pod tymi kilkoma względami religia fenicka skłaniała się ku prostocie, uznawanych bóstw było stosunkowo niewiele, wpływy kapłańskie nie były wielkie, a ceremoniały niezbyt wyszukane. Ale były dwa aspekty, w których religia była, jeśli nie pojedyncza, to w każdym razie znacznie różniła się od zwykłych politeizmów: choć mniej w zasadach, niż w zakresie, w jakim były one realizowane w praktyce. Były to rozpustne orgie i składanie ofiar z ludzi. Kult Astarte charakteryzował się

jednym, a kult Baala drugim. Mitologia fenicka uczyła, że wielki bóg, Il lub El, kiedy panował na ziemi jako król Byblus, w okolicznościach skrajnego zagrożenia dla swojej ojczyzny, poświęcił swojego ukochanego syna, Ieouda, jako ofiarę przebłagalną. W ten sposób boska sankcja została udzielona temu okropnemu rytuałowi; i odtąd, ilekroć w Fenicji groziło nieszczęście publiczne lub prywatne, stało się zwyczajem, że należy wybierać ofiary ludzkie, im szlachetniejsze i bardziej honorowe, tym lepiej, i że gniew bogów powinien zostać ułagodzony przez odebranie im życia. Tryb śmierci był okropny. Ofiary miały być strawione przez ogień; życie dane przez Boga Ognia powinien także odzyskać przez płomienie, które niszczą byt. Rabini opisują wizerunek Molocha jako postać ludzką z głową byka i rozpostartymi ramionami;11123 , a relacja, którą podają, potwierdza to, co Diodor opowiada o Kartagińskim Kronosie. Diodorus mówi, że jego wizerunek był z metalu i był rozgrzewany przez rozpalony w nim ogień; ofiary były umieszczane w jego ramionach, a stamtąd toczone na ogniste kolana poniżej. Najbardziej powszechną formą obrzędu była ofiara z ich dzieci – zwłaszcza z ich najstarszych synów 11125— przez rodziców. „Zwyczaj ten opierał się po części na założeniu, że dzieci są najdroższą własnością ich rodziców, a po części na tym, że jako czyste i niewinne istoty były one ofiarą pokuty, która najpewniej uśmierzyła gniew bóstwa; i dalej, że bóg, z którego istoty była siła rodzenia natury, miał słuszny tytuł tego, co zostało zrodzone z człowieka, i do poddania życia ich dzieci. . . Dobrowolna ofiara ze strony rodziców była niezbędna do powodzenia ofiary; nawet pierworodny, co więcej, jedyne dziecko w rodzinie zostało wydane. Rodzice powstrzymywali płacz swoich dzieci, pieszcząc je i całując, ponieważ ofiara nie powinna płakać; a dźwięk narzekania utonął w zgiełku fletów i kotłów.11126 stał bez łez i szlochów; jeśli płakali lub szlochali, tracili honor tego czynu, a mimo to ich dzieci składano w ofierze. Takie ofiary składano albo corocznie, albo w ustalony dzień, albo przed wielkimi przedsięwzięciami, albo z okazji publicznych nieszczęść, aby ułagodzić gniew boga.” 11127
W kulcie Astarte prostytucja kobiet i zniewieściałych mężczyzn odgrywała tę samą rolę, co morderstwo dzieci w kulcie Baala. „Ta praktyka” — mówi dr Döllinger, 11128„tak szeroko rozpowszechnione w starym świecie, złudzenie, że bóstwu nie można oddać żadnej służby bardziej akceptowalnej niż nieczystość, było głęboko zakorzenione w umyśle Azjatów. Tam, gdzie bóstwo było w zamyśle seksualne lub gdzie dwa naczelne bóstwa, jeden męski, a drugi żeński, stały obok siebie, tam stosunek płciowy wydawał się oparty na istocie samego bóstwa, a instynkt i jego zaspokojenie jako to, co u ludzi najbardziej odpowiadało bóstwu. W ten sposób samo pożądanie stało się służbą bogom; a ponieważ podstawową ideą ofiary jest natychmiastowe lub zastępcze poddanie się bóstwu, tak kobieta nie może wyświadczyć bogini lepszej przysługi niż przez prostytucję.11129 i uznano to za tożsame z ofiarą z pierwocin pola”. Lucian, poganin i naoczny świadek, mówi nam 11130— „Widziałem w Byblus wielką świątynię Wenus Byblijskiej, w której odbywają się orgie odnoszące się do Adonisa; i poznałem naturę orgii. Bo Byblianie powiadają, że w ich kraju miało miejsce zranienie Adonisa przez dzika; na pamiątkę tego wypadku co roku biją się w piersi i lamentują, uczestniczą w orgiach i obchodzą wielką żałobę w całym kraju. Kiedy płacz się skończy, najpierw składają Adonisowi ofiary, które

zwykle składa się zwłokom; po czym następnego dnia udają, że ożył i urządzają procesję [jego wizerunku] pod gołym niebem. Ale wcześniej golą głowy, jak Egipcjanie, gdy Apis umiera; a jeśli któraś kobieta odmówi, musi sprzedać swoją urodę w ciągu jednego dnia wszystkim, którzy chcą. Kupować mogą jednak tylko obcy, a zapłacone pieniądze przeznacza się na ofiarę składaną bogini". „W ten sposób", jak mówi dalej dr Döllinger, „posunęli się w końcu tak daleko, że kontemplowali obrzydliwości nienaturalnej żądzy jako hołdu składanego bóstwu i wywyższyli go do rangi regularnego kultu. Kult bogini [Asztarte] w Aface w Libanie był pod tym względem szczególnie znany". „w końcu posunęli się tak daleko, że kontemplowali obrzydliwości nienaturalnej żądzy jako hołd złożony bóstwu i podnieśli ją do rangi regularnego kultu. Kult bogini [Asztarte] w Aface w Libanie był pod tym względem szczególnie znany". „w końcu posunęli się tak daleko, że kontemplowali obrzydliwości nienaturalnej żądzy jako hołd złożony bóstwu i podnieśli ją do rangi regularnego kultu. Kult bogini [Asztarte] w Aface w Libanie był pod tym względem szczególnie znany".11131Tutaj, według Euzebiusza, znajdowała się jeszcze za czasów Konstantyna Wielkiego świątynia, w której nadal zachowywano stare obrzędy fenickie. „Był to", mówi, „był to gaj i święte ogrodzenie, nie usytuowane, jak większość świątyń, w środku miasta, rynków i szerokich ulic, ale z dala od drogi lub ścieżki , na skalistych zboczach Libanu. Poświęcono go haniebnej bogini, bogini Afrodycie. Szkoła niegodziwości była tym miejscem dla wszystkich takich rozpustników, którzy zrujnowali swoje ciała nadmiernym luksusem. Tamtejsi mężczyźni byli miękcy i kobieci — już nie mężczyźni; odrzucili godność swojej płci; z nieczystą żądzą chcieli czcić bóstwo. Zbrodnicze obcowanie z kobietami, potajemne zanieczyszczenia, haniebne i bezimienne czyny,11132

Jednym z owoców tego systemu była nadzwyczajna instytucja Galli. Galli byli mężczyznami, którzy upodabniali się do kobiet tak bardzo, jak tylko mogli, i oferowali się obu płciom w celu wywołania nienaturalnej żądzy. Ich istnienie można prześledzić w Izraelu i Judzie, 11133 , jak również w Syrii i Fenicji. 11134Podczas wielkich świąt, pod wpływem silnego podniecenia, wśród zgiełku fletów, bębnów i dzikich pieśni, pewna liczba wielbicieli płci męskiej chwytała przygotowane do tego celu miecze lub noże, zrzucała szaty i przychodziła naprzód z głośnym okrzykiem, przystąpić do otwartej kastracji. Następnie biegali po ulicach miasta z okaleczonymi częściami w rękach i wrzucali je do domów mieszkańców, którzy w takim przypadku byli zobowiązani zapewnić rzucającemu wszelką odzież i inny sprzęt potrzebny kobiecie. . 11135Ten strój nosili odtąd i uznano ich za przywiązanych do kultu Astarte, uprawnionych do przebywania w jej świątyniach i upoważnionych do uczestniczenia w jej ceremoniach. Łączyli się z kapłanami i świętymi kobietami w czasie świąt w szaleńczych tańcach i innych dzikich orgiach, krzycząc i raniąc się w ramiona i poddając się biczowaniu jeden przez drugiego. 11136W innych porach roku „wędrowali z miejsca na miejsce, zabierając ze sobą zawoalowany wizerunek lub symbol swojej bogini, odziani w wielobarwne stroje kobiet, z twarzami i oczami pomalowanymi na modłę kobiecą, uzbrojeni w miecze i bicze, rzucili się dzikim tańcem w bachanaliową ekstazę, w której ich długie włosy były

przeciągane przez błoto. Gryźli się w ramiona, a potem rąbali się mieczami lub biczowali się w pokucie za grzech, który rzekomo popełniono przeciwko bogini. W tych scenach, wstawali, aby pomóc w zbieraniu pieniędzy, przez długą praktykę potrafili tak zręcznie się skaleczyć, aby nie zadać sobie żadnych bardzo poważnych ran." 11137

Trudno jest oszacować niszczący wpływ na praktykę i moralność systemu religijnego, który obejmował tak wiele zmysłowych i poniżających elementów. Tam, gdzie nieczystość staje się zasadniczą częścią religii, zatruwa się samo źródło życia, a to, co powinno być „wonią życia ku życiu" — oczyszczającym i regenerującym wpływem — staje się „wonią śmierci ku śmierci" — wpływ prowadzący do najgorszych form degradacji moralnej. Religia fenicka rozwinęła się i ujawniła swój prawdziwy charakter w pierwszych trzech wiekach po naszej epoce w Aface, w Hierapolis i w Antiochii, gdzie za czasów Juliana nawet Libaniusz wyznał, że wielkie święto roku polegała tylko na popełnianiu wszystkiego, co nieczyste i bezwstydne,11138

Żywa koncepcja innego świata i realności życia po śmierci, zwłaszcza połączona z wiarą w przyszłe nagrody i kary, mogłaby zrobić wiele, a przynajmniej coś, aby przeciwdziałać wpływowi na moralność i postępowanie poniżające zasady i praktyki związane z kultem Astarte; ale, o ile się wydaje, Fenicjanie mieli bardzo słabe i mgliste pojęcie o przyszłym życiu i ani nie spodziewali się szczęścia, ani nie obawiali się w nim nieszczęścia. Ich troska o zachowanie ich ciał po śmierci i zaopatrzenie, które w niektórych przypadkach poczynili dla nich, 11139sugerują przekonanie, że śmierć nie była końcem wszystkiego, a kilka niejasnych wyrażeń w inskrypcjach na grobowcach wskazuje na podobne przekonanie; 11140 , ale życie na tamtym świecie wydaje się być postrzegane jako coś niedoskonałego i niepewnego 11141 — rodzaj cienistej egzystencji w ponurym Szeolu , gdzie nie ma ani przyjemności, ani bólu, ani cierpienia, ani radości, lecz tylko spokój i odpoczynek. Myśl o tym nie zaprzątała ludzkich umysłów ani nie wywierała zauważalnego wpływu na ich postępowanie. Był to ostatni dom, do którego wszyscy musieli się udać, na który godzili się, ale nie spodziewali się go ani nie lękali. Uczucia Fenicjan na ten temat były prawdopodobnie bardzo podobne do tych, które Hiob wyraził w swoim lamentowaniu:11142

„Dlaczego nie umarłem z łona matki? Dlaczego nie zrezygnowałem z ducha u mnie narodziny?
Dlaczego kolana mi przeszkodziły? albo dlaczego piersi, które powinienem ssać?
Na razie powinienem leżeć nieruchomo i być cicho;
Powinienem był spać, a potem powinienem być w spoczynku;
Powinienem był być z królami i doradcami ziemi,
Którzy odbudowali sobie miasta, które były spustoszone.
Powinienem był być z książętami, którzy mieli dużo złota,
I to wypełniło ich domy srebrem. . .
Tam niegodziwi przestają niepokoić,
Tam utrudzeni odpoczywają;

Tam więźniowie są razem w ciszy,
I nie słuchaj już głosu ciemięzcy:
Są zarówno wielcy, jak i mali, a sługa jest od nich uwolniony
jego pan."

Mimo to ich religia, taka jaka była, miała wielki wpływ na Fenicjan. Rodzice prawie zawsze nadawali swoim dzieciom imiona religijne, uznając każdego syna i córkę za dar niebios lub oddając ich pod szczególną opiekę bogów w ogóle lub jakiejś pojedynczej bóstwa. Była to pobożność, szczera, ale błędna pobożność, która tak często skłoniła rodzica do poświęcenia swego dziecka — źrenicy oka i rozkoszy serca — aby mógł zadośćuczynić za grzechy, które odczuwał w głębi duszy, że popełnił. To właśnie pobożność napełniła świątynie takim tłumem, przyniosła tak wiele ofiar, kazała czcicielowi w każdej trudności złożyć ślub niebiosom i sprawiła, że spłata ślubów była tak nadzwyczajna obfitością.11143, podczas gdy inne miejsca dostarczyły setek, a nawet tysięcy ex voto — posągów, popiersi, statuetek, figurek zwierząt, cylindrów, pieczęci, pierścionków, bransoletek, obrączek na kostkę, kolczyków, naszyjników, ozdób do włosów, wazonów, amfor, oenochów , pateræ, dzbanki, filiżanki, kielichy, miski, półmiski, modele łodzi i rydwanów – wskazujące na niemal bezprzykładne oddanie. Jedna komora w skarbcu Curium wyprodukowała ponad trzysta przedmiotów ze srebra i srebra pozłacanego; 11144 świątynia Golgiego wydała 228 posągów wotywnych; 11145rzadko wspominane w starożytności miejsca na Sardynii wystarczyły, by zapełnić całe muzea statuetkami, pierścieniami i skarabeuszami. O ile Fenicjanie nie dali świadectwa głębi swych uczuć religijnych, wznosząc, jak większość narodów, świątynie ogromnej wielkości i wspaniałości, to jednak pozostawili w wielu miejscach niewątpliwy dowód rzeczywistego oddania się mocom niewidzialnym przez mnogość, aw wielu przypadkach przepych, 11146 ich wotów.

ROZDZIAŁ XII — UBIÓR, OZDOBY I ZWYCZAJENIA SPOŁECZNE

Strój zwykłych ludzi — Strój mężczyzn z klas wyższych —
Pielęgnacja włosów i brody — Męskie ozdoby — przypuszczalne
strój kapłański — Zwyczajny strój kobiet — Układ
ich włosy — Kobiece ozdoby — Naszyjniki — Bransoletki — Ucho-
pierścionki — Ozdoby do włosów — Szpilki toaletowe — Sprzączki — A
Toaleta fenickiej damy — wolność, z której korzystali
Fenickie kobiety — Aktywne zwyczaje mężczyzn — Ciekawy agat
ozdoba — stosowana w meblach z brązu i kości słoniowej.

Strój mężczyzn fenickich, zwłaszcza należących do niższych klas, składał się w większości z jednej obcisłej tuniki, sięgającej od pasa do nieco powyżej kolan. 0121 Materiał był

prawdopodobnie lniany lub bawełniany, a prosta szata była zupełnie prosta i pozbawiona ozdób, jak zwykłe szenti Egipcjan. Na głowie na ogół noszono czapkę tego czy innego rodzaju, czasem okrągłą, częściej stożkową, czasem w kształcie hełmu. Wydaje się, że stożkowe nakrycia głowy często kończyły się rodzajem węzła lub guzika, co przypomina nakrycie głowy chińskiego mandaryna.
Tam, gdzie mężczyźni byli wyższej rangi, shenti było zdobione. Był wzorzysty i rozcięty po obu stronach, podczas gdy bogato zdobiona klapa, zakończona uræi, opadała z przodu. 0122 Pas, od którego się opierał, był również wzorzysty, a tak ułożone shenti było czasem nieelegancką szatą. Oprócz shenti wśród klas wyższych powszechne było noszenie na biust i ramiona obcisłej tuniki z krótkimi rękawami, 0123 jak współczesna „dżersej"; a czasami noszono dwie szaty, wewnętrzną szatę opadającą do stóp i zewnętrzną bluzę lub koszulę, z rękawami sięgającymi do łokci. 0124Od czasu do czasu, zamiast tej wierzchniej bluzy, człowiek dostojny ma płaszcz przerzucony przez lewe ramię, który opada na niego w wystarczająco wdzięcznych fałdach. 0125 Czapka stożkowa z kokardką jest dla osób tej klasy prawie uniwersalnym nakryciem głowy.
Wydaje się, że wielką uwagę poświęcono włosom i brodzie. Tam, gdzie nie nosi się czepka, włosy przylegają ściśle do głowy w falującej, zwartej masie, wymykając się jednak spod wieńca lub diademu, który zastępuje czepek, w jednym lub dwóch rzędach ostrych, zaokrąglonych loków. 0126 Broda ma głównie silne podobieństwo do tej, którą dotknęli Asyryjczycy i którą znamy z ich rzeźb. Jest ułożony w trzy, cztery lub pięć rzędów małych, ciasnych loków, 0127 i rozciąga się od ucha do ucha wokół policzków i podbródka. Czasami jednak zamiast wielu rzędów znajdujemy tylko jeden rząd, a broda opada w warkocze, które są zakręcone na końcach. 0128Nic nie wskazuje na to, by Fenicjanie uprawiali wąsy.
Jako ozdoby Fenicjanie płci męskiej nosili kołnierze, czasem bardzo wyszukane, naramienniki, bransoletki i prawdopodobnie pierścionki. Kołnierze przypominały te Egipcjan, ułożone w trzech rzędach i opadające daleko na pierś. 0129 Wydaje się, że naramienniki były proste, składały się ze zwykłego skręcenia metalu raz, dwa lub trzy razy wokół kończyny. 1210 Królewskie naramienniki Etyandera, króla Pafos, to pojedyncze sploty złota, których końce tylko zachodzą na siebie: są gładkie, z wyjątkiem napisu, który brzmi: Eteadoro to Papo basileos, czyli „Własność Etyandera, króla Pafos." 1211 Bransoletki męskie miały podobny charakter. Pierścienie na palcach były albo ze złota, albo ze srebra i zwykle były wysadzane kamieniem, na którym znajdowało się urządzenie i którego noszący używał jako pieczęć. 1212 Najbardziej wyszukanym strojem męskim, jaki do nas dotarł, jest strój figury znalezionej u Golgiego i uważa się, że przedstawia on arcykapłana z Asztarty. Stożkowe nakrycie głowy podzielone jest na przegrody wąskimi paskami, które począwszy od dolnej krawędzi zbiegają się ku górze. Punkt ten wieńczy przedstawienie głowy cielęcia lub byka. Głównym elementem ubioru jest długa szata sięgająca od szyi do stóp, „noszona w podobny sposób, jak peplos na wczesnych greckich figurach kobiecych". Wokół szyi szaty znajdują się dwa rzędy gwiazd pomalowanych na czerwono, prawdopodobnie mających przedstawiać haft. Nieco poniżej

kolana znajduje się kolejny pas haftu, z którego szata układa się w fałdy lub fałdy, które zbiegają się ściśle wokół nóg. Nad długą szatą noszony jest płaszcz, która zakrywa prawe ramię i ramię, a następnie zwisa poniżej prawego kolana, przechodząc również wieloma fałdami od ramienia przez pierś, a następnie, po skręcie wokół lewego ramienia, opada poniżej lewego kolana. Pielęgnacja włosów jest niesamowita. Poniżej krawędzi czapki znajduje się zwykły rząd chrupiących loków; ale oprócz tego zza uszu wystają po obu stronach szyi trzy długie warkocze. Stopy postaci są nagie. Prawa ręka trzyma kubek za stopę między środkowym a palcem wskazującym, podczas gdy lewa trzyma gołębicę z rozpostartymi skrzydłami. upadek poniżej lewego kolana. Pielęgnacja włosów jest niesamowita. Poniżej krawędzi czapki znajduje się zwykły rząd chrupiących loków; ale oprócz tego zza uszu wystają po obu stronach szyi trzy długie warkocze. Stopy postaci są nagie. Prawa ręka trzyma kubek za stopę między środkowym a palcem wskazującym, podczas gdy lewa trzyma gołębicę z rozpostartymi skrzydłami. upadek poniżej lewego kolana. Pielęgnacja włosów jest niesamowita. Poniżej krawędzi czapki znajduje się zwykły rząd chrupiących loków; ale oprócz tego zza uszu wystają po obu stronach szyi trzy długie warkocze. Stopy postaci są nagie. Prawa ręka trzyma kubek za stopę między środkowym a palcem wskazującym, podczas gdy lewa trzyma gołębicę z rozpostartymi skrzydłami.1213
Kobiety były w większości bardzo starannie udrapowane od stóp do głów. Nagie postacie, które znajdują się obficie w fenickich szczątkach z 1214 r. , To postacie bogiń, zwłaszcza Astarte, które uważano za niepotrzebujące ozdób ani zakrycia ubioru. Ludzkie postacie kobiece są prawie zawsze zakryte od szyi do stóp, na ogół w szatach z wieloma fałdami, które jednak są ułożone bardzo różnorodnie. Czasami pojedyncza szata o najszerszych wymiarach zdaje się okrywać całą formę, którą całkowicie zakrywa ciężkimi fałdami draperii. 1215 Długa halka ma rękawy i jest zebrana w zatokę poniżej piersi, wokół której luźno zwisa. Czasami wręcz przeciwnie, halka jest idealnie gładka i nie ma fałd. 1216 Od czasu do czasu na suknię lub tunikę zakłada się drugie ubranie, które zakrywa lewe ramię i biodro, sięgające do kolan lub nieco niżej. 1217 Talia jest zwykle ograniczona pasem zawiązanym z przodu. 1218 Jest kilka przypadków, w których stopy są owinięte w sandały. 1219
Włosy kobiet są czasami ukryte pod czepkiem, ale na ogół wymykają się one spod tego czepka i ukazują się pod czepkiem w postaci wielkich loków lub falistych mas, które spływają na prawo i lewo z przedziału na środku czoła. 1220 Warkocze są noszone okazjonalnie: leżą za uszami w długich luźnych lokach, które opadają na ramiona. 1221 Kobiece głowy są przeważnie okryte luźnym kapturem lub czapką; ale czasami włosy są po prostu otoczone pasmem lub pasmami, powyżej i poniżej których swobodnie się falują. 1222
Fenickie kobiety były bardzo przywiązane do używania osobistych ozdób. To prawdopodobnie od nich hebrajskie kobiety z czasów Izajasza wywodziły „brzęczące ozdoby stóp, czepki, okrągłe opony, takie jak księżyc, łańcuszki, bransolety i szaliki, czepki i ozdoby nóg, i przepaski na głowę, i tabliczki, i kolczyki, i pierścionki, i klejnoty w nosie, szaty wymienne, i płaszcze, i chusty, i szpilki do krojenia, okulary i bisior, i kaptury, i zasłony”, 1223którą prorok

tak ostro potępia. Wykopaliska prowadzone na terenach fenickich dostarczyły obfitości naszyjników, naramienników, bransoletek, wisiorków do noszenia jako medaliony, kolczyków, pierścionków, ozdób do włosów, sprzączek lub broszek, pieczęci, guzików i różnych artykułów toaletowych takim, jakim zachwycają się kobiety.
Wydaje się, że kobiety nosiły jednocześnie trzy lub cztery naszyjniki, jeden nad drugim. 1224Sznur małych koralików lub pereł otaczałby szyję tuż pod brodą. Poniżej, gdzie zaczyna się skrzynia, leżałby drugi sznur większych paciorków, być może ze złota, a może tylko ze szkła, podczas gdy niżej, w miarę rozszerzania się skrzyni, znajdowałyby się rzędy jeszcze większych ozdób, wisiorków ze szkła lub kryształu, lub złota lub agatu uformowanego w kształt żołędzi, granatów, kwiatów lotosu, szyszek lub waz, leżących obok siebie w liczbie pięćdziesięciu lub sześćdziesięciu. Do naszych czasów zachowało się kilka naszyjników noszonych przez cypryjskie damy. Jeden składa się z rzędu stu trzech złotych paciorków, na przemian okrągłych i owalnych, do których przymocowane są wisiorki, również ze złota, przedstawiające na przemian kwiat i pączek rośliny lotosu, poza jednym przypadkiem. Centralny paciorek wszystkich ma jako wisiorek ludzką głowę i popiersie, wzorowane na stylu egipskim, z włosami opadającymi w klapy po obu stronach twarzy iz szerokim kołnierzem na ramionach i piersiach.1225 Inny składa się z sześćdziesięciu czterech złotych paciorków, z których dwadzieścia dwa są większych rozmiarów niż pozostałe, oraz z osiemnastu wisiorków w kształcie pąków kwiatowych i delikatnie rzeźbionych. 1226 Są inne, gdzie złote paciorki są zmieszane z małymi trąbkami z karneolu i onyksu, podczas gdy wisiorki są ze złota, podobnie jak paciorki; lub gdzie przeplatają się koraliki ze złota i kryształu górskiego, a pośrodku wisi pojedynczy kryształowy wazon jako wisiorek; lub gdzie alternatywne koraliki karneolu i złota mają jako wisiorek stożek karneolu, symbol Astarte. 1227Czasami jedynym używanym materiałem jest szkło. Znaleziono naszyjniki złożone w całości z długich owalnych koralików z niebieskiego lub zielonkawo-niebieskiego szkła; inne, w których kolor koralików to ciemna oliwka; 1228inne znowu, gdzie wszystkie części składowe są ze szkła, ale kolory i formy są bardzo zróżnicowane. W szklanym naszyjniku znalezionym w Tharros na Sardynii, oprócz koralików o różnych rozmiarach i odcieniach, znajdują się dwa długie, surowe cylindry, cztery głowy zwierząt i ludzka głowa jako ozdoba centralna. „Różne elementy, z których składa się ten naszyjnik, rozpatrywane osobno, mają niewielką wartość; ani głowy zwierząt, ani brodata ludzka twarz, być może przedstawiająca Bachusa, nie są w dobrym stylu; cylindry i zaokrąglone koraliki, które wypełniają pośrednie przestrzenie między głównymi przedmiotami, są bardzo kiepskiej jakości; ale mieszanka bieli, szarości, żółci, zieleni i błękitów tworzy harmonijną i wesołą całość.” 1229
Być może najbardziej eleganckim i gustownym naszyjnikiem ze wszystkich, jakie odkryto, jest ten wykonany z grubego, solidnego złotego sznurka, bardzo miękkiego i elastycznego, który przedstawiono na stronie obok. 1230 Na obu końcach znajduje się cylinder z bardzo drobnej granulacji, zakończony w jednym przypadku lwią głową dobrego wykonania, w drugim zwieńczonym prostą nasadką. Pysk lwa trzyma pierścień, podczas gdy czapka podtrzymuje

długi haczyk, który wydaje się wychodzić z nieco skomplikowanego węzła, zaplątanego w pojedynczą jasną rozetę. „W tym układzie, w krzywiznach cienkiego drutu, który raz po raz zwija się z powrotem, jest atmosfera swobody, pozorne zaniedbanie, które jest samą doskonałością umiejętności technicznych.” 1231
Bransoletki noszone przez damy fenickie były różnego rodzaju i często bardzo piękne. Niektóre były obrączkami z czystego litego złota, bez jakichkolwiek ozdób, bardzo ciężkie, ważące od 200 do 300 gramów każda. 1232 Inne były otwarte i kończyły się na obu końcach w głowie zwierzęcia. Jeden, znaleziony przez generała Di Cesnolę w Curium na Cyprze, 1233, przedstawiał na dwóch końcach głowy lwów, które wydawały się sobie zagrażać. Wykonanie głów nie pozostawiało nic do życzenia. Niektóre inne, znalezione w Fenicji Właściwej, w stanie niezwykłego zachowania, miały podobny wygląd, ale zamiast głów lwów pokazywały głowy byków z bardzo krótkimi rogami. 1234Trzeci typ miał na celu większą różnorodność i przedstawiał głowę dzikiej kozy na jednym końcu, a barana na drugim. 1235 W kilku przypadkach przedstawienie zwierzęcia pojawia się tylko na jednym końcu bransolety, jak na okazie z Camirus, którego wykonanie jest niewątpliwie fenickie, z jednym końcem ma głowę lwa, a na drugim zwęża się, jak ogon węża. 1236
Para bransoletek w British Museum, o których mówi się, że pochodzą z Tharros, składa się z prostych cienkich złotych krążków ze złotą kulą pośrodku. Kula jest ozdobiona spiralami i wystającymi gałkami, które musiały być niewygodne dla noszącego, ale podobno nie brakuje im elegancji. 1237
Istnieją inne bransolety fenickie o zupełnie innym charakterze. Składają się one z szerokich płaskich pasków, które przylegały ściśle do nadgarstka i były zapinane wokół niego za pomocą zapięcia. Dwa, znajdujące się obecnie w Muzeum Nowego Jorku, to złote pasy szerokości około cala, ozdobione na zewnątrz rozetami, kwiatami i innymi płaskorzeźbami, na których miejscami widoczne są pozostałości niebieskiej emalii. 1238 Inny składa się z pięćdziesięciu czterech dużych żebrowanych złotych paciorków, zlutowanych ze sobą po trzy i mających pośrodku złoty medalion z osadzonym w nim dużym onyksem i czterema złotymi wisiorkami. 1239Trzecia bransoletka tego rodzaju, jak się mówi, znaleziona w Tharros, składa się z sześciu płytek połączonych zawiasami i bardzo delikatnie wygrawerowanych we wzory o całkowicie fenickim charakterze, przedstawiające palmy, woluty i kwiaty. 1240
Ale to w swoich kolczykach fenickie damy były najbardziej ciekawe i najbardziej fantazyjne. Przedstawiają się nam jako MM. Perrot i Chipiez odnotowują „zdumiewającą różnorodność”. 1241 Niektóre, które musiały być bardzo drogie, składają się z wielu odrębnych części, połączonych ze sobą łańcuszkami o eleganckim wzorze. Jeden z najpiękniejszych okazów znalazł generał Di Cesnola na Cyprze 1242U góry znajduje się haczyk, za pomocą którego został zawieszony. Potem następuje medalion, którego wykonanie jest wyjątkowo delikatne. Środek zajmuje rozeta; wokół niego znajduje się zestaw spiral, niedbale ułożonych i zamkniętych w łańcuszkowej opasce, na zewnątrz której znajduje się podwójne koraliki. Z medalionu zwisa na misternie kutych łańcuszkach pięć przedmiotów. Centralny łańcuch

podtrzymuje ludzką głowę, do której przymocowana jest stożkowata waza, pokryta u góry: po obu stronach znajdują się dwa krótkie łańcuchy zakończone pierścieniami, z których zwisają małe nieokreślone wisiorki: poza nimi znajdują się dwa dłuższe łańcuchy z małymi wazami lub butelkami przyłączony. Inny, znaleziony na Sardynii, jest niewiele mniej skomplikowany. Pierścień, który przebił ucho, tworzy rączkę czegoś w rodzaju koszyka, który jest pokryty liniami koralików: poniżej, przymocowany za pomocą dwóch pierścieni model jastrzębia ze złożonymi skrzydłami; poniżej jastrzębia, ponownie przymocowanego kilkoma pierścieniami, znajduje się wazon o eleganckim kształcie, ozdobiony małymi wypukłościami, rombami i jodełkami.1243 Znaleziono inne kolczyki podobne do tego typu, ale uproszczone przez pominięcie ptaka lub kosza. 1244

Zupełnie innym typem jest kolczyk z Muzeum Nowego Jorku przywieziony z Cypru, gdzie pętla ornamentu wznosi się z rodzaju podkowy, ozdobiona wypukłościami i spiralami i otoczona szorstkim brzegiem pokręteł, stojących w niewielkiej odległości od siebie. 1245 Inne formy spotykane również na Cyprze to kolczyk z długim wisiorkiem, który został nazwany „wydłużoną gruszką", 1246 ozdobiony w kierunku dolnego końca małymi kwiatami i zakończony małą kuleczką, która przypomina „ krople", które są nadal używane przez jubilerów naszych czasów; pętla podtrzymująca crux ansata ; 1247 to, do którego przymocowane jest małe kwadratowe pudełko lub miarka zawierająca kupę zboża, która ma przedstawiać pszenicę; 1248 i te, które wspierają owoce różnego rodzaju. 1249 Kolczyk bardzo delikatny składa się z skręconego pierścienia, zakrzywionego na jednym końcu w haczyk, a na drugim końcu zakończonego głową kozła, z przymocowanym do niego kółkiem, przez które przechodzi haczyk. 1250 Inny, raczej ciekawy niż elegancki, składa się z podwójnego skrętu, ozdobionego rombami i zakończonego trójkątnymi punktami drobnoziarnistymi. 1251

Ozdoby mniej lub bardziej przypominające ten ostatni rodzaj kolczyków, ale większe i grubsze, wzbudziły pewne kontrowersje, przez niektórych uważane za kolczyki, przez innych jako zapięcie do sukni, a przez trzecią grupę krytyków jako ozdoby do włosów. Składają się z podwójnego skrętu, czasem zdobionego tylko na jednym końcu, czasem na obu. Głowa lwa lub gryfa wieńczy zwykle główny koniec; wokół szyi znajduje się podwójny lub potrójny kołnierzyk, a poniżej rozeta, bardzo starannie wykonana. W jednym przypadku dwa gryfy pokazują się obok siebie, pokazując głowy, klatki piersiowe, skrzydła i przednie łapy lub dłonie; między nimi znajduje się ozdoba, taka jak ta, która zwykle zwieńcza fenickie stele; a pod tym przepiękna rozeta. 1252 Modelowanie pokazuje, że tył ornamentu nie miał być widoczny i sprzyja poglądowi, że miał być umieszczony tam, gdzie masa włosów zapewniałaby niezbędne ukrycie.

Wydaje się, że fenickie damy zrozumiały również użycie szpilek do włosów, które miały od dwóch do trzech cali długości i miały duże głowy, żebrowane wzdłużnie i zwieńczone dwoma mniejszymi kulkami, jedna nad drugą. 1253 Materiałem użytym było złoto lub srebro.

Do zapinania sukien fenickie damy używały fibulæ , czyli sprzączek o prostym charakterze. Obecnie na stanowiskach fenickich nie znaleziono broszek wysadzanych kamieniami; ale w niektórych przypadkach strzałki wykazują umiarkowaną ilość ozdób. Niektóre mają szklane koraliki nawleczone na szpilkę wkładaną do zaczepu; inne mają zaokrągloną część zwieńczoną postacią konia lub ptaka. 1254 Większość strzałek jest z brązu; ale jeden, znaleziony w skarbcu Curium, a obecnie w Muzeum Nowego Jorku, był ze złota. 1255 Było to jednak najprawdopodobniej wota.

Obecnie niemożliwe jest odtworzenie toaletki fenickiej damy. Możemy być jednak dość pewni, że nie zabraknie pewnych niezbędnych artykułów. Z pewnością znalazłyby na nich miejsce okrągłe lustra, czy to z polerowanego metalu, czy ze szkła wspartego na blasze z cyny lub srebra, wraz z różnymi naczyniami do przechowywania perfum i maści. Waza z kryształu górskiego, znaleziona w Curium, ze złotym lejkiem i przykrywką, przytwierdzoną do jednej z rączek delikatnym złotym łańcuszkiem, 1256 była bez wątpienia ulubioną butelką zapachową eleganckich dam. Różne inne naczynia srebrne, o niewielkich rozmiarach, 1257 podobnie jak miednice i miski pięknie rzeźbione, maleńkie dzbanki, alabasti, chochle itp. również wyglądały, jakby należały raczej do toalety niż do kosza na talerze. Niektóre z alabasti zawierały kohl lub stibium , inne balsamy i maści, inne być może perfumowane płyny do mycia cery. Wśród znalezionych przedmiotów z brązu 1258 niektóre mogły być jedynie ozdobami, inne oznaczają pierścionki, bransoletki i tym podobne. Jeden wazon z terakoty z Dali wydaje się być wykonany do przechowywania pigmentów, 1259 i budzi podejrzenie, że fenickie, a przynajmniej cypryjskie piękności nie były ponad zwiększeniem swojego wdzięku przez nałożenie farby.

Wydaje się, że kobiety w Fenicji cieszyły się znaczną swobodą. Są przedstawiani jako ucztujący w towarzystwie mężczyzn, czasem siedzący z nimi na tej samej kanapie, czasem leżący z nimi przy tym samym stole. 1260 Od czasu do czasu zabawiają swojego towarzysza grając na lirze lub na piszczałce podwójnej, 1261 w niektórych przypadkach zrzeszają się w trzyosobowe zespoły, które grają na lirze, piszczałce podwójnej i tamburynie. 1262 Biorą udział w procesjach religijnych i składają ofiary bóstwom. 1263Stanowiska zajmowane w historii przez Izebel i Dydę odpowiadają tym wskazówkom i implikują większe podejście do równości płci w Fenicji niż ogólnie w społecznościach wschodnich.

Mężczyźni byli, jak na mieszkańców Wschodu, niezwykle odporni i aktywni. Tylko w jednym przypadku istnieje jakikolwiek ślad użycia parasola przez Fenicjanina. 1264 Sandały są rzadko noszone; szyja, klatka piersiowa, ramiona i nogi są zwykle nagie. Ciężkie życie marynarzy zahartowało większość; inni polowali na dzikie woły i dziki 1265 na bagnistych równinach wybrzeża iw haniebnych dolinach Libanu. Nawet lew mógł zostać znieważony na wielkiej górze, a jeśli nie jesteśmy w stanie opisać metody jego pogoni w Fenicji, powodem jest to, że feniccy artyści w swoich przedstawieniach polowań na lwy przyjęli prawie wyłącznie modele asyryjskie. 1266 Fenicki dar łatwego naśladowania był wątpliwą zaletą, ponieważ skłonił

rodzimych artystów do ciągłego zastępowania szkiców z pierwszej ręki znanych im scen konwencjonalnymi przedstawieniami podobnych scen, przedstawionymi przez cudzoziemców. Ozdoba znaleziona na Cyprze, której intencja jest niepewna, znajduje swoje właściwe miejsce w niniejszym rozdziale, chociaż nie możemy jej przypisać do żadnej szczególnej klasy przedmiotów. Składa się z masywnej gałki litego agatu, z tym samym cylindrem zarówno powyżej, jak i poniżej, przez który musiał przejść pręt lub pręt. Niektórzy archeolodzy widzą w nim czubek berła; 1267 innych, głowa buławy; 1268 ale tak naprawdę nie ma nic, co mogłoby udowodnić jego użycie. Możemy sobie to wyobrazić jako ozdobę tronu lub tronu państwowego, koniec tyczki rydwanu lub część łodygi kandelabru. Starożytność nie dostarczyła niczego podobnego, z czym można by ją porównać; i mówimy tylko o tym, że jakikolwiek był jego cel, tak duża i tak piękna masa agatu prawie nie spotkała się gdzie indziej. 1269 Cięcie jest takie, że bardzo pięknie ukazuje żyłkowanie materiału.
Przedmioty z brązu w niemal nieskończonej różnorodności zostały znalezione na stanowiskach fenickich w 1270 r . , Ale tylko kilka z nich mogło być ozdobami osobistymi. Obejmują one lampy, miski, wazony, dzbanki, kubki, naramienniki, obrączki, sztylety, naczynia, wędzidło końskie, głowy i stopy zwierząt, statuetki, lustra, strzałki, guziki itp. Wydaje się, że meble składały się głównie z brązu, który czasami tworzył całą jego tkaninę, choć generalnie ograniczał się do ozdób. Kość słoniowa była również używana w znacznych ilościach do produkcji mebli, do których była stosowana jako zewnętrzna powłoka lub fornir, gładki lub bardziej ogólnie rzeźbiony we wzór lub z figurami . „Dom z kości słoniowej” Achaba 1272być może został tak nazwany, nie tyle z powodu zastosowania cennego materiału na drzwiach i ścianach, ile z powodu jego zastosowania w meblach. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że była to konstrukcja fenickich artystów.

ROZDZIAŁ XIII PISMO, JĘZYK I LITERATURA FENICKA

Alfabet fenicki — Jego szerokie zastosowanie — Jego zalety — Pytanie jego pochodzenia — Jego wady — Pismo i język fenicki — Podobieństwo języka do hebrajskiego—W słownictwie— W gramatyce — różnice między fenickim a Hebrajski — Skąpość literatury — Historia fenicka Philo Byblius — Ekstrakty — Periplus z Hanno — Fenicjanin literatura epigraficzna — Inskrypcja Esmunazara — Inskrypcja z Tabnit — Inskrypcja Jehav-melek — Marsylia inskrypcja — krótkie inskrypcje dotyczące wotów i grobowce — zakres fenickiej literatury książkowej.

Alfabet fenicki, podobnie jak hebrajski, składał się z dwudziestu dwóch znaków, które prawdopodobnie miały te same nazwy co litery hebrajskie 0131 i były prawie identyczne w

formie z literami używanymi w starożytności przez całą rasę hebrajską. Najstarszą inskrypcją w postaci, która do nas dotarła, jest prawdopodobnie inskrypcja Meszy, 0132, króla Moabitów, która pochodzi z IX wieku przed naszą erą. Następną w starożytności, która ma znaczną długość, jest odkryta niedawno w akwedukcie, który doprowadza wodę do sadzawki Siloam, 0133który pochodzi prawdopodobnie z czasów Ezechiasza, ab. 727-699 pne. Niektóre krótkie epigrafy na asyryjskich klejnotach, tabliczkach i cylindrach pochodzą najwyraźniej mniej więcej z tego samego okresu. Seria monet fenickich i cylicyjskich rozpoczyna się wkrótce potem i trwa do czasów rzymskiej supremacji w Azji Zachodniej. Gleba Fenicji Właściwej i różnych krajów, w których Fenicjanie założyli osady lub fabryki, takich jak Cypr, Malta, Sycylia, Sardynia, Południowa Galia, Hiszpania i Północna Afryka, również wydała obfity plon dość krótkich legend, „ napis Marsylia" 0134 będąc z nich najważniejszym. Wreszcie, w ciągu ostatnich kilku lat, w samej Fenicji, w pobliżu Byblus i Sydonu, odkryto trzy najcenniejsze inskrypcje z całej serii — inskrypcje Jehavmelek, Esmunazar i Tabnit — które umożliwiły uczonym umieszczenie całego tematu na naukowej podstawa.

Obecnie jest jasne, że ten sam lub prawie ten sam alfabet był używany od bardzo wczesnych lat w większej części Azji Zachodniej — w Fenicji, Moabie, Judei, Samarii, Licji, Karii, Frygii itd. — że został przyjęty, z niewielkimi tylko zmianami, przez Etrusków i Greków, i że od nich został przekazany narodom współczesnej Europy i uzyskał quasi-uniwersalność.

Wynalezienie tego alfabetu zostało, za powszechną zgodą starożytności, przypisane Fenicjanom; 0135 i chociaż, jeśli kwestionuje się ich roszczenia do pierwszeństwa w odkryciu, nie można tego udowodnić, ich praktyczny geniusz i ich pozycja wśród narodów ziemi są mocnymi dodatkowymi argumentami na poparcie tradycji.

Alfabet fenicki lub pismo syryjskie, jak je niektórzy nazywają, 0136 nie uzyskał powszechnego rozpowszechnienia bez posiadania pewnych szczególnych zalet. Jego główną zaletą była prostota. Systemy obrazkowe Egipcjan i Hetytów wymagały ręki wprawnej w rysowaniu, aby je wyrazić; pismem klinowym sylabariusze Babilonii, Asyrii i Elamu potrzebowały niezwykłej pamięci, aby uchwycić niemal nieskończoną różnorodność ułożenia klinów i odróżnić każdą grupę od wszystkich pozostałych; nawet sylabariusz cypryjski miał niezręczną i niepotrzebną rozpiętość i był wyrażany niepotrzebnie skomplikowanymi znakami. Fenicki wynalazca, kimkolwiek był, zredukował litery do jak najmniejszej liczby i wyraził je w najprostszych możliwych formach. Odrzucając ideę sylabariusza, zredukował mowę do jej ostatecznych elementów, i wyodrębnił pojedynczy znak reprezentujący każdą możliwą odmianę artykulacji, a raczej każdą odmianę, której był indywidualnie świadomy. Jak skupił się na swoich znakach, trudno powiedzieć. Według niektórych odwołał się do jednego lub drugiego z wcześniej istniejących sposobów wyrażania mowy i jedynie uprościł stosowane przez siebie znaki. Ale są dwa zastrzeżenia do tego poglądu. Po pierwsze, nie ma znanego zestawu znaków, z którego można by wyprowadzić wczesny Fenicjanin z jakąkolwiek wiarygodnością. Podobieństwa bez wątpienia można wskazać tu i ówdzie, ale biorąc alfabet jako całość i porównując go z jakimkolwiek innym, różnice zawsze będą tak liczne i równie uderzające, jak

podobieństwa. Na przykład,0137 , ale jego własna tabela wykazuje wyraźną różnorodność w co najmniej jedenastu przypadkach, niewielkie podobieństwo w siedmiu lub ośmiu, silne podobieństwo w nie więcej niż dwóch lub trzech. Niektórzy sugerowali wyprowadzenie z form cypryjskich; ale tutaj znowu osiem liter jest bardzo różnych, jeśli sześć lub siedem jest podobnych. Ostatnio zalecano wyprowadzenie z hetyckich hieroglifów, 0138ale domniemane przypadki podobieństwa dotyczą tylko dziewięciu znaków z dwudziestu dwóch. A prawdziwe podobieństwo ogranicza się do trzech lub czterech. Po drugie, żadna teoria pochodzenia nie wyjaśnia fenickich nazw ich liter, które oznaczają przedmioty zupełnie inne niż te reprezentowane przez egipskie hieroglify i równie różne od tych reprezentowanych przez hetyckie litery. Na przykład egipskie a jest źle narysowaną postacią orła, fenickie alef ma znaczenie „wół”; b u Egipcjan to pospiesznie narysowana postać żurawia, fenickie bet oznacza „dom”.

Ogólnie rzecz biorąc, wydaje się najbardziej prawdopodobne, że Fenicjanie zaczęli od własnego systemu hieroglifów, wybierając przedmiot reprezentujący początkowy dźwięk jego nazwy i najpierw rysując ten przedmiot, ale bardzo szybko poszli za egipską ideą przedstawiania oryginału rysowanie w sposób konwencjonalny, kilkoma liniami, prostymi lub zakrzywionymi. Ich zachowany alfabet hieroglificzny jest alfabetem drugiego etapu, odpowiadającym egipskiemu hieratyki, ale nie wywodzącym się z niego. Pierwotnie przedstawiając ich alef jako głowę wołu, znaleźli sposób na wystarczające wskazanie głowy za pomocą trzech linii {...}, które oznaczały rogi, uszy i twarz. Ich beth był domem w formie namiotu; ichgimel wielbłąd reprezentowany przez głowę i szyję; ich daleth drzwi i tak dalej. Zamierzony przedmiot nie zawsze jest pozytywnie znany; ale tam, gdzie jest to znane, nie ma trudności z odnalezieniem oryginalnego obrazu w późniejszym konwencjonalnym znaku.

Alfabet fenicki nie był pozbawiony wad. Najbardziej niezwykłym z nich był brak jakichkolwiek znaków wyrażających dźwięki samogłosek. Litery fenickie to wszystkie spółgłoski; i oczekuje się, że czytelnik sam dostarczy dźwięki samogłosek. O ile nam wiadomo, nie było nawet żadnego systemu wskazywania, za pomocą którego, tak jak w hebrajskim i arabskim, dostarczano właściwych dźwięków. Ponownie, kilka liter zostało utworzonych dla dwóch dźwięków, jak beth dla obu b i v , pe dla obu p i f , shin dla obu s i sh oraz tauzarówno dla t, jak i dla t . Nie było form odpowiadających dźwiękom j lub w . Z drugiej strony w alfabecie była pewna redundancja. Tsade jest zbędny, ponieważ reprezentuje nie zwykły dźwięk elementarny, ale kombinację dwóch dźwięków, t i s . Dlatego Grecy go pominęli, podobnie jak Oscanie i Rzymianie. Istnieje redundancja w dwóch formach dla k , mianowicie kaph i koph ; w dwóch dla t , mianowicie teth i tau ; a w dwóch zas , mianowicie samech i shin . Ale żaden alfabet nie jest pozbawiony pewnych niedoskonałości, czy to w postaci nadmiaru, czy wady; i być może powinniśmy być bardziej zdziwieni, że alfabet fenicki ma nie więcej wad niż to, że tak bardzo mu brakuje doskonałości.

Pismo Fenicjan było, podobnie jak większość narodów semickich, pisane od prawej do lewej. Odwrotna kolejność była im całkowicie nieznana, niezależnie od tego, czy stosowano ją

swobodnie jako alternatywę, jak w Egipcie, czy też ograniczano się, jak w Grecji, do alternatywnych linii. Słowa były z reguły niepodzielone, a nawet w niektórych przypadkach były przenoszone z końca jednego wiersza na początek drugiego. Mimo to istnieją przykłady, w których znak separacji występuje między każdym słowem a następnym; 0139 i ogólną zasadą jest, że słowa nie przekraczają linii. W późniejszych inskrypcjach są one podzielone, zgodnie ze współczesną modą, spacją; 1310ale wydaje się, że istniała wcześniejsza praktyka dzielenia ich przez małe trójkąty lub kropki.

Język Fenicjan był rzeczywiście bardzo zbliżony do hebrajskiego, zarówno pod względem rdzeni, jak i form gramatycznych. Liczba znanych słów jest niewielka, ponieważ inskrypcje są nie tylko nieliczne i skąpe, ale dotyczą tak wielu tych samych spraw i mają tak prawie tę samą formę, że w większości późniejsze nie zawierają nic nowego ale nazwy własne. Mimo to ujawniają nam pewną liczbę powszechnie używanych słów, które prawie zawsze są albo identyczne z formami hebrajskimi, albo bardzo nieznacznie się od nich różnią, jak to pokazuje poniższa tabela:

fenicki hebrajski angielski
Ab {...} {...} ojciec
Aben {...} {...} kamień
Adon {...} {...} panie
Adam {...} {...} mężczyzna
Alef {...} {...} wół
Ach {...} {...} bracie
Achar {...} {...} po
Jestem {...} {...} matką
Anak {...} {...} I
Arets {...} {...} ziemia, ziemia
Ash {...} {...} kto, który
Barakowi {...} {...} pobłogosławić
Kąpiel {...} {...} córka
Ben {...} {...} synu
Benben {...} {...} wnuk
Beth {...} {...} dom, świątynia
Ba'al {...} {...} panie, obywatelu
Ba'alat {...} {...} pani, pani
Barzil {...} {...} żelazo
Dagan {...} {...} kukurydza
Deber {...} {...} mówić, powiedz
Daleth {...} {...} drzwi
Zan {...} {...} to
Za {...} {...} to

Zereng {...} {...} nasienie, rasa
Har {...} {...} góra
Han {...} {...} łaska, przysługa
Haresz {...} {...} stolarz
Yom {...} {...} dzień, także morze
Yitten {...} {...} dać
Isz {...} {...} mężczyzna
Iszat {...} {...} kobieta, żona
Kadesz {...} {...} święty
Kol {...} {...} każdy, każdy
Kol {...} {...} głos
Kohen {...} {...} ksiądz
Kehenat {...} {...} kapłanka
Kara {...} {...} zadzwonić
Lechem {...} {...} chleb
Makom {...} {...} miejsce
Makar {...} {...} sprzedawca
Malakath {...} {...} działa
Melek {...} {...} król
Mizbach {...} {...} ołtarz
Na'ar {...} {...} chłopcze, sługa
Nehusht {...} {...} mosiądz
Nefesz {...} {...} dusza
Nadar {...} {...} ślubować
'Abd {...} {...} niewolnik, sługa
„Jestem {...} {...} ludźmi
'Ain {...} {...} oko, fontanna
'O {...} {...} czasie
'Olam {...} {...} wieczność
Pióro {...} {...} twarz
Za {...} {...} owoc
Pathach {...} {...} drzwi
Rab {...} {...} panie, wodzu
Pani Rabbath {...} {...}
Rav {...} {...} deszcz, nawadnianie
Rach {...} {...} duch
Rafał {...} {...} lekarz
Szamam {...} {...} niebiosa
Szemesz {...} {...} słońce

Szamanga {...} {...} usłyszeć
Shenath {...} {...} rocznie
Shad {...} {...} pole
Sha'ar {...} {...} brama
Szalom {...} {...} pokój
Szem {...} {...} imię
Szafat {...} {...} sędzia
Sopher {...} {...} skryba
Pamięć Sakara {...} {...}
Sar {...} {...} księciem
Cedek {...} {...} właśnie

Cyfry fenickie, o ile są nam znane, są identyczne lub prawie identyczne z hebrajskimi. „Ahad {...} jest „jeden”; shen {...}, „dwa;” szalisz {...}, „trzy;” arba {...}, „cztery”; hamesz {...}, „pięć”; eszman {...}, „osiem”; 'eser {...}, „dziesięć” i tak dalej. Liczby były jednak przez Fenicjan zwykle wyrażane za pomocą znaków, a nie słów - jednostki za pomocą linii prostopadłych: | za „jeden”, || dla „dwóch”, ||| dla „trzech” i tym podobnych; dziesiątki przez poziome, albo proste, {...}, albo haczykowate na prawym końcu, {...}; dwadzieścia znakiem przypominającym wielką literę n, {...}; sto według znaku jeszcze bardziej skomplikowanego, {...}.

Odmiany gramatyczne, partykuły, zaimki i przyimki są również w większości identyczne. Przedimek określony jest wyrażony, tak jak w języku hebrajskim, przez przedrostek h . Liczba mnoga jest tworzona przez dodanie m lub th . Przedrostek eth {...} oznacza biernik. Istnieje koniugacja niphal , utworzona przez przedrostek n . Pełne zaimki osobowe to anak {...} = "ja" (porównaj Hebr. {...}); hu {...}, „on” (porównaj Hebr. {...}); cześć {...}, „ona” (porównaj Hebr. {...}); anachnu , „my” (porównaj Hebr. {...}); a zaimki z przyrostkiem to-i , „ja, mój”; -ka , „ty, twój”; -h (wymawiane jako -oh lub -o), „jego, jego” (porównaj Hebr. {...}); -n „nasz”, być może wymawiane nu ; i -m , „ich, oni”, wymawiane jako om lub um (porównaj Hebr. {...}). Przedrostek Vau oznacza „i”; beth z przedrostkiem „w”; kaph z przedrostkiem „jako”; lamed z przedrostkiem „z” lub „do”; 'al {...} jest „nad”; ki {...} „ponieważ;” im {...}, „jeśli;” chaza ,zath lub za {...}, "to" (porównaj Hebr. {...}); i popiół {...}, „kto, który” (porównaj Hebr. {...}). Al {...} i lo {...} są przeczeniami (porównaj Hebr. {...}). Zbędne użycie zaimka osobowego z krewnym jest powszechne.

Mimo to język fenicki nie jest zwykłym hebrajskim; ma swój własny geniusz, swoje idiomy, swoje cechy charakterystyczne. Przedimek określony, tak stale powtarzający się w języku hebrajskim, w języku fenickim jest stosunkowo rzadki. Spokojne litery, które w języku hebrajskim zwykle towarzyszą długim samogłoskom, w języku fenickim są w większości nieobecne. Użycie imiesłowu dla określonych czasów czasownika jest znacznie bardziej powszechne w języku fenickim niż w hebrajskim, a hebrajski przedrostek m jest niewystarczający. Zwykłym zakończeniem rzeczowników rodzaju żeńskiego liczby pojedynczej jest -th , a nie -h . Występują osobliwe formy, jak popiół dla asera , „amath dla ” am („ludzie”),

zan zamiast zah („to”) itd. Słowa, które w języku hebrajskim ograniczają się do poezji, przechodzą wśród Fenicjan do zwykłego użytku, jak pha'al ({...}, hebr. {...}), "czynić", które zastępuje hebrajskie {...} . 1311

„To dziwne”, mówi M. Renan, „że naród, któremu cała starożytność przypisuje wynalezienie pisma i który ponad wszelką wątpliwość przekazał je całemu cywilizowanemu światu, nie pozostawił nam prawie żadnej literatury.” 1312Z pewnością trudno jest nazwać literaturą fragmenty tak zwanych dzieł fenickich, które zachowały się w greckich przekładach, lub epigraficzne pozostałości rzeczywistego pisma fenickiego, które przetrwały do naszych czasów. Prace są dwa i tylko dwa, a mianowicie. rzekoma „Historia fenicka” z Sanchoniathonu i „Periplus” z Hanno. Jeśli chodzi o to pierwsze, być może wystarczy powiedzieć, że nie mamy dowodów na jego autentyczność. Filon z Byblus, który twierdzi, że przetłumaczył go z fenickiego oryginału, chociaż prawdopodobnie miał w żyłach fenicką krew, był Grekiem w języku, temperamencie i tonie myśli, i należał do Grecji, która charakteryzuje się młodzieńczym jako „Græcia mendax. „Nie sposób uwierzyć, że eumeryzm, któremu się oddaje i który najwyraźniej był motywem jego pracy, zrodził się w mózgu Sanchoniathona dziewięćset lat przed istnieniem Euemerusa. Można pokusić się o podejrzenie, że sam Sanchoniathan był mitem – „bożkiem jaskini”, który wyewoluował z wewnętrznej świadomości Filona. Filon miał pewną znajomość języka fenickiego i fenickiego systemu religijnego, ale nie więcej niż mógłby zyskać dzięki osobistej komunikacji z kapłanami Byblus i Aphaca, którzy utrzymywali stary kult w jego czasach i długo po nim. Nie jest jasne, czy czerpał swoje wypowiedzi z jakichkolwiek starożytnych autorytetów lub w ogóle z książek. Jeśli chodzi o zachowane fragmenty, fragment języka,

Aby uzasadnić ten osąd, należy podać kilka fragmentów szczątków: — „Początek wszystkich rzeczy”, mówi Filon, 1313 r.„było ciemne i burzowe powietrze lub ciemne powietrze i mętny chaos, przypominający Erebus; a te były początkowo nieograniczone i przez długi szereg wieków nie miały granic. Ale po pewnym czasie ten wiatr rozkochał się w swoich własnych pierwotnych zasadach i nastąpiło między nimi intymne zjednoczenie, połączenie, które nazwano Pragnieniem {pothos}: i to był początek stworzenia wszystkich rzeczy. Ale ono (tj. Pragnienie) nie miało świadomości własnego stworzenia: jednakże z jego uścisku z wiatrem powstał Môt, który jedni nazywają wodnistym śluzem, a inni gniciem wodnistej wydzieliny. I z tego wyrosło całe nasienie stworzenia i generacja wszechświata. A najpierw były pewne zwierzęta bez czucia, z których powstały inteligentne zwierzęta, a ci nazywali się „Zopher-Sêmin”, czyli „widzący niebiosa”; i były wykonane w kształcie jajka, az Môt świeciło słońce i księżyc oraz mniejsze i większe gwiazdy. A kiedy powietrze zaczęło wysyłać światło, przez pożar ziemi i morza, powstały wiatry, chmury, bardzo wielkie ulewy i wylewy niebiańskich wód. A kiedy zostały one w ten sposób rozdzielone i wyniesione przez żar słońca z ich właściwych miejsc, a wszystkie ponownie spotkały się w powietrzu i zderzyły się, nastąpiły grzmoty i błyskawice; a przez łoskot grzmotu, wyżej wspomniane inteligentne zwierzęta obudziły się i przestraszone hałasem zaczęły poruszać się zarówno po morzu, jak i po lądzie, tacy sami, jak

mężczyźni i tacy, którzy byli kobietami. Wszystkie te rzeczy zostały znalezione w kosmogonii Taaut (Thoth) i w jego Komentarzach, i zostały zaczerpnięte z jego przypuszczeń i dowodów, które odkrył jego intelekt i które nam wyjaśnił.
Ponownie: „Z wiatru Colpia i jego żony Bahu (hebr. {...}), co w interpretacji oznacza „Noc", urodzili się Æon i Protogonus, śmiertelnicy tak nazwani; z których jeden, tj. Æon odkrył, że życie może być podtrzymywane przez owoce drzew. Ich bezpośredni potomkowie nazywali się Genos i Genea, którzy mieszkali w Fenicji iw czasie suszy wyciągali ręce do nieba w kierunku słońca; dla niego uważali za jedynego Pana Niebios i nazywali go Baal-samin, co w języku fenickim oznacza „Pan Niebios", a po grecku jest odpowiednikiem Zeusa. A z Genosa, syna Eona i Protogonusa, zrodziły się śmiertelne dzieci, zwane Phos, Pyr i Floks (tj. Światło, Ogień i Płomień). Osoby te wynalazły metodę rozpalania ognia przez pocieranie o siebie dwóch kawałków drewna, i nauczył ludzi go stosować. Spłodzili synów o zaskakującej wielkości i posturze, których imiona nadano górom, które otrzymali w posiadanie, a mianowicie. Casius i Libanus i Antilibanus i Brathy. Z nich narodzili się Memrumus i Hypsuranius, którzy wzięli imiona od swoich matek, kobiet w tamtych czasach, które bez wstydu poddawały się każdemu napotkanemu mężczyźnie. Hypsuranius mieszkał w Tyrze i wynalazł sztukę budowania chat z trzciny i sitowia oraz papirusu. Pokłócił się ze swoim bratem, Usôusem, który jako pierwszy zrobił odzienie dla ciała ze skór dzikich bestii, które zabijał. Pewnego razu, gdy była wielka burza z deszczem i wiatrem, drzewa w okolicach Tyru tak ocierały się o siebie, że zajęły się ogniem i spłonął cały las; po czym Usôus wziął drzewo i oczyściwszy je z konarów, jako pierwszy wyruszył w morze w łodzi. Poświęcił także dwa filary Ogniu i Wiatrowi, oddawał im cześć i wylewał na nie krew zwierząt, które upolował. A kiedy obaj bracia umarli, ci, którzy pozostali przy życiu, poświęcili laski ku ich pamięci i nadal czcili filary oraz co roku obchodzili święto ku ich czci". i wylał na nich krew zwierząt, które upolował. A kiedy obaj bracia umarli, ci, którzy pozostali przy życiu, poświęcili laski ku ich pamięci i nadal czcili filary oraz co roku obchodzili święto ku ich czci". i wylał na nich krew zwierząt, które upolował. A kiedy obaj bracia umarli, ci, którzy pozostali przy życiu, poświęcili laski ku ich pamięci i nadal czcili filary oraz co roku obchodzili święto ku ich czci".1314
Jeszcze raz: „W czasach starożytnych było zwyczajem, że w czasach wielkich nieszczęść i niebezpieczeństw władcy miasta lub narodu odwracali wszystko od ruiny, składając w ofierze mściwym bóstwom to, co najbardziej ukochali ich dzieci, jako cenę za odkupienie; a tym, którzy byli w ten sposób oddani, ofiarowywano mistyczne ceremonie. Dlatego Kronos, którego Fenicjanie nazywali El, a po śmierci został ubóstwiony i przywiązany do planety noszącej jego imię, mając jedynego syna z nimfy tego kraju, zwanego Anobret, wziął syna , który miał na imię Ieoud, co po fenicku znaczy „jedyny syn", a kiedy krajowi groziło wielkie niebezpieczeństwo wojny, przystroił go królewskimi herbami i zgotowawszy w tym celu ołtarz, dobrowolnie złożył go w ofierze.1315
Z tych fragmentów widać, że wartość literacka dzieła Filona była niezwykle mała. Jego styl jest skomplikowany i zagmatwany; jego sprawa w większości była bezwartościowa, a jego

mieszanka etymologii greckiej, fenickiej i egipskiej absurdalna. Gdybyśmy musieli wierzyć, że przetłumaczył prawdziwy fenicki oryginał i że ten oryginał był niezłym okazem fenickiego talentu literackiego, jedynym wnioskiem, do którego moglibyśmy dojść, byłoby to, że literatura tego narodu jest godna pogardy.

Ale „Periplus" Hanno skłoni nas do zmiany tego osądu. Jest to tak krótkie dzieło, że ośmielamy się podać je w całości z przekładu Falconera, 1316 , z kilkoma oczywistymi poprawkami.

Podróż Hanno, króla Kartagińczyków, wokół części Libii poza Słupami Herkulesa, które złożył w Świątyni Kronosa.

„Kartagińczycy postanowili, że Hanno powinien odbyć podróż poza Słupy Herkulesa i tam znaleźć miasta libijsko-fenickie. Popłynął odpowiednio z sześćdziesięcioma statkami po pięćdziesiąt wioseł każdy, z grupą mężczyzn i kobiet w liczbie trzydziestu tysięcy, z prowiantem i innymi niezbędnymi rzeczami.

„Kiedy podnieśliśmy kotwicę, minęliśmy Kolumny i płynęliśmy poza nimi przez dwa dni, założyliśmy pierwsze miasto, które nazwaliśmy Tymiaterium. Poniżej rozciągała się rozległa równina. Idąc stąd na zachód, dotarliśmy do Soloeis, cypla Libii gęsto porośniętego drzewami, gdzie wznieśliśmy świątynię Neptuna (Posejdonowi) i znów przez pół dnia podążaliśmy na wschód, aż dotarliśmy do jezioro leżące niedaleko morza i pełne obfitości wielkiej trzciny. Tu pasły się słonie i mnóstwo innych dzikich zwierząt.

„Przepłynąwszy jezioro około dnia żeglugi, założyliśmy miasta blisko morza, zwane Caricon-Teichos, Gytta, Acra, Melitta i Arambys. Stamtąd dotarliśmy do wielkiej rzeki Lixus, która wypływa z Libii. Na jego brzegach wędrowne plemię Lixitów pasło stada, wśród których przebywaliśmy przez jakiś czas w przyjaznych stosunkach. Za Lixitæ mieszkali niegościnni Etiopczycy, którzy wypasali dzikie tereny poprzecinane wielkimi górami, z których, jak mówią, wypływa rzeka Lixus. W sąsiedztwie gór mieszkali Troglodyci, ludzie o różnym wyglądzie, których Lixitæ opisali jako szybszych w biegu niż konie. Pozyskawszy od nich tłumaczy, płynęliśmy wzdłuż pustynnego kraju na południe przez dwa dni; i stamtąd znowu ruszył w kierunku wschodnim w ciągu dnia. Znaleźliśmy tutaj w zakamarku pewnej zatoki małą wyspę o obwodzie pięciu stadionów, na której osiedliliśmy kolonię i nazwaliśmy ją Cerne. Sądziliśmy z naszej podróży, że to miejsce leży w prostej linii z Kartaginą; ponieważ długość naszej podróży z Kartaginy do Słupów była równa długości podróży z Słupów do Cerne. Następnie dotarliśmy do przylądka, do którego dotarliśmy płynąc w górę dużej rzeki zwanej Chrete. Jezioro miało trzy wyspy większe niż Cerne; skąd po całodniowym żegludze dotarliśmy do krańca jeziora. Otaczały ją ogromne góry, zamieszkane przez dzikich ludzi, odzianych w skóry dzikich zwierząt, którzy przepędzali nas rzucając kamieniami i utrudniali lądowanie. Stamtąd żeglując, dotarliśmy do innej rzeki, która była głęboka i szeroka, pełna krokodyli i rzecznych koni (hipopotamów), skąd wracając, ponownie przybyliśmy do Cerne. Stamtąd płynęliśmy w kierunku południowym przez dwanaście dni, płynąc brzegiem wzdłuż wybrzeża, którego całość jest zamieszkana przez Etiopczyków, którzy nie czekali na nasze zbliżenie i uciekli

przed nami. Ich język był niezrozumiały nawet dla Lixitów, którzy byli z nami. Ostatniego dnia zbliżyliśmy się do dużych gór porośniętych drzewami, których drewno było słodko pachnące i różnorodne. Płynąwszy przez te góry przez dwa dni, dotarliśmy do ogromnego otwarcia morza; po obu stronach, od strony kontynentu, rozciągała się równina; z którego widzieliśmy w nocy ogień powstający w odstępach, mniej lub bardziej. i pełne krokodyli i koni rzecznych (hipopotamów), skąd wracając, ponownie przybyliśmy do Cerne. Stamtąd płynęliśmy w kierunku południowym przez dwanaście dni, płynąc brzegiem wzdłuż wybrzeża, którego całość jest zamieszkana przez Etiopczyków, którzy nie czekali na nasze zbliżenie i uciekli przed nami. Ich język był niezrozumiały nawet dla Lixitów, którzy byli z nami. Ostatniego dnia zbliżyliśmy się do dużych gór porośniętych drzewami, których drewno było słodko pachnące i różnorodne. Płynąwszy przez te góry przez dwa dni, dotarliśmy do ogromnego otwarcia morza; po obu stronach, od strony kontynentu, rozciągała się równina; z którego widzieliśmy w nocy ogień powstający w odstępach, mniej lub bardziej. i pełne krokodyli i koni rzecznych (hipopotamów), skąd wracając, ponownie przybyliśmy do Cerne. Stamtąd płynęliśmy w kierunku południowym przez dwanaście dni, płynąc brzegiem wzdłuż wybrzeża, którego całość jest zamieszkana przez Etiopczyków, którzy nie czekali na nasze zbliżenie i uciekli przed nami. Ich język był niezrozumiały nawet dla Lixitów, którzy byli z nami. Ostatniego dnia zbliżyliśmy się do dużych gór porośniętych drzewami, których drewno było słodko pachnące i różnorodne. Płynąwszy przez te góry przez dwa dni, dotarliśmy do ogromnego otwarcia morza; po obu stronach, od strony kontynentu, rozciągała się równina; z którego widzieliśmy w nocy ogień powstający w odstępach, mniej lub bardziej. Stamtąd płynęliśmy w kierunku południowym przez dwanaście dni, płynąc brzegiem wzdłuż wybrzeża, którego całość jest zamieszkana przez Etiopczyków, którzy nie czekali na nasze zbliżenie i uciekli przed nami. Ich język był niezrozumiały nawet dla Lixitów, którzy byli z nami. Ostatniego dnia zbliżyliśmy się do dużych gór porośniętych drzewami, których drewno było słodko pachnące i różnorodne. Płynąwszy przez te góry przez dwa dni, dotarliśmy do ogromnego otwarcia morza; po obu stronach, od strony kontynentu, rozciągała się równina; z którego widzieliśmy w nocy ogień powstający w odstępach, mniej lub bardziej. Stamtąd płynęliśmy w kierunku południowym przez dwanaście dni, płynąc brzegiem wzdłuż wybrzeża, którego całość jest zamieszkana przez Etiopczyków, którzy nie czekali na nasze zbliżenie i uciekli przed nami. Ich język był niezrozumiały nawet dla Lixitów, którzy byli z nami. Ostatniego dnia zbliżyliśmy się do dużych gór porośniętych drzewami, których drewno było słodko pachnące i różnorodne. Płynąwszy przez te góry przez dwa dni, dotarliśmy do ogromnego otwarcia morza; po obu stronach, od strony kontynentu, rozciągała się równina; z którego widzieliśmy w nocy ogień powstający w odstępach, mniej lub bardziej. Ich język był niezrozumiały nawet dla Lixitów, którzy byli z nami. Ostatniego dnia zbliżyliśmy się do dużych gór porośniętych drzewami, których drewno było słodko pachnące i różnorodne. Płynąwszy przez te góry przez dwa dni, dotarliśmy do ogromnego otwarcia morza; po obu stronach, od strony kontynentu, rozciągała się równina; z którego widzieliśmy w nocy ogień powstający w odstępach, mniej lub bardziej. Ich język był

niezrozumiały nawet dla Lixitów, którzy byli z nami. Ostatniego dnia zbliżyliśmy się do dużych gór porośniętych drzewami, których drewno było słodko pachnące i różnorodne. Płynąwszy przez te góry przez dwa dni, dotarliśmy do ogromnego otwarcia morza; po obu stronach, od strony kontynentu, rozciągała się równina; z którego widzieliśmy w nocy ogień powstający w odstępach, mniej lub bardziej.

„Po nabraniu tam wody płynęliśmy naprzód przez pięć dni w pobliżu lądu, aż dotarliśmy do dużej zatoki, którą nasz tłumacz nazwał „Zachodnim Rogiem”. Na tej była duża wyspa, a na wyspie jezioro ze słoną wodą, a na tej drugiej wyspie, gdzie po wylądowaniu nie mogliśmy znaleźć nic oprócz drzew w ciągu dnia; ale w nocy widzieliśmy wiele płonących ognisk i słyszeliśmy dźwięk piszczałek, cymbałów, bębnów i zdezorientowanych okrzyków. Wtedy przestraszyliśmy się i nasi wróżbici kazali nam opuścić wyspę. Odpływając stamtąd szybko, minęliśmy kraj płonący ogniem i woniami; a płynące stamtąd strumienie ognia wpadły do morza. Kraj był nie do przebycia z powodu upału. Stamtąd też szybko odpłynęliśmy, bardzo przerażeni; i przechodząc przez cztery dni, obserwowaliśmy nocą kraj pełen płomieni. Pośrodku płonął wyniosły ogień, większy niż pozostałe, który zdawał się dotykać gwiazd. Kiedy nadszedł dzień, odkryliśmy, że jest to ogromne wzgórze, zwane „Rydwanem Bogów”. Trzeciego dnia po naszym wypłynięciu stamtąd, po żeglowaniu przez strumienie ognia, dotarliśmy do zatoki zwanej „Południowym Rogiem”; na dnie której leżała wyspa, taka jak poprzednia, z jeziorem, a na jeziorze inna wyspa pełna dzikich ludzi, z których znacznie większą część stanowiły kobiety, których ciała były owłosione i których nasi tłumacze nazywali „gorylami”. ' Chociaż ścigaliśmy mężczyzn, nie mogliśmy złapać żadnego z nich; ale wszyscy nam uciekli, wspinając się nad przepaściami i broniąc się kamieniami. Trzy kobiety były jednak zajęty; ale zaatakowali swoich przewodników zębami i paznokciami i nie można ich było nakłonić do towarzyszenia nam. Więc zabiliśmy ich, obdzieraliśmy ze skóry i przywieźliśmy ich skóry do Kartaginy. Nie popłynęliśmy dalej, nasze zapasy nas zawiodły.

Styl tego krótkiego dzieła, choć niezwykle prosty i niesztuczny, nie jest pozbawiony zalet. Ma w sobie bezpośredniość, przejrzystość i żywość Komentarzy Cezara lub Depesz księcia Wellingtona. Monteskiusz 1317mówi o tym: — „Podróż Hanno została napisana przez tego samego człowieka, który ją wykonał. Jego recital nie miesza się z ostentacją. Wielcy dowódcy opisują swoje czyny z prostotą, ponieważ więcej honoru czerpią z faktów niż ze słów”. Jeśli możemy potraktować tę pracę jako przykład relacji fenickich odkrywców o ich podróżach po nieznanych regionach, musimy uznać, że ustanowili oni wzór, który współcześni podróżnicy dobrze by zrobili. Hanno podaje nam fakty, a nie spekulacje — rzeczy, które zaobserwował, a nie te, o których śnił; i przedstawia swoje fakty w jak najmniejszej liczbie słów iw możliwie najprostszy sposób. Nie hoduje kwiatów retoryki; nie przesadza ze swoją narracją.

Literatura epigraficzna Fenicjan, którą M. Renan uważa za dość dobrze uzupełniającą prawie całkowitą utratę ich ksiąg, 1318 nie zasługuje na tak wysoką ocenę. Składa się obecnie z pięciu lub sześciu umiarkowanie długich i kilkuset niezwykle krótkich inskrypcji; dłuższe są, wszystkie, wyryte na kamieniach, krótsze na kamieniach, wazonach, paterach, klejnotach,

monetach i tym podobnych. Najdłuższy ze wszystkich jest wyryty na sarkofagu Esmunazara, króla Sydonu, odkrytym w pobliżu współczesnej Saidy w roku 1855, a obecnie w muzeum w Luwrze. Ma długość dwudziestu dwóch długich linii i zawiera 298 słów. 1319Całość jest dość czytelna; a sens jest w większości dość dobrze ustalony, chociaż znaczenie niektórych fragmentów pozostaje nadal mniej lub bardziej wątpliwe. Poniżej znajduje się tłumaczenie M. Renana:

„W miesiącu Bul (październik), w czternastym roku panowania króla Esmunazara, króla Sydończyków, syna króla Tabnit, króla Sydończyków, król Esmunazar, król Sydończyków, przemówił, mówiąc: Jestem porwany przed moim czasem, dziecko kilku dni, osierocony syn wdowy; i oto! Leżę w tej trumnie iw tym grobie, w miejscu, które zbudowałem. Zaklinam każdą osobistość królewską i każdego człowieka, aby nie otwierali tej mojej komnaty i nie szukali tam skarbów, ponieważ tu nie ma skarbów, i aby nie usuwali trumny z mojej komnaty, ani nie budowali na tej mojej komnacie żadnych inna komora pogrzebowa. Choćby ludzie mówili do ciebie, nie słuchaj ich słów; ponieważ każda osobistość królewska i każdy inny człowiek, który otworzy tę komorę pogrzebową, albo usuń trumnę z tej mojej komnaty, albo zbuduj coś na tej komnacie - niech nie będą mieli komory pogrzebowej ze zmarłymi, ani nie będą chowani w grobowcach, ani nie będą mieli syna ani potomka, który zastąpi ich miejsce; ale niech Święci Bogowie wydadzą ich w ręce potężnego króla, który będzie nad nimi panował i zniszczą osobę królewską lub człowieka, który otworzy tę moją komnatę pogrzebową lub usunie tę trumnę wraz z potomstwem osoby królewskiej lub innego człowieka i niech nie mają ani korzenia na dole, ani owocu w górze, ani chwały wśród tych, którzy żyją pod słońcem. Ponieważ zostałem porwany przedwcześnie, dziecko kilku dni, sierota, syn wdowy, nawet ja. ani nie buduj niczego ponad tą komnatą - niech nie będą mieć komnaty pogrzebowej ze zmarłymi ani nie będą chowani w grobowcach, ani nie będą mieli syna ani potomka, który zastąpi ich miejsce; ale niech Święci Bogowie wydadzą ich w ręce potężnego króla, który będzie nad nimi panował i zniszczą osobę królewską lub człowieka, który otworzy tę moją komnatę pogrzebową lub usunie tę trumnę wraz z potomstwem osoby królewskiej lub innego człowieka i niech nie mają ani korzenia na dole, ani owocu w górze, ani chwały wśród tych, którzy żyją pod słońcem. Ponieważ zostałem porwany przedwcześnie, dziecko kilku dni, sierota, syn wdowy, nawet ja. ani nie buduj niczego ponad tą komnatą - niech nie będą mieć komnaty pogrzebowej ze zmarłymi ani nie będą chowani w grobowcach, ani nie będą mieli syna ani potomka, który zastąpi ich miejsce; ale niech Święci Bogowie wydadzą ich w ręce potężnego króla, który będzie nad nimi panował i zniszczą osobę królewską lub człowieka, który otworzy tę moją komnatę pogrzebową lub usunie tę trumnę wraz z potomstwem osoby królewskiej lub innego człowieka i niech nie mają ani korzenia na dole, ani owocu w górze, ani chwały wśród tych, którzy żyją pod słońcem. Ponieważ zostałem porwany przedwcześnie, dziecko kilku dni, sierota, syn wdowy, nawet ja. ale niech Święci Bogowie wydadzą ich w ręce potężnego króla, który będzie nad nimi panował i zniszczą osobę królewską lub człowieka, który otworzy tę moją komnatę pogrzebową lub usunie tę trumnę wraz z potomstwem osoby

królewskiej lub innego człowieka i niech nie mają ani korzenia na dole, ani owocu w górze, ani chwały wśród tych, którzy żyją pod słońcem. Ponieważ zostałem porwany przedwcześnie, dziecko kilku dni, sierota, syn wdowy, nawet ja. ale niech Święci Bogowie wydadzą ich w ręce potężnego króla, który będzie nad nimi panował i zniszczą osobę królewską lub człowieka, który otworzy tę moją komnatę pogrzebową lub usunie tę trumnę wraz z potomstwem osoby królewskiej lub innego człowieka i niech nie mają ani korzenia na dole, ani owocu w górze, ani chwały wśród tych, którzy żyją pod słońcem. Ponieważ zostałem porwany przedwcześnie, dziecko kilku dni, sierota, syn wdowy, nawet ja. lub chwały wśród tych, którzy żyją pod słońcem. Ponieważ zostałem porwany przedwcześnie, dziecko kilku dni, sierota, syn wdowy, nawet ja. lub chwały wśród tych, którzy żyją pod słońcem. Ponieważ zostałem porwany przedwcześnie, dziecko kilku dni, sierota, syn wdowy, nawet ja.

„Bo ja jestem Esmunazar, król Sydończyków, syn króla Tabnit, króla Sydończyków, wnuk Esmunazara, króla Sydończyków, a moją matką jest Am-Asztareta, kapłanka naszej pani Asztarte, królowej, córka króla Esmunazara, króla Sydończyków - i to my zbudowaliśmy świątynie bogów, świątynię Asztarty w Sydonie nad brzegiem morza i umieściliśmy Asztartę w jej świątyni, aby ją uwielbić; i my również zbudowaliśmy świątynię Esmun i umieściliśmy święty gaj En Yidlal na górze i sprawiliśmy, że on (Esmun) tam zamieszkał, aby go wychwalać; i to my zbudowaliśmy świątynie [innym] bóstwom Sydończyków w Sydonie nad brzegiem morza, jako świątynię Baal-Sydonu i świątynię Ashoret, która nosi imię Baala. I z tego powodu Pan Królów dał nam Dor i Joppę oraz żyzne pola uprawne, które są na równinach Sharon, jako nagrodę za wielkie rzeczy, których dokonałem, i dodał je do granic kraju, aby niech na zawsze będą należeć do Sydończyków. Zaklinam każdą osobistość królewską i każdego człowieka, aby nie otwierali tej mojej komnaty, ani nie opróżniali mojej komnaty, ani nie budowali niczego w tej mojej komnacie, ani nie usuwali trumny z tej mojej komnaty, aby Święci Bogowie ich nie wydali i zniszcz osobę królewską lub ludzi [którzy to uczynią] i ich potomstwo na zawsze”. i dodał ich do granic kraju, aby na zawsze należeli do Sydończyków. Zaklinam każdą osobistość królewską i każdego człowieka, aby nie otwierali tej mojej komnaty, ani nie opróżniali mojej komnaty, ani nie budowali niczego w tej mojej komnacie, ani nie usuwali trumny z tej mojej komnaty, aby Święci Bogowie ich nie wydali i zniszcz osobę królewską lub ludzi [którzy to uczynią] i ich potomstwo na zawsze”. i dodał ich do granic kraju, aby na zawsze należeli do Sydończyków. Zaklinam każdą osobistość królewską i każdego człowieka, aby nie otwierali tej mojej komnaty, ani nie opróżniali mojej komnaty, ani nie budowali niczego w tej mojej komnacie, ani nie usuwali trumny z tej mojej komnaty, aby Święci Bogowie ich nie wydali i zniszcz osobę królewską lub ludzi [którzy to uczynią] i ich potomstwo na zawsze”.1320

Napis na grobowcu Tabnit, ojca Esmunazara, znaleziony w pobliżu Beyrout w 1886 roku, jest krótszy, ale prawie taki sam efekt. Zostało to przetłumaczone w następujący sposób: „Ja, Tabnit, kapłan Asztarte i król Sydonu, leżąc w tym grobowcu, mówię – zaklinam każdego człowieka, kiedy przyjdziesz do tego grobu, nie otwieraj mojej komnaty i nie przeszkadzaj mi bo nie ma przy mnie nic srebrnego, ani nie ma przy mnie nic złotego, nie ma przy mnie nic z

łupu, tylko ja sam, który spoczywam w tym grobie. Nie otwieraj mojej komnaty i nie trudź mnie; bo byłoby obrzydliwością w oczach Asztarty popełnić taki czyn. A jeśli otworzysz moją komnatę i niepokoisz mnie, obyś nie miał potomstwa przez całe swoje życie pod słońcem i miejsca spoczynku ze zmarłymi.1321

Stela króla Byblii, Jehavmeleka, prawdopodobnie nieco starsza od tych, z 1322 r. , nosi inskrypcję innego rodzaju, ponieważ jest przymocowana do wota, a nie do grobu. Król przedstawia się na płaskorzeźbie jako ofiarę Beltis lub Asztoret, a następnie dołącza epigraf, który obejmuje piętnaście długich linii, 1323 i brzmi następująco: „Jestem Jehavmelek, król Gebal, syn Jahar-Baala i wnuk Adoma-meleka, króla Gebal, którego pani Beltis z Gebal uczyniła królem Gebal; i wzywam moją panią Beltis z Gebal, ponieważ usłyszała mój głos. I zrobiłem dla mojej pani Beltis z Gebal mosiężny ołtarz, który jest w tej świątyni, i złotą rzeźbę, która jest przed moją rzeźbą, i ureus ze złota, który jest pośrodku kamienia nad złotą rzeźbą. I zrobiłem ten portyk z jego kolumnami i kapitele, które są na kolumnach, a także dach świątyni, ja, Jehavmelek, król Gebal, wykonałem dla mojej pani Beltis z Gebal, ponieważ ilekroć mam przywołała moją panią Beltis z Gebal, usłyszała mój głos i była dla mnie dobra. Niech Beltis z Gebal pobłogosławi Jehavmelekowi, królowi Gebal, i obdarzy go życiem, i przedłuży jego dni i lata nad Gebalem, bo jest królem sprawiedliwym; i oby pani Beltis z Gebal wyjednała mu łaskę w oczach bogów iw oczach ludzi z obcych krajów na wieki! Każdą osobistość królewską i każdego innego mężczyznę, który wykona dodatki do tego ołtarza, do tej złotej rzeźby lub do tego portyku, ja, Jehavmelek, król Gebal, stawiam czoła temu, kto to uczyni, i modlę się, moja pani Beltis Gebala, aby zniszczyć tego człowieka, kimkolwiek on jest, i jego potomstwo po nim”. i oby pani Beltis z Gebal wyjednała mu łaskę w oczach bogów iw oczach ludzi z obcych krajów na wieki! Każdą osobistość królewską i każdego innego mężczyznę, który wykona dodatki do tego ołtarza, do tej złotej rzeźby lub do tego portyku, ja, Jehavmelek, król Gebal, stawiam czoła temu, kto to uczyni, i modlę się, moja pani Beltis Gebala, aby zniszczyć tego człowieka, kimkolwiek on jest, i jego potomstwo po nim”. i oby pani Beltis z Gebal wyjednała mu łaskę w oczach bogów iw oczach ludzi z obcych krajów na wieki! Każdą osobistość królewską i każdego innego mężczyznę, który wykona dodatki do tego ołtarza, do tej złotej rzeźby lub do tego portyku, ja, Jehavmelek, król Gebal, stawiam czoła temu, kto to uczyni, i modlę się, moja pani Beltis Gebala, aby zniszczyć tego człowieka, kimkolwiek on jest, i jego potomstwo po nim”.1324

Inskrypcja Marsylii, gdyby była cała, byłaby równie cenna i interesująca jak każda z nich; ale, niestety, jego dwadzieścia jeden wierszy jest w każdym przypadku niekompletnych, zerwanych lub nieczytelnych po lewej stronie. Wydaje się, że był to dekret wydany przez władze Kartaginy i określający wysokość płatności, jakie należy uiścić w związku z ofiarami i urzędnikami świątyni Baala, która mogła istnieć w Marsylii lub w samej Kartaginie. Przetłumaczenie tego jest niemożliwe bez ogromnej ilości domysłów; ale wersja M. Renana 1325 wydaje się zasługiwać na miejsce w niniejszym zbiorze.

NAPIS MARSYLII

„Świątynia Baala. . . Rachunek płatności ustalonych przez tych, którzy ustanowili płatności, w czasach naszych panów, Halats-Baal, Suffes, syn Abd-Tanith, syn Abd-Esmun, i Halats-Baal, Suffes, syn Abd-Esmuna, syna Halts-Baala i ich towarzyszy: — Za wołu, czy to jako ofiarę całopalną, czy ofiarę przebłagalną, czy ofiarę dziękczynną, kapłanom [należy dać] dziesięć [szekli] srebra z tytułu każdego; a jeśli będzie to ofiara całopalna, oprócz tej zapłaty otrzymają trzysta sztuk mięsa; a jeźli ofiara przebłagania będzie, [będą mieli] tłuszcz i dodatki, a ofiarujący ofiarę będzie miał skórę i wnętrzności, i nogi, i resztę mięsa. Za cielę bez rogów i całego, albo za barana, czy jako ofiara całopalna, czy ofiara przebłagalna, czy ofiara dziękczynna kapłanom [będzie] po pięć syklów srebra za każdego; a jeśli to będzie ofiara całopalna, oprócz tej zapłaty będą mieli sto i pół wagi mięsa; a jeźli ofiara przebłagalna będzie, tłustość i dodatki, i skórę, i wnętrzności, i nogi, a resztę mięsa dadzą temu, kto złożył ofiarę. Za kozła lub kozę, czy to na ofiarę całopalną, czy ofiarę przebłagalną, czy ofiarę dziękczynną kapłanom [należy dać] jeden [szekel] i dwa będą mieli oprócz tej zapłaty sto i pół wagi mięsa; a jeźli ofiara przebłagalna będzie, tłustość i dodatki, i skórę, i wnętrzności, i nogi, a resztę mięsa dadzą temu, kto złożył ofiarę. Za kozła lub kozę, czy to na ofiarę całopalną, czy ofiarę przebłagalną, czy ofiarę dziękczynną kapłanom [należy dać] jeden [szekel] i dwa będą mieli oprócz tej zapłaty sto i pół wagi mięsa; a jeźli ofiara przebłagalna będzie, tłustość i dodatki, i skórę, i wnętrzności, i nogi, a resztę mięsa dadzą temu, kto złożył ofiarę. Za kozła lub kozę, czy to na ofiarę całopalną, czy ofiarę przebłagalną, czy ofiarę dziękczynną kapłanom [należy dać] jeden [szekel] i dwazer srebra z tytułu każdego; a jeśli jest to ofiara ekspiacyjna, oprócz tej zapłaty otrzymają tłuszcz i dodatki; i skórę, i wnętrzności, i nogi, i resztę mięsa dadzą temu, kto złożył ofiarę. Za owcę, koźlę lub jelonka (?), czy to jako ofiarę całopalną, czy ofiarę przebłagalną, czy ofiarę dziękczynną kapłanom [należy oddać] trzy czwarte szekla srebra i… . . zery, z tytułu każdego; a jeśli jest to ofiara ekspiacyjna, oprócz tej zapłaty otrzymają tłuszcz i dodatki; a skórę i wnętrzności, i nogi, i resztę mięsa [13] oddadzą temu, kto złożył ofiarę. Za ptaka domowego czy dzikiego, czy to jako ofiarę dziękczynną, czy wróżbiarską, czy wróżbiarską, kapłanom [będą dawane] trzy czwarte sykla srebra i dwa zery od każdego, a mięso będzie za ofiarodawcę. Za ptaka albo za święte pierwociny, albo za ofiarę z placków, albo za ofiarę z oliwy kapłanom [będzie dano] dziesięć zerówsrebra z tytułu każdego, i . . . W każdej ofierze przebłagalnej, która ma być składana przed bóstwami, kapłanom będzie dawany tłuszcz i dodatki oraz w ofierze . . . Na ofiarę śniedną, albo na mleko, albo na tłuszcz, albo na każdą ofiarę, którą by kto ofiarował jako ofiarę kapłanom [tam będzie dawana]. . . Za każdą ofiarę, którą złoży człowiek ubogi w owce lub w ptaki, [nie będzie dawane] kapłanom nic. Każdy tubylec i każdy mieszkaniec, każdy ucztujący przy stole bogów i wszyscy mężowie składający ofiary. . . ci mężowie dokonają zapłaty za każdą ofiarę, zgodnie z tym, co jest przepisane w [tym] piśmie. . . Każda płatność, która nie jest przewidziana w tej tabliczce, zostanie dokonana proporcjonalnie do stawki ustalonej przez te ustalone dla płatności w czasach naszych panów, Halats-Baala, syna Abd-Tanitha, i Halats-Baala, syna Abd -Esmun i ich koledzy. Karze grzywny podlega każdy ksiądz, który pobiera opłatę przekraczającą kwotę

przewidzianą w tej tabliczce. . . I każdy składający ofiarę, który nie zapłaci [kwota] przepisana, poza zapłatą, która [jest tutaj ustalona, zapłaci]. . ”. I każdy składający ofiarę, który nie zapłaci [kwota] przepisana, poza zapłatą, która [jest tutaj ustalona, zapłaci]. . ”. I każdy składający ofiarę, który nie zapłaci [kwota] przepisana, poza zapłatą, która [jest tutaj ustalona, zapłaci]. . ”.

Spośród krótszych inskrypcji Fenicjan znacznie więcej było dołączanych albo do wotów, albo do grobów. Znaleziono kilkaset osób z obu klas, ale są one prawie całkowicie pozbawione wartości literackiej, ponieważ są skrajnie łyse i czcze i prezentują niewielką różnorodność. Składający wota zwykle zaczyna od wymienienia imienia i tytułu lub tytułów bóstwa, któremu je dedykuje. Następnie dołącza swoje imię, wraz z imionami ojca i dziadka. Od czasu do czasu, ale rzadko, opisuje swoją ofiarę i podaje rok, w którym została ustanowiona. W końcu prosi bóstwo o błogosławieństwo. Oto przykłady: —

NAPIS UM-EL-AWAMID

„Panie Baal-Szamaim [ślub], który złożył Abdelim, syn Mattana, syna Abdelima, syna Baal-Szomara, z okręgu Laodycei. Tę bramę i drzwi uczyniłem, aby ją wypełnić. Zbudowałem go w 180 roku Pana Królów i w 143 roku ludu Tyru, aby był dla mnie pamiątką i dobrym imieniem pod stopami mojego pana, Baal-Shamaïm, na wieki . Niech mnie błogosławi!” 1326

NAPIS NA CIPPUSIE Z KARTAGINY

— Pani Tanith i naszemu panu, panu Baal-Hammonowi; oferentem jest Abd-Melkarth, Suffes, syn Abd-Melkarth, syn Hanno.” 1327

NAPIS NA CIPPUSIE ZNALEZIONEGO NA MALCIE

– Do naszego pana Melkartha, pana Tyru. Ofiarą jest twój sługa, Abd-Osiri, i mój brat, Osiri-Shomar, obaj [nas] synowie Osiri-Shomara, syna Abd-Osiri. Słysząc ich głos, niech im błogosławi.” 1328

NAPIS NA MARMUROWYM OŁTARZE, PRZYWIEZIONA Z LARNAKI

„Szóstego dnia miesiąca Bul, w dwudziestym pierwszym roku panowania króla Pumi-yittena, króla Citium i Idalium, i Tamasusa, syna króla Melek-yittena, króla Citium i Idalium, ten ołtarz i te dwa lwy zostały przekazane przez Bodo, kapłana Reseph-hets, syna Yakun-shalam, syna Esmunadona, jego panu Reseph-hets. Niech błogosławi [go].” 1329

NAPIS NA MARMUROWEJ TABLICZCE ZNALEZIONEJ NA CYPRZE

„Siódmego dnia miesiąca. . . w trzydziestym pierwszym roku Pana Królów, Ptolemeusz, syn Ptolemeusza. . . który był pięćdziesiątym siódmym rokiem panowania Citian, kiedy Amarat-Osiri, córka... . . syn Abd-Susima z Gad'ath, był kaneforą Asinoë Philadelphus, te posągi zostały ustawione przez Bathshalun, córkę Maryichai, syna Esmunadona, ku pamięci jego wnuków, Esmunadona, Shalluma i Abd-Resepha, trzej synowie Maryichai, syna Esmunadona, zgodnie ze ślubem, który ich ojciec, Maryichai, ślubował za życia ich panu, Reseph-Mikal. Niech im błogosławi!” 1330

Inskrypcje na nagrobkach są nieco bardziej zróżnicowane. Zdecydowana większość jest rzeczywiście bardzo zwięzła i oschła, zawierająca prawie wszystko poza imieniem osoby,

która jest pochowana w grobowcu, lub wraz z nazwiskiem osoby, przez którą wzniesiono pomnik; np. „Do Athada, córki Abd-Esmuna, Suffów i żony Ger-Melkartha, syna Ben-Hodesza, syna Esmunazara” 1331; lub „Ten pomnik ja, Menachem , wnuk Abd-Esmuna, wznieśli memu ojcu, Abd-Szamaszowi, synowi Abd-Esmuna” 1332; lub „Ja, Abd-Osiri, syn Abd-Susima, syna Hura, wzniosłem ten pomnik, kiedy jeszcze żyję, sobie i mojej żonie Ammat-Ashtoreth, córce Taama, syna Abd -melek, [i umieściłem go] nad komorą mego grobu, na zawsze.” 1333 Ale od czasu do czasu, poza zwykłymi suchymi faktami, dostrzegamy obszar myśli; jak tam, gdzie wznosi pomnik do imienia jednego, o którym możemy przypuszczać, że był skąpcem, uwaga, że „nagrodą tego, kto gromadzi bogactwa, jest wzgarda”; 1334 lub gdy ktoś, kto żywi nadzieję, że jego przyjaciel jest szczęśliwszy w innym świecie niż na ziemi, wyraża się w ten sposób: „Pamięci Esmuna. Po deszczu świeci słońce”;1335 lub znowu, gdzie miłość domowa objawia się w oświadczeniu dotyczącym zmarłych: „Kiedy wszedł do domu tak pełnego [gości], zapanował smutek nad pamięcią mędrca, człowieka, który był twardy jak nieugięty , który niósł nieszczęścia wszelkiego rodzaju, który był wdowcem po śmierci mojej matki, który był jak przezroczyste źródło i miał imię wolne od zbrodni. Wzniesiony w miłości przeze mnie jego syna do mojego ojca.” 1336

Jeśli chodzi o zakres i zakres fenickiej literatury książkowej, niewiele można wywnioskować z zachowanych nam wzmianek u pisarzy greckich i rzymskich. W Fenicji Właściwej istnieli pisarze historyczni, co najmniej od czasów Hirama, współczesnego Dawidowi, którzy spisali kroniki swojego kraju w zwięzłej, suchej formie, nieco przypominającej Księgi Królewskie i Kroniki. 1337Imiona królów i długość ich panowania zostały starannie zapisane, wraz z niektórymi bardziej niezwykłymi wydarzeniami związanymi z każdym panowaniem; ale nie było próby filozofii historii ani łask kompozycji. W niektórych miejscach, zwłaszcza w Sydonie, kultywowano do pewnego stopnia filozofię i naukę. Mochus, Sydończyk, napisał pracę o teorii atomowej bardzo wcześnie, choć, jak utrzymywał Posidonius, ledwie w 1338 r. przed wojną trojańską. Później szkoła sydońska szczególnie wpłynęła na astronomię i arytmetykę, w których poczyniła tak wielkie postępy, że Grecy uznali się za swoich dłużników w tych gałęziach wiedzy. 1339Jest wysoce prawdopodobne, choć nie jest to do końca możliwe do udowodnienia, że nawigatorzy tyryjscy z bardzo odległych czasów ucieleśniali w krótkich pracach obserwacje, które poczynili podczas swoich podróży, dotyczące geografii, hydrografii, etologii i historii naturalnej hrabstw, które byli przez nich odwiedzani. „Periplus” Hanno mógł być skomponowany na wzór tych wcześniejszych traktatów, które później dostarczyły Marinusowi materiałów do jego wielkiej pracy z geografii. Jednak to w fenickiej kolonii Kartaginy autorstwo podjęto z największym zapałem i sukcesem. Hiempsal, Hanno, Mago, Hamilcar i inni skomponowali dzieła, które Rzymianie wysoko cenili, dotyczące historii, geografii i „pochodzenia” Afryki, a także praktycznego rolnictwa. 1340Mago i Hamilcar byli uważani za najlepszych autorytetów w tej ostatniej dziedzinie zarówno przez Greków, jak i Rzymian, a wśród Greków następowali po nich Mnaseas i Paxamus, a wśród Rzymian w 1341 r . Varro i Columella. 1342 Tak wysoko ceniono dzieło Mago, które liczyło dwadzieścia osiem

ksiąg, że po zdobyciu Kartaginy zostało przetłumaczone na łacinę na polecenie senatu rzymskiego. 1343 Po upadku Kartaginy Tyr i Sydon ponownie stały się ośrodkami nauki; ale język fenicki został odrzucony, a na jego miejsce przyjęto grekę. Autorzy tyryjscy, sydońscy, byblijscy i berytyjscy, o których słyszymy, noszą greckie imiona: 1344i nie można powiedzieć, czy należeli w jakimkolwiek prawdziwym sensie do rasy fenickiej. Filon z Byblus i Marinus z Tyru to jedyni dwaj autorzy z tego późniejszego okresu, którzy trzymali się tradycji fenickich i prawdopodobnie przenieśli na późniejsze epoki fenickie idee i nagromadzenia. Jeśli ani literatura, ani nauka nie zyskały wiele z dzieł tych pierwszych, to dzieła tych drugich miały znaczną wartość i jako podstawa wielkiego dzieła Ptolemeusza muszą zawsze zajmować zaszczytne miejsce w historii postępu geograficznego.

ROZDZIAŁ XIV — HISTORIA POLITYCZNA

1. Fenicja przed ustanowieniem hegemonii Tyru.
   Odrębna autonomia miast fenickich — brak oznaczenia
   przewaga jednego lub więcej z nich w okresie egipskim
   okres, 1600-1350 pne - później pewien prymat
   przejęty przez Aradus i Sydon - terytorium sydońskie
   przewaga — Wielka biegłość Sydonu w sztukach — Sydon
   wojna z Filistynami — Jej wczesne kolonie — Jej postępy
   w nawigacji — Jej ogólna uczciwość handlowa — Okazjonalne
   porwania — Historie Io i Eumæusa — Rząd wewnętrzny —
   Stosunki z Izraelitami.

Kiedy imigranci feniccy, w rozproszonych grupach, w dłuższych lub krótszych odstępach czasu, przybywali do wybrzeży syryjskich i zastając je puste, zajmowali je lub wyrywali dawnym właścicielom, zdecydowanie nie było wśród nich żadnej pojedynczej władzy ani organ kontrolny; wyraźna tendencja do zapewniania i utrzymywania odrębnych rządów i jurysdykcji. Sydon, Arkici, Arwadyci, Zemaryci są osobno wymienieni w Księdze Rodzaju; 0141 i Hebrajczycy nie mają nawet jednego imienia, pod którym mogliby określić handlowców osiadłych na ich linii brzegowej, 0142 aż do czasów Ewangelii, kiedy to Grecy wprowadzili do użytku termin „syro-fenicki”. 0143 Gdzie indziej słyszymy o „mieszkańcach Sydonu”, „tyrze”, 0144 „Giblitach”, 0145 „mężczyznach z Arvad”, 0146 „Arkitach”, „Sinejczykach”, „Zemarytach”, 0147 „mieszkańcach z Acco, z Achzib i Aphek”, 0148ale nigdy całej populacji morskiej na północ od Filistei pod jakąkolwiek nazwą etniczną. A powodem wydaje się być to, że Fenicjanie nawet bardziej niż Grecy wpływali na autonomię miasta. Każda mała grupka imigrantów, gdy tylko przedarła się na osłonięty obszar między górami a morzem, osiedlała się

w jakimś atrakcyjnym miejscu, budowała domy i otoczywszy je murami, twierdziła, że jest - i nie znalazła żadnego zakwestionować roszczenie - odrębny podmiot polityczny. Ukształtowanie terenu, tak podzielone na odizolowane regiony przez silne ostrogi z Libanu i Bargylus, stanowiło dodatkowe wsparcie dla ducha separatyzmu, a brak we wczesnych czasach jakiejkolwiek presji niebezpieczeństwa z zewnątrz pozwalał na swobodne pobłażanie bez pociągania za sobą żadnej poważnej kary. Trudno powiedzieć, w jakim czasie miały miejsce pierwsze osady; ale wydaje się, że w okresie egipskiej supremacji nad Azją Zachodnią, za osiemnastej i dziewiętnastej dynastii (ok. 1600-1350 pne), Fenicjanie posiadali trakt nadbrzeżny, a ich miasta pojedynczo cieszyli się niezależnością i na podstawie quasi-równość. Tyr, Sydon, Gebal, Aradus, Simyra, Sarepta, Berytus i być może Arka pojawiają się w inskrypcjach Totmesa III, za dynastii osiemnastej i dziewiętnastej (ok. 1600-1350 pne) wydaje się, że Fenicjanie posiadali trakt nadbrzeżny i ich miasta osobno, ciesząc się niezależnością i quasi-równością. Tyr, Sydon, Gebal, Aradus, Simyra, Sarepta, Berytus i być może Arka pojawiają się w inskrypcjach Totmesa III, za dynastii osiemnastej i dziewiętnastej (ok. 1600-1350 pne) wydaje się, że Fenicjanie posiadali trakt nadbrzeżny i ich miasta osobno, ciesząc się niezależnością i quasi-równością. Tyr, Sydon, Gebal, Aradus, Simyra, Sarepta, Berytus i być może Arka pojawiają się w inskrypcjach Totmesa III,0149 i w „Podróżach Mohara” 1410 bez wskazania prymatu, a tym bardziej wyższości któregokolwiek z nich. Miasta podążały swoimi kursami niezależnie od siebie, poddając się Egipcjanom, gdy były mocno naciskane, ale zawsze gotowi do ponownego umocnienia się i nigdy nie przyłączania się, o ile się wydaje, do jakiejkolwiek ligi lub konfederacji, przez którą ich odrębna autonomia mogłaby być zagrożona. W tym okresie żadne miasto nie wznosi się na jakikolwiek niezwykły szczyt wielkości lub dobrobytu; postęp materialny jest bez wątpienia jest tworzony przez naród, ale nie jest bardzo wyraźny i nie wzbudza szczególnej uwagi.

Ale wraz z upadkiem potęgi egipskiej, który następuje po śmierci drugiego Ramzesa, następuje zmiana. Presja zewnętrzna zostaje usunięta, ambicje zaczynają rozwijać się same. Na północy Aradus (Arvad), na południu Sydon, kontynuują sprawowanie swego rodzaju hegemonii nad kilkoma sąsiednimi państwami. Sydon staje się znany jako „Wielki Sydon”. 1411 Niezadowolony ze swojej dominacji na morzu, która już zwracała na niego szczególną uwagę, aspirował do panowania lądowego i wyrzucił odgałęzienia z głównej siedziby swojej potęgi aż do Laisz, na górne wody Jordanu 1412Prawdopodobnie to jej wsparcie umożliwiło mieszkańcom stosunkowo słabych miast, takich jak Akcho, Achzib i Afek, odparcie najazdu Hebrajczyków i utrzymanie się pomimo wszelkich prób ich ograniczenia. 1413 Jednocześnie stopniowo rozszerzała swoje wpływy na nadmorskie miasta w swojej okolicy, takie jak Sarepta, Heldun, być może Berytus, Ecdippa i Accho. Okres, który następuje po przewadze Egiptu w Azji Zachodniej, można wyróżnić jako okres dominacji Sydonu lub takiej dominacji nieco zmodyfikowanej przez hegemonię Aradów na północy nad osadami znajdującymi się między górą Casius a północnymi korzeniami Libanu. 1414 W tym okresie Sydon wysunął się na pierwszy plan, zarówno w sztuce, w broni, jak iw żegludze. Jej statki zostały znalezione

przez pierwszych greckich nawigatorów we wszystkich częściach Morza Śródziemnego, do których sami zapuszczali się, i znane były z tego, że wdzierały się w regiony, w których żaden Grek nie odważył się za nimi podążyć. Pod jej troskliwą opieką fenicka kolonizacja rozprzestrzeniła się na całą zachodnią część Morza Śródziemnego, Morze Egejskie i Propontydę. Zaangażowała się w wojnę z potężnym narodem Filistynów i choć przegrała w starciu, zyskała reputację zuchwałości. Dzięki jej wspaniałemu postępowi w sztuce jej obywatele uzyskali przydomek {poludaidaloi}, 1415i został powszechnie uznany za czołowych rzemieślników świata w prawie każdej gałęzi przemysłu. Szczególnie popularna była kowalstwo sydońskie. Kiedy Achilles na pogrzebie Patroklosa chciał ofiarować najszybszemu biegaczowi najpiękniejszą misę, jaką można znaleźć na całym świecie, jako nagrodę, wybrał oczywiście taką, która została zręcznie wykonana przez wysoko wprawnych Sydończyków i którą feniccy żeglarze przeniosły się w jednym z ich głuchych barów przez okryte chmurami morze. 1416Kiedy Menelaos chciał ofiarować Telemachowi, synowi swego starego towarzysza Odyseusza, to, co było zarazem najpiękniejsze i najcenniejsze ze wszystkich jego dóbr, wybrał srebrną misę ze złotą obwódką, którą on sam otrzymał w dawnych czasach jako prezent od Fædimusa, sydońskiego króla. 1417 Żeglarze, którzy ukradli Eumeusa z Ortygii i przewieźli go przez morze do Itiki, zdobyli nagrodę, przybywając do pałacu jego ojca i przywożąc ze sobą między innymi towary,

. . . do sprzedania naszyjnik ze szczerego złota,
Z jasnym elektronem połączonym cudownie i dobrze. 1418

Prymat Sydonu w produkcji, farbowaniu i haftowaniu tkanin był jednocześnie równie niekwestionowany. Hekabe, doradzono jej, aby ofiarowała Atenie w imieniu jej ulubionego syna najlepszą i najpiękniejszą ze wszystkich królewskich szat, jakie jej dobrze zaopatrzona garderoba mogła dostarczyć:

Do swojej pachnącej szafy pochyliła się,
Gdzie leżały jej bogate welony w pięknym porządku;
Sieci przez sydońskie dziewice drobno kute,
Z kłębów Sydonu przyniesiony przez młodzieńczy Paryż,
Kiedy przekroczyliśmy bezgraniczną główną drogę, prowadził cudzołożnik
Piękna Helena z jej domu i małżeńskiego łoża;
Z nich wybrała najpełniejszy, najładniejszy daleko,
Z haftem jasnym i płonącym jak gwiazda. 1419

Wydawałoby się, że odkryto już drogocenne skorupiaki, na których w późniejszych czasach opierał się handel Fenicji; i to właśnie olśniewający odcień szaty stanowił o jej szczególnej wartości. Sidon został ostatecznie przyćmiony przez Tyru w produkcjach krosna; a niezrównany barwnik zstąpił do nas i przetrwa wszystkie przyszłe wieki jako „ purpura tyryjska ”; ale możemy równie dobrze wierzyć, że w tym, podobnie jak w większości innych spraw, od których zależał dobrobyt i sukces, Tyr tylko poszedł w ślady swojej starszej siostry Sydon, prawdopodobnie udoskonalając fabrykę, która była odkryciem Sydonu we wczesnych

wiekach. Według Scylaxa z Cadyanda Dor był kolonią sydońską. 1420Geograficznie należał raczej do Filistei niż do Fenicji; ale posiadanie dużych zapasów fioletowych ryb spowodowało jego nagłe zajęcie i szybką fortyfikację w bardzo odległym terminie, prawdopodobnie przez Fenicjan z Sydonu. 1421 Jest całkiem możliwe, że ta agresja mogła sprowokować tę straszną wojnę, o której już wspomniano, między Filistynami pod hegemonią Askalonu a pierwszym z miast fenickich. Ascalon zaatakował Sydończyków drogą lądową, zablokował miasto, w którym doszło do przestępstwa, i po pewnym czasie zmusił do poddania się; ale obrońcy mieli gotowy odwrót drogą morską, a kiedy nie mogli już dłużej opierać się napastnikom, wsiedli na statek i przenieśli się do Tyru, który w tamtym czasie był prawdopodobnie zależny. 1422 Również w nawigacji i kolonizacji prym objął Sydon. Według niektórych była ona faktycznym założycielem Aradus, o którym mówiono, że zawdzięcza swoje pochodzenie grupie sydońskich wygnańców, którzy się tam osiedlili. 1423 Niewiele jednak można polegać na tej tradycji, która pojawia się po raz pierwszy u pisarza epoki augustowskiej. Z większą pewnością możemy przypisać Sydonowi założenie Citium na Cyprze, kolonizację wysp na Morzu Egejskim i osadnictwo fenickie w Afryce Północnej, które istniało przed założeniem Kartaginy. Przypuszczano nawet, że Sydończycy jako pierwsi założyli osadę w samej Kartaginie w 1424 r .i że okupacja tyryjska pod rządami Dydony była rekolonizacją już okupowanego miejsca. W każdym razie Sydon był pierwszym, który zbadał środkową część Morza Śródziemnego i nawiązał stosunki handlowe z barbarzyńskimi plemionami wybrzeża środkowoafrykańskiego, Cabylesami, Berberami, Shuloukhami, Taurikami i innymi. Uważa się, że na monecie twierdzi, że jest miastem-matką Melity, czyli Malty, a także Citium i Berytus; 1425 i jeśli przyjąć to twierdzenie, nie możemy wątpić, że jako pierwsza założyła kolonie na Sycylii. Wydaje się, że poza tym przedsiębiorczość sydońska nie przeniknęła. Tyrowi pozostało odkrycie bogactw południowej Hiszpanii, przedostanie się poza Cieśninę Gibraltarską i zmierzenie się z niebezpieczeństwami otwartego oceanu.

Ale we wskazanej sferze łaziki sydońskie przemierzyły wszystkie części Wielkiego Morza, wniknęły do każdej zatoki, stały się znanymi widokami mieszkańcom każdego wybrzeża. Od nieśmiałej żeglugi wzdłuż wybrzeża za dnia, głównie w porze letniej, kiedy wiatry szemrały łagodnie, a znaki atmosferyczne wskazywały, że nadeszła ładna pogoda, stopniowo przeszli do długich rejsów, kontynuowanych zarówno w dzień, jak iw nocy, 1426 od cypla do cypel lub z wyspy na wyspę, czasami nawet przez długi odcinek otwartego morza, całkowicie poza zasięgiem wzroku lądu, i odbywa się o każdej porze roku, z wyjątkiem kilku szczególnych niebezpieczeństw. Sydonowi szczególnie przypisuje się wprowadzenie praktyki żeglowania nocą w 1427 r co skróciło czas rejsów o prawie połowę i podwoiło liczbę rejsów, jakie statek mógł wykonać w ciągu roku. Aby żeglować nocą, trzeba było studiować sztukę astronomii i obliczeń; 1428 trzeba było znać wygląd nieba w różnych porach roku; a wśród zmieniających się konstelacji trzeba było znaleźć jakiś stały punkt, według którego można by bezpiecznie sterować. Ostatnia gwiazda w ogonie Małej Niedźwiedzicy — gwiazda polarna z naszych własnych książek nawigacyjnych — została umieszczona w tym celu przez Fenicjan,

prawdopodobnie przez Sydończyków, w 1429 r .i był praktycznie używany jako najlepszy wskaźnik prawdziwej północy z odległego okresu. Szybkość statku była w jakiś sposób szacowana; i chociaż minęło dużo czasu, zanim sporządzono mapy lub wzięto pod uwagę zestaw prądów, jednak podróże w większości odbywały się z bardzo znośną dokładnością i bezpieczeństwem. Pod auspicjami Sydończyków rozwinął się obfity handel. Po zakończeniu równonocy wiosennej flota białoskrzydłych statków wypłynęła z wielu portów wybrzeża syryjskiego, dobrze załadowana różnorodnymi towarami — fenickimi, asyryjskimi, egipskimi 1430— i udali się do wybrzeży i wysp Lewantu, Morza Egejskiego, Propontydy, Adriatyku, środkowego Morza Śródziemnego, gdzie wymienili przywiezione ze sobą ładunki na najlepsze produkty z ziem, do których przybyli. Ogólnie rzecz biorąc, kilka tygodni, najwyżej miesiąc lub dwa, zakończą transfer towarów, a statki, które opuściły Sydon w kwietniu lub maju, wracały około czerwca lub lipca, rozładowywały się i przygotowywały do drugiej podróży. Czasami jednak okazuje się, że ładunek powrotny nie był tak łatwo pozyskiwany i statki musiały pozostawać w obcym porcie lub redzie przez cały rok. 1431

Ogólnie rzecz biorąc, zachowanie kupców musiało być takie, że zdobyło szacunek narodów i plemion, z którymi handlowali. W przeciwnym razie rynki zostałyby wkrótce przed nimi zamknięte i zamiast pokojowego handlu, na który zawsze mieli wpływ Fenicjanie, powstałoby na wybrzeżach Morza Śródziemnego ogólne uczucie nieufności i podejrzliwości, które doprowadziłoby do wrogie starcia, niespodzianki, masakry, a potem represje. Cała historia fenickiego handlu pokazuje, że taki stan rzeczy nigdy nie istniał. Kupcy i ich klienci byli związani więzami własnego interesu i poza rzadkimi przypadkami traktowali się nawzajem sprawiedliwie i uczciwie. Mimo to zdarzały się sytuacje, kiedy pod wpływem pokusy uczciwy handel został zapomniany, a natychmiastowa perspektywa zysku mogła doprowadzić do popełnienia czynów niszczących wszelkie poczucie bezpieczeństwa, wywrotowych moralności handlowej i obliczonych na zerwanie stosunków handlowych, co często mogło być podjęte długi okres lat do przywrócenia. Herodot mówi nam, że w okresie znacznie wcześniejszym od wojny trojańskiej, kiedy przewaga nad innymi miastami fenickimi z pewnością należała do Sydonu, wydarzenie tego rodzaju miało miejsce na wybrzeżu Argolidy, co było od dawna odczuwane przez Greków jako uraz i zniewaga. Statek fenicki przybił do wybrzeża w pobliżu Argos, a załoga po wylądowaniu zaczęła wystawiać swoje towary na sprzedaż wzdłuż brzegu i handlować z tubylcami, którzy byli bardzo chętni do zakupów iw ciągu pięciu czy sześciu dni wykupili prawie cały ładunek. W końcu, gdy kupcy zastanawiali się nad ponownym zaokrętowaniem i odpłynięciem, ze stolicy przybyło na brzeg kilka dam argiwskich, a wśród nich księżniczka Io, córka króla argiwskiego Inachusa. Następnie wznowiono handel i targi; wyprodukowano towary dostosowane do gustu nowych klientów; i każda starała się uzyskać to, czego najbardziej pragnęła, najmniejszym kosztem. Ale nagle, gdy wszyscy byli zajęci zakupami i tłoczyli się wokół rufy statku, Fenicjanie z powszechnym okrzykiem rzucili się na nich. Wielu — jak nam powiedziano — większość uciekła; ale księżniczka, i pewna liczba jej

towarzyszy została schwytana i zabrana na pokład. Kupcy szybko wypłynęli w morze i podnosząc żagle pospieszyli do Egiptu.1432
Inny przypadek porwania, dokonanego raczej sztuką niż siłą, opowiada nam Homer. 1433Eumæus, świniopas Ulissesa, był synem króla, mieszkającym na zachodnim wybrzeżu wyspy u wybrzeży Sycylii. Fenicjanka, która sama została porwana z Sydonu przez pirackich Tafijczyków, miała powierzone jej zadanie pielęgnowania go i pielęgnowania go i wywiązywała się z niego wiernie, dopóki nie spadła na nią wielka pokusa. Sydoński statek handlowy odwiedził wyspę, obładowany bogatym zapasem cennych towarów i przystąpił do handlu z mieszkańcami, w trakcie którego jeden z marynarzy uwiódł fenicką pielęgniarkę i zasugerował, że gdy statek odpłynie, powinna dać się w nim ponieść. Kobieta, której rodzice żyli jeszcze w Sydonie, weszła w plan i dowiedziawszy się o dacie wypłynięcia statku, niepostrzeżenie wymknęła się z pałacu, zabierając ze sobą trzy złote kielichy, a także dziecko swego pana, którego była pod opieką. Był wieczór i po wcześniejszym przygotowaniu pielęgniarki i dziecka pospiesznie przemycono na pokład, podniesiono żagle i wkrótce statek został obciążony. Nieszczęsna kobieta zmarła przed końcem podróży, ale chłopiec przeżył i został przewieziony przez kupców do Itaki i tam sprzedany za dobrą sumę Laërtes.
Nie sugeruje się, że te narracje w formie, w jakiej do nas dotarły, są historycznie prawdziwe. Być może nigdy nie było „Io, córki Inachusa”, ani „Eumeusza, syna Ktezjusza Ormenidesa”, ani wyspy „Syrii nazwanej po imieniu, przeciw Ortygii”, ani nawet Ulissesa czy Laertesa. Ale opowieści nigdy nie mogłyby się rozwinąć, zostały wymyślone lub zyskały akceptację, gdyby praktyka porwań, na której się opierają, nie była znana jako praktyka, na którą pozwalali sobie ówcześni Fenicjanie, przynajmniej od czasu do czasu. Musimy pozwolić na tę plamę na sydońskiej tarczy herbowej i możemy jedynie powoływać się, aby złagodzić ich przewinienie, po pierwsze, niedoskonałą moralność epoki, a po drugie, fakt, że takie odstępstwa od linii uczciwości i uczciwości ze strony kupców sydońskich musiały być rzadkie, albo kwitnący i lukratywny handel, który był podstawą wszelkiej chwały i dobrobytu ludu, mógł prawdopodobnie nie zostały ustalone. Udany handel musi opierać się na fundamencie wzajemnego zaufania; a wzajemne zaufanie jest niemożliwe, jeśli zasady uczciwego handlu nie są przestrzegane po obu stronach, jeśli nie zawsze, to jednak w każdym razie tak ogólnie, że naruszenie ich nie jest rozważane po obu stronach jako coś innego niż najdalsza ewentualność. nie mogło zostać ustalone. Udany handel musi opierać się na fundamencie wzajemnego zaufania; a wzajemne zaufanie jest niemożliwe, jeśli zasady uczciwego handlu nie są przestrzegane po obu stronach, jeśli nie zawsze, to jednak w każdym razie tak ogólnie, że naruszenie ich nie jest rozważane po obu stronach jako coś innego niż najdalsza ewentualność. nie mogło zostać ustalone. Udany handel musi opierać się na fundamencie wzajemnego zaufania; a wzajemne zaufanie jest niemożliwe, jeśli zasady uczciwego handlu nie są przestrzegane po obu stronach, jeśli nie zawsze, to jednak w każdym razie tak ogólnie, że naruszenie ich nie jest rozważane po obu stronach jako coś innego niż najdalsza ewentualność.

O wewnętrznym rządzie Sydonu w tym okresie nie dotarły do nas żadne szczegóły. Niewątpliwie, podobnie jak wszystkie fenickie miasta w dawnych czasach, 1434 miała swoich własnych królów; i możemy przypuszczać, na podstawie prawie powszechnej praktyki w czasach starożytnych, a zwłaszcza na Wschodzie, w 1435 r. , że monarchia była dziedziczna. Do głównych obowiązków króla należało prowadzenie ludu do walki w czasie wojny i wymierzanie sprawiedliwości w czasie pokoju. 1436Królowie byli częściowo wspierani, a częściowo trzymani w ryzach przez potężną arystokrację — arystokrację, której podstawą, jak możemy przypuszczać, było bogactwo, a nie urodzenie. Nie wydaje się, aby kapłaństwo posiadało jakąkolwiek władzę polityczną ani by kapłaństwo było kastą, jak w Indiach i (według niektórych pisarzy) w Egipcie. Urząd kapłański z pewnością nie był związany żadnym powszechnym zwyczajem z osobą królów, chociaż królowie mogli być kapłanami i zdarzało się to sporadycznie. 1437

Nie słyszymy wyraźnie, aby Sydon był zaangażowany w jakąkolwiek wojnę w okresie jego panowania, z wyjątkiem wojny z Filistynami. Mimo że „Sydończycy” są wymieniani wśród narodów, które „ciemiężyły Izraela” w czasach Sędziów, w 1438 r . między nimi przewaga spoczywała na Sydonie. Zapis „Sędziów” jest niekompletny i nie pozwala nam nawet ustalić daty „ucisku” Sydończyków. Możemy tylko powiedzieć, że poprzedzało to sądownictwo Jeftego, a po nim, podobnie jak po innych „uciskach”, nastąpiło „wyzwolenie”.

Wojna z Filistynami zakończyła okres dominacji Sydończyków i wprowadza nas w drugi okres historii Fenicjan, czyli hegemonii Tyru. Przypuszczalna data zmiany to 1252 pne. 1439

2. Fenicja pod hegemonią Tyru (1252-877 pne)

Napływ ludności sydońskiej podnosi Tyr na pierwsze miejsce miejsce wśród miast (około 1252 r. p.n.e.) — pierwsze godne uwagi w rezultacie kolonizacja Gades (1130 pne) - Inne kolonie mniej więcej z tego okresu — rozszerzenie fenickiego handel — Tyr rządzony przez królów — Abi-Baala — Hirama — Hirama postępowanie z Salomonem — ulepszenie własnego kapitału — Jego opinia o „ziemi Kabulu” — jego wspólny handel z Izraelici — Jego wojna z Uticą — Następcy Hirama — Czas zamieszanie — panowanie Itobala — Badezora — Matgena — z Pigmalion — założenie Kartaginy — pierwszy kontakt z Fenicją z Asyrią — poddanie Fenicji, 877 pne.

Już w czasach Jozuego w 1440 roku Tyr był uznawany za „silne miasto” i prawdopodobnie ustępował jedynie Sydonowi lub Sydonowi i Aradusowi w okresie dominacji Sydończyków. Jest wymieniony w „Podróżach Mohara” (około 1350 r. p.n.e.) jako „port, bogatszy w ryby niż w piaski ” . , którzy uciekli tam drogą morską, gdy nie byli już w stanie stawić oporu siłom

Askalonu.Nie znajdujemy jednak, aby osiągnął jakiekolwiek wielkie wyróżnienie lub rozgłos, aż ponad sto lat później, kiedy wyróżnia się kolonizacją Gades (około 1130 pne), za Słupami Herkulesa, nad brzegiem Atlantyku . Możemy być może wywnioskować z tego faktu, że koncentracja energii spowodowana przemieszczeniem do Tyru najlepszych elementów ludności Sydonu dała bodziec do przedsiębiorczości i spowodowała podjęcie dłuższych podróży i większe odważniejszych marynarzy z syryjskiego wybrzeża niż kiedykolwiek wcześniej. Marynarze tyryjscy byli prawdopodobnie twardsi niż Sydończycy, a zmianie hegemonii towarzyszy z pewnością większy pokaz energii, bardziej żądny przygód duch, szersza kolonizacja,

Wydaje się, że osadami założonymi przez Tyr w pierwszym przypływie jego energii kolonizacyjnej były, oprócz Gades, Thasos, Abdera i Pronectus na północy, Malaca, Sexti, Carteia, Belon i druga Abdera w Hiszpanii wraz z Caralis w Sardynia, 1443 Tingis i Lixus na zachodnim wybrzeżu Afryki oraz w Afryce Północnej Hadrumetum i mniejsze Leptis. 1444 Jej celem było zarzucenie oczek jej handlu szerzej niż kiedykolwiek uczynił Sydon, aby w ten sposób zagarnąć do swojej sieci obfitszy łup. To właśnie Tyr miał szczególny wpływ na „długie podróże” w roku 1445 i skłonił jej kolonistów z Gades do zbadania wybrzeży poza Filarami Herkulesa, na północ aż po Kornwalię i Wyspy Scilly, na południe do Wysp Szczęśliwych i na północny wschód do Bałtyku. Bez wątpienia nie jest pewne, kiedy przeprowadzono te badania, a niektóre z nich mogą należeć do późniejszej hegemonii Tyru, ur. 600 pne; ale wydaje się, że ruch naprzód w XII wieku był wyraźnie tyryjski i był jednym z rezultatów nowej pozycji, w jakiej znalazła się w wyniku nagłego upadku jej starszej siostry Sydon.

Według niektórych w roku 1446 Tyr we wczesnym okresie swojej zwierzchności znajdował się pod rządami szôfetim , czyli „sędziów”; ale ogólne użycie miast fenickich sprzeciwia się temu przypuszczeniu. Filon w swoich „Początkach Fenicji” stale mówi o królach, 1447 , ale nigdy o sędziach. Słyszymy o królu, Abd-Baalu, w Berytus 1448 około 1300 pne. Królowie sydońscy są wspomniani w związku z mitem o Europie. 1449 Miasta założone przez Fenicjan na Cyprze są zawsze pod rządami monarchów. 1450 Sam Tyr, kiedy jego historia po raz pierwszy przedstawia się nam w szczegółach, jest rządzony przez króla. 1451 Wszystko, na co można nalegać z drugiej strony, to to, że nie znamy żadnego tyryjskiego króla z imienia aż do około 1050 roku pne; i że gdyby istnieli wcześniejsi królowie, można by się spodziewać, że jakieś wzmianki o nich dotarłyby do nas. Ale argumentowanie w ten sposób oznacza ignorowanie skrajnej skąpości i przypadkowego charakteru zawiadomień, które do nas dotarły, dotyczących wczesnej historii Fenicjan. Żaden pisarz nie pozostawił nam żadnej ciągłej historii Fenicji, nawet w najkrótszym zarysie. 1452Całkowicie brakuje rodzimych monumentalnych annałów. Od zarania dziejów polegamy na przypadkowym kontakcie monarchów żydowskich z monarchami fenickimi i na tym, że pisarze żydowscy odnotowują takie okazje w żydowskich historiach. Tylko Pismo Święte i Józef Flawiusz dostarczają nam materiałów na omawiany okres, a materiały te są skąpe, fragmentaryczne i niestety niekompletne.

Materiały te stają się dostępne w połowie XI wieku pne. Mniej więcej w czasie, gdy Dawid został ogłoszony królem przez plemię Judy w Hebronie, fenicki książę zasiadł na tronie Tyru, imieniem Abibalus, czyli Abi-Baal. 1453Nie znamy długości jego panowania; ale gdy syn Jessego był jeszcze w pełni sił życiowych, następcą Abi-Baala na tronie tyryjskim został jego syn, Hiram lub Hirom, książę o wielkiej energii, o różnych gustach i niezwykle szerokim i liberalnym zwrot myśli. Hiram, rzucając okiem na stan sąsiadujących z nim państw i królestw, dostrzegł w Judzie i Dawidzie potęgę i władcę, którego przyjaźń należało pielęgnować w celu nawiązania bardzo bliskich stosunków. W związku z tym niedługo po zdobyciu przez żydowskiego monarchę twierdzy Jebusytów na górze Syjon książę tyryjski wysłał do niego posłańców do Jerozolimy z darem „drewna cedrowego" oraz pewną liczbą cieśli i kamieniarzy,1454 Dawid przyjął ich usługi i wkrótce na jakiejś części wschodniego wzgórza powstał dobry pałac, którego głównym materiałem był cedr libański, 1455 i którego budowniczymi byli robotnicy Hirama. W późniejszym czasie Dawid postanowił zebrać obfite i wyborne materiały do budowy wspaniałej Świątyni, którą Salomon, jego syn, otrzymał boskie zlecenie wzniesienia dla Jehowy na górze Moria; i tutaj znowu „Sydończycy i Tyrczycy", czyli poddani Hirama, „przynieśli Dawidowi dużo drzewa cedrowego". 1456 Przyjaźń trwała do końca panowania Dawida; 1457a kiedy Salomon został następcą swego ojca jako król Izraela i pan całego obszaru między środkowym Eufratem a Egiptem, więzy zacieśniły się jeszcze bardziej i zawarty został sojusz, który postawił oba mocarstwa na warunkach największej zażyłości. Hiram, gdy tylko usłyszał o wstąpieniu Salomona na tron, wysłał poselstwo z gratulacjami; 1458a Salomon skorzystał z nadarzającego się otwarcia, aby ogłosić swój zamiar budowy Świątyni, którą zaprojektował jego ojciec, i poprosić Hirama o pomoc w ukończeniu pracy. Kopie listów przekazywanych między dwoma monarchami zachowały się zarówno w archiwach tyryjskich, jak i żydowskich, a wersje tyryjskie podobno nadal zachowały się w publicznym biurze metrykalnym miasta w pierwszym wieku ery chrześcijańskiej. 1459 Dokumenty te brzmiały następująco:

„Salomon do króla Hirama [przesyła pozdrowienia]: — Wiedzcie, że mój ojciec Dawid pragnął zbudować świątynię dla Boga, ale przeszkodziły mu w tym jego wojny i ciągłe wyprawy; bo nie odpoczął od ujarzmienia swoich przeciwników, dopóki nie uczynił każdego z nich poddanym sobie. A teraz ja ze swojej strony dziękuję Bogu za obecny czas pokoju i odpoczywając w nim zamierzam budować dom; bo Bóg powiedział mojemu ojcu, że powinienem go zbudować. Dlatego proszę cię, abyś wysłał niektórych z twoich sług wraz z moimi sługami na górę Liban, aby tam rąbali drewno, gdyż nikt z nas nie potrafi rąbać drewna tak jak Sydończycy. I zapłacę drwalom ich czynsz według stawki, którą ustalisz.

„Król Hiram do króla Salomona [przesyła pozdrowienia]: — Muszę chwalić Boga, który dał ci zasiąść na tronie twego ojca, widząc, że jesteś człowiekiem mądrym i posiadasz wszelkie cnoty. A ja, radując się z tych rzeczy, uczynię wszystko, czego ode mnie żądałeś. Przez moich sług natrę cię w obfitości drewna cedrowego i cyprysowego, i sprowadzę je do morza, i rozkażę moim sługom, aby zbudowali z nich platformę lub tratwę i popłynęli nią do dowolnego

miejsca na twoim wybrzeżu jeśli sobie tego życzysz, i tam je rozładuj; po czym twoi słudzy zaniosą ich do Jerozolimy. Ale niech twoja troska zapewni mi w zamian zapasy żywności, której brakuje nam jako mieszkańcom wyspy. ” 1460
Rezultatem było porozumienie, na mocy którego monarcha tyryjski dostarczył swemu bratu królowi różnego rodzaju drewno, głównie cedrowe, ścinane w Libanie, a także pewną liczbę wyszkolonych rzemieślników, metalowców, stolarzy i murarzy, podczas gdy monarcha izraelski ze swojej strony zwracał zboże, wino i oliwę, dostarczając Tyr, dopóki umowa trwała, z 20 000 korsów pszenicy, taką samą ilością jęczmienia, 20 000 kąpieli wina i taką samą ilością oliwy rocznie. 1461 Fenicja zawsze musiała importować zapasy żywności dla swojej obfitej populacji, 1462 i mając niewyczerpane zapasy drewna w Libanie, był zadowolony, że znalazł rynek zbytu na to drewno tak blisko. Układ odpowiadał więc obu stronom. Wzgórza Galilei oraz szerokie i żyzne równiny Esdraelon i Sharon dawały obfitość pszenicy i jęczmienia, których mieszkańcy musieli dysponować w tej czy innej dzielnicy, a wyżyny Sumerii i Judei dostarczały oliwy i wina znacznie przekraczając ich potrzeby. tych, którzy je uprawiali. Czego pod tym względem Fenicji brakowało z powodu skąpości ziemi nadającej się do uprawy, Palestyna była w stanie i chętnie dostarczyć; podczas gdy dla Fenicji dobrodziejstwem było uzyskanie nie tylko rynku zbytu dla jej drewna, ale także zatrudnienia dla jej nadwyżki ludności, którą w zwykłych okolicznościach zawsze trzeba było wywozić do odległych krajów, Jeszcze większą korzyścią dla prymitywnych Judejczyków było uzyskanie pomocy ich cywilizowanych i artystycznych sąsiadów w projektowaniu i wykonaniu, zarówno samej Świątyni, jak i wszystkich tych akcesoriów, które w starożytności uważano za sakralną budowlę na dużą skalę jako wymagający. Fenicjanie, a zwłaszcza Tyryjczycy, od dawna posiadali, zarówno w swoich rodzimych, jak i zagranicznych osadach, świątynie o jakimś pretensjach, a Hiram niedawno zajął się upiększaniem i ozdabianiem, być może odbudową, niektórych z tych czcigodnych budowli w Tyrze. 1463W ten sposób ukształtował się fenicki styl architektoniczny, a architekci i rzemieślnicy Hirama byli zaznajomieni z zasadami konstrukcyjnymi i detalami zdobniczymi, a także z procesami przemysłowymi, które prawdopodobnie nie były wówczas znane Hebrajczykom. Drewno na świątynię żydowską zostało z grubsza porąbane, a kamienie wydobywane przez izraelskich robotników; 1464 , ale wszystkie delikatne prace, czy to w jednym, czy w drugim materiale, zostały wykonane przez sługi Hirama. Kamieniarze z Gebal (Byblus) kształtowali i wygładzali „wielkie kamienie, drogie kamienie” użyte do budowy „domu”;” 1465Stolarze tyryjscy strugali i polerowali cedrowe deski użyte do budowy ścian i pokrywali je przedstawieniami cherubinów, palm, tykw i otwierających się kwiatów. 1466 Hutnicy z Sydonu prawdopodobnie dostarczyli figury cherubinów do wewnętrznego sanktuarium, 1467 , a także odlewy drzwi, 1468 i większość naczyń sakralnych. Zasłona, która oddzielała „Miejsce Święte” od Miejsca Najświętszego — cudowna tkanina błękitu, purpury, karmazynu i bieli, z wykutymi na niej cherubinami 1469— zawdzięczał swoje piękno prawdopodobnie tyryjskim farbiarzom i tyryjskim hafciarkom. Mistrz-robotnik wypożyczony przez monarchę tyryjskiego do nadzorowania całej pracy — niezwykły i niemal

uniwersalny geniusz — „zręczny w obróbce złota i srebra, mosiądzu, żelaza, kamienia i drewna; w purpurze, błękicie, bisiorku i karmazynie; także do grobu jakiegokolwiek sposobu grawerowania” 1470 – który nosił to samo imię co król, 1471 był synem matki Izraelitki, ale szczycił się ojcem Tyryjczykiem, 1472 i niewątpliwie urodził się i wychował w Tyrze. Pod jego specjalnym kierownictwem byli rzucony w dolinie Jordanu, między Sukkot i Zarthan, 1473te wspaniałe filary, znane jako Jakin i Boaz, które zostały już opisane i które, jak się wydaje, miały swoje odpowiedniki w świętych budowlach zarówno Fenicji, jak i Cypru. 1474 Jemu też specjalnie przypisuje się „stopione morze”, stojące na dwunastu wołach, 1475 , które było prawdopodobnie najbardziej artystycznym ze wszystkich przedmiotów umieszczonych w obwodzie świątyni, podobnie jak kadzie na kołach, 1476, które, choć mniej uderzające jak dzieła sztuki były jeszcze ciekawsze.
Partnerstwo ustanowione między dwoma królestwami w związku z budową i wyposażeniem Świątyni Żydowskiej, które trwało siedem lat, 1477 było kontynuowane przez kolejne trzynaście 1478 w związku z budową pałacu Salomona. Pałac ten, podobnie jak asyryjski, składał się z kilku odrębnych budowli. „Wódz był długą salą, która, podobnie jak Świątynia, była otoczona cedrem; stąd prawdopodobnie jego nazwa „Dom Lasu Libanu”. Przed nim biegł kolumnowy portyk. Pomiędzy tym portykiem a samym pałacem znajdowała się cedrowa kruchta, nazywana czasem Wieżą Dawida. W tej wieży, najwyraźniej zawieszonej na zewnętrznych murach, znajdowało się tysiąc złotych tarcz, które nadały całemu miejscu nazwę Zbrojowni. Z blaskiem, który przyćmiewał wszelkie fortece, wieża z tymi złotymi tarczami lśniła daleko w słońcu jak wysoka szyja, jak sądzono, pięknej panny młodej, wystrojonej na sposób wschodni, ze sznurkami złotych monet. Ten ganek był klejnotem i centrum całego imperium; i tak bardzo o nim myślano, że w innej części dzielnicy wzniesiono dla królowej mniejszą podobiznę. W samym ganku miał być widziany król w stanie. Na tronie z kości słoniowej, przywiezionym z Afryki lub Indii, tronie wielu arabskich legend, królowie Judy uroczyście zasiadali w dniu wstąpienia na tron. Z jego wyniosłej siedziby i pod tą wysoką bramą Salomon i jego następcy wydawali uroczyste wyroki. Ten „ganek” lub „brama sprawiedliwości” nadal zachowywał podobieństwo do starego patriarchalnego zwyczaju zasiadania w sądzie przy bramie; dokładnie tak, jak „Brama Sprawiedliwości” wciąż przypomina nam o tym w Granadzie, i Sublime Porte - „Wysokie Bramy” - w Konstantynopolu. Siedział na grzbiecie złotego byka z głową odwróconą przez ramię, prawdopodobnie wołu lub byka Efraima; pod jego stopami, po obu stronach schodów, znajdowało się sześć złotych lwów, prawdopodobnie lwów Judy. To była „siedziba sądu”. To był „tron domu Dawida”.1479 Zastanawialiśmy się nad tym dłużej, ponieważ na podstawie długich i skomplikowanych opisów fenickich budowli w Jerozolimie, jakie podają pisarze hebrajscy, musimy sformułować nasze koncepcje nie tylko stanu sztuki fenickiej w czasach Hirama, ale także dzieła, którymi ozdobił swoją stolicę. Wstąpił na tron w wieku dziewiętnastu lat, 1480po śmierci ojca i natychmiast zabrał się do pracy nad ulepszeniem, powiększeniem i upiększeniem miasta, które w swoim czasie twierdziło, że jest zwierzchnikiem przynajmniej całej południowej Fenicji.

Znalazł Tyr, miasto zbudowane na dwóch wyspach, oddzielone od siebie wąskim kanałem i tak ciasne, że mieszkańcy nie mieli otwartego placu ani miejsca publicznego, na którym mogliby się spotykać, i byli ciasno upakowani w przepełnionych mieszkania. 1481Podstawową koniecznością było zwiększenie powierzchni miejsca; i tego Hiram dokonał, najpierw wypełniając kanał między dwiema wyspami kamieniem i śmieciami, zyskując w ten sposób miejsce na nowe budynki, a następnie budując ogromne mole lub wały w kierunku wschodnim i południowym, gdzie morze była najpłytsza, zmieniając w ten sposób to, co było wodą, w ląd. W ten sposób tak powiększył miasto, że mógł wytyczyć „szeroką przestrzeń" (Eurychôrus) 1482jako plac publiczny, który, podobnie jak Piazza di San Marco w Wenecji, stał się wielkim kurortem mieszkańców w interesach i dla przyjemności. Zapewniwszy w ten sposób użyteczność i wygodę, przystąpił następnie do ozdabiania i ozdabiania. Stare świątynie nie wydawały mu się godne odnowionej stolicy; dlatego zburzył je i w ich miejsce zbudował nowe. W najbardziej centralnej części miasta w 1483 roku wzniósł wachlarz ku czci Melkarta i Asztarty, prawdopodobnie zachowując stare miejsce, ale budując całkowicie nowy budynek - budynek, który odwiedził Herodot w 1484 roku i w którym Aleksander nalegał na poświęcenie. 1485 W kierunku południowo-zachodnim, 1486na czymś, co było oddzielną wysepką, wzniósł świątynię Baala i ozdobił ją wysoką kolumną ze złota, 1487 lub w każdym razie pozłacaną. Nie wiadomo, czy zbudował sobie nowy pałac; ale jako rezydencja królewska późniejszych czasów znajdowała się na południowym brzegu, 1488który był jednym z dodatków Hirama do jego stolicy, jest chyba najbardziej prawdopodobne, że budowa tego nowego pałacu była jego zasługą. Głównym materiałem, którego używał w swoich budynkach, był, podobnie jak w Jerozolimie, cedr. Same podbudowy były z kamienia. Prawdopodobnie nie były one na tak wielką skalę jak świątynia żydowska, ponieważ bogactwo Hirama, władcy małego królestwa, musiało być znacznie mniejsze niż bogactwo Salomona, władcy rozległego imperium.

Pod koniec dwudziestu lat, w ciągu których Hiram pomagał Salomonowi przy jego budowaniu, izraelski monarcha uznał za słuszne wypłacenie swemu tyryjskiemu bratu dodatkowej rekompensaty poza zbożem, winem i oliwą, którymi zgodnie z umową miał corocznie go dostarczał. W związku z tym dobrowolnie przekazał mu dystrykt Galilei obejmujący dwadzieścia miast, część starego dziedzictwa Aszera, 1489 dogodnie blisko Accho, którego Hiram był prawdopodobnie panem i niezbyt odległy od Tyru. Wydaje się, że trakt był tym, gdzie obecnie stoi współczesny Kabûl, czyli skalistą i nagą wyżyną, 1490— część odległych korzeni Libanu — z widokiem na żyzną równinę Akka lub Akcho i stanowiącą uderzający kontrast z jej żyznością. Po zakończeniu cesji Hiram „wyszedł z Tyru, aby obejrzeć miasta, które dał mu Salomon" i był rozczarowany darem. „Co to za miasta", powiedział, „które mi dałeś, mój bracie? I nazwał je krainą Cabul" – „śmieciami" lub „odpadami" – aby zaznaczyć swoje rozczarowanie. 1491

Ale ta przejściowa skarga nie mogła w żaden sposób przyćmić ani zakłócić przyjaznego sojuszu i „entente cordiale" (by użyć współczesnego wyrażenia), które istniały między dwoma narodami. Salomon, według jednego autorytetu, w 1492 roku odwiedził Tyr i zadowolił swoich

gospodarzy, oddając cześć Bogu w sydońskiej świątyni. Według innego, 1493 Hiram dał mu za żonę, jako drugorzędną żonę, jedną ze swoich własnych córek – małżeństwo, do którego być może nawiązuje autor Księgi Królewskiej, kiedy mówi nam, że „Król Salomon kochał wiele obcych kobiet wraz z córką faraona , kobiety Moabitów, Ammonitów, Edomitów, Sydończyków i Hetytów.” 1494Między obydwoma państwami nawiązały się najściślejsze stosunki handlowe, a nadzieja na nie była prawdopodobnie jednym z najsilniejszych powodów, które przyciągnęły obie strony do sojuszu. Tyryjczycy ze swej strony posiadali liczne statki; ich marynarze mieli pełną „wiedzę o morzu”, 1495a handel na Morzu Śródziemnym był prawie całkowicie w ich rękach. Ze swojej strony Salomon, będąc kapitanem portu Ezion-Geber nad Morzem Czerwonym, miał dostęp do lukratywnego handlu z Afryką Wschodnią, Arabią i być może Indiami, który dotychczas był ograniczony do Egipcjan i Arabów. Dzięki swojej potędze lądowej sprawował również kontrolę nad szlakami handlowymi wzdłuż doliny Celesyryjskiej, przez Aleppo i Tadmor, co pozwalało mu skutecznie albo pomagać, albo utrudniać ruch lądowy Fenicjan. Tak więc każda ze stron miała coś do zyskania od drugiej i można było bezpiecznie liczyć na bliski związek handlowy, który działałby na obopólną korzyść. A zatem taki związek miał miejsce. Hiram przyznał Solomonowi udział w jego zachodnim ruchu;1496 , który handlując z Hiszpanią i zachodnim wybrzeżem Afryki, sprowadzał do Fenicji i Palestyny „raz na trzy lata” wiele cennych i rzadkich towarów, z których głównymi było „złoto i srebro, kość słoniowa, małpy i pawie”. Hiszpania oddałaby złoto i srebro, gdyż Tag przyniósł złoto w 1497 r. , a hiszpańskie kopalnie srebra były najbogatsze na świecie. 1498 Afryka dostarczy w obfitości kości słoniowej i małp; bo słonie były liczne w Mauretanii, 1499 i na zachodnim wybrzeżu, 14100 w starożytności; i goryl 14101i małpa berberyjska to dobrze znane produkty afrykańskie. Afryka mogła również wyprodukować „pawie”, jeśli tukkiyim są naprawdę „pawiami”, chociaż obecnie ich tam nie ma. Lub tukkiyim mogła być perliczką - ptakiem tej samej klasy co paw.

W zamian Salomon otworzył Hiramowi drogę na wschód przez Morze Czerwone. Salomon, niewątpliwie dzięki pomocy szkutników dostarczonych mu z Tyru, „zbudował flotę statków w Esion-Geber, które jest obok Eloth, na brzegu Morza Czerwonego, w ziemi Edom”, 14102 i żeglarze z oba narody wspólnie obsadziły statki i odbyły podróż do Ofiru, skąd przywiozły złoto, „wielkie ilości drzew almugowych” i drogocenne kamienie . na korzyść teorii, która umieszcza go w Arabii, na południowo-wschodnim wybrzeżu, nieco poza cieśniną Bab-el-Mandeb. 14104Możliwe, że flota nie ograniczała się do handlu z Ofirem, ale po wypłynięciu na Ocean Indyjski płynęła wzdłuż wybrzeża Atlantyku do Zatoki Perskiej i na półwysep Hindustan. Lub Ofir mógł być arabskim centrum handlu indyjskiego, a kupcy syryjscy mogli tam znaleźć indyjskie towary i indyjskie lasy, które, jak się wydaje, przywieźli ze sobą do własnego kraju . Najbardziej lukratywny handel został z pewnością ustanowiony dzięki zjednoczonym wysiłkom obu królów; a jeśli lwia część zysku przypadła Salomonowi i Hebrajczykom, 14106 mimo to Fenicjanie i Hiram musieli w pewnym stopniu uczestniczyć w uzyskanych zdobyczach, w przeciwnym razie układ nie byłby kontynuowany.

Uważa się, że Hiram był zaangażowany w jedną wojnę o pewnym znaczeniu. Menander mówi nam, zgodnie z obecnym tekstem Józefa Flawiusza, 14107 , że „Tityi” zbuntowali się od niego i odmówili już płacenia mu daniny, po czym wyprawił się przeciwko nim i udało mu się zmusić ich do poddania się jego władzy. Ponieważ „Tityi” są nieznanym ludem, domysły były zajęte sugerowaniem innych nazw, 14108 , a krytycy są obecnie zdania, że oryginalnym słowem użytym przez Menandera nie było „Tityi”, ale „Itykæi”. „Itykæi” to ludzie z Utica: i jeśli ta poprawka zostanie przyjęta, 14109musimy uznać, że Hiram musiał stłumić najważniejszy i najbardziej niebezpieczny bunt. Utica, przed założeniem Kartaginy, była zdecydowanie najważniejszą ze wszystkich kolonii środkowoafrykańskich, a jej udany bunt prawdopodobnie oznaczałby dla Tyru utratę większej części, jeśli nie całości, tych cennych osad. Rywal dla jej potęgi pojawiłby się na Zachodzie, co sparaliżowałoby jej handel w tej dzielnicy i powstrzymałoby jej energię kolonizacyjną. Ucierpiałaby tak wcześnie bardziej niż czterysta lat później z powodu wielkiego rozwoju potęgi Kartaginy; straciłby dużą część swojego prestiżu; i weszli w okres jej schyłku, kiedy dopiero niedawno uzyskała pozycję dowódcy. Energia Hirama odwróciła to zło: nie zdecydował, że jego królestwo ma zostać rozczłonkowane, jeśli w jakikolwiek sposób może temu zaradzić; i stawiając stanowczy i stanowczy sprzeciw wobec buntu, udało mu się go stłumić i utrzymać jedność imperium.

Po wspaniałym panowaniu Hirama, które trwało czterdzieści trzy lata, podobnie jak Salomona, nie nastąpiły żadne bezpośrednie kłopoty, ani zewnętrzne, ani wewnętrzne. Dał swemu ludowi stałe zatrudnienie w kraju lub za granicą; radził się ich wygody przy powiększaniu swojej stolicy; wzbogacił ich i zaspokoił ich zamiłowanie do przygód swoimi przedsięwzięciami handlowymi; podtrzymał ich prestiż, przykuwając ich jarzmo do poddanego państwa; prawdopodobnie zadowolił ich świątyniami i innymi budynkami publicznymi, którymi ozdobił i upiększył ich miasto. W związku z tym zszedł do grobu w pokoju; i nie tylko to, ale pozostawił swoją dynastię mocno ugruntowaną we władzy. Jego syn, Baal-Azar lub Baleazar, który miał trzydzieści sześć lat,14110 Abd-Ashtoreth (Abdastartus), czwarty monarcha rodu, wstąpił na tron w wieku dwudziestu lat i panował przez dziewięć lat, zanim zaczęły się jakiekolwiek kłopoty. Potem jednak nastąpił czas niepokoju. Czterech jego przybranych braci sprzysięgło się przeciwko Abd-Asztoretowi i zamordowało go. Najstarszy z nich objął tron i utrzymywał się na nim przez dwanaście lat, kiedy Astartus, być może syn Baal-Azara, został królem i przywrócił linię Hirama. On również, podobnie jak jego poprzednik, panował przez dwanaście lat, kiedy jego brat, Aserymus, został jego następcą. Aserymos, panując przez dziewięć lat, został zamordowany przez innego brata, Felesa, który z kolei uległ spiskowi kierowanemu przez arcykapłana, Eth-baala lub Itobala. 14111 Tak więc, podczas gdy okres bezpośrednio po śmierci Hirama był okresem spokoju, to, co nastąpiło po śmierci Abd-Astartusa, wnuka Hirama, było zakłócone i niespokojne. Trzech monarchów spotkała gwałtowna śmierć w ciągu trzydziestu czterech lat, a panujący dom zmienił się co najmniej trzykrotnie w tym samym okresie.

W końcu z Ithobalem osiągnięto spokojniejszy czas. Ithobal, czyli Eth-Baal, był nie tylko królem, ale także arcykapłanem Asztarty, łącząc w ten sposób najwyższe kapłaństwo z najwyższą władzą świecką. Był człowiekiem zdecydowanym i energicznym, godnym następcą Hirama, obdarzonym jak on szerokimi poglądami i ambitnym, wyróżniającym się. Jednym z jego pierwszych czynów było sprzymierzenie się z Achabem, królem Izraela, dając mu za żonę jego córkę Izebel w 14112 r ., wzmacniając w ten sposób jego panowanie nad ziemią i odnawiając dawne stosunki przyjaźni z narodem hebrajskim. Innym przypisanym mu aktem wigoru jest założenie Botrys na wybrzeżu syryjskim, na północ od Gebal, być może ruchu obronnego przeciwko Asyrii. 14113Jeszcze bardziej przedsiębiorcze było wznowienie afrykańskiej kolonizacji przez założenie w 1411 r. Aüzy w Numidii4, która stała się miastem o pewnym znaczeniu. Panowanie Itobala trwało, jak nam powiedziano, trzydzieści dwa lata. W chwili śmierci miał sześćdzie

Historii Fenicji koniec   //napewno?

https://www.gutenberg.org/files/2331/2331-h/2331-h.htm

PRZYPISY

PRZEDMOWA
01 (powrót)
[Die Phönizier, und das phönizische Alterthum , FC Movers, w pięciu tomach, Berlin, 1841-1856.]

02 (powrót)
[Historia i starożytności Fenicji , John Kenrick, Londyn, 1855.]

03 (powrót)
[Histoire de l'Art dans l'Antiquité , par MM. Perrot et Chipiez, Paryż, 1881-7, 4 tomy]

04 (powrót)
[Wola Williama Camdena, Clarencieux King-of-Arms, założyciela „Camden Professorship”, 1662.]
JA — ZIEMIA

11 (powrót)
[Zob. Eckhel, Doctr. numer Weterynarz. P. 441.]

12 (powrót)
[{'H ton 'Aradion paralia}, XVI. 2, § 12.]

13 (powrót)
[Pomp. Mel. De Situ Orbis , I. 12.]

14 (powrót)
[Mówi się, że pas białego piasku (Er-Ramleh), który tworzy linię brzegową całego wybrzeża od Rhinocolura do Carmel, stopniowo się rozszerza, a świeży piasek jest nieustannie nanoszony przez południowo-zachodni wiatr z Egiptu. „Pogrzebało Ascalon, a na północy, między Joppą a Cezareą, wydmy mają aż trzy mile szerokości i 300 stóp wysokości” (Grove, w Smith's Dict. of the Bible, II. 673) .]

15 (powrót)
[Zobacz przechyłkę kolejową. II. 1; Jest. XXXIII. 9; XXXV. 2; lxv. 10.]

16 (powrót)
[Stanley, Synaj i Palestyna , s. 254.]

17 (powrót)
[Kaneh wywodzi swoją nazwę od tej okoliczności i może być nazywana „Rzeką lasek”.]

18 (powrót)
[Robinson, Badania Biblijne , iii. 28, 29.]

19 (powrót)
[Grove, Isc]

110 (powrót)
[Stanley, Synaj i Palestyna , s. 260.]

111 (powrót)
[Lynch stwierdził, że ma osiemnaście jardów szerokości w kwietniu 1848 r. (The Jordan and the Dead Sea , s. 64). Znalazł Belus dwa razy szerszy i dwa razy głębszy niż Kiszon.]

112 (powrót)

[Bardziej szczegółowy opis tych fontann zostanie podany w opisie miasta Tyru, z którym były one bardzo ściśle związane.]

113 (powrót)
[Robinson, Badania Biblijne , iii. 410.]

114 (powrót)
[Robinson, iii. 415.]

115 (powrót)
[Tamże. P. 414. Por. Renan, Mission de Phénicie , s. 524, 665.]

116 (powrót)
[Robinson, iii. 420.]

117 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 353.]

118 (powrót)
[Patrz Edrisi (traduction de Joubert), j. 355; D'Arvieux, Mémoires , II. 33; Renan, s. 352, 353.]

119 (powrót)
[Geseniusz, Tezaurus , s. 247.]

120 (powrót)
[Renan, s. 59, 60.]

121 (powrót)
[Kenrick (Penicja , s. 8), który cytuje Burckhardta (Syria , s. 161) i Chesneya (Wyprawa do Eufratu , 1. 450).]

122 (powrót)
[Renan, s. 59: — „C'est un huge tapis de fleurs”.]

123 (powrót)
[Mariti, Podróże , ii. 131 (cyt. za Kenrick, s. 22).]

124 (powrót)
[Strabon, XVI. 2, § 27.]

125 (powrót)
[Stanley, Synaj i Palestyna , s. 344.]

126 (powrót)
[Martineau, Życie Wschodnie , s. 539.]

127 (powrót)
[Van de Velde, Podróże , j. 317, 318. Por. Porter, Olbrzymie miasta Baszanu , s. 236.]

128 (powrót)
[Ritter, Erdkunde , XVI. 31.]

129 (powrót)
[Grove, w: Smith's Dictionary of the Bible , j. 278.]

130 (powrót) [Ansayrii
Walpole'a , iii. 156.]

131 (powrót)
[Powszechnie przyjmuje się pochodzenie Libanu od „białego”. (zob. Gesenius, Thesaurus , s. 369; Buxtorf, Lexicon , s. 1119; Fürst, Concordantia , s. 588.)]

132 (powrót)
[Stanley, Synaj i Palestyna , s. 395.]

133 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 634.]

134 (powrót)
[Tamże. P. 7.]

135 (powrót)
[Porter, w Smith's Dictionary of the Bible , ii. 86.]

136 (powrót)
[Tamże. Porównaj Nat. Hist. Recenzja , nr vp 11.]

137 (powrót)

[Patrz Tristram, Ziemia Izraela , s. 625-629.]

138 (powrót)
[Patrz Tristram, Ziemia Izraela , s. 626.]

139 (powrót)
[Porter, w Słowniku Biblii , ii. 86.]

140 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 621.]

141 (powrót)
[Tamże. P. 600. Porównaj Porter, w Smith's Dictionary of the Bible , ii. 87.]

142 (powrót)
[Takie placówki są powszechne w Grecji, gdzie nazywają się Katavothra . Prawdopodobnie występują również w Azji Mniejszej.]

143 (powrót)
[Burckhardt, Podróże po Syrii , s. 10; Chesney, Ekspedycja Eufratu , i. 398.]

144 (powrót)
[Tristram, s. 600.]

145 (powrót)
[Porter, Podręcznik dla Syrii , s. 571; Robinson, Późniejsze badania , s. 423.]

146 (powrót)
[Tristram, s. 594.]

147 (powrót)
[Robinson, Badania biblijne , iii. 409.]

148 (powrót)
[Burckhardt, Podróże po Syrii , s. 161; Chesney, Ekspedycja Eufratu , i. 450; Ansayrii Walpole'a , III. 49.]

149 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 116.]

150 (powrót)
[Porter, Gigantyczne miasta Baszanu , s. 289.]

151 (powrót)
[Tamże. P. 288.]

152 (powrót) [Ansayrii
Walpole'a , iii. 44.]

153 (powrót)
[Porter, Gigantyczne miasta , s. 292; Robinson, Późniejsze badania , s. 605; Renan, Misja w Fenicji , s. 297.]

154 (powrót)
[Maundrell, Podróże , s. 57, 58; Porter, Gigantyczne miasta , s. 284; Renan, Misja w Fenicji , s. 283.]

155 (powrót)
[Porter, s. 283.]

156 (powrót)
[Porter, s. 284.]

157 (powrót)
[Robinson, Późniejsze badania , s. 45.]

158 (powrót)
[Tamże. P. 43.]

159 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 44.]

160 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 20.]

161 (powrót)
[Zobacz Transakcje Towarzystwa Biblijnego. Archeologia , tom. VII.; i porównaj Kenrick, Fenicja , s. 14; Robinson, Późniejsze badania , s. 617-624.]

162 (powrót) [Ansayrii
Walpole'a , iii. 6.]

163 (powrót)
[Tamże. P. 34. Por. Renan, Mission de Phénicie , który nazywa przełęcz nad ostrogą „un véritable casse-cou sur des roches inclinées” (s. 150).]

164 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 16.]

165 (powrót)
[Robinson, Badania Biblijne , iii. 432.]
II — KLIMAT I PRODUKCJE
21 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 32.]

22 (powrót)
[Grove, w Smith's Dict. Biblii , II. 693.]

23 (powrót)
[Kenrick, lsc]

24 (powrót)
[Zob. doświadczenia kanonika Tristrama, Land of Israel , s. 96-115.]

25 (powrót)
[Tamże. s. 94, 95.]

26 (powrót)
[Kenrick, s. 34.]

27 (powrót) [Ansayrii
Walpole'a , s. 76.]

28 (powrót)
[Kenrick, s. 33.]

29 (powrót)

[Tristram, Ziemia Izraela , s. 95.]

210 (powrót)
[Tamże. P. 409.]

211 (powrót)
[Tamże. P. 31.]

212 (powrót)
[Tamże. P. 34.]

213 (powrót)
[Tamże. P. 596.]

214 (powrót)
[Hooker, w Dictionary of the Bible , ii. 684.]

215 (powrót)
[Hooker, w: Słownik Biblii , s. 683.]

216 (powrót)
[Dr Hooker mówi: —„ Q. pseudococcifera jest prawdopodobnie najpospolitszą rośliną w całej Syrii i Palestynie, pokrywającą jako niski, gęsty krzew wiele mil kwadratowych pagórkowatego kraju wszędzie, ale rzadko lub nigdy nie rośnie na równinach. Rzadko staje się dużym drzewem, z wyjątkiem dolin Libanu”. Walpole znalazł go na Bargylus (Ansayrii , III. 137 i nast.); Tristram w Libanie, Ziemia Izraela , s. 113, 117.]

217 (powrót)
[Hooker, w Dict. Biblii , II. 684. Por. Tristram, Ziemia Izraela , s. 113.]

218 (powrót)
[Tamże]

219 (powrót)
[Patrz Walpole, Ansayrii , iii. 222, 236; Tristram, Ziemia Izraela , s. 622, 623; Robinson, Późniejsze badania , s. 607.]

220 (powrót)
[Walpole, iii. 433; Robinson, Późniejsze badania , s. 614.]

221 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 6.]

222 (powrót)
[Tamże. P. 111; Walpole, Ansayrii , III. 166; Hooker, w Dykt. Biblii , II. 683.]

223 (powrót)
[Walpole mówi, że Ibrahim Pasha ściął aż 500 000 sosen Aleppo w Casius (Ansayrii , III. 281) i że byłoby całkiem możliwe wycięcie 500 000 więcej.]

224 (powrót)
[Hooker, w Dict. Biblii , II. 684; i porównaj Tristram, Ziemia Izraela , s. 16, 88.]

225 (powrót)
[Robinson, Badania Biblijne , iii. 383, 415.]

226 (powrót)
[Ezech. XXXI. 3.]

227 (powrót)
[Tamże. XXVII. 5. Hebrajski erez prawdopodobnie obejmował inne drzewa oprócz właściwego cedru, takie jak sosna Aleppo i być może jałowiec. Sosna bardziej nadawałaby się na maszty niż cedr.]

228 (powrót)
[1 Król. VI. 9, 10, 15, 18 itd.; VII. 1-7.]

229 (powrót)
[Zapisy przeszłości , tj. 104. ll. 78, 79; iii. 74, ll. 88-90; P. 90, l. 9; &C. Porównaj Layard, Niniwę i Babilon , s. 356, 357.]

230 (powrót)
[Józef, Bell. jud. , w. 5, § 2.]

231 (powrót)
[Plin. HN , XIII. 5; XVI. 40.]

232 (powrót)

[Porównaj argumenty kanonika Tristrama, Land of Israel , s. 631, 632.]

233 (powrót)
[Walpole, Ansayrii , s. 123, 227.]

234 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 621.]

235 (powrót)
[Tamże. s. 13, 38 itd.]

236 (powrót)
[Hooker, w Dictionary of the Bible , ii. 684.]

237 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 82; porównaj Hookera, lsc]

238 (powrót)
[To jest opis doktora Hookera. Kanonik Tristram mówi o styraksie u wschodniego podnóża Karmelu, że „ze wszystkich kwitnących krzewów jest on najliczniejszy” i że przedstawia on dla oka „jeden płat czysto białego kwiatu, rywalizujący z pomarańczą pod względem piękna i perfumy” (Ziemia Izraela , s. 492).]

239 (powrót)
[Tamże. P. 596.]

240 (powrót)
[Walpole, Ansayrii , iii. 298.]

241 (powrót)
[Tristram, s. 16, 28, itd.; Robinson, Badania biblijne , iii. 438.]

242 (powrót)
[„Tarasowe winnice Esfii” na Karmelu są odnotowane przez kanonika Tristrama (Ziemia Izraela , s. 492). Walpole mówi o winnicach na Bargylus (Ansaryii , III. 165). Porośnięte winoroślą zbocza Libanu przyciągają uwagę wszystkich podróżników ze Wschodu.]

243 (powrót)
[Cytowane przez dr Hookera, w Smith's Dictionary of the Bible , ii. 684, 685.]

244 (powrót)
[Pwt. XXXIII. 24.]

245 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 7, 16, 17; Walpole, Ansayrii , III. 147, 177.]

246 (powrót)
[Tristram, s. 492; Stanley, Synaj i Palestyna , s. 347.]

247 (powrót)
[Hooker, w Smith's Dictionary of the Bible , ii. 685.]

248 (powrót)
[Tristram, s. 622, 633; Walpole, Ansayrii , III. 446; Robinson, Późniejsze badania , s. 607.]

249 (powrót)
[Tristram, s. 17, 38; Walpole, Ansayrii , III. 32, 294, 373.]

250 (powrót)
[Robinson, Bibl. Badania , iii. 419, 431, 438 itd.]

251 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 28.]

252 (powrót)
[Hasselquist, Reise , s. 188.]

253 (powrót)
[Ansayrii , j. 66.]

254 (powrót)
[Tristram, Isc]

255 (powrót)
[Hooker, w Dictionary of the Bible , ii. 685.]

256 (powrót)
[Reise , Isc]

257 (powrót)
[Mémoires , j . 332.]

258 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 493.]

259 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 82.]

260 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 59; Hooker, w Słowniku Biblii , II. 687; Tristram, Ziemia Izraela , s. 493.]

261 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , lsc]

262 (powrót)
[Tamże. P. 82.]

263 (powrót)
[Tamże. P. 596. Porównaj Ansayrii Walpole'a , iii. 443.]

264 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 102.]

265 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 61, 599.]

266 (powrót)
[Tamże. s. 38, 626 itd. Dr Robinson zauważa uprawę ziemniaków wysoko w Libanie; ale zaobserwował to tylko w dwóch miejscach (Późniejsze badania , s. 586, 596).]

267 (powrót)
[Trudno wątpić, że Fenicja zawierała w starożytności dwa inne zwierzęta lądowe o dużym znaczeniu, a mianowicie. lew i jeleń. Lwy, które były powszechne na wzgórzach Palestyny (1 Sam. XVII. 34; 1 Król. XIII. 24; xx. 36; 2 Król. XVII. 25, 26) i odwiedzały także równinę filistyńską (Sędzi. XIV. 5), z pewnością nie zaniedbaliby niziny Sharon, która pod każdym względem była dostosowana do ich zwyczajów. Jelenie, które nadal zamieszkują Galileę

(Tristram, Ziemia Izraela , s. 418, 447), prawdopodobnie zanim lasy Libanu zostały tak bardzo okrojone, zajmowały większość jego części (zob. Cant. II. 9, 17) ; VIII. 14). Do tych dwóch Canon Tristram dodałby krokodyla (Ziemia Izraela , str. 103), który jego zdaniem musiał znajdować się w Zerce, aby rzeka ta została nazwana przez Greków „Rzeką Krokodyla” i którą jest skłonny uważać za mieszkańca bagien Zerki. Ale większość krytyków przypuszczała, że zwierzę, od którego Zerka wzięła swoją starożytną nazwę, było raczej jakimś dużym gatunkiem monitora.]

268 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 36.]

269 (powrót)
[Zobacz jego artykuł o Libanie w Smith's Dictionary of the Bible , ii. 87.]

270 (powrót)
[Ziemia Izraela , s. 447.]

271 (powrót)
[Houghton, w Smith's Dict. Biblii , ad voc. NIEDŹWIEDŹ, iii. xxv.]

272 (powrót)
[Dykt. Biblii , II. 87.]

273 (powrót)
[Ziemia Izraela , s. 116. Porównaj Olbrzymie miasta Baszanu Portera , s. 236.]

274 (powrót)
[Kant. iv. 8; Jest. xi. 6; Jer. w. 6; XIII. 23; Hos. XIII. 7; Hab. I. 8.]

275 (powrót)
[Ziemia Izraela , lsc]

276 (powrót)
[Tamże. P. 83.]

277 (powrót)
[Tamże. P. 115.]

278 (powrót) [Ansayrii

Walpole'a , iii. 23.]

279 (powrót)
[Houghton, w Smith's Dict. Biblii , ad voc. COEY (III. XIII.); Tristram, Ziemia Izraela , s. 62, 84, 89.]

280 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 106.]

281 (powrót)
[Tamże. s. 88, 89.]

282 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 83.]

283 (powrót)
[Tamże. P. 55.]

284 (powrót)
[Tamże. P. 103. Porównaj Walpole, Ansayrii , iii. 34, 188 i Lortet, La Syrie d'aujourd'hui , s. 58, 61.]

285 (powrót)
[Hist. Nat. ix. 36.]

286 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 239. Istnieją reprezentacje Buccunum w Forbes i Hanley's British Mollusks , tom. iv. pl. cii. nr 1, 2, 3.]

287 (powrót)
[Kenrick, s. 239.]

288 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 51.]

289 (powrót) [Wilksinson, w Herodocie
Rawlinsona , ii. 347, przypis 2.]

290 (powrót)

[Kanonik Tristram pisze: „Wśród śmieci wyrzuconych podczas wykopalisk w Tyrze znajdowały się liczne fragmenty szkła i całe ‘kuchenne śmietniki’ muszli, pokruszonych i połamanych, których właściciele dostarczali niegdyś słynnego Tyryjczyka fioletowy barwnik. Wszystkie te muszle należały do jednego gatunku, Murex brandaris ” (Ziemia Izraela , s. 51).]

291 (powrót)
[Porter, w Dict. Biblii , II. 87.]

292 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 37.]

293 (powrót)
[Tristram, s. 634.]

294 (powrót)
[Grove, w Dict. Biblii , I. 279.]
III — LUDZIE — POCHODZENIE I CHARAKTERYSTYKA
31 (powrót)
[Histoire des Languages Sémitiques , s. 22.]

32 (powrót)
[Ret. iii. 8.]

33 (powrót)
[Deutsch, Pozostałości literackie , s. 160.]

34 (powrót)
[Renan, Hist. des Langues Sémitiques , s. 5, 14.]

35 (powrót)
[Tamże. P. 16.]

36 (powrót)
[Deutsch, Pozostałości literackie , s. 305.]

37 (powrót)
[Tamże]

38 (powrót)

[Antyczne monarchie , tj. 275; niemiecki, str. 306.]

39 (powrót)
[Herod. I. 2; VII. 89.]

310 (powrót)
[Strab. XVI. 3, § 4.]

311 (powrót)
[Hist. Filip. XVIII. 3 § 2.]

312 (powrót)
[Starożytne monarchie , tj. 14.]

313 (powrót)
[Renan, Histoire des Langues Sémitiques , s. 183.]

314 (powrót)
[Deutsch, Literary Remains , s. 162, 163.]

315 (powrót)
[Herod. wi. 47: — {'Oros mega anestrammenon en te zetesei}.]

316 (powrót)
[O tych wyimaginowanych „potworach” zob. Herod. wi. 44.]

317 (powrót)
[Tamże. iv. 42.]

318 (powrót)
[Herod. VII. 85.]

319 (powrót)
[Tamże. II. 112.]

320 (powrót)
[1 Królewska xi. 1.]

321 (powrót)

[Tamże. XVI. 31.]

322 (powrót)
[Ezdrasz III. 7.]

323 (powrót)
[Czy. XXIII. 15-18.]

324 (powrót)
[Mark VII. 26-30.]

325 (powrót)
[Dzieje XII. 20.]

326 (powrót)
[Herod. iv. 196.]

327 (powrót)
[Herod, j. 1: — {Perseon oi Lagioi}.]

328 (powrót)
[Tamże. II. 190.]

329 (powrót)
[Tamże. II. 4, 99, 142.]

330 (powrót)
[Tamże. I. 1; iv. 42; wi. 47; VII. 23, 44, 96.]

331 (powrót)
[Tak jak oni, będąc dłużnikami Babilończyków i Egipcjan za wiedzę astronomiczną i filozoficzną.]

332 (powrót)
[Deutsch, Pozostałości literackie , s. 163.]

333 (powrót)
[Tamże]

334 (powrót)
[Porównaj przedstawienie egipskich statków w Voyage d'une Reine Egyptienne Dümichena (data około 1400 pne) z daleko późniejszymi triremami fenickimi przedstawionymi przez Sennacheryba (Layard, Monuments of Niniveh , druga seria, pl. 71).]

335 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 100, 101.]

336 (powrót)
[Fizjonomia cypryjska jest osobliwa. (Patrz Cypr Di Cesnoli , s. 123, 129, 131, 132, 133, 141 itd.)]

337 (powrót)
[Herod. VII. 90.]

338 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 68, przypis 3.]
IV — MIASTA
41 (powrót)
[Najbliższe podejście do takiego okresu to czas nieco poprzedzający oblężenie Nabuchodonozora, kiedy Sydon, Byblus i Aradus pojawiają się jako podlegające Tyrowi (Ezech. XXVII. 8-11).]

42 (powrót)
[1 Krl xvii. 9-24.]

43 (powrót)
[1 Macc. xv. 37.]

44 (powrót)
[Gen. x. 15.]

45 (powrót)
[Joz. XIX. 29.]

46 (powrót)
[Tamże. werset 28.]

47 (powrót)
[Patrz Hom. Il. VII. 290; XXIII. 743; Od. iv. 618; XIV. 272, 285; XVI. 117, 402, 424.]

48 (powrót)
[Hist. Filip. XVIII. 3 § 2.]

49 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 460.]

410 (powrót)
[Steph, Byz. głos reklamowy]

411 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , pl. lxvii.]

412 (powrót)
[Scylax, Periplus , § 104. Dzieło to pochodzi z czasów Filipa, ojca Aleksandra.]

413 (powrót)
[Por. Renan, Mission de Phénicie , pl. lxii.]

414 (powrót)
[Inskrypcja na sarkofagu Esmunazara. (Patrz Zapisy z przeszłości , IX. 111-114 i Corp. Inscr. Semit. , I. 13-20.)]

415 (powrót)
[Nazwa „Palæ-Tyrus” pojawia się po raz pierwszy u Strabona (XVI. 2, § 24).]

416 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 347.]

417 (powrót)
[Plin. HN w. 17.]

418 (powrót)
[Renan (Mission de Phénicie , s. 552) podaje powierzchnię jako 576 508 metrów kwadratowych.]

419 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 21.]

420 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 560.]

421 (powrót)
[So Bertou (Topographie de Tyr , s. 14) i Kenrick (Fenicja , s. 352).]

422 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 560.]

423 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 351.]

424 (powrót)
[Zobacz fragmenty Diusa i Menandera, zachowane przez Józefa Flawiusza (Contr. Ap. I. § 17, 18) i porównaj Arrian, Exp. Alex. II. 24. Nie jest całkiem pewne, jakie bóstwo fenickie reprezentuje „Agenor”.]

425 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 559.]

426 (powrót)
[Tamże]

427 (powrót)
[Tamże]

428 (powrót)
[Strab. XVI. 2, § 23.]

429 (powrót)
[Menand, ap. Józef. Isc]

430 (powrót)
[Strab. Isc]

431 (powrót)
[Mówi się, że w oblężeniu zginęło 8 tysięcy, a 30 000 sprzedano, gdy miejsce zostało zajęte. (Arrian, eksp. Alex. lsc) Pewna liczba została oszczędzona.]

432 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 552.]

433 (powrót)
[Plin. HN w. 17.]

434 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 348.]

435 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 22.]

436 (powrót) [Patrz Morze Martwe
kapitana Allena , ii. 179.]

437 (powrót) [Patrz Morze Martwe
kapitana Allena , ii. 179.]

438 (powrót)
[Strabon, XVI. 2, § 13.]

439 (powrót)
[Allen, Morze Martwe , lsc]

440 (powrót)
[Tamże. P. 180.]

441 (powrót)
[Zobacz drzeworyt i porównaj Renan, Mission de Phénicie , planches, pl. II.; i Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art dans l'Antiquité , iii. 25.]

442 (powrót)
[Allen, Morze Martwe , ii. 180.]

443 (powrót)
[Tamże]

444 (powrót)
[Strab. XVI. 2, § 13.]

445 (powrót)
[Strab. XVI. 2, § 13. Zobacz także Lukret. De Rer. Nat. wi. 890.]

446 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 42.]

447 (powrót)
[Strab. XVI. 2, § 12.]

448 (powrót)
[ks. II. 7. Filon jednak czyni „Brathu” górą.]

449 (powrót)
[Patrz Zapisy z przeszłości , iii. 19, 20.]

450 (powrót)
[Mission de Phénicie , s. 58-61.]

451 (powrót)
[Strab. Isc]

452 (powrót)
[Tamże]

453 (powrót)
[Gen. x. 18.]

454 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 123, 1. 2.]

455 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 115. I porównaj mapę.]

456 (powrót)
[M. Renan identyfikuje Carnusa ze współczesnym Carnounem, na wybrzeżu, trzy mile na północ od Tortosa (Misja , s. 97).]

457 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 114, l. 104.]

458 (powrót)
[Joz. XIII. 5; 1 Królewska w. 18.]

459 (powrót)
[przyp. Do potęgi. Alex. II. 15.]

460 (powrót)
[Strab. XVI. 2, § 18.]

461 (powrót)
[Fragm. II. 8, § 17.]

462 (powrót)
[Corp. Inscr. Sem. , I. 3 (pl 1); Philo-Bybl. ks. II. 8, § 25.]

463 (powrót)
[Strab. Isc]

464 (powrót)
[Allen, Morze Martwe , ii. 164.]

465 (powrót)
[Tamże]

466 (powrót)
[Strab. XVI. 2, § 15.]

467 (powrót)
[Patrz G. Smith's Eponim Canon , s. 123, 132, 148.]

468 (powrót)

[Kenrick, Fenicja , s. 9.]

469 (powrót)
[Burckhardt, Podróże po Syrii , s. 162.]

470 (powrót)
[Scylax, Peripl. , § 104; dioda. Sic. XVI. 41; Przepych. Mel. I. 12.]

471 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 633; Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art dans l'Antiquité , iii. 56.]

472 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 57, 59.]

473 (powrót)
[Allen, Morze Martwe , ii. 152.]

474 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 295.]

475 (powrót)
[Lucjan, De Dea Syra , § 9.]

476 (powrót)
[Filon. Bybl. ks. II. 8, § 25.]

477 (powrót)
[Stefan z Bizancjum nazywa to {polin thoinikes ek mikrae megalen}. Strabon mówi, że został odbudowany przez Rzymian (XVI. 2, § 19).]

478 (powrót)
[Fokas, Descr. urb , § 5.]

479 (powrót)
[Cellarius, Geograf. II. 378.]

480 (powrót)
[Gen. x. 17.]

481 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 120, l. 25; 123, l. 2.]

482 (powrót)
[Joz. XIX. 29.]

483 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 132, l. 10.]

484 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 132, l. 10; 148, l. 103.]

485 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 20, 21.]

486 (powrót)
[To wydaje się być prawdziwym znaczeniem Straba. XVI. 2, § 25; podrzędna inicjacja.]

487 (powrót)
[Joz. VII. 23.]

488 (powrót)
[Tamże. XVII. 11.]

489 (powrót)
[1 Król. IV. 11.]

490 (powrót)
[Starożytne monarchie , ii. 132.]

491 (powrót)
[Stefan. Byz. głos reklamowy DORA.]

492 (powrót)
[Hieronim. Epit. Paulæ (op. i. 223).]

493 (powrót)
[Joz. XIX. 47.]

494 (powrót)
[1 Macc. X. 76.]

495 (powrót)
[Jonasz i. 3.]

496 (powrót)
[2 Kron. II. 16.]

497 (powrót)
[Ezdrasz III. 7.]

498 (powrót) [Patrz Morze Martwe
kapitana Allena , ii. 188.]

499 (powrót)
[Eustach. ad Dionys. Perieg. l. 915.]

4100 (powrót)
[Porównaj Hebr. „Rama” i „Ramot” z {...}, „być wysoko”.]

4101 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 3.]

4102 (powrót)
[Gesenius, Monumenta Pismo Linguaeque, Phoeniciæ , s. 271.]

4103 (powrót)
[Allen, Morze Martwe , ii. 189.]

4104 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 23.]

4105 (powrót)
[Perrot i Chipiez, iii. 23-25.]

4106 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art dans l'Antiquité , iii. 25, 26.]

4107 (powrót)
[Fenicjanie utrzymywali Dor i Joppę przez większą część ich istnienia jako narodu, ale traktat między nimi oraz ten między Dor i Karmel – równina Sharon – nie wykazuje śladu ich okupacji.]
V — KOLONIE
51 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 71.]

52 (powrót)
[Gen. x. 4. Porównaj Józefa. Mrówka. jud. I. 6.]

53 (powrót)
[Kenrick, s. 72.]

54 (powrót)
[Dwie równiny są czasami uważane za jedną, która nazywa się Mesaoria; ale są naprawdę różne, ponieważ w Long są oddzielone wysokim terenem. prawie 33º.]

55 (powrót)
[Ælian, Hist. Ann. w. 56.]

56 (powrót)
[Strab. XIV. 6, § 5.]

57 (powrót)
[Teofrast, Hist. Zakład. w. 8.]

58 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , Wstęp, s. 7.]

59 (powrót)
[Miedź cypryjska stała się znana jako {khalkos Kuprios} lub {Æs Cyprium}, następnie jako cyprium lub cyprum , w końcu jako „miedź”, „kupfer”, „cuivre” itd.]

510 (powrót)
[Ezech. XXVII. 6.]

511 (powrót)

[Porównaj Ammianus — „Tanta tamque multiplici fertilitate abundat rerum omnium Cyprus, ut, nullius externi indigens adminiculi, indigenis viribus a funda- tomento ipso carinæ ad supremos ipsos carbasos ædificet onerariam navem, omnibusque armamentis instructam mari committat” (XIV. 8, § 14).]

512 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 49.]

513 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 75.]

514 (powrót)
[Di Cesnola, s. 65-117.]

515 (powrót)
[Tamże. s. 68, 83.]

516 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 215.]

517 (powrót)
[Tamże]

518 (powrót)
[{Polis Kuprou arkhaiotate}.]

519 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 294.]

520 (powrót)
[Tamże. s. 254-281.]

521 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 294.]

522 (powrót)
[Tamże. P. 378.]

523 (powrót)

[Strabon, XIV. 6 § 3; Steph. Byz. głos reklamowy KIUR.]

524 (powrót)
[Herod. w. 113.]

525 (powrót)
[Apollodor. Bibliot. iii. 14, § 13.]

526 (powrót)
[Virg. Æn. I. 415-417; Milczący. Ann. iii. 62; Hist. II. 2; Strab. XIV. 6 § 3.]

527 (powrót)
[Ps. lxxvi. 2.]

528 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 201.]

529 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 198 i mapa.]

530 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 139, l. 23.]

531 (powrót)
[Tamże. P. 144, l. 22.]

532 (powrót)
[O kopalniach miedzi w Tamasus zob. Strab. XIV. 6 § 5; i Steph. Byz. głos reklamowy]

533 (powrót)
[Eponim Canon , ll.sc]

534 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 228.]

535 (powrót)
[Plut. wit. Solon. § 26.]

536 (powrót)

[Diod. Sic. XIV. 98 § 2.]

537 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 231.]

538 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 74.]

539 (powrót)
[Gen. x. 4.]

540 (powrót)
[Geseniusz, pon. Scenariusz. Linquæque Phoeniciae , str. 278.]

541 (powrót)
[Strab. XIV. 5 § 3.]

542 (powrót)
[Tamże. XIV. 3, § 9. Góra Solyma, obecnie Takhtalu, jest najbardziej uderzającą górą w tych stronach. Jego łysy wierzchołek wznosi się na wysokość 4800 stóp nad Morzem Śródziemnym (Beaufort, Karamania , s. 57).]

543 (powrót)
[Strab. XIV. 3, § 8, dok.]

544 (powrót)
[Beaufort, Karamania , s. 31.]

545 (powrót)
[Herod. iii. 90; VII. 77; Strab. XIII. 4, § 15; Steph. Byz. ogłoszenie. wok.]

546 (powrót)
[Beaufort, Karamania , s. 56.]

547 (powrót)
[Strab. XIV. 3, § 9.]

548 (powrót)
[Beaufort, s. 59, 60.]

549 (powrót)
[Tamże. P. 70.]

550 (powrót)
[Jak Corinna i Bazylides (zob. Athen. Deipnos , iv. 174).]

551 (powrót)
[Ap. Fot. Biblioteka. P. 454.]

552 (powrót)
[Ap. Ateny. Deipn. VIII. 361.]

553 (powrót)
[Dykt. Kret. I. 18; iv. 4.]

554 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 80, 81.]

555 (powrót)
[Arystyd. Orat. § 43.]

556 (powrót)
[Dz xxvii. 12.]

557 (powrót)
[Stefan. Byz. głos reklamowy]

558 (powrót)
[Herod. iv. 151.]

559 (powrót)
[Hebr. {...}, kopt. labo itp.]

560 (powrót)
[Stefan. Byz. głos reklamowy {KUTERA}; Festus, adwokat. MELOS.]

561 (powrót)
[Kenrick, s. 96.]

562 (powrót)
[Stefan. Byz. głos reklamowy {MEMBLIAROS}.]

563 (powrót)
[Heraklid. Pont. ap. Steph. Byz. głos reklamowy]

564 (powrót)
[Herod. iv. 147.]

565 (powrót)
[Tukid. I. 8.]

566 (powrót)
[Herod. iii. 57; Pauza. X. 11.]

567 (powrót)
[Tournefort, Podróże , j. 136.]

568 (powrót)
[Plin, HN iv. 12. Porównaj Steph. Byz. głos reklamowy {KUTHERA}.]

569 (powrót)
[Teofrasta. Hist. Zakład. iv. 2; Plin. HN xxxv. 15.]

570 (powrót)
[Strab. X. 5, § 16.]

571 (powrót)
[Tamże. § 19, ad fin.]

572 (powrót)
[Herod. II. 44.]

573 (powrót)
[Tamże. wi. 47.]

574 (powrót)

[Hesych. głos reklamowy {KABEIROI}; Steph. Byz. głos reklamowy {IMBROS}; Strab. VII. ks. 51.]

575 (powrót)
[Strab. XIV. 5 § 28; Plin. HN VII. 56.]

576 (powrót)
[Strab. X. 1, § 8.]

577 (powrót)
[Herod. w. 57; Strab. ix. 2 § 3; Pauza. ix. 25 § 6 itd.]

578 (powrót)
[Stefan. Byz. głos reklamowy {PRONEKTOS}; Scymn. Ch. l. 660.]

579 (powrót)
[Apollon. Rod. II. l. 178; Euseb. Præp. Ew. P. 115; Szkoła. ad Apollon. Rod. lsc; Steph. Byz. głos reklamowy {SESAMOS}.]

580 (powrót)
[So Kenrick, Fenicja , s. 91, 92.]

581 (powrót)
[Mówi się, że Utica została założona 287 lat przed Kartaginą (Aristot. De Ausc. Mir. § 146). Kartagina została założona prawdopodobnie około 850 r. p.n.e.]

582 (powrót)
[Tukid. wi. 2.]

583 (powrót)
[Strab. XVII. 3, § 13.]

584 (powrót)
[Patrz tabela obok i opis w Géographie Universelle , xi. 271, 272.]

585 (powrót)
[Tamże. P. 270.]

586 (powrót)

[Plin. HN v. 4, § 23; Géographie Universelle , xi. 157.]

587 (powrót)
[Geografia. Uniw. xi. 275.]

588 (powrót)
[Tamże. P. 274.]

589 (powrót)
[Geografia. Uniw. xi. 413, 414.]

590 (powrót)
[Tamże. s. 410, 411.]

591 (powrót) [Zob. Kartagina
Davisa , s. 128-130; i porównaj drzeworyt w Geografie. Uniw. xi. 259.]

592 (powrót)
[Beulé, Fouilles à Carthage , cyt. w Géograph. Uniw. xi. 258.]

593 (powrót)
[„Adrymes” to imię greckie (Strab. xvii. 3, § 16), Adrumetum lub Hadrumetum, rzymskie (Sall. Bell. Jugurth. § 19; Liv. xxx. 29; Plin. HN v 4, § 25).]

594 (powrót)
[Geografia. Uniw. xi. 227, 228.]

595 (powrót)
[Tamże. P. 227, przyp.]

596 (powrót)
[Géographie Universelle , xi. 224.]

597 (powrót)
[Geografia. Uniw. xi. 84.]

598 (powrót)
[Strabon, XVII. 3, § 18.]

599 (powrót)
[Zob. Della Cella, Narracja , s. 37, ET; Beechey, Narracja , s. 51.]

5100 (powrót)
[Herod. iv. 198. Porównaj Owidiusza. Pont. II. 7, 25.]

5101 (powrót)
[Zobacz wykres w Géographie Universelle , xi. 223.]

5102 (powrót)
[Strab. XVII. 3, § 12.]

5103 (powrót)
[Patrz Daux, Recherches sur les Emporia Phéniciens , s. 256-258; i porównaj Pl. VIII.]

5104 (powrót)
[W Utica, Kartaginie i gdzie indziej.]

5105 (powrót)
[Daux, Recherches , s. 169-171; Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art dans l'Antiquité , iii. 400-402.]

5106 (powrót)
[Tukid. wi. 2.]

5107 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 336.]

5108 (powrót)
[Diod. Sic. XIV. 68.]

5109 (powrót)
[Gesenius, Monumenta Phoenicia , s. 297, 298 i tab. 39, XIII. A, B.]

5110 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 330.]

5111 (powrót)

[Polib. I. 55.]

5112 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 331. Porównaj załączony drzeworyt.]

5113 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 334; Drzeworyty, nr 242 i 243.]

5114 (powrót)
[Marsala, której wino jest tak dobrze znane, zajmuje miejsce na wybrzeżu w niewielkiej odległości.]

5115 (powrót)
[Géographie Universelle , tj. 552.]

5116 (powrót)
[Géographie Universelle , ip 551.]

5117 (powrót)
[Zob. Gesenius, Monumenta Phoenicia , s. 288-290 i tab. 38, IX. Mahanath odpowiada greckiemu {skenai} i rzymskiemu castra . Porównaj izraelskiego „Machanaim”.]

5118 (powrót)
[Serra di Falco, Antichità di Sicilia , w. 60, 67.]

5119 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 187-189.]

5120 (powrót)
[Tamże. P. 426.]

5121 (powrót)
[Géographie Universelle , tj. 571.]

5122 (powrót)
[Gesenius, Monumenta Phoenicia , s. 298.]

5123 (powrót)
[Diod. Sic. w. 12.]

5124 (powrót)
[Zob. Corpus Inscriptionum Semiticarum , t. I. nr 132.]

5125 (powrót)
[Geseniusz, pon. Phoen. Patka. 40, XIV.]

5126 (powrót)
[Opis tych budynków, zwanych przez tubylców „Giganteja”, patrz Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , III. 297, 298.]

5127 (powrót)
[Tamże]

5128 (powrót)
[Tamże. P. 299.]

5129 (powrót)
„Malte, l'île de miel” (Géogr. Univ. i. 576).]

5130 (powrót)
[{Kunidia, a kalousi Melitaia} (Strab. vi. 2, § 11, subfin.).]

5131 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iv. 2.]

5132 (powrót)
[Diod. Sic. XIV. 63 § 4; 77 § 6; XXI. 16 itd.]

5133 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Isc Porównaj Géographie Universelle , i. 599, 600.]

5134 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 233; La Marmora, Voyage en Sardaigne , II. 171-341.]

5135 (powrót)
[Strabon nazywa miasto Sulchi ({Soulkhoi}, w. 2, § 7).]

5136 (powrót)

[Perrot et Chipiez, iii. 231, 232, 253 itd.]

5137 (powrót)
[Żaden z klasycznych geografów nie wspomina o tym miejscu z wyjątkiem Ptolemeusza, który nazywa je „Tarrus” (Geograf. III. 3).]

5138 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 231-236 i 418-421.]

5139 (powrót)
[Herod. I. 166.]

5140 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 116; Perrot et Chipiez, iii. 46, 186.]

5141 (powrót)
[Géographie Universelle , tj. 800.]

5142 (powrót)
[Strab. iii. 5 § 1.]

5143 (powrót)
[Kenrick, s. 118; geogr. Uniw. I. 795.]

5144 (powrót)
[„Niezwykła portowa natura divisé par des ilôts et des péninsules en cales et en bassins secondairs; tous les avantages se trouvent réunis dans ce bras de mer” (Géographie Universelle , t. 808).]

5145 (powrót)
[Tamże. P. 801.]

5146 (powrót)
[Tamże. P. 799.]

5147 (powrót)
[{Phoinikike do skhemati} (Strab. III. 4, § 2).]

5148 (powrót)

[{Phoinikon ktisma} (ib. iii. 4, § 3).]

5149 (powrót)
[Geseniusz, pon. Phoen. s. 308-310; Patka. 40, XVI.]

5150 (powrót)
[Strab. iii. 4 § 2.]

5151 (powrót)
[Tamże]

5152 (powrót)
[Tamże. iii. 4, § 6.]

5153 (powrót)
[Trzysta, według niektórych pisarzy (tamże xvii. 3, § 3).]

5154 (powrót)
[Plin. HN xix. 4.]

5155 (powrót)
[Geseniusz, pon. Phoen. s. 309, 310.]

5156 (powrót)
[Geografia. Uniw. xi. 710-713.]

5157 (powrót)
[Strab. II. 3 § 4; Hanno, Peripl. § 6; Scylax, Peripl. § 112.]

5158 (powrót)
[Patrz Géograph. Wszechświat. xi. 714.]

5159 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 337.]

5160 (powrót)
[Tamże. P. 339.]

5161 (powrót)

[Tamże. P. 341.]

5162 (powrót)
[Zob. Kenrick, Fenicja , s. 118; Dyer, w Smith's Dict. Geografii Greckiej i Rzymskiej , II. 1106.]

5163 (powrót)
[Scymn. Ch. ll. 100-106; Strabon, III. 2 § 11; Mela, De Situ Orbis , II. 6; Plin. HN iv. 21; festyn Avien. Descriptio Orbis , l. 610; Pauza. wi. 19.]

5164 (powrót)
[Stesichorus, Fragmenta (red. Bergk), s. 636; Strab. lsc]

5165 (powrót)
[Scym. Ch. lsc]

5166 (powrót)
[Patrz Herod. I. 163.]

5167 (powrót)
[1 Królewska x. 22.]

5168 (powrót)
[Strab. iii. 2 § 8; geografia. Uniw. I. 741-745.]

5169 (powrót)
[Strab. iii. 2, § 11.]

5170 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 119.]

5171 (powrót)
[Strab. iii. 2, § 7.]

5172 (powrót)
[Arystof. Biegł. I. 476; Lipiec Pollux, vi. 63.]

5173 (powrót)
[Vell. Paterc. I. 2.]

5174 (powrót)
[Geografia. Uniw. I. 756-758.]

5175 (powrót)
[Tamże. P. 758.]

5176 (powrót)
[Strab. iii. 5 § 5; dioda. Sic. w. 20; Scymn. Ch. 160; Mela, III. 6 § 1; Plin. HN w. 19; &C.]

5177 (powrót)
[Gesen. pon. Phoen. s. 304, 370.]

5178 (powrót)
[Strabon, III. 5 § 3.]

5179 (powrót)
[Patrz Géographie Universelle , i. 759.]

5180 (powrót)
[Imię ma być połączone ze słowami Baal, Belus, Baalath itd. W Fenicji Właściwej była rzeka „Belus”.]

5181 (powrót)
[Gesenius, Monumenta Phoenicia , s. 311, 312.]

5182 (powrót)
[Tamże. P. 311.]

5183 (powrót)
[tj. w kierunku północno-wschodnim, w Propontis i Euxine.]
VI — ARCHITEKTURA
61 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art dans l'Antiquité , iii. 101.]

62 (powrót)
[Zob. Renan, Mission de Phoenicie , s. 92 i Planches, pl. 12.]

63 (powrót)

[Tamże]

64 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 62-68.]

65 (powrót)
[Tamże. Plansze, pl. 10.]

66 (powrót)
[1 Król. w. 17, 18.]

67 (powrót)
[Nasza praca w Palestynie , s. 115. Warren, Odzyskanie Jerozolimy , t. 121.]

68 (powrót)
[Zobacz Corpus. Inscr. Semit. Pars I. Planches, pl. 29, nr 136.]

69 (powrót)
[Jak w Sydonie w murze molo i w Aradus w pozostałościach wielkiego muru miasta.]

610 (powrót)
[M. Renan znalazł powód, by kwestionować prawdziwość tego poglądu. Uważa, że fazowanie mogło rozpocząć się od Fenicjan; ale stał się ogólną cechą architektury palestyńskiej i syryjskiej, będąc stosowanym w Syrii dopiero w średniowieczu. Ogrodzenie meczetu w Hebronie i wielki mur Baalbek są ścięte, ale nie są fenickie.]

611 (powrót)
[Patrz Renan, Mission de Phénicie , Planches, pl. vi.]

612 (powrót)
[Porównaj klauzrę Haram w Jerozolimie, meczet w Hebronie i świątynie w Baalbek (Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , III. 105, nr 42; iv. 274, nr 139 i s. 186, nr 116).]

613 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, iii. 108, 299 itd.]

614 (powrót)
[Renan, Misja , s. 822.]

615 (powrót)
[Zob. Renan, Mission , s. 62-68; i porównaj Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 242, 243.]

616 (powrót)
[Zob. Renan, Mission de Phénicie , s. 64.]

617 (powrót)
[Zob. Renan, Mission de Phénicie , s. 63, 64.]

618 (powrót)
[Tamże. P. 65.]

619 (powrót)
[Patrz tom Tablic wydanych z Misją , pl. ix. ryc. 1.]

620 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 110; pl. XXXV. Figa. 20; xxxvi. Figa. 7; XXXVII. figi. 10, 11; Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , III. s. 124, 428, 533 itd.]

621 (powrót)
[Renan, Misja , Planches, pl. ix. Figa. 3.]

622 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipie, Histoire de l'Art , iii. 253, nr 193; P. 310, nr 233.]

623 (powrót)
[Zobacz autorską Historię starożytnego Egiptu , tj. 237.]

624 (powrót)
[Mission de Phénicie , s. 64, 65.]

625 (powrót)
[Patrz Di Cesnola's Cyprus , s. 210-212.]

626 (powrót)
[Świątynia Salomona była głównie drewniana; uważa się, że Golgiego (Athiénau) wykonano z surowej cegły (Di Cesnola, Cypr , s. 139).]

627 (powrót)
[Patrz plan w Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 267, nr 200. Obecnie trwają badania, które, miejmy nadzieję, mogą ujawnić pełniejszy plan budowli.]

628 (powrót)
[Jako najważniejsza świątynia na wyspie.]

629 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 211.]

630 (powrót)
[Tamże. P. 210.]

631 (powrót)
[Tamże]

632 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 269.]

633 (powrót)
[Na planie M. Gerharda zaznaczono dwa okrągłe stawy lub zbiorniki, po których gen. Di Cesnola nie znalazł śladu.]

634 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 211.]

635 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 322.]

636 (powrót)
[Jak Di Cesnola i Ceccaldi.]

637 (powrót)
[Ceccaldi, cytowany przez Perrot et Chipiez, iii. 275.]

638 (powrót)
[Ceccaldi, Monuments Antiques de Cypre , s. 47, 48.]

639 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 139.]

640 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 149; Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , III. 274; Ceccaldi, lsc]

641 (powrót)
[Di Cesnola, s. 139.]

642 (powrót)
[Tamże. P. 140.]

643 (powrót)
[Tamże. Porównaj Perrot et Chipiez, lsc]

644 (powrót)
[Jedyną oryginalną relacją dotyczącą tej krypty jest relacja generała Di Cesnoli z Cypru , s. 303-305.]

645 (powrót)
[Opary mefitu uniemożliwiły robotnikom kontynuowanie wykopalisk.]

646 (powrót)
[Długość tego pokoju wynosiła dwadzieścia stóp, szerokość dziewiętnaście stóp, a wysokość czternaście stóp (Di Cesnola, Cypr , s. 304).]

647 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 285.]

648 (powrót)
[Zobacz drzeworyt przedstawiający fragment starego muru Aradus, który pochodzi z Misji M. Renana , Planches, pl. 2.]

649 (powrót)
[W niektórych murach ruder, jak w Banias i Eryx, nawet ta ostrożność nie jest przestrzegana. Patrz Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 328, 334.]

650 (powrót)

[Diod. Sic. XXXII. 14.]

651 (powrót)
[Arrian, wyd. Alex. II. 21 § 3.]

652 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 331, 332, 339.]

653 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. s. 333, 334.]

654 (powrót)
[Patrz jego Recherches sur l'origine et l'emplacement des Emporia Phéniciens , pl. 8.]

655 (powrót)
[Porównaj Renan, Mission de Phénicie , pls. 7, 16, 18 itd.; i Di Cesnola, Cypr , s. 224.]

656 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 256, 260; Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 219-221.]

657 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 255.]

658 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 255, 256.]

659 (powrót)
[Zob. Di Cesnola, Cypr , s. 260; i porównaj Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 219, nr 155.]

660 (powrót)
[Di Cesnola, s. 259.]

661 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 224.]

662 (powrót)
[Zob. Ross, Reisen nach Cypern , s. 187-189; i Archäologische Zeitung za 1851 r., pl. XXVIII. figi. 3 i 4.]

663 (powrót)
[Nie są pokazane w przedstawieniu Rossa, ale pojawiają się w przedstawieniu Di Cesnoli.]

664 (powrót)
[Patrz Sir C. Newton's Halicarnassus , pls. XVIII. XIX.]

665 (powrót)
[1 Macc. XIII. 27-29.]

666 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 80.]

667 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 81.]

668 (powrót)
[Tamże. s. 82, 85.]

669 (powrót)
[Patrz Robinson, Researches in Palestine , iii. 385.]

670 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 599.]

671 (powrót)
[Perrot i Chipiez zauważają, że „ogólny wygląd budowli przypomina wielkie grobowce w Amrith”; i dojść do wniosku, że „jeśli grób faktycznie nie należy do czasów współczesnego i sojusznika Salomona, to w każdym razie jest wcześniejszy niż okres grecko-rzymski” (Hist. de l'Art , III. 167).]

672 (powrót)
[Zobacz przekrój budynku w Misji Renana , Planches, pl. xlviii.]

673 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 71.]

674 (powrót)
[Tamże. Plansze, pl. 13.]

675 (powrót)
[Tamże. P. 72.]

676 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 153.]

677 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 71-73.]

678 (return)
[„Ce que ce tombeau offre de tout à fait particulier c'est que l'entrée du caveau, ou, pour mieux dire, l'escalier qui y conduit, est couvert, dans sa partie antérieure, par un énorme bloc régulièrement taillé en dos d'âne et supporté par une assise de grosses pierres” (Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , III. 154).]

679 (powrót)
[Marek XVI. 3, 4.]

680 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 334.]

681 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 126, nr 68.]

682 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 211, 301.]

683 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 129-134.]

684 (powrót)
[Mission de Phénicie , s. 822.]

685 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 822.]

686 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 829.]

VII — SZTUKA ÆSTETYCZNA

71 (powrót)

[Patrz Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 404 i porównaj s. 428 i 437.]

72 (powrót)

[Di Cesnola, Cypr , s. 129-157, itd.]

73 (powrót)

[Perrot et Chipiez, iii. 510.]

74 (powrót)

[Tamże. P. 513: „Les figures semblent avoir été taillées non dans des blocs prismatiques, mais dans de la pierre débitée en carrière, sous forme de dalles épaisses.”]

75 (powrót)

[Di Cesnola, s. 150.]

76 (powrót)

[Tamże. s. 149, 150.]

77 (powrót)

[Di Cesnola, s. 157.]

78 (powrót)

[Tak więc zarówno Di Cesnola (Isc), jak i Perrot et Chipiez, iii. 565.]

79 (powrót)

[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. nr 349, 385, 405 itd.; Di Cesnola, Cypr , s. 133, 149, 157.]

710 (powrót)

[Perrot et Chipiez, iii. 519, nr 353.]

711 (powrót)

[Tamże. nr 323, 342, 368. Od czasu do czasu kładzie się rękę na piersi bez niczego zaciśniętego (Di Cesnola, Cypr , s. 131, 240).]

712 (powrót)

[Perrot et Chipiez, nr 299, 322, 373.]

713 (powrót)
[Tamże. nr 291, 321, 379, 380.]

714 (powrót)
[Tamże. nr 381, 382.]

715 (powrót)
[Perrot et Chipiez, nr 306, 345, 349 itd.]

716 (powrót)
[Patrz Di Cesnola, Cypr , s. 141, 230, 243 itd.]

717 (powrót)
[Por. Perrot et Chipiez, iii. 530, nr 358; P. 533, nr 359; i Di Cesnola, s. 131, 154 itd.]

718 (powrót)
[Di Cesnola, s. 129, 145; Perrot i Chipiez, s. 527, 545.]

719 (powrót)
[Di Cesnola, s. 149, 151, 161 itd.]

720 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 201, nr 142; P. 451, nr 323; P. 598, nr 409. Najlepszy gołąb jest w ręku kapłana reprezentowanego przez Di Cesnolę (Cypr , s. 132).]

721 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 114.]

722 (powrót)
[Tamże. P. 331; Perrot et Chipiez, iii. 203 i Pl. II. przeciwieństwo P. 582.]

723 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 136; Ceccaldi, ks. Arch. tom. XXIV. pl. 21.]

724 (powrót)
[Di Cesnola, s. 137.]

725 (powrót)

[Tamże. P. 133.]

726 (powrót)
[Tamże. s. 110-114.]

727 (powrót)
[Zobacz historię Asyrii , s. 403; i porównaj starożytne monarchie , tj. 395, 493.]

728 (powrót)
[Patrz Historia Asyrii , Isc; a dla klasycznej praktyki, która była identyczna, porównaj Lipsius, Antiq. Wykład. iii.]

729 (powrót)
[Tak jest w ogrodzie, w którym Assurbani-pal i jego królowa raczą się (Ancient Monarchies , i. 493). Porównaj Estera i. 7.]

730 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 620.]

731 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 259-267.]

732 (powrót)
[Di Cesnola opowiada się za Melkarthem (s. 264); mm. Perrot i Chipiez z Bes (Hist. de l'Art , III. 610). Osobiście skłaniam się ku Esmun.]

733 (powrót)
[Patrz Di Cesnola, Pl. wi.; Perrot et Chipiez, iii. 450, 555, 557; nr 321, 379, 380, 381 i 382.]

734 (powrót)
[Herod. iii. 37.]

735 (powrót)
[Perrot et Chipiez widzą w nim podróże zmarłego do innego świata (Hist. de l'Art , III. 612); przyznają jednak, że na pierwszy rzut oka można by pokusić się o uznanie go za przedstawienie wydarzenia historycznego, jak wyruszenie księcia na wojnę lub jego triumfalny powrót.]

736 (powrót)

[Podobny herb był używany przez Persów (Ancient Monarchies , III. 180, 234) i Licyjczyków (Fellows's Lycia , pl. XXI. Oop. s. 173).]

737 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 609-611.]

738 (powrót)
[Patrz Journal le Bachir z 8 czerwca 1887, opublikowany w Beyrout.]

739 (powrót)
[1 Królewska VII. 14; 2 Kron. II. 14.]

740 (powrót)
[1 Królewska VII. 21.]

741 (powrót)
[„ W przedsionku” (1 Krl. VII. 21); „ przed domem”, „przed świątynią” (2 Kron. III. 15, 17).]

742 (powrót)
[1 Królewska VII. 15, 16.]

743 (powrót)
[Jer. Lii. 21.]

744 (powrót)
[1 Królewska VII. 17, 20.]

745 (powrót)
[Tamże. werset 20; 2 Kron. iv. 13; Jer. Lii. 23.]

746 (powrót)
[1 Królewska VII. 22.]

747 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , tom. iv. Proszę. wi. i VII. przeciwieństwo s. 318 i 320.]

748 (powrót)
[1 Królewska VII. 23.]

749 (powrót)
[Tamże. w. 23-25.]

750 (powrót)
[Zobacz przedstawienie w Perrot et Chipiez, iv. 327, nr 172.]

751 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iv. 328.]

752 (powrót)
[1 Królewska VII. 27-39.]

753 (powrót)
[Tamże. werset 38.]

754 (powrót)
[Tamże. werset 29.]

755 (powrót)
[Patrz drzeworyt w Perrot et Chipiez, iv. 331, nr 173; i porównaj 1 Król. VII. 31.]

756 (powrót)
[1 Królewska VII. 36.]

757 (powrót)
[1 Królewska VII. 33.]

758 (powrót)
[Tamże. w. 40. Porównaj 2 Kron. iv. 16.]

759 (powrót)
[Patrz Di Cesnola's Cyprus , Pls. XXI. i xxx.]

760 (powrót)
[Mówi się, że pojedynczy posąg z brązu, w pełnym rozmiarze lub większy niż w rzeczywistości, został ekshumowany na Cyprze w 1836 r. (Perrot et Chipiez, III. 514); ale to nie dotarło do naszych czasów.]

761 (powrót)
[Patrz dzieła La Marmora (Voyage en Sardaigne), Cara (Relazione sugli idoli sardo-fenici) i Perrot et Chipiez (Hist. de l'Art , iv. 65-89).]

762 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iv. 65, 66.]

763 (powrót)
[Tamże. s. 67, 69, 88.]

764 (powrót)
[Tamże. s. 67, 70, 89.]

765 (powrót)
[Tamże. 52, 74, 75, 87 itd.]

766 (powrót)
[Patrz Di Cesnola, Cypr , Pl. iv. przeciwieństwo P. 84.]

767 (powrót)
[Tamże. przeciwieństwo P. 345.]

768 (powrót)
[Tamże. P. 337.]

769 (powrót)
[Monumenti di cere antica , Pl. X. Figa. 1.]

770 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 77.]

771 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , Pl. xi. przeciwieństwo P. 114.]

772 (powrót)
[W muzeum Varvakeion. (Patrz Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 782-785.)]

773 (powrót)

[Tamże. P. 783, nr 550.]

774 (powrót)
[Porównaj autorską Historię starożytnego Egiptu , tj. 362.]

775 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 779, nr 548.]

776 (powrót)
[Patrz starożytne monarchie , i. 392.]

777 (powrót)
[Zob. Clermont-Ganneau, Imagerie Phénicienne , s. XIII.]

778 (powrót)
[Zob. Clermont-Ganneau, Ima. Phénicienne , Pls. II. iv. i wi. Porównaj Longpérier, Musée Napoleon III. , pl. X.; Di Cesnola, Cypr , s. 329; pl. XIX. przeciwieństwo P. 276; Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 777, 789; nr 547 i 552.]

779 (powrót)
[Clermont-Ganneau, Pl. I. na końcu tomu; Perrot et Chipiez, iii. 759, nr 543.]

780 (powrót)
[L'Imagerie Phénicienne , s. 8.]

781 (powrót)
[Helbig, Bullettino dell' Instituto di Corrispondenza archeologica , 1876, s. 127.]

782 (powrót)
[L'Imagerie Phénicienne , s. 8.]

783 (powrót)
[L'Imagerie Phénicienne , s. XI, XIII i 18-39.]

784 (powrót)
[Tamże. P. 151.]

785 (powrót)
[L'Imagerie Phénicienne , s. 150-156. Jest to zgubne dla pomysłu pana Clermonta-Ganneau

— 1. Że myśliwy w scenie zewnętrznej nie ma psa; 2. Że strój woźnicy jest zupełnie inny niż strój uciekiniera zaatakowanego przez psa; oraz 3. Wyjaśnienie M. Clermont-Ganneau w żaden sposób nie uwzględnia centralnej i głównej postaci medalionu.]

786 (powrót)
[„Les formes et les mouvements des chevaux sont indiqués avec beaucoup du sûreté et de justesse” (tamże, s. 6).]

787 (powrót)
[Tak więc pan CW King w swoim dodatku do Cypru Di Cesnoli , s. 387. Popiera swój pogląd przez Heroda. VII. 69.]

788 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 632.]

789 (powrót)
[Porównaj cylinder Dariusza Hystaspisa (Starożytne monarchie , III. 227) i inny wyryty na tej samej stronie.]

790 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 635, przyp.]

791 (powrót)
[Materiały Towarzystwa Biblijnego. Archeologia na lata 1883-4, s. 16.]

792 (powrót) [Patrz Salaminia
MA Di Cesnola , Pls. XII. i XIII.]

793 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, iii. 639, nr 431.]

794 (powrót)
[Te powiewające końce wstęgi są bardzo częste w perskich przedstawieniach. Zobacz starożytne monarchie , iii. 351.]

795 (powrót)
[Starożytne monarchie , iii. s. 203, 204, 208.]

796 (powrót)

[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 630.]

797 (powrót)
[Tamże. s. 635-639. Najczęściej spotykanym materiałem jest zielona serpentyna (CW King, w Di Cesnola's Cyprus , s. 387).]

798 (powrót)
[Król, w Di Cesnola's Cyprus , s. 388.]

799 (powrót)
[Pl. xxxvi. A.]

7100 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 277.]

7101 (powrót) [Patrz Mélanges d'Archéologie Orientale
De Vogüé , pl. w.]

7102 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 631.]

7103 (powrót) [Patrz Cypr
Di Cesnoli , pl. XXVI. (Górna linia).]

7104 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, iii. 645.]

7105 (powrót)
[Tamże. P. 646.]

7106 (powrót)
[De Vogüé, Mélanges , s. 111.]

7107 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 651.]

7108 (powrót)
[Tamże. P. 652.]

7109 (powrót)
[Patrz Di Cesnola, Cypr , pl. xxxvi. Figa. 8.]

7110 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 646.]

7111 (powrót)
[Herod. VII. 61.]

7112 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , pl. XXXV. Figa. A.]

7113 (powrót)
[Herod. w. 113.]

7114 (powrót)
[Kanonik Spano. (Patrz Perrot et Chipiez, iii. 655, przypis 1.)]

7115 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 656, 657, nr 466, 467, 468.]

7116 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. P. 655.]

7117 (powrót)
[Tamże. P. 656, nr 464, 465.]

7118 (powrót)
[Zobacz autorską Historię starożytnego Egiptu , ii. 47, 54, 70.]

7119 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 657, 658, nr 471-476.]

7120 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 655: — „La couleur parait y avoir été Employmentée d'une manière discrète; elle servait à faire ressortir pewne szczegóły.”]

7121 (powrót)

[Ross, Reisen auf den griechischen Inseln , iv. 100.]

7122 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 666: — „On obtenait ainsi un zespół qui, malgré la rapidité du travail, ne manquait pas de gaieté, d'harmonie et d'agrément.”]

7123 (powrót)
[Zob. Di Cesnola, Cypr , s. 65, 71, 91, 181 itd.; i Perrot et Chipiez, iii. 686, 691, 699 itd.]

7124 (powrót)
[Cypr , pl . XXIX. (str. 333).]

7125 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 704.]
VIII — SZTUKA PRZEMYSŁOWA I PRODUKTY
81 (powrót)
[Ezech. XXVII. 18.]

82 (powrót)
[Tamże. XXVII. 21.]

83 (powrót)
[Patrz Herod. II. 182 i porównaj notatkę Sir G. Wilkinsona na temat tego fragmentu w Herodocie Rawlinsona , ii. 272.]

84 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 246.]

85 (powrót)
[Tamże]

86 (powrót)
[Dom. Il. wi. 289; Od. xv. 417; Æsch. Dodatek ll. 279-284; Lucan, Fars. X. 142 itd.]

87 (powrót)
[Np. XXVI. 36, XXVIII. 39.]

88 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 877.]

89 (powrót)
[Smyth, Morze Śródziemne , s. 205-207.]

810 (powrót)
[Tristram, Ziemia Izraela , s. 51.]

811 (powrót)
[Lortet, La Syrie d'aujourd'hui , s. 103.]

812 (powrót)
[Zobacz Filip. Transakcje , xv. 1280.]

813 (powrót) [Wilksinson, w Herodocie
Rawlinsona , ii. 347.]

814 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 258.]

815 (powrót)
[Patrz Jul. Pollux, Onomasticon , i. 4, § 45.]

816 (powrót)
[Tak jest w przypadku prawie wszystkich skorup śmieci znalezionych w „kuchennych śmietnikach” (jak je nazywano) na wybrzeżu Syrii. Patrz Lortet, La Syrie d'aujourd'hui , s. 103).]

817 (powrót)
[Zob. Réaumur, cytowany przez Kenricka, Fenicja , s. 256.]

818 (powrót)
[Plin. HN ix. 38.]

819 (powrót)
[Patrz artykuł Grimauda de Caux w Revue de Zoologie z 1856 r., s. 34; i porównaj Lortet, La Syrie d'aujourd'hui , s. 102.]

820 (powrót)
[Tamże]

821 (powrót)
[Lortet, La Syrie d'aujourd'hui , s. 127.]

822 (powrót)
[Plin. HN XXXII. 22.]

823 (powrót)
[Tamże. ix. 37-39.]

824 (powrót)
[Informacje o odcieniach, które można uzyskać, patrz artykuł M. Lacaze-Duthiers w Annales des Sciences Naturelles z 1859 r., Zoologie, 4me. seria, XII. 1-84.]

825 (powrót)
[Plin. HN ix. 41.]

826 (powrót)
[Tamże. ix. 39: — „Cornelius Nepos, qui divi Augusti principatu obiit. Ja, inquit, juvene violacea purpura vigebat, cujus libra denariis centum venibat.”]

827 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 242. Por. Pliniusz, HN IX. 38: — „Laus summa in colore sanguinis concreti”.]

828 (powrót)
[Hist. Nat. xxxvi. 65.]

829 (powrót) [Wilkinson, w Herodocie
Rawlinsona , ii. 82. Podobne przedstawienia występują w grobowcach w pobliżu Piramid.]

830 (powrót)
[Wilksinson, Manners and Customs , iii. 88.]

831 (powrót)
[Herod. II. 86-88.]

832 (powrót)
[Plin. HN werset 19; xxxvi. 26 itd.]

833 (powrót)
[Lortet, La Syrie d'aujourd'hui , s. 113.]

834 (powrót)
[Tamże. P. 127.]

835 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 735, przypis 2.]

836 (powrót)
[Plin. HN xxxvi. 26.]

837 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 739.]

838 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 734-744.]

839 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Historie de l'Art , iii. pl. VIII. nr 2 (s. 740).]

840 (powrót)
[Tamże. pl. VII. nr 1 (s. 734).]

841 (powrót)
[Herod. II. 44.]

842 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 745 i pl. X.]

843 (powrót)
[Tamże]

844 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 746, nr 534.]

845 (powrót)
[Tamże. s. 739, 740.]

846 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 740, 741.]

847 (powrót)
[British Museum posiada formę znalezioną w Camirus, przeznaczoną do nadawania kształtu szklanym kolczykom. Jest z twardego, zielonkawego kamienia, najwyraźniej z rodzaju brekcji.]

848 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 745.]

849 (powrót)
[Strabon, III. 5, § 11.]

850 (powrót)
[Scylax, Periplus , § 112.]

851 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 669. (Porównaj Renan Mission de Phénicie , pl. XXI.)]

852 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 670. Wazon jest przedstawiony na s. 670, nr 478.]

853 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 68. Porównaj Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 671, nr 479.]

854 (powrót)
[Perrot et Chipiez, lsc]

855 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , aneks, s. 408.]

856 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 685, nr 485.]

857 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 102. Porównaj Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 675, nr 483.]

858 (powrót)

[So Di Cesnola, Cypr , s. 332 i p. Murray z British Museum, tamże, dodatek, s. 401, 402.]

859 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 693-695.]

860 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 394, 402 i pl. xlii. Figa. 4.]

861 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 698.]

862 (powrót)
[Tamże. P. 676, nr 484; P. 691, nr 496; i p. 697, nr 505.]

863 (powrót)
[Tamże. P. 730.]

864 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 282 i pl. xxx.]

865 (powrót)
[Tamże]

866 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 866-868. Porównaj Di Cesnola, Cypr , pl. X.]

867 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 335, 336 i pls. iv. i xxx.; Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 831, 862, 863 itd.]

868 (powrót)
[Di Cesnola, Isc; Perrot et Chipiez, iii. 864.]

869 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , pl. xx.]

870 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iv. 15, 66-68, 70; Cesnola, Cypr , s. 203.]

871 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 870, 871.]

872 (powrót)
[Tamże. P. 867, nr 633.]

873 (powrót)
[Tamże. iv. 94.]

874 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iv. 94, nr 91.]

875 (powrót)
[Tamże. P. 67, nr 53.]

876 (powrót)
[Tamże. iii. 862, nr 629.]

877 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. P. 863.]

878 (powrót)
[De Cesnola, Cypr , s. 336.]

879 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, iii. 133, nr 80, 81.]

880 (powrót)
[Di Cesnola, s. 335.]

881 (powrót)
[Zobacz Ezech. XXVII. 12; Strab. iii. 2, § 8.]

882 (powrót)
[Plutarch, Wit. Alex. Magniego , § 32.]

883 (powrót)

[Ceccaldi, Monumens Antiques de Cyprus , s. 138; Di Cesnola, Cypr , s. 282; Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 874.]

884 (powrót)
[Plutarch, Wit. Demetrii , § 21.]

885 (powrót)
[Dom. Il. xi. 19-28.]

886 (powrót)
[2 Kron. II. 14. Żelazo w kształcie gwoździ i pierścieni znaleziono w kilku grobach w Fenicji Właściwej, gdzie trumna wydaje się być drewniana (Renan, Mission de Phénicie , s. 866).]

887 (powrót)
[Strab. iii. 5, § 11.]

888 (powrót)
[Ezech. XXVII. 12.]

889 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , IV. 80.]

890 (powrót)
[Tamże. iii. 815, nr 568.]

891 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , s. 427 i pl. lx. Figa. 1; Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 177, nr 123.]
IX — STATKI, NAWIGACJA I HANDEL
91 (powrót)
[Plin. HN VII. 56.]

92 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 517, nr 352.]

93 (powrót)
[Layard, Niniwa i jej pozostałości , ii. 383.]

94 (powrót)

[Porównaj praktykę Egipcjan (Rosellini, Monumenti Storici , pl. cxxxi.)]

95 (powrót)
[Patrz Mionnet, Déscript. de Medailles , tom. VII. pl. lxi. Figa. 1; Gesenius, Ling. Scripturaeque Phoen. Monumenta , pl. 36, ryc. G; Layard, Niniwa i jej pozostałości , II. 378.]

96 (powrót)
[Layard, Pomniki Niniwy , seria pierwsza, pl. 71; Niniwa i jej pozostałości , lsc]

97 (powrót)
[So Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 34.]

98 (powrót)
[Patrz Di Cesnola, Cypr , pl. xlv.]

99 (powrót)
[Herod. iii. 136.]

910 (powrót)
[W późniejszych czasach musiało być więcej żagli niż jeden, ponieważ Ksenofont opisuje fenicki statek handlowy jako żeglujący za pomocą ilości takielunku, co oznacza kilka żagli (Xen. OEconom. § 8).]

911 (powrót)
[Skylaks. Periplus , § 112.]

912 (powrót)
[Tukid. I. 13.]

913 (powrót)
[Herod. lsc]

914 (powrót)
[Patrz Herod. VII. 89-94.]

915 (powrót)
[Tamże. VII. 44.]

916 (powrót)

[Tamże. VII. 100.]

917 (powrót)
[Xen. OEconom. § 8, s. 11-16 (wyd. Schneider).]

918 (powrót)
[Herodot (III. 37) mówi, że byli na dziobie statku; ale Suidas (ad voc.) i Hesychius (ad voc.) umieszczają je na rufie. Być może nie było ustalonej reguły.]

919 (powrót)
[Greckie {pataikoi} prawdopodobnie reprezentuje hebrajskie {...}, które pochodzi od {...} „insculpere” i jest stosowane w Piśmie Świętym do „rzeźbionych prac” wszelkiego rodzaju. (Patrz 1 Kings VI. 29; Ps. Lxxiv. 6; itd.) Niektórzy jednak wywodzą to słowo od egipskiego imienia Phthah lub Ptah. (Patrz Kenrick, Fenicja , s. 235.)]

920 (powrót)
[Maniliusz, j. 304-308.]

921 (powrót)
[Strab. Geografia. xv.]

922 (powrót)
[Tarszisz (Tartessus) znajdował się na wybrzeżu Atlantyku, poza cieśninami.]

923 (powrót)
[Ezech. XXVII.]

924 (powrót)
[Oznacza jedno z jego głównych miast, Haran (obecnie Harran).]

925 (powrót)
[Oznaczone przez „dom Togarmarh” (werset 14).]

926 (powrót)
[Ionia, Cypr i Hellas to greccy korespondenci Jawana, Chittim i Elisza, przy czym Chittim reprezentuje Citium, stolicę Cypru.]

927 (powrót)

[Hiszpania jest zamierzona przez „Tarszisz” (werset 12) == Tartessus, tak nazwali Fenicjanie trakt nad dolną Bætis (Gwadalkiwir).]

928 (powrót)
[Zob. komentarz prelegenta , ad loc.]

929 (powrót)
[Strab. xv. 3, § 22.]

930 (powrót)
[Minnith pojawia się jako miasto Ammonitów w historii Jeftego (Sędz. 11. 33).]

931 (powrót)
[Herod. II. 37, 182; iii. 47.]

932 (powrót) [Zob. Herodot
Rawlinsona , ii. 157; Historia starożytnego Egiptu , tj. 509; Rosellini, pon. Cywilny , proszę. 107-109.]

933 (powrót)
[Patrz Herod. iii. 107; Historia starożytnego Egiptu , II. 222-224.]

934 (powrót)
[Że były to produkty arabskie wynika z Heroda. iii. 111, 112. Można je zaliczyć do „głowy wszystkich przypraw”, którą Tyr otrzymał od kupców z Saby i Ramy (Ezech. XXVII. 22).]

935 (powrót)
[Arabia nie ma drzew hebanowych i nigdy nie mogła urodzić słoni.]

936 (powrót)
[Zobacz Ezech. XXVII. 23, 24. Kanne i Chilmad były prawdopodobnie miastami babilońskimi.]

937 (powrót)
[Górna Mezopotamia jest wskazana przez jedno z jej głównych miast, Haran (Ezech. XXVII. 23).]

938 (powrót)
[Ezech. XXVII. 6. Na Cyprze znaleziono wiele przedmiotów z kości słoniowej.]

939 (powrót)
[Tamże. werset 7. Brandaris Murex jest nadal obfity na wybrzeżu Attyki i u wybrzeży wyspy Salamina (Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , III. 881).]

940 (powrót)
[Strab. iii. 2, § 8-12; dioda. Sic. w. 36; Plin. HN III. 3.]

941 (powrót)
[Patrz Gen. xxxvii. 28.]

942 (powrót)
[Izajasz XXI. 13.]

943 (powrót)
[Tamże. lx. 6.]

944 (powrót)
[Tamże. wersety 6, 7.]

945 (powrót)
[Heeren, Azjatyckie Narody , ii. 93, 100, 101.]

946 (powrót)
[1 Król. w. 11; 2 Krn. II. 10.]

947 (powrót)
[Ezech. XXVII. 17.]

948 (powrót)
[Ezdrasz III. 7.]

949 (powrót)
[Dzieje XII. 20.]

950 (powrót)
[2 Kron. lsc; Ezdrasz lsc; Ezech. XXVII. 6, 17.]

951 (powrót)

[Ezech. lsc]

952 (powrót)
[Gen. xxxvii. 28.]

953 (powrót)
[Strab. XVI. 2, § 41.]

954 (powrót)
[Ezech. XXVII. 18.]

955 (powrót)
[Strab. xv. 3, § 22.]

956 (powrót)
[Więc Heeren (As. Nat. II. 118). Ale jest Helbon trochę na północ od Damaszku, co jest bardziej prawdopodobnie zamierzone.]

957 (powrót)
[Tamże]

958 (powrót)
[Patrz Amos, III. 12, gdzie niektórzy tłumaczą „dzieci Izraela mieszkające w Samarii w rogu łóżka i na adamaszkowym posłaniu”.]

959 (powrót)
[Ezech. XXVII. 16.]

960 (powrót)
[Hebrajskie terminy określające Syrię {...} i Edom {...} są nieustannie mylone przez kopistów i generalnie musimy patrzeć na kontekst, aby określić, które jest prawdziwe.]

961 (powrót)
[Herod. I. 1.]

962 (powrót)
[Tamże. II. 112.]

963 (powrót)

[rozdz. XXVII. 7.]

964 (powrót)
[Egipska ceramika, skarabeusze, pieczęcie, figurki bogów i amulety są powszechne na większości fenickich stanowisk. Sarkofagi sydońskie, w tym sarkofagi Esmunazara, są z egipskiego kamienia.]

965 (powrót)
[Herod. iii. 5, 6.]

966 (powrót)
[Tamże. iii. 107; Strab. XVI. 4 § 19; dioda. Sic. II. 49.]

967 (powrót)
[Teofrasta. Hist. Zakład. ix. 4.]

968 (powrót) [Wilkinson, w Herodocie
autora , iii. 497, przypis 6; Heeren, As. Nat. II. 95.]

969 (powrót)
[Czy. lx. 7; Jej. xlix. 29.]

970 (powrót)
[Ezech. XXVII. 21.]

971 (powrót)
[Ezech. XXVII. 20.]

972 (powrót)
[Np. XXVI. 7; xxxvi. 14.]

973 (powrót)
[Ezech. XXVII. 15, 19-22.]

974 (powrót)
[Zob. Heeren, Narody azjatyckie , ii. 96.]

975 (powrót)
[Tamże. s. 99, 100.]

976 (powrót)
[Gerrha, Sanaa i Mariaba były kwitnącymi miastami w czasach Strabona i prawdopodobnie kilka wieków wcześniej.]

977 (powrót)
[Ezech. XXVII. 23, 24.]

978 (powrót)
[Herod. I. 1.]

979 (powrót)
[Patrz Di Cesnola, Cypr , pls. XXXI.-XXXIII.; A. Di Cesnola, Salaminia , rozdz. XII.; Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 636-639.]

980 (powrót)
[Layard, Pomniki Niniwy , seria 2, pls. 57-67; Niniwa i Babilon , s. 183-187.]

981 (powrót)
[Ezech. XXVII. 23.]

982 (powrót)
[Tak tłumaczy Heeren (As. Nat. II. 123).]

983 (powrót)
[Ezech. XXVII. 14.]

984 (powrót)
[Strab. xi. 14, § 9: — {'Estin ippobotos sphodra e khora}.]

985 (powrót)
[Tamże]

986 (powrót)
[1 Król. 33; est. VIII. 10, 14.]

987 (powrót)
[Ezech. XXVII. 13.]

988 (powrót)
[Xen. anab. iv. 1, § 6.]

989 (powrót)
[Dom. Od. xv. 415-484; Herod. I. 1.]

990 (powrót)
[Joel III. 6.]

991 (powrót)
[Ezech. XXVII. 13.]

992 (powrót)
[Herod. w. 5.]

993 (powrót)
[Herod. II. 32.]

994 (powrót)
[Tamże. iv. 183.]

995 (powrót)
[Tamże]

996 (powrót)
[Tamże. iv. 181-184. Porównaj Heeren, Afrykańskie Narody , ii. s. 202-235.]

997 (powrót)
[Bez wątpienia niektóre z nich mogły zostać przekazane przez samych Cypryjczyków, a inne wprowadzone przez Egipcjan, kiedy zajęli Cypr; ale jest ich zbyt wiele, aby można je było wystarczająco wytłumaczyć, chyba że przez ciągły import Fenicjan.]

998 (powrót)
[Zwłaszcza Etruria, która była zaawansowana w cywilizacji i sztuce, podczas gdy Rzym ledwo wychodził z barbarzyństwa.]

999 (powrót)
[2 Kron. II. 14.]

9100 (powrót)
[Dennis, Miasta i cmentarze Etrurii , ii. 204, 514; Gerhard, Etruskische Spiegel , passim.]

9101 (powrót)
[Schliemann, Mycenæ , Pls. 357-519.]

9102 (powrót)
[Ezech. XXVII. 12; Plin. HN XXXIV. 16; &C.]

9103 (powrót)
[Strabon, iii. 5, § 11.]

9104 (powrót)
[Tamże. W czasach rzymskich cynowe świnie zostały przywiezione przez tubylców na wyspę Wight, stamtąd przetransportowane przez kanał La Manche i przewiezione przez Galię do ujścia Rodanu (Diod. Sic. w. 22).]

9105 (powrót)
[Heeren, Azjatyckie Narody , ii. 80.]

9106 (powrót)
[Dom. Od. xv. 460. Wątpliwości jednak, czy bursztyn jest tu zamierzony.]

9107 (powrót)
[Scylax, Periplus , § 112.]

9108 (powrót)
[Herod. iv. 196.]

9109 (powrót)
[Te lasy (o których mówi Diodorus, w. 19) zostały już w dużym stopniu wykarczowane, chociaż niektóre łaty nadal pozostają, zwłaszcza na bardziej zachodnich wyspach grupy. Najbardziej niezwykłym z drzew jest Pinus canariensis .]

9110 (powrót)
[Pliniusz, HN VI. 32, dok.]

9111 (powrót)

[Pliniusz, lsc Rasa już wymarła.]

9112 (powrót)
[Dzikość starożytnych mieszkańców kontynentu jest mocno zaznaczona w narracji Hanno (Periplus , passim).]

9113 (powrót)
[Jak Heeren (As. Nat. II. 71, 75, 239).]

9114 (powrót)
[Ezech. XXVII. 15, 20, 23.]

9115 (powrót)
[Zob. 1 Król. x. 22; 2 Krn. ix. 21.]

9116 (powrót)
[1 Królewska IX. 26, 27.]

9117 (powrót)
[Tamże. X. 11; 2 Krn. ix. 10.]

9118 (powrót)
[Gen. x. 29. Porównaj Twistleton, w: Dr. Smith's Dictionary of the Bible , tom. II. głos reklamowy OFIR.]

9119 (powrót)
[Ps. lxxii. 15; Ezech. XXVII. 22; Strab. XVI. 4 § 18; dioda. Sic. II. 50.]

9120 (powrót)
[Ezel. lsc; Strab. XVI. 4, § 20.]

9121 (powrót)
[Nie ma wystarczających danych, aby określić, jakie drzewo jest zamierzone przez drzewo almug lub algum. Teoria, która utożsamia go z „drzewem sandałowym” Indii, ma na swoją korzyść przyzwoity autorytet, ale nie może wyjść poza rangę domysłu.]

9122 (powrót)
[Gdyby Scylax z Cadyandy mógł żeglować za panowania Dariusza Hystaspisa od ujścia

Indusu do Zatoki Sueskiej (Herod. IV. 44), Fenicjanie nie mieliby większych trudności z dokonaniem tę samą podróż w przeciwnym kierunku kilka wieków wcześniej.]

X — GÓRNICTWO

101 (powrót)

[Diod. Sic. w. 35, § 2.]

102 (powrót)

[Brugsch, Historia Egiptu , t. 65; Brzoza, Starożytny Egipt , s. 65.]

103 (powrót)

[Pwt. VIII. 7-9.]

104 (powrót)

[Plin. HN XXXIV. 2: — „In Cypro proma æris inventio”. Opowieść głosiła, że Cinryas, król Pafian, który dał Agamemnonowi swój napierśnik ze stali, złota i cyny (Hom. Il. XII. 25), wynalazł produkcję miedzi, a także wynalazł szczypce, młotek, dźwignię i kowadło (Plin. HN vii. 56, § 195).]

105 (powrót)

[Strab. XIV. 6 § 5; Steph. Byz. głos reklamowy {tamaso}.]

106 (powrót)

[Patrz Słownik Gk. i Rzym. Geografia , I. 729.]

107 (powrót)

[Ross, Inselnreise , iv. 157, 161.]

108 (powrót)

[Plin. HN lsc]

109 (powrót)

[Herod. wi. 47.]

1010 (powrót)

[Plin. HN vi. 56; Strab. XIV. 5, § 28.]

1011 (powrót)

[Patrz opis Thasos w Géographie Universelle , tj. 142.]

1012 (powrót)
[Herod. VII. 112; Arystot. De Ausc. Mir. § 42; Tuc. iv. 105; dioda. Sic. XVI. 8; Aplikacja. Dzwonek. cywilny iv. 105; Justyna, VIII. 3; Plin. HN VII. 56 itd.]

1013 (powrót)
[Pułkownik Leake mówi o jednej kopalni srebra, która wciąż jest eksploatowana (Północna Grecja , III. 161).]

1014 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , IV. 99.]

1015 (powrót)
[Tamże. P. 100, przyp.]

1016 (powrót)
[Plin. HN XXXIII. 4, § 21.]

1017 (powrót)
[Tamże. XXXIII. 4, § 23.]

1018 (powrót)
[Diod. Sic. w. 35, § 1.]

1019 (powrót)
[Plin. HN XXXIII. 6, § 31.]

1020 (powrót)
[Tamże. § 96.]

1021 (powrót)
[Strab. iii. 2 § 8; dioda. Sic. w. 36, § 2.]

1022 (powrót)
[Ap. Strab. iii. 2, § 9. Porównaj Dioda. Sic. w. 38, § 4.]

1023 (powrót)
[Strab. Isc]

1024 (powrót)
[Plin. HN XXXIV. 16 § 156.]

1025 (powrót)
[Plin. HN XXXIV. 16, § 158 i § 165.]

1026 (powrót)
[Polib. XXXIV. 5, § 11; Plin. HN XXXIV. 16, § 158.]

1027 (powrót)
[Plin. XXXIV. 18, § 173.]

1028 (powrót)
[Tamże. § 159.]

1029 (powrót)
[Tamże. XXXIV. 17 § 164.]

1030 (powrót)
[Żywe srebro nadal znajduje się wśród produktów kopalń hiszpańskich, gdzie jego obecność odnotowuje Pliniusz (HN xxxiii. 6, § 99).]

1031 (powrót)
[Diod. Sic. w. 36, § 2.]

1032 (powrót)
[Tamże. {Kai plagias kai skolias diaduseis poikilos metallourgountes}.]

1033 (powrót)
[Pliniusz mówi „krzemień”, ale z trudem mógł to być materiał. (Patrz Plin. HN xxxiii. 4, § 71.)]

1034 (powrót)
[Tamże. § 70.]

1035 (powrót)
[Tamże. § 73.]

1036 (powrót)

[Diod. Sic. w. 37, § 3.]

1037 (powrót)
[Diod. Sic. w. 37, § 3. Por. Strab. iii. 2, § 9.]

1038 (powrót)
[Plin. HN XXXIII. 4, § 69.]

1039 (powrót)
[Tamże]

1040 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 263.]

1041 (powrót)
[Diod. soc. w. 38, § 1.]

1042 (powrót)
[Kenrick uważa, że Kartagińczycy „wprowadzili praktykę pracy w kopalniach przez niewolniczą siłę roboczą” (Fenicja , Isc); ale wydaje mi się, że prawdopodobieństwo jest inne.]

1043 (powrót) [Patrz Wilkinson, w Herodocie
autora , ii. 504.]

1044 (powrót)
[Herod. iii. 96.]
XI — RELIGIA
0111 (powrót)
[Renan, Histoire des Langues Sémitiques , s. 5.]

0112 (powrót)
[Ithobal, ojciec Izebel, był Arcykapłanem Asztarte (Menand. Ephes. Fr. 1). Amastarte, matka Esmunazara II. (Records of the Past , IX. 113) była kapłanką tego samego bóstwa.]

0113 (powrót)
[Jako postacie Melkartha lub Esmuna lub dedykacje dla Baala, jako władcy konkretnego miasta, które je wydało.]

0114 (powrót)

[Herod. iii. 37.]

0115 (powrót)
[Fragmenty pracy, które pozostają, patrz Fragmenta Historicum Græcorum C. Müller, iii. 561-571. Jego wartość była przedmiotem wielu dyskusji, ale autorowi wydaje się, że jest ona niewielka.]

0116 (powrót)
[Por. Max Müller, Science of Religion , s. 177 i nast.]

0117 (powrót)
[Gen. XIV. 18-22.]

0118 (powrót)
[Philo Bybl. ks. 1, § 5.]

0119 (powrót)
[Zapisy przeszłości , iv. 109, 113.]

1110 (powrót)
[Gen. vi. 5.]

1111 (powrót)
[Ps. cxxxix. 2.]

1112 (powrót)
[Max Müller, Wióry z warsztatu niemieckiego , j. 28.]

1113 (powrót)
[Philo Bybl. ks. 1, § 5. Por. Corpus Ins. Semit. tom. adres IP 29.]

1114 (powrót)
[Patrz Renan, Mission de Phénicie , pl. XXXII.; Gesenius, Linguae Scripturæque Phoeniciæ Monumenta , tab. XXI.]

1115 (powrót)
[2 Królewska XXII. 5. Porównaj werset 11.]

1116 (powrót)

[Gesenius, Monumenta Phoenicia , s. 96.]

1117 (powrót)
[Tamże. s. 276-278.]

1118 (powrót)
[Patrz Judenthum und Heidenthum Döllingera , i. 425; ET]

1119 (powrót)
[Döllinger, Judenthum und Heidenthum , j. 425 ET Por. Gesenius, Mon. Phoen. Patka. XXII.]

1120 (powrót)
[Herod. II. 44; Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 77.]

1121 (powrót)
[Sdz. II. 11; iii. 7; X. 6 itd.]

1122 (powrót)
[2 Król. 2.]

1123 (powrót)
[Strab. iii. 5, § 5.]

1124 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , IV. 113.]

1125 (powrót)
[2 Królewska III. 2.]

1126 (powrót)
[Zobacz przedstawienie w Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 73.]

1127 (powrót)
[Döllinger, Judenthum und Heidenthum , j. 427.]

1128 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 77.]

1129 (powrót)

[Gen. XIV. 5.]

1130 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 419, 450, 555 itd.]

1131 (powrót)
[Tamże. P. 554.]

1132 (powrót)
[Curtius, w Archäologische Zeitung za 1869, s. 63.]

1133 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 303.]

1134 (powrót)
[Menand. efy. ks. 1.]

1135 (powrót)
[Patrz Philo Bybl. Fe. II. 8 § 14; {'Ilon ton kai Kronon}. Damaszek ap. Fot. Bibl. P. 1050.]

1136 (powrót)
[Filon. Bybl. ks. II. 8, § 17.]

1137 (powrót)
[Diod. Sic. xx. 14.]

1138 (powrót)
[Philo Bybl. ks. II. 8, § 25.]

1139 (powrót)
[Tamże. ks. iv.]

1140 (powrót)
[Tamże. ks. II. 8, § 14-19.]

1141 (powrót)
[Kart lub Kartha jest prawdopodobnie korzeniem Kartaginy, Kartageny, Cartei itd., tak jak Kiriat jest z Kiriathaim, Kiriath-arba, Kiriath-arim itd.]

1142 (powrót)
[Melicertes jest synem Demarousa i wnukiem Urana; Baal-samin jest bogiem, który stoi samotnie, „bez ojca, bez matki, bez pochodzenia”.]

1143 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 567, 577, 578; Geseniusz, pon. Phoen. Patka. XXXVII. I.]

1144 (powrót)
[Herod. II. 44.]

1145 (powrót)
[Tamże]

1146 (powrót)
[Strab. iii. 5, § 4-6.]

1147 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 575.]

1148 (powrót)
[Tamże. P. 574.]

1149 (powrót)
[Strab. iii. 5, § 5.]

1150 (powrót)
[Sil. włoski. iii. 18-20.]

1151 (powrót)
[Tamże. iii. 21-27.]

1152 (powrót)
[1 Sam. w. 2-5; 1 komputer Mac. X. 18.]

1153 (powrót)
[Philo Bybl. ks. II. 8, § 14.]

1154 (powrót)
[Tamże. § 20.]

1155 (powrót)
[Layard, Niniw. i Baba. P. 343; Kenrick, Fenicja , s. 323.]

1156 (powrót)
[Zobacz 2 Sam. VIII. 3 i 1 Królewska xv. 18, gdzie imiona Hadad-ezer i Ben-Hadad sugerują w każdym razie kult Hadada.]

1157 (powrót)
[Makrob. Saturnalia , I. 23.]

1158 (powrót)
[Tak więc Macrobius, lsc Porównaj przedstawienia egipskiego boga słońca, Atona, w rzeźbach Amenhotepa IV. (Patrz Historia Egiptu , w serii G. Putnama, s. 225.)]

1159 (powrót)
[H w „Hadad” to on ({...}), ale w czadzie jest to heth ({...}). Wyprowadzenie pozostawia również reduplikację

1160 (powrót)
[Philo Bybl. ks. II. 24 § 1.]

1161 (powrót)
[Zach. XII. 11.]

1162 (powrót)
[1 Król. 18; 2 Królewska w. 18.]

1163 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 311.]

1164 (powrót)
[Ezech. VIII. 14.]

1165 (powrót)
[Mit Adonisa jest najpełniej przedstawiony przez Pseudo-Lucjana, De Dea Syra , § 6-8.]

1166 (powrót)
[Philo Bybl. ks. II. 8, § 11.]

1167 (powrót)
[Tamże]

1168 (powrót)
[„Król Sprawiedliwości” i „Pan Sprawiedliwości” to zwykle podawane interpretacje; ale „Zedek jest moim królem” i „Zedek jest moim Panem” byłoby co najmniej równie dopuszczalne.]

1169 (powrót)
[Berytus był ogólnie pod ochroną Cabeiri (Philo Bybl. II. 8, § 25), aw szczególności Esmun. Kenrick mówi, że miał tam świątynię (Fenicja , s. 327).]

1170 (powrót)
[Inskrypcje cypryjskie zawierają imiona Bar-Esmun, Abd-Esmun i Esmun-Nathan; Sydońskie te dwóch Esmun-azarów. Świątynia Esmuna w Kartaginie była celebrowana (Strab. XVII. 14; Appian, VIII. 130). Jego kult na Sardynii jest pokazany przez wota (Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , III. 308).]

1171 (powrót)
[Ap. Fot. Biblioteka. Dorsz. ccxlii. P. 1074.]

1172 (powrót)
[Pauza. VIII. 23.]

1173 (powrót)
[Nazwa Astresmunim , „zioło Esmun”, nadana przez Dioscoridesa (iv. 71) solanum , które uważano za posiadające właściwości lecznicze, jest najbliższym dowodem na to, że sami Fenicjanie łączyli Esmun z sztuka uzdrawiania.]

1174 (powrót)
[Philo Bybl. ks. II. 8, § 11.]

1175 (powrót)
[Herod. II. 51; Kenrick, Egipt , Dodatek, s. 264-287.]

1176 (powrót)

[Philo Bybl. Isc]

1177 (powrót)
[Herod. iii. 37; Suidas ad voc. {pataikos}; Hesych. głos reklamowy {Kabeiroi}.]

1178 (powrót)
[Strab. X. 3, § 7.]

1179 (powrót)
[Gen. IX. 22; X. 6. Porównaj Herodota autora , iv. 239-241.]

1180 (powrót)
[Herod. iii. 37.]

1181 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 65, 78 itd.]

1182 (powrót)
[Geseniusz, pon. Phoen. Patka. XXXIX.]

1183 (powrót)
[Berger, La Phénicie , s. 24; Perrot et Chipiez, iii. 70.]

1184 (powrót)
[Pauza. ix. 12; Nonnus, Dionizjak. w. 70; Steph. Byz. głos reklamowy {'Ogkaiai}; Hesych. głos reklamowy {'Ogka}; Scholiasta. reklama Pind. Ol. II. &C.]

1185 (powrót)
[Jak Szczepan i Hezychiusz.]

1186 (powrót)
[Philo Bybl. ks. II. § 24.]

1187 (powrót)
[Mówi się, że brama „Onkejska” w Tebach wzięła od niej swoją nazwę.]

1188 (powrót)
[Gesen. pon. Phoen _ P. 113.]

1189 (powrót)
[Tamże. s. 168-177.]

1190 (powrót)
[Prosper op. iii. 38; Augustyna, De Civ. Dei , ii. 3.]

1191 (powrót)
[Gesen. pon. Zakładka Ph. IX.]

1192 (powrót)
[Tamże. P. 168.]

1193 (powrót)
[Apul. Metamorf. xi. 257.]

1194 (powrót)
[Gesen. pon. Zakładka Ph. XVI.]

1195 (powrót)
[Tamże. s. 115-118.]

1196 (powrót)
[Zobacz autorską Historię starożytnego Egiptu , tj. 400.]

1197 (powrót)
[Zobacz fragmenty Philo Bybl. ks. II. 8, § 19.]

1198 (powrót)
[Tamże. § 25.]

1199 (powrót)
[Patrz esej Sir H. Rawlinsona o religii Babilończyków i Asyryjczyków , w Herodocie autora , i. 658.]

11100 (powrót)
[Więc Geseniusz, pon. Phoen. P. 402; Kenrick, Fenicja , s. 301 i inne.]

11101 (powrót)

[Wydaje się również, że istniała tendencja do zwiększania liczby bogów przez dodatki, których obce pochodzenie jest w każdym razie „nieudowodnione”. Wśród bóstw, na które zwrócili uwagę późniejsi Fenicjanie, są: 1. Zefon, odpowiednik egipskiego Tyfona, ale prawdopodobnie bóg pochodzenia fenickiego (Wj. XIV. 2); 2. Sad lub Tsad, czasami najwyraźniej nazywany Tsadam; 3. Sakon lub Askun, imię, które może stanowić pierwszy element Sanchon-iathon (= Sakon-yithan); 4. Elat, bogini, żeńska forma El, być może odpowiednik arabskiej Alitta (Herod. I. 131) lub Alilat (ibid. III. 8); 5. „Aziz, bóg, który być może był wspólny dla Fenicjan z Syryjczykami, ponieważ mówi się, że Aziz był „syryjskim Marsem”; i 6. Pa'am {...}, bóg skądinąd nieznany. (ZobaczCorpus Incr. Semit. I. 122, 129, 132, 133, 144, 161, 197, 333, 404 itd.)]

11102 (powrót)
[Geseniusz, pon. Phoen. s. 96, 110 itd.; Corpus Ins. Semit. Fasc. II. s. 154, 155.]

11103 (powrót)
[Tamże. P. 99 i Tab. xl. A.]

11104 (powrót)
[Stefan. Byz. głos reklamowy {'Amatyczny}.]

11105 (powrót)
[Lucjan, De Dea Syra , § 7.]

11106 (powrót)
[Plut. De Jest. i Osir. § 15, 16; Steph. Byz. Isc; Gesen. pon. Phoen. s. 96, 110.]

11107 (powrót)
[Gesen. pon. Phoen. Patka. XXI.]

11108 (powrót)
[Tamże. s. 168, 174, 175, 177.]

11109 (powrót)
[Tamże. Patka. XXI.]

11110 (powrót)
[Tamże. s. 197, 202, 205.]

11111 (powrót)

[Tamże. Patka. XXI. i Tab. XXII.]

11112 (powrót)
[Lucian, De Dea Syria , § 54.]

11113 (powrót)
[Clermont-Ganneau, w Journal Asiatique , Série vii. tom. xi. 232, 444.]

11114 (powrót)
[Lucjan, § 42.]

11115 (powrót)
[Tamże. Porównaj 450 proroków Baala w Samarii (1 Król. XVIII, 19).]

11116 (powrót)
[Lucjan, lsc]

11117 (powrót)
[Tamże. Bezpośrednie świadectwo Luciana dotyczy Hierapolis, ale cała jego relacja wydaje się sugerować najbliższy możliwy związek między syryjskimi i fenickimi zwyczajami religijnymi.]

11118 (powrót)
[Lucjan, § 49.]

11119 (powrót)
[Lucjan, § 50: {'Aeidousi enthea kai ira asmata}.]

11120 (powrót)
[Gesenius, Scripturæ Linguæque Phoeniciæ Monumenta , tab. 6, 9, 10 itd.; Korporacja Ins. Semit. Patka. ix. 52; XXII. 116, 117; XXIII. 115 A, itd.]

11121 (powrót)
[Gesen. Patka. 15, 16, 17, 21 itd.; Korporacja Ins. Semit. Patka. xliii. 187, 240; żyć. 352, 365, 367, 369 itd.]

11122 (powrót)
[Revue Archéologique , 2me Série, xxxvii. 323.]

11123 (powrót)
[Jarchi na Jerema. VII. 31.]

11124 (powrót)
[Diod. Sic. xx. 14.]

11125 (powrót)
[2 Królewska III. 27; XVI. 3; XXI. 6; Micheasz VI. 7.]

11126 (powrót)
[Plutarch, De Superstitione , § 13.]

11127 (powrót)
[Döllinger, Judenthum und Heidenthum , j. 427 ET]

11128 (powrót)
[Judenthum und Heidenthum , księga VI. § 4 (i. 428, 429 przekładu N. Darnella).]

11129 (powrót)
[Herod. I. 199; Strab. XVI. 1058; Baruch VI. 43.]

11130 (powrót)
[De Dea Syra , § 6.]

11131 (powrót)
[Judenthum und Heidenthum , lscp 429; angielski przekład]

11132 (powrót)
[Euzeb. wit. Konstantyn. Magni , iii. 55 § 3.]

11133 (powrót)
[Patrz 1 Królewska XIV. 24; xv. 12; XXII. 46; 2 Królów XXIII. 7.]

11134 (powrót)
[Lucjan, De Dea Syra , § 50-52; Korporacja Ins. Semit. tom. I. Fasc. 1, str. 92; Liv. XXIX. 10, 14; xxxvi. 36; Juw. wi. 512; ow. Szybko. iv. 237; Targowisko. odc. iii. 31; xi. 74; Plin. HN w. 32; xi. 49; XXXV. 13; Właściwy. II. 18, I. 15; Heroda, § 11.]

11135 (powrót)
[Lucjan, § 51.]

11136 (powrót)
[Tamże. § 50.]

11137 (powrót)
[Döllinger, Judenthum und Heidenthum (i. 431; ang. Tr.). Porównaj Senec. De Vita Beata , § 27; mleko § 121.]

11138 (powrót)
[Liban. Opera , xi. 456, 555; cxi. 333.]

11139 (powrót)
[Por. Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , iii. 210, 232, 233, 236; Di Cesnola, Cypr , s. 66, 67 itd. W sarkofagach człekokształtnych na ogół wierci się otwór z jamy ucha na całą grubość kamienia, aby najwyraźniej zwłoki mogły słyszeć skierowane do niego modlitwy (Perrot et Chipiez, III. 139).]

11140 (powrót)
[Jednym z przekleństw Esmunazara rzuconym na tych, którzy naruszyli jego szczątki, jest modlitwa, aby nie byli „poważani wśród Grzyw” (Corps. Ins. Semit. t. i. Fasc. 1, s. 9). Inskrypcja pogrzebowa przetłumaczona przez Geseniusa (Mon. Phoen. s. 147) kończy się słowami: „Po deszczu świeci słońce”.]

11141 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 139.]

11142 (powrót)
[Job III. 11-19.]

11143 (powrót)
[Kompilatorzy Corpus Ins. Smit. edytuj 256 z nich, a następnie przerwij, bojąc się zmęczyć czytelnika (i. 449).]

11144 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 325.]

11145 (powrót)
[Tamże. P. 146.]

11146 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 306-334.]
XII — UBIÓR, OZDOBY I ZWYCZAJENIA SPOŁECZNE
0121 (powrót)
[Zob. także Di Cesnola, Cypr , s. 233; Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 405, 447, 515 itd.]

0122 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 428, 527, 531, 533, 534 itd.]

0123 (powrót)
[Tamże. s. 527, 545; Di Cesnola, Cypr , s. 145.]

0124 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 538.]

0125 (powrót)
[Tamże. s. 539, 547; Di Cesnola, s. 143, 145, 149, 151 itd.]

0126 (powrót)
[Di Cesnola, s. 141, 145, 149, 151, 153, 240, 344.]

0127 (powrót)
[Tamże. s. 141, 143, 149; Perrot i Chipiez, s. 511, 513, 531 itd.]

0128 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 519, 523 itd.]

0129 (powrót)
[Tamże. s. 531, 533; Di Cesnola, s. 129, 131 itd.]

1210 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 527, 533, 539; Di Cesnola, s. 129, 145, 154.]

1211 (powrót)
[Di Cesnola, s. 306.]

1212 (powrót)
[Tamże. Proszę. xlvi. i xlvii.; Perrot i Chipiez, s. 205, 643, 837.]

1213 (powrót)
[Di Cesnola, s. 132.]

1214 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 64, 450, 555, 557; Di Cesnola, Pls vi. i xv .; również str. 275.]

1215 (powrót)
[Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 431.]

1216 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 202, 451, 554.]

1217 (powrót)
[Tamże. s. 473, 549; Di Cesnola, Cypr , s. 230.]

1218 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 549.]

1219 (powrót)
[Tamże. s. 189, 549, 565.]

1220 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , 141, 190, 230.]

1221 (powrót)
[Tamże. s. 141, 191.]

1222 (powrót)
[Tamże. P. 141.]

1223 (powrót)
[Czy. iii. 18-23.]

1224 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 257, 450, 542, 563, 824.]

1225 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , pl. XXIII.; Perrot et Chipiez, Histoire de l'Art , III. 819, A.]

1226 (powrót)
[Di Cesnola, pl. XXII.; Perrot et Chipiez, iii. 819, b.]

1227 (powrót)
[Di Cesnola, s. 315.]

1228 (powrót)
[Patrz tablica x. w Perrot et Chipiez, iii. przeciwieństwo P. 824.]

1229 (powrót)
[Tamże. s. 826, 827.]

1230 (powrót)
[Por. Di Cesnola, pl. XXV.; Perrot et Chipiez, iii. 826.]

1231 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 826.]

1232 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 311.]

1233 (powrót)
[Tamże. Porównaj Perrot et Chipiez, s. 832.]

1234 (powrót)
[Te bransoletki są w Paryżu, w kolekcji M. de Clercq (Perrot et Chipiez, III. 832).]

1235 (powrót)
[Tamże]

1236 (powrót)
[Ta bransoletka jest ze srebra, ale głowa lwa jest pozłacana. Obecnie znajduje się w British Museum.]

1237 (powrót)

[Perrot et Chipiez, s. 836; nr 604.]

1238 (powrót)
[Di Cesnola, Cypr , s. 311, 312.]

1239 (powrót)
[Tamże. P. 312. Por. Perrot et Chipiez, s. 835.]

1240 (powrót)
[Perrot et Chipiez, lsc (nr 603.)]

1241 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 818: „Il ya dans les formes de ces boucles d'orielles une étonnante variété.”]

1242 (powrót)
[Patrz jego Cypr , pl. xxv. i porównaj Perrot et Chipiez, iii. 819, ryc. D.]

1243 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 821; nr 577.]

1244 (powrót)
[Tamże. nr 578, 579.]

1245 (powrót)
[Di Cesnola, pl. XXVI.]

1246 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 823.]

1247 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, iii. 822; nr 582.]

1248 (powrót)
[Tamże. s. 821, 822. Por. Di Cesnola, Cypr , s. 297 i pl. XXVII.]

1249 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 823.]

1250 (powrót)
[Di Cesnola, s. 310; Perrot i Chipiez, str. 818; nr 574.]

1251 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 818; nr 575.]

1252 (powrót)
[Di Cesnola, pl. XXVIII.]

1253 (powrót)
[Tamże. pl. XXI.]

1254 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 830, 831.]

1255 (powrót)
[Perrot et Chipiez, s. 831; nr 595.]

1256 (powrót)
[Di Csnola, s. 316.]

1257 (powrót)
[Tamże. pl. XXI (s. 312).]

1258 (powrót)
[Tamże. pl. xxx.]

1259 (powrót)
[Tamże. pl. IX.]

1260 (powrót)
[Por. Di Cesnola, s. 149.]

1261 (powrót)
[Tamże. pl. X.]

1262 (powrót)
[Tamże. P. 77; Perrot et Chipiez, iii. 783.]

1263 (powrót)
[Di Cesnola, s. 149.]

1264 (powrót)
[Tamże. pl. XIV.]

1265 (powrót)
[Tamże. pl. X.]

1266 (powrót)
[Patrz Perrot et Chipiez, iii. 769, 771, 789.]

1267 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 798.]

1268 (powrót)
[CW King, w Di Cesnola's Cyprus , s. 363, 364.]

1269 (powrót)
[Pan King mówi o nim: „Żaden znany dotychczas antyczny obrobiony agat nie dorównuje wielkością i ciekawością ornamentowi odkrytemu wśród przedmiotów z brązu i żelaza ze skarbu. Jest to kula o średnicy około sześciu cali, czarna z nieregularnymi żyłkami z białymi, której zewnętrzna strona jest pionowo nacięta liniami, imitującymi gadroony melona” (tamże, s. 363).]

1270 (powrót)
[Renan, Mission de Phénicie , Pls. XII. XIII.; Di Cesnola, Cypr , pls. iv. i xxx.; i s. 335, 336.]

1271 (powrót)
[Perrot et Chipiez, iii. 846-853.]

1272 (powrót)
[1 Królewska XXII. 39.]
XIII — PISMO, JĘZYK I LITERATURA FENICKA
0131 (powrót)
[Wynika to z faktu, że Grecy, którzy mówią nam, że otrzymali swoje listy od Fenicjan, nadali im nazwy tylko nieznacznie zmodyfikowane z hebrajskiego.]

0132 (powrót) [Patrz Kamień Moabitów
dr Ginsburga , opublikowany w 1870 r.]

0133 (powrót)
[Zob. Kwartalne zestawienie Funduszu Eksploracji Palestyny z października 1881 r., s. 285-287.]

0134 (powrót)
[Corp. Ins. Semit. I. 224-226.]

0135 (powrót)
[Herod. w. 58; dioda. Sic. w. 24; Plin. HN w. 12; VII. 56; Milczący. Ann. xi. 14; Euseb. kronika. Móc. I. 13; &C.]

0136 (powrót)
[Kapitan Conder, w kwartalnym zestawieniu Funduszu Eksploracji Palestyny , styczeń 1889, s. 17.]

0137 (powrót)
[Encykl. Brytyjczyk. I. 600 i 606.]

0138 (powrót)
[Conder, w kwartalnym zestawieniu , &c. Isc]

0139 (powrót)
[Patrz Gesenius, Mon. Phoen. Patka. 19 i 20.]

1310 (powrót)
[Patrz Corpus Ins. Semit. I. 3, 30, 73 itd.; Geseniusz, pon. Phoen. Patka. 29-33.]

1311 (powrót)
[Zobacz na ten cały temat Gesenius, Scripturæ Linguæque Phoeniciæ Monumenta , s. 437-445; Movers, artykuł o Phoenizien w Cyclopädie of Ersch and Gruber; Renan, Histoire des Langues Sémitiques , s. 189-192.]

1312 (powrót)
[Renan, Histoire i inne, s. 186.]

1313 (powrót)
[Philo Byblius, ks. I.]

1314 (powrót)
[Philo Byblius, ks. II. § 5-8.]

1315 (powrót)
[Tamże. ks. w.]

1316 (powrót)
[The Voyage of Hanno przetłumaczone i uzupełnione tekstem greckim przez Thomasa Falconera, MA, Londyn, 1797.]

1317 (powrót)
[Cytowane przez Falconera w jego drugiej „Rozprawie”, s. 67.]

1318 (powrót)
[Zob. Histoire des Langues Sémitiques (s. 186): — „Les monuments épigraphiques viennent heureusement combler en partie cette lacune”.]

1319 (powrót)
[Zobacz Corpus Inscr. Semit. I. 13.]

1320 (powrót)
[Corpus Inscr. Semit. I. 20.]

1321 (powrót)
[Opowieść o Fenicji , s. 269.]

1322 (powrót)
[O wieku Jehavmelek zob. uwagi M. Renana w Corpus Inscriptionum Semit. I. 8.]

1323 (powrót)
[Tamże. P. 3.]

1324 (powrót)
[Śledziłem tłumaczenie M. Renana (Corp. Ins. Semit. I. 8).]

1325 (powrót)
[Zobacz Corpus Inscr. Semit. I. 226-236.]

1326 (powrót)
[Patrz Corp. Inscr. Sem. I. 30-32.]

1327 (powrót)
[Geseniusz, Skrypt. Językowe Phoen. Pomnik , str. 177.]

1328 (powrót)
[Tamże. P. 96.]

1329 (powrót)
[Zobacz Corpus Inscr. Semit. I. 36-39.]

1330 (powrót)
[Tamże. s. 110-112.]

1331 (powrót)
[Tamże. P. 69.]

1332 (powrót)
[Tamże. P. 76.]

1333 (powrót)
[Zobacz Corpus Inscr. Semit. s. 67, 68.]

1334 (powrót)
[Gesenius, Scripturæ Linguæque Phoen. pon. P. 144.]

1335 (powrót)
[Tamże. P. 147.]

1336 (powrót)
[Tamże. P. 187.]

1337 (powrót)

[Zobacz fragmenty Diusa i Menandera, którzy podążali za historykami tyryjskimi (Joseph. Contr. Ap. I. 18).]

1338 (powrót)
[Ap. Strab. XVII. 2, § 22.]

1339 (powrót)
[Tamże]

1340 (powrót)
[Patrz Sallust, Bell. Jugurt. § 17; Cic. De Orat. I. 58; jestem Marek. XXII. 15; Solina. polihista. § 34.]

1341 (powrót)
[Columella, XII. 4.]

1342 (powrót)
[Tamże. I. 1, § 6.]

1343 (powrót)
[Plin. HN XVIII. 3.]

1344 (powrót)
[Jako Antypater i Apoloniusz, stoiccy filozofowie z Tyru (Strab. Isc), Boëthus i Diodot, Peripatetics, z Sydonu (ibid.), Filon z Byblus, Hermippus z Berytus i inni.]
XIV — HISTORIA POLITYCZNA
0141 (powrót)
[Gen. x. 15-18.]

0142 (powrót)
[„Kananejczyk” jest używany w znacznie szerszym znaczeniu, obejmującym wszystkie narody syryjskie między linią brzegową a pustynią.]

0143 (powrót)
[Marek VII. 26.]

0144 (powrót)
[Ezdrasz III. 7.]

0145 (powrót)
[1 Król. w. 18 (przekład marginalny).]

0146 (powrót)
[Ezech. XXVII. 11.]

0147 (powrót)
[Gen. x. 17, 18.]

0148 (powrót)
[Sdz. I. 31.]

0149 (powrót)
[Brugsch, Hist. Egiptu , I. 222 i nast.]

1410 (powrót)
[Patrz Zapisy z przeszłości , ii. 110, 111.]

1411 (powrót)
[Joz. xi. 8; XIX. 28.]

1412 (powrót)
[Sdz. XVIII. 7, 8.]

1413 (powrót)
[Tamże. I. 31.]

1414 (powrót)
[Ramantha (Laodycea) w późniejszych czasach rościła sobie prawo do rangi „Metropolii”, co oznaczało zwierzchnictwo nad innymi miastami; ale prawdziwą główną potęgą północy był Aradus.]

1415 (powrót)
[Dom. II. XXIII. 743.]

1416 (powrót)
[Tamże. 743-748.]

1417 (powrót)
[Dom. Od. iv. 613-619.]

1418 (powrót)
[Tamże. xv. 460 (tłumaczenie Worsleya).]

1419 (powrót)
[Dom. Il. wi. 290-295 (tłumaczenie Sotheby'ego).]

1420 (powrót)
[Scylax, Periplus , § 104.]

1421 (powrót)
[kl. Juliusz, cytowany przez Stefana z Bizancjum, ad voc. {DOROS}.]

1422 (powrót)
[Justyn, Hist. Filip. XVIII. 3.]

1423 (powrót)
[Strab. XVI. II. § 13.]

1424 (powrót)
[Appian, De Rebus Punicus , § 1 i c.]

1425 (powrót)
[Geseniusz, pon. Phoen. P. 267.]

1426 (powrót)
[Statek sydoński, który zabiera Eumæusa, opuszcza sycylijską przystań po zachodzie słońca i kontynuuje swoją podróż dzień i noc bez zatrzymywania się - {'Exemar men onos pleomen nuktas te kai e mar} (Hom. Od. xv . 471- 476).]

1427 (powrót)
[Strabon, XVI. 2, § 24.]

1428 (powrót)
[Tamże]

1429 (powrót)
[Maniliusz, j. 304-309.]

1430 (powrót)
[Herod. I. 1.]

1431 (powrót)
[Patrz Hom. Odyss. xv. 455.]

1432 (powrót)
[Herod. Isc]

1433 (powrót)
[Dom. Odyss. xv. 403-484.]

1434 (powrót)
[Strabon, XVI. 2, § 14.]

1435 (powrót)
[Znajdujemy dziedziczną monarchię wśród Hetytów (Records of the Past , iv. 28), w Tyrze (Menand. Ap. Joseph. Contr. Ap. I. 18), w Moabie (Records , xi. 167) , w Judzie i Izraelu, w Syrii (2 Królewska, XIII. 24), w Ammon (2 Sam. X. 1) itd.]

1436 (powrót)
[1 Sam. VIII. 20.]

1437 (powrót)
[Kiedy królowie są kapłanami, jest to odnotowywane jako wyjątkowe. (Patrz Menand. Isc; Inskrypcja z Tabnit , wiersz 1.)]

1438 (powrót)
[Sdz. X. 12.]

1439 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 343.]

1440 (powrót)
[Joz. XIX. 29.]

1441 (powrót)
[Zapisy przeszłości , ii. 111.]

1442 (powrót)
[Justyn, Hist. Phil. XVIII. 3.]

1443 (powrót)
[Claudian, Bell. Gildia. l. 120.]

1444 (powrót)
[Solinus, polihista. § 29; Plin. HN w. 76.]

1445 (powrót)
[Herod. l. 1 ({nautiliai makrai}).]

1446 (powrót)
[Maspero, Histoire Ancienne des Peuples de l'Orient , s. 321.]

1447 (powrót)
[Zobacz fragmenty Filona Bybliusza, passim.]

1448 (powrót)
[Euzeb. Præp. Ew . X. 9, § 12.]

1449 (powrót)
[Tacjan, adw. grec. § 58.]

1450 (powrót)
[Cinyras i Belus są związani z Cyprem jako królowie. Asyryjczycy znaleźli tam królów we wszystkich miastach (G. Smith, Eponim Canon. s. 139). Tak Persowie (Herod. w. 104-110).]

1451 (powrót)
[Dius, ks. 2; Menand. ks. 1.]

1452 (powrót)
[Justin (XVIII. 3) nie jest wyjątkiem.]

1453 (powrót)

[Zobacz cytowane powyżej fragmenty Diusa i Menandera.]

1454 (powrót)
[1 Chr. XIV. 1.]

1455 (powrót)
[2 Sam. VII. 2.]

1456 (powrót)
[1 Chr. XXII. 4.]

1457 (powrót)
[1 Król. w. 1.]

1458 (powrót)
[Józef, Ant. jud. VIII. 2 § 6; 1 Królewska, lsc]

1459 (powrót)
[Tamże. VIII. 2, § 8.]

1460 (powrót)
[Patrz Józef. Mrówka. jud. VIII. 2, § 7 i porównaj litery z ich hebrajskimi odpowiednikami w 1 Krl, w. 3-6 i 7-9.]

1461 (powrót)
[1 Król. w. 10-12.]

1462 (powrót)
[Ezech. XXVII. 17; Dzieje XII. 20.]

1463 (powrót)
[Menander, ks. 1.]

1464 (powrót)
[1 Król. w. 15, 18; 2 Krn. II. 18.]

1465 (powrót)
[1 Król. w. 17, 18.]

1466 (powrót)
[Tamże. wi. 18, 29.]

1467 (powrót)
[Tamże. wersety 23-28.]

1468 (powrót)
[Tamże. werset 35.]

1469 (powrót)
[2 Kron. iii. 14.]

1470 (powrót)
[Tamże. II. 14.]

1471 (powrót)
[1 Królewska VII. 13.]

1472 (powrót)
[1 Królewska VII. 14; 2 Kron. II. 14.]

1473 (powrót)
[1 Królewska VII. 46.]

1474 (powrót)
[Menander, ks. 1; Dius, ks. 2; Filostrata. wit. Apoll. w. 5; Sil. włoski. Dzwonek. Gra słów. iii. 14, 22, 30.]

1475 (powrót)
[1 Królewska VII. 15-22.]

1476 (powrót)
[Tamże. wersety 27-37.]

1477 (powrót)
[Tamże. wi. 38.]

1478 (powrót)

[Tamże. VII. 1. Porównaj ix. 10.]

1479 (powrót)
[Stanley, Wykłady o Kościele żydowskim , ii. 165-167.]

1480 (powrót)
[Patrz cytowany powyżej Fragment Menandera, gdzie mówi się, że Hiram miał w chwili śmierci pięćdziesiąt trzy lata i panował trzydzieści cztery lata.]

1481 (powrót)
[Strabon, XVI. 2, § 23.]

1482 (powrót)
[Menander, Isc]

1483 (powrót)
[Tak M. Renan, Mission de Phénicie , s. 369.]

1484 (powrót)
[Herod. II. 44.]

1485 (powrót)
[Arrian, Exped. Alex. II. 16, 24.]

1486 (powrót)
[Więc M. Renan, po dokładnym zbadaniu (Misja , Isc). Wcześniejsza opinia umieszczała mniejszą wyspę ze świątynią Baala na północy (Kenrick, Fenicja , s. 347).]

1487 (powrót)
[Menander, Isc]

1488 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 23, dok.]

1489 (powrót)
[Joz. XIX. 27.]

1490 (powrót)
[Zob. Robinson, Późniejsze badania , s. 87, 88.]

1491 (powrót)
[1 Król. IX. 10-13.]

1492 (powrót)
[Justin, Wybierz. C. Tryph. § 34.]

1493 (powrót)
[Menand. ap. Clem. Alex. Strom. I. 386.]

1494 (powrót)
[1 Królewska xi. 1.]

1495 (powrót)
[Tamże. ix. 27.]

1496 (powrót)
[Patrz 1 Krl x. 22. Odrębność tej floty od tej, która przywiozła złoto z Ofiru, utrzymywali Dean Stanley (Wykłady o Kościele Żydowskim , II. 156) i Wielebny J. Hammond (Komentarz na Pulpit , Komentarz do 1 Królów, s. 213), jak również przez obecnego pisarza (Komentarz mówcy , ii. s. 545, 546).]

1497 (powrót)
[Mela. iii. 1; Plin. HN iv. 22 § 115; Katul. xx. 30 itd.]

1498 (powrót)
[Patrz Plin. HN III. 3; XXXIII. 6; Polib. X. 10; Strab. iii. 2, § 3 i 10.]

1499 (powrót)
[Herod. iv. 191; Plin. HN VIII. 11.]

14100 (powrót)
[Hanno, Periplus , s. 6.]

14101 (powrót)
[Tamże. s. 13, 14.]

14102 (powrót)
[1 Królewska IX. 26.]

14103 (powrót)
[1 Krl x. 11.]

14104 (powrót)
[Sprawa jest doskonale przedstawiona w artykule pana Twistletona na temat OPHIR w Dr. Smith's Dictionry of the Bible , tom. II.]

14105 (powrót)
[Jak almug lub algum , który jest „hebraizowaną formą dekańskiego słowa oznaczającego drzewo sandałowe” (Stanley, Lectures , II. 157).]

14106 (powrót)
[1 Królewska IX. 28.]

14107 (powrót)
[Kontr. Ap. I. 18.]

14108 (powrót)
[Kenrick opowiada się za {Kitioi} (Fenicja , s. 357).]

14109 (powrót)
[Patrz Encykl. Brytyjczyk. głos reklamowy FENICJA, XVIII. 807.]

14110 (powrót)
[Menander, ks. 2.]

14111 (powrót)
[Tamże]

14112 (powrót)
[1 Krl XVI. 31.]

14113 (powrót)
[Asyryjczycy prawdopodobnie przedostali się do Fenicji przez wyłom w linii górskiej między Bargylus a Libanem. Botrys zajmował silną pozycję między tą luką a południowymi miastami fenickimi, Gebal, Sydonem i Tyrem.]

14114 (powrót)

[Menander, Isc Aüza, który w późniejszym terminie stał się Auzen, jest wymieniany przez Tacyta (Ann. IV. 25) i Ptolemeusza (Geograf . IV. 2).]

14115 (powrót)
[Greckie lamda , {L}, łatwo przechodzi w deltę {D}. Baal-azar występuje jako imię fenickie w inskrypcji (Corp. Ins. Semit. I. 335, nr 256).]

14116 (powrót)
[Patrz Gesen. pon. Phoen. P. 410. Mattan , „dar”, to imię noszone przez arcykapłana Baala w Atalii (2 Król. 11.18). Znajduje się jako element w kilku nazwach fenickich, jak Mattan-elim (Corp. Ins. Semit. I. 298, nr 194); Mattan-Baal (tamże, s. 309, nr 212) itd.]

14117 (powrót)
[Patrz Justyn, Hist. Phil. XVIII. 5.]

14118 (powrót)
[Menander, ks. 1.]

14119 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 363-367.]

14120 (powrót)
[Kontr. Ap. I. 18.]

14121 (powrót)
[Starożytne monarchie , ii. 84-89.]

14122 (powrót)
[Histoire Ancienne , s. 347, 348.]

14123 (powrót)
[Starożytne monarchie , ii. 90-99.]

14124 (powrót)
[Starożytne monarchie , ii. 102-106; Eponim Kanon , s. 108-114.]

14125 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 112, l. 45.]

14126 (powrót)
[Tamże. P. 108, l. 93.]

14127 (powrót)
[Tamże. P. 115, l. 14.]

14128 (powrót)
[Tamże. P. 120, l. 33-35.]

14129 (powrót)
[Kiedy Asyria została panią Górnej Syrii, doliny Orontes i królestwa Izraela, mogła w jednej chwili zdusić fenicki handel ziemią.]

14130 (powrót)
[Czy. XXIII. 2-8.]

14131 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 64.]

14132 (powrót)
[Kanon eponimiczny , s. 117-120.]

14133 (powrót)
[Tamże. P. 123, ll. 1-5.]

14134 (powrót)
[Tamże. P. 120, l. 28.]

14135 (powrót)
[W 720 pne. (Zob. Eponym Canon , s. 126, ll. 33-35.)]

14136 (powrót)
[Ezech. XXVIII. 14.]

14137 (powrót)
[Menander ap. Józef. Mrówka. jud. ix. 14 § 2; Eponim Kanon , s. 131.]

14138 (powrót)

[Eponim Kanon , s. 132.]

14139 (powrót)
[Menander, Isc]

14140 (powrót)
[Józef, Ant. jud. Isc {'Epelthe polemon ten te Surian pasan kai Phoiniken}.]

14141 (powrót)
[Tamże]

14142 (powrót)
[Płyta Sennacheryba przedstawia armię asyryjską wkraczającą do miasta, prawdopodobnie fenickiego, na jednym końcu, podczas gdy mieszkańcy wsiadają na swoje statki na drugim (Layard, Monuments of Niniveh , 1. series, pl. 71; Nin i jego pozostałości , ii. 384).]

14143 (powrót)
[Menander, Isc]

14144 (powrót)
[Porównaj Perrot et Chipiez, Hist. de l'Art , iii. 357 i Lortet, La Syrie d'aujourd'hui , s. 128.]

14145 (powrót)
[Menander, jw.]

14146 (powrót)
[Wynika to z tego, że schronił się tam, gdy został zaatakowany przez Sennacheryba (Eponym Canon , s. 136).]

14147 (powrót)
[Ponieważ Sennacherib nazywa go uporczywie „królem Sydonu” (tamże, s. 131, l. 2; s. 135, II. 13, 17), a nie królem Tyru.]

14148 (powrót)
[To była ta sama armia, która cudem straciła 185 000 ludzi w ciągu jednej nocy (2 Krl. XIX. 35).]

14149 (powrót)
[2 Królewska xix. 23.]

14150 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 134, l. 11.]

14151 (powrót)
[Zapisy przeszłości , tj. 35.]

14152 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 132.]

14153 (powrót)
[Tamże]

14154 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 132, l. 14; P. 136, ll. 14, 19. „Tubaal” jest prawdopodobnie dla Tob-baala, „Baal jest dobry”, podobnie jak „Tabrimon” dla Tob-Rimmon, „Rimmon jest dobry” (1 Król. Xv. 18), a „Tabeal” dla Tob-El , „Bóg jest dobry” (Iz. VII. 6).]

14155 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 132, ll. 15, 16.]

14156 (powrót)
[Tamże. ll. 19, 20.]

14157 (powrót)
[Z faktu, że Abd-Milkut jest królem Sydonu w chwili przystąpienia Esarhaddon (Zapisy z przeszłości , III. 111).]

14158 (powrót)
[Abd-Melkarth to jedno z najpowszechniejszych imion fenickich. Występuje, albo w całości, albo w skróconej formie Bod-Melkarth, dziesiątki razy w inskrypcjach Kartaginy. Znaczenie to „sługa Melkartha”.]

14159 (powrót)
[Zapisy przeszłości , iii. 112.]

14160 (powrót)
[Starożytne monarchie , ii. 186.]

14161 (powrót)
[Rec. przeszłości , iii. 111, 112.]

14162 (powrót)
[Eponim Kanon s. 139, 140.]

14163 (powrót)
[Tamże. P. 140, Wyciąg XXXVIII. ll. 1-3.]

14164 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 140, wew. XXXVIII. ll. 4-9.]

14165 (powrót)
[Tamże. P. 141, wew. xl.]

14166 (powrót)
[Tamże. P. 142, ll. 12, 13.]

14167 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 142, l. 14.]

14168 (powrót)
[Patrz starożytne monarchie ii. 193.]

14169 (powrót)
[Tamże. P. 195.]

14170 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 143, wyk. xli. l. 3.]

14171 (powrót)
[Eponym Canon , s. 143, 144. Sześć imion zaginęło między jedenastą a osiemnastą linią. Mogą być dostarczane z pękniętego cylindra Asarhaddona (Records of the Past , III. 107, 108.)]

14172 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 144, 145, ll. 84-98.]

14173 (powrót)
[Tamże. P. 139, l. 17.]

14174 (powrót)
[Zapisy przeszłości , t. adres IP 100.]

14175 (powrót)
[Zapisy przeszłości , tj. 66; ix. 41.]

14176 (powrót)
[Tamże. iii. 67, ll. 116, 117.]

14177 (powrót)
[Tamże. I. 67, 68.]

14178 (powrót)
[Zobacz Sdz. XIX. 29; Eponim Kanon , s. 132, l. 9.]

14179 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 149, 149.]

14180 (powrót)
[Eponim Kanon , s. 70.]

14181 (powrót)
[Herod. I. 103. Rok 633 pne był według Herodota rokiem wstąpienia na tron Kyaxaresa. Wydaje się, że jego atak na Niniwę nastąpił wkrótce potem.]

14182 (powrót)
[Herod. Isc i iv. 1; Ezech. XXXVIII. 2-16; Strabon, xi. 8 § 4; dioda. Sic. II. 34, § 2-5.]

14183 (powrót)
[Starożytne monarchie , ii. 221.]

14184 (powrót)
[Stanley, Wykłady o Kościele żydowskim , ii. 432, 433.]

14185 (powrót)

[Herod. I. 105; Strabon, I. 3, 16; Justyna, II. 3.]

14186 (powrót)
[Herod. Isc; Hipokrates. De Aëre, Aqua i Locis , VI. § 108.]

14187 (powrót)
[Herod. I. 73.]

14188 (powrót)
[Strabon, XI. 767; Arrian, eksp. Alex. iii. 8 § 4.]

14189 (powrót)
[Polib. w. 70, § 4.]

14190 (powrót)
[Starożytne monarchie , ii. 228, przyp.]

14191 (powrót)
[Starożytne monarchie , ii. 232.]

14192 (powrót)
[Herod. II. 157; i porównaj autorską Historię starożytnego Egiptu , ii. 467, przypis 6.]

14193 (powrót)
[Ezech. XXVII. 8.]

14194 (powrót)
[Tamże. werset 11.]

14195 (powrót)
[Tamże. werset 9.]

14196 (powrót)
[Tamże. XXVIII. 2-5.]

14197 (powrót)
[Ezech. XXVII. 3-6 i 25.]

14198 (powrót)

[Zobacz autorską Historię starożytnego Egiptu , ii. 472, przypis 1.]

14199 (powrót)
[Herod. II. 159; 2 Królów XXIII. 29; 2 Kron. XXXV. 20-24.]

14200 (powrót)
[Herod. II. 157.]

14201 (powrót)
[Zobacz Jer. xlvii. 1. Jednak Gaza mogła zostać zdobyta dopiero w kampanii 608 r. p.n.e.]

14202 (powrót)
[Herod. I. 105 budzi podejrzenie, że Askelon, który był bliżej Egiptu niż Aszdod, mógł należeć do Psamatika I.]

14203 (powrót)
[Tamże. II. 159.]

14204 (powrót)
[2 Królewska XXII. 19; 2 Kron. XXXIV. 6.]

14205 (powrót)
[Historia starożytnego Egiptu , II. 228.]

14206 (powrót)
[Sdz. iv. 15; w. 19.]

14207 (powrót)
[2 Kron. XXXV. 21.]

14208 (powrót)
[Zobacz Jer. xlvi. 2.]

14209 (powrót)
[Berosus, ks. 1; 2 Królów XXIV. 7.]

14210 (powrót)
[Herod. iv. 42.]

14211 (powrót)
[Tamże. II. 112.]

14212 (powrót)
[Berosus, Isc]

14213 (powrót)
[Habakuk, j. 6-10.]

14214 (powrót)
[Jer. xlvi. 3, 4.]

14215 (powrót)
[Tamże. werset 5.]

14216 (powrót)
[Tamże. wers 6.]

14217 (powrót)
[Jer. xlvi. 10.]

14218 (powrót)
[Tamże. werset 16.]

14219 (powrót)
[Tamże. werset 21.]

14220 (powrót)
[Stanley, Wykłady o Kościele żydowskim , ii. 455.]

14221 (powrót)
[Tamże]

14222 (powrót)
[Berosus, Isc Na ekstremalny pośpiech powrotu wskazuje fakt, który odnotowuje się, że sam Nabuchodonozor z kilkoma lekkimi oddziałami przeszedł na skróty przez pustynię, podczas gdy jego armia wraz z jeńcami, podążał bardziej typową trasą przez dolinę Orontes, przez Aleppo do Karkemisz, a następnie wzdłuż biegu Eufratu.]

14223 (powrót)
[Patrz Historia starożytnego Egiptu , ii. 480.]

14224 (powrót)
[Habak. I. 6.]

14225 (powrót)
[Menander ap. Józef. Kontr. Ap. I. 21.]

14226 (powrót)
[Ezech. XXVII. 8, 9, 11.]

14227 (powrót)
[Więc Józef. Isc Pan Kenrick kwestionuje datę ze względu na Ezech. XXVI. 2, który jego zdaniem musi odnosić się do ostatecznego oblężenia i zdobycia Jerozolimy; ale odniesienie może dotyczyć złamania potęgi Judei, albo przez Neko w 608 pne, albo przez Nabuchodonozora w 605 pne.]

14228 (powrót)
[2 Królewska XXIV. 2; 2 Krn. xxxvi. 6.]

14229 (powrót)
[Ezech. XXVIII. 21-23.]

14230 (powrót)
[Menander, Isc]

14231 (powrót)
[Ezech. XXVI. 8-12.]

14232 (powrót)
[Izajasz xliii. 14; Æschyl. os. I. 54.]

14233 (powrót)
[Jak Kenrick (Fenicja , s. 390).]

14234 (powrót)
[Patrz zwłaszcza rozdz. XXVIII. 2, 12.]

14235 (powrót)
[Tamże. wersety 2-10, 17, 18.]

14236 (powrót)
[Ezech. XXVII. 26.]

14237 (powrót)
[Herod. VII. 44, 96, 100, 128.]

14238 (powrót)
[Tamże. II. 161; VII. 98; Ezdrasz III. 7.]

14239 (powrót)
[Menander, ks. 2.]

14240 (powrót)
[Herod. II. 182.]

14241 (powrót)
[Tamże. I. 201-214; Ctesias, Ex. os. § 6-8.]

14242 (powrót)
[Herod. I. 177; Arrian, eksp. Alex. iii. 27.]

14243 (powrót)
[Herod. I. 201-214; Ctes. Były. os. Isc]

14244 (powrót)
[Ezdrasz I. 1-11.]

14245 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 393.]

14246 (powrót)
[Herod. iii. 19, 34.]

14247 (powrót)
[Ezdrasz III. 7.]

14248 (powrót)
[Ezdrasz III. 7.]

14249 (powrót)
[Herod. I. 153.]

14250 (powrót)
[Tamże. II. 177.]

14251 (powrót)
[Patrz Berosus, ap. Józef. Mrówka. jud. X. 11 § 1.]

14252 (powrót)
[Stąd święci pisarze nazywają Asyryjczyków i Babilończyków „ północną armią Bożą”, „ludem z północnej krainy”. (Jer. I. 15; w. 22; Ezech. XXVI. 7; Joel ii. 20, itd.)]

14253 (powrót)
[Patrz Herod. iii. 5.]

14254 (powrót)
[Tamże. II. 159.]

14255 (powrót)
[Tamże. II. 161.]

14256 (powrót)
[Tamże. II. 182.]

14257 (powrót)
[Herod. II. 150, 154; iii. 11.]

14258 (powrót)
[Tamże. iii. 19.]

14259 (powrót)
[Tamże. VII. 98; VIII. 67 § 2; dioda. Sic. XVI. 42 § 2; XVII. 47 § 1; Arrian, eksp. Alex. II. 13, 15 itd.]

14260 (powrót)
[Herod. iii. 19.]

14261 (powrót)
[Ezech. XXIX. 10.]

14262 (powrót)
[Herod. iii. 17.]

14263 (powrót)
[Herod. iii. 19.]

14264 (powrót)
[Tamże]

14265 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 394.]

14266 (powrót)
[Diod. Sic. XVI. 41.]

14267 (powrót)
[Kenrick, s. 391, przypis 3.]

14268 (powrót)
[Herod. iii. 91.]

14269 (powrót)
[Diod. Sic. XVI. 41 § 2.]

14270 (powrót)
[Herod. w. 52.]

14271 (powrót)
[Patrz autor Herodot , iv. 30, przypis 1.]

14272 (powrót)
[Herod. VII. 28.]

14273 (powrót)
[Tamże. iv. 166.]

14274 (powrót)
[Herod. w. 37-104.]

14275 (powrót)
[Fenicja mogła dostarczyć 300 trirem, Cypr 150, Ionia w tym czasie 283 (Herod. VI. 8), Æolis co najmniej 70 (tamże), Caria tę samą liczbę (ib. VII. 93) - ogółem, 873. Przeciwko nim Dariusz mógł zgromadzić tylko 200 z Egiptu (ib. VII. 89), 100 z Cylicji (ib. 91), 50 z Licji (ib. 92) i 30 z Pamfilii (ib. 91) - ogółem, 380.]

14276 (powrót)
[Herod. I. 28, 176; Appian, Bell. cywilny iv. 80.]

14277 (powrót)
[Herod. iii. 14-16, 27-29, 37 itd.]

14278 (powrót)
[Tamże. w. 108.]

14279 (powrót)
[Tamże]

14280 (powrót)
[Tamże. w. 112.]

14281 (powrót)
[Patrz autor Herodot , i. 268, 269, wyd. 3]

14282 (powrót)
[Herod. wi. 9.]

14283 (powrót)
[Tamże. rozdz. 6.]

14284 (powrót)
[Herod. rozdz. 8.]

14285 (powrót)
[Tamże. chs. 9-13.]

14286 (powrót)
[Lesbijki i większość Samijczyków (Herod. w. 14).]

14287 (powrót)
[Tamże. rozdz. 15.]

14288 (powrót)
[Tamże. chs. 31-33.]

14289 (powrót)
[Herod. w. 41.]

14290 (powrót)
[Tamże. iii. 135-138.]

14291 (powrót)
[Herod. wi. 43-45.]

14292 (powrót)
[Zobacz autora Herodota , iii. 494, przypis 3.]

14293 (powrót)
[Flota, która towarzyszyła Mardoniuszowi, straciła prawie trzysta statków u wybrzeży Góry Athos (Herod. VI. 44), a zatem ledwie mogła spaść znacznie poniżej 500; że Datis i Artafernes jest liczony na 600 przez Herodota (VI. 95), na tysiąc przez Cycerona (Orat. w Verr. II. 1, § 18) i Valerius Maximus (i. 1).]

14294 (powrót)
[Tak Herodot (VI. 95).]

14295 (powrót)
[Herod. wi. 118.]

14296 (powrót)
[Herod. VII. 23.]

14297 (powrót)
[Tamże. VII. 34-36.]

14298 (powrót)
[Tamże. VIII. 117.]

14299 (powrót)
[Æschyl. os. l. 343; Herod. VII. 89.]

14300 (powrót)
[Herod. VII. 89-95; dioda. Sic. xi. 3, § 7.]

14301 (powrót)
[Herod. VII. 44.]

14302 (powrót)
[Tamże. VII. 100, 128.]

14303 (powrót)
[Tamże. VIII. 85.]

14304 (powrót)
[Tamże. VIII. 17.]

14305 (powrót)
[Diod. Sic. xi. 13, § 2: {'Aristeusai Phasi para men tois 'El-lesin' Athnaious, para de, tois barbarois Sidonious}.]

14306 (powrót)
[Herod. VIII. 84; Æschyl. os. ll. 415-7.]

14307 (powrót)
[Herod. VIII. 86-90.]

14308 (powrót)
[Tamże. rozdz. 90.]

14309 (powrót)

[Tamże. rozdz. 90.]

14310 (powrót)
[Diod. Sic. xi. 19 § 4.]

14311 (powrót)
[Herod. ix. 96.]

14312 (powrót)
[Diod. Sic. xi. 60, § 5, 6.]

14313 (powrót)
[Tak Diodorus (xi. 62, § 3); ale wzmianka o Cyprze w wierszu 6 poddaje to w wątpliwość.]

14314 (powrót)
[Tukid. I. 110.]

14315 (powrót)
[Patrz starożytne monarchie , iii. 501.]

14316 (powrót)
[Patrz Corpus Inscriptionum Semiticarum , i. 139-148.]

14317 (powrót)
[nr 115, 116, 117, 119, 120.]

14318 (powrót)
[Tamże. nr 118.]

14319 (powrót)
[Corp. Ins. Sem. I. 132, 145.]

14320 (powrót)
[Dionys. Halikarn. De Orat. Antyk. „Dinarcha”. § 10.]

14321 (powrót)
[Corp. Ins. Sem. I. 145, nr 119.]

14322 (powrót)

[Zobacz Corpus Inscriptionum Græcarum , i. 126, nr 87.]

14323 (powrót)
[Nefaheritis lub Nefaa-ert. (Zobacz Story of Egypt autora , s. 385, 386 i porównaj starożytne monarchie , iii. 481, 482.)]

14324 (powrót)
[Isokrates, Paneg. i Ewag. ; Teopompas, ks. 111; dioda. Sic. XIV. 98; Ctesias, Exc. os. ks. 29, § 63.]

14325 (powrót)
[Diod. Sic. xv. 9, § 2. (Patrz Grote's Hist. of Greece , x. 30, przypis 3.)]

14326 (powrót)
[Diod. Sic. xv. 9 § 2.]

14327 (powrót)
[Isokrates, Paneg. § 161; Ewag. §§ 23, 62.]

14328 (powrót)
[Patrz Diod. Sic. XIV. 98; xv. 2; Efor ks.; 134 Izokrates, Evag. §§ 75, 76.]

14329 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 405.]

14330 (powrót)
[Patrz starożytne monarchie , iii. 504.]

14331 (powrót)
[Starożytne monarchie , iii. 505, 506.]

14332 (powrót)
[Diod. Sic. xv. 90 § 3.]

14333 (powrót)
[Tamże. xv. 92 § 5.]

14334 (powrót)
[Tamże. XVI. 41 § 1.]

14335 (powrót)
[Diod. Sic. XVI. 42 § 2.]

14336 (powrót)
[Tamże. XVI. 41 § 5.]

14337 (powrót)
[Tamże. XVI. 32 § 2.]

14338 (powrót)
[Tamże. § 5.]

14339 (powrót)
[Tamże. XVI. 40 § 5 ad fin.]

14340 (powrót)
[Tamże. XVI. 44, § 6, ad fin.]

14341 (powrót)
[Diod. Sic. XVI. § 5.]

14342 (powrót)
[Diodorus jest naszym autorytetem dla wszystkich tych faktów (XVI. 45, § 1-6).]

14343 (powrót)
[Zobacz autorską Historię Egiptu , s. 396-401.]

14344 (powrót)
[Diod. Sic. XVI. 42 § 6; 46 § 3.]

14345 (powrót)
[Scylax, Periplus , § 104.]

14346 (powrót)
[Tamże]

14347 (powrót)
[Patrz Arrian, Exp. Alex. II. 13, dok.; 15, subfin.; 30, podrozdział.]

14348 (powrót)
[Patrz Encykl. Brytyjczyk. XVIII. 809.]

14349 (powrót)
[kwint. Lakoniczny. iv. 4; Justyna, xi. 10. Diodor przez pomyłkę tworzy Strato II. król Tyru (XVII. 47, § 1).]

14350 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. I. 1 § 2.]

14351 (powrót)
[Patrz Grote, Historia Grecji , XII. 102.]

14352 (powrót)
[Tamże. s. 29-51.]

14353 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 7.]

14354 (powrót)
[Kilka tygodni później faktycznie sprowadzono czterystu na pomoc Miletu (Arrian, Exp. Alex. I. 18, § 5).]

14355 (powrót)
[Tamże. § 4.]

14356 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 22; Arrian, eksp. Alex. I. 18-20.]

14357 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 23-26; Arrian, eksp. Alex. I. 20-23.]

14358 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 29 § 2; Arrian., Exp. Alex. II. 1 § 1.]

14359 (powrót)
[Patrz uwagi pana Grote (Historia Grecji , XII. 142, 143.)]

14360 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 29 § 4.]

14361 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. I. 20 § 1; dioda. Sic. I. 22 § 5.]

14362 (powrót)
[Arrian, ii. 8-13.]

14363 (powrót)
[Arrian, ii. 13, 87; dioda. Sic. XVII. 40 § 2.]

14364 (powrót)
[Jako Ger-astartus, król Aradus (Arrian, Isc); Enylus, król Byblus (ibid. II. 20, § 1); i Azemileus, król Tyru (ibid. II. 15, ad fin.)]

14365 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 13, koniec ad.]

14366 (powrót)
[Tamże. II. 15 § 6.]

14367 (powrót)
[Arrian, Isc]

14368 (powrót)
[Tamże. II. 15 § 7; P. Curt. iv. 2 § 3.]

14369 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 16, ad fin.; P. Curt. iv. 2 § 5; Justyna, xi. 10.]

14370 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 40 § 2.]

14371 (powrót)
[Patrz Diod. Sic. xv. 73 § 4; 77 § 4.]

14372 (powrót)

[W rzeczywistości uzyskał tylko w stosunku do floty, którą zebrał przeciwko Tyrowi, dwadzieścia trzy statki, które nie były ani cypryjskie, ani fenickie (Arrian, Exp. Alex. II. 20, § 2).]

14373 (powrót)
[Herod. VIII. 97.]

14374 (powrót)
[Por. Arrian, Exp. Alex. II. 15, § 7, z ii. 24 § 5.]

14375 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 41 § 3.]

14376 (powrót)
[Tamże. § 4.]

14377 (powrót)
[Q. Curt. iv. § 20; dioda. Sic. XVII. 41 § 1, 2.]

14378 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 40 § 5.]

14379 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 18 § 3.]

14380 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 18 § 3.]

14381 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 42 § 1; Arrian, eksp. Alex. II. 18 § 5.]

14382 (powrót)
[Arrian, ii. 18, dok.]

14383 (powrót)
[Tamże. II. 19 § 1.]

14384 (powrót)
[Wydaje się, że to miał na myśli Arrian, kiedy mówi: {ai keraiai periklastheisaiexekhean es to purosa es exapsin tes phlogus pareskeuasmena en} (II. 19, § 4).]

14385 (powrót)
[Grote, Historia Grecji , XII. 185, 186.]

14386 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 418.]

14387 (powrót)
[Q. Curt. iv. 3, § 8.]

14388 (powrót)
[Arrian, lsc]

14389 (powrót)
[Arrian, ii. 20 § 1.]

14390 (powrót)
[Tamże. § 2.]

14391 (powrót)
[Arrian, ii. 20; § 3; P. Curt. iv. 3, § 11.]

14392 (powrót)
[{'Epibibasas tois katastromasi ton upaspiston osoi ikanoi edokoun es to ergon} (Arrian, ii. 20, § 6).]

14393 (powrót)
[Tyryjczycy mieli tylko osiemdziesiąt statków przeciwko Aleksandrowi 224.]

14394 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 20, koniec ad.]

14395 (powrót)
[Tamże. II. 21 § 8.]

14396 (powrót)
[Q. Curt. iv. 3, § 7-9.]

14397 (powrót)

[Diod. Sic. XVII. 42 § 6; P. Curt. Isc]

14398 (powrót)
[Zob. Kenrick, Fenicja , s. 421, 422.]

14399 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 21 § 1.]

14400 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 21, § 4-7.]

14401 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 21 § 8.]

14402 (powrót)
[Niektóre wydania Arriana podają {Pasikratous tou Thourieos}, „Pasicrates the Thurian”, ale właściwym odczytaniem jest niewątpliwie {tou Kourieos}, „Kurian, czyli król Curium”. (Patrz uwaga Sintenis ad loc.)]

14403 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 22 § 2.]

14404 (powrót)
[Sześć trirem i wszystkie pięciorzędowe (Arrian, ii. 22, § 3).]

14405 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 22 § 5.]

14406 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 42 § 7.]

14407 (powrót)
[Tamże. XVII. 45 § 4.]

14408 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 45 § 3.]

14409 (powrót)
[Tamże. XVII. 43, § 7, 8.]

14410 (powrót)
[Tamże. XVII. 44 § 4.]

14411 (powrót)
[Tamże. XVII. 44 § 1-3.]

14412 (powrót)
[Tamże. § 4.]

14413 (powrót)
[Tamże. XVII. 45 § 6.]

14414 (powrót)
[Tamże. XVII. 43 § 3.]

14415 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 22, dok.]

14416 (powrót)
[{Kateseise tou teikhous epi mega} (tamże, ii. 23, § 1).]

14417 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 46 § 1.]

14418 (powrót)
[Arrian, ii. 23 § 2.]

14419 (powrót)
[Tamże. II. 23 § 5.]

14420 (powrót)
[Nie „ pierwszy ”, jak mówi Diodor (XVII. 46, § 2).]

14421 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 23, ad fin.]

14422 (powrót)
[Tamże. II. 24 § 1.]

14423 (powrót)
[Tamże]

14424 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. II. 24 § 4.]

14425 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 46 § 4.]

14426 (powrót)
[Tak Arrian (lsc) Diodorus zmniejsza liczbę do trzynastu tysięcy (XVII. 46, § 4).]

14427 (powrót)
[Diod. Sic. XVII. 46 § 5; Arrian, ii. 24 § 6.]

14428 (powrót)
[Zob. Kenrick, Fenicja , s. 428, przypis 3.]

14429 (powrót)
[Patrz Diod. Sic. XVII. 46, § 6. Powszechne jest imię Abd-elonim, „sługa bogów”. Grecy i Rzymianie na ogół oddają to jako Abdalonymus.]

14430 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. iii. 6 § 3.]

14431 (powrót)
[Tamże. wi. 1, § 6.]

14432 (powrót)
[Arrian, Exp. Alex. wi. 22 § 4.]

14433 (powrót)
[Tamże. VII. 19 § 3.]

14434 (powrót)
[Tamże. § 5.]

14435 (powrót)

[Diod. Sic. XVIII. 3 § 1.]

14436 (powrót)
[Tamże. 43 § 2.]

14437 (powrót)
[Diod. Sic. XIX. 58 § 1.]

14438 (powrót)
[Więc Kenrick, Fenicja , s. 433. Porównaj Dioda. Sic. XVIII. 37 § 4.]

14439 (powrót)
[Diod. Sic. XIX. 58 § 2-4.]

14440 (powrót)
[Tamże. 61 § 6.]

14441 (powrót)
[Plutarch, Wit. Demetr. § 32.]

14442 (powrót)
[Diod. Sic. xxx. 17; Polib. w. 40.]

14443 (powrót)
[Polib. w. 60.]

14444 (powrót)
[Tamże. w. 62.]

14445 (powrót)
[Polib. XVI. 18; Józef. Mrówka. jud. XII. 3 § 3.]

14446 (powrót)
[Zob. Kenrick, Fenicja , s. 436.]

14447 (powrót)
[Herod. I. 1. Egipt nigdy nie wysyłał statków handlowych na Morze Śródziemne. Cały jej handel z Syrią, Azją Mniejszą i Europą odbywał się na greckich lub fenickich dnach.]

14448 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , lsc]

14449 (powrót)
[Jak Morze Czerwone, Arabia i wybrzeże Afryki Wschodniej.]

14450 (powrót)
[2 Macc. iv. 18.]

14451 (powrót)
[Tamże. wersety 44-50.]

14452 (powrót)
[Geseniusz, pon. Phoen. proszę. 32-34.]

14453 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 437, 438.]

14454 (powrót)
[Liwiusz, XXVII. 30.]

14455 (powrót)
[2 Macc. iv. 49.]

14456 (powrót)
[1 Macc. iii. 34-36; 2 Mack. VIII. 9; Józef. Mrówka. jud. XII. 7, § 2,]

14457 (powrót)
[2 Macc. VIII. 11.]

14458 (powrót)
[1 Macc. iii. 41.]

14459 (powrót)
[2 Macc. VIII. 25; Józef. Mrówka. jud. XII. 7, § 4.]

14460 (powrót)
[Strab. XVII. 2, § 22.]

14461 (powrót)
[Józef. Mrówka. jud. XII. 4 § 3.]

14462 (powrót)
[Tamże. § 4.]

14463 (powrót)
[Przez Teodota w 219 pne (Polyb. W. 61, § 5), przez Kleopatrę, królową Syrii, około 85 pne (Joseph. Ant. Jud. XIII. 13, § 2), przez Tigranes w BC 83 (ibid. XIII. 16, § 4), itd.]

14464 (powrót)
[Justyn, Hist. Filip. xl. 1; Appian, Syriaka , § 48.]

14465 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 438.]

14466 (powrót)
[Lub czasami pod proprætorem.]

14467 (powrót)
[Józef. Mrówka. jud. XIV. 10 § 2.]

14468 (powrót)
[Tamże. xv. 4 § 1 ad fin.]

14469 (powrót)
[Tamże. XIV. 12, §§ 4, 5.]

14470 (powrót)
[Mommsen, Historia Rzymu , iv. 113-115, ang. Tr.; Merivale, Cesarstwo Rzymskie , I. 36.]

14471 (powrót)
[Tukid. I. 4.]

14472 (powrót) [Zob. szóstą monarchię orientalną
autora , s. 178-180.]

14473 (powrót)

[Dio Cass. Hist. Rzym. xlviii. 25.]

14474 (powrót)
[Tamże. § 26.]

14475 (powrót)
[Józef. Mrówka. jud. XIV. 13.]

14476 (powrót)
[Dio. Cass. xlviii. 39-41.]

14477 (powrót)
[Tamże. żyć. 7.]

14478 (powrót)
[Ramsay, w Smith's Dict. greckiego i rzymskiego. Geografia , I. 11.]

14479 (powrót)
[Suidas ad voc. {Paulos Turios}.]

14480 (powrót)
[Marek VII. 24-30. Porównaj Mat. xv. 21-28.]

14481 (powrót)
[Dzieje XII. 20, 21.]

14482 (powrót)
[Dzieje Apostolskie xi. 19.]

14483 (powrót)
[Tamże. XXI. 3-7.]

14484 (powrót)
[Zob. Robertson, Historia Kościoła Chrześcijańskiego , j. 195, 196.]

14485 (powrót)
[Tamże. P. 201.]

14486 (powrót)

[Pojawiły się pewne wątpliwości co do tego, czy Porfiriusz był naprawdę Tyryjczykiem, ale jego własne oświadczenie (Wit. Plotini , II. 107), poparte świadectwem Eunapiusza i Suidasa, należy uznać za rozstrzygające pytanie.]

14487 (powrót)
[Mason, w Smith's Dict. greckiego i rzymskiego. Biografia , iii. 502.]

14488 (powrót)
[Zobacz artykuł o PORFIRIUSZU w Smith's Dict. greckiego i rzymskiego. Biografia , iii. 498-502.]

14489 (powrót)
[Strab. XVI. 2, § 24.]

14490 (powrót)
[Zob. wersety cytowane przez Kenricka (Penicja , s. 440, przyp.) z Anecdota Græca Cramera (iv. 19, § 6): —]
{Oi tes Stoas bullousin 'Akademian, Purronas outoi, pantas o Stegeirites. 'Alloi de touton Phoinikes te kai Suroi.}]

14491 (powrót)
[Strabon, lsc]

14492 (powrót)
[Tamże. Słowa Strabona brzmią: {Nuni de pases kai tes alles philosophias euporian polu pleisten labein estin ek touton ton poleon.}]

14493 (powrót)
[Smith's Dict. greckiego i rzymskiego. Biografia , II. 417.]

14494 (powrót)
[Kenrick, Fenicja , s. 440.]

14495 (powrót)
[Suidas, sv {Paulos Turios}.]

14496 (powrót)
[Smith's Dict. greckiego i rzymskiego. Biografia , II. 1000.]

14497 (powrót)
[Smith's Gibbon, ii. 317.]

14498 (powrót)
[Heineccius, Ant. Rzym. synt. Proëm, § 45.]

14499 (powrót)
[Tamże]

14500 (powrót)
[Patrz Eckhel, Doctr. numer Weterynarz. iii. 366; Mionnet, Description des Médailles , Suplement.]

14501 (powrót)
[Zauważ, że „kobieta syro-fenicjańska”, która rozmawiała z naszym Panem, jest również określana jako {'Ellenis}, której językiem była greka (Mark. VII. 26).]

14502 (powrót)
[De situ orbis , tj. 12; „Sidon adhuc opulenta”.]

14503 (powrót)
[Ulpian, Digest. Noga. de Cens. cycek. 15.]

14504 (powrót)
[Exp. totius Mundi w Geographi Minores Hudsona , iii. 6.]

14505 (powrót)
[Hieronim, Komentarz. ad Ezech. xxxvi. 7.]

14506 (powrót)
[Hieronim, Komentarz. ad Ezech. XXVII. 2.]

14507 (powrót)
[Ezech. XXVI. 14.]

14508 (powrót)
[Euzeb. Vita Constantin. Magni , iii. 58.]

Koniec Historii Fenicji Projektu Gutenberga, autorstwa George'a Rawlinsona
*** KONIEC TEGO PROJEKTU GUTENBERG EBOOK HISTORIA FENICJI ***
***** Ten plik powinien nosić nazwę 2331-h.htm lub 2331-h.zip *****
Ten i wszystkie powiązane pliki w różnych formatach można znaleźć w:
http://www.gutenberg.org/2/3/3/2331/
Wyprodukowany przez Johna Bickersa oraz Dagny i Davida Widgerów
Zaktualizowane wydania zastąpią poprzednie – stare wydania
zostanie przemianowana.

Historii Fenicji koniec //napewno?

https://www.gutenberg.org/files/2331/2331-h/2331-h.htm